STUDIA TAKTYCZNE
Z HISTORII WOJNY POLSKIEJ 1918—1921
TOM XIV

WALKI POLSKO-LITEWSKIE NA SUWALSZCZYŹNIE

WE WRZEŚNIU 1920 R.

OPRACOWAŁ
JÓZEF SMOLEŃSKI
PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY

WARSZAWA 1938
WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

STUDIA TAKTYCZNE
Z HISTORII WOJNY POLSKIEJ 1918—1921
TOM XIV

WALKI POLSKO-LITEWSKIE NA SUWALSZCZYŹNIE

WE WRZEŚNIU 1920 R.

OPRACOWAŁ
JÓZEF SMOLEŃSKI
PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY

WARSZAWA 1938
WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

PRZEDMOWA AUTORA.

Praca niniejsza stanowi studium historyczno-taktyczne jednego z epizodów walk, jakie młoda Rzeczpospolita Polska toczyć musiała przy utrwalaniu granic państwa w dobie świeżo odzyskanej niepodległości.

Aczkolwiek cel tego opracowania jest ściśle wojskowy, przy zwróceniu uwagi przede wszystkim na opis i rozbiór taktyczny przebiegu działań bojowych, to jednak ze względu na specjalne warunki polityczne, w jakich opisywane walki się odbywały, uważałem za konieczne zapoznać czytelnika na wstępie z zarysem historycznym nieporozumienia polsko-litewskiego o Suwalszczyznę, które spowodowało następnie zatarg zbrojny.

Z tych samych względów podałem również w tekście przebieg wydarzeń politycznych, które wywierały wpływ na działania wojenne, a mianowicie: wymiana not dyplomatycznych, rokowania pokojowe, wpływy czynników koalicji itp.

W całokształcie tych działań wojennych polsko-litewskich zupełnie wyraźnie oddzielają się dwa okresy:

— I okres — to samodzielne walki grupy operacyjnej jazdy podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego w czasie od 2 do 14 września (pierwszego zawieszenia broni).

— II okres — to działania wstępne grupy skrzydłowej 2. armii w bitwie nad Niemnem. Były to walki trwające właściwie jedną dobę, których celem było jedynie utorowanie sobie drogi poprzez niewielki skrawek terytorium Litwy dla następnej ofensywy w obszarze na wschód od Niemna, na tyły wojsk czerwonych, zgrupowanych w rejonie Grodna.

Walki, które rozgrywały się w czasie obu tych okresów, poza bitwą w większym stylu, którą stoczyła w ciągu sześciu godzin 1. dywizja piechoty Legionów pod Sejnami, noszą charakter małej wojny — raczej partyzantki, prowadzonej głównie przez kawalerię przy współdziałaniu niewielkich oddziałów piechoty. W działaniach tych spotykamy cały szereg walk bardzo ciekawych, obfitujących w manewry na tyły, prowadzonych małymi siłami na dużych przestrzeniach w bardzo trudnym, ale zarazem bardzo interesującym i różnorodnym terenie Suwalszczyzny.

Studiowanie tych walk małych oddziałów posiada bardzo ważne znaczenie — zwłaszcza dla młodych oficerów czasu pokojowego, dla których te żywe przykłady historyczne dadzą najlepsze zrozumienie obowiązujących regulaminów i przeprowadzanych ćwiczeń bojowych, stanowiących przedmiot wyszkolenia polowego wojsk.

Takie czyny bojowe jak: pełne brawury natarcie plutonu podchorążego Berga w walce 7. pułku ułanów pod Gulbieniszkami, działanie podjazdu podporucznika Rzepki na szosie Augustów — Grodno, natarcie plutonu podporucznika Szewczenki na most pod Nowokamienną, atak szwadronu porucznika Kosiarskiego na Las Sierski, szturm plutonu podporucznika Roczniaka na przesmyk Giby, znakomita walka 2. kompanii 6. pułku piechoty Legionów podporucznika Kąkolewskiego pod wsią Rejsztokiemie, natarcie szwadronów 7. pułku ułanów pod m. Kodzie, czy wreszcie brawurowe sforsowanie mostu pod Druskienikami przez 3. pułk ułanów — czyż to nie piękne przykłady inicjatywy i brawury dowódców małych jednostek?

Każdy z tych czynów decydował o zwycięstwie i powodzeniu całej szeroko zakrojonej akcji. Niechże więc z poznania tych działań wypłynie nauka dla wszystkich młodych dowódców, którzy kiedyś staną na polu walki, by częstokroć — nawet na najniższych szczeblach — rozstrzygnąć losy bitwy.

Nauka byłaby niekompletna — gdyby zawierała tylko opis samych powodzeń i pięknych czynów. W działaniach tych były również akcje mniej udane, decyzje dowódców nie zawsze trafne i szczęśliwe. — Jest to zjawisko normalne na wojnie.

W rozbiorze krytycznym działań poszczególnych okresów omówiłem całokształt pracy taktycznej dowódców i oddziałów, podkreślając dobre i złe strony tej pracy i uwypuklając również jej wyniki.

Krytyka moja miała na względzie wyłącznie tylko cel dydaktyczny. to jest możność wyciągnięcia wniosków i nauki na przyszłość z dobrych i złych stron tych działań, nie stawiałem jej jednak w żadnym wypadku pod kątem widzenia krytyki personalnej.

Analizując poszczególne działania i pracę dowódców i oddziałów starałem się jak najbardziej odtworzyć warunki, w jakich dowódca pobierał decyzję, wnikając w trudności i przyczyny tych czy innych posunięć. Starałem się przy tym być jak najbardziej obiektywny, opierając się tylko na bezspornych dokumentach z tych czasów i zgodnych relacjach uczestników tych walk.

Mimo możności korzystania w dużej ilości z oryginalnych aktów, znajdujących się w Archiwum Wojskowym, w archiwach niektórych pułków lub w posiadaniu osób prywatnych, mimo istniejących już opracowań historycznych tego okresu, czy to w formie książkowej, czy tylko rękopisów Archiwum Wojskowego, mimo wreszcie szeregu relacji uczestników, które udało mi się uzyskać, opis historyczny tych walk posiada niewątpliwie pewne nieścisłości i niezgodności z istotnym ich przebiegiem. W każdym razie ewentualne różnice są bardzo nieznaczne i mogą dotyczyć tylko szczegółów i mało znaczących epizodów.

Opis działań oddziałów litewskich oparłem na jedynym źródle litewskim, które udało mi się uzyskać, to jest na opracowaniach litewskich autorów wojskowych, przedstawiających krótką historię poszczególnych rodzajów broni armii litewskiej. Opracowania te zostały umieszczone w litewskim miesięczniku wojskowym „Musu Żinynas" w numerze jubileuszowym, wydanym z okazji dziesięciolecia wojska litewskiego w 1928 roku (Nr 45. Tom XV).

Wymienione źródło litewskie stanowi podstawę wiadomości, jakie zawierają ustępy o rzeczywistym położeniu wojsk litewskich. Braki, względnie niejasności uzupełniłem danemi strony polskiej, zawartymi w przejętych rozkazach operacyjnych litewskich, w protokółach zeznań jeńców, w raportach bojowych z przebiegu walk, meldunkach sytuacyjnych itp.

Wiadomości z obu tych źródeł na ogół były zgodne ze sobą i z tego też powodu położenie i ogólny przebieg działań wojsk litewskich mógł być opracowany stosunkowo dokładnie i może tylko w drobnych szczegółach odbiegać od rzeczywistości. Nie ma to jednak znaczenia dla czytelnika polskiego, któremu wystarczą tylko ogólne wiadomości o realnym położeniu i działaniu nieprzyjaciela celem zorientowania się, w jakim stopniu wiadomości o nieprzyjacielu, posiadane w dowództwach polskich przed rozpoczęciem walki, odbiegały od rzeczywistości.

Przy opracowaniu tego studium korzystałem z rad i wskazówek, udzielonych mi przez oficerów Wojskowego Biura Historycznego

za co składam Im, a w szczególności Szefowi Wojskowego Biura Historycznego i Szefowi Wydziału Wojny Polskiej, serdeczne podziękowania.

Poza tym dziękuję tym oficerom i pracownikom Wojskowego Biura Historycznego, którzy przyczynili się do technicznego wykończenia pracy.

WSTĘP.

I. ZATARG POLSKO-LITEWSKI O SUWALSZCZYZNĘ.

1) Przyczyny zatargu.

Bezpośrednim powodem walk polsko-litewskich, które rozwinęły się we wrześniu 1920 roku na Suwalszczyźnie, było nieporozumienie między Polską a Litwą, powstałe na tle sporu o ziemię suwalską.

Przedmiot sporu, południowa część byłej guberni suwalskiej, wchodząca w skład Królestwa Kongresowego i obejmująca powiaty augustowski, suwalski oraz południowo-zachodnią część sejneńskiego, jest zamieszkała prawie wyłącznie przez ludność polską [1]). Rada Najwyższa Koalicji potwierdziła 26 lipca 1919 roku zaprojektowaną przez marszałka Focha linię demarkacyjną między polskim a litewskim wojskiem. W końcu sierpnia 1919 roku Polska po ustąpieniu okupacyjnych oddziałów niemieckich objęła w swe posiadanie obszary ograniczone linią demarkacyjną, wprowadzając tam własne wojska. Decyzją z dnia 8 grudnia 1919 roku linia demarkacyjna została przez Radę Najwyższą Koalicji uznana definitywnie za linię graniczną Polski. (Jest ona identyczna z obecną granicą państwową). Litwini po bezskutecznych próbach, czynionych wśród czynników koalicji, zmierzających do zmiany tej decyzji, popartych nawet oporem zbrojnym, zmuszeni byli w końcu do przyjęcia uchwały Rady Najwyższej i wycofania swoich wojsk poza ustaloną linię graniczną. To stano-

---

[1]) Powiaty augustowski i suwalski były prawie całkowicie polskie. W Sejnach i okolicy ludność litewska stanowiła 8 — 10%. Gorzuchowski S. — Ludność litewska na kresach państwa polskiego — Kwartalnik „Sprawy Narodowościowe", Warszawa r. 1929, Nr 1, str. 28; W powiatach północnych gub. suwalskiej ludność litewska obejmowała natomiast około 90% ogółu ludności. Wielhorski Władysław - Litwa etnograficzna. Wilno, 1928, str. 176.

wisko litewskie okazało się jednak tymczasowe, bowiem korzystając z chwilowych niepowodzeń armii polskiej, zmuszonej do odwrotu pod Warszawę, Litwini okupują opuszczoną wówczas przez wojska polskie Suwalszczyznę i wykorzystując fakt dokonany, włączają ją bezprawnie do terytorium państwa litewskiego.

Zwycięstwo pod Warszawą i klęska Rosjan odwracają kartę dziejów tej ziemi. Wojska polskie w pościgu za pobitą armią czerwoną z powrotem zajmują utracone obszary i szybko docierają do zajętych przez Litwinów terenów Suwalszczyzny. Naczelny Wódz wydaje rozkaz ponownego objęcia tej ziemi przez oddziały polskie, co zostaje wykonane do dnia 31 sierpnia 1920 roku.

Oddziały wojska litewskiego, okupujące Suwalszczyznę, początkowo wycofują się bez oporu. Jednak już dnia 2 września następuje zasadniczy zwrot i Litwini wkraczają ponownie na teren Suwalszczyzny celem wyrzucenia zeń wojsk polskich.

Tak rozpoczęła się „wojna" polsko-litewska, która trwała z przerwami do dnia 6 października.

Aczkolwiek konflikt o Suwalszczyznę stał się bezpośrednim „casus belli" „wojny" polsko-litewskiej, to jednak przyczyn tego zatargu zbrojnego należy szukać nie tylko na wąskim odcinku miejscowego nieporozumienia, ale na daleko szerszej płaszczyźnie ogólnych stosunków polsko-litewskich, powstałych z chwilą zakończenia wojny światowej, gdy oba narody stanęły w obliczu odzyskanej niepodległości i możliwości swobodnego uregulowania wzajemnego współżycia.

Współżycie to, mające za sobą do czasu utraty przez dawną Polskę niepodległości tradycję czterech wieków łącznego bytu państwowego, a następnie tradycję wspólnych powstań narodowych okresu niewoli, układało się pomyślnie i zgodnie prawie do końca XIX wieku.

W drugiej połowie XIX wieku przeniknął na Litwę powszechny wówczas w Europie ruch narodowościowy. Pionierami tego ruchu są początkowo przedstawiciele warstw oświeconych miejscowej szlachty polskiej [1]). Stopniowo w miarę wzrastania oświaty wśród włościaństwa litewskiego, powodującej zwiększenie ilości młodej inteligencji pochodzącej z ludu, do grona działaczy litewskich przybywają coraz większe zastępy rdzennych Litwinów i ruch uświadomienia narodowego zaczyna ogarniać coraz szersze kręgi.

Ruch ten przyjmuje kierunek przeciwpolski. Przyczyn tego zjawiska należy szukać przede wszystkim we wpływach polityki rosyjskiej,

---

[1]) Dowkont, Poszka-Paskiewicz, Drozdowski, ks. biskup Baranowski, Iwiński, Staniewicz, ks. Jankowicz, Michał Romer i inni. — Wielhorski — Litwa etnograficzna, str. 149.

a następnie z jednej strony w dążeniach emancypacyjnych budzącej się kultury litewskiej do wyzwolenia spod przemożnego dotychczas wpływu bogatej kultury polskiej, z drugiej zaś w przesłankach natury socjalnej, wypływających z niechęci ludu litewskiego do warstw posiadających, należących przeważnie do narodowości polskiej.

Na tle tych zasadniczych przyczyn rozrasta się przeciwpolski ruch litewski. Sprzyjają mu władze rosyjskie, dążące do zniszczenia na ziemiach litewskich kultury polskiej i zrusyfikowania kraju, pogłębiają go sami Polacy przez swoją obojętność, brak zainteresowania się tym ruchem i nieotoczenia go opieką [1]).

Z biegiem czasu wroga postawa ruchu litewskiego wywołuje przeciwdziałanie ludności polskiej zamieszkującej te ziemie. Rozpoczyna się walka o język nabożeństw na terenie kościołów, podsycana szowinizmem kleru litewskiego; walka ta przenosi się następnie do szkół początkowych, by pogłębiając w ten sposób coraz bardziej antagonizm litewsko-polski, doprowadzić jeszcze przed wojną światową do zrywania się łączności obu narodów.

Gdy wskutek okupacji kraju przez wojska niemieckie mogli Litwini stworzyć namiastkę niepodległego państwa, związanego ściśle z Niemcami, ówczesne sfery polityczne litewskie i to nie tylko te, które pozostały pod okupacją niemiecką, ale również znajdujące się na emigracji (głównie w Ameryce) [2]), stają zdecydowanie na stanowisku zerwania łączności z Polską. Na tym samym stanowisku stają również działacze litewscy przebywający w Rosji.

Niemcy umiejętnie wykorzystują nienawiść Litwinów do Polaków, stwarzając fikcję niepodległego państwa litewskiego ze słynną Tarybą [3]) na czele, która w swej pierwszej rezolucji (11 stycznia 1917 r.) ogłasza niepodległość Litwy ze stolicą w Wilnie oraz zwraca się do Rzeszy Niemieckiej z prośbą o pomoc i opiekę, stwierdzając że w interesie Litwy leży wieczny związek z Rzeszą [4]).

Taryba złożona była wyłącznie prawie z przedstawicieli ludności litewskiej z pominięciem zupełnym ludności polskiej, zamieszkującej

---

[1]) Wielhorski — Litwa etnograficzna, str. 156.

[2]) Zdzisław Budecki — Stosunki polsko-litewskie po wojnie światowej 1918 — 1928. Warszawa, 1928, str. 14.

[3]) Rada krajowa litewska, wyłoniona przez konferencję przedstawicieli ludności litewskiej, odbytą za zgodą Niemców w Wilnie dnia 8 września 1917 roku. Konferencja ta złożona była z 222 członków powołanych imiennie, a nie drogą wyboru przez ludność. Zdzisław Budecki, l. c., str. 15.

[4]) Studnicki Władysław — Współczesne państwo litewskie. Warszawa, 1922, str. 27.

w znacznej przewadze Wilno i powiaty okoliczne byłej guberni wileńskiej [1]) i stanowiącej duży odsetek w Kownie i w okolicy [2]).

Rzecz prosta, że tak liczna ludność polska nie mogła się pogodzić z jednostronnymi rezolucjami Taryby, przesądzającymi losy wspólnie zamieszkiwanej ziemi.

Wśród stronnictw politycznych polskich na Litwie istniały wówczas w tej sprawie dwa zasadnicze kierunki [3]). Jeden „aneksyjny" [4]) dążył do bezwzględnego wcielenia ziem zamieszkałych przez większość polską, a więc Wileńszczyzny do Polski, przy czym rezygnował z góry z obszarów Litwy etnograficznej [5]). Drugi „federalistyczny" dążył do odtworzenia historycznej unii, której formę miała dać nieskrępowana wola wszystkich narodowości, zamieszkujących ziemię byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego [6]).

Stronnictwa polityczne byłego Królestwa wysuwały prawie zgodny program wznowienia tradycyjnego związku Polski z niepodległą Litwą, „w mocnym przekonaniu, że ludy Litwę zamieszkujące: Litwini, Polacy i Białorusini znajdą zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich warstw społecznych" [7]).

Niezależnie jednak od tych różnic w poglądach na rozwiązanie sprawy stosunków politycznych polsko-litewskich, ogół polskich stronnictw politycznych w Królestwie, a tym bardziej na Litwie,

---

[1]) Według spisu cywilnego Zarządu Ziem Wschodnich w 1919 r. w powiatach wileńskim, trockim, oszmiańskim i znacznej części święciańskiego było Polaków około 60% ogółu ludności, Litwinów natomiast 6—7,5%. Miasto Wilno posiadało olbrzymią przewagę Polaków i tylko 2,2% Litwinów. Studnicki, l. c., str. 14.

[2]) Według spisu władz litewskich z 1923 roku miasto Kowno posiadało 31,5% Polaków, 31.5% Żydów, 29,9% Litwinów. Szereg gmin w okolicy Kowna posiadało znaczną przewagę Polaków, na przykład Babty 60%, Wędziagoła 72%, Łopie 90%, Turzany 63,5% ogółu ludności. Przy czym każda gmina obejmowała obszar kilkudziesięciu wsi. Wielhorski — Litwa etnograficzna, str. 178.

[3]) Wasilewski Leon — Litwa i Białoruś. Warszawa 1925, str. 179.

[4]) Podaję nazwy „aneksyjny" i „federalistyczny" ze względu na to, że ówcześnie były to terminy utarte. Ściśle biorąc nie odpowiadają one treści. W najogólniejszych zarysach pierwszy kierunek dążył do zespolenia Litwy z Polską bez zgody względnie nawet wbrew Litwinom, drugi dążył do ściślejszego lub luźniejszego zespolenia za zgodą Litwinów. W dziedzinie projektów realizowania tych postulatów istniała cała gama odcieni zarówno w jednym jak i drugim kierunku.

[5]) Obejmujących byłą gubernię kowieńską, płn. część suwalskiej. Pierwsze sformułowanie tego kierunku zawarte zostało w deklaracji Wileńskiego Komitetu Polskiego z dn. 3.XI. 1916 r. Wasilewski, 1. c., str. 179.

[6]) Patrz odezwa Polskiego Bloku Demokratycznego Niepodległościowego na Litwie i Białej Rusi z dnia 23.IX. 1915 r. Wasilewski, 1. c. str. 178.

[7]) Według deklaracji złożonych w sprawie Litwy przez wszystkie stronnictwa polityczne Królestwa w Warszawie w dniach 19—20 maja 1917 r. Wasilewski, l. c., str. 183.

odrzucał kategorycznie koncepcję „Taryby", odrywającą Litwę od wszelkiego związku z polską i łączącą ją z Niemcami. Ogół polski dążył szczerze do ułożenia jak najbardziej zgodnego współżycia obu narodów we wspólnym organizmie państwowym, gdyby się jednak to nie udało, to jednomyślnie godzono się raczej z koniecznością podziału byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i połączenia z Polską Wileńszczyzny i Grodzieńskiego, pozostawiając Litwę etnograficzną jej własnemu losowi.

Zagadnienie rozwoju stosunków polsko-litewskich nabiera właściwego znaczenia dopiero z chwilą klęski Niemców i zwycięstwa koalicji w listopadzie 1918 roku, gdy oba narody uzyskują wreszcie możność swobodnego wyrażenia swej woli, w sprawie organizacji własnej państwowości w myśl wysuniętej przez konferencję pokojową zasady samostanowienia narodów.

Dla odrodzonego państwa polskiego sprawa litewska wywoływała potrzebę rozwiązania dwóch zagadnień terytorialnych, dotyczących przynależności obszarów zamieszkałych przez większość polską, a to z jednej strony Wileńszczyzny, z drugiej zaś byłej guberni suwalskiej.

Ówczesne czynniki rządowe oddzielają te dwa zagadnienia od siebie. Nie zajmując odnośnie do Wileńszczyzny ostatecznego stanowiska, przynależność Suwalszczyzny rozwiązują od razu w sposób ostateczny. Punktem wyjścia dla tego rozwiązania był naturalny podział etnograficzny obszarów zamieszkałych przez narodowość polską i litewską: mianowicie powiaty południowe: augustowski, suwalski i południowo-zachodnia część sejneńskiego, są zamieszkałe prawie wyłącznie przez ludność polską, natomiast powiaty północne: kalwaryjski, mariampolski, wiłkowyski i władysławowski oraz północno-wschodnia część sejneńskiego — przez ludność litewską, przy tym granica podziału etnograficznego biegnie tu bardzo wyraźnie, prawie identycznie z obecną granicą państwową.

Cała gubernia suwalska należała do byłego Królestwa Kongresowego i tym samym wchodziła w skład obszaru państwowego odrodzonej Polski, w którym Królestwo stanowiło terytorium podstawowe. Mimo to jednak już pierwszy rząd Jędrzeja Moraczewskiego, reprezentując przyjazny stosunek Naczelnika Państwa i całego społeczeństwa polskiego do narodu litewskiego i nie żywiąc względem Litwy etnograficznej żadnych zamiarów zaborczych, przyłącza do terytorium Rzeczypospolitej jedynie południowe polskie obszary Suwalszczyzny.

Zupełnie odmienne stanowisko w stosunku do Polski zajmuje młoda państwowość litewska. Już w okresie okupacji niemieckiej wszystkie bez wyjątku stronnictwa polityczne litewskie, zarówno w kraju jak i poza kordonami wojsk walczących, stanęły zgodnie na gruncie cał-

kowitego zerwania wszelkiej łączności niepodległego państwa litewskiego z Polską. Stając u progu konferencji pokojowej, niosącej w myśl szlachetnych haseł Wilsona wolność ujarzmionym dotychczas narodom Europy, mały dwumilionowy naród litewski wnosi ze sobą niewspółmiernie duże aspiracje mocarstwowe. Wychodząc z urojonego założenia historycznego widzi się panem wszystkich obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, obejmujących dawne gubernie kowieńską, wileńską, suwalską, większą część grodzieńskiej,

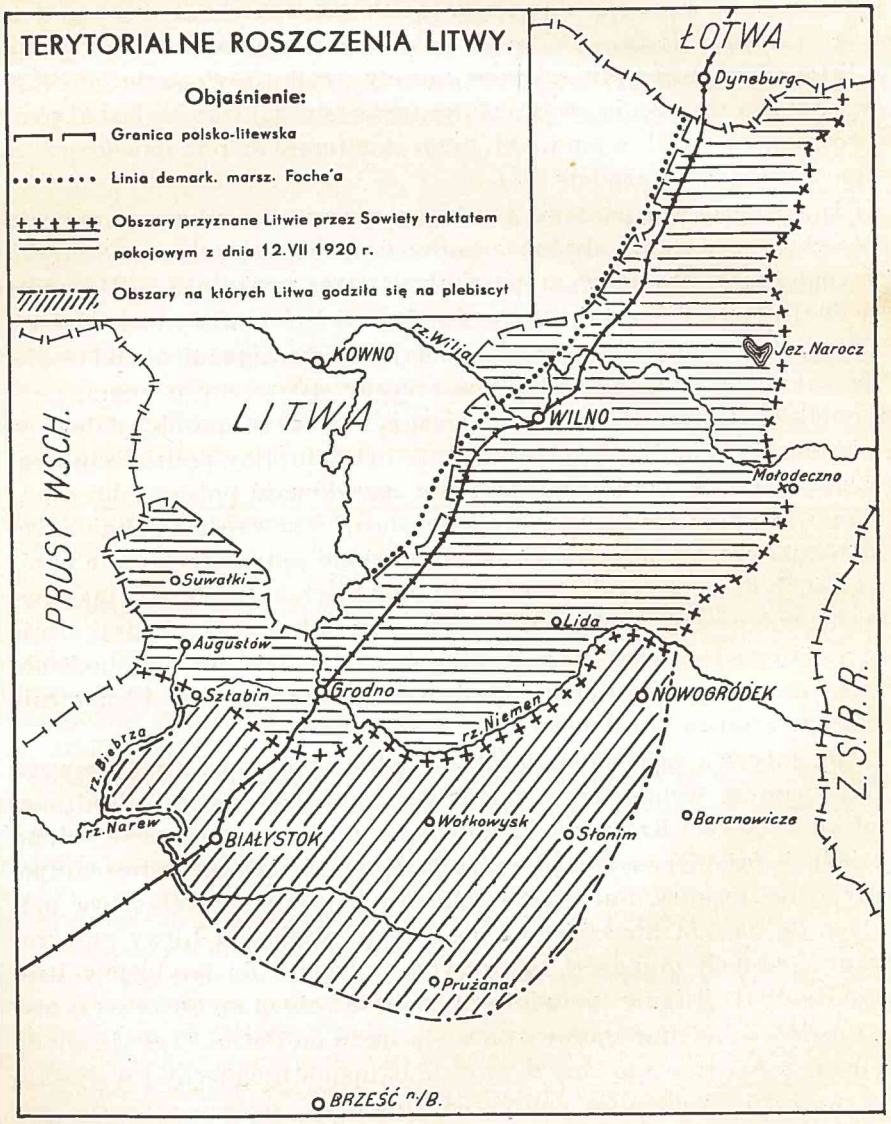

Szkic Nr 1.

część Kurlandii, Witebszczyzny i Mińszczyzny, czyli kraju z ośmiu milionami ludności [1]). Liczni politycy litewscy pojawiają się na terenie konferencji pokojowej, uzbrojeni w najbardziej fantastyczne dokumenty historyczne i etnograficzne, mające udowodnić wobec czynników koalicji słuszność ich postulatów [2]). Z biegiem czasu romantyczne plany Litwinów ulegają zmniejszeniu, tym nie mniej jednak terytorialne roszczenia litewskie obejmują nadal w sposób nieprzejednany całą gubernię suwalską, a więc i jej część polską (do linii Rajgród — Sztabin) do Grodna i okolicy oraz całą prawie gubernię wileńską (patrz szkic Nr 1).

Punktem centralnym litewskich pożądań terytorialnych staje się Wilno. Nic to — że w Wilnie mieszkało zaledwie kilka procent Litwinów, a w całej byłej guberni wileńskiej niespełna 20% [3]) — Wilno było stolicą historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, co — zdaniem Litwinów — stanowiło nieodparty argument włączenia go do terytorium nowopowstałego państwa litewskiego.

Zagarnięcie dla Litwy Wilna staje się naczelnym żądaniem wysuwanym przez szowinistyczne sfery litewskie podczas wszystkich czynionych przez Polskę prób polubownego porozumienia się. Z maniackim uporem nie licząc się zupełnie zarówno z rozwijającymi się w tym czasie wypadkami politycznymi jak i wolą przeważającej tam ludności polskiej, trzymają się Litwini swych żądań terytorialnych.

Tymczasem wypadki rozwijają się w duchu stwierdzającym prawdę i naocznie wykazującym, że Polacy są istotnymi gospodarzami tych ziem. W końcu grudnia 1918 roku Litwini nie są w stanie stworzyć jakiejkolwiek obrony Wilna przed zbliżającym się najazdem sowieckim, bowiem nie mają zorganizowanej siły zbrojnej. Obronę Wilna podejmują tylko Polacy, którzy opanowują miasto po wycofaniu się oddziałów niemieckich [4]). Nawet wówczas, wobec niebezpieczeństwa

---

[1]) Budecki, 1. c., str. 14.

[2]) Wasilewski, 1. c., str. 198.

[3]) Świechowski M. — Wielkie Księstwo Litewskie. Ziemia i ludność w cyfrach. Zakopane, 1917. Tabela opracowana na mocy danych rządowej statystyki rosyjskiej z r. 1910.

[4]) Dn. 1 stycznia 1919 r. obronę Wilna organizowała tzw. Samoobrona Litwy i Białej Rusi. Była to organizacja wojskowa, obejmująca oddziały ochotnicze ludności polskiej, P. O. W. i Związek Wojskowych Polaków, utworzony przeważnie z byłych żołnierzy I Korpusu Wschodniego, pochodzących z Litwy.

Organizacją samoobrony kieruje wyznaczony przez Rząd polski komisarz gen. Wejtko. Starania czynione przez Rząd polski przyjścia z pomocą wolskową ludności polskiej w Wilnie rozbiły się o opór okupujących władz niemieckich.

Waligóra Bolesław kpt. — Dzieje 85. p. strz. wileńskich. Warszawa, 1928, str. 15—30.

najazdu sowieckiego, grożącego zagładą nowopowstającemu państwu litewskiemu, Litwini nie łączą się z Polakami dla wspólnego odparcia groźby. Przedstawiciele Taryby pośpiesznie opuszczają swą „stolicę", wyrażając ostry protest zarówno przeciwko formowaniu samodzielnych niepodporządkowanych rządowi Taryby oddziałów wojskowych polskich w Wilnie jak i zajęciu miasta przez te oddziały. Sprawa ta nie wymaga komentarzy [1]).

Wobec przewagi rosyjskiej polskie oddziały ochotnicze, broniące Wilna, zmuszone są opuścić miasto. Litwini nie mogą nic uczynić dla jego odzyskania.

Gdy w kwietniu 1919 roku Naczelny Wódz zdobywa Wilno wyrzucając zeń Rosjan, Litwini protestują przeciwko tym działaniom wojsk polskich, zrywając następnie prowadzone w tym czasie rokowania z Polską [2]).

W czasie walk polskich z Rosją w ciągu zimy i wiosny 1919 roku Litwini są również zmuszeni do obrony swej ziemi przeciwko armii czerwonej, posuwającej się w obszarze na północ od Wilna oraz od Dyneburga w kierunku na Wiłkomierz i Poniewież. Początkowe zapędy Rosjan na Kowno i Olitę powstrzymali Niemcy, okupujący jeszcze Litwę Kowieńską, stopniowo jednak, w miarę wycofywania wojsk niemieckich, cały ciężar walki z Rosją spadał na barki bardzo nielicznej i z trudem tworzonej armii litewskiej.

Sprawa Wilna i terytorialnych roszczeń litewskich w stosunku do polskich obszarów zajmowanych przez zwycięskie wojska polskie, rozbijając wszystkie wszczynane przez Polskę próby porozumienia politycznego, utrudnia w wysokim stopniu również i rokowania o charakterze ściśle wojskowym, podejmowane przez Naczelnego Wodza wojsk polskich. Rokowania te dotyczyły uzgodnienia wspólnej akcji przeciwko Rosji oraz rozgraniczenia obszarów działań. W tej ostatniej sprawie nie udało się dojść do konkretnych wyników i trzeba było dopiero nacisku koalicji, by doprowadzić do zgody Litwy na zapro-

---

[1]) Nota ówczesnego litewskiego ministra spraw wewnętrznych Vilejszysa do komitetu stronnictw demokratycznych polskich w Wilnie, starającego się nawiązać rokowania z rządem litewskim. Documents diplomatiques concernant les relations polono-lithuaniennes. Warszawa, r. 1920, str. 3.

[2]) Rokowania te przeprowadziła z rządem polskim delegacja litewska pod przewodnictwem ministra pełnomocnego litewskiego dra Szaulisa. Celem rokowań było uregulowanie następujących spraw: 1) Obustronnego uznania niepodległości Polski i Litwy. 2) Ustanowienia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu państwami. 3) Ustalenia wspólnej akcji przeciwko inwazji sowieckiej. Delegacja litewska przybyła do Polski — po uprzedniej wymianie not dyplomatycznych obu rządów — dnia 16.IV i pozostawała w Warszawie do dnia 22.V. Documents diplomatiques, str. 7—12.

ponowaną linię demarkacyjną, rozdzielającą tereny wojenne obu armij.

Ta linia demarkacyjna została zaprojektowana przez marszałka Focha dnia 18 lipca i potwierdzona dnia 26 lipca 1919 roku przez Radę Najwyższą Koalicji. Biegła ona na terenach Wileńszczyzny równolegle do linii kolejowej Dyneburg — Wilno — Grodno — 12 kilometrów na zachód od tej kolei, do miasteczka Merecz (pozostawiając je w rękach litewskich), po czym wzdłuż rzeki Niemen do ujścia rzeki Czarnej Hańczy, stąd następnie przechodziła na teren Suwalszczyzny, gdzie biegła identycznie z obecną granicą państwową (patrz szkic Nr 1) [1]).

Linia demarkacyjna na Suwalszczyźnie nosiła specjalny charakter politycznego rozgraniczenia między obszarami państwowymi Polski i Litwy, mimo iż za takie nie została na razie uznana [2]). Linię tę jako granicę ustaliła definitywnie dopiero Rada Najwyższa Koalicji uchwałą z dnia 2 grudnia 1919 roku, ogłoszoną dnia 8 grudnia tegoż roku [3]).

Linia marszałka Focha na Suwalszczyźnie odpowiadała postulatom, przyjętym przez rząd polski Moraczewskiego. Nie zadowoliła ona Litwinów, którzy jeszcze przed jej określeniem czynili usilne starania na terenie konferencji pokojowej o przyznanie Litwie całej guberni suwalskiej po linię Rajgród — Sztabin — rzeka Biebrza, a następnie, gdy to się nie udało, usiłowali spowodować jej rewizję i przyłączenie do Litwy przynajmniej powiatu sejneńskiego po rzekę Czarną Hańczę — jezioro Wigry — Puńsk. W związku z tymi usiłowaniami powstał nawet pierwszy na Suwalszczyźnie zatarg zbrojny polsko-litewski w końcu sierpnia 1919 roku, poprzedzony tak zwanym powstaniem sejneńskim.

Objęcie obszarów Suwalszczyzny, przyznanych Polsce, nastąpiło po ustąpieniu Niemców dopiero dnia 25 sierpnia 1919 roku, w którym to dniu wkroczył do Suwałk 41. suwalski pułk piechoty, złożony z synów tej ziemi, witany entuzjastycznie przez ludność [4]).

Wraz z okupacyjnym oddziałem niemieckim zmuszone były do opuszczenia Suwałk również wojska i władze litewskie, które usado-

---

[1]) Kumaniecki Kazimierz, Władysław, dr. — Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty. Warszawa, 1924, str. 175.

[2]) List marszałka Focha do przewodniczącego delegacji pokojowej litewskiej z dnia 6 sierpnia 1919 r. Conflit polono-lithuanien — Question de Wilna 1918—1924. Kowno, 1924, str. 38. Marszałek Foch w liście tym zaznaczył, że „linia ta nie przesądza w niczym biegu granicy polsko-litewskiej".

[3]) Conflit polono-lithuanien, str. 46.

[4]) Smoleń Ludwik, mjr. — Zarys historii wojennej 41. p. p. Wojskowe Biuro Historyczne. Warszawa, 1929, str. 18.

wiły się na Suwalszczyźnie za zgodą Niemców i sprawowanie władzy rozpoczęły od gwałtów i ucisku ludności polskiej. Litwini opuścili tylko Suwałki, czyniąc zaś starania o rewizję linii demarkacyjnej marszałka Focha, zatrzymali w swym posiadaniu w dalszym ciągu Sejny i okolicę. Fakt powyższy, stanowiący pogwałcenie decyzji marszałka Focha, w wysokim stopniu podniecił umysły ludności polskiej tego powiatu i spowodował wybuch powstania (dnia 23 sierpnia), w którym główną rolę odegrały oddziały miejscowej Polskiej Organizacji Wojskowej pod dowództwem porucznika Adama Rudnickiego [1]).

Po walkach o krwawym przebiegu zdołali polscy powstańcy opanować Sejny, a następnie przy poparciu przybyłego z Suwałk batalionu 41. pułku piechoty wyrzucili Litwinów poza linię demarkacyjną. Całkowite obsadzenie tej linii przez oddziały polskie uskuteczniono do dnia 9 września 1919 roku.

2. Stosunki litewsko-sowieckie i okupacja Suwalszczyzny przez Litwinów w lipcu 1920 roku.

Linię demarkacyjną na całej jej długości obsadziły posterunki polskie i litewskie, między którymi od czasu do czasu dochodziło do nieporozumień, powodujących nawet lokalne zatargi zbrojne. Z biegiem czasu w miarę postępów wojska polskiego w walkach z Rosją linia demarkacyjna wydłużała się w kierunku północnym aż do Dźwiny. Po zajęciu przez wojska polskie i łotewskie Dyneburga w początkach 1920 roku [2]) linia demarkacyjna polsko-litewska straciła charakter granicy między obszarami działań wojennych wojsk polskich i litewskich przeciwko Rosji, bowiem dzięki tej akcji wojsko litewskie zostało wyklinowane. Front litewsko-sowiecki przestał istnieć. Dało to Litwinom powód do zaproponowania Rosji dnia 31 marca 1920 roku rozpoczęcia rokowań pokojowych. Cziczerin, sowiecki komisarz do spraw zagranicznych, odpowiada na notę Litwy przychylnie i po pewnych targach o miejsce rokowań, delegaci obu państw rozpoczynają w czerwcu rokowania pokojowe w Moskwie.

Pokój ten podpisano dnia 12 lipca 1920 roku. Ustalał on granicę litewsko-sowiecką całkowicie w myśl życzeń litewskich. Granica ta, rozpoczynając się od rzeki Biebrzy 2 kilometry na południe od Sztabina, włączała do terytorium Litwy Dąbrowę, Nowy Dwór, Kuźnicę, Indurę, następnie rzeką Świsłocz biegła do Niemna, po czym wzdłuż Niemna i rzeki Berezyny — poprzez Wołożyn — Chołchło do Moło-

[1]) Szczegółowy opis przygotowań i przebiegu powstania zawierają wspomnienia por. A. Rudnickiego, drukowane w Polsce Zbrojnej w 1929 r. Nr 239—254.

[2]) W tak zwanej operacji „Zima".

deczna i dalej na północ wzdłuż ogólnej linii jezioro Narocz — Postawy — Koziany — Druja nad Dźwiną (patrz szkic Nr 1) [1]).

Traktat ten zawierał również wzmiankę o granicy pomiędzy Litwą i Polską tej treści, że zostanie ona ustalona na mocy porozumienia między tymi państwami.

Zdarzył się więc fakt niesłychany. W okresie kiedy na terenie Suwalszczyzny, Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny stoi żołnierz polski i działają władze polskie — Rosja Sowiecka i Litwa dzielą się tym terytorium. Oba rządy, deklamujące o prawie stanowienia narodów o sobie, przeprowadzają nowy podział części ziem polskich. Ta perfidna gra nabiera zresztą komicznego nawet wyrazu ze względu na to, że żadna ze stron układających się nie włada terytorium, o którego losach decyduje w sposób „aneksyjny". Litwa w swej dwulicowej grze posuwa się tak daleko, że głosząc swą neutralność w wojnie polsko-sowieckiej, jednocześnie w dalszych rokowaniach powołuje się na traktat litewsko-sowiecki jako na akt prawomocny i nie podlegający dyskusji. Do tego wszystkiego należy jeszcze dodać, że poza tekstem oficjalnym traktat litewsko-sowiecki zawierał także tajne klauzule, ujawnione przez dziennik angielski Times dnia 5 sierpnia 1920 roku, w których Litwa godziła się na okupację części terytoriów litewskich przez wojska sowieckie na czas wskazany koniecznościami strategicznymi [2]). Był to niewątpliwie jeszcze jeden fakt więcej złamania neutralności Litwy wobec Polski.

Rozwój wypadków wkrótce potwierdził, że Litwa istotnie upoważniła wojska sowieckie do zużytkowania swego terytorium. Okazało się bowiem, że Rosjanie w pościgu za ustępującą armią polską w lipcu 1920 roku maszerowali nie tylko przez terytorium Wileńszczyzny, do czego byli upoważnieni obecnością na tym terenie wojsk polskich, ale również i przez leżące na zachód od linii demarkacyjnej marszałka Focha ziemie rdzennie litewskie, na których oddziałów polskich nigdy nie było. Litwini mimo to nie protestowali przeciwko takiemu pogwałceniu ich „neutralności" w stosunku do Polski, a na odwrót wystąpili nawet czynnie przeciw Polakom wespół z Rosjanami, stając tym samym w rzędzie ich sojuszników. W tym miejscu trzeba z całym naciskiem podkreślić wyjątkową łagodność i dobrą wolę Polaków, którzy dążyli za wszelką cenę do uniknięcia rozlewu krwi i pokojowego załatwienia spraw polsko-litewskich. Odpowiedzialność za wszystkie wynikłe w czasach późniejszych starcia zbrojne

---

[1]) Conflit polono-lithuanien, str. 43.

[2]) Kumaniecki, 1. c., str. 175. Pełny tekst tych klauzul podają Documents diplomatiques, str. 42.

i krew przelaną z obu stron spada wyłącznie na barki czynników litewskich, które systematycznie występowały wrogo przeciw Polsce, pomagały naszemu przeciwnikowi wojennemu Sowietom i prowokowały Polaków.

Niepowodzenie armii polskiej, spowodowane gwałtownym natarciem przeważających sił sowieckich, rozpoczętym dnia 4 lipca 1920 roku w rejonie Dzisny, zbiegły się w czasie z okresem, w którym rokowania pokojowe litewsko-sowieckie dobiegały do pomyślnego dla Litwinów końca. W tym samym mniej więcej czasie rząd litewski otrzymał wiadomość o ustaleniu linii granicznej litewsko-sowieckiej. Wywołało to wielką radość wśród sfer politycznych litewskich i znalazło niezwłocznie wyraz w sposobie zachowania się wojsk litewskich w stosunku do wycofujących się oddziałów polskich.

Naczelne Dowództwo polskie stosownie do zawartego uprzednio porozumienia w sprawie wspólnego frontu przeciwko Rosji wydało polecenie informowania każdorazowo wojsk litewskich o odwrocie, a ponadto zostały wszczęte pertraktacje w sprawie ewentualnego przekazania Wilna Litwinom — celem uchronienia tego miasta od inwazji armii czerwonej — bez przesądzania jednak politycznej strony tej kwestii. Litwini zajęli wówczas co najmniej bardzo dwuznaczne stanowisko wobec Polaków. Rząd litewski z jednej strony podkreślał swoją neutralność w wojnie polsko-rosyjskiej i zastrzegał się formalnie przeciw sojuszowi z Rosją Sowiecką — jednak z drugiej strony wydał zarządzenie, by litewskie oddziały wojskowe nie ograniczyły się tylko do zajmowania terenów, z których ustępowały cofające się wojska polskie, ale wkroczyły również i na terytorium zajęte przez polskie oddziały, występując przeciw nim zdecydowanie wrogo.

Fakt wkroczenia oddziałów litewskich na tereny zajęte jeszcze przez cofające się wojska polskie oraz zaczepne wystąpienie Litwinów przeciwko tym wojskom, mimo wszczętych przez Polaków prób porozumienia, były widocznym współdziałaniem z Rosją i dalszym łamaniem neutralności.

Pierwsze zaczepne wystąpienie Litwinów przeciwko wojskom polskim miało miejsce dnia 7 lipca w rejonie miejscowości Dukszty, gdzie Litwini zaatakowali kompanię batalionu słuckiego pułku strzelców [1]), którą następnie otoczyli i internowali.

Dnia 11 lipca Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego otrzymało z Kowna depeszę [2]), nadesłaną przez delegata polskiego podpuł-

[1]) Szabłowski Stanisław, por. i Suchomel Franciszek, kpt. — Zarys historii wojennej 78. p. p. Wojskowe Biuro Historyczne — Warszawa, 1929, str. 10.

[2]) Liczba depeszy 47/tj. zapisana w dzienniku podawczym Dtwa Fr. Płn. Wsch. pod L. 507/III.

kownika Rylskiego, w której tenże podaje, że otrzymał wiadomość o przygotowywanym przez Litwinów ataku na Wilno i Orany w razie niekorzystnego położenia wojskowego Polaków.

Wiadomość powyższa okazała się prawdziwa, gdyż rzeczywiście dnia 12 lipca o godzinie 22.30 oddziały 1. dywizji litewskiej zaatakowały I batalion lidzkiego pułku pod Jewiem (na północo-zachód od Wilna). Batalion ten musiał dnia 13 lipca przebijać się w okolicy Jatelun tracąc część taborów, 1 oficera i 13 szeregowych zabitych, 27 rannych oraz 1 oficera i 11 szeregowych wziętych do niewoli litewskiej [1]).

W tym czasie na Suwalszczyźnie batalion litewski tzw. mariampolski zaatakował oddział polski w rejonie Sejn.

13 i 14 lipca Litwini, po zwalczeniu słabego oporu oddziałów III brygady litewsko-białoruskiej, opanowują rejon Nowe Troki — Landwarów, utrudniając oddziałom polskim odwrót z Wilna. Szczególnie wrogo wobec armii polskiej zachowali się Litwini w rejonie Oran (dnia 15 i 16 lipca), gdzie obsadzając to miasto uniemożliwili odwrót oddziałów 2. dywizji litewsko-białoruskiej. Jednocześnie Litwini pozwolili na przemarsz w tym rejonie kawalerii sowieckiej [2]), co spowodowało otoczenie i rozbicie części działających tu oddziałów polskich.

Fakty wrogiego wobec Polaków wystąpienia Litwinów, stanowiące oczywiste dowody złamania ich neutralności, znalazły właściwe oświetlenie w opracowaniach historycznych sowieckich, tyczących się ofensywy na Warszawę. Wszystkie one zgodnie stwierdzają, że wystąpienia litewskie przeciwko Polakom, zwłaszcza w rejonie Trok, Landwarowa i Oran, bardzo ułatwiły zadanie armii czerwonej i były dla Rosjan dowodem, że Litwini porzucili wobec Polaków postawę neutralną [3]).

---

[1]) Zarys historii wojennej 76. p. p. Wojskowe Biuro Historyczne. Warszawa, 1929, str. 24.

[2]) Zarys 76. p. p., str. 27; Baron Szymon, por. — Zarys historii wojennej 77. p. p. Wojskowe Biuro Historyczne — Warszawa, 1929 r. str. 16; Zarys 78. p. p., str. 12.

[3]) Tuchaczewski — Pochód za Wisłę, str. 256. (W pracy J. Piłsudskiego — Rok 1920, wyd. II) podaje: „Kiedy tylko Litwini wyczuli, że armia czerwona odnosi zupełnie wyraźne powodzenie, ich stanowisko neutralne zmieniło się na wrogie w stosunku do Polski. Oddziały litewskie uderzyły na polskie siły, zajmując Nowe Troki i stację Landwarów. Szybki ruch oskrzydlający korpusu konnego i pomoc wojska litewskiego odcięły północnej armii polskiej linię odwrotu ku Oranom i Grodnu"; Siergiejew — Od Dzwiny ku Wiśle. Warszawa, 1925, str. 85: „Do rana dnia 14 lipca wszystko było skończone (mowa o zajęciu Wilna) i w dzień walki przeniosły się do rejonu st. Landwarów i miasta Nowe Troki, gdzie po raz pierwszy wystąpiły na arenę oddziały litewskie. Odrzucona na drogę kowieńską 2. litewsko-

Zarówno litewskie sfery polityczne i wojskowe jak i społeczna opinia litewska starały się, a nawet jeszcze starają zaprzeczać zarzutowi złamania neutralności i istnieniu w tych czasach jakiejkolwiek łączności z Rosją. Jednak wymowa faktów, dokumentalnie stwierdzonych, świadczy o tym niezbicie. Zresztą wojskowe porozumienie litewsko-sowieckie nie skończyło się z chwilą odwrotu wojsk polskich za Niemen, świadectwem tego jest umowa z Sowietami, mocą której Litwini zgodzili się na przemarsz oddziałów armii czerwonej przez terytorium na południe od linii Orany — Merecz — Augustów [1]). Łączność ta następnie ujawniła się szeregiem faktów wzajemnego współdziałania podczas kontrofensywy polskiej w walkach pod Grodnem i na Suwalszczyźnie (jak to zostanie wykazane przy szczegółowym omawianiu tych działań). Jednym z dalszych obciążających

białoruska dywizja wojska polskiego została nieoczekiwanie zaatakowana przez zbliżającą się do Wilna dywizję litewską i otoczona ze wszech stron przez czerwone i litewskie wojska, została prawie doszczętnie zniesiona, straciwszy całą swą artylerię". Dalej na str. 87: — „Czynne wystąpienie wojsk litewskich i zdobycie wieczorem 14 lipca rejonu stacji Landwarów, Nowe Troki odegrały bardzo ważną rolę odrzucając lewe skrzydło Polaków na wschód od puszczy grodzieńskiej i otwierając w ten sposób dla kawalerii drogę do przepraw na Niemnie pod Grodnem i bardziej na zachód"; Kakurin i Mielikow — Wojna s Biełopolakami. Moskwa, 1925, str. 202. „Już 14 lipca, to jest w dzień zajęcia Wilna przez nas, oddziały litewskie porzuciły postawę neutralną w stosunku do armii polskiej i zajęły st. Landwarów i Nowe Troki, zagrażając lewemu skrzydłu i tyłom 7-mej armii i zmusiły ją do rozpoczęcia pośpiesznego odwrotu nie na Grodno lecz na Lidę celem oddalenia się od granicy litewskiej. Wobec tego, że wzajemne stosunki między litewską i czerwoną armią nie były jeszcze ściśle określone, dca frontu zachodniego w depeszy z dnia 14 lipca Nr 02063/Op. sek. wskazał rewol. sowietowi 4-ej armii na możność podporządkowania sobie pod względem operacyjnym oddziałów litewskich, jeżeliby te pojawiły się w rejonie 4-ej armii"; Gaj G. — Na Warszawu. Moskwa — Leningrad, 1928, str. 53. Podaje również o wspólnym natarciu 3. korpusu konnego, 1. dyw. lit. dnia 15.VII i zniesieniu polskiej 2. dyw. lit. biał.

[1]) Kakurin i Mielikow, 1. c. str. 204 podaje: „...Cztery dni upłynęło na pertraktacjach, aż wreszcie zostało zawarte z Litwinami porozumienie, na mocy którego prawe skrzydło frontu miało nie przekraczać większymi jednostkami umownej linii: Nowe Troki — Orany — Sidra, która to linia następnie faktycznie została zastąpiona przez linię: Orany — Merecz — Augustów, W zamian oddziały litewskie były obowiązane same zająć się likwidacją oddziałów polskich na płn.-zachód od wskazanej linii. Na wsch. od tej linii nasze dowództwo wyzyskało terytorium litewskie dla organizacji swych tyłów z wszelkimi prawami wynikającymi z zajęcia danego terytorium przez wojska"; W III tomie oficjalnego wydawnictwa sowieckiego p. t. Graždanskaja wojna, na str. 377 jest również stwierdzenie, że „...Po 4-ro dniowych rokowaniach z Litwinami zawarto porozumienie, mocą którego prawe skrzydło frontu zachodniego winno było nie przekraczać większymi siłami umownej linii Nowe Troki — Orany — Grodno — Sidra.

Później była ustanowiona nowa linia rozgraniczenia: Orany — Merecz — Augustów".

Litwę zarzutów w tej sprawie jest stwierdzenie, że przepuszczała ona przez swe terytorium masy żołnierzy sowieckich, pochodzących z oddziałów, które przeszły do Prus Wschodnich w czasie odwrotu spod Warszawy. Wraz z Rosjanami przechodzili wówczas i spartakusowcy niemieccy. Ścisłych danych co do ilości Rosjan i Niemców, którzy zostali przepuszczeni przez Litwinów, nie ma, sam fakt jednak przemarszu nie ulega wątpliwości [1]). Z całym naciskiem należy podkreślić fakt, że Litwa zgadzała się dobrowolnie na przemarsz wojsk sowieckich przez swe terytorium, na korzystanie przez dłuższy okres czasu na tym terytorium z urządzeń komunikacyjnych i obiektów wojskowych. Działo się to zarówno na terytoriach okupowanych (za zgodą zresztą Litwinów) przez Sowiety jak i na terytoriach będących pod władzą Litwinów.

To zachowanie się Litwinów utrudniało położenie wojskom polskim, ułatwiając je Sowietom. Dla strony polskiej wystąpienie Litwinów było złamaniem neutralności i współdziałaniem z Sowietami. Nastąpiła ze strony polskiej konieczna reakcja. Wyprzedzając opis wypadków, zaszłych w czasie tej reakcji na Suwalszczyźnie, już teraz można stwierdzić, że mimo wszelkiego prawa do jak najbardziej bezwzględnego wystąpienia, Naczelny Wódz, dając wyraz dążności Polaków do porozumienia, ograniczył działania polskie do rozmiarów koniecznych zarówno ze względu na bezpieczeństwo własnego terytorium, jak i przeprowadzane operacje przeciwko Sowietom.

Niepowodzenia wojsk polskich i dalszy odwrót ku Warszawie wysunęły ponownie sprawę Suwalszczyzny na porządek dzienny zaognio-

---

[1]) Stwierdzają to między innymi następujące dokumenty, przedstawione komisji koalicyjnej przez Naczelne Dowództwo wojsk polskich. Documents diplomatiques, str. 67; raport polskiego attaché wojskowego w Finlandii płka Pożerskiego do Szefa Szt. Gen., w którym na podstawie uzyskanych wiadomości melduje, że: „23 sierpnia przybyło z Prus Wschodnich do Litwy 120 kuchen polowych, 8 aeroplanów i 3 moździerze. Jeńcy bolszewiccy przechodzą z Prus na Litwę bez broni"; raport polskiego attaché wojskowego na Łotwie mjra Myszkowskiego do Szefa Szt. Gen.: „Pod koniec sierpnia rozpoczęły się transporty jeńców bolszewickich, odsyłanych z Prus Wschodnich przez Litwę (duże grupy bliżej nierozpoznane) liniami kolejowymi: Wierzbołowo — Wilno — Taurogi — Radziwiliszki. Linią przez Wierzbołowo przejeżdża 300 bolszewików dziennie. Ponadto Niemcy ułatwiają transporty grup, których liczba nie jest stwierdzona"; raport dcy Okręgu Gen. Pomorze do Szefa Szt. Gen.: „Około 400 jeńców bolszewickich ucieka codziennie z obozu w Arys [Orzysz] na Litwę, władze wojskowe oficjalnie wydały rozkaz do ludności cywilnej, by współpracowała z oddziałami policji w wyłapywaniu uciekinierów, lecz w rzeczywistości władze wojskowe pozostają bierne, a ludność cywilna pomaga, ile tylko można, uciekającym. Oficerowie i żołnierze sowieccy po przejściu granicy Prus Wschodnich po pogromie 4-ej armii sowieckiej byli początkowo internowani, lecz następnie uwolnieni".

nych stosunków polsko-litewskich. Z chwilą opuszczania Suwalszczyzny przez władze i oddziały wojskowe polskie, Litwini okupują niezwłocznie te obszary, zajmując w końcu lipca Suwałki i tereny na północ od Kanału Augustowskiego. Augustów i szosa Augustów — Grodno pozostała natomiast w rękach rosyjskich.

Gdyby na chwilę przypuścić, że Litwini, okupując czasowo Suwalszczyznę jako część terytorium Polski, czynią tak dlatego, że chcą uchronić tę ziemię przed najazdem sowieckim i zniszczeniem, to w takim razie należałoby sądzić, że z chwilą powstania warunków umożliwiających Polsce ponowne objęcie swego terytorium uszanują postanowienia Rady Najwyższej, którym się dobrowolnie podporządkowali, i opuszczą bez oporu chwilowo zajęte obszary. Okazało się jednak, że Litwini nie mieli najmniejszego zamiaru opuszczenia Suwalszczyzny, przeciwnie, stając na gruncie faktu dokonanego, włączyli te obszary do swego państwa. Punktem prawnym takiego postawienia sprawy był w ich mniemaniu traktat pokojowy litewsko-sowiecki, który — jak widzieliśmy — przyłączył te ziemie do Litwy. Opierając się na tym traktacie rząd litewski uważał również, iż deklaracja Rady Najwyższej z dnia 8 grudnia 1919 roku straciła moc obowiązującą.

3. Wymiana not dyplomatycznych, rokowania wojskowe w Kownie.

Gdy wojska polskie w pościgu za armią czerwoną zbliżyły się do Suwalszczyzny i stawało się widoczne, że Polacy wystąpią z żądaniem zwrotu okupowanych terenów, Litwini uprzedzając wypadki zajmują niezwłocznie opuszczony przez wojska sowieckie Augustów i obszary leżące na północ od „linii granicznej", przyznane im przez traktat pokojowy z Sowietami (patrz szkic Nr 1), a równocześnie wysyłają dnia 28 sierpnia do rządu polskiego notę następującej treści [1]):

„Mam zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscelencję, że w wojnie pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką Litwa w dalszym ciągu zachowywać będzie ścisłą neutralność. Ażeby uniknąć możliwych konfliktów pomiędzy wojskami polskimi i litewskimi, rząd litewski proponuje, ażeby rząd polski wydał swoim wojskom rozkaz nieprzekraczania granic Litwy, które są strzeżone przez wojsko litewskie. W gub. suwalskiej, gdzie granica Państwa Litewskiego nie została jeszcze ustalona, rząd litewski proponuje, ażeby linia demarkacyjna pomiędzy wojskami litewskimi a polskimi przechodziła prowizorycznie przez Grabowo — Augustów — Sztabin".

Nota z podpisem Puryckisa, ministra spraw zagranicznych litewskich, została przekazana rządowi polskiemu przez poselstwo litewskie w Berlinie. Charakterystyczne jest, że nota mówiąc o linii

[1]) Documents diplomatiques, str. 45.

demarkacyjnej polsko-litewskiej wymienia tereny na zachód od rzeki Biebrzy, zupełnie zaś nie wspomina o ziemiach leżących na wschód od tej rzeki. Prawdopodobnie rząd litewski sprawę tę uważał za ustaloną „ostatecznie" przez traktat pokojowy z Sowietami.

Powyższe jednostronne stanowisko rządu litewskiego nie mogło być, rzecz prosta, uznane przez Polskę, której prawa do południowej Suwalszczyzny, potwierdzone decyzją Rady Najwyższej z dnia 8 grudnia 1919 roku, były niezaprzeczone i nie mogły podlegać żadnej dyskusji. Toteż wojska polskie wkraczając na Suwalszczyznę obejmowały po prostu w prawowite władanie własne ziemie, czasowo okupowane przez oddziały litewskie.

Równocześnie z zarządzoną w tym celu akcją oddziałów wojskowych rząd polski dnia 31 sierpnia skierował za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie do litewskiego ministra spraw zagranicznych Purickisa następującą notę, będącą odpowiedzią na notę litewską z dnia 28 sierpnia [1]).

„W odpowiedzi na depeszę Waszej Ekscelencji mam honor zawiadomić Rząd Litewski, że chcąc uniknąć wszelkiego konfliktu pomiędzy wojskami polskimi i litewskimi oraz wobec konieczności zachowania zupełnej swobody działania przy operacjach wojennych, Rząd Polski czuje się zmuszony prosić Rząd Litewski o wycofanie wojsk na linię demarkacyjną z dnia 18 lipca 1919 r., która jest również linią graniczną między Litwą i terytorium uznanym za polskie przez decyzję Rady Najwyższej dn. 8.XII. 1919 r. Jednocześnie pragnę wyrazić życzenie Rządu Polskiego nawiązania bezpośrednich rokowań między Polską i Litwą w celu dojścia do zgodnego załatwienia wszystkich spraw spornych między obydwoma państwami. Oczekuję na Pańskie propozycje w tym względzie i proszę o przyjęcie wyrazów wysokiego szacunku".

(—) Sapieha

Równolegle z wymianą not dyplomatycznych Naczelny Wódz wojsk polskich postanowił przeprowadzić rokowania o charakterze czysto wojskowym.

Po ukończeniu bitwy warszawskiej i opanowaniu przez wojska polskie obszaru Białegostoku, dalsze operacje przeciwko wojskom sowieckim, które Wódz Naczelny zamierzał wykonać, zależne były w dużej mierze od zachowania się sił zbrojnych, znajdujących się na północnym skrzydle wojsk polskich.

Sądząc z uprzedniego wyraźnego sprzyjania Sowietom i wrogiego postępowania Litwinów wobec wycofujących się spod Wilna oddziałów polskich, można było spodziewać się z tej strony dalszych niespodzianek.

---

[1]) Documents diplomatiques, str. 45.

W tych warunkach zachodziła konieczność porozumienia się z Naczelnym Dowództwem wojsk litewskich celem omówienia gwarancyj bezpieczeństwa, jakie dla armii polskiej winno było dać wojsko litewskie, jak również ustalenie między obu wojskami przyszłej linii demarkacyjnej, która siłą rzeczy powstawała w miarę rozwoju ofensywy polskiej. Dla omówienia tych spraw Naczelny Wódz wysłał do Kowna dnia 26 sierpnia pełnomocnych delegatów: pułkownika Mackiewicza i porucznika Romera.

Podczas rokowań, które odbyły się 27 i 29 sierpnia, polska delegacja wojskowa zwróciła uwagę Naczelnego Dowództwa litewskiego na następujące punkty [1]):

„1) Nasza akcja nie może być pod żadnym pozorem obojętna Naczelnemu Dtwu wojsk litewskich ze względu na stan, jaki może być wywołany wskutek ewentualnie powstałych nieporozumień, mogących pociągnąć za sobą ostrzejsze formy, których Naczelne Dtwo wojsk polskich ze swej strony pragnie bezwzględnie uniknąć.

2) Nacz. Dtwu wojsk polskich nie może być obojętne, w jaki sposób Nacz. Dtwo wojsk litewskich zamierza zapewnić zupełne bezpieczeństwo lewego skrzydła polskiego, w razie jakiejkolwiek bądź próby dywersji ze strony bolszewickiej.

3) Szereg konieczności natury wojskowej w walce na śmierć i życie w obronie własnego bytu, prowadzonej przeciw najazdowi bolszewickiemu celem ostatecznego usunięcia tego niebezpieczeństwa na przyszłość, wymagać będzie również ewentualnego zabezpieczenia nowej bazy operacyjnej na teatrze wojny północno-wschodnim od wszelkich niespodzianek, zwłaszcza, że nie wiadomo, czy i o ile umowa zawarta między Litwą a Sowdepią dopuszcza przemarsz wojsk bolszewickich przez terytorium zajęte przez wojska litewskie.

4) Jakie gwarancje może nam dać Nacz. Dtwo wojsk litewskich, że powyższe ewentualności nie będą miały miejsca, skoro nie ma odpowiedniej konwencji nie tylko politycznej, ale także wojskowej na ten wypadek.

5) Nacz. Dtwo wojsk polskich wyklucza ze względów czysto taktycznych ewentualność pojawienia się oddziałów litewskich na przedpolu naszych wojsk, posuwających się za bolszewikami, gdyż byłoby to niczym innym, biorąc rzeczy wojskowo, jak tylko osłanianiem odwrotu bolszewickiego. Jakie gwarancje może Nacz. Dtwo wojsk polskich otrzymać ze strony Nacz. Dtwa wojsk litewskich, że podobne wypadki nie będą miały miejsca".

Delegacja polska ze swej strony zaproponowała następujące rozwiązanie powyższych zagadnień [2]).

a) Ze względu na podyktowaną ostatecznymi celami polskich działań wojennych potrzebę utrzymania dla nas linii kolejowej Grodno — Lida — Mołodeczno, armia litewska, od chwili wyjścia wojsk polskich na linię Niemen — Szczara, posuwać się będzie równolegle do natarcia wojsk polskich, utrzymując łączność z ich lewym skrzydłem.

---

[1]) Raport płka Mackiewicza. Documents diplomatiques, str. 52.

[2]) Raport płka Mackiewicza. Documents diplomatiques, str. 53.

Linia rozgraniczająca przechodziłaby przez Grodno, Nowy Dwór, Raduń, Werenów, Oszmianę, Soły, jez. Narocz, Dzisnę (wymienione miejscowości do naszego rozporządzenia). Dla uniknięcia przedarcia się bolszewików Litwa powinna wprowadzić do boju najmniej 3 dywizje.

b) Jeżeliby z jakichkolwiek powodów powyższe propozycje nie mogły być wprowadzone w czyn, a w szczególności, gdyby lewe skrzydło polskie nie było dostatecznie zabezpieczone z braku odpowiedniego współdziałania ze strony armii litewskiej, Polska miałaby przed sobą niezmiernie ciężkie zadanie wojenne. W tym wypadku jedynym możliwym rozwiązaniem byłoby oddanie do rozporządzenia Polskiego Nacz. Dtwa na przeciąg działań wojennych linii kolejowej Grodno — Wilno, wraz z tym miastem jako bazą operacyjną. Działania armii litewskiej ograniczyłyby się w takim razie do rejonu na północ od Podbrodzia; linia rozgraniczająca przechodziłaby przez Podbrodzie, Szarkowszczyznę, Dzisnę, wszystkie te miejscowości do naszego rozporządzenia.

Oświadczamy stanowczo, że okupacja wojskowa jakichkolwiek obszarów nie przesądza sprawy ich podziału politycznego.

W sprawie uregulowania wzajemnych stosunków wojskowych na Suwalszczyźnie polska delegacja wojskowa zaproponowała Naczelnemu Dowództwu wojsk litewskich stopniowe cofanie się wojsk litewskich na linię marszałka Focha w miarę posuwania się wojsk polskich.

Rokowania Misji Wojskowej polskiej z władzami wojskowymi litewskimi nie doprowadziły do żadnych wyników wobec stanowiska rządu litewskiego, który stojąc na gruncie postanowień traktatu pokojowego litewsko-sowieckiego nie dopuszczał do żadnej dyskusji, co do możliwości wprowadzenia wojsk polskich na tereny przyznane tym traktatem Litwie. Jako odpowiedź na propozycje delegacji polskiej pułkownik Mackiewicz otrzymał z litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych kopię tekstu traktatu pokojowego między Rosją i Litwą wraz z lakoniczną prośbą zwrócenia uwagi na stronicę 3 i 4 tego tekstu, gdzie są wskazane granice między tymi państwami.

Takie stanowisko rządu litewskiego uniemożliwiało jakiekolwiek porozumienie.

II. WOJSKO LITEWSKIE.

1) Zarys historyczny powstania wojska litewskiego.

Pierwsze oddziały litewskie powstały na terenie Rosji w 1917 roku w wyniku uchwał powziętych na zjeździe oficerów, podoficerów i szeregowców armii rosyjskiej narodowości litewskiej w dniach 7—11 kwietnia 1917 roku. Formowanie oddziałów litewskich natrafiało na duże trudności, tak że dopiero pod koniec 1917 roku udało się Litwinom sformować kilka oddzielnych batalionów w Witebsku,

Smoleńsku, Równem i na Syberii oraz dywizjom kawalerii w Wałku [1]). Oddziały te zostały w początkach 1918 roku rozbrojone przez Sowiety. Nie wywarły one prawie żadnego wpływu na powstanie późniejszego wojska litewskiego.

Podczas okupacji niemieckiej Taryba nie była w stanie sformować żadnych oddziałów wojskowych. Zaczątki wojska litewskiego powstają dopiero w listopadzie 1918 roku, kiedy to pierwszy rozkaz ówczesnego ministra obrony narodowej profesora Waldemarasa w dniu 23 listopada powołał do życia sztab i pierwsze władze wojskowe oraz nakazał formowanie 1. pułku piechoty w Olicie [2]).

Początkowo formowanie oddziałów wojskowych, oparte wyłącznie na werbunku ochotniczym, daje bardzo słabe wyniki. Do organizujących się oddziałów napływa dużo elementu obcego, pozbawionego patriotyzmu, a zgłaszającego się do wojska tylko dla uzyskania środków do życia.

Akcja organizowania wojska litewskiego była również bardzo utrudniona wskutek braku odpowiedniego elementu oficerskiego, broni i pieniędzy.

Prace te przyjęły dopiero bardziej zdecydowaną formę w styczniu 1919 roku, gdy ministrem wojny został były chorąży wojska rosyjskiego Merkis (prawnik z zawodu). Postanawia on organizację wojska oprzeć na fachowcach. Udaje mu się pozyskać przebywających wówczas w Warszawie generałów Żukowskiego, Otockiego, majora Wojtekunasa i innych. Otrzymują oni wybitne stanowiska wojskowe, a generał Żukowski mianowany zostaje naczelnym wodzem.

Równocześnie rząd litewski uzyskuje od Niemców wybitną pomoc w zakresie dostarczania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego. Przybyła również pewna ilość instruktorów niemieckich.

Na skutek wydanej w końcu grudnia 1918 roku odezwy do ludności napływ ochotników się zwiększa, równocześnie usuwa się element niepożądany. 15 stycznia 1919 roku ogłoszono mobilizację oficerów, urzędników wojskowych i podoficerów, a 13 lutego pobór dwóch roczników rekruta. Mobilizacja ta jednak nie udaje się, bowiem wła-

---

[1]) Wojsko litewskie opracowanie Oddz. II Szt. Gen. Warszawa, 1925, str. 32; Kraunaitis kpt. — Musu Kawalerijos Organizavimas ir jos veikimas pirmame nepriklausomybes dešimtmetyje (Organizacja naszej kawalerii i jej działania w pierwszym 10-leciu niepodległości) „Musu Žinynas" r. 1928 t. XV. Nr 45, str. 349.

[2]) Pułk ten w rzeczywistości rozpoczął się formować już 1 listopada z inicjatywy obecnego gen. Głowackiego. Dnia 20 listopada w pułku było 150 ochotników — według artykułu ppłka V. Vitkauskasa p. t. Musu Pestininkai (Nasza piechota) „Musu Žinynas" r. 1928, t. XV Nr 45, str. 221.

dze wojskowe nie rozporządzają jeszcze dostatecznym aparatem do przeprowadzenia przymusowej rekrutacji [1]).

Z tego też powodu w wyniku pierwszych wysiłków organizacyjnych powstaje jedynie zaczątek dwóch pułków piechoty (1. i 2.). Biorą one udział wspólnie z wojskami niemieckimi w walkach przeciwko Rosji.

Wobec tego że akcja mobilizacji nie przyniosła pożądanych wyników, powiększenie stanów wojska odbywało się w dalszym ciągu drogą werbunku ochotniczego. Dawał on coraz lepsze wyniki.

Do maja 1919 roku zostaje ukończona w ogólnych zarysach organizacja wyższych władz wojskowych. 25 maja 1919 roku zostaje ogłoszona mobilizacja inteligencji o wykształceniu powyżej czterech klas szkoły średniej. Daje to w wyniku poważniejszy napływ elementu oficerskiego. Stan wojska litewskiego w lipcu 1919 roku wzrasta do 3 pułków i 7 samodzielnych batalionów piechoty [2]), 2 szwadronów kawalerii [3]) i 4 baterii artylerii lekkiej [4]).

18 lipca 1919 roku rozkazem Naczelnego Dowództwa litewskiego (Nr 3) oddziały piechoty zostają podzielone na 2 brygady [5]).

Dnia 27 września 1919 roku powołano pod broń trzy roczniki, a 2 października następne trzy roczniki, tak że wspólnie z powołanymi uprzednio dwoma rocznikami wojsko litewskie pod koniec 1919 roku miało zmobilizowanych 8 roczników [6]).

Mobilizacja ta powiększyła bardzo wydatnie stany wojska. W styczniu 1920 roku armia litewska posiada już 9 pułków piechoty, sformowanych w 3 brygady, które dnia 24 lutego tegoż roku zostają przemianowane na dywizje. W tym czasie powstaje również 10. pułk piechoty, przydzielony w połowie sierpnia do 2. dywizji [7]).

Organizacja wojska litewskiego mimo wysiłków rządu odbywała się jednak w bardzo trudnych warunkach. Brak było przede wszystkim elementu ideowego, którego ilość nie przewyższała 10%, oraz odpowiedniego przygotowania fachowego korpusu oficerskiego i podoficerskiego.

---

[1]) Wojsko litewskie, str. 33; Vitkauskas, l. c., str. 222.

[2]) Vitkauskas, l. c., str. 223.

[3]) Kraunaitis, l. c., str. 353.

[4]) Šipelis kpt. — Artilerijos gyvenimo pirmas dešimtmetis (Dzieje artylerii w pierwszym dziesięcioleciu). „Musu Žinynas" r. 1928 t. XV Nr 45 str. 263—268.

[5]) Vitkauskas, l. c., str, 223.

[6]) Roczniki 1894, 95, 96, 97, 98, 99, 1900, 01. Wojsko litewskie — Oddz. II. Szt. Gen. Warszawa r. 1925, str. 33.

[7]) Vitkauskas, l. c., str. 223.

2. Stan wojska litewskiego w końcu sierpnia 1920 roku[1]).

a) Naczelne Dowództwo.

W połowie 1920 roku stanowisko naczelnego wodza zostało zniesione, a stanowisko to objął minister wojny podpułkownik Żukas, szefem sztabu generalnego został mianowany pułkownik Kleszczyński.

Obok Naczelnego Dowództwa istniało również dowództwo armii litewskiej, obejmujące wszystkie jednostki. Dowódcą armii został mianowany pułkownik Łodyga, który w rzeczywistości był zastępcą ministra wojny i naczelnego wodza. Sztab armii i Naczelnego Dowództwa był wspólny[2]).

b) Piechota.

W końcu sierpnia 1920 roku istniało 10 pułków piechoty, podzielonych na 3 dywizje.

Organizacja tych dywizji i stany bojowe przedstawiały się następująco: (I tab. na str. 31).

Organizacja pułku piechoty przedstawiała się w sposób następujący: (II tab. na str. 31).

Etat pułku odpowiada stanowi żywionych. W porównaniu z tabelą poprzednią, przedstawiającą stany bojowe pułków piechoty litewskiej, wynika, że stany ogólne w pułkach w sierpniu 1920 roku były bardzo wysokie i na ogół zgodne z obowiązującym etatem.

Poza tym każdy pułk piechoty posiadał swój batalion zapasowy nazywano je nawet pułkami zapasowymi).

Niektóre z batalionów zapasowych liczyły 6 do 8 kompanii. Istniało ogółem 12 batalionów zapasowych: 10 — odpowiednio do istniejących pułków piechoty i 2 dodatkowe, z których następnie sformowano nowe dwa pułki piechoty (11. i 12.).

---

[1]) Stany oddziałów wojska litewskiego jego organizacja i uzbrojenie są opracowane na mocy danych zawartych w artykułach czasopisma wojskowego litewskiego p. t. „Musu Žinynas" w numerze jubileuszowym, wydanym z okazji dziesięciolecia armii litewskiej w roku 1928 t. XV Nr 45. Jest to źródło najbardziej istotne. Poza tym dane o stanach armii litewskiej i nastrojach w niej panujących oświetlają do pewnego stopnia referaty informacyjne Oddz. II Nacz. Dow. Referaty te oparte na wywiadach agencyjnych własnym i obcym, dokonywanych w tym czasie, nie mogą dać materiału dokładnego i jako źródło muszą być traktowane z dużym krytycyzmem. Wiadomości, uzyskane z tego źródła, zostały umieszczone dopiero po uzgodnieniu ich ze źródłem zasadniczym („Musu Žinynas") oraz wiadomościami zebranymi z innych źródeł, jak zeznania jeńców, świadków, wiadomościami prasy polskiej i obcej i t. p.

[2]) Wiadomości według zeznań jeńców wyższych oficerów litewskich, wziętych w bitwie pod Sejnami dnia 22 września 1919 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 59.

TABELA I.

Dywizje	Pułki piechoty	Stany bojowe		
		oficerów	k. m.	kb.
1.	1	61	32	2.010
	4	67	28	1.593
	7	63	17	1.610
2.	2	58	33	1.899
	5	63	22	1.753
	8	68	31	1.508
	10	39	12	1.465
3.	3	63	30	2.287
	6	57	36	1.597
	9	64	30	1.694
	batalion białoruski	5	3	87
Razem:	10 pułków	608	274	17.503

TABELA II.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ilość	Stany liczebne			Uwagi
		oficerów	podoficerów	szeregowców	
I. Kompania liniowa		4	17	178	
II. Batalion					*) 9 k. m.
1. Dtwo baonu	1	1	2	6	
2. Kompanie liniowe	3	12	54	534	
3. Kompania k. m.*)	1	4	16	67	
Razem:		17	72	607	
III. Pułk					*) 3 k. m.
1. Dtwo i drużyna	1	9	20	42	**) 27 k. m.
2. Pluton łączności	1	1	14	119	
3. Oddział zwiad. konnych .	1	2	6	57	
4. Kompania szkolna*) . .	1	5	20	127	
5. Kompania adm.	1	3	22	148	
6. Orkiestra	1	—	5	34	
7. Bataliony piechoty**) . .	3	51	216	1.821	
Razem:		71	303	2.348	30 k. m.

b) Kawaleria.

Trudności w otrzymaniu koni i rynsztunku, a również niechęć ówczesnych decydujących czynników wojskowych litewskich do stwarzania większej ilości oddziałów kawalerii [1]) spowodowały, że kawaleria litewska formowała się bardzo wolno. Początkowo powstają 2 samodzielne szwadrony, które niezwłocznie biorą udział w walkach przeciwko wojskom sowieckim. W walkach tych szwadrony występują przeważnie plutonami, przydzielonymi do poszczególnych pułków piechoty lub batalionów. Konieczność niezwłocznego użycia nowoformowanych szwadronów kawalerii do walki z Sowietami zmusza do wysyłania ich na front w stanie nieukończonej organizacji, a nawet bez koni (2. szwadron) [2]).

Wymagania bojowe utrudniają organizację szwadronów. Mimo to do lipca 1919 roku szwadrony zaopatrują się w pełne stany koni, broni i rynsztunku.

Na jesieni 1919 roku rozpoczęto formowanie dalszych dwóch szwadronów (3. i 4.), a pod koniec 1919 roku wychodzi rozkaz połączenia wszystkich szwadronów w 1. litewski pułk kawalerii. Rozkaz ten wszedł w życie dopiero w połowie 1920 roku, gdy dowódcą pułku został mianowany oficer szwedzki major Hoeger [3]). Istniało właściwie tylko dowództwo pułku i szwadron szkolny, bowiem szwadrony liniowe były w dalszym ciągu rozdzielone na różnych odcinkach frontu.

W końcu sierpnia 1920 roku stany bojowe wszystkich 4 szwadronów wynosiły przeciętnie po 100—120 szabel [4]). Wszystkie szwadrony posiadały konie. Uzbrojenie i rynsztunek były niemieckie.

c) Artyleria.

Początki artylerii litewskiej sięgają pierwszych dni stycznia 1919 roku, w którym to czasie rozpoczęła formowanie 1. bateria [5]). W ciągu marca tegoż roku rozpoczyna się formowanie 2. i 3. baterii, a w czerwcu 4. baterii.

Konieczność walki z Rosją sprawia, że nowopowstające baterie zmuszone są do wyruszenia w trakcie formowania się na front, gdzie częstokroć podzielone na plutony współdziałają z poszczególnymi oddziałami piechoty.

---

[1]) Kraunaitis, l. c., str. 349.

[2]) Kraunaitis, l. c., str. 359.

[3]) Kraunaitis, l. c., str. 359.

[4]) Karabinów maszynowych szwadrony prawdopodobnie nie posiadały.

[5]) Rozkaz do formowania 1. bat. był wydany dnia 1 stycznia 1919 r., rozpoczęcie formowania nastąpiło dnia 6 stycznia. Šipelis, l. c., str. 264.

Do końca 1919 roku wojsko litewskie posiada już 8 baterii artylerii lekkiej. W styczniu 1920 roku powstaje 9. bateria haubic, a w lipcu tego roku 10. bateria artylerii lekkiej i 11. bateria haubic [1]).

Całość artylerii została organizacyjnie połączona w pułk o 3 dywizjonach. Organizacja ta była jednak nominalna, bowiem baterie w dalszym ciągu występowały oddzielnie z przydziałem do poszczególnych oddziałów piechoty.

Pod koniec sierpnia 1920 roku wojsko litewskie posiadało więc:

9 baterii artylerii lekkiej,

2 baterie haubic.

Baterie posiadały po 4 działa (112 szeregowców obsługi i 117 koni), tak że w tym czasie w stanie bojowym artylerii litewskiej było 36 armat lekkich i 8 haubic — razem 44 działa.

Działa przeważnie typu rosyjskiego i niemieckiego.

d) Broń pancerna.

W końcu sierpnia 1919 roku Litwini posiadali w stanie bojowym jeden pluton samochodów pancernych (kilka samochodów, z czego cztery czynne) [2]) oraz 3 pociągi pancerne. Broń pancerną odziedziczyli Litwini po Niemcach, w wyniku postanowień koalicyjnej komisji rewindykacyjnej generała Niessela, działającej na Litwie. Broń ta była w bardzo złym stanie i wymagała gruntownego remontu. Użycie plutonu samochodów pancernych i pociągów pancernych do walki było możliwe dopiero w lipcu 1920 roku. Po raz pierwszy pluton samochodów pancernych był użyty w walce pod Wilnem dnia 14 lipca 1920 roku z oddziałami polskimi, wycofującymi się z tego miasta pod naporem wojsk sowieckich [3]).

e) Lotnictwo.

W styczniu 1919 roku organizuje się pierwsza jednostka lotnicza litewska pod nazwą szkoły lotniczej. Kilka aparatów zakupiono od Niemców, zakontraktowano również instruktorów niemieckich. Organizacja jednostek lotniczych i wyszkolenie pilotów idzie opornie wskutek braku dostatecznej ilości aparatów, a przede wszystkim — braku benzyny. Mimo tych trudności, już w marcu tegoż roku pierwszy pluton lotniczy z 4 aparatów mógł być wysłany na front przeciw Sowietom pod Poniewieżem [4]).

---

[1]) Šipelis, l. c., str. 274.

[2]) Aras, Szarunas, Perkunas, Pragaras. Artykuł kpt. Budzilasa p. t. Šarvuočiu rinktinė (Zgrupowanie pancernych) „Musu Žinynas" r. 1928 t. XV Nr 45, str. 34.

[3]) Budzilas, l. c., str. 342.

[4]) Šešplaukis, kpt. — Musu aviacijos kurimosi bruožai (Początki naszej awiacji) „Musu Žinynas" r. 1928 t. XV Nr 45, str. 379.

W początkach 1920 roku, dzięki zdobyciu większej ilości aparatów lotniczych w walkach z oddziałami Bermondta, Litwini przystąpili do bardziej energicznej organizacji swych sił powietrznych. W tym czasie również szkoła lotnicza wypuściła pierwszą partię pilotów i obserwatorów. W sierpniu 1920 roku Litwini posiadają jedną eskadrę lotniczą o 12 aparatach oraz port lotniczy.

Instruktorami w tym czasie są oficerowie angielscy oraz kilku Litwinów, byłych oficerów lotników armii rosyjskiej, którzy stopniowo wracali do kraju. Instruktorzy niemieccy zostali usunięci, bowiem okazało się, że rekrutowali się oni spośród małowartościowych elementów [1]).

f) Inne formacje [2]).

Istniały 3 bataliony wojsk inżynieryjnych i 2 bataliony wojsk kolejowych oraz główne służby. Poza wojskiem regularnym istniała brygada straży granicznej złożona z 2 pułków kawalerii.

g) O. de B. i stan ogólny wojska litewskiego.

O. de B. wojska litewskiego z końcem sierpnia 1920 roku podaje O. de B. Nr 1. W zestawieniu ogólnym stan sił zbrojnych litewskich w tym czasie przedstawiał się następująco:

Stan żywionych:

— około 60.000 żołnierzy [3]).

Stan bojowy:

— około 25.000 bagnetów [4]),
— „ 500 szabel,
— „ 300 karabinów maszynowych,
— „ 44 działa,
— „ 12 aparatów lotniczych,
— „ 4 samochody pancerne,
— „ 3 pociągi pancerne.

3. Wartość bojowa wojska litewskiego.

Korpus oficerski, złożony z różnych elementów, wśród których tylko niewielka część oficerów narodowości litewskiej przed-

[1]) Šešplaukis, l. c., str. 380.

[2]) Dane odnośnie do tych części wojska litewskiego czerpane z referatów Oddz. II Nacz. Dow. wojsk polskich Ew. 6 Nr 41253/II — Arch. Wojsk. teka Nr 028.

[3]) Licząc 10 roczników pod bronią, z czego 8 powołanych uprzednio i 2 powołane w sierpniu 1920 r. (Nacz. Dow. Oddz. II. Biuro Ew. Ref. Inf. z dnia 15.IX 1920 r. Ew. 6 Nr 43300/II — Arch. Wojsk. teka Nr 035).

[4]) Linia 17.500 — w 10 pułkach piechoty i 7.500 — w 12 batalionach zapasowych

stawiała wartość ideową. Należeli tu głównie wychowankowie szkół wojskowych. Olbrzymią większość oficerów stanowili oficerowie byłej armii rosyjskiej, często nie umiejący mówić po litewsku. Dość duży procent stanowili oficerowie narodowości polskiej.

Dyscyplina wśród oficerów była bardzo słaba, panowało ogólne lekceważenie przełożonych. Stan niezadowolenia, a nawet rozgoryczenia powodował fakt częstego podporządkowywania oficerów starszych stopniem i dość dobrze wyszkolonych fachowo — młodszym nacjonalistom.

Ogół oficerów pod względem inteligencji i wyszkolenia wojskowego przedstawiał się bardzo słabo.

P o d o f i c e r o w i e: Pochodzili przeważnie z byłej armii rosyjskiej i częściowo niemieckiej. Młodzi podoficerowie należeli już do wychowanków szkół podoficerskich pułkowych. Uświadomienie narodowe, patriotyzm, karność i wyszkolenie nie stało — podobnie jak wśród oficerów — na należytym poziomie.

S z e r e g o w c y: Znaczny procent szeregowców tworzyli ochotnicy, którzy do armii wstąpili dzięki obietnicom nadania ziemi wojskowym. Większość stanowili poborowi, wcieleni do szeregów wojska przymusowo. Był to element nieuświadomiony narodowo, ciemny, bez zapału do wojny. Metody uprawianej w kraju agitacji, polegające na szczuciu jednych warstw ludności przeciw drugim, wytwarzały w wojsku ferment i obniżały w wysokim stopniu karność, a wraz z nią wartość moralną i bojową. Specjalnie szerzono usilną agitację przeciwpolską, co powodowało powszechny dość wrogi stosunek do Polaków i wojska polskiego [1]).

U z b r o j e n i e: Armia litewska była uzbrojona przeważnie w broń niemiecką. Poza tym posiadano pewną część karabinów i dział angielskich, francuskich a nawet rosyjskich.

Każdy żołnierz posiadał przy sobie po 2 granaty ręczne i 120 naboi. Zaopatrzenie w amunicję — dobre. W Kownie duże składy amunicji, wziętej po rozbiciu armii Bermondta.

W y e k w i p o w a n i e i u m u n d u r o w a n i e przedstawiało się na ogół bardzo dobrze. Mundury — przeważnie angielskie i amerykańskie w bardzo dobrym stanie. Wyekwipowanie polowe dobre, pochodzenia niemieckiego, angielskiego i amerykańskiego. Wozy i kuchnie polowe niemieckie o czterokonnym zaprzęgu.

W y s z k o l e n i e: Wyszkolenie formalne było na ogół dość dobre, a strzeleckie nawet bardzo dobre, czego dowodem były dość liczne straty podczas walk po stronie polskiej od pojedynczych strzałów.

---

[1]) Wojsko litewskie, str. 34.

Natomiast słabo przedstawiało się wyszkolenie bojowe. Żołnierzowi litewskiemu brakło przede wszystkim doświadczenia bojowego i pod tym względem przewyższał go znacznie doskonale bojowo zaprawiony żołnierz polski.

4. Położenie ogólne wojska litewskiego w końcu sierpnia 1920 roku.

Traktat pokojowy litewsko-sowiecki spełniał terytorialne roszczenia litewskie. Pierwszym dążeniem władz litewskich było jak najszybsze objęcie w swe posiadanie przyznanych terenów.

Wypadki pokazały jednak Litwinom, że Sowiety nie zgodzą się na niezwłoczne odstąpienie Wileńszczyzny władzom litewskim. Obszary te i linie komunikacyjne były Sowietom potrzebne dla celów operacyjnych w ich wojnie z Polską. Dlatego też zagwarantowali sobie kategorycznie posiadanie tych terenów przez czas „objęty koniecznościami strategicznymi", zmuszając Litwinów do podpisania tajnych klauzul do traktatu pokojowego (o których była mowa powyżej). Zmusili również Litwinów do opuszczenia Wilna, do którego oddziały wojskowe litewskie wkroczyły wspólnie z wojskami sowieckimi, i ustalenia linii granicznej terenu operacyjnego armii czerwonej. Linia ta przebiegała przez Nowo Święciany — Nowe Troki — Orany — Grodno — Sidra, a następnie została przesunięta na Orany — Merecz — Augustów. Na południo-wschód od powyższej linii wojska litewskie nie miały prawa wstępu. W ten sposób Rosjanie zapewnili sobie posiadanie linii kolejowych: Święciany — Wilno — Grodno; Mołodeczno — Wilno i Mołodeczno — Lida — Grodno, koniecznych dla nich ze względów operacyjnych.

W miarę posuwania się Rosjan pod Warszawę zmniejszały się również potrzeby operacyjne armii czerwonej w stosunku do obszaru Wileńszczyzny. Rosjanie stają się bardziej ustępliwi dla dążeń litewskich. Dnia 6 sierpnia zostaje zawarta w Kownie umowa, na mocy której Rosjanie zgodzili się na niezwłoczną ewakuację północnej części terenu, przyznanego Litwie do linii Głębokie — Święciany. Oddanie Wilna i Lidy miało się odbyć do dnia 1 września, reszty zaś obszarów do 8 września — z wyjątkiem Grodna, które Rosjanie zatrzymywali aż do ukończenia działań wojennych z Polską. Również zastrzegli sobie Rosjanie prawo korzystania z linii kolejowych: Wilno — Grodno i Lida — Grodno dla swych transportów wojskowych [1]).

---

[1]) Vitkauskas, l. c., str. 240.

Opuszczane przez Rosjan obszary zajmowały wojska litewskie. Po klęsce armii czerwonej pod Warszawą żądania ewakuacyjne litewskie w stosunku do okupacyjnych oddziałów sowieckich stają się śmielsze. 26 sierpnia, a więc przed terminem wyznaczonym w umowie kowieńskiej, Litwini zajmują Wilno, zmusiwszy załogę sowiecką wraz z sowietem i czrezwyczajką do szybkiego opuszczenia tego miasta, a następnie posuwają swe oddziały wojskowe na południe od Wilna aż po Lidę i północne forty Grodna.

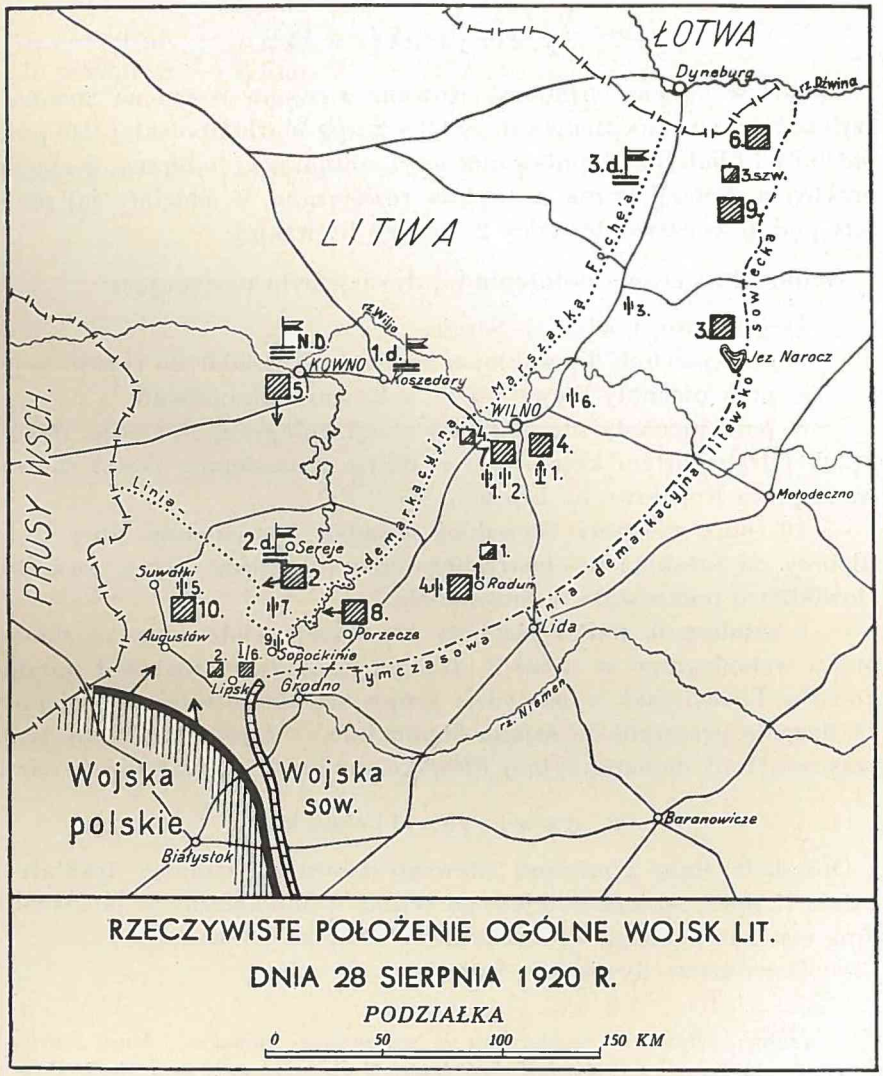

Szkic Nr 2.

Do końca sierpnia cała armia litewska została rozmieszczona wzdłuż granicy i tymczasowej linii demarkacyjnej litewsko-sowieckiej od Augustowa aż po Dźwinę w sposób następujący [1]): (Szkic Nr 2).

1. dywizja litewska.

Zajmowała rejon Wilna mając w Wilnie dwa pułki piechoty 4. i 7. 1. pułk piechoty znajdował się w rejonie Marcinkańce — Raduń — st. Bastuny. Dowództwo dywizji w Koszedarach (przeszło następnie do Wilna).

2. dywizja litewska.

Została w końcu sierpnia skierowana z rejonu Wilna na Suwalszczyznę celem wzmocnienia tak zwanej grupy mariampolskiej (10. pułk piechoty i I batalion 6. pułku piechoty), okupującej te tereny. Z chwilą przybycia dywizji grupa ta została rozwiązana, a oddziały jej przeszły pod dowództwo dowódcy 2. dywizji litewskiej.

W dniu 28 sierpnia położenie tej dywizji było następujące:

— Dowództwo dywizji — Sereje.

— 2. pułk piechoty litewskiej w marszu z Koszedar do rejonu Sejn.

— 5. pułk piechoty litewskiej — w Kownie jako odwód.

— 8. pułk piechoty litewskiej na stacji kolejowej Porzecze, dokąd przybył transportem kolejowym z Wilna, a następnie został skierowany przez Kopciowo na Lipsk.

— 10. pułk piechoty litewskiej obsadził kompaniami linię rzeki Biebrzy od Sztabina po Jastrzębnę oraz Augustów, Sejny, Suwałki. Dowództwo pułku stało w Suwałkach.

— I batalion 6. pułku piechoty litewskiej, wydzielony ze składu pułku wchodzącego w skład 3. dywizji piechoty, pozostawał początkowo w Łoździejach w odwodzie grupy mariampolskiej, a następnie 24 sierpnia przeszedł do rejonu Sopoćkinie — Lipsk dla osłony tymczasowej linii demarkacyjnej litewsko-sowieckiej w rejonie Grodna.

3. dywizja litewska.

Obsadziła linię graniczną litewsko-sowiecką, ustaloną traktatem z dnia 12 lipca, od toru kolejowego Wilno — Mołodeczno aż po Dźwinę oraz rejon Dyneburga wzdłuż granicy litewsko-łotewskiej.

— Dowództwo dywizji — Święciany.

---

[1]) Według: artykułów wojskowych w czasopiśmie litewskim „Musu Żinynas" t. XV. Nr 45 Kowno r. 1928; Ref. Inf. Oddz. II Nacz. Dow. z dnia 15.IX. 1920 r. Ew. 6 Nr 41300/II. Arch. Wojsk. teka Nr 035.

— 3. pułk piechoty litewskiej — na odcinku od linii kolejowej Wilno — Mołodeczno do m. Koziany.

— 9. pułk piechoty litewskiej — na północ od 3. pułku piechoty litewskiej.

— 6. pułk piechoty litewskiej — bez I batalionu, obsadzał rzekę Dźwinę oraz granicę litewsko-łotewską w rejonie Dyneburga.

c) Kawaleria.

1. szwadron — przy 1. pułku piechoty.
2. szwadron — rejon Lipsk.
3. szwadron — przy 9. pułku piechoty.
4. szwadron — Wilno.

d) Artyleria.

Bateriami przy pułkach.

CZĘŚĆ I

I OKRES WALK POLSKO-LITEWSKICH

DZIAŁANIA SAMODZIELNE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY PODPUŁKOWNIKA SZTABU GENERALNEGO NIENIEWSKIEGO OD DNIA 28 SIERPNIA DO 14 WRZEŚNIA 1920 ROKU

ROZDZIAŁ I.

OBJĘCIE SUWALSZCZYZNY PRZEZ WOJSKA POLSKIE.

I. POŁOŻENIE OGÓLNE PO BITWIE WARSZAWSKIEJ W KOŃCU SIERPNIA 1920 ROKU.

Bitwa warszawska została, jak wiadomo, zakończona rozbiciem zupełnym 3., 4., 15. i 16. armii sowieckich i opanowaniem rejonu Grajewo — Białystok — Brześć oraz przyparciem części tych a r m i i z korpusem konnym Gaja do granicy Prus Wschodnich, co spowodowało przejście tych wojsk czerwonych na teren państwa niemieckiego.

2. [1]) i 4. armie polskie, wchodzące w czasie bitwy warszawskiej w skład „grupy uderzeniowej", nacierającej pod dowództwem Naczelnego Wodza znad Wieprza w ogólnym kierunku północnym, przyjęły w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem front zwrócony na północ i zachód. W tych warunkach prawe skrzydło polskie było narażone na niebezpieczeństwo ewentualnego przeciwnatarcia sowieckiego od wschodu. Pierwszym dążeniem Naczelnego Dowództwa było zwrócenie frontu w naturalnym kierunku — ku wschodowi, by w ten sposób uniknąć niebezpieczeństwa grożącego ze skrzydła i zorganizować linie komunikacyjne, a następnie przeprowadzić konieczne przygotowanie do zamierzonej przez Naczelnego Wodza dalszej ofensywy.

W związku z tym Naczelny Wódz wydaje dnia 26 sierpnia rozkazy do przegrupowania frontu: 2. armia zostaje ściągnięta ku północy w obszar Białegostoku, 4. armia zaś przechodzi do obszaru Brześcia [2]).

---

[1]) W czasie bitwy warszawskiej grupa uderzeniowa 3. armii (1. i 3. dyw. piech. Leg.).

[2]) Rozkaz Nacz. Wodza Nr 9087/III. Kutrzeba Tadeusz płk szt. gen. — Bitwa nad Niemnem. Warszawa, 1926, str. 31.

Równocześnie z przegrupowaniem armii powstaje konieczność zabezpieczenia lewego skrzydła 2. armii od północy, gdzie teren działań oddziałów polskich zetknął się z obszarem Suwalszczyzny, okupowanej przez wojska litewskie.

Zabezpieczenie skrzydła północnego wiązało się ściśle z koniecznością posiadania rejonu Augustów — Suwałki — Sejny, by w ten sposób uniemożliwić nieprzyjacielowi grupowanie się do ewentualnego przeciwdziałania pod osłoną olbrzymiego kompleksu lasów Puszczy Augustowskiej.

Posiadanie tego rejonu miało jednak kapitalne znaczenie nie tylko z punktu widzenia osłony skrzydła, ale przede wszystkim jako znakomita podstawa wyjściowa do dalszych działań zaczepnych, które Naczelny Wódz zamierzał przeprowadzić przeciwko wojskom sowieckim i których plan powziął jeszcze w czasie trwania bitwy warszawskiej [1]).

Według tego planu z obszaru Suwalszczyzny miało wyjść uderzenie tak zwanej później „grupy skrzydłowej", złożonej z dwóch dywizji piechoty i dwóch brygad kawalerii, w ogólnym kierunku na Lidę, na tyły wojsk sowieckich, zgrupowanych w rejonie Grodna.

Zamiary Naczelnego Wodza ujawniły się jednak dopiero później, pozostając tajemnicą aż do czasu, gdy położenie armii polskiej dojrzało do rozpoczęcia zamierzonych działań [2]). Tym nie mniej jednak zapewnienie sobie dla tych celów jak najrychlejszego posiadania obszaru Suwalszczyzny było niezbędne, tym więcej że wiązało się to z koniecznością niezwłocznego również zapewnienia osłony skrzydła 2. armii, wchodzącej w fazę przegrupowania.

Oprócz powyżej podanych względów natury operacyjnej zajęcie obszaru Suwalszczyzny miało również cel polityczny: mianowicie oswobodzenie ziem należących do Polski spod okupacji litewskiej [3]).

Dla wykonania tych zadań Naczelny Wódz wydaje odpowiednie zarządzenia dowódcy 2. armii, tyczące się przesunięcia w obszar Suwalszczyzny oddziałów wojskowych: kawalerii i piechoty. W przewidywaniu możliwego oporu Litwinów Naczelne Dowództwo wydaje następujące wytyczne.

„Zwrócić się do dowództw miejscowych wojsk litewskich o wycofanie w pewnym określonym terminie swych wojsk z terytorium państwa polskiego, jako nie będącego z Litwą w stanie wojny, poza linię państwową (linia traktatu wersalskiego z poprawkami marszałka Focha).

---

[1]) Kutrzeba, l. c., str. 24.

[2]) Kutrzeba, l. c., str. 25.

[3]) Patrz wstęp.

W razie odmowy wyrzucenie oddziałów litewskich poza linię państwową siłą i z całą energią, jednak linii państwowej nie przekraczać" [1].

Jednakowoż w instrukcji ustnej Naczelny Wódz nakazywał, o ile możności unikać przelewu krwi; — „Wojny w miarę możności nie robić" [2]. Zalecał natomiast stosować pertraktacje, a w ostateczności zmuszać oddziały litewskie do poddawania się i razem z bronią odsyłać na Litwę.

Instrukcje powyższe świadczą o jak najdalej posuniętej dobrej woli Naczelnego Wodza uniknięcia ewentualnego zatargu zbrojnego z Litwą i pogłębienia w ten sposób i tak już bardzo naprężonych stosunków politycznych z tym państwem. Wyrazem tej woli jeszcze bardziej zdecydowanym było wysłanie misji wojskowej pod przewodnictwem pułkownika Mackiewicza do Kowna [3].

Rozkazy do objęcia Suwalszczyzny wydaje Dowództwo 2. Armii dnia 27 sierpnia 1920 roku.

W tym czasie położenie ogólne na froncie 2. armii było następujące: (Patrz szkic Nr 3.)

1) Polacy.

Dowództwo 2. Armii w m. Łapy, dokąd przeniosło się dnia 26 sierpnia z Bielska.

1. dywizja piechoty Legionów znajdowała się w rejonie Osowiec — Szczuczyn — Grajewo, dokąd została skierowana dnia 24 sierpnia spod Białegostoku dla zamknięcia drogi przedzierającym się wzdłuż granicy pruskiej oddziałom 4. i 15. armii sowieckich i III korpusu konnego Gaja. Przesunięcie 1. dywizji piechoty Legionów okazało się następnie zbyteczne wobec wcześniejszego przejścia tych części armii czerwonej do Prus Wschodnich.

3. dywizja piechoty Legionów w rejonie Brześcia nad Bugiem prowadziła walki z nieprzyjacielem, usiłującym odzyskać ten węzeł.

1. dywizja litewsko-białoruska (19. dywizja piechoty) znajdowała się w rejonie Bielska. Część sił tej dywizji została skierowana do Czeremchy dla odparcia wojsk sowieckich, usiłujących przerwać połączenie kolejowe Siedlce — Białystok.

Dywizja górska (21. dywizja piechoty) w rejonie Białegostoku zmieniła 4. brygadę jazdy i otrzymała zadanie ubezpieczenia re-

[1]) Instrukcja dla 2. armii Nacz. Dow. L. 9344/III z dn. 28.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr 0256.

[2]) Stenogram instrukcji Nacz. Wodza dla gen. Śmigłego-Rydza podany ustnie dcy 2. armii przez płka Stachiewicza dn. 28.VIII.20 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 013.

[3]) Patrz wstęp.

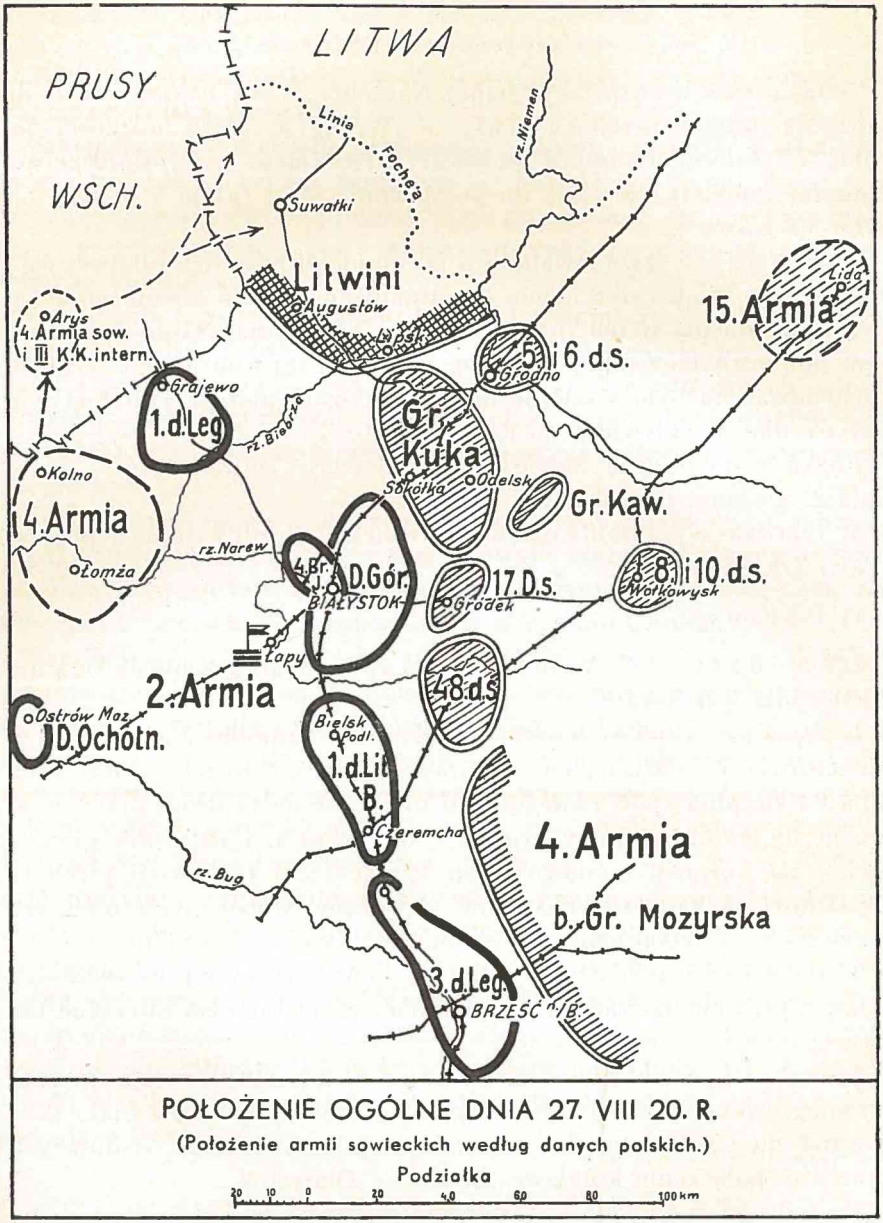

Szkic Nr 3.

jonu Białegostoku od wschodu oraz zajęcia dwoma batalionami Sokółki [1]).

[1]) Dtwo 2. Armii. Rozkaz op. Nr 45 z dn. 27.VIII L. 3337/III — Arch. Wojsk. teka Nr 106.

4. brygada jazdy i grupa jazdy majora Jaworskiego — skoncentrowana w Białymstoku i okolicy.

Poza tym w skład 2. armii weszły następujące jednostki [1]).

Dywizja ochotnicza — skierowana do Ostrowi Mazowieckiej dla wypoczynku i reorganizacji.

41. suwalski pułk piechoty przybył dnia 27 sierpnia do Białegostoku jako czwarty organiczny pułk 1. dywizji piechoty Legionów.

211. pułk ułanów majora Dąbrowskiego, który został skierowany marszem pieszym z m. Chorzele do Osowca, gdzie miał przybyć przed 31 sierpnia.

2) Rosjanie.

Resztki rozbitych armii pod Warszawą zbierały się w rejonie Grodna i Wołkowyska pod osłoną pośpiesznie zasilonych dywizji, które najmniej ucierpiały podczas odwrotu.

Front sowiecki dnia 27 sierpnia był obsadzony następująco [2]): (Patrz szkic Nr 3.)

Linię Dąbrowa — Sokółka — Odelsk obsadzała tak zwana „grupa Kuka", złożona z resztek rozbitych 3. i 16. armii. W pierwszej linii znajdowały się resztki dywizji strzelców: 2. — rejon Dąbrowa, 56. — Sidra, 21. — Sokółka, 27. i grupa kawalerii — rejon Odelska. Dywizje strzelców 5. i 6. zostały wycofane do rejonu Grodna.

Na linii Gródek — Kamieniec Litewski znajdowały się najmniej rozbita 17. dywizja strzelców oraz świeżo przybyła 48. dywizja strzelców, którą zamknięto lukę, jaka wytworzyła się między 17. dywizją piechoty a położoną dalej na południe 4. armią sowiecką, utworzoną z dawnej grupy mozyrskiej.

W rejonie Wołkowysk — Słonim zbierały się zupełnie rozbite 8. i 10. dywizje strzelców.

Oddziałów sowieckich nie było na Suwalszczyźnie, bowiem resztki 15. armii wycofały się przez Augustów w kierunku na Grodno. Przechodziły jednak przez terytorium Suwalszczyzny liczne bandy sowieckie, pochodzące z internowanych w Prusach Wschodnich oddziałów 4. armii sowieckiej. Bandy te grabiły ludność i dopuszczały się najrozmaitszych wykroczeń [3]).

---

[1]) Rozkaz Nacz. Dow. L. 9312 z dn. 24.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr 106.

[2]) Kutrzeba, l. c., str. 11.

[3]) Patrz wstęp.

3) Litwini.

Dowództwo 2. Armii, a również Naczelne Dowództwo nie były dokładnie poinformowane o siłach litewskich, okupujących Suwalszczyznę. Według wiadomości posiadanych w II oddziale 2. armii w rejonie na północ od Grodna oraz na Suwalszczyźnie miało znajdować się od 3 do 4 pułków piechoty, z czego większość w rejonie na północ i północo-wschód od Grodna. Na samej Suwalszczyźnie miała się znajdować nieznaczna ilość Litwinów, a mianowicie w Suwałkach około 50 żołnierzy, w Augustowie — 100 żołnierzy [1]).

Rzeczywistość była na ogół zgodna z tymi wiadomościami, bowiem — jak to już widzieliśmy [2]), Litwini posiadali początkowo na Suwalszczyźnie 10. pułk piechoty litewskiej i I batalion 6. pułku piechoty litewskiej oraz 1 szwadron kawalerii, tworzące tak zwaną grupę mariampolską. W końcu sierpnia skierowano tam jeszcze dwa pułki z 2. dywizji litewskiej (2. i 8.), które w tym czasie były w marszu do wyznaczonych im rejonów.

W chwili pierwszego zetknięcia się wojsk polskich z Litwinami pod Augustowem i nad Biebrzą (w dniu 28 sierpnia) szczegółowe ugrupowanie oddziałów litewskich przedstawiało się następująco [3]):

10. pułk piechoty litewskiej.

Dowództwo z oddziałem sztabowym, jedną kompanią i baterią artylerii — w Suwałkach.

Pułk obsadzał 3 kompaniami linię Grabowo (nad granicą pruską) — Augustów — Sztabin — rzeka Biebrza po Lipsk włącznie: 2. kompania w Augustowie, 5. na odcinku Białobrzegi — Sztabin i 3. na odcinku Jastrzębna — Lipsk (kompania ta dnia 29 sierpnia zajęła przejściowo miasteczko Dąbrowę). Poza tym jedna kompania stała w Wiżajnach nad granicą pruską i jedna w m. Hoża nad Niemnem, gdzie w tym czasie została zmieniona przez oddziały I batalionu 6. pułku piechoty litewskiej i otrzymała rozkaz przez Sopoćkinie dołączyć do pułku. 10. pułk piechoty litewskiej został w początkach sierpnia świeżo sformowany z batalionu zapasowego i posiadał w tym czasie 6 kompanii liniowych i kompanię szkolną.

I batalion 6. pułku piechoty litewskiej z 2. szwadronem huzarów.

---

[1]) Dtwo 2. Armii meld. wyw. z dn. 28.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr 59.

[2]) Patrz wstęp.

[3]) Wg artykułów ppłka Vitkauskasa i kpt. Kraunaitisa „Musu Žinynas", str. 261, oraz zeznań jeńców oficerów z 2. i 5. kompanii 10. p. p. lit. — zawartych w aktach II oddz. 2. armii — Arch. Wojsk. teki Nr 62 i 2785.

Miał za zadanie osłonę linii demarkacyjnej litewsko-sowieckiej od Niemna aż po Lipsk wyłącznie, którą zajmował placówkami wzdłuż rzeki Biebrzy, oraz miejscowości Łabno — Adamowicze — Puszkary — Balla Solna. Batalion ten następnie zmienił kompanię 10. pułku piechoty litewskiej w Lipsku. 2. szwadron huzarów stał w Lipsku z zadaniem rozpoznania w kierunku na Dąbrowa — Sidra.

II. ROZKAZY DOWÓDCY 2. ARMII.

Rozkaz operacyjny Nr 45 Dowództwa 2. Armii L. 3337/III, wydany dnia 27 sierpnia, ujmuje zarządzenia dotyczące objęcia Suwalszczyzny w sposób następujący [1]):

„III. Zamiarem Dtwa 2. Armii jest uwolnienie od najazdu bolsz. Suwalszczyzny i przygotowania do dalszej akcji ofensywnej przez wysunięcie swego lewego skrzydła w kierunku płn.-wschodnim, w celu umożliwienia wczesnego opanowania przejść na Niemnie na półn. od Grodna.

IV. Wykonanie:

. . . . . .

b) 4. bryg. jazdy skoncentruje w ciągu dnia 27.VIII wszystkie swe oddziały (prócz wspomnianego w punkcie a) dyonu 3. p. uł.) [2]) w rejonie Białegostoku i rozpocznie o świcie dnia 28.VIII marsz wzdłuż osi Białystok — Korycin — Augustów z zadaniem opanowania rejonu Augustów — Suwałki — Sejny i przyjęcia takiego ugrupowania, aby w 24 godziny po otrzymaniu rozkazu móc zawładnąć mostami na Niemnie pod Mereczem i Druskienikami. Poza tym należy prowadzić wywiady na Grodno i oczyszczać swój rejon od resztek armii nieprz.

Na czas akcji podporządkowuje się Dtwu 4. Bryg. Jazdy: 41. p. p. suwalski i 2 baterie 9. p. a. p., które dnia 27.VIII przybędą do Białegostoku. 41 p. p. należy skierować do Suwałk.

c) 1. dyw. Leg. wykona dnia 27.VIII, według ustnych instrukcji, jednym pułkiem piech. wypad na Augustów z zadaniem pościgu cofających się resztek sił bolsz. i ułatwienia wyjścia 4. bryg. jazdy.

Pułk podlega w dalszym ciągu 1. dyw. Leg.

V. Łączność:

4. bryg. jazdy łączy się z Dtwem Armii przez radio i przez 1. dyw. Leg. (Osowiec—Białystok)".

Jak widać z powyższego rozkazu, siły przeznaczone do zajęcia Suwalszczyzny były stosunkowo niewielkie w porównaniu z siłami litewskimi, jakie Litwa mogła zgromadzić w razie ewentualnego kon-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 106.

[2]) Dywizjon ten (2. i 3. szwadrony 3. p. uł.) pod dowództwem rtm. Broniewskiego został podporządkowany dcy dyw. górskiej na czas działania oddziałów tej dywizji na Sokółkę, zarządzonego równocześnie przez dcę 2. armii w tym samym rozkazie operacyjnym.

fliktu zbrojnego. Jednak dowódca 2. armii nie mógł przeznaczyć większych sił, gdyż wszystkie dywizje piechoty zmuszony był użyć na froncie przeciwko wojskom sowieckim, które pośpiesznie ściągały posiłki próbując przechodzić w wielu miejscach frontu do przeciwnatarcia.

Poza tym dowódca 2. armii, wysyłając 4. brygadę jazdy wzmocnioną 41. pułkiem piechoty, nie miał na myśli walk z Litwinami na Suwalszczyźnie. Panowało wówczas przekonanie, że Litwini usuną się dobrowolnie z terenów przyznanych ostatecznie Polsce przez państwa sprzymierzone, których decyzja obowiązywała Litwę.

Jednakowoż w wypadku oporu wojsk litewskich, Dowództwo Armii wydało ściśle tajny dodatek do rozkazu Nr 45 L. 3338/III, zawierający instrukcję zachowania się w stosunku do Litwinów, opartą na wytycznych wydanych w tej sprawie przez Naczelne Dowództwo.

Treść instrukcji była następująca [1]):

Ściśle tajne! Trzymać
pod zamknięciem.

Dodatek do rozkazu operacyjnego Nr 45.

VI. Stosunek do Litwinów:

Dtwo Armii wychodzi z założenia, że te obszary, które przed ofensywą bolszewicką były w posiadaniu polskim, należą w dalszym ciągu do Polski.

Jeżeli bolszewicy przekazali władzę Litwinom, to należy drogą ugodową wymóc ich wycofanie, stawiając krótkoterminowe ultimatum, grożące rozbrojeniem.

W ostateczności należy z całą stanowczością rozbrajać te oddziały litewskie, które dobrowolnie nie opuszczają polskich obszarów.

Zażalenia i propozycje władz litewskich kierować przez parlamentariuszy do Dtwa Armii.

Oficerów koalicji, działających po stronie Litwinów i chcących interweniować, należy z jak największą grzecznością, jednak stanowczo odsyłać do Dtwa Armii.

Otrzymują wyłącznie do osobistej informacji:

1. dyw. Leg., dyw. górska i 4. brygada jazdy.

Za zgodność

(—) Kutrzeba — ppłk szt. gen. i szef sztabu

(—) Śmigły-Rydz — gen. por. i dca armii

Treść tej instrukcji nie mogła być ogłoszona w ogólnym rozkazie, z tych też powodów rozkaz operacyjny Nr 45 Dowództwa 2. Armii nic nie mówi o uwolnieniu Suwalszczyzny od okupacji litewskiej, a tylko od najazdu sowieckiego, — ściśle biorąc, od resztek rozbitych oddziałów nieprzyjacielskich i przedzierających się z Prus Wschodnich band internowanych tam Rosjan.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 106.

Główne jednak zadanie 4. brygady jazdy polegało na opanowaniu rejonu Augustów — Suwałki — Sejny jako podstawy wyjściowej „dla dalszej akcji ofensywnej" — i przyjęcia takiego ugrupowania, by w ciągu 24 godzin po otrzymaniu rozkazu móc zawładnąć mostami na Niemnie na północ od Grodna.

Do wykonania tego zadania nadawała się przede wszystkim kawaleria, dowódca 2. armii użył więc do tego celu całą kawalerię, jaką miał w swym rozporządzeniu. Była to ilość wystarczająca, ponieważ Rosjanie nie posiadali większych sił w rejonie na północ od Grodna, a przede wszystkim brakło im kawalerii [1]).

41. suwalski pułk piechoty przydzielony dowódcy 4. brygady jazdy był przeznaczony zasadniczo do pierwszej części zadania, to jest do zajęcia Suwalszczyzny. Rozkaz dowódcy 2. armii wyraźnie nakazywał skierowanie tego pułku do Suwałk. Miał on tam na razie pozostać jako obsada Suwalszczyzny.

Powodem użycia 41. pułku piechoty do powyższego zadania było pochodzenie tego pułku: mianowicie 41. suwalski pułk piechoty formował się na Suwalszczyźnie i składał się w większości z ochotników tej ziemi, — pożądane przeto było użycie tych ludzi do oswobodzenia, a następnie obrony ich stron rodzinnych.

Teren Suwalszczyzny oddzielała od obszaru Białegostoku, zajętego przez wojska 2. armii, bagnista dolina rzeki Biebrzy, która posiadała tylko bardzo nieliczne przeprawy (Sztabin — Nowokamienna — Lipsk). Rzeka Biebrza tworzyła bardzo poważną przeszkodę i dlatego też 4. brygada jazdy w swym marszu do Augustowa i Suwałk mogła być stosunkowo łatwo powstrzymana nawet niewielkimi siłami nieprzyjaciela. By więc ułatwić wyjście brygady poza rzekę Biebrzę Dowództwo 2. Armii nakazało 1. dywizji piechoty Legionów wypad jednym pułkiem na Augustów, ponieważ od strony Grajewa droga na Suwalszczyznę była pozbawiona większych przeszkód i stosunkowo łatwa. Działanie 1. dywizji piechoty Legionów miało charakter czysto miejscowy i kończyło się z chwilą przybycia 4. brygady jazdy do Augustowa.

III. SKŁAD SIŁ PRZEZNACZONYCH DO OBJĘCIA SUWALSZCZYZNY.

1) Organizacja grupy operacyjnej jazdy podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego.

Skład sił przeznaczonych do objęcia Suwalszczyzny był następujący:
Dowódca — podpułkownik sztabu generalnego Nieniewski.

---

[1]) III korpus kawalerii Gaja — jak wiadomo, przeszedł do Prus Wschodnich i został tam internowany.

Jednostki wojska:

— 4. brygada jazdy w składzie: 3. pułk ułanów, 7. pułk ułanów, 16. pułk ułanów, tak zwany kombinowany pułk jazdy, 2. dywizjon artylerii konnej, jedna bateria 7. dywizjonu artylerii konnej.

— Grupa jazdy majora Jaworskiego — podporządkowana dowódcy 4. brygady jazdy rozkazem operacyjnym Nr 44 2. armii z dnia 23 sierpnia 1920 roku.

— 41. suwalski pułk piechoty z dwoma bateriami 9. pułku artylerii polowej.

W kilka dni później do składu 4. brygady jazdy doszedł jeszcze 211. pułk ułanów majora Dąbrowskiego.

Oficjalnie całość sił nosiła nazwę 4. brygady jazdy. Jednakowoż podpułkownik sztabu generalnego Nieniewski przemianował całość swych sił na tak zwaną grupę operacyjną jazdy podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego.

Dowódca 2. armii nie sprzeciwił się tej nazwie, mimo że jej nie zatwierdził [1]). Nazwa ta jednak figuruje na wszystkich aktach i rozkazach wydawanych przez podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego w ciągu całego okresu walk na Suwalszczyźnie a także i później w czasie walk z Rosją.

Jako powód przemianowania brygady na grupę operacyjną podpułkownik Nieniewski podawał trudności dowodzenia 5 pułkami kawalerii i artylerią [2]).

Organizację grupy operacyjnej jazdy podaje rozkaz Dowództwa Grupy Operacyjnej Jazdy Nr 16/org. z dnia 27 sierpnia 1920 roku [3]).

Treść jego jest następująca:

„1) 4. brygada jazdy z dołączoną jazdą mjr. Jaworskiego (IV/1. pułk strzelców konnych, pułk wołyński, pułk lubelski) i kombinowany pułk (ze szwadronów 2. pułku szwoleżerów, 5. pułku ułanów, 8. pułku ułanów i 9. pułku ułanów) tworzą grupę operacyjną podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego. Sztab Dtwa 4. Brygady Jazdy — jako Dtwo Grupy Operacyjnej.

2) Grupa operacyjna składać się będzie z 2-ch brygad (4a. i 4b.).

A) 4a. bryg. jazdy — d-ca mjr Bystram [4]),
3. pułk ułanów — d-ca mjr Słoniński,
16. pułk ułanów — d-ca mjr Skrzyński,
komb. pułk — d-ca mjr Reliszko z 3. p. uł.
3./7. d. a. k.

---

[1]) Relacja gen. bryg. Kutrzeby.
[2]) Meld. syt. dcy 4. bryg. jazdy z dnia — g. 18 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.
[3]) Arch. 3. p. uł.
[4]) Właściwy dca 3. p. uł.

B) 4b. bryg. jazdy — d-ca mjr Piasecki [1]),
7. pułk ułanów — d-ca mjr Lewandowski,
Jazda ochot. [2]).
2. d. a. k.

3) Brygady są tylko jednostkami taktycznymi, zaś wszelkie braki materialne zaspakaja Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy.

4) Bezpośrednio pod Dowództwem Grupy Operacyjnej pozostaje:

a) Dtwo 7. d. a. k. jako dtwo artylerii grupy operacyjnej (dca płk Majewski),

b) Oddział samochodów pancernych — d-ca ppłk Dębowski (1 samochód ciężki, 2 lekkie, 1 ciężarowy, 1 sanitarny, 1 osobowy).

c) Radiostacja,

d) Dowództwo taborów,

e) Kolumna taborowa Nr 518 i cywilna 4. J.,

f) Szpital polowy Nr 507 i wydzielona czołówka sanit. Nr 507. J.

5) Dowódca jazdy ochotniczej dołoży wszelkich starań, by wszystkie oddziały znajdujące się w marszu, względnie wyćwiczone dołączyły do swoich oddziałów.

6) Major Bystram udzieli kombinowanemu pułkowi wszelkiej pomocy w brakach, by tenże mógł występować jako zwarty pułk.

7) Dowódcy brygad utworzą swe sztaby z podległych im pułków.

8) Jazda ochotnicza z ułanów bez koni formuje jeden oddział, który należy przewozić jako ½ szwadron na rekwirowanych podwodach. W marszu oddział ten dołączałby na tyle jazdy ochotniczej.

(—) Nieniewski bryg."

Szczegółowe O. de B. grupy operacyjnej jazdy podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego wraz z 41. pułkiem piechoty i 2 bateriami 9. pułku artylerii polowej podaje O. de B. Nr 2.

Skład brygad 4a. i 4b. podczas późniejszych działań nie był stały, zależnie od potrzeb taktycznych podlegał zmianom.

2) Charakterystyka oddziałów.—Stany liczebne.

a) Kawaleria.

Podstawę grupy operacyjnej jazdy tworzyły etatowe pułki 4. brygady jazdy, to jest 3., 7. i 16. pułki ułanów. Były to oddziały o wypróbowanej wartości bojowej, które weszły w skład brygady bezpośrednio przed rozpoczęciem przeciwuderzenia Naczelnego Wodza znad Wieprza, a następnie brały udział w walkach toczonych przez 4. brygadę jazdy od 16 do 23 sierpnia.

W skład brygady pułki weszły bezpośrednio po odwrocie z linii Styru, gdzie 3. i 7. pułki ułanów osłaniały odwrót 1. dywizji piechoty Legionów. 16. pułk ułanów przybył spod Brodów, gdzie walczył z armią konną Budiennego.

---

[1]) Właściwy dca 7. p. uł.

[2]) Jazda mjra Jaworskiego, dca w z. rtm. Zapolski.

Wyczerpujące marsze i działania bojowe w walkach odwrotowych znad Styru, a następnie podczas działań zaczepnych znad Wieprza spowodowały duże straty marszowe i bojowe przede wszystkim w materiale końskim i obniżyły wydatnie stany bojowe. Za pułkami ciągnęły wolno olbrzymie tabory z chorymi, odparzonymi i okulałymi końmi. Niemożność uzyskania koniecznego odpoczynku nie pozwalała na reorganizację i uzupełnienie.

Uzupełnienia, jakie 3. i 7. pułki ułanów otrzymały w lipcu podczas walk odwrotowych znad Styru (3. pułk ułanów około 550 koni, 7. pułk ułanów około 400 koni), powiększyły mniej więcej w dwójnasób stany bojowe. Brak jednak zaprawy do marszów wśród koni z poboru, wziętych wprost od pługa lub zaprzęgu i użytych niezwłocznie w działaniach bojowych, oraz niedostateczne przygotowanie jeźdźców spowodowały bardzo duże straty marszowe, dochodzące w ciągu dwóch tygodni do 30 — 40% stanu zasilenia.

Najsłabszym liczebnie był 16. pułk ułanów. Pułk ten został uzupełniony podczas reorganizacji pod Zamościem w lipcu 1920 roku (uzupełnienie wynosiło 500 ludzi i 500 koni) [1]). Reorganizacja trwała bardzo krótko i pułk niezwłocznie wyruszył na front. Ciężkie walki z Budiennym w rejonie Brodów spowodowały olbrzymie straty bojowe i marszowe tak, że w połowie sierpnia przed rozpoczęciem działań zaczepnych znad Wieprza pułk liczył około 250 jeźdźców łącznie z obsługą karabinów maszynowych w stanie bojowym. Pod koniec sierpnia stan ten zmalał jeszcze bardziej.

3. i 7. pułki ułanów składały się etatowo z 4 szwadronów liniowych, ze szwadronu technicznego i szwadronu karabinów maszynowych z 8 karabinami maszynowymi. 16. pułk ułanów posiadał tylko 4 szwadrony liniowe, bowiem szwadron techniczny został w sierpniu rozformowany i uzupełnił 1. szwadron, który poniósł największe straty. Pułk posiadał również tylko 6 karabinów maszynowych, z czego czasem tylko 5 czynnych [2]).

Pod Białymstokiem w skład 4. brygady jazdy wszedł tak zwany kombinowany pułk jazdy, który podpułkownik Nieniewski sformował ze szwadronów marszowych następujących pułków kawalerii: 1. szwadron — 5. pułku ułanów, 2. szwadron — 2. pułku szwoleżerów, 3. szwadron — 8. pułku ułanów, 4. szwadron — 9. pułku ułanów.

Poza tym pułk otrzymał 1 karabin maszynowy z obsługą z 3. pułku ułanów.

---

[1]) Relacja płka dypl. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, ówczesnego dowódcy pułku.

[2]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

Dowództwo pułku wobec nieobecności majora Reliszki objął czasowo rotmistrz Porczyński z 3. pułku ułanów.

Pułk sformowany w ten sposób nie mógł być uważany za oddział pełnowartościowy pod względem bojowym. Był to zlepek poszczególnych szwadronów, bez żadnego zgrania i jakiejkolwiek tradycji, mimo iż szwadrony posiadały wielu dobrych starych żołnierzy. Ilość oficerów była znikoma, — szwadronem z 2. pułku szwoleżerów dowodził wachmistrz, a z 8. pułku ułanów — podchorąży [1]).

Podczas przemarszu na Suwalszczyznę następuje pewne zgranie się pułku, a po zajęciu Suwalszczyzny podczas postoju pułku w m. Szczebra — jego uzupełnienie oficerami i bronią maszynową. Z chwilą rozpoczęcia walk z Litwinami (dnia 2 września) wszystkimi szwadronami dowodzą już oficerowie, a niektóre szwadrony mają po 2 oficerów. 3. pułk ułanów przydzielił również 1 ciężki karabin maszynowy, tak że pułk posiadał 2 ciężkie karabiny maszynowe. Nieco później dnia 3 września pułk otrzymał z 3. pułku ułanów jeszcze 1 ciężki karabin maszynowy. Reorganizacja pułku i dodanie oficerów wpłynęły dodatnio na jego wartość tak, że w walkach z Litwinami pułk sprawiał się dobrze. Dnia 1 września pułk objął major Reliszko, rotmistrz Porczyński został jego zastępcą.

b) Artyleria konna.

W skład 4. brygady jazdy wchodziły teoretycznie dwa dywizjony artylerii konnej, 2. i 7. W rzeczywistości jednak oba dywizjony artylerii konnej tworzyły w sumie 3 baterie, odpowiadające sile jednego pełnego dywizjonu.

2. dywizjon artylerii konnej posiadał tylko 2. i 3. baterie, 1. bateria pozostała w Moszczonie koło Siemiatycz z powodu braku koni, które poszły na uzupełnienie pozostałych baterii. Mimo to jednak konie 2. i 3. baterii 2. dywizjonu artylerii konnej były bardzo wyczerpane i słabe tak, że baterie często nie mogły nadążyć w marszu i spóźniały się do bitwy [2]). Ilość dział w obu bateriach 7 (3-calowe rosyjskie).

7. dywizjon artylerii konnej posiadał tylko jedną baterię (3.) i dowództwo dywizjonu z dowódcą pułkownikiem Majewskim, który był jednocześnie dowódcą artylerii grupy operacyjnej jazdy. Bateria posiadała 4 działa (3-calowe rosyjskie).

---

[1]) Relacja płka dypl. Witosława Porczyńskiego, ówczesnego zastępcy dowódcy pułku.

[2]) Kozicki Stanisław, płk — Bój pod Lidą. Warszawa 1930, str. 64, oraz relacje uczestników.

c) Samochody pancerne.

Oddział samochodów pancernych (III pluton samochodów pancernych pod dowództwem podpułkownika Dębowskiego składał się z 3 samochodów pancernych, jednego ciężkiego i dwóch lekkich typu Ford. Oddział ten wchodził do grupy operacyjnej jazdy tylko nominalnie, bowiem dnia 27 sierpnia pluton, skierowany czasowo do dywizji górskiej, wziął udział w walkach pod m. Waliły, gdzie stracił dwa samochody pancerne (ciężki i lekki). Pozostał mu zatem jeden samochód lekki typu Ford. Tym samym pluton przestał istnieć jako jednostka bojowa [1]).

d) Grupa jazdy majora Jaworskiego.

Oprócz powyżej podanych oddziałów w skład grupy operacyjnej wchodziła jeszcze tak zwana jazda ochotnicza albo grupa jazdy majora Jaworskiego. Był to oddział złożony w większej części z ochotników ziemi lubelskiej, siedleckiej i z Wołynia. Sformowany został w końcu lipca 1920 roku w Lubelskiem [2]).

Początkowo grupa składała się z trzech pułków i jednego dywizjonu kawalerii.

Pułk wołyński — dowódca podpułkownik Szmidt.

Pułk lubelski — dowódca pułkownik Jabłoński.

Pułk siedlecki — rychło został rozformowany i wcielony częściowo do pułków lubelskiego i wołyńskiego. Przeważna część odeszła jako uzupełnienie do 4. i 10. pułków ułanów.

IV dywizjon 1. pułku strzelców konnych — dowódca rotmistrz Zapolski. Był to przybyły z frontu poleskiego oddział partyzancki majora Jaworskiego, wyrobiony bojowo i mający bardzo ładną przeszłość.

Aczkolwiek stan liczebny grupy majora Jaworskiego był początkowo stosunkowo bardzo duży (około 3.000 ludzi) [3]), jednak wskutek braku koni, uzbrojenia oraz dostatecznego wyszkolenia na front dnia 15 sierpnia wyruszyło tylko — 16 oficerów i 500 podoficerów i szeregowców (po dwa szwadrony z pułków lubelskiego i wołyńskiego oraz IV dywizjon 1. pułku strzelców konnych) [4]).

---

[1]) Raport ppłka Dębowskiego z dn. 8.IX. Dtwo 2. Armii Nr 3732/III — Arch. Wojsk. teka Nr 113.

[2]) Zawistowski Dezyderiusz J. mjr — Zarys historii 19. pułku ułanów wołyńskich. Warszawa 1930, str. 23—34, oraz Laudyn Władysław rtm. — Zarys historii wojennej 22. pułku ułanów. Warszawa 1930, str. 5—13.

[3]) Raporty stanu Nacz. Dow. dn. 14.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr 0678.

[4]) Zarys 19. p. uł., str. 24.

Jazda majora Jaworskiego bierze udział w kontrofensywie grupy uderzeniowej Naczelnego Wodza znad Wieprza, podlegając początkowo bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi, a następnie dowódcy 2. armii. Stacza szereg bitw i potyczek. (Radzyń, Kąkolownica, Skrzeszew i Frankopol). Pod Białymstokiem zostaje rozkazem dowódcy 2. armii przydzielona do 4. brygady jazdy.

W tym czasie grupa jazdy ochotniczej stopniała bardzo znacznie (prawie o 50%) i zeszła do siły 3 szwadronów, pozostałych z pułków lubelskiego i wołyńskiego, oraz plutonu IV dywizjonu 1. pułku strzelców konnych.

W Białymstoku z grupy jazdy ochotniczej został wydzielony jeszcze oddział jazdy dywizyjnej, przydzielony do dywizji górskiej. W skład tego oddziału wszedł prawie cały pluton IV dywizjonu 1. pułku strzelców konnych, uzupełniony ułanami z innych szwadronów.

Po tej reorganizacji grupa jazdy ochotniczej przed wyruszeniem na Suwalszczyznę miała skład następujący [1]): dowódca grupy — rotmistrz Konstanty Zapolski, 1. szwadron: 3 plutony jazdy ochotniczej lubelskiej, 1 pluton jazdy ochotniczej kraśnickiej; 2. szwadron: 4 plutony jazdy ochotniczej zamojskiej; 3. szwadron: 3 plutony jazdy ochotniczej wołyńskiej, 1 pluton kozaków (kubańcy, dońcy, baszkircy i t. p. — pluton ten bardzo szybko został odesłany z Suwałk do Białegostoku, skąd odszedł do grupy generała Bułak-Bałachowicza). Oddział karabinów maszynowych: 5 karabinów maszynowych, dwa na jukach i 3 na taczankach.

Stany bojowe szwadronów wynosiły 80 do 100 szabel.

Pod względem wartości bojowej szwadrony jazdy ochotniczej, złożone z pełnej zapału młodzieży, po wykruszeniu elementów mniej odpornych przedstawiały się dobrze. Szwankowało jednak wyszkolenie i zaopatrzenie w broń. Konie, które pozostały, były zupełnie możliwe. W porównaniu jednak z pułkami 4. brygady jazdy grupa jazdy ochotniczej przedstawiała się niewątpliwie słabiej.

Grupa jazdy ochotniczej pozostawała na Suwalszczyźnie do dnia 18 września, po czym wyszła ze składu grupy operacyjnej jazdy, udając się na tyły do reorganizacji [2]).

---

[1]) Relacje uczestników: płka Aleksandra Piotraszewskiego b. dcy 3. szw., mjra w st. sp. Zenona Sierżyckiego b. dcy 1. szw., rtm. Włodarkiewicza, rtm. Bujalskiego, rtm. dypl. Falkowskiego.

[2]) Dtwo 2. Armii L. 3722/III, rozkaz z dn. 2.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107. Meldunek odejścia z dn. 18.IX — Arch. 7. p. uł.

e) 41. suwalski pułk piechoty.

Pułk ten, przydzielony do dyspozycji dowódcy grupy operacyjnej jazdy, należał do najlepszych bojowo oddziałów armii polskiej. O przydziale pułku zdecydowało przede wszystkim jego pochodzenie, bowiem składał się on prawie wyłącznie z ochotników ziemi suwalskiej. Z tego też powodu wiadomość o przeznaczeniu pułku do Suwałk wywołała znakomity nastrój wśród oficerów, podoficerów i szeregowców.

Pułk do składu 2. armii przybył spod Ciechanowa, skąd został przewieziony transportami kolejowymi do stacji kolejowej Platerów, a następnie marszem pieszym osiągnął dnia 27 sierpnia w południe Białystok. Wskutek zatrzymania pociągów I batalion pozostał nieco w tyle i dołączył dopiero w czasie marszu do Suwałk.

W walkach z wojskami sowieckimi pułk w składzie 5. armii poniósł duże straty i wymagał uzupełnienia.

Pułkiem dowodził czasowo major Juszczacki.

f) II dywizjon 9. pułku artylerii polowej.

II dywizjon w składzie 2 baterii (5. i 6.) stale towarzyszył 41. pułkowi. Pod względem wartości bojowej obie baterie przedstawiały się również bardzo dobrze.

Stany liczebne oddziałów grupy operacyjnej jazdy według raportów Dowództwa Grupy z dnia 1 września przedstawiały się w sposób następujący: [1]) (tab. na str. 59).

W rzeczywistości stany bojowe były nieco wyższe, bowiem do stanu bojowego pułków wliczano tylko ilość szabel (bagnetów), nie umieszczano natomiast obsługi ciężkich karabinów maszynowych. W tym wypadku należałoby stany bojowe zwiększyć o pewną ilość szeregowców, zależnie od ilości karabinów maszynowych w pułku. Dnia 28 sierpnia dołączyło z ciężkich taborów do 3. pułku ułanów 65 szabel oraz 55 pieszych i do 16. pułku ułanów 35 pieszych. Powiększył się również stan 7. pułku ułanów tak, że na przykład w dniu 12 września wynosił 24 oficerów i 588 podoficerów i szeregowców w stanie bojowym [2]).

Dnia 6 września przybył do składu grupy operacyjnej jazdy 211. pułk ułanów majora Dąbrowskiego. Skład pułku był następujący: stan wyżywienia 25 oficerów, 450 podoficerów i szeregowców, stan bojowy: — 22 oficerów, 370 szabel i 8 karabinów maszynowych. Pułk ten nie brał udziału w pierwszym okresie walk grupy operacyjnej jazdy z Litwinami.

[1]) Wg ówczesnych raportów stanu — Arch. Wojsk. teka Nr 0679.

[2]) Wg ówczesnego raportu stanu — Arch. 7. p. uł.

ODDZIAŁY	Stan wyżywienia		STAN BOJOWY					Sam. panc. Sam. osob.	Kuchnie	Wozy
	oficerów	szeregowych	oficerów	szeregowych piech.	szeregowych jazdy	k. m.	działa			
4. bryg. jazdy										
3. p. ułanów	17	690	13	—	408	8	—	1/4[1]	30	274
7. p. ułanów	25	730	20	—	400	8	—			
16. p. ułanów	16	400	12	—	240	6	—			
komb. p. jazdy[2] . .	8	351	8	—	242	2	—			
artyleria 2., 3 2. d.a.k. i 3 7. d.a.k.	—	—	—	—	—	—	11			
RAZEM	—	—	47	—	1290	24	11	1/4	30	274
Oddziały przydzielone										
41. p. p.	—	—	30	900	—	52[3]				
II/9. p. a. p.	—	—	—	—	—	—	8			
Jazda ochotnicza[4] . .	8	301	8	—	290	5				
RAZEM	—	—	38	900	290	57	8			
Ogółem grupa op. jazdy	—	—	85	900	1580	81	19	1/4		

IV. PLAN PRZEMARSZU GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY I WYDANE ROZKAZY.

Zadanie dowódcy grupy operacyjnej jazdy było jasne i wyraźne. Polegało ono przede wszystkim na opanowaniu obszaru Augustów — Suwałki — Sejny. Był to pierwszy i najważniejszy cel, ku któremu

[1]) Po stracie dwóch sam. panc. w walce pod Waliłami dn. 27.VIII pozostał tylko 1 sam. panc. typu Ford (patrz wyżej).

[2]) Dane z dnia 2.IX po dodatkowym uzupełnieniu pułku personelem oficerskim i k. m. podczas postoju pułku w m. Szczebra. Dane te wzięte z relacji ppłka Reliszki — ówczesnego dowódcy pułku, mjra Kosińskiego adiutanta i płka dypl. Porczyńskiego zastępcy dowódcy pułku. W późniejszym czasie pułk został uzupełniony jeszcze 2 k. m., w czym 1 z 3. p. uł. i 1 zdobyczny.

[3]) Oficjalnie w raportach pułk podawał 34 k. m. (raport 41. p. p. do dcy 4. bryg. jazdy z dn. 11.IX.1920 r. — Arch. 7 p. uł.), w rzeczywistości jednak stan k. m. wynosił 52, bowiem kompanie miały po 2—3 „prywatne" k. m., nie wykazywane w raportach oficjalnych (wg Historii 41. p. p. — Arch. Wojsk. rps. Nr 122 oraz wg relacji uczestników).

[4]) Raport stanu z dn. 12.IX — Arch. 7. p. uł. Ponieważ jazda ochotnicza poniosła w tym czasie pewne straty (zabici, ranni, wzięci do niewoli), stan jej dnia 1.IX był o około 30 szeregowców wyższy.

zmierzały wszystkie wysiłki dowódcy brygady. Wiązały się z nim i zadania uboczne, a to oczyszczenie terenu z resztek oddziałów sowieckich i rozpoznanie w kierunku na Grodno, co wchodziło już w zakres ubezpieczenia północnego skrzydła 2. armii.

Po opanowaniu obszaru Suwalszczyzny dowódca 4. brygady jazdy miał tak ugrupować swe oddziały, aby móc wykonać drugą część zadania — opanowanie przepraw na Niemnie. Sprawa ta jednak w chwili wyruszenia nie obchodziła jeszcze dowódcę brygady, bowiem była zależna od przebiegu wydarzeń podczas wykonywania pierwszego celu zadania.

Dowódca armii uprościł decyzję dowódcy grupy operacyjnej jazdy dając mu szczegółową marszrutę (wzdłuż osi Białystok — Korycin — Augustów). Plan działania dowódcy grupy polegał w tym wypadku na uregulowaniu przemarszu, przynajmniej w pierwszej jego fazie, to jest do chwili zetknięcia się z Litwinami, o których wiedziano, że są w Augustowie (patrz wyżej). Należało również przypuszczać, że oddziały litewskie będą obsadzać linię rzeki Biebrzy.

Konieczne było ubezpieczenie marszu grupy od wschodu, wobec możliwości zagrożenia jej przez oddziały sowieckie z rejonu Grodna. Ubezpieczenie to dowódca grupy zapewnia sobie przez zorganizowanie przemarszu swych oddziałów w dwóch równoległych kolumnach: — głównej (brygada majora Piaseckiego, 2. dywizjon artylerii konnej i 41. pułk piechoty) według marszruty nakazanej przez dowódcę 2. armii i boczne (brygada majora Bystrama) wzdłuż osi Wasilków — Czarna Wieś — Ostra Góra — Janów — Zwierzyniec — Nowokamienna — Komaszówka — Studzieniczna. Poza tym przemarsz grupy ubezpieczało zarządzone równocześnie działanie zaczepne oddziałów dywizji górskiej i dwóch szwadronów 3. pułku ułanów na Sokółkę. Szwadrony te miały następnie po ukończeniu zadania w rejonie Sokółki dołączyć do pułku maszerując tak, by rozpoznawały oddziały sowieckie na linii Sidra — Dąbrowa — Lipsk.

Prawdopodobieństwo zagrożenia marszu grupy operacyjnej jazdy przez Rosjan od strony Grodna nie było zbyt wielkie, bowiem armia sowiecka po utracie Białegostoku i szybkim odwrocie na Grodno na razie nie zdradzała zamiarów zaczepnych oczekując na uzupełnienia.

Marsz grupy mógł być zatrzymany dopiero przez oddziały litewskie. Przypuszczano jednak, że to nie nastąpi i że Litwini wycofają się dobrowolnie z Suwalszczyzny. W każdym jednak razie trzeba było się liczyć z oporem Litwinów. Oporu tego należało się spodziewać na rzece Biebrzy, bardzo poważnej przeszkodzie ruchu, odgradzającej Suwalszczyznę od południa. W przewidywaniu tego Dowództwo 2. Armii zarządziło — jak widzieliśmy — działanie 1. pułku piechoty

Legionów na Augustów od strony Rajgrodu w celu ewentualnego otwarcia drogi dla grupy operacyjnej jazdy, idącej z południa.

Możliwość niespodzianki ze strony Litwinów na rzece Biebrzy zmuszała do poprzedzenia marszu kolumn rozpoznaniem przepraw w Sztabinie i Nowokamiennej, wykonanym przez stosunkowo silne oddziały, które mogłyby w razie oporu Litwinów opanować przeprawy siłą i zapewnić przez to swobodne i szybkie przejście maszerujących kolumn.

Dalszy marsz grupy operacyjnej jazdy po przekroczeniu rzeki Biebrzy i osiągnięciu rejonu Augustowa nie dał się uregulować, bowiem zależało to od zachowania się Litwinów. W związku z tym podpułkownik Nieniewski na razie wydaje rozkaz przemarszu tylko do obszaru Augustowa, pozostawiając uregulowanie dalszego ciągu marszu następnym zarządzeniom.

Rozkaz dowódcy grupy operacyjnej jazdy, zarządzający pierwszą fazę przemarszu, miał treść następującą [1]):

Dtwo Gr. Op. Jazdy
ppłk. s. g. Nieniewskiego
Nr 9/Op.

Białystok, dnia 27.VIII 20 r.

Rozkaz operacyjny.

I. — 4. armia sowiecka w większej części przeszła do Prus. W związku z tym należy uważać armie bol., operujące na zachód od linii Brześć — Grajewo, za zlikwidowane. Tylko III korpus kawalerii (10. i 15. dyw.) stara się przedrzeć w kierunku wschodnim i północno-wschodnim.

II. — Sytuacja własna: front na zachód staje się nieaktualny.

III. — Zamiarem Dtwa 2. Armii jest przez wysunięcie grupy oper. jazdy na Augustów — Suwałki — Sejny, uwolnienie od nieprzyjaciela Suwalszczyzny z możnością opanowania w krótkim czasie przejść na Niemnie i na północ od Grodna i przygotowania do dalszej akcji ofensywnej.

IV. — Grupa oper. j. w składzie: 4. br. j., jazdy ochot., komb. pułku, 41. p. p. z 5. i 6. bateriami 9. p. a. wyrusza dnia 28 z Białegostoku wzdłuż zasadniczej osi Wasilków — Jurowce — Popiołówka — Korycin — Suchowola — Augustów — Suwałki.

Ugrupowanie podczas marszu.

1) Gr. jazdy.

a) Bryg. majora Piaseckiego (7. p. uł., jazda ochot., 2. d. a. k.) i 16. p. uł. maszerują wspomnianą osią marszu. Kolumna zbiera się w ten sposób, że 7. p. uł. oczekuje o godz. 8.30 — 3 kl. na północ od m. Jurowce ze szw. w straży przedniej, wysuniętej na 2 klm naprzód, zaś 16. p. uł., 2. d. a. k. — za nim. J. ochot. dołączają tak, by kolumna mogła ruszyć o godz. 8.30 drogą przez Wasilków (ponieważ na południe od m. Jurowce bagna ciężkie nie do przebycia).

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1851.

b) Bryg. majora Bystrama bez 16. p. uł. (3. p. uł., komb. pułk i 3./7. d. a. k.) maszerują wzdłuż osi Wasilków — Czarna Wieś — Niemczyn — Ostra Góra — Janów — Jałówka — Zwierzyniec — Komaszówka — Studzieniczna. Odmarsz dn. 28 o godz. 8-ej.

c) 2 szw. 3. p. uł., które otrzymały zadanie dn. 28.VIII współdziałać w akcji na Sokołówkę.[1]) major Bystram ściągnie po ukończonej tam akcji do swojej kolumny z tym, że przeprowadzony musi być wywiad wzdłuż Dąbrowa przez Sidę[2]) — Lipsk. Nie angażując się w żadne walki z meldowanym nieprzyjacielem pod Sidrą.

2) Piechota.

41. p. p., II i III baony, z 3. i 6. baterią wymaszerują dnia 28.VIII przez Wasilków — Jurowce i dalej zachodnią osią marszu. Odmaszerować z Białegostoku tak, by czoło kolumny osiągnęło most pod Wasilkowem g. 8.30. I/41. p. p. maszeruje przez Wasilków — Jurowce aż do m. Rudniki[3]).

3) Dtwo Gr. Oper. maszeruje na czele brygady majora Piaseckiego, dokąd należy posyłać wszystkie meldunki.

V) Cele na dzień 28.VIII.

Brygada majora Piaseckiego osiągnie Wysokie — Zagórze — Kumiały.

Bryg. maj. Bystrama — Janów, II i III/41. p. p. — 2 bateria[4]) rejon Popiółką[5])— Stok. I baon 41. p. p. — Rybnik.

Cele na dzień 29.VIII.

Grupa j. osiągnie: grupą maj. Piaseckiego — Augustów, bryg. maj. Bystrama — rejon Studzieniczna. 41. p. p. baony II i III z 2 bat. 9. p. a. p. rejon Ostrówek — Grzymiaczki[6]), I baon m. Skinder[7]).

VI) Wywiady.

Bryg. maj. Piaseckiego wzdłuż zachodniej osi marszu w strefie:

Wschodnia granica: — Wólka — Łomy — Zabrodzie — Leszczany — Kryłatka — dworzec Augustowski — jezioro Wigry — jez. Pierty.

Na zachód: — przez Jasionówkę — Działtowo [?] — Sosnowo — Schlos[8])— Bargłówka — Rudki aż do granicy niemieckiej.

W tym celu jeden szw. 16. p. uł. wysunie się dzisiaj, dn. 27.VIII.20 r., jak najdalej naprzód, a dn. 28. b. m. aż do m. Domorady nad Biebrzą i opanuje przejście przez Biebrzę. Szwadron ten melduje do godz. 8. rano 28.VIII do Dtwa Gr. Oper. — po godz. 8-ej do majora Piaseckiego.

Brygada maj. Bystrama prowadzi wywiad na wschód od wskazanej granicy aż do linii Sidra — Lipsk. W Lipsku należy pozostawić 1 plut., który dopiero 31 dołączy do pułku. Szwadron w Popiołówce należy przesunąć na oś marszu majora Bystrama; w miarę konieczności zmienić innym szwadronem. Szwadron ten ma opanować przejście przez Biebrzę.

---

[1]) Sokółka.
[2]) Sidrę.
[3]) Rybnik.
[4]) Bataliony.
[5]) Popiołówka.
[6]) Hrymiaczki.
[7]) Skindzierz.
[8]) Śluza Sosnowo.

VII) Oddział samoch. panc. ppułk. Dębowskiego i samochód wzięty przez 16. pułk uł. oraz samochód i motocykl Dtwa Grupy Oper. wyruszą z Białegostoku pod dtwem ppłk. Dębowskiego o 8 rano przez Dobrzyniewo Wielkie — Knyszyn do Korycina, gdzie samochody pancerne przeprowadzą wywiad wzdłuż szosy i tam oczekują na brygadę [1]).

VIII) Łączność.

1) Dtwo Gr. Oper. łączy się z Dtwem Armii przez stację radio i przez 1. dyw. Leg. w Osowcu.
2) Bryg. maj. Bystrama konnymi łącznikami drogą marszu Dtwa Gr. Operacyjnej.
3) 41. p. p. konnymi łącznikami lub na podwodach wzdłuż szosy marszu gr. oper.

IX) Meldunki.

Terminowe meldunki:
1) O osiągnięciu dzisiejszego miejsca noclegu szw. 16. p uł., dalej z następujących stron:
2) Minięcie m. Korycin, Janów, Sidra.
3) Szosa Osowiec — Dąbrowa.
4) Biebrza.
5) Augustów — Studzieniczna.
6) Pierwsze spotkanie z Litwinami.
7) Suwałki — Sejny.

W wywiadach zwracać specjalną uwagę na [stosunki] litewsko bolsz. i stosunek Niemców do bolsz.
Baczyć co się dzieje za granicą niemiecką, której pod żadnym pozorem przekraczać nie wolno.

X) Tabory.

Tabory bojowe maszerują za kolumnami; na czele taboru radiostacja, plut. telefoniczny. Tabory sztabowe idą na czele bryg. mjr. Piaseckiego. Dtwo tab. z kol. 518 cywilną i 41. czoł. san. łączą bezpośrednio.

Ad pkt II. 1. dyw. Leg. 1 pułkiem robi wypad na Augustów.

Ad pkt VIII. Major Bystram przesyła terminowe meldunki przy osiągnięciu Niemenczyn — Ostra Góra — Janów.

Za zgodność
szef sztabu.
(—) *Kotkowski*, por.

(—) *Nieniewski*, ppłk
brygadier.

Zachowanie się w stosunku do Litwinów określa załącznik „ściśle tajny" do tego rozkazu. Treść załącznika oparta ściśle na odpowiednim zarządzeniu dowódcy 2. armii (patrz wyżej). Ze swej strony dowódca grupy operacyjnej zarządził:

---

[1]) Rozkaz ten odnośnie do plut. sam. panc. nie został wykonany, bowiem pluton ten dnia 27.VIII otrzymał czasowo od dcy armii inne zadanie (patrz wyżej).

„1) o spotkaniu z Litwinami niezwłocznie meldować,

2) o ileby współdziałali zbrojnie z bolszewikami, należy ich traktować jako nieprzyjaciół,

3) z niewspółdziałającymi zbrojnie z bolszewikami postępować należy w myśl powyższej instrukcji".

Sprawy materiałowe ujmowała część II rozkazu operacyjnego L. dz. 10/op. w sposób następujący:

„Zarządzenia gospodarcze: Jako m. zaopatrzenia dla 4. br. jazdy wyznacza się tymczasowo st. Łapy. Dow. Grupy Oper. J. zwraca się równocześnie do Dtwa 2. Armii, aby na najbliższą przyszłość miejsce zaopatrzenia grupy op. j. przeniesione zostało do Grajewa.

Zarządzenia amunicyjne: Amunicję pobierają z czołówki amunicyjnej, która maszeruje osią marszu na Korycin, wszystkie oddziały mają przestrzegać regularnego przesyłania meldunków o sytuacji amunicyjnej.

Odsyłanie jeńców: Obie brygady jazdy odsyłają jeńców do Dtwa Gr. Op. J., zaś 41. p. p. wprost do Białegostoku (zawsze za pokwitowaniem). Zdobycz wojenną należy przed wysłaniem uporządkować i odesłać wraz z odpowiednim meldunkiem unikając wszelkiego opóźnienia.

Zarządzenia organizacyjne:

A) Niniejszym ustanawia się kolumnę cywilną Nr 4. Dcą kolumny jest podchorąży Kirchier.

B) Kombinowany pułk jazdy zostaje z dniem dzisiejszym przydzielony pod względem gospodarczym do Kom. Gosp. 7. d. a. k.

Chore konie — gromadzi się w m. Dojlidy pod dtwem podchorążego, którego wyznaczy 3. p. uł.

Zarządzenia ogólne.

Ponieważ ze względu na plany operacyjne dowóz żywności i furażu będzie nadal utrudniony, należy uciekać się do legalnej rekwizycji. Jednak przypomina się wszystkim oddziałom, że znajdujemy się na własnej ziemi i że nie należy obciążać ludności ponad rzeczywistą konieczność".

Rozkaz 2. armii nie przewidywał terminu osiągnięcia Suwałk. Według instrukcji ustnej, udzielonej dowódcy 4. brygady jazdy w Dowództwie 2. Armii, miasto to miało być osiągnięte 30 sierpnia wieczorem, w wypadku oczywiście gdyby cały przemarsz odbywał się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

W tych warunkach marsz brygady miał trwać 3 dni.

V. WYKONANIE OBJĘCIA SUWALSZCZYZNY.

1) Zajęcie Augustowa przez 1. pułk piechoty Legionów.

Stosownie do rozkazu operacyjnego Nr 45 2. armii 1. dywizja piechoty Legionów miała zadanie wykonać wypad na Augustów celem ułatwienia wyjścia 4. brygady jazdy. Do tego zadania dowódca 1. dy-

wizji wyznaczył 1. pułk piechoty Legionów (bez jednego batalionu, który przeszedł do odwodu I brygady do m. Szczuczyn) wraz z 2. baterią 1. pułku artylerii polowej [1]).

1. dywizja piechoty Legionów znajdowała się w tym czasie w rejonie Szczuczyn — Grajewo — Osowiec. Obsadzając początkowo linię rzeki Wissy frontem na zachód na odcinku od granicy pruskiej aż do Biebrzy — celem niedopuszczenia do przedarcia się armii sowieckich, wycofujących się wzdłuż granicy pruskiej. Wobec tego jednak, że dnia 25 sierpnia Rosjanie przeszli do Prus Wschodnich, front na rzece Wissa stał się nieaktualny. Dowódca dywizji, wobec możliwości działań sowieckich poprzez Prusy Wschodnie, nakazał ubezpieczenie granicy i obsadził rzekę Łęg frontem na wschód. W związku z tym I brygada piechoty Legionów ubezpieczyła rejon Grajewa: z 5. pułkiem piechoty Legionów w Grajewie, a 1. pułkiem piechoty Legionów z 2. baterią 1. pułku artylerii polowej w miejscowości Bogusze nad granicą pruską.

1. pułk piechoty Legionów przybył do m. Bogusze dnia 27 sierpnia w południe, a już w nocy z dnia 27 na 28 sierpnia nadszedł rozkaz wymarszu do Augustowa.

Pułk w składzie I i III batalionów, 4. kompanii karabinów maszynowych, kompanii technicznej, oddziału konnych zwiadowców, wraz z przydzieloną artylerią wyruszył z Bogusz o godzinie 5 rano drogą do Grajewa, a następnie szosą przez Rajgród do Augustowa.

W straży przedniej maszerował III batalion z przydzielonym oddziałem konnych zwiadowców. Za pułkiem maszerowały tylko tabory bojowe.

Do Augustowa przybył pułk o godzinie 21, przebywszy 44 km. Rosjan w mieście już nie było, natomiast obsadzali je Litwini w sile jednej kompanii 10. pułku piechoty litewskiej. Dowódca pułku (w z. kapitan Wenda) polecił Litwinom w ciągu doby opuścić miasto, jednak dowódca kompanii litewskiej zaprotestował przeciwko wkroczeniu wojsk polskich do Augustowa, żądając odpowiednich wyjaśnień w tej sprawie, nie chciał również dobrowolnie opuścić miasta. Dowódca 1. pułku piechoty Legionów na skutek takiego stanowiska Litwinów, a także wobec tego że przed nadejściem pułku Litwini dopuszczali się rabunku i gwałtu nad cywilną ludnością [2]), wydał rozkaz rozbrojenia kompanii litewskiej, co też zostało uczynione.

[1]) Borkiewicz Adam, mjr — Dzieje 1. pułku piechoty Legionów. Warszawa, 1929, str. 831. Dalszy przebieg działań 1. p. p. Leg. na Augustów podany wg tego źródła.

[2]) Raport ppłka Nieniewskiego do dcy 2. armii. Dtwo Gr. Op. Jazdy Nr 83/op. z dn. 8.IX.1920 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Ludność miejscowa przywitała pułk bardzo serdecznie, obrzucając żołnierzy kwiatami.

Po zajęciu Augustowa miasto zostało ubezpieczone czatami, na które każdy batalion wydzielił jedną kompanię.

1. pułk piechoty Legionów przebywał w Augustowie do 30 sierpnia, do czasu przybycia grupy operacyjnej jazdy. Dnia 31 sierpnia o godzinie 3 został zluzowany przez 41. pułk piechoty i odszedł do Grajewa, by dołączyć do 1. dywizji piechoty Legionów. Tu jednak nie zastał już swej dywizji, która w tym czasie na skutek rozkazu dowódcy 2. armii [1]) odeszła do rejonu Korycin — Janów.

2) Przemarsz grupy operacyjnej jazdy. (Szkic Nr 4).

a) Położenie szczegółowe przed wymarszem.

Dnia 27 sierpnia wieczorem grupa operacyjna jazdy była rozmieszczona w rejonie Białegostoku w sposób następujący:

Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy — Białystok.

Brygada majora Bystrama.

Dowództwo Brygady — Wasilków.

3. pułk ułanów: Dowództwo, 1 szwadron, szwadron techniczny i szwadron karabinów maszynowych — Wasilków, 2. i 3. szwadrony — rejon Sokółka, 4. szwadron — Popiołówka.

Kombinowany pułk — Wasilków.

16 pułk ułanów: Dowództwo i szwadron karabinów maszynowych — Zaścianki, 2. szwadron — Pieczurki, 3. szwadron — Grabówka, 4. szwadron — jako szwadron wywiadowczy — stosownie do rozkazu operacyjnego dowódcy grupy — w marszu w kierunku na Korycin. 1. szwadron — odszedł jako eskorta jeńców do Białej Siedleckiej dnia 20 sierpnia. Do pułku dołączył dopiero dnia 2 września.

Brygada majora Piaseckiego.

Dowództwo Brygady — Dobrzyniewo Wielkie.

7. pułk ułanów: Dowództwo i cały pułk bez 2. szwadronu — Dobrzyniewo Wielkie, 2. szwadron w rejonie Gródka (na wschód od Białegostoku). Szwadron miał zadanie ubezpieczenia obszaru Białegostoku i wywiady w kierunku wschodnim. Dnia 26 sierpnia został wyparty z Gródka przez przeważające siły sowieckie, które poszły następnie do przeciwnatarcia w kierunku na Białystok. Dnia 27 sierp-

[1]) Dtwo 2. Armii Nr 3443/III z dn. 28.VIII.1920 r., rozkaz op. Nr 46. — Arch. Wojsk. teka Nr 71.

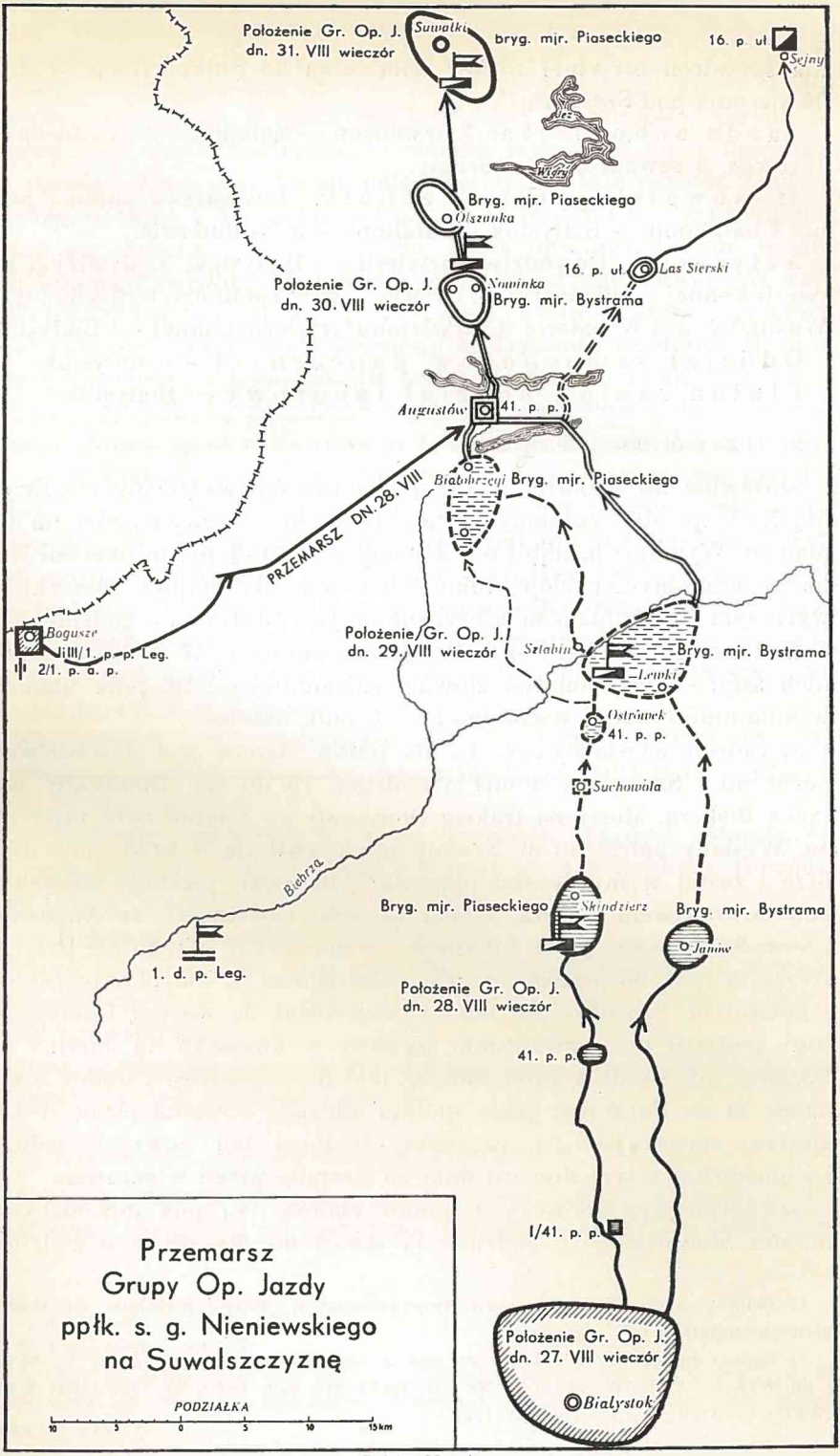
Położenie Gr. Op. J.
dn. 31. VIII wieczór
Suwałki
bryg. mjr. Piaseckiego
16. p. ul
Sejny
Bryg. mjr. Piaseckiego
Olszanka
16. p. ul
Las Sterski
Położenie Gr. Op. J.
dn. 30. VIII wieczór
Nowinka
Bryg. mjr. Bystrama
Augustów
41. p. p.
Bryg. mjr. Piaseckiego
PRZEMARSZ DN. 28. VIII
Bogusze
III/1. p. p. Leg.
2/1. p. a. p.
Położenie Gr. Op. J.
dn. 29. VIII wieczór
Sztabin
Bryg. mjr. Bystrama
Lewki
Ostrówek
41. p. p.
Suchowola
Biebrza
Bryg. mjr. Piaseckiego
Skindzierz
Bryg. mjr. Bystrama
Janów
1. d. p. Leg.
Położenie Gr. Op. J.
dn. 28. VIII wieczór
41. p. p.
I/41. p. p.
Położenie Gr. Op. J.
dn. 27. VIII wieczór
Białystok
Przemarsz
Grupy Op. Jazdy
ppłk. s. g. Nieniewskiego
na Suwalszczyznę
PODZIAŁKA
10 5 0 5 10 15 km

Szkic Nr 4.

nia szwadron otrzymał rozkaz dołączenia do pułku. Dołączył dnia 30 sierpnia pod Szczebrą.

Jazda ochotnicza: 1. szwadron — Sobolewo, 2. szwadron — Jurowce, 3 szwadron — Kuriany.

41. suwalski pułk piechoty. Dowództwo pułku i pułk bez I batalionu — Białystok, I batalion — w Zabłudowie.

Artyleria. Dowództwo artylerii — Białystok, 2. dywizjon artylerii konnej — Pieczurki, 3. bateria 7. dywizjonu artylerii konnej — Wasilków, 5. i 6. baterie 9. dywizjonu artylerii konnej — Białystok.

Oddział samochodów pancernych — Białystok.

Pluton radio i oddział taborowy — Białystok.

b) Dzień 28 sierpnia.

Stosownie do rozkazu operacyjnego Dowództwa Grupy Operacyjnej Nr 9/op. obie kolumny wyruszyły wzdłuż wyznaczonych im osi marszu. Wymarsz nastąpił o 3 godziny wcześniej, niż to określał rozkaz operacyjny Nr 9/op., mianowicie brygada majora Piaseckiego wyruszyła o godzinie 5.30, a brygada majora Bystrama o godzinie 5.[1]).

Kolumny poprzedzały szwadrony wywiadowcze. W strażach przednich szły: — w kolumnie głównej zachodniej — 16. pułk ułanów, w kolumnie bocznej wschodniej — 3. pułk ułanów.

Szwadron wywiadowczy (4.) 16. pułku ułanów pod dowództwem porucznika Szwejcera dotarł o godzinie 18 do wsi Domorady nad rzeką Biebrzą. Mosty na trakcie Domorady — Sztabin były zniszczone. Wysłany patrol do m. Sztabin przeprawił się w bród przez Biebrzę i zastał w miasteczku placówkę (16 ludzi) piechoty litewskiej pod dowództwem oficera. Oficer litewski oświadczył, że Augustów i Suwałki są zajęte przez Litwinów, że ma rozkaz nikogo nie przepuszczać, a tym, co przejdą, groził rozbrojeniem[2]). Patrol wycofał się z powrotem. Szwadron na noc zakwaterował się we wsi Domorady. Inny podjazd tego szwadronu, wysłany w kierunku na Jaminy — Bargłów, przeszedł w bród Biebrzę pod m. Czarniewo i dotarł o godzinie 21 do Bargłowa, gdzie spotkał oddziały 1. pułku piechoty Legionów, maszerujące na Augustów. Podjazd ten powrócił jednak i zameldował o tym dopiero dnia 29 sierpnia przed wieczorem.

Szwadron wywiadowczy 3. pułku ułanów (4.) pod dowództwem majora Słonińskiego o godzinie 11 dotarł do Janowa, a o godzinie

[1]) Zmiany nastąpiły z przyczyn niewyjaśnionych. Prawdopodobnie na skutek ustnych dodatkowych zarządzeń.

[2]) Raport ppłka Nieniewskiego do dcy 2. armii. Dtwo Gr. Op. Jazdy L. 83/op. z dn. 8.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107; meld. syt. por. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 29.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

20.30 do m. Jałówka bez styczności z nieprzyjacielem. Podjazd w sile plutonu wysłany do m. Dąbrowa stwierdził, że Rosjanie opuścili tę miejscowość dnia 27 sierpnia wieczorem, wycofując się w kierunku na Grodno. Rano dnia 28 sierpnia odeszły ostatnie patrole. Drobne patrole, wysłane w kierunku na Lipsk i Grodno, również w promieniu 4 km nie stwierdziły nieprzyjaciela. Lipsk obsadzali Litwini w sile 100 konnych (według wiadomości od ludności miejscowej). W rzeczywistości był tam istotnie 2. szwadron kawalerii litewskiej, który miał zadanie rozpoznania w kierunku na Dąbrowę i południe [1]), oraz oddział piechoty (3. kompania 10. pułku piechoty litewskiej) [2]).

Podjazd w sile ½ szwadronu wysłany do m. Nowokamienna (Kamienna Nowa) spotkał się również koło mostu z posterunkiem litewskim. Dowódca posterunku oświadczył, że ma rozkaz nie przepuszczania nikogo na terytorium litewskie, w przeciwnym razie groził rozbrojeniem. Most drogowy pod Nowokamienną był zniszczony, jednak możliwy do naprawy w stosunkowo krótkim czasie. Most kolejowy nadawał się do przemarszu pojedynczych konnych i dwukółek. Na reparację mostu Litwini nie pozwalali. Podjazd czasowo zakwaterował we wsi Kuderowszczyzna [3]). Major Słoniński z resztą szwadronu zanocował w m. Lewki.

Siły główne grupy operacyjnej jazdy osiągnęły w tym dniu do wieczora z małymi zmianami cele wyznaczone rozkazem operacyjnym Nr 9/op., a więc:

— Kolumna zachodnia — rejon Kumiały, Zagórze, Skindzierz, 41. pułk piechoty — Popiołówka z 1 batalionem w Rybniku, Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy — Zagórze.

— Kolumna wschodnia — Janów.

Marsz był uciążliwy, zwłaszcza dla artylerii i taborów, z powodu rozmiękłych dróg. Warunki atmosferyczne złe — deszcz. Ogólny brak żywności [4]).

Ilość przebytych kilometrów: oddziały kawalerii — 35 do 50 km (7. pułk ułanów), piechota — 35 km.

c) Rozkazy na dzień 29 sierpnia.

Do końca dnia 28 sierpnia dowódca grupy operacyjnej jazdy otrzymał tylko meldunek od szwadronu wywiadowczego 16. pułku uła-

---

[1]) Kraunaitis, l. c., str. 361.

[2]) Patrz wyżej, str. 48.

[3]) Opis wg meldunków dcy szw. 3. p. uł. oraz dców patroli — Arch. 3. p. uł.

[4]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 15/op. z dn. 28.VIII g. 20 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

nów, natomiast nie wpłynął żaden meldunek od szwadronu wywiadowczego 3. pułku ułanów. Meldunek ten nadszedł dopiero dnia 29 sierpnia po wymarszu grupy z kwater nocnych [1]).

Wskutek tego dowódca grupy znał tylko położenie pod Sztabinem, nie posiadał natomiast żadnych wiadomości o sytuacji w rejonie Dąbrowa i Nowokamienna.

Nie mogąc się doczekać tych meldunków wydaje o godzinie 23.30 rozkaz operacyjny Nr 17/op. na dzień 29 sierpnia następującej treści [2]):

„I. Według zeznań naszych jeńców i podwodziarzy ostatnie oddziały nieprzyjaciela przeszły m. Dąbrowę dn. 26.VIII, gdzie wymordowali 48 naszych jeńców. Pod Grodnem nieprzyjaciel się okopuje.

II. Dnia 29.VIII wymarsz o godz. 9-ej.

III. Szwadrony techniczne wyśle major Piasecki tak, by o świcie były na miejscu celem naprawy mostu na Biebrzy koło wsi Domorady. O ileby ta przeprawa się przeciągnęła należy tam urządzić postój z karmieniem koni. O ile na osi marszu majora Bystrama most pod Kamienną Nową [3]) jest zburzony, tak że w krótkim czasie nie może być naprawiony, brygada mjr. Bystrama, zbaczając ze Zwierzyniec na Domorady, przejdzie przez Biebrzę za brygadą mjr. Piaseckiego na swoją oś marszu.

IV. Cele na dzień 29.VIII.

Brygada majora Piaseckiego — rejon Białobrzegi, Ponizie, Osowy Grąd.
Brygada majora Bystrama — Sajenek, Studzieniczna, Wojciech.
Zajmują przejścia:
Brygada majora Piaseckiego pod Augustowem między jez. Necko i Białe w kierunku na Suwałki, ubezpieczając się na moście w kier. ną m. Brzozówka.
Brygada majora Bystrama zajmie przejście przez Kanał Augustowski, koło jez. Sajno.
Dnia 30.VIII zamierzam wyruszyć obydwoma brygadami w jednej kolumnie na Suwałki. Brygada majora Bystrama za brygadą majora Piaseckiego.

V. Wywiady.

29.VIII jeden szwadron 16. p. uł. prowadzi dalej wywiad w oznaczonej strefie, aż do Suwałk. Jeden szwadron 16. p. uł. po linii marszu majora Bystrama przez m. Studzieniczna z celem Sejny. Wywiady w kierunku granicy niem. — Grajewo jak i w kier. Grodno poprowadzi również 16. p. uł. W tym celu d-ca 16. p. uł. zamelduje się przy wyciąganiu kolumny majora Piaseckiego w marszu 29.VIII u d-cy gr. op.

---

[1]) Relacja płka Bystrama.
[2]) Arch. 3. p. uł.
[3]) Nowokamienna.

VI. Piechota.

41. p. p. z II, III baonem i 2-ma bateriami osiągnie rejon Ostrówek-Grzymiaczki,[1]) osłaniając wyznaczoną kompanią most pod Domoradami (kompania ta pozostanie w tym miejscu aż do przemarszu całego pułku). I baon osiągnie Skinder[2]).

Na 30.VIII przewiduje się jako cele: dla II i III batalionów z 2-ma bateriami — Augustów, dla I batalionu — Cisów, względnie Kolnica.

(—) *Nieniewski*, bryg. i d-ca.

Rozkaz ten został uzupełniony krótką notatką dnia 29 sierpnia o godzinie 1.45 (L. 19/op.), nakazującą zniszczenie mostów kolejowych pod m. Nowokamienna, Blizna i Kaletnik (na północo-wschód od Suwałk). Było to podyktowane obawą przed nieprzyjacielskimi pociągami pancernymi oraz w celu przeszkodzenia ewentualnym transportom kolejowym i łączności litewsko-sowieckiej.

d) Dzień 29 sierpnia.

Stosownie do wydanego rozkazu szwadron techniczny 7. pułku ułanów od rana przystępuje do naprawy mostów na grobli pod Sztabinem[3]). Mosty są jednak silnie zniszczone i trudno je naprawić.

Posterunek litewski wzbrania w dalszym ciągu przejścia przez rzekę Biebrzę. Dowódca szwadronu wywiadowczego 16. pułku ułanów, nocującego w Domoradach, nie posiadając instrukcji w sprawie postępowania z Litwinami (nadeszły dopiero później), czeka na dalsze rozkazy.

Major Słoniński, dowódca 4. szwadronu 3. pułku ułanów (szwadronu wywiadowczego w dniu 29 sierpnia), przechodzi rankiem dnia 29 sierpnia do Kuderowszczyzny, gdzie ma zamiar oczekiwać na przybycie pułku. Nie mając jeszcze instrukcji co do postępowania z Litwinami[4]) na razie nie przechodzi na drugą stronę Biebrzy. Dopiero po otrzymaniu tych instrukcji od przybyłego około godziny 10 oficera z Dowództwa Grupy Operacyjnej przesuwa swój szwadron do m. Nowokamienna i obsadza mosty, przeprawiając na drugą stronę rzeki 1. pluton z 1 karabinem maszynowym. Równocześnie dowódcy oddziału litewskiego (z 10. pułku piechoty litewskiej), znajdującemu się we dworze Jastrzębna i obsadzającemu posterunkami linię rzeki Biebrzy, stawia dwugodzinne ultimatum wycofania się.

---

[1]) Hrymiaczki.

[2]) Skindzierz.

[3]) Rozkaz op. Nr 17/op. pkt III mówi o szwadronach technicznych, które miały naprawić most, w rzeczywistości jednak do naprawy mostu został użyty tylko jeden szwadron, to jest szw. techn. 7. p. uł. Meldunek dcy szw. techn. 7. p. uł. do dcy 7. p. uł. z dn. 29.VIII — Arch. 7. p. uł.

[4]) Relacja płka dypl. Słonińskiego i meldunki z dn. 28.VIII — Arch. 3. p. uł.

Dowódca oddziału litewskiego był zdenerwowany, gdyż nie miał żadnych instrukcji od swych przełożonych, jednak w stosunku do szwadronu polskiego zachował się pokojowo.

W miasteczku Dąbrowa znajdował się pluton ze szwadronem majora Słonińskiego, który przybył wieczorem dnia 28 sierpnia i nocował. O świcie dnia 29 sierpnia przybył do m. Dąbrowa kapitan litewski z Lipska wraz z oddziałem piechoty celem obsadzenia tej miejscowości po wycofaniu się Rosjan [1]). Po obsadzeniu m. Dąbrowa Litwini wysunęli również część sił do m. Olsza [2]). Pluton 3. pułku ułanów wycofał się. Litwini w stosunku do niego nie wystąpili wrogo. Na skutek otrzymanych instrukcji z Dowództwa Grupy Operacyjnej Jazdy major Słoniński postawił dwugodzinne ultimatum do wycofania nie tylko dowódcy litewskiemu w Jastrzębnej, ale również i dowódcy oddziału litewskiego, który obsadził Dąbrowę. Ultimatum to zawiózł specjalnie wyznaczony oficer. Podczas pertraktacji w Dąbrowie do dowództwa oddziału litewskiego wpadł oficer litewski oznajmiając, że Rosjanie wkroczyli do miasta. Dowódca oddziału litewskiego oświadczył wówczas, że wycofuje się z Lipska. Pytał również, czy może liczyć na łączność z oddziałami polskimi w razie ewentualnego ataku sowieckiego na niego [3]).

Z chwilą obsadzenia mostu pod Nowokamienną major Słoniński przystąpił do jego naprawy przy pomocy ludności cywilnej, ściągniętej ze wsi okolicznych.

W międzyczasie siły główne grupy operacyjnej podeszły do rzeki Biebrzy i w oczekiwaniu na naprawę przepraw zatrzymały się: brygada majora Piaseckiego i 16. pułk ułanów — w Domoradach, brygada majora Bystrama — w Lewkach. 41. pułk piechoty był jeszcze w marszu. Dowódca grupy wyjechał naprzód do m. Domorady celem zbadania stanu przepraw pod Sztabinem. Wezwał również do siebie oficera litewskiego ze Sztabina celem omówienia sprawy jego wycofania. Oficer litewski zgodził się wycofać ze swoim oddziałem, pozostawiając wolną drogę oddziałom polskim. Okazało się przy tym, że oficer litewski był dowódcą kompanii, która obsadzała posterunkami linię Sztabin, Kolnica, Ponizie, Białobrzegi [4]).

---

[1]) Opis wg meldunków mjra Słonińskiego i jego dców patroli — Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. syt. dcy gr. op. jazdy L. 22./op. z dn. 29.VIII g. 12.15. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[3]) Raport ppłka Nieniewskiego do dcy 2. armii Dtwo Gr. Op. Jazdy L. 83/op. z dn. 8.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107, wg tego raportu oddział litewski miał wynosić jeden batalion. Była tam istotnie 3. komp. 10. p. p. lit. (patrz wyżej).

[4]) Ten sam raport oraz meld. syt. dcy gr. op. jazdy L. 22/op. z dn. 29.VIII g. 12.15 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

Naprawa mostów pod Sztabinem mimo wysiłków ze strony szwadronu technicznego 7. pułku ułanów natrafiała na duże trudności, spowodowane silnym zniszczeniem mostów. Ponieważ naprawa mostów w tych warunkach bardzo się przeciągała i mogła być ukończona dopiero po 18 godzinach [1]), dowódca grupy operacyjnej jazdy odstąpił od pierwotnego zamiaru przeprawienia wszystkich sił w tym miejscu i polecił przeprawić się częściowo w bród, częściowo na kładkach tylko brygadzie majora Piaseckiego (7. pułk ułanów i jazda ochotnicza bez taborów i artylerii), natomiast brygada majora Bystrama (3. pułk ułanów, 16. pułk ułanów i pułk kombinowany) wraz z całą artylerią i piechotą i wszystkie tabory skierować na przeprawę pod Nowokamienną.

Dla przyśpieszenia naprawy mostów pod Nowokamienną o godzinie 10.15 skierowany zostaje szwadron techniczny 7. pułku ułanów, który dotychczas naprawiał mosty pod Sztabinem, do dyspozycji majora Bystrama [2]).

Brygada majora Piaseckiego rozpoczyna przeprawę przez kładki, przeprawiając konie pojedynczo. Przeprawa trwa długo. Kilka koni spadło do wody, udało się je jednak wyratować [3]). O godzinie 15 przeprawa została ukończona, po czym brygada pomaszerowała wyznaczoną osią marszu w kierunku Augustowa. Dla ubezpieczenia lewego skrzydła brygady został wysłany 3. szwadron 7. pułku ułanów, który przeszedł w bród Biebrzę pod wsią Czarniewo, a następnie maszerował drogą przez Jaminy — Wrotki — Kopiec — Promiski do m. Białobrzegi, gdzie dołączył do pułku.

Brygada majora Piaseckiego w marszu na Augustów spotykała drobne oddziały litewskie w Kolnicy i Białobrzegach. Poza tym w m. Ponizie napotkano oddział większy w sile około 30 ludzi z oficerem. Na postawione ultimatum oddział zgodził się na wycofanie. Z chwilą jednak gdy rozpoczął odwrót, nadjechał z Sajenek od dowódcy batalionu (?) litewskiego goniec z rozkazem, by nie odstępować pod żadnym pozorem. („nikak nie odstupat'"). „By nie zatrzymywać pochodu i nie pozostawiać oddziałów litewskich za swymi plecami, w sposób oględny odebrano temu oddziałowi broń, na co się Litwini zgodzili nie mając zamiaru stawiania oporu" [4]).

---

[1]) Ten sam meld. syt. oraz meld. dcy szw. techn. 7. p. uł. z dn. 29.VIII — Arch. 7. p. uł.

[2]) Dtwo Gr. Op. Jazdy L. 22/op. z dn. 29.VIII g. 10.15. — Arch. 3. p. uł.

[3]) Historia 7. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 273.

[4]) Z raportu ppłka Nieniewskiego do dcy 2. armii. Dtwo Gr. Op. Jazdy L. 83/op. z dn. 8.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Oddział litewski maszerował razem z brygadą, a broń była za nimi wieziona na wozach.

Na noc brygada majora Piaseckiego zakwaterowała się w rejonie Białobrzegi — Osowy Grąd — Ponizie ubezpieczając się i nawiązując łączność z 1. pułkiem piechoty Legionów w Augustowie.

Siły główne grupy operacyjnej jazdy i wszystkie tabory pozostały w dalszym ciągu w rejonie Domorady — Lewki, w oczekiwaniu na ukończenie naprawy mostów pod Nowokamienną. Wskutek przeciągania się naprawy i w tym miejscu, dowódca grupy postanowił zanocować na południowym brzegu rzeki Biebrzy, a przeprawę rozpocząć dopiero o świcie dnia 30 sierpnia. Na tę decyzję dowódcy grupy wpłynęły również nadeszłe pod wieczór wiadomości o opanowaniu m. Dąbrowy przez Rosjan i wycofaniu się z tej miejscowości oddziału litewskiego. Według tych meldunków Dąbrowa miała być zajęta przez 200 Rosjan, za którymi miały posuwać się większe siły [1]).

W obawie przed ewentualnym atakiem Rosjan podpułkownik Nieniewski zaalarmował brygadę majora Bystrama polecając jej rozpoznanie położenia pod Dąbrową i osłonę przemarszu grupy przez mosty pod Nowokamienną. Równocześnie 41. pułk piechoty otrzymał rozkaz niezwłocznego podciągnięcia I batalionu z m. Skindzierz do Suchowoli i naprawy mostu pod Karpowiczami przez rzekę Brzozówkę. Most pod Korycinem miał być również obsadzony przez pluton piechoty [2]). W ten sposób dowódca grupy chciał zapewnić sobie możność wycofania się za rzekę Brzozówkę w razie ewentualnego silnego natarcia nieprzyjaciela od strony Dąbrowy.

Niebezpieczeństwo to jednak nie groziło, gdyż podjazd kombinowanego pułku wysłany do Dąbrowy nie zastał tam nieprzyjaciela, natomiast ze słów cywilnej ludności dowiedział się, że do tej miejscowości podchodziło około 200 konnych Rosjan, którzy potem wycofali się [3]).

Po wyjaśnieniu położenia oddziały grupy zanocowały w następujących miejscowościach: Dowództwo Grupy, 16. pułk ułanów, 2. dywizjon artylerii konnej w rejonie Horodnianka — Domorady — Mało-

[1]) Meld. syt. gr. op. jazdy L. 26/op. z dn. 29.VIII g. 21 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Dtwo Gr. Op. Jazdy rozkaz Nr 24/op. z dn. 29.VIII g. 19.45. — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[3]) Wg meldunku rtm. Porczyńskiego, w z. dcy komb. pułku jazdy, z dn. 29.VIII g. 19.40 — Arch. 3. p. uł. Meldunek ten nie jest zgodny z meldunkiem mjra Słonińskiego z dn. 29.VIII (Arch. 3. p. uł.), który podaje, że pod Dąbrowę. „podchodziło wszystkiego 12 bolszewików". Oba meldunki stwierdzają jednak, że Dąbrowa była niezajęta z chwilą przybycia tam szw. komb. pułku jazdy, a alarm był fałszywy, spowodowany przesadzonymi wiadomościami od ludności miejscowej.

wista. Brygada majora Bystrama — Kuderowszczyzna — Zwierzyniec — Lewki. 41. pułk piechoty — 2 bataliony i artyleria w rejonie Ostrówek — Hrymiaczki, 1 batalion w Suchowoli. Jako ubezpieczenie od wschodu 1. szwadron kombinowanego pułku w m. Dąbrowa.

Wskutek trudności, napotykanych przy naprawie mostów, grupa operacyjna jazdy nie osiągnęła — z wyjątkiem brygady majora Piaseckiego, celów nakazanych rozkazem operacyjnym Nr 17/op. Opóźniło to w następstwie zajęcie Suwałk, przewidziane na dzień 30 sierpnia. Opóźnienie nie miało żadnego znaczenia dla wykonania zasadniczego zadania, jednak odbiło się ujemnie na ludności polskiej w Suwałkach, gdzie Litwini zdołali w ciągu nocy z 30 na 31 sierpnia zaaresztować kilku obywateli miasta za rzekomo oporne stanowisko w stosunku do rozporządzeń litewskich i wywieźli w głąb Litwy [1]).

Opóźnienia przeprawy przez rzekę Biebrzę można było uniknąć, gdyby naprawa mostów była bardziej przemyślana i zorganizowana. Dotyczy to w pierwszym rzędzie sprawy wcześniejszego wysłania szwadronów technicznych, a więc łącznie ze szwadronami wywiadowczymi. Gdyby szwadrony techniczne rozpoczęły pracę dnia 28 sierpnia wieczorem a nie dnia 29 sierpnia rano, to do przybycia sił głównych grupy (około godziny 12) mosty mogły być naprawione przynajmniej na przeprawie pod Nowokamienną. Drugim powodem opóźnienia przeprawy był brak wiadomości o stanie mostów pod Nowokamienną. To spowodowało, że dowódca grupy skierował początkowo główny wysiłek na naprawę mostów pod Sztabinem, mimo że mosty te były o wiele więcej zniszczone i wymagały znacznie dłuższej naprawy niż pod Nowokamienną. Zmianę decyzji dowódca grupy operacyjnej powziął dopiero wówczas, gdy otrzymał wiadomości o stanie mostów pod Nowokamienną i gdy osobiście przekonał się o bezowocności prac pod Sztabinem. Zaniechał więc odbudowy mostów w tym miejscu i przerzucił szwadron techniczny 7. pułku ułanów do Nowokamiennej. Stracono wskutek tego kilkanaście godzin pracy, a do naprawy mostów pod Nowokamienną można było przystąpić dopiero przed wieczorem i nie zdołano również tej przeprawy ukończyć przed nocą. Dodać trzeba, że warunki pracy były bardzo ciężkie wobec silnego deszczu i chłodów. Zapadła noc również utrudniała pracę. Mimo to jednak przy pomocy cywilnej ludności zdołano naprawić mosty do rana dnia 30 sierpnia tak, że można było rozpocząć przeprawę.

Naprawa mostów pod Nowokamienną mimo zbyt późnego jej rozpoczęcia mogła być wcześniej ukończona przy użyciu szwadronu wy-

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 33/op. z dn. 31.VIII — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

wiadowczego majora Słonińskiego i cywilnej ludności, gdyby była rozpoczęta dnia 28 sierpnia wieczorem, lub 29 sierpnia o świcie. Major Słoniński miał ten zamiar, jednak na naprawę mostów nie zgodzili się Litwini, obsadzający przeprawę. Major Słoniński, nie mając żadnych instrukcji [1]) co do postępowania z Litwinami, zmuszony był uznać stanowisko dowódcy litewskiego oddziału i na razie zaniechał naprawy mostów aż do otrzymania odpowiednich rozkazów, które nadeszły z Dowództwa Grupy dopiero koło godziny 10 dnia 29 sierpnia [2]). Była to również jedna z przyczyn opóźnienia przeprawy.

c) Rozkazy na dzień 30 sierpnia.

Dowódca grupy operacyjnej jazdy wydał następujący rozkaz do marszu na dzień 30 sierpnia [3]).

Dow. Gr. Op. J.
ppłk. Nieniewskiego
L. 27/op.

Domorady, dn. 30.VIII 1920 godz. 1.

Rozkaz operacyjny.

I. 4. armia sowiecka w całości już przeszła przez granicę niemiecką. Prawdopodobnie pozostały jeszcze w lasach drobne oddziały, które przy sposobności należy skrzętnie niszczyć.

II. ...1. dyw. Leg. koncentruje się w rejonie Korycin — Janów.

III. Brygada mjr. Bystrama w zajętym ugrupowaniu zabezpiecza od kierunku Dąbrowa odmarsz 16. p. uł., artylerii i taborów.

16. p. uł. stanie obok drogi na polu u wejścia do m. Zwierzyniec Wielki.

2. d. a. k. na drodze przy rozgałęzieniu dróg po zachodniej stronie wsi Zwierzyńca.

Wyszczególnione oddziały mają stać na miejscu o godz. 6.30.

Piechota wymaszeruje z 2-ma bateriami o 5.30 przez m. Kiersnówka — Chmielówka — Zwierzyniec, drogą na most pod Kamienna Nowa [4]).

Tabory mjr. Piaseckiego, tj. 7. p. uł. jazdy och., 2. d. a. k., 16. p. uł., wyruszają z m. Domorady o godz. 6-ej przez Małowista czołem aż do m. Trzyrzeczki.

W tej sytuacji oczekują oddziały, aż most pod Kamienna Nowa będzie naprawiony.

Dalszy porządek marszu pod dtwem mjr. Bystrama: 16. p. uł., 2. d. a. k., reszta brygady mjr. Bystrama, tabory, piechota.

Szwadron techniczny 7. p. uł. dołącza za brygadą mjr. Bystrama.

Po przejściu 41. p. p. należy zburzyć most pod Kamienna Nowa.

Przejście pod Sztabinem ma być obsadzone przez jedną komp. p., którą po przejściu piech. pod Kamienną Nową należy ściągnąć do p.

---

[1]) Meld. mjra Słonińskiego z dn. 28.VIII g. 20.30 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. mjra Słonińskiego z dn. 29.VIII g. 10 do dcy 3. p. uł. — Arch. 3. p. uł.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[4]) Nowokamienna.

Mjr Bystram zarządzi o świcie wywiad na szosę Augustów — Grodno i na drogę Jastrzębna — Lipsk. Piechota osiąga Augustów.

Brygada mjr. Piaseckiego rejon Olszanka—Juryzdyka—Borszczowna[1])—Szczepki.

Brygada mjr. Bystrama — Gatno — Nowinka — Szczebra.

16. p. uł. otrzyma w czasie marszu rozkazy w myśl 28 b. m. wydanych instrukcji (2 szwadrony pójdą na Sejny, a 1 szwadron zostaje w Augustowie).

. . . . . .

V. Do dnia 31.VIII przybędzie do Osowca 211. p. uł. mjr. Dąbrowskiego i zostanie skierowany do dyspozycji Dtwa Gr. Op. J. Pułk ten z chwilą przybycia wejdzie w skład brygady mjr. Bystrama.

Ad. pkt II. Sztab ścisły 1. dyw. Leg. przejdzie dn. 30.VIII o godz. 14-ej z Osowca do Korycina.

Za zgodność
(—) *Kotkowski*, por.
szef sztabu

(—) *Nieniewski*
brygadier

f) Dzień 30 sierpnia.

Naprawa mostów została ukończona dopiero około godziny 8. Pierwszy rozpoczął przeprawę 16. pułk ułanów, a po nim następne oddziały grupy operacyjnej w kolejności ustalonej rozkazem dowódcy grupy.

Przeprawa trwała bardzo długo, zwłaszcza artylerii, która zmuszona była przewozić działa pojedynczo, zaprzężone tylko parą koni, gdyż naprawiony prowizorycznie most nie mógł wytrzymać większego ciężaru [2]).

16. pułk ułanów, posuwający się na czele kolumny, wysyła 3. szwadron wraz z 2 karabinami maszynowymi pod dowództwem rotmistrza Czarneckiego do Augustowa z zadaniem patrolowania do granicy Prus Wschodnich. Reszta pułku, to jest 2. i 4. szwadrony z 4 karabinami maszynowymi maszerują do m. Sajenek, gdzie zastają patrol litewski. Patrol na żądanie ustąpił.

Po krótkim postoju dywizjon wyruszył z m. Sajenek i przekroczył Kanał Augustowski koło Studzienicznej. Most szosowy na kanale łączącym jeziora Białe i Studzieniczne był zastawiony kozłami hiszpańskimi. Litwini opuścili go bezpośrednio przed przybyciem patrolu 16. pułku ułanów.

Po przejściu kanału dywizjon pomaszerował dalej szosą w kierunku na Sejny. W m. Las Sierski patrol przedni zatrzymał mały oddział

[1]) Barszczowa Góra.

[2]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego dcy 16. p. uł. oraz mjra w st. sp. Adama Dutkiewicza b. dcy 6./9. p. a. p. i innych.

litewski, złożony z oficera i trzydziestu kilku podoficerów i szeregowców. Oddział ten został wypuszczony po przybyciu dowódcy pułku. W raporcie, pisanym na rozkaz dowódcy 2. armii w dniu 3 września 1920 roku, dowódca 16. pułku ułanów major Skrzyński tak opisuje to zetknięcie się z oddziałem litewskim pod m. Las Sierski.

„Zakomunikowałem kapitanowi litewskiemu, że otrzymałem rozkaz maszerować na Sejny, a następnie patrolować linię demarkacyjną marszałka Focha. Objaśniając bieg tej linii wziąłem swoją mapę i kapitan lit. wziął swoją. Ta linia była zaznaczona bardziej dokładnie na jego mapie, wobec czego prosiłem kapitana litewskiego, by po przybyciu do Sejn zameldował swemu dowódcy o rozkazie, jaki ja i mój pułk otrzymał, oraz o tym, że chcąc pozostawić załodze litewskiej w Sejnach czas na ewakuację miasta przybędę tam o godz. 12.30 dnia następnego".

Na noc dywizjon zatrzymał się w m. Las Sierski.

Brygada majora Bystrama wraz z dowódcą grupy opecyjnej jazdy, 2. dywizjonem artylerii konnej i taborami brygady majora Piaseckiego przeprawiły się za 16. pułkiem ułanów i przeszły bez przeszkód do wyznaczonych im na noc obszarów. Dowódca grupy operacyjnej zakwaterował w m. Gatno.

Pod Augustowem dowódca grupy spotkał samochód z francuskim kapitanem Puyollo, który przybył z Kowna celem interwencji w sprawie wkroczenia wojsk polskich. Razem z nim przybył major litewski — dowódca 10. pułku litewskiego — z adiutanem. Oficerowie ci przybyli celem uwolnienia kompanii litewskiej, rozbrojonej w Augustowie przez 1. pułk piechoty Legionów.

Kompania została puszczona wolno wraz z bronią. Dowódca grupy operacyjnej wydał jej przepustkę, zezwalającą na swobodny przemarsz przez posterunki polskie, a na życzenie dowódcy 10. pułku litewskiego dodał jeszcze żandarma jako ochronę. Kompania odmaszerowała bez żadnych przeszkód.

Kapitan francuski nieoficjalnie prosił o zatrzymanie marszu oddziałów polskich aż do decyzji rządu polskiego, bowiem życzeniem koalicji było polubowne załatwienie sporu polsko-litewskiego. Podpułkownik Nieniewski stosownie do otrzymanych instrukcji skierował delegata Misji Koalicyjnej z Kowna do Dowództwa 2. Armii, jednak dalszego marszu na Suwałki nie przerwał. Major litewski wyraził się w rozmowie z podpułkownikiem Nieniewskim, że wkroczenie Polaków na Suwalszczyznę i rozbrojenie kompanii litewskiej w Augustowie uważa za zatarg. Podpułkownik Nieniewski oświadczył mu, że Polska nie ma żadnych zaczepnych zamiarów względem Litwy, że wojska polskie obejmują tylko z powrotem te obszary, które należą bezapelacyjnie do państwa polskiego.

Oficerowie litewscy uzyskawszy zwolnienie kompanii odjechali z powrotem samochodem, którego im użyczył dowódca grupy operacyjnej [1]).

Brygada majora Piaseckiego wymaszerowała z obszaru Białobrzegi o godzinie 13.30 i do wieczora osiągnęła bez przeszkód wyznaczony rejon Olszanka — Barszczowa Góra — Szczepki.

41. pułk piechoty przybył o godzinie 23 do Augustowa, gdzie zluzował 1. pułk piechoty Legionów. 1 kompania 41. pułku piechoty pozostała w Sztabinie dla ochrony mostu. W Augustowie zanocował również 3. szwadron 16. pułku ułanów oraz 4. szwadron kombinowanego pułku jazdy (9. pułk ułanów). Oba te szwadrony pod dowództwem rotmistrza Czarneckiego, dowódcy 3. szwadronu 16. pułku ułanów, otrzymały zadanie rozpoznania, a następnie osłony Augustowa od strony granicy niemieckiej i od strony Grodna (patrz niżej).

g) Rozkazy na dzień 31 sierpnia.

Ocena położenia przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy.

Grupa operacyjna jazdy, zająwszy obszar Augustowa i wyjścia z pasma jezior Augustowskich w kierunku na północ i północo-zachód, miała otwartą drogę na Suwałki. Na Rosjan nigdzie się nie natknięto. Napotkane oddziały litewskie były nieliczne, przed przewagą sił polskich ustępowały dobrowolnie, w niektórych tylko wypadkach zaznaczając oporne stanowisko wobec żądań polskich usunięcia się z zajmowanych obszarów. Jednak dowódcy oddziałów litewskich ograniczali się tylko do protestów słownych, nie potwierdzając swych słów czynami, mimo że warunki obrony linii rzeki Biebrzy, a następnie linii jezior Augustowskich były bardzo korzystne nawet dla słabych oddziałów litewskich. Do walki a nawet do jakiejkolwiek wymiany strzałów nigdzie nie doszło. Dowódcy oddziałów litewskich, które zostały czasowo rozbrojone, podawali zgodnie, że nie mieli w tej sprawie dokładnych instrukcji, postępując zaś według własnego uznania uważali, że ich rola na Suwalszczyźnie z chwilą nadejścia wojska polskiego się skończyła i wobec tego powinni odejść [2]).

Wiadomości o siłach litewskich w Suwałkach i Sejnach nie były dokładne. Meldunki, oparte na zeznaniach ludności cywilnej, podawały 1 do 2 pułków piechoty z artylerią w Suwałkach. Inne mówiły o 1.000 ludzi. O siłach litewskich w Sejnach nie było żadnych bliżej określonych wiadomości. Zatrzymani Litwini nie chcieli w tej spra-

[1]) Raport ppłka Nieniewskiego do dcy 2. armii. Dtwo Gr. Op. Jazdy L. 83/op. z dn. 8.IX — Arch. Wojsk teka Nr 107.

[2]) Z meld. dcy 7. p. uł. dn. 29.VIII g. 21.30 — Arch. 7. p. uł.

wie dawać bliższych wyjaśnień — raczej przesadzali siły litewskie. Nie można było również ustalić, jak w dalszym ciągu zachowują się Litwini. Ze słów majora, dowódcy 10. pułku piechoty litewskiej z Suwałk, który wkroczenie Polaków i rozbrojenie kompanii litewskiej w Augustowie uważał za zatarg, należałoby wywnioskować, że będzie bronił Suwałk. Z drugiej jednak strony dotychczasowe zachowanie się Litwinów wskazywało na to, że dowództwa litewskie nie miały określonych instrukcji w sprawie utrzymania Suwalszczyzny, raczej należało przypuszczać, że usuną się bez oporu poza linię demarkacyjną marszałka Focha.

Dowódca grupy operacyjnej jazdy nie mógł mieć absolutnej pewności, że Suwałki będą oddane bez walki. Wobec wiadomości o dość dużych siłach litewskich, zgrupowanych w Suwałkach, postanawia maszerować tam z całą swoją grupą, aby w razie oporu jednym zamachem opanować miasto.

Jako osłona Augustowa pozostaje III batalion 41. pułku piechoty z dwoma szwadronami rotmistrza Czarneckiego (batalion ten składał się z ochotników z Augustowa i ziemi augustowskiej i to było przyczyną, że otrzymał zadanie osłony Augustowa).

Wydane rozkazy[1]).

Dtwo Grupy Op. Jazdy
ppłk. s. g. Nieniewskiego

L. 22/Op. *Olszanka, dn. 31.VIII, godz. 3-cia.*

Rozkaz operacyjny.

I. Do południa nie nadeszły meldunki o kontakcie z bolszewikami.

41. p. p., który maszerował w tyle, nie nadesłał jeszcze do tej pory meldunku o ukończonym marszu, ani też o kontakcie z nplem.

II. Dziś rozbrojone oddziały litewskie należy odesłać do ich przynależnych oddziałów.

III. Grupa oper. jazdy osiągnie dzisiaj 31.VIII głównymi siłami Suwałki.

Mianowicie:

Brygada majora Piaseckiego wyruszy o godz. 9-ej z punktu na wysokości wsi Olszanka. Brygada majora Bystrama dołączy tak, by postępować bezpośrednio za brygadą majora Piaseckiego.

Tabory brygady majora Piaseckiego maszerują za brygadą majora Bystrama, za nimi tabory ostatniej brygady.

Dtwo Grupy na czele brygady majora Piaseckiego. Należy wyznaczyć z obu stron boczne szwadrony tak, by przy spotkaniu z Litwinami i ewentualnymi z nimi pertraktacjami zaszły natychmiast na flanki i tyły.

---

[1]) Arch. 7. p. uł.

IV. Dwa szwadrony 16. p. uł. osiągną Sejny. 41. p. p. przymaszeruje z 2-ma bat. 9. p. a. p. do Suwałk. Jeden batalion pozostaje w Augustowie.

V. Wywiady.

a) Brygada majora Bystrama utrzymuje stałe podjazdy w m. Raczki i Bakałarzewo i skrzyżowanie dróg na wschód od Jemieliste.

b) Brygada majora Piaseckiego w m. Sidorówka na drodze w kierunku na płnc. w miejsc. na Lipinę (na szosie na Kalwarię), Kaletnik na torze kolejowym w kier. na Olitę.

c) Major Piasecki wystawia podjazdy w m. Widugiery, dalej w kier. na wschód nie przekraczając miejscowości Dusznica, Ogrodniki. Berżniki, Zelwa. Prowadzi również wywiad w kier. płd.-wsch.

d) W Augustowie pozostał rotmistrz Czarnecki z 1 szw. 16. p. uł. Jemu podporządkowany również zostaje szwadron szwoleżerów, który stał w Dąbrowie i prowadził wywiad za tylną strażą piechoty.[1]) Rtm. Czarnecki w myśl danej jemu orientacji i instrukcji prowadzi wywiad w kierunku granicy niemieckiej i Grajewa w kier. południowo-wsch., wzdłuż Kanału Augustowskiego, szosy na Grodno, drogi na Lipsk, drogi na Kamienną Nową[2]). Utrzymuje łączność z kompanią w Sztabinie. Przy wywiadach należy się posiłkować w jak najszerszej mierze ludnością cywilną i tutejszymi organizacjami....

VI. Major Piasecki zarządzi wystawienie poczty lotnej Suwałki — Augustów — Grajewo, używając na to ludzi z jazdy ochotniczej.

VII. Rozlokowanie w rej. Suwałki: brygada majora Piaseckiego: Krzywe — Huta Mała — Okuniowiec.

Brygada majora Bystrama — Krzywólka i wsch. brzeg m. Suwałki.

Piechota w koszarach, dwie baterie 9. p. a. p. w południowej części Suwałk.

Sztab brygady w Suwałkach.

Komendantem miasta naznaczam pułkownika Majewskiego.

(—) *Nieniewski*, bryg.

h) Dzień 31 sierpnia.

Zajęcie Suwałk.

Przypuszczenia co do możliwości oporu Litwinów w Suwałkach nie sprawdziły się, bowiem oddziały litewskie opuściły Suwałki dnia 31 sierpnia o godzinie 5.30 na wezwanie dowódcy patrolu w sile 18 ludzi, wysłanego jeszcze w dniu 30 sierpnia przez majora Piaseckiego. Dowódca tego patrolu (podchorąży Górnicki — suwalszczanin) przybywszy do m. Dubowo wysłał do Suwałk patrole, które zażądały od Litwinów opuszczenia miasta. Na pertraktacje przybyło do podchorążego Górnickiego 3 oficerów litewskich, którzy prosili, by z wkroczeniem do miasta wstrzymał się aż do powrotu ich dowódcy pułku, który wyjechał do Augustowa w celu porozumienia się z dowództwem polskim[3]). Po przybyciu dowódcy pułku Litwini

[1]) W rzeczywistości pozostał tam 4. szw. komb. pułku jazdy (z 9. p. uł.).

[2]) Nowokamienna.

[3]) Meld. pchor. Górnickiego z dn. 30.VIII — Arch. 7. p. uł.

postanowili opuścić miasto. Niezwłocznie po odejściu Litwinów podchorąży Górnicki ze swym patrolem wkroczył do Suwałk.

Meldunek o zajęciu Suwałk nadszedł do dowódcy grupy operacyjnej około godziny 10, a więc wówczas gdy cała grupa rozpoczęła marsz.

Zajęcie Suwałk wyjaśniło położenie w tym rejonie. Niepewność istniała tylko w kierunkach na Sejny i Lipsk, zwłaszcza z tego ostatniego kierunku można było się spodziewać ewentualnego działania Rosjan. Istniała również obawa działania Rosjan przepuszczanych przez Niemców z Prus Wschodnich.

W tych warunkach nie było potrzeby ściągania wszystkich sił grupy operacyjnej do Suwałk, jak to zarządził rozkaz L. 22/op., natomiast korzystniejsze było pozostawienie części sił jako odwodu w centralnym punkcie dla ewentualnego użycia w zagrożonych kierunkach. Dowódca grupy operacyjnej wybrał w tym celu rejon Szczebra — Nowinka przeznaczając do odwodu całą brygadę majora Bystrama. Zarządzenie to ujmuje rozkaz L. 24/op., wydany w Olszance dnia 31 sierpnia o godzinie 10.15, w następujący sposób [1]):

„Wobec zajęcia o godz. 5.30 Suwałk i wobec wyjaśnienia sytuacji ze strony litewskiej, przechodzi do Suwałk 4b. br. jazdy i 2 baony 41. p. p. wraz z 5 i 6. bat. 9. p. a. p.

Brygada majora Bystrama zajmuje rejon Szczebra — Nowinka, skąd może być użyta we wszystkich kierunkach.

W Sejnach pozostają 2 szwadrony 16. p. uł. — zadanie ich nie zmienione.

Zadania baonów 41. p. p. i 2 szwadronów w Augustowie pozostają te same".

Wiadomości o zajęciu Suwałk podał podpułkownikowi Nieniewskiemu generał francuski Manneville [2]), który łącznie z kapitanem Puyollo udał się z Dowództwa 2. Armii do Suwałk w celu zbadania sprawy pretensji litewskich.

Samochód generała był umajony kwiatami. Sam generał mógł naocznie stwierdzić polski charakter ludności Suwałk, która wyległa na ulice z niecierpliwością oczekując przybycia wojsk polskich. Generał Manneville udał się następnie do Sejn. O godzinie 12 brygada majora Piaseckiego wkroczyła do Suwałk, witana entuzjastycznie przez ludność i przedstawicieli miasta. O godzinie 17 wkroczyły I i II bataliony 41. pułku piechoty z 2 bateriami 9. pułku artylerii polowej, również witane entuzjastycznie. Wzruszający był widok radości

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[2]) Gen. Manneville — członek Misji francuskiej w Polsce przydzielony do Dtwa 2. Armii.

z jaką witały przybywających żołnierzy 41. pułku piechoty, pochodzących z Suwalszczyzny, ich rodziny.

Wraz z brygadą majora Piaseckiego przybył do Suwałk podpułkownik Nieniewski.

Oddziały majora Piaseckiego po przejściu ulicami miasta niezwłocznie udały się do wyznaczonych miejsc postoju.

Major Piasecki wydał następujące zarządzenia:

Dtwo 4b. Br. Jazdy

Suwałki 31.VIII.20 r., godz. 16.50.

Rozkaz operacyjny[1])

1. Wiadomości, jak daleko wycofali się Litwini — brak, — mają to stwierdzić wysłane w tym celu patrole własne.

2. 4b. br. jazdy w składzie 7. p. uł., pułku jazdy ochotniczej, d. a. k. kwateruje:

Dtwo 4b. Br. Jazdy — Suwałki ul. Utrata za mostem — tamże 4./7. p. uł.

7. p. uł. — Krzywe — Mała Huta 3 klm na wsch. od miasta.

Pułk jazdy ochotniczej i d. a. k. — Krzywólka — 3 klm na płnc od miasta.

4b. brygada ma chwilowo za zadanie osłonę Suwałk, w tym celu:

Pułk jazdy ochotniczej wystawia placówki:

a) w Orłowo — obserwacja na Bakałarzewo.
b) w Piecki — obserwacja na Filipów.

7. p. uł. wystawia:

a) W Jeleniewo — obserwacja na północ.
b) W Lipowo — obserwacja na Kalwarię.
c) W Kaletnik — patrolowanie toru kolejowego na Olitę.

Ponadto pułk jazdy ochotniczej organizuje pocztę lotną do Grajewa. 7. p. uł. — 1. szwadron służba garnizonowa w mieście (dowódca półszwadronu służbowego melduje się u dcy miasta płk. Majewskiego). Wyżej wspomniane placówki w Orłowo, Piecki, Jeleniewo, Lipowo, Kaletnik — wystawić zaraz w sile 1 podoficer 9 ułanów. Zwrócić uwagę na czujność placówek i wzajemną ich łączność. W razie dywersji wzmocnić placówkę bez rozkazu do 50 koni, nadsyłając sytuację.

7. p. uł. wyśle patrol (7 koni) łącznikowy do Sejn. Patrol zamelduje się przed wyjazdem w Dtwie 4b. Brygady Jazdy.

Kwatera grupy jazdy — Suwałki hotel Europejski.

Za zgodność
(—) *Borkowski,* por. i adiut.

Major i d-ca brygady
(—) *Piasecki*

Stosownie do powyższego rozkazu placówki zostały wystawione niezwłocznie. Wysłano również patrol łącznikowy do Sejn.

Do wieczora tego dnia nadeszły wiadomości, że Niemcy w rejonie Filipowa (północo-zachód od Suwałk) przepuścili większą partię uzbrojonych jeńców sowieckich, którzy maszerują na północ od

[1]) Arch. 7. p. uł.

m. Wiżajny przez Przerośl, rabując ludność. W związku z tym major Piasecki wydał o godzinie 21 dodatkowe zarządzenia, według których pułk jazdy ochotniczej miał wysłać dnia 1 września godzina 5.30 jeden szwadron z 2 karabinami maszynowymi do Filipowa dla przeszkodzenia przemarszowi nieprzyjaciela oraz jeden pluton do m. Raczki. Placówka w Orłowie pozostała bez zmian. Zadanie 7. pułku ułanów nie zostało również zmienione [1]).

Następnego dnia rano został zwolniony i odmaszerował do Kalwarii oddział litewski w sile 1 oficer i 31 szeregowców, który był dnia 30 sierpnia internowany przez brygadę majora Piaseckiego koło Augustowa. Oficer dowódca oddziału z naciskiem dwukrotnie dziękował podpułkownikowi Nieniewskiemu za dobre obejście się z nimi ze strony wojsk polskich. Pozostawił jednego żołnierza celem zabrania 2 koni, które zostały w tyle i które doprowadzono [2]).

b) Zajęcie Sejn [3]).

16. pułk ułanów w składzie 2 szwadronów i 4 karabinów maszynowych wyruszył z Lasu Sierskiego rano dnia 31 sierpnia szosą w kierunku na Sejny.

Pod Gibami pułk został zatrzymany przez dobrze okopaną na przesmyku między jeziorami Gieret i Pomorze kompanię litewską z 3 karabinami maszynowymi.

Dowódca pułku major Skrzyński wezwał Litwinów do opuszczenia zajmowanych stanowisk i wycofania się poza linię marszałka Focha. Dowódca kompanii litewskiej uzależniał jednak wycofanie się od rozkazów wyższych przełożonych.

Przebieg tego spotkania, a następnie sprawy zajęcia Sejn tak opisuje major Skrzyński w swym raporcie z dnia 3 września 1920 roku [4]).

„By uniknąć przelewu krwi oraz nieporozumień udałem się z młodszym oficerem do Sejn, by rozmówić się z wyższym dowódcą litewskim w sprawie ewakuacji miasta. Znalazłem tam tylko oficera placu i generała Manneville w towarzystwie kilku oficerów francuskich. Generał przybył z Suwałk, zajętych już przez oddziały polskie.

Prosiłem o połączenie telefoniczne z dowódcą 2. dyw. lit., który znajdował się w Serejach. Podczas rozmowy, jaką miałem wówczas z pułkownikiem Głowackim — dowódcą dywizji, wyjaśniło się, że linia demarkacyjna marszałka Focha nie była znana Dtwu 2. Dyw. Lit., wobec czego podyktowałem tę linię z mapy wziętej od generała Manneville. Na to pułkownik Głowacki oświadczył, że wydał rozkaz swym oddziałom wycofania się jedynie pod naciskiem wojsk polskich. Równo-

[1]) Arch. 7. p. uł.

[2]) Raport dcy gr. op. jazdy L. 83/op. z dn. 8.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[3]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 i relacja z 25.IV.1935 r. b. dcy pułku płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

[4]) Documents diplomatiques, str. 57.

cześnie prosił mnie, bym wypuścił majątek litewski, znajdujący się w Sejnach i okolicy. Nie było między nami stanu wojny — zgodziłem się naturalnie na jego prośbę i obiecałem nawet pomóc w środkach transportowych. Po tej rozmowie mojej rozmawiał jeszcze generał Manneville z szefem sztabu generalnego litewskiego, któremu wyjaśnił, że przybył, by niedopuścić do ewentualnej walki, która mogłaby wyniknąć, oraz by unikać nieporozumienia w związku z linią marszałka Focha, która posiadając moc prawną przed ofensywą bolszewicką nie traci jej po naszej kontrofensywie. Odpowiedź szefa sztabu generalnego nie jest mi znana [1]),

Po czym wróciłem do swego oddziału, z którym pomaszerowałem do Sejn. W międzyczasie dowódca oddziału litewskiego, który znajdował się na posterunku Giby, otrzymał rozkaz wycofania się na Berżniki. Po moim przybyciu ja tam go już nie znalazłem. W dużej jeszcze odległości od miasta ludność miejscowa wychodziła naprzeciw mego oddziału, ofiarowując nam chleb, sól i kwiaty. Gdy weszliśmy do Sejn zastałem tam tylko oficera litewskiego i kilku żołnierzy, którzy zostali (za moją zgodą) dla ochrony mienia litewskiego jeszcze niewyewakuowanego. Objęliśmy w posiadanie miasto bez uciekania się do użycia broni i bez żadnych nieporozumień. Wydałem rozkaz wypuścić wolno oddział litewski, eskortujący dość znaczny tabor (około 40 wozów) wycofujących się z Gorczycy. Tego dnia nie wysłałem nawet dalej patroli, by uniknąć jakiegokolwiek konfliktu".

Następnego dnia wyjechał z Sejn oficer litewski wywożąc pozostawiony materiał. Wyjeżdżając zostawił zaświadczenie, że nie ma żadnych pretensji do wojsk polskich.

Wysłane dnia następnego patrole stwierdziły wszędzie odejście Litwinów poza linię marszałka Focha. Zachowanie się Litwinów było przyjazne [2]).

VI. PRZEGRUPOWANIE 2. ARMII.

Stosownie do rozkazów Naczelnego Dowództwa, wydanych dnia 26 sierpnia, a tyczących się przegrupowań 2. i 4. armii, oddziały 4. armii rozpoczęły luzowanie 2. armii na południe od linii Bielsk — Hajnówka. W związku z tym zachodziła konieczność dokonania przegrupowania 2. armii celem przygotowania jej do dalszych zadań, które zamierzał Wódz Naczelny.

W tej sprawie dowódca 2. armii wydał dnia 31 sierpnia rozkaz operacyjny Nr 47 (L. 3599/III) treści następującej [3]):

---

[1]) Według oświadczenia gen. Manneville (Materiały do zatargu pol.-lit. akta II oddz. 2. armii — Arch. Wojsk. teka Nr 62). W rozmowie tej szef szt. gen. lit. zakomunikował generałowi, że Naczelny Wódz armii litewskiej „nie chce, by Polacy poszli naprzód chociażby na jeden krok". Na to gen. Manneville odpowiedział, że będzie prosić dtwo polskie, by nie wchodziło w styczność z wojskami litewskimi. Ponieważ mjr Skrzyński odjechał, gen. Manneville udał się za nim do Gib. Po drodze gen. Manneville już nie spotkał żadnego Litwina i dowiedział się, że Litwini otrzymali rozkaz wycofania się — „przez kogo nie wiadomo".

[2]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 oraz raport mjra Skrzyńskiego.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

„I. Przed frontem 2. armii npl wycofał się za Niemen ubezpieczając się silnymi oddziałami na dalekim przedpolu.

Za Niemnem organizuje npl swoje rozbite siły, uzupełniając je formacjami zapasowymi. Meldowany jest przyjazd kilku nowych dyw. dla zasilenia obrony Niemna. Główne siły npla gromadzą się w Grodnie i Wołkowysku.

Bolszewicy oddali Suwalszczyznę Litwinom. Według niesprawdzonych wiadomości mają też Grodno i Wilno przekazać władzom litewskim.

II. Własna 4., 1. i 5. armie ukończyły zniszczenie XV, III i IV armii sow. Własna 2. armia, robiąc front na wschód, umożliwiła ostateczną likwidację północnego frontu npla. Linia własnego frontu biegła dnia 31.VIII jak następuje:

Augustów — Lipsk — Sokółka — Gródek — Michałowo — m. Narew — Mała Narewka — Hajnówka — Wierzchowice — Wysokolitewsk [1]) — Brześć Lit. [2]).

III. Naczelne Dow. zarządziło następujące przegrupowanie frontu:

a) 4. armia przechodzi marszami pieszymi i kolejowymi w rejon na południe od linii Bielsk — Hajnówka.

b) 2. armia obejmuje obronę odcinka od linii Bielsk — Hajnówka wł. do granicy pruskiej.

Skład 2. armii.

1. dyw. Leg., 3. dyw. Leg., 1. dyw. lit. biał. (19. dyw. p.), dyw. górska (21. dyw. p.), dyw. ochotnicza, 4. bryg. jazdy, grupa jazdy mjr. Jaworskiego, 211. p. uł.

IV. Zamiarem Dow. Armii jest, po zluzowaniu południowego dotychczasowego odcinka frontu przez 4. armię, 2. armię tak ugrupować, by móc na rozkaz Nacz. Dow. ruszyć do ataku na npl., stojącego głównymi siłami za Niemnem i w rejonie Wołkowyska. W związku z tym grupuje się 2. armia następująco:

— 4. bryg. jazdy z 41. p. p. — Augustów — Suwałki — Sejny.
— 1. dyw. Leg. — Korycin — Janów.
— Dyw. górska — Białystok.
— 1. dyw. lit. biał. — Gródek — Michałowo.
— 3. dyw. Leg. — Narew — Mała Narewka — Hajnówka.

V. Wykonanie przegrupowania.

a) 3. dyw. Leg. . . . . .
b) 1. dyw. lit. biał. . . . . .
c) Dyw. górska . . . . . .
d) 1. dyw. Leg. bez 41. p. p. przegrupowuje się w myśl rozkazu operac. Nr 46.[3]).

---

[1]) Wysokie Litewskie.

[2]) Brześć nad Bugiem.

[3]) Wg tego rozkazu, wydanego dn. 28.VIII za L. 3443/III, 1. dyw. piech. Leg. pozostawiała w Osowcu jeden pułk piechoty z 1 dyonem art. p. dla ubezpieczenia twierdzy, gros sił miało się skoncentrować w rejonie Korycin — Janów w ten sposób, aby w razie ataku npla wzdłuż osi Grodno — Białystok móc uderzyć na jego flankę.

Pułk detaszowany do Augustowa miał być ściągnięty po objęciu tego rejonu przez 4. bryg. jazdy — Arch. Wojsk. teka Nr 71.

Baon mjr. Matczyńskiego wchodzi jako uzupełnienie w skład dyw. z dniem przybycia do Białegostoku.

e) 4. bryg. jazdy z grupą jazdy mjr. Jaworskiego i 41. p. p. — zadanie określone rozkazem oper. Nr 45 pozostaje nie zmienione. Wyznaczenie dalszego zadania nastąpi po uregulowaniu politycznego stosunku Polski do Litwy.

f) Dyw. ochotnicza . . . . . .

g) 211. p. uł. pozostaje w Knyszynie w rezerwie 2. armii.

VI. Strefy działań.

Strefa działania 4. bryg. j. ograniczona jest od północy granicą pruską i linią Focha, od południa linią Osowiec — Suchowola — Dąbrowa — Zarzyca (wszystko wyłącznie).

Strefa działania 1. dyw. Leg. jest ograniczona od północy linią: Osowiec — Suchowola — Dąbrowa — Zarzyca (wszystko włącznie). Od południa: — Knyszyn (włącznie) — Sokolany (wyłącznie) — Kuźnica (wyłącznie) — Dziewiatówka (włącznie).

VII. Zadania dywizji.

Dywizje, ubezpieczając się na linii Janów — Sokalda [1]) — Gródek — Mała Narewka, wysuwają czołowe oddziały do linii Dąbrowa — Sokółka — Krynki — Jałówka — Siemionówka, chronią aktywnie koncentrację 2. armii i nie dopuszczają npl. do większego ugrupowania na przedpolu.

Każdą koncentrację do 15 klm przed własnym frontem wypadami rozbijać.

Polecam jak największą ruchliwość, starać się zamknąć komunikację w stronę npl., aby uniemożliwić zdradę własnego ugrupowania.

Dyw. górska postawi w Białymstoku od dnia 7.IX jedną brygadę piech. z dyonami art. jako rezerwę do dyspozycji Dow. Armii.

VIII. Łączność Dow. Armii buduje własną centralę w Białymstoku, do której dywizje włączają bezpośrednio.

. . . . . .

X. Pociągi pancerne . . . . . .

XI. Miejsca postoju:

Dow. Armii — Łapy.
Dow. 4. Bryg. Jazdy — Augustów.
Dow. 1. Dyw. Leg. — Korycin.
Dow. Dyw. Górskiej — Białystok.
Dow. 1. Dyw. Lit. Biał. — Gródek.
Dow. 3. Dyw. Leg. — Narew.

Gen.-por. i dowódca frontu
(—) *Śmigły-Rydz*

Rozkaz operacyjny Nr 47 Dowództwa 2. Armii zawierał tylko zarządzenia przegrupowań wstępnych, nie uwzględniał natomiast przewidywań ewentualnych dalszych działań zaczepnych, poza ogólnym zaznaczeniem że nastąpią na rozkaz Naczelnego Dowództwa.

Naczelny Wódz na razie jednak nie ujawniał swych zamiarów.

---

[1]) Sokółda.

Czynności luzowania i przegrupowania wojsk, naprawa mostów, dróg komunikacyjnych, reorganizacje i uzupełnienia oddziałów, przygotowanie amunicji i zaopatrzenie wojsk — niezbędne dla rozpoczęcia działań zaczepnych na większą skalę — musiały potrwać czas dłuższy. Działania bojowe miały ograniczać się w tym czasie tylko do osłony koncentracji własnej i niedopuszczenia do koncentracji nieprzyjacielskiej.

VII. POŁOŻENIE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY PO OBJĘCIU SUWALSZCZYZNY.

Z chwilą opanowania Suwałk i Sejn pierwsza część zadania dowódcy grupy operacyjnej jazdy, nakazanego rozkazem operacyjnym 2. armii Nr 45 z dnia 27 sierpnia została wykonana. Litwini w obszarze Sejn wycofali się dobrowolnie poza linię Focha, w rejonie na północ od Suwałk patrole brygady majora Piaseckiego nie spotkały Litwinów w promieniu około 20 klm, przypuszczano więc, że i tutaj Litwini odeszli poza linię demarkacyjną [1]).

Po zajęciu Suwałk i Sejn dowódca grupy nie przewidywał żadnych czynności, które by miały na celu poważniejsze ubezpieczenie linii demarkacyjnej polsko-litewskiej. W zarządzeniach swych ograniczył się tylko do wysunięcia w odległości kilkunastu kilometrów od Suwałk do m. Jeleniewo, Lipowo i Kaletnik niewielkich placówek, które ze swej strony miały wysyłać patrole do linii demarkacyjnej [2]). Podobna sytuacja była i w rejonie Sejn, gdzie dowódca 16. pułku ułanów ubezpieczał się od strony Litwinów tylko niewielkimi patrolami, które dochodziły do linii demarkacyjnej.

Dotychczasowe zachowanie się Litwinów w czasie zajmowania Suwalszczyzny oraz dalszy ich pokojowy stosunek do patroli polskich na linii demarkacyjnej w obszarze Sejn [3]) pozwalało przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że nie wystąpią oni zaczepnie przeciwko wojskom polskim (aczkolwiek nie było absolutnej pewności, bowiem Litwini według zeznań ludności ustępując z Suwalszczyzny nie rezygnowali z wywołania dywersji przez tajne organizacje litew-

---

[1]) W tym czasie linia nie była jeszcze dostatecznie znana Dtwu Gr. Op. Jazdy. Przyjmowano, że linia demarkacyjna biegła przez Szypliszki — Rutkę-Tartak — Wiżajny (te miejscowości po stronie polskiej).

[2]) Patrz wyżej rozkaz operacyjny mjra Piaseckiego z dn. 31.VIII g. 16.50.

[3]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego, który zaznacza specjalnie, że „pomiędzy patrolami a Litwinami zapanowały zupełnie sąsiedzkie pokojowe stosunki, a mianowicie na granicy ułani schodzili z koni i wdawali się w pogadanki z Litwinami".

skie, którym rozdano jakoby 40.000 karabinów?! [1]) (patrz niżej rozkaz Nr 34/op. grupy operacyjnej jazdy).

Również mało prawdopodobne wydawało się wystąpienie zaczepne Rosjan od strony Grodna w kierunku na Augustów. To wystąpienie stanowiłoby niewątpliwie bardzo poważną groźbę dla grupy operacyjnej jazdy, bowiem stwarzało niebezpieczeństwo odcięcia jej od podstaw zaopatrzenia i łączności z 2. armią.

Celem zabezpieczenia się od tej możliwości dowódca grupy operacyjnej jazdy pozostawił — jak widzieliśmy — jeden batalion i 2 szwadrony w Augustowie z zadaniem ubezpieczenia tego węzła dróg i rozpoznawania nieprzyjaciela w kierunku na Lipsk i Grodno.

Dla ubezpieczenia linii komunikacyjnej z 2. armią w Sztabinie pozostała jedna kompania 41. pułku piechoty, wydzielona z batalionu w Augustowie.

Siły pozostawione w Augustowie były zbyt małe, by powstrzymać ewentualny napór przeważającego nieprzyjaciela, i chociaż naturalne warunki obronne, jakie stwarzał teren obszaru augustowskiego (pierścień jezior i bagnista rzeka Netta), ułatwiały obronę nawet niewielkimi oddziałami, tym niemniej jednak węzeł dróg Augustów pozostawał niezwykle czułym punktem ugrupowania grupy operacyjnej jazdy.

Istniało jeszcze jedno niebezpieczeństwo, z którym podpułkownik Nieniewski w tym czasie najwięcej się liczył [2]), mianowicie groźba natarcia sowieckiego od zachodu od strony granicy Prus Wschodnich, gdzie według wiadomości podawanych przez Dowództwo 2. Armii jak również pochodzących od ludności cywilnej miały się zbierać większe grupy internowanych tam żołnierzy 4. armii sowieckiej i korpusu Gaja [3]).

Potwierdzały to również meldunki nadchodzące od wysuniętego w rejon Filipowa szwadronu jazdy ochotniczej, który stwierdził, że Rosjanie rzeczywiście przesuwają się wzdłuż granicy pruskiej, w kierunku na Wiżajny, i na widok polskich patroli cofają się za granicę [4]). Również milicja w Filipowie jeszcze przed przybyciem wojsk

---

[1]) Wiadomość zupełnie nieprawdopodobna.

[2]) Relacja płka Bystrama, który podaje „z rozmów osobistych z ppłk. Nieniewskim, miałem wrażenie, że się bardziej obawiał granicy niemieckiej niż Litwinów". To się zresztą uwydatniło w jego rozkazach (L. 22/op. i 34/op.).

[3]) Dtwo 2. Armii Nr 59 z dn. 28.VIII, meld. wyw., w którym podano: że „III korpus jazdy przedziera się wzdłuż granicy pruskiej na Grajewo" — Arch. Wojsk. teka Nr 62. (Wiadomości te potwierdzali również wyłapywani zbiegowie sowieccy.

[4]) Meld. dcy jazdy och. rtm. Zapolskiego z dnia 2 IX g. 8 — Arch. 7. p. uł.

polskich rozbroiła bandę uciekinierów sowieckich z Prus Wschodnich, w sile 35 ludzi, wśród których mieli się znajdować Niemcy [1]).

Wszystkie te wiadomości, płynące znad granicy niemieckiej, stwarzały w umyśle dowódcy grupy operacyjnej jazdy obraz najbardziej realnego z tego kierunku niebezpieczeństwa, z którym na razie najwięcej trzeba się było liczyć. Znajduje to odpowiedni wyraz w ugrupowaniu oddziałów grupy operacyjnej jazdy i w zarządzeniach, jakie dowódca grupy wydał dla ubezpieczenia granicy wschodnio-pruskiej.

Mianowicie wzdłuż całej granicy od Filipowa aż po Lipówkę włącznie (12 km na północo-wschód od Rajgrodu) zostają umieszczone silne placówki, niektóre z nich były wzmocnione karabinami maszynowymi, a mianowicie:

— Filipów — szwadron jazdy ochotniczej z 2 karabinami maszynowymi,

— Orłowo (na trakcie Suwałki — Bakałarzewo 12 km na zachód od Suwałk) — placówka,

— Raczki — pluton jazdy ochotniczej,

— Pruska Mała — pluton 2. szwadronu 3. pułku ułanów,

— Grabowo — pluton 1. szwadronu 3. pułku ułanów z 2 karabinami maszynowymi,

— Lipówka — 3. szwadron 3. pułku ułanów z 2 karabinami maszynowymi.

W kierunku zachodnim również zostaje zorientowane gros brygady majora Bystrama, która została jako odwód grupy rozmieszczona w rejonie Szczebra — Gatno (dowódca brygady — Szczebra).

Ugrupowanie oddziałów grupy operacyjnej jazdy, zarządzone rozkazem L. 24/op. z dnia 31 sierpnia godzina 10.15 (patrz wyżej), nie ulega później zmianie. W myśl tego rozkazu grupa operacyjna jazdy rozmieszczona została na terenie Suwalszczyzny w 4 ugrupowaniach

— Grupa suwalska — największa obejmująca brygadę majora Piaseckiego i 41. pułk piechoty bez jednego batalionu oraz 4 baterie (2. dywizjon artylerii konnej i 5., 6. baterie 9. pułku artylerii polowej). Zadaniem tej grupy było obsadzenie Suwałk i obrona tego obszaru od północy.

— Grupa sejneńska — początkowo bardzo słaba, bowiem obejmująca tylko 2 szwadrony 16. pułku ułanów, stopniowo jednak nadchodzą pozostałe szwadrony (1. dołączył z Białegostoku i 3. rotmistrza Czarneckiego z Augustowa), tak że po południu dnia 2 września w Sejnach jest już cały 16. pułk ułanów.

[1]) Meld. syt. dcy gr. op. jazdy Nr 42 g. 12 z dn. 2.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

Zadaniem pułku jest osłona tego rejonu od północy i wschodu oraz rozpoznanie w kierunku południowym.

— Grupa augustowska — w składzie jeden batalion 41. pułku piechoty (III) i 2 szwadrony kawalerii — z zadaniem obrony węzła dróg Augustów oraz zapewnienia łączności z Dowództwem 2. Armii i 1. dywizją piechoty Legionów przez pozostawione kompanie piechoty w Sztabinie.

— Grupa odwodowa — Brygada majora Bystrama z jedną baterią 7. dywizjonu artylerii konnej rozmieszczona została w rejonie Szczebra — Gatno celem użycia „we wszystkich kierunkach", na razie zorientowana głównie na zachód przeciwko spodziewanemu napadowi silnych band sowieckich, przedzierających się z Prus Wschodnich na wschód dla połączenia się z armią czerwoną.

Ugrupowanie przyjęte przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy odpowiada w pierwszym rzędzie potrzebom zajęcia kraju. Z tego też powodu punkt ciężkości przesunięty zostaje na „stolicę tej ziemi — miasto Suwałki", którego utrzymanie było równoznaczne z politycznym posiadaniem całej Suwalszczyzny. Wysunięcie 16. pułku ułanów do Sejn odpowiadało również dalszemu zadaniu grupy operacyjnej jazdy, jakie ją czekały stosownie do rozkazu dowódcy 2. armii (Rozkaz operacyjny Nr 45.), mianowicie przyjęcia takiego ugrupowania, „aby w 24 godziny po otrzymaniu rozkazu móc zawładnąć mostami na Niemnie pod Mereczem i Druskienikami". W tym wypadku 16. pułk ułanów z Sejn mógł być użyty do tego celu jako wysunięta silna straż przednią.

Na razie jednak zadanie to nie było aktualne i zależało, jak mówił rozkaz operacyjny 2. armii Nr 47, od uregulowania „faktycznego stosunku Polski do Litwy".

Ugrupowanie grupy operacyjnej jazdy ujęte przez podpułkownika Nieniewskiego pod kątem widzenia zajęcia kraju i utrzymania Suwałk, przy zwróceniu przy tym dużej uwagi na zachód pozostawiało na drugim planie sprawę mocnego posiadania niezwykle czułego punktu, jakim był węzeł dróg Augustów — podstawa operacyjna grupy. Fakt ten odbije się niekorzystnie — jak to zobaczymy później — na początkowym rozwoju walk grupy operacyjnej jazdy z Litwinami, których wysiłek główny skierował się właśnie na Augustów.

Szczegółowe zarządzenie ujmujące zadanie oddziałów, przydział obszarów działań itp. podaje rozkaz operacyjny grupy operacyjnej jazdy L. 34/op. z dnia 31 sierpnia godzina 21.30 [1]). Jego treść jest następująca:

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

Dtwo Gr. Op. Jazdy
ppłk. Nieniewskiego.
L. 34/op.

Suwałki, dn. 31.VIII.1920.
g. 21.30.

Rozkaz operacyjny.

I. Stosunek z Litwinami: Litwini ustępują bez walki. Według zeznań ludności istnieją tajne organizacje litewskie szczególnie silne w Sejnach i okolicy. Podobno Litwini rozdali około 40.000 karabinów ludności.

Przez granicę niemiecką przechodzą duże liczebnie bandy uzbrojonych i rozbrojonych bolszewików.

W lasach na wsch. od Augustowa silne bandy bolszewickie. Ze słów cywilnej ludności bolszewicy wycofali się z Nowego Dworu w kierunku na Grodno.

II. Z osiągnięciem Suwałk gr. op. j. ukończyła 1-szą fazę włożonego na nią zadania.

Rejon zajmowany przez gr. op. j. pod względem wywiadów i oczyszczenia terenów z band bolszewickich dzieli się na następujące sektory:

1) Bryg. mjr. Piaseckiego.

Granice: Witówka włącznie — Bruwspila [?] włącznie — Piawre [1]) włącznie — Gawrychwila [2]) włącznie — jez. Wigry — jez. Pierty. Bryg. mjr. Piaseckiego wysyła wywiady wzdłuż linii kolejowej do miejscowości Kaletnik (gdzie należy zniszczyć tor); wzdłuż drogi na Kalwarię do m. Lipina, wzdłuż drogi na Lubowo do m. Jeleniewo. Do Filipowa odchodzi jeden szwadr. jazdy ochotn. z zadaniem przeszkodzenia tam przemarszu oddziałów bolszewickich od granicy niemieckiej.

2) Bryg. mjr. Bystrama.

Granice: — na północy graniczy z mjr. Piaseckim — na zachodzie granica państwa niemieckiego, — na wschodzie m. Gawrychwała [2]) jez. Wigry — Czerwony Krzyż i linia rzeki Hańcza.

Wywiady kierować należy w kierunku do Pruska Mała — Grabowo — Lipówka, w kierunku wschodnim na Sztabin (nawiązując łączność z kompanią piechoty). W kierunku na połudn.-wschód aż do rzeki Bielawy [3]) — Kamienna Nowa [4]) — Dąbrowa — Lipsk.

3) Odcinek 16. p. uł.

Granice: Na zachód — granice odcinków mjr. Piaseckiego i Bystrama. Na północy i na wschodzie linia Focha a na południe linia Kanału Augustowskiego. Wywiady kierować należy w kierunku na Widugiery, Dusznica, Ogrodniki, Berżniki, Giby.

III. Piechota.

2 baony 41. p. p. z 2-ma bater. 9. p. a. p. kwaterują w Suwałkach. Jeden baon kwateruje w Augustowie w rozporządzeniu mjra Bystrama.

---

[1]) Pijawne Ruskie.
[2]) Gawrychruda.
[3]) Rzeka Biebrza.
[4]) Nowokamienna.

211. p. uł. zadyrygowany na dzień 1.IX.20 r. do Rajgrodu, osiągnie dn. 2.IX Augustów [1]).

Szwadron 16. p. uł. przejdzie z Augustowa do Sejn, a na jego miejsce Dtwo Bryg. majora Bystrama wyznaczy — szwadron z pułku komb. jazdy ochotniczej.

Przez czas stania na odcinkach należy intensywnie oczyszczać tereny z band bolszewickich i wyłapywać oddziały przechodzące granicę niemiecką.

IV. M. p. Dtwa Gr. Op. Jazdy Suwałki hotel Europejski.

V. Łączność. Pułki połączą się telefonicznie ze swymi brygadami, a szef łączności zarządzi połączenia z bryg. mjra Piaseckiego, z bryg. mjra Bystrama, z 41. p. p., z Sejnami, Augustowem i Grajewem.

VI. Meldunki sytuacyjne mają przesyłać do Dtwa Gr. Op. Jazdy: brygada mjr. Piaseckiego, bryg. mjra Bystrama, a 41. p. p. i 16. p. uł. na godz. 6, 10 i 16-tą.

Za zgodność
(—) *Kotkowski*, por.
szef sztabu

(—) *Nieniewski*
ppłk i dca gr. op. jazdy.

W ciągu dnia 1 września oddziały grupy operacyjnej jazdy zajęły ostatecznie wyznaczone im rozkazami dowódcy grupy stanowiska, prowadząc wywiady w nakazanych strefach. Wysłane patrole i podjazdy nawiązały styczność z patrolami sowieckimi w rejonie na wschód od Lipska (Lipszczany). Z Litwinami miał styczność tylko 16. pułk ułanów w Sejnach, a brygada majora Piaseckiego w dalszym ciągu nie nawiązała styczności z Litwinami.

Celem uregulowania spraw cywilnych ludności miejscowej dowódca grupy operacyjnej powierzył tymczasowej Radzie Ludowej sprawowanie zarządu administracyjnego, prosząc Dowództwo Armii o powiadomienie władz centralnych, by jak najszybciej przysłały odnośne urzędy.

Ze wszystkich stron napływały skargi na gwałty i aresztowania dokonywane przez Litwinów w czasie zajmowania przez nich Suwalszczyzny.

Dnia 2 września rano Dowództwo Grupy Operacyjnej stosownie do rozkazu operacyjnego 2. armii Nr 47 przeniosło się do Augustowa.

Szczegółowe położenie grupy operacyjnej jazdy dnia 2 września rano było następujące: (Mapa Nr 2).

Dowództwo Grupy Operacyjnej — Augustów.

Brygada majora Bystrama:
Dowództwo Brygady — Szczebra.

---

[1]) Pułk ten na razie jednak nie wszedł w skład gr. op. jazdy, bowiem rozkazem 2. armii L. 3597/III z dn. 31.VIII g. 13.40 został skierowany do Knyszyna do rezerwy 2. armii — Arch. Wojsk. teka Nr 106.

Pułk ten odszedł do gr. op. jazdy dopiero dn. 4.IX, a przybył do Augustowa dn. 6.IX.

— 3. pułk ułanów dowództwo — Szczebra, 1. szwadron — bez plutonu, 2. szwadron — bez plutonu, 4. szwadron, szwadron techniczny, szwadron karabinów maszynowych (4 karabiny maszynowe) — rejon Gatno — Blizna, Strękowizna. 3. szwadron oraz 2 plutony z 1. i 2. szwadronów i 4 karabiny maszynowe — nad granicą pruską.

— kombinowany pułk jazdy: dowództwo—Szczebra, 1., 2., 3. szwadrony w rejonie Szczebra, 4. szwadron w Augustowie z zadaniem rozpoznania na wschód i południo-wschód [1]).

— 3. bateria 7. dywizjonu artylerii konnej w Augustowie (1. pluton — Szczebra).

Brygada majora Piaseckiego.

Dowództwo Brygady — Suwałki.

— 7. pułk ułanów: dowództwo — folwark Huta, 1. szwadron — Sobolewo z placówką w Jeleniewo, 2. szwadron — Okuniowiec z placówką w Lipowo. 3. szwadron — Krzywe z placówką w Kaletnik, 4. szwadron — Suwałki, szwadron techniczny i szwadron karabinów maszynowych — Mała Huta.

Jazda ochotnicza: dowództwo — Krzywólka, 1. szwadron — Krzywólka, 2 szwadron — Przerośl [2]) z placówkami w Filipowie, Orłowie i Raczkach, 3. szwadron — pełni służbę poczty lotnej między Suwałkami i Augustowem (posterunki: Suwałki, Ustronie, Olszanka, Szczebra, Augustów).

2. dywizjon artylerii konnej: dowództwo i obie baterie — Krzywólka

16. pułk ułanów: [3]) dowództwo — Sejny, 1. szwadron — Sejny, przybył dnia 2 września o godzinie 16, 2. szwadron — Sejny, 3. szwadron — Sejny, przybył dnia 2 września o godzinie 15, 4. szwadron — folwark Sejny, szwadron karabinów maszynowych — Sejny.

41. pułk piechoty: dowództwo — Suwałki, I i II bataliony — Suwałki koszary północne, III batalion — Augustów, 10. kompania 41. pułku piechoty — Sztabin.

---

[1]) Wg rozkazu gr. op. jazdy L. 34/op. pkt III dca komb. pułku jazdy miał do Augustowa wysłać jeszcze jeden szwadron na miejsce 3./16. p. uł., który odszedł do Sejn, to jednak na razie nie nastąpiło.

[2]) Wg rozkazu dcy gr. op. jazdy szw. jazdy och. miał stać w Filipowie, jednak szwadron ten stanął w Przerośli (relacja b. dcy tego szwadronu rtm. Włodarkiewicza).

[3]) 16. p. uł. tworzył oddział wydzielony ze specjalnym zadaniem utrzymania rejonu Sejn i taktycznie nie podlegał dcy 4b. bryg. jazdy. Został mu jednak podporządkowany w dniu 2.IX po wystąpieniu zaczepnym Litwinów — początkowo rozkazem ustnym dcy gr. op. jazdy, potwierdzonym następnie pisemnie w dniu 3.IX. — Rozkaz op. Nr 48/III.

5. i 6. baterie 9. pułku artylerii polowej — Suwałki koszary południowe.

Stosownie do rozkazu dowódcy 2. armii (Rozkaz operacyjny Nr 47.) grupa operacyjna jazdy miała pozostać w zajętym obszarze aż do uregulowania politycznego stosunku Polski do Litwy. Wszystko wskazywało na to, że zanosi się na dłuższy postój, który oddziały grupy będą mogły użyć dla uzupełnienia stanów i braków materialnych, jakie powstały po okresie wielotygodniowych działań bojowych, połączonych z nieustannymi marszami. Odczuwano przede wszystkim katastrofalny brak butów, płaszczy i środków opatrunkowych. Konie kawalerii, a zwłaszcza artylerii konnej, również wymagały odpoczynku.

Zaopatrzenie grupy operacyjnej jazdy.

Całkowite zaopatrzenie grupy spoczywało na głównej linii komunikacyjnej, jaką była szosa Suwałki — Augustów — Grajewo. Urząd gospodarczy grupy znajdował się w m. Grajewo, które było główną stacją zaopatrzenia. Żywność ze stacji zaopatrzenia była dostarczana przy pomocy kolumn taborowych grupy do Augustowa, skąd pobierały ją oddziały własnymi środkami przewozowymi. Dostawa żywności w tych warunkach była utrudniona i oddziały zaspakajały swe potrzeby w przeważnej mierze w drodze zakupu u miejscowej ludności: tyczyło się to przede wszystkim furażu, mięsa i ziemniaków. Braku żywności i furażu na razie nie odczuwano, gdyż Suwalszczyzna nie przechodząc okupacji sowieckiej nie została obrabowana. Dostawa amunicji odbywała się tą samą drogą co i dostawa żywności.

By zapobiec w pewnej mierze katastrofalnemu brakowi umundurowania, a zwłaszcza płaszczów i butów, Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy wysłało niezwłocznie odpowiednie zapotrzebowanie, a równocześnie poleciło zorganizować centralne warsztaty szewskie i krawieckie w Augustowie, celem reparacji odnośnych przedmiotów umundurowania.

ROZDZIAŁ II.

PIERWSZE ZACZEPNE WYSTĄPIENIE LITWINÓW I WALKI W DNIU 2 WRZEŚNIA.

I. OGÓLNA OCENA TERENU.

Teren Suwalszczyzny, na którym rozgrywały się walki polsko-litewskie, stanowi oddzielną zamkniętą w sobie całość, ograniczoną od zachodu granicą Prus Wschodnich — państwa neutralnego, od południa bagnistymi rzekami Łęg, Biebrza, Nurka, Tatarka, oddzielającymi prawie nieprzerwanym pasmem bagien ten obszar od rejonów Łomży i Białegostoku.

Od północy i północo-wschodu teren otwarty łączy się bezpośrednio z terytorium państwowym Litwy i nie ogranicza go z tej strony żadna poważniejsza przeszkoda ruchu. Jednak przy ówczesnych stosunkach politycznych i dążeniu Polski do zachowania neutralności wobec Litwy, nawet w wypadku jej agresywnego wystąpienia, teren walk polsko-litewskich ograniczała od północy i północo-zachodu linia demarkacyjna, której wojska polskie nie miały przekraczać bez wyraźnej decyzji Naczelnego Wodza.

Od wschodu teren Suwalszczyzny dotyka rzeki Niemna, poważnej przeszkody rzecznej, przez którą istniały wówczas tylko nieliczne przeprawy w Druskienikach i Mereczu, jednak droga do tych przepraw prowadziła przez terytorium Litwy.

Pasmo bagien rzeki Biebrzy tworzy bardzo poważną przeszkodę ruchu, zwłaszcza na przestrzeni od Osowca po Lipsk.

Na odcinku Osowiec — Sztabin bagna rzeki Biebrzy oraz Łęgu i Netty stanowią bardzo duży — szeroki od 12 do 20 km kompleks, dotykający w rejonie Rajgrodu i Grajewa prawie aż do granicy Prus Wschodnich i oddzielający z tej strony Suwalszczyznę od rejonu Łomży. Na tym kierunku łączy te dwa obszary tylko jedyna linia komunikacyjna — szosa Łomża — Grajewo — Suwałki.

Od Sztabina aż po Lipsk dolina rzeki Biebrzy zwęża się do szerokości 2 — 3 km, tworząc również pasmo bagien, bardzo trudnych do przebycia nawet w porze suchej. Sama rzeka głęboka 2 — 3 m, szerokości 5 do 8 m. Dostęp do rzeki z powodu bagnistych brzegów bardzo trudny nawet dla pieszych. Transport materiału na kładki może się odbywać tylko za pomocą ludzi. Dla kawalerii i zaprzęgów konnych przejście doliny i przebycie samej rzeki wpław jest niemożliwe.

Przeprawy przez rzekę Biebrzę są bardzo nieliczne. Na odcinku Osowiec — Lipsk, to jest na przestrzeni 60 kilometrów, istnieją tylko 4 przeprawy (mosty) odpowiednie do przejścia dla wszystkich rodzajów broni. Są to: Osowiec — mosty szosowy i kolejowy, Sztabin — most drogowy, Nowokamienna — most drogowy i kolejowy, Lipsk — most szosowy.

Drogi do mostów prowadzą przez groble tak, że całość przeprawy tworzy długą ciaśninę bardzo łatwą do obrony niewielkimi siłami. Brodów jest również bardzo mało. Istnieje kilka na odcinku Osowiec—Sztabin, nadają się one tylko dla pieszych (ze względu na drogi prowadzące do brodów przez bagna, które nie nadają się dla kawalerii). Tylko niektóre brody (na przykład na drodze Dwugły — Czarniewo) nadają się do przejścia dla konnych.

Na wschód od Lipska bagnista dolina rzeki Biebrzy łączy się z należącymi już do systematu rzecznego Niemna bagnistymi rzeczkami Nurką i Tatarką, które przedłużają rozgraniczenie obszaru Suwalszczyzny i Białegostoku prawie aż po same Grodno. Bagna tych rzeczek nie stanowią tak poważnej przeszkody jak rzeki Biebrzy, są jednak również trudne do przejścia. Istnieją tu dwie przeprawy pod m. Tatarszczyzną i Ponarlicą, z których tylko druga w dość dobrym stanie.

W ówczesnych warunkach wszystkie przeprawy przez Biebrzę były w złym stanie i wymagały napraw, a dwie z nich — jak widzieliśmy — w Sztabinie i Nowokamiennej były zniszczone i wymagały odbudowy.

Pasmo bagien rzeki Biebrzy, ograniczające Suwalszczyznę od południa, nadaje temu terenowi specjalną charakterystyczną cechę w stosunku do sąsiedniego rejonu Białegostoku — mianowicie wydziela go jako oddzielny obszar operacyjny, w którym wojska działające są zdane na własne siły bez możności dobrego współdziałania z wojskami działającymi na obszarze południowym. W ówczesnych warunkach to odosobnienie terenu Suwalszczyzny podnosił jeszcze fakt poniszczonych przepraw w Sztabinie i Nowokamiennej oraz możność łatwego zagrożenia tych przepraw działaniem nieprzyjaciela od strony Grodna. Istniała więc wówczas właściwie tylko jedna dobra

linia komunikacyjna, łącząca oba te obszary, a mianowicie szosa Augustów — Grajewo — Białystok, jednak stanowiła ona drogę okólną i bardzo daleką (odległość Augustów — Grajewo — Białystok wynosi 125 kilometrów).

Druga charakterystyczna cecha terenu Suwalszczyzny o znaczeniu operacyjnym to Puszcza Augustowska, która z jednej strony potęguje i rozszerza znaczenie rzeki Biebrzy jako przeszkody dla ruchu wojska idącego z południa na północ, z drugiej zaś strony stanowi znakomitą „place d'armes", umożliwiającą ukrycie koncentracji i poruszeń nawet wielkich mas wojska.

Obszar Puszczy Augustowskiej posiada kształt trójkąta o podstawie zwróconej ku zachodowi, biegnącej mniej więcej wzdłuż linii: Kanał Augustowski — Augustów — szosa Augustów — Suwałki na przestrzeni 45 km (od rzeki Biebrzy do jeziora Wigry).

Jeden z boków tego trójkąta ogranicza od południa linia rzeki Biebrzy, Wołkusza, rzeki Czarnej Hańczy i Niemna, drugi bok trójkąta — północny, biegnie wzdłuż linii jeziora Wigry — m. Giby — Kopciowo — Druskieniki.

Wysokość trójkąta od szosy Augustów — Suwałki do rzeki Niemen wynosi około 60 kilometrów. Powierzchnia Puszczy Augustowskiej obejmuje więc przeszło 1300 kilometrów kwadratowych. Jako przeszkoda ruchu lasy te przedstawiają się dość poważnie, zwłaszcza w południowym pasie, gdzie znajdują się duże obszary podmokłe, spowodowane obecnością szeregu bagnistych rzeczek Krasnoborka, Jastrzębianka, Wołkuszanka i t. d.

Na ogół lasy te posiadają podłoże twarde piaszczyste, zwłaszcza na północ od Kanału Augustowskiego, gdzie liczna sieć dróg umożliwia marsz w różnych kierunkach dla wszystkich rodzajów broni.

Dużą przeszkodę dla ruchu z południa na północ stanowi Kanał Augustowski wraz z pasmem jezior i rzeczek, przez które przepływa. Pod tym względem najpoważniej przedstawia się rejon Augustowa (pasmo jezior: Sajno — Staw na południo-wschód i Necko — Białe — Studzieniczne na północ od Augustowa) oraz odcinek kanału od m. Sucha Rzeczka do m. Mikaszówka, gdzie kanał przepływa przez szereg małych jezior.

Sam kanał szerokości 10 — 20 metrów, głębokości 1 do 2 metrów, jest trudny do przejścia w bród dla kawalerii ze względu na strome i umocnione wikliną brzegi kanału.

Na Kanale Augustowskim znajduje się duża ilość przepraw. Na odcinku Augustów — Niemen istnieją następujące ważniejsze mosty: Białobrzegi, Augustów, Klonownica, Studzieniczna, Płaska, Mikaszówka, Tartak, Sonicze. Mosty te znajdują się na głównych kierunkach,

prowadzących na północ. Są to przeważnie mosty na śluzach kanału, budowane na silne obciążenie i nadające się do przejścia dla wszystkich rodzajów broni. Poza tym na wszystkich pozostałych śluzach (w liczbie 11) znajdują się lekkie mosty możliwe do przejścia dla kawalerii i lekkich zaprzęgów.

Co się tyczy warunków, jakie przedstawia teren Puszczy Augustowskiej dla działań idących ze wschodu i północo-wschodu na zachód względnie na południo-zachód i w przeciwnym kierunku, to należy tu zwrócić uwagę na następujące charakterystyczne właściwości:

Na północ od Kanała Augustowskiego spotykamy następujące przeszkody ruchu, poczynając od rejonu Sejny — Kopciowo w kierunku na Augustów.

1) Pasmo jezior: Gieret — Pomorze — Zelwa oraz rzeka Marycha. Między jeziorami Gieret i Pomorze prowadzi bardzo ważna szosa Sejny — Augustów. Ciaśnina między tymi jeziorami o szerokości ½ kilometra nadaje się doskonale do obrony małymi siłami, zwłaszcza od południa. Rzeka Marycha szerokości 6 do 12 metrów i głębokości przeciętnej 0,5 do 1 metra posiada na ogół dostępne brzegi (dolina rzeki zabagniona tylko miejscami) i nie przedstawia poważniejszej przeszkody ruchu.

2) Rzeka Czarna Hańcza przedstawia dość poważną przeszkodę do poruszeń, zwłaszcza w okresie długotrwałych deszczów. Dolina rzeki w wielu miejscach bagnista i podmokła. Szerokość rzeki 10 do 20 metrów, głębokość przeciętnie 1 metr. Brody w rejonie Maćkowa Ruda i Frącki.

3) Pasmo jezior: Blizno — Blizienko — Tobołowo — Serwy. Między jeziorami Tobołowo i Serwy pas terenu szerokości 4 km w części północnej zalesiony, w południowej, przylegający do jeziora Serwy, otwarty. Od jeziora Serwy do Kanału Augustowskiego przepływa kanał nawadniający, który posiada dość duże znaczenie jako przeszkoda ruchu.

4) Rzeka Rospuda oraz pasmo jezior: Rospuda — Necko — Białe — Studzieniczne stanowi zamknięcie obszaru Augustowskiego od północo-wschodu. Bagnista rzeka Rospuda stanowi bardzo poważną przeszkodę ruchu. Ciaśniny między jeziorami Necko i Białe oraz Białe i Studzieniczne są bardzo wąskie (między jeziorami Białe i Studzieniczne śluza Przewięź) i nadają się doskonale do obrony. Przez ciaśniny te prowadzą główne kierunki — szosy: Suwałki — Augustów i Sejny — Augustów.

Z najważniejszych przeszkód ruchu na południe od Kanału Augustowskiego należy wymienić:

1) Pasmo bagnistych rzeczek Wołkuszanki — Wołkuszka i bezimiennego strumienia na zachód od Lipska. Jest to poważna przeszkoda ruchowa dla broni jezdnych i taborów. Jedynie w pobliżu Kanału Augustowskiego od m. Markowski Most do kanału rzeka Wołkuszanka posiada twarde brzegi i jest łatwa do przejścia.

2) Rzeka Netta wraz z Kanałem Augustowskim oraz pasmo jezior Sajno — Staw. Rzeka Netta dość głęboka o bagnistej dolinie stanowi poważną przeszkodę ruchu, łatwiejsza do przejścia w rejonie Białobrzegi. Ciaśniny między jeziorami w rejonie Sajenek bardzo wąskie i łatwe do obrony. Przez jedną z nich przechodzi kolej oraz główna szosa Grodno — Augustów.

Całokształt Puszczy Augustowskiej z natury rzeczy jako obszar leśny poza wybitnym znaczeniem operacyjnym ma również specjalne warunki taktyczne do działań bojowych zarówno zaczepnych jak i obronnych. Podane powyżej poważniejsze przeszkody ruchu ułatwiają w dużym stopniu działania obronne zwłaszcza na kierunki Sejny — Augustów. Jednak na dużych obszarach lasów, leżących między tymi przeszkodami, są korzystne warunki również i do działań zaczepnych, zwłaszcza dla małych oddziałów, działających metodą partyzantki. Lasy ukrywają poruszenia, twarde podłoże i moc dróżek, idących w różnych kierunkach, z których bardzo wiele nie uwzględniono na mapie, ułatwia w wysokim stopniu szybkie przesunięcia na skrzydła i tyły nieprzyjaciela, toteż niewielkie oddziały zdecydowanie i śmiało prowadzone mogą liczyć na bardzo duże wyniki działań.

System jezior Augustowskich ułatwia w wysokim stopniu obronę węzła dróg Augustowa od północy, wschodu i południa. Dostęp otwarty do tego miasta jest tylko od zachodu. Jednak w tym wypadku nieprzyjaciel musiałby sforsować trudne do przejścia rzeki Rospuda na północy i Netta na południu.

Zupełnie inny charakter w porównaniu z obszarem Puszczy Augustowskiej posiada teren drugiej części Suwalszczyzny, leżący na północ od tego kompleksu lasów. Ta część Suwalszczyzny przedstawia teren wybitnie pagórkowaty przechodzący stopniowo ku wschodowi i południu w bardziej łagodne sfalowania. Pasma wzgórz dość wysokich (170 — 300 m) o stokach silnie nachylonych mają przebieg przeważnie południkowy. Różnice względnych wysokości są duże, dochodzące do 45 metrów. Poszczególne pasma wzgórz rozdzielają jeziora, rzeczki i strumyki o zabagnionych torfiastych w większości wypadków dolinach. Pokrycie terenu lasami bardzo słabe, — teren prawie całkowicie otwarty.

Charakterystyczną cechą tego terenu, wypływającą z jego ukształtowania, są bardzo dobre obserwacje dalekie, natomiast bardzo złe bliskie. Ułatwia to w wysokim stopniu podejście i manewr taktyczny.

Drugą charakterystyczną cechą tego terenu — to liczne pasma jezior i rzeczek, rozdzielających pasma wzgórz i biegnących przeważnie z północy na południe. Pasma jezior tworzą znakomite przeszkody ruchu ze wschodu na zachód i odwrotnie. Liczne ciaśniny między jeziorami są łatwe do obrony małymi siłami.

Pasma jezior najliczniej występują w pasie między Suwałkami i Sejnami oraz na wschód od Sejn. Z najważniejszych należy wymienić:

1) Jezioro Pierty — Wigry.

2) Jezioro Jegliniec — Żubrowo — Dowcień.

3) Jezioro Boczniel — Długie — Gremzdy — Głuche — Płaskie — Pogorzelec.

4) Jezioro Szejpiszki — Klejwy — Płaskie — Białe — Dmitrowo — Białe — Wiersnie — Gieret — Pomorze.

5) Jezioro Gaładuś — Sztabinki — Berżnik — Gajlik — Kelig — Ilgiel — Lempie — Łempiuk — Stulpy — Zelwa — Wiłkokuk.

Z powyżej podanych obu charakterystycznych cech północnej części Suwalszczyzny wynika następująca ocena taktyczna tego terenu:

a) W kierunku z północy na południe teren nadaje się wybitnie do działań zaczepnych, zwłaszcza dla ruchliwych małych jednostek, które w ograniczonym polu widzenia wśród silnie pofałdowanych wzgórz są zdolne do szybkiego manewru i przenikania niepostrzeżenie na tyły nieprzyjaciela. Silne pofałdowanie terenu natomiast uniemożliwia wyzyskanie w szerokim stopniu ogni broni maszynowych i z tego powodu teren ten nadaje się w daleko mniejszym stopniu do działań obronnych. Właściwości te występują najdobitniej w obszarze na północ od Suwałk w kierunkach na Kaletnik, Szypliszki, Rutka-Tartak, Wiżajny.

b) W kierunku ze wschodu na zachód teren — dzięki istnieniu szeregu pasm jezior idących z północy na południe — nadaje się wybitnie do obrony, względnie walk odwrotowych, przedstawia natomiast bardzo duże trudności działań zaczepnych.

Komunikacje.

Na obszarze Suwalszczyzny wyróżniają się trzy węzły komunikacyjne jako wierzchołki trójkąta prostokątnego, który tworzą zasadnicze linie drogowe, łączące miasta Suwałki, Augustów i Sejny.

Najważniejszym węzłem, przez który przechodzą prawie wszystkie dobre drogi łączące Suwalszczyznę z wnętrzem kraju i obszarem Grodna, jest Augustów. W węźle tym zbiegają się następujące komunikacje:

1) szosa Łomża — Grajewo — Augustów — Suwałki — Kalwaria — Kowno, stanowiąca część starej magistrali, łączącej Warszawę z Petersburgiem,

2) trakt Białystok — Korycin — Suchowola — Sztabin — Augustów,

3) trakt Sokółka — Dąbrowa — Nowokamienna — Sajenek — Augustów, oba te trakty stanowią połączenie obszaru Augustowa z rejonem Białegostoku,

4) szosa Augustów — Grodno,

5) trakt Augustów — Studzieniczna — Płaska — Mikaszówka — Sopoćkinie. Biegnie wzdłuż Kanału Augustowskiego i tworzy dobrą i ważną linię komunikacyjną, przechodzącą przez środek Puszczy Augustowskiej,

6) szosa Augustów — Sejny.

Łącząc większość dobrych dróg, prowadzących z głębi kraju i z obszaru Białegostoku na Suwalszczyznę, Augustów ma bardzo duże znaczenie jako podstawa komunikacyjna i operacyjna dla wojsk działających w rejonie Suwałk i Sejn; posiadanie tego węzła zapewnia dogodne połączenie z obszarami południowymi przynajmniej przez Grajewo, utrata zaś naraża je na zupełne odcięcie.

Wprawdzie istnieją jeszcze inne połączenia z północy na południe, są one jednak znacznie gorsze od komunikacji prowadzących przez Augustów zarówno pod względem jakości dróg jak i kierunku, w którym prowadzą.

Należą tu następujące połączenia:

1) Trakt, odchodzący od szosy Rajgród — Augustów we wsi Barszcze; biegnie równolegle i w niedalekiej odległości od granicy Prus Wschodnich przez Lipówkę do Raczek, gdzie łączy się z szosą Raczki— Suwałki. Trakt ten znajduje się w odległości 12 kilometrów na zachód od Augustowa i może być wyzyskany jako linia komunikacyjna, łącząca Suwałki z Grajewem na wypadek utraty lub zagrożenia Augustowa. Jest on jednak znacznie gorszy dla ruchu od doskonałej szosy Suwałki — Augustów — Rajgród, zwłaszcza w okresie deszczów, a poza tym biegnie terenem zupełnie odsłoniętym od strony Augustowa i w związku z tym może być bardzo łatwo zagrożony przez nieprzyjaciela, który opanował to miasto.

2) Drogi przecinające Puszczę Augustowską z północy na południe:

— drogi prowadzące z Suwałk, Krasnopola i Sejn na przeprawy przez Kanał Augustowski w miejscowościach Płaska, Mikaszówka, Rygol, a z tych następnie na przeprawy na rzece Biebrzy w Sztabinie — Nowokamiennej i Lipsku. Drogi te zwłaszcza w południowej bardziej podmokłej części Puszczy Augustowskiej noszą miejscami charakter leśnych dróżek utrudniających marsz cięższych zaprzęgów. Nadają się

one tylko do poruszeń niewielkich jednostek, działających metodą partyzantki.

3) Szosa Dąbrowa — Lipsk — Sopoćkinie, gdzie następuje rozgałęzienie na trakt wiodący przez Kalety — Giby do Sejn i szosę Sopoćkinie — Kopciowo, prowadzącą na terytorium Litwy. Komunikacja ta w ówczesnych warunkach bojowych była poważnie zagrożona przez nieprzyjaciela od strony Grodna i jako połączenie obszaru Białegostoku z Suwalszczyzną nie mogła być brana na razie pod uwagę.

Część Suwalszczyzny, leżąca na północ od Puszczy Augustowskiej, jest również pod względem dobrych dróg komunikacyjnych bardzo słabo wyposażona. Z ważnych komunikacyj, biegnących w kierunku na Suwałki i Sejny, należy wymienić następujące:

1) W kierunku na Suwałki.

a) Omawiana już szosa główna Kalwaria — Suwałki. Z szosą tą w Szypliszkach łączy się szosa wiodąca na Łoździeje — Sereje oraz trakt prowadzący do Rutka-Tartak, a następnie Wiżajny.

b) Szosa Filipów — Suwałki — Sejny.

c) Trakt Lubowo — Rutka-Tartak — Jeleniewo — Suwałki łączący się w m. Sidory z traktem Wiżajny — Smolniki.

d) Droga gruntowa w dobrym stanie Smolany — Boksze Stare — Kaletnik — Suwałki.

2) W kierunku na Sejny.

a) Szosa Łoździeje — Poćkuny — Sejny.

b) Szosa Sereje — Berżniki — Sejny.

c) Szosa Kopciowo — Berżniki — Sejny.

d) Trakt Smolany — Sejny.

e) Trakt Widugiery — Sejny.

f) Trakt Łoździeje — Żegary — Sejny.

Pod względem stanu i przydatności dla poruszeń wszystkie szosy znajdowały się wówczas w bardzo dobrym stanie. Trakty na ogół dobre o twardej nawierzchni — odpowiednie w porze suchej do marszu dla wszystkich rodzajów broni i samochodów.

Drogi gruntowe w rejonie Suwałk i Sejn na ogół złe, zwłaszcza w porze deszczowej ze względu na gliniastą i błotnistą glebę. Poza tym duże ilości kamieni oraz silne spadki i wzniesienia czynią te drogi uciążliwymi dla marszu.

II. ROZPOCZĘCIE LITEWSKICH DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH.

Obejmowanie Suwalszczyzny przez wojska polskie odbyło się — jak widzieliśmy — bardzo szybko i w sposób pokojowy. Oddziały litew-

skie po początkowych słownych protestach wszędzie dobrowolnie opuszczały zajęte miejscowości, korzystając z pomocy i opieki oddziałów grupy operacyjnej jazdy dla ewakuacji swego mienia. Tylko w dwóch wypadkach doszło do rozbrojenia Litwinów, jednak odbyło się to również bez większego nacisku ze strony polskiej.

Opuszczając tak szybko i dobrowolnie Suwalszczyznę Litwini nie zaznaczyli prawa do tego rzekomo „rdzennie litewskiego" obszaru ani jednym wystrzałem, w obronie tej ziemi nie została przelana w tym czasie ani jedna kropla krwi litewskiej. Taki obrót rzeczy pozwalał przypuszczać, że Litwini, nie mając mocnego poczucia słuszności swych praw do ziemi suwalskiej, pogodzą się ostatecznie z jej objęciem przez Polskę i uszanują decyzję Rady Najwyższej z dnia 8 grudnia 1919 roku.

Taki pogląd panował ogólnie w dowództwie i oddziałach grupy operacyjnej jazdy i nikt nie przypuszczał, że na trzeci dzień po pokojowym objęciu Suwałk i Sejn rozpocznie się „wojna" wszczęta przez Litwinów bez wypowiedzenia i przy całkowitym zaskoczeniu wojsk polskich.

Cóż było powodem tej nagłej decyzji litewskiej? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać niewątpliwie w nieprzejednanym stanowisku w stosunku do Polski, na jakim stały sfery polityczne i rządzące na Litwie.

Wobec czynników koalicyjnych wysunięto tezę, że Litwa nie podpisała traktatu wersalskiego, wobec czego nie obchodzą ją postanowienia Rady Najwyższej, ustalającej linię graniczną polsko-litewską z dnia 8 grudnia 1919 roku, tym więcej, że decyzja ta w ogóle nie została rządowi litewskiemu oficjalnie zakomunikowana [1]). Jedyną podstawą prawną, która upoważniała Litwinów do zajęcia Suwalszczyzny, jest traktat pokojowy litewsko-sowiecki. Dobrowolne ustąpienie Litwinów z Suwalszczyzny byłoby złamaniem neutralności Litwy wobec Rosji Sowieckiej [2]). W stosunku do Polaków Litwini uważali, iż wyczerpali wszelkie środki pokojowego załatwienia sprawy Suwalszczyzny, proponując ustalenie linii demarkacyjnej w nocie swej z dnia 27 sierpnia [3]). Mimo to oddziały polskie wkroczyły na zajęte przez wojska litewskie tereny Suwalszczyzny. Zajęcie tych obszarów przez Polaków oraz rozbrojenie niektórych oddziałów litewskich rząd litewski uważa za zatarg, który upoważnia Litwinów do rozpoczęcia kroków zaczepnych celem wyrzucenia wojsk polskich siłą.

[1]) Patrz nota ministra Purickisa do rządu polskiego z dnia 12.IX. 1920 r. — Documents diplomatiques, str. 65.

[2]) Patrz wstęp.

[3]) Patrz wstęp.

Wychodząc z powyższego punktu widzenia Litwini rozpoczęli swe kroki dnia 2 września napadem na placówkę 7. pułku ułanów pod m. Lipowo i na 16. pułk ułanów w Sejnach. Okazało się następnie, że oba te wystąpienia zbrojne były początkiem szeroko zakrojonego działania zaczepnego, rozpoczętego na kilku naraz kierunkach, prowadzących w głąb Suwalszczyzny i zmierzających do szybkiego opanowania wszystkich najważniejszych punktów tego obszaru.

Plan działania, który ujawnił się następnie w rozwoju wypadków, był następujący [1]):

Do natarcia na Suwalszczyznę została użyta cała 2. dywizja piechoty litewskiej w składzie: 2. pułk piechoty bez III batalionu, 5., 8. i 10. pułki piechoty oraz I batalion 6. pułku piechoty — razem 11 batalionów (około 7000 bagnetów, 100 karabinów maszynowych), 3 baterie (5., 7., 9.) — 12 dział, 1. szwadron kawalerii (120 szabel).

Działanie zaczepne dywizji litewskiej rozwinęło się na 3 zasadniczych kierunkach.

1) Kalwaria — Suwałki.
2) Sejny — Giby — Augustów.
3) Lipsk — Augustów.

Wysiłek główny, do którego użyto 6 batalionów i 2 baterie, został skierowany na Augustów i na południe od tego miasta prawdopodobnie w tym celu, by przez szybkie zdobycie Augustowa odciąć większość oddziałów polskich zgrupowanych w rejonie Suwałk.

Wysiłek główny na Augustów został zorganizowany jako działanie zbieżne, idące po dwóch osiach: z rejonu Sejny — Giby (2 bataliony) i z rejonu Lipsk (4 bataliony).

Do działania na Suwałki został przeznaczony cały 10. pułk piechoty litewskiej (2 bataliony) wzmocniony 5. baterią artylerii, szwadronem kawalerii (2. szwadron 1. pułku huzarów ściągnięty spod Lipska). Z 10. pułkiem piechoty litewskiej współdziałał III batalion 5. pułku piechoty litewskiej z plutonem artylerii po osi Sejny — Suwałki. Łącznie do działania na Suwałki zostały użyte 3 bataliony, $1^1/_2$ baterii i 1 szwadron.

Z pozostałych dwóch batalionów, przeznaczonych do akcji na Suwalszczyźnie, jeden (I batalion 2. pułku piechoty litewskiej) przejął zadanie I batalionu 6. pułku piechoty litewskiej, to jest osłony linii

---

[1]) Potwierdzają go przejęte rozkazy operacyjne (patrz niżej), zeznania jeńców oraz późniejsze źródła litewskie, zawierające opisy tych walk, a mianowicie wyżej cytowane opracowania ppłka Vitkauskasa, kpt. Kraunaitisa, kpt. Šipelisa i innych, zawarte w jubileuszowym numerze „Musu Žinynas" Kowno, r. 1928 t. XV Nr 45.

rozgraniczającej obszary działań armii litewskiej i sowieckiej od Niemna po Lipsk oraz ubezpieczenia kierunku Lipsk — Dąbrowa, drugi (I batalion 5. pułku piechoty litewskiej) pozostał na razie w odwodzie dywizji w rejonie Sereje.

Ostatni z batalionów 2. dywizji litewskiej — mianowicie III batalion 2. pułku piechoty litewskiej nie był w ogóle użyty do akcji na Suwalszczyźnie, bowiem został skierowany na linię demarkacyjną litewsko-sowiecką na wschód od Niemna (na północ od Grodna) [1]).

Szczegółowe ugrupowanie i kierunki działań poszczególnych grup nacierających były następujące (Mapa Nr 3):

1. Kierunek Kalwaria — Suwałki.

10. pułk piechoty litewskiej wkraczał na teren Suwalszczyzny w swym pasie działania na 3 osiach: — kolumna główna w składzie batalionu z ½ baterią artylerii wzdłuż szosy Kalwaria — Suwałki; kolumna wschodnia w składzie 1 kompanii z półbaterią po osi toru kolejowego Olita — Suwałki (przez Kaletnik), kolumna zachodnia w składzie 2 kompanii wzdłuż traktu Lubowo — Rutka-Tartak — Jeleniewo.

Lewe skrzydło 10. pułku piechoty osłaniał półszwadron huzarów, działając wzdłuż osi Klejwy — Romanowce — Jegliniec — Piotrowizna (Piotrowa Dąbrowa) i łącząc jednocześnie z batalionem 5. pułku piechoty litewskiej, posuwającym się wzdłuż szosy Sejny — Suwałki.

2. Kierunek Sejny — Augustów.

Grupa przeznaczona do działania na tym kierunku składała się początkowo z 3 batalionów (II i III batalionów 5. pułku piechoty litewskiej i I batalionu 2. pułku piechoty litewskiej) oraz 1 baterii (7.). Grupa ta otrzymała początkowo zadanie opanowania w pierwszej fazie miejscowości Sejny i Giby, a następnie, wysuwając jeden batalion (III batalion 5. pułku piechoty litewskiej) z plutonem artylerii na Suwałki po osi Sejny — Suwałki, maszerowania swym gros na Augustów.

Działanie na Sejny i Giby zostało powierzone grupie majora Romanowskiego (II batalion 5. pułku piechoty litewskiej i II batalion

---

[1]) Wg wiadomości uzyskanych z zeznań jeńców przez oficera informacyjnego gr. op. jazdy batalion ten był użyty na linii demarkacyjnej dopiero w okresie późniejszym, początkowo pozostawał w Wiłkowyszkach. Meldunek inf. wieczorny Dtwa Gr. Op. Jazdy L.76/inf. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785. W każdym razie baon ten nie brał udziału w akcji na Suwalszczyźnie.

2. pułku piechoty litewskiej) [1]). Grupa ta wychodząc z rejonu Berżniki nacierała jednym batalionem (II batalionem 5. pułku piechoty litewskiej) na Sejny, a drugim (II batalionem 2. pułku piechoty litewskiej) na Giby. Po opanowaniu przedmiotu pierwszej fazy dalszy marsz na Augustów został zarządzony na dwóch osiach: II batalion 2. pułku piechoty litewskiej z plutonem artylerii wzdłuż szosy: Giby — Augustów, II batalion 5. pułku piechoty litewskiej po osi Skustele — Czerwony Krzyż — Danowskie — Szczebra.

3. Kierunek Lipsk — Augustów.

W rejonie Lipska zostało skoncentrowane 5 batalionów piechoty — cały 8. pułk piechoty, I batalion 2. pułku piechoty litewskiej i I batalion 6. pułku piechoty litewskiej oraz jedna bateria artylerii (9.). Do działania na Augustów został przeznaczony cały 8. pułk piechoty litewskiej, który miał przeprowadzić tę akcję w 2 kolumnach: główną (8. pułk piechoty litewskiej bez II batalionu) z plutonem artylerii wzdłuż szosy Grodno — Augustów i boczną (II batalion 8. pułku piechoty litewskiej) po osi Lipsk — Jastrzębna — Kolnica — Białobrzegi — z zadaniem obejścia Augustowa od południa i zachodu.

Działanie 8. pułku piechoty litewskiej osłaniał jeden batalion (I batalion 6. pułku piechoty litewskiej), którego zadaniem było posuwać się równocześnie z 8. pułkiem piechoty litewskiej, obsadzając przeprawy przez rzekę Biebrzę w Jastrzębnej i Sztabinie.

Poza tym kierunek Lipsk — Dąbrowa ubezpieczał I batalion 2. pułku piechoty litewskiej obsadzając ponadto linię demarkacyjną litewsko-sowiecką.

III. PRZEBIEG PIERWSZYCH WALK LITEWSKO-POLSKICH W DNIU 2 WRZEŚNIA.

Działania litewskie rozpoczęły się dnia 2 września. Oddziały litewskie wkroczyły na terytorium Polski wszystkimi wyżej podanymi kierunkami, przy czym najwcześniej, bo już od rana, rozpoczął się marsz na Suwałki. Około południa nastąpiło działanie na Giby, a następnie o godzinie 16 na Sejny. Zetknięcia z oddziałami grupy operacyjnej jazdy nastąpiły w tym dniu w dwóch miejscach: pod m. Lipowo (kierunek Suwałki — Kalwaria) i pod Sejnami. Wywiązały się walki, których przebieg rozpatrzymy w chronologicznym porządku:

[1]) Wg rozkazu operacyjnego, znalezionego przy zabitym później (w dniu 5.IX) majorze Romanowskim. Meldunek Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 75/inf. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

1. Pierwsze zetknięcie się wojsk litewskich z placówką 7. pułku ułanów pod m. Lipowo i walka w rejonie Żubryna. (Szkic Nr 5.)

Pierwsze zetknięcie wojsk litewskich z polskimi pod miejscowością Lipowo na szosie Kalwaria — Suwałki miało przebieg następujący [1]):

Około godziny 9.30 czujka placówki 7. pułku ułanów zauważyła zbliżającą się tyralierę litewską w sile około 200 bagnetów po obu stronach szosy w odległości 700 metrów na północ od m. Lipowo. Zauważywszy naszą placówkę Litwini otworzyli ogień salwami. Placówka odpowiedziała również ogniem. Wówczas do dowódcy placówki zgłosił się oficer litewski z żądaniem wycofania się jej, gdyż ma rozkaz maszerowania do Suwałk. Zaznaczył przy tym, iż nie spodziewał się oporu ze strony polskiej. Ponieważ jednak doszło do wymiany strzałów, proponuje aż do czasu uzyskania odpowiednich instrukcji od swego dowództwa czasowe zawieszenie broni, zobowiązując się do zawiadomienia dowódcy placówki polskiej w razie otrzymania rozkazu dalszego marszu.

O godzinie 14 rzeczywiście przybył parlamentarz litewski, żądając pozostawienia im wolnej drogi do Suwałk, w przeciwnym razie „utorują sobie drogę przebojem".

Wkrótce potem Litwini rozpoczęli marsz. Placówka 7. pułku ułanów wycofała się do Żubryna.

W tym czasie, na skutek meldunku dowódcy placówki do majora Piaseckiego, został zaalarmowany 2. szwadron 7. pułku ułanów, który wraz z dwoma karabinami maszynowymi pod dowództwem porucznika Smoleńskiego [2]) wyruszył około godziny 14 z m. Okuniowiec w kierunku na Żubryn. Około godziny 15 szpica szwadronu została ostrzelana pod Żubrynem silnym ogniem tyraliery litewskiej i równocześnie zetknęła się z wycofującą się placówką.

Szwadron spieszył się i zajął pozycje na wzgórzach na zachód od szosy na południe od m. Żubryn (patrz szkic Nr 5) i powstrzymał ogniem posuwanie się Litwinów. Wysłane na boki patrole zmusiły do wycofania się patrole litewskie. Próby czynione ze strony dowódcy szwadronu porozumienia się z Litwinami i zaprzestania walki nie dały rezultatu, walka ogniowa trwała do zmierzchu. Próby obejścia Litwinów zostały udaremnione.

[1]) Relacja ustna plutonowego 2./7. p. uł. dcy placówki w m. Lipowo, podana w raporcie ppłka Nieniewskiego do dcy 2. armii L. 83/op. z dn. 8.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107; meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 51/op. z dn. 3.IX g. 15. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255; Historia 7. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 273.

[2]) Wg osobistych wspomnień autora, ówczesnego dcy 2./7. p. uł.

Na noc szwadron 7. pułku ułanów pozostał na zajętych stanowiskach. Litwini ulokowali się w byłych okopach niemieckich na północ od Żubryna.

W wyniku walki 2. szwadron 7. pułku ułanów miał rannego jednego ułana i 2 konie.

Mniej więcej koło południa Litwini podeszli również i pod Kaletnik, gdzie znajdowała się placówka 3. szwadronu 7. pułku ułanów.

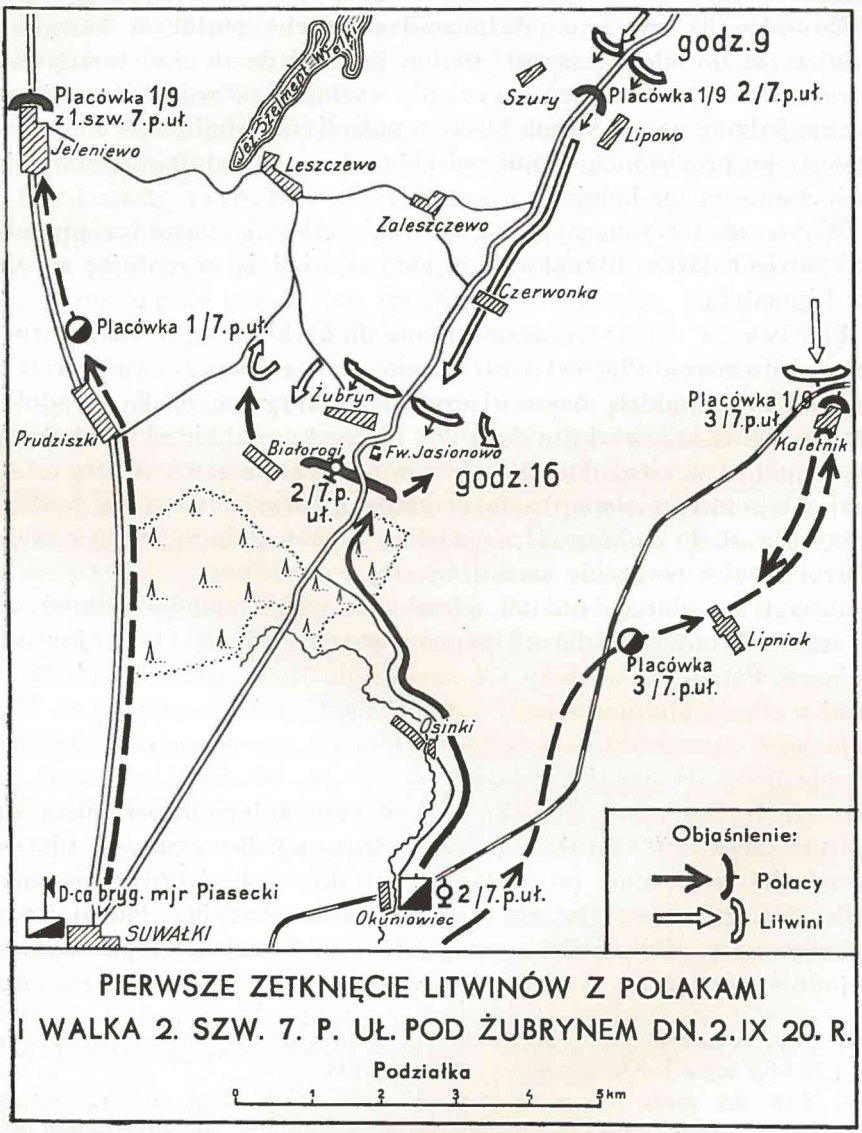

Szkic Nr 5.

Oddział litewski w sile kompanii nie przejawił na razie zamiarów zaczepnych, ograniczając się do obsadzenia toru kolejowego na północ od m. Kaletnik. Ruch Litwinów na Kaletnik oraz zerwanie łączności z placówką 2. szwadronu w Lipowie, która w tym czasie zmuszona była wycofać się na Żubryn, stwarzały bardzo niekorzystne położenie dla placówki polskiej w m. Kaletnik, bowiem groziło jej w każdej chwili otoczenie. Wobec tego dowódca placówki zażądał wzmocnienia.

Dowódca 3. szwadronu wzmocnił placówkę plutonem kawalerii z oficerem do siły 35 szabel. Pluton przybył do m. Kaletnik przed wieczorem. Litwini do tego czasu nie wystąpili zaczepnie, ograniczając się jedynie do wysyłania bliskich patroli na południe od toru. Patrole te po przybyciu plutonu polskiego do m. Kaletnik wycofały się pośpiesznie za tor kolejowy.

Wobec niekorzystnego położenia wsi Kaletnik, dowódca plutonu w obawie natarcia litewskiego w nocy opuścił ją, wycofując się do m. Lipniak [1]).

Placówka w Jeleniewie wzmocniona do 25 koni nie miała styczności z Litwinami. Placówka otrzymała rozkaz rozpoznawać na tyły oddziałów litewskich maszerujących pod Żubrynem na 2. szwadron. Stosownie do tego rozkazu dowódca placówki udał się około godziny 22 na patrol w kierunku na Leszczewo — Zaleszczewo. W tej ostatniej miejscowości stwierdzono artylerię nieprzyjacielską na postoju (przybyła około godziny 21 — według zeznań ludności miejscowej). Patrol wziął wówczas do niewoli lekarza baterii [2]).

Poza tymi zdarzeniami na odcinku 7. pułku ułanów zetknął się jeszcze w dniu 2 września z Litwinami patrol jazdy ochotniczej w Wiżajnach. Patrol ten wysłany z 2. szwadronu jazdy ochotniczej z Przerośli w sile ½ plutonu w nocy z dnia 1 na 2 września przybył do Wiżajn nad ranem dnia 2 września i zastał tam kompanię litewską wzmocnioną dwoma karabinami maszynowymi. Żołnierze spali na kwaterach. Kompania litewska zaskoczona nagłym pojawieniem się patrolu polskiego, którego dowódca celowo wyolbrzymił swe siły do wysokości szwadronu, po krótkich pertraktacjach dobrowolnie opuściła Wiżajny, wycofując się poza linię demarkacyjną. Patrol jazdy ochotniczej po kilkugodzinnym pobycie w Wiżajnach opuścił koło południa miasteczko, wracając do szwadronu [3]).

---

[1]) Dziennik działań 3./7. p. uł.—Arch. 7. p. uł. oraz relacja rtm. rez. Bernsztajna.

[2]) Relacja mjra Berga, ówczesnego dcy placówki.

[3]) Meld. dcy jazdy och. z dn. 2.IX g. 20. — Arch. 7. p. uł. oraz relacje rtm. Włodarkiewicza ówczesnego dowódcy tego patrolu i rtm. Bujalskiego wówczas ułana.

To zetknięcie się z Litwinami nie miało jednak związku z ich zaczepnym wystąpieniem na kierunku suwalskim i było dalszym ciągiem obejmowania Suwalszczyzny, którego akt końcowy odbył się w Wiżajnach.

2. Zarządzenia majora Piaseckiego.

Na wiadomość o walce 2. szwadronu 7. pułku ułanów pod Żubrynem z przeważającymi siłami litewskimi major Piasecki zarządził o godzinie 20.20 pogotowie marszowe całej brygady. Zarządził również dalsze wzmożone wywiady z oddziału jazdy ochotniczej w kierunku na Wiżajny.

Równocześnie napłynęły meldunki od dowódcy 16. pułku ułanów o opuszczeniu Sejn i wycofaniu się 16. pułku ułanów do Krasnopola.

Dla dowódcy brygady, majora Piaseckiego, stało się jasne, że Litwini rozpoczęli działania zaczepne w większym zakresie. Zadaniem jego było w pierwszym rzędzie utrzymanie Suwałk, co można było wykonać przez obronę miasta, lub też działanie zaczepne, zmierzające do pobicia nacierających od północy Litwinów.

Major Piasecki wybrał sposób drugi jako najbardziej skuteczny [1]).

Siły, jakimi rozporządzał, wynosiły: — cały 7. pułk ułanów, 2 szwadrony jazdy ochotniczej (z czego 1 w Przerośli), dwie baterie 2. dywizjonu artylerii konnej. Poza tym w Suwałkach były 2 bataliony 41. pułku piechoty i 2 baterie 9. pułku artylerii polowej, pułk ten na razie nie podlegał majorowi Piaseckiemu, został mu jednak jeszcze w nocy z 2 na 3 września podporządkowany rozkazem dowódcy grupy operacyjnej jazdy [2]). Łącznie major Piasecki posiadał 2 bataliony piechoty (600 bagnetów), 6 szwadronów kawalerii (około 600 szabel), 4 baterie (15 dział).

Z meldunków, które napłynęły do nocy, major Piasecki zebrał o nieprzyjacielu następujące wiadomości: pod Żubrynem stwierdzono około jednego batalionu, — poza tym w kierunku na Kaletnik siły na razie niedostatecznie zbadane, — zachowywały się jednak biernie. Najbliżej Suwałk (8 kilometrów) i najbardziej określony był nieprzyjaciel pod Żubrynem.

Major Piasecki postanowił rozbić przede wszystkim tę grupę Litwinów, osłaniając się w kierunku na wschód oraz wysyłając silniejsze zwiady w kierunku na Wiżajny.

Do wykonania tego zadania został przeznaczony cały 7. pułk ułanów bez szwadronu technicznego oraz dwie kompanie 41. pułku pie-

---

[1]) Meld. syt. do dcy gr. op. jazdy z dn. 2.IX g. 21.30 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Rozkaz z dn. 3.IX g. 4.05. — Arch. 7. p. uł.

choty. Całość pod dowództwem majora Lewandowskiego p. o. dowódcy 7. pułku ułanów.

Odnośne rozkazy wydano o godzinie 22, około północy major Lewandowski wymaszerował z 7. pułkiem ułanów w kierunku na Żubryn, osiągając o godzinie 2 dnia 3 września miejscowość Jasionowo Nowe, gdzie nawiązał łączność z dowódcą 2. szwadronu.

Osłonę tego działania od wschodu spełniała placówka 3. szwadronu 7. pułku ułanów w m. Lipniak oraz szwadron techniczny 7. pułku ułanów wysunięty do m. Krzywe z dodatkowym zadaniem rozpoznania w kierunku na Nową Wieś i nawiązania łączności z 16. pułkiem ułanów.

W odwodzie dowódcy brygady pozostało 1½ batalionu 41. pułku piechoty, 1. szwadron jazdy ochotniczej i 3 baterie.

41. pułk piechoty ubezpieczył miasto placówkami od strony północnej i wschodniej, przygotowując je do obrony. Artyleria (II dywizjon 9 pułku artylerii polowej) zajęła stanowiska ogniowe.

3. Natarcie litewskie na Sejny[1]). Szkic Nr 6.

Do południa dnia 2 września w Sejnach panował zupełny spokój. Rano odeszły jak zwykle patrole na linię demarkacyjną. Dowódca pułku udał się samochodem, wypożyczonym od uciekiniera z Litwy, do dowódcy 4b. brygady jazdy do Suwałk celem porozumienia się w sprawach organizacyjno-gospodarczych. Wrócił po południu, zastając w dalszym ciągu spokój. Nic podejrzanego mu nie meldowano [2]).

W tym jednak czasie zdarzył się pierwszy atak Litwinów na patrole 16. pułku ułanów, o którym dowódca 16. pułku ułanów dowiedział się dopiero później: — mianowicie około południa patrol wysłany w kierunku na Berżniki do linii demarkacyjnej jak zwykle zsiadł z koni, wdając się w rozmowę z placówką litewską. Nagle został otoczony i w całości wzięty do niewoli.

Po powrocie dowódcy 16. pułku ułanów z Suwałk zaczęły stopniowo napływać niezrozumiałe dlań wiadomości, które zakłóciły nieco jego dotychczasową wiarę w pokojowe zachowanie się Litwinów. Od ludności cywilnej, zamieszkałej w wioskach położonych koło linii demarkacyjnej, zaczęły nadchodzić skargi na rabunki patroli i oddziałów litewskich [3]).

---

[1]) Skrzyński, ppłk p. d. szt. gen. (b. dca 16. p. uł.) — Walka odwrotowa „Przegląd Kawaleryjski". Październik 1924 r. Zeszyt Nr 3, str. 8. Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps. Nr 288; relacje uczestników: płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego, ppłka Kosiarskiego, por. rez. inż. Górskiego i innych.

[2]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego z dn. 25.IV.1935 r.

[3]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego z dn. 25.IV.1935 r.

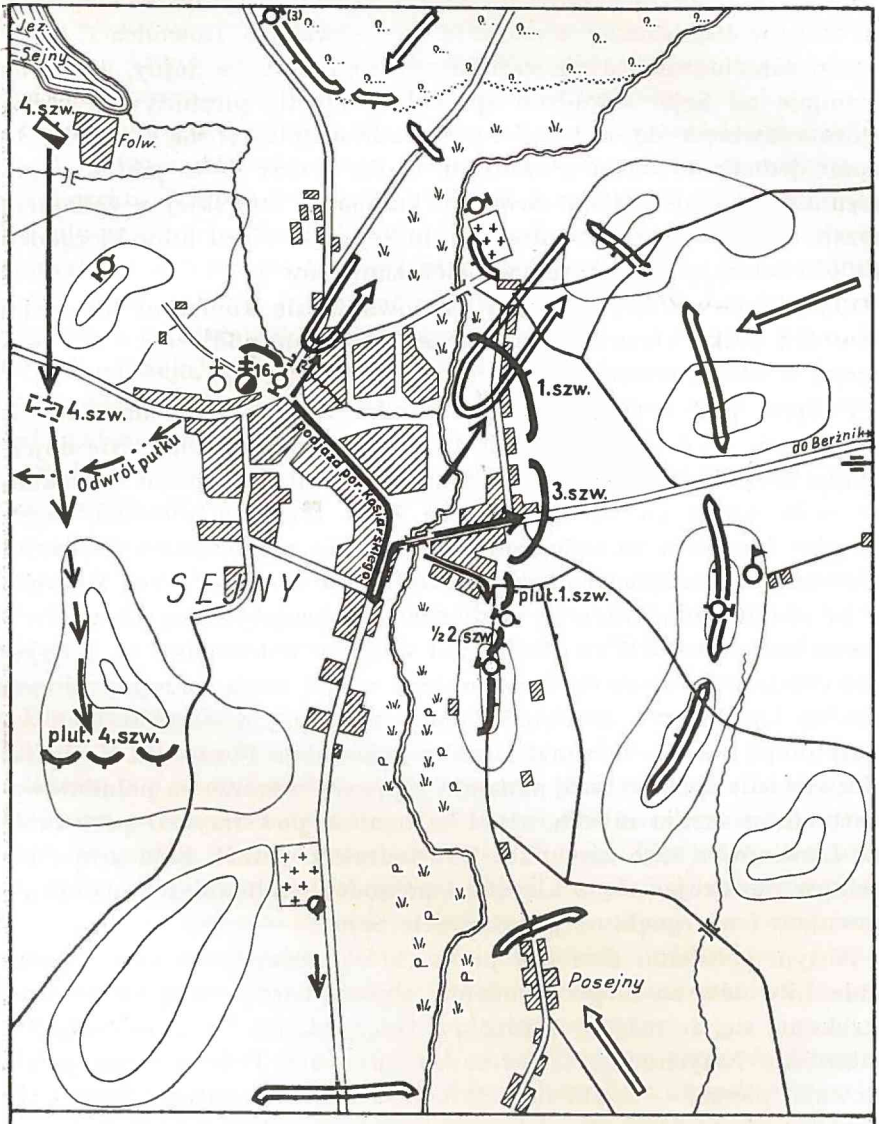

WALKA 16. PUŁKU UŁANÓW POD SEJNAMI DNIA 2. IX 20. R.

Objaśnienie: Polacy Litwini

Podziałka 0 1km

Według szkicu ppłk. s. g. Skrzyńskiego z artykułu p. t. „Walka odwrotowa" Przegląd kawaleryjski Zeszyt Nr 3. 1924 r.

Szkic Nr 6.

Około godziny 15 przybył do Sejn 3. szwadron (pozostawiony swego czasu w Augustowie), a około 16 — 1. szwadron. Dowódca 1. szwadronu zameldował, że na wschód od drogi Giby — Sejny, 4 km na południe od Sejn, szwadron spotkał kompanię piechoty litewskiej, która rozwinęła się w tyralierę. Szwadron spieszył się i uczynił to samo, jednak dowódca szwadronu, będąc pewny że to jakieś nieporozumienie, podszedł do dowódcy kompanii litewskiej z żądaniem przepuszczenia go ze szwadronem do Sejn. Dowódca litewski zgodził się oświadczając, że nie ma wrogich zamiarów [1]).

Celem sprawdzenia dalszego zachowania się kompanii litewskiej dowódca pułku zarządził niezwłocznie wysłanie podjazdu z 2. szwadronu w sile ½ szwadronu.

Podjazd pod dowództwem porucznika Kosiarskiego, dowódcy 2. szwadronu, wyruszył o godzinie 16 z Sejn drogą na Giby. Nie dojeżdżając do południowego skraju miasta spotkał biegnącego mieszkańca Sejn, który go zawiadomił, że duża tyraliera litewska zajęła Posejny i naciera na Sejny od wschodu. Na to porucznik Kosiarski zawrócił swój oddział i kłusem ruszył przez most na rzece Marycha w kierunku wschodnim, by rozpoznać posuwających się Litwinów [2]) (patrz szkic Nr 6). Wyjeżdżając zza wzgórza w kierunku na Posejny półszwadron porucznika Kosiarskiego został nagle przyjęty silnym ogniem karabinów i karabinów maszynowych. Od strzałów tych zostały ranne 3 konie taczanki i zabity jeden ułan. Porucznik Kosiarski niezwłocznie spieszył swój oddział i zająwszy wzgórze na południowo-wschodnim skraju miasta, szybkim ogniem powstrzymał posuwanie się Litwinów z tego kierunku. Równocześnie jednak inna grupa Litwinów posuwając się z kierunku północno-wschodniego opanowała cmentarz i wtargnęła na przedmieście Sejn.

W tym położeniu dowódca pułku, który początkowo uważał działanie Litwinów za nieporozumienie, słysząc bardzo silną strzelaninę, przekonał się, że ma do czynienia z rzeczywistym i zorganizowanym natarciem. Natychmiast zaalarmował cały pułk. Połowa stanu poszła do walki pieszej — reszta siodłała konie. Spieszone półszwadrony były niezwłocznie posyłane do walki. Oddział 1. szwadronu, który zaledwie kilkanaście minut temu przybył do Sejn i stał na rynku, został natychmiast pod dowództwem rotmistrza Ślaskiego rzucony w kierunku północno-wschodnim na przedmieście dla powstrzymania wdzierających

[1]) Relacja por. rez. inż. Wincentego Górskiego z dn. 13.IV.35 r. Oficer ten, wówczas dca plutonu 1. szwadronu 16. p. uł., został później w Sejnach podstępnie jako parlamentarz wzięty do niewoli przez Litwinów.

[2]) Relacja ppłka Kazimierza Kosiarskiego.

się od strony cmentarza Litwinów. Nie tracąc ani chwili czasu rotmistrz Ślaski na czele swoich ludzi uderzył na bagnety, kładąc sześciu zabitych i kilku rannych oraz biorąc kilkunastu jeńców. Uderzeniem tym powstrzymano natarcie Litwinów z tego kierunku.

Odparto również próby wdarcia się Litwinów do miasta od północy. W najgorszych warunkach znalazł się 4. szwadron, kwaterujący w folwarku, bowiem w chwili siodłania koni został ostrzelany bardzo silnym ogniem trzech karabinów maszynowych litewskich, strzelających ze skraju lasu na wschód od folwarku. Mimo to szwadron zdołał osiodłać konie i wycofać się pod osłoną ognia karabinu maszynowego (ustawionego na wzgórzu na południe od folwarku) — na zachód od Sejn, gdzie pozostał na razie w odwodzie. Jeden pluton tego szwadronu przesunięto na wzgórze na południe, gdzie powstrzymał ogniem posuwającą się z tej strony tyralierę litewską.

Około godziny 17 natarcie Litwinów zostało odparte. Piechota litewska poczęła się okopywać.

Położenie 16. pułku ułanów było groźne. Z zeznań jeńców stwierdzono, że w natarciu na Sejny biorą udział co najmniej 2 bataliony piechoty. Prawdopodobnie na razie tylko część sił litewskich brała udział w natarciu w pierwszej linii. Należało przypuszczać, że Litwini przy powtórnym ataku wprowadzą znacznie większe siły.

Dla obrońcy Sejn teren nie przedstawiał się korzystnie, bowiem Litwini zajęli wzgórza panujące nad miastem od wschodu i południa.

Biorąc pod uwagę niekorzystne warunki terenowe jak również kilkakrotną przewagę Litwinów, (210 szabel i 6 karabinów maszynowych 16. pułku ułanów przeciwko 2 batalionom Litwinów) dowódca 16. pułku ułanów postanowił opuścić Sejny. Pragnąc jednakowoż przekonać się czy natarcie litewskie nie jest przypadkiem samowolą, wywołaną temperamentem dowódców litewskich oddziałów, major Skrzyński zażądał przez parlamentarzy zawieszenia broni celem porozumienia się. Na żądanie to Litwini przerwali ogień.

Dowódca pułku wyszedł wówczas przed front na szosę do Berżnik z trębaczem i białą chorągwią [1]). Podszedł doń oficer litewski Rosjanin, z którym major Skrzyński mógł się rozmówić po rosyjsku. Odbyte pertraktacje podaje major Kmicic-Skrzyński w swej relacji w następujący sposób:

„Na początku rozmowy wyraziłem zdziwienie z powodu napadu bez wypowiedzenia wojny i wyraziłem przypuszczenie, że prawdopodobnie powstało tu jakieś nieporozumienie. Zażądałem sprawdzenia telefonicznie w Kownie, czy nie zachodzi tu wspomniane wyżej nieporozumienie. Dowódca litewski zgodził się ze mną i wysłał z jakimś meldunkiem w tył żołnierza. Staliśmy przez dłuższy czas rozma-

[1]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego z dn. 25.IV.1935 r.

wiając z sobą zupełnie przyjaźnie i spokojnie. W pewnej chwili nadjechał na zgrzanym koniu od strony Berżnik kawalerzysta litewski, coś na boku zameldował oficerowi litewskiemu i ten podchodząc i salutując powiedział mi: „Panie majorze otrzymałem rozkaz do dalszego natarcia". (Gospodin major prikazano nastupat').

Wówczas dla uniknięcia dalszego bezużytecznego przelewu krwi, dowódca 16. pułku ułanów zażądał dalszego zawieszenia broni celem swobodnego wycofania się z Sejn. Litwini się zgodzili [1]). O zmroku 16. pułk ułanów opuścił Sejny, wywożąc 3 zabitych ułanów oraz uprowadzając 21 zdrowych jeńców. (Tabor został wysłany wcześniej).

Pułk wycofał się do Krasnopola. Mimo iż droga odwrotu prowadziła szosą suwalską, dowódca pułku nauczony doświadczeniem nieposzanowania przez Litwinów praw wojennych (rozpoczęcie kroków zaczepnych bez wypowiedzenia wojny — branie do niewoli parlamentarzy itp.) polecił wycofać się przez pola na południe od szosy. Ostrożność ta okazała się słuszna, ponieważ Litwini, mimo iż zawieszenie broni jeszcze obowiązywało, skierowali na szosę ogień artylerii. Dzięki więc przezorności dowódcy 16. pułku ułanów ogień ten nie uczynił pułkowi żadnej szkody.

Podczas walk w obronie Sejn 16. pułk ułanów stracił 4 zabitych i kilku rannych ułanów oraz kilka rannych koni. Do niewoli dostało się 2 oficerów [2]), 6 ułanów i kilka koni. Litwini stracili oprócz 21 zdrowych jeńców kilkunastu stwierdzonych zabitych i rannych [3]).

Na noc 16. pułk ułanów ugrupował się w sposób następujący:

— 3. i 4. szwadrony z 2 karabinami maszynowymi w Krasnopolu z zadaniem obrony tej miejscowości.

— 2. szwadron został skierowany do m. Krasne.

— 1. szwadron, reszta szwadronu karabinów maszynowych i dowództwo pułku w Aleksandrowsku.

Wysunięte szwadrony w Krasnopolu i Krasnem patrolowały w ciągu nocy okolicę w promieniu kilku kilometrów. Stwierdzono zajęcie przez Litwinów m. Szejpiszki koło Klejw. Patrole litewskie dochodziły do m. Jeglówek i Jegliniec (na północ i północo-zachód od Krasnopola).

---

[1]) Mimo to wbrew prawu wojennemu został wzięty przez Litwinów do niewoli parlamentarz 16. p. uł. ppor. Górski z luzakiem i 2 końmi. Oficer ten został z niewoli zwolniony po upływie kilku miesięcy.

[2]) Podany już ppor. Górski oraz por. Koraszewski — świeżo przydzielony do pułku, jechał do Sejn nic nie wiedząc o zajęciu tego miasta przez Litwinów. Pod Gibami został wraz z luzakiem i końmi podstępem wzięty do niewoli. Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288.

[3]) Meld. dcy 16. p. uł. z dn. 2.IX g. 21.30 — Arch. 7. p. uł. oraz Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288.

Z Sejn Litwini na razie nie posunęli się dalej na zachód.

Położenie ogólne, jakie wytworzyło się po zakończeniu pierwszych walk litewsko-polskich wieczorem dnia 2 września, podaje mapa Nr 3.

Poza działaniem na Suwałki i Sejny Litwini również zajęli w tym dniu pod wieczór Wiżajny, wolne od oddziałów polskich (po opuszczeniu przez patrol jazdy ochotniczej). Natomiast zgrupowanie litewskie w rejonie Lipska nie rozpoczęło marszu. Prawdopodobnie nie zdołano jeszcze w tym dniu ukończyć koncentracji oddziałów.

IV. OCENA POŁOŻENIA I ZARZĄDZENIA DOWÓDCY GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY.

Położenie Litwinów podane na mapie Nr 3 odpowiadało rzeczywistości. Jednak w tym czasie dowódca grupy operacyjnej jazdy wiedział znacznie mniej o siłach i kierunkach marszu wojsk litewskich.

Pierwsze walki litewsko-polskie ujawniły na razie tylko dwa kierunki działania Litwinów: na Suwałki i Sejny. Z otrzymanych do godziny 24 dnia 2 września meldunków dowódca grupy operacyjnej jazdy dowiedział się o obronie Sejn i wycofaniu się 16. pułku ułanów do Krasnopola, wiedział również o powstrzymaniu Litwinów na północ od Suwałk — pod Żubrynem — nie miał natomiast żadnych wiadomości o ruchu nieprzyjaciela od Sopoćkiń i Lipska. Wysłane w tych kierunkach patrole rozpoznawcze nie spotkały wojsk litewskich. Co do ilości sił litewskich to stwierdzono na północ od Suwałk około jednego batalionu, a w obszarze Sejny — Giby około 2 batalionów z baterią artylerii.

Zaczepne wystąpienie Litwinów było niespodzianką dla dowódcy grupy operacyjnej jazdy, jak zresztą i dla podległych mu oddziałów, na które atak litewski był skierowany. Litwini, wkraczając na terytorium polskie bez formalnego wypowiedzenia wojny, uzyskiwali dla siebie bardzo dobre warunki powodzenia w dalszych działaniach, wynikające z korzyści, jakie daje zawsze czynnik zaskoczenia. Przez zajęcie Sejn ujęli oni na razie w swoje ręce inicjatywę działania. W jakim kierunku działania te się rozwiną, czy z głównym wysiłkiem na Suwałki, czy na Augustów — nie można było na razie nic pewnego wywnioskować.

Rozwój pierwszych wypadków, a przede wszystkim utrata Sejn, stawiały dowódcę grupy operacyjnej jazdy wobec konieczności powzięcia niezwłocznej decyzji w sprawie ustosunkowania się wojsk polskich do zbrojnego wystąpienia Litwinów.

Należało się więc zdecydować, czy bronić się i powstrzymać marsz Litwinów, pozostawiając im tym samym w dalszym ciągu inicjatywę

działania, czy też przejść do niezwłocznego przeciwnatarcia celem wyrzucenia wojsk litewskich z powrotem poza linię demarkacyjną.

Konieczność wykonania zasadniczego zadania dowódcy 2. armii, które nakazywało utrzymanie obszaru Suwałki — Augustów — Sejny, a również względy zachowania honoru armii polskiej, wymagały niezwłocznego i zdecydowanego przeciwnatarcia na Sejny celem odebrania tego miasta.

Do tego przeciwnatarcia dowódca grupy operacyjnej jazdy mógł użyć:

— większość brygady majora Bystrama bez oddziałów znad granicy Prus Wschodnich: 3. pułk ułanów — bez 2 szwadronów i kombinowany pułk jazdy bez 1 szwadronu — razem 5 szwadronów.

— Jazdę ochotniczą z Suwałk — 1 szwadron.

— 1 do 2 batalionów 41. pułku piechoty.

— 16. pułk ułanów — 4 szwadrony.

— 3 do 4 baterii artylerii.

O g ó ł e m: 1 — 2 batalionów, 10 szwadronów, 3 do 4 baterii.

Przy użyciu tych sił pozostawało dla zabezpieczenia Augustowa: 1 batalion 41. pułku piechoty i 3 szwadrony, z czego dwa na granicy Prus Wschodnich, oraz ewentualnie 1 bateria, dla ubezpieczenia Suwałk 1 batalion i 7. pułk ułanów z jedną baterią — względnie tylko 7. pułk ułanów; przy czym 7. pułk ułanów po odrzuceniu Litwinów mógł również wziąć udział w działaniach na Sejny.

Przeciwko siłom polskim Litwini według nadeszłych wiadomości posiadali w obszarze Sejny — Giby 2 do 3 batalionów piechoty i jedną baterię.

Z obliczenia sił wynikało, że dowódca grupy mógł posiadać przewagę jeżeli nie liczebną — ze względu na niskie stany oddziałów polskich, to w każdym razie przewagę ruchliwości i zdolności do manewru. Podpułkownik Nieniewski w zasadzie ma zamiar przeciwdziałania na Sejny: zastrzega sobie nawet dla tego celu „gros" sił majora Piaseckiego, które nakazuje „trzymać na razie jako rezerwę w rejonie Suwałk" [1]); nakazuje również trzymanie w pogotowiu jazdy ochotniczej z jedną baterią „celem ewentualnego posunięcia ich w kierunku na Sejny" [2]).

Mimo to dowódca grupy operacyjnej jazdy zwleka z wydaniem rozkazu przeciwdziałania. Położenie na północ od Suwałk nie wyjaśnione. Nie wiadomo, jaki będzie wynik przeciwnatarcia 7. pułku ułanów i części piechoty.

---

[1]) Rozkaz Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 3.IX g. 4.05 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Rozkaz Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 3.IX g. 9.30 — Arch. 7. p. uł.

Jednak nie Suwałki są przedmiotem niepokoju dowódcy grupy operacyjnej jazdy. O los Suwałk jest on właściwie spokojny, gdyż ilość wojsk tam zgromadzona daje dużą rękojmię odparcia ataków nieprzyjaciela.

Podpułkownik Nieniewski obawia się przede wszystkim o swoją bazę — Augustów, oraz o linię komunikacyjną Suwałki — Augustów — Grajewo.

Użycie przeważnej części sił dla odzyskania Sejn wzdłuż osi Suwałki — Sejny odsłaniało Augustów od kierunków Giby, Sopoćkinie i Grodno. Mimo braku wiadomości o posuwaniu się Litwinów od wschodu, należało się poważnie liczyć, że to działanie nastąpi, przy czym było bardzo prawdopodobne, że łącznie z Litwinami wystąpią i Rosjanie.

Istniała również i druga groźba dla Augustowa, idąca z zachodu od domniemanej akcji mas jeńców sowieckich, internowanych w Prusach Wschodnich. Ta groźba w umyśle dowódcy grupy operacyjnej jazdy zajmowała, jak widzieliśmy, poważne miejsce, co wyraziło się w silnym ubezpieczeniu granicy na odcinku Raczki — Reszki.

Obawa o Augustów od strony zarówno wschodniej jak i zachodniej głównie powstrzymuje dowódcę grupy od angażowania całej brygady majora Bystrama zbyt daleko w kierunku na Sejny i dla tego też ogranicza się na razie do wysłania w tym kierunku tylko jednego szwadronu zwiadowczego z kombinowanego pułku jazdy, dając mu zadanie rozpoznania nieprzyjaciela i zamknięcia szosy na Sejny (patrz niżej rozkaz Nr 48/III.) na przeprawie przez rzekę Czarną Hańczę pod m. Frącki. Równocześnie wysyła szwadron zwiadowczy w kierunku na Lipsk i nakazuje patrolowanie traktu wzdłuż Kanału Augustowskiego i w kierunku na Mikaszówkę — Rudawkę. Brygadę majora Bystrama postanawia zatrzymać bezwarunkowo nadal w odwodzie i tym samym wyłącza ją z obliczenia sił, które mogłyby wziąć udział w przeciwnatarciu na Sejny.

Do ewentualnego wykonania tego zadania pozostaje więc tylko grupa majora Piaseckiego w Suwałkach i 16. pułk ułanów.

Myśl jak najszybszego działania na Sejny znajduje gorącego zwolennika w osobie majora Piaseckiego, który uważa to za swój obowiązek jako bezpośredni dowódca odcinka, obejmującego obszary zarówno Suwałk jak i Sejn. Natarcie to major Piasecki zamierza przeprowadzić niezwłocznie po odrzuceniu Litwinów na północ przez 7. pułk ułanów. W tym celu nakazuje dowódcy 7. pułku ułanów przyśpieszenie działania [1]). Zaznajamia również dowódcę 16. pułku uła-

[1]) Meld. mjra Piaseckiego do dcy gr. op. jazdy z dn. 3.IX g. 2.10—Arch. 7. p. uł.

nów z zamierzonym planem akcji na Sejny, który uzależnia od zgody dowódcy grupy operacyjnej jazdy [1]).

Do działania na Sejny na razie jednak nie dochodzi, bowiem dowódca grupy operacyjnej jazdy ostatecznie na to się nie decyduje. Obawia się, że siły, jakimi może rozporządzać major Piasecki przy konieczności pozostawienia w rejonie Suwałk dość licznej obsady (ze względu na niewyjaśnione położenie pod Żubrynem), byłyby za szczupłe w porównaniu do sił litewskich. Również teren pofałdowany i lesisty poprzecinany szeregiem jezior i bagien przedstawiał się — zdaniem jego — niekorzystnie dla działań kawalerii [2]).

Dowódca grupy postanawia zaczekać z działaniem na Sejny aż do lepszego wyjaśnienia położenia, — do uzyskania dokładniejszych wiadomości o kierunkach marszu i siłach nieprzyjacielskich. Do południa dnia 3 września wiadomości te napływają jednak skąpo. Do tego czasu dowódca grupy operacyjnej jazdy jest poinformowany właściwie tylko o położeniu na północ i wschód od Suwałk. Wie o rozwijającym się działaniu 7. pułku ułanów, — nie zna natomiast jeszcze jego wyników. Z kierunku Sejny — Augustów ma niesprawdzone jednak dokładnie wiadomości o szybkim posuwaniu się z tej strony Litwinów na podwodach [3]).

Na podstawie tych wiadomości dowódca grupy operacyjnej jazdy wydaje w południe dnia 3 września następujący rozkaz operacyjny:

„1) Litwini zajęli Sejny 2 batalionami z 2. i 5. p. p. z artylerią. 16. p. uł. wycofał się po walce w rejon Krasnopol — Krasne — Aleksandrowsk, osłaniając Suwałki od wschodu.

2) Brygada majora Piaseckiego (7. p. uł., 2. d. a. k. i 41. p. p., który w nocy został podporządkowany dow. brygady, dalej 16. p. uł., który zostaje podporządkowany), ma za zadanie odrzucenie npla nacierającego na Suwałki i utrzymanie tego rejonu. O ileby 16. p. uł. nie był w stanie się utrzymać, wycofa

---

[1]) Pismo do dcy 16. p. uł. z dn. 3.IX g. 2, w którym mjr Piasecki między innymi podaje:

„...Jeżeli Dtwo Grupy każe mi działać na Sejny, to zostanie przeprowadzona akcja w następ. sposób: oddziały 41. p. p. drogą Suwałki — Sejny, 7. p. uł. drogami równoległymi od północy—Kaletnik — Klejwy, 16. p. uł. drogą południową. O powyższym wyszedłby specjalny rozkaz, który będzie uzależniony od dzisiejszej operacji na płn. od Suwałk". — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. syt. dcy gr. op. jazdy Nr 57/III z dn. 4.IX g. 14 pkt 6. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[3]) Meld. dcy 16. p. uł. oparty na wiadomościach uzyskanych od ludności cywilnej i przesłany tel. z Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego za Nr 25/d. b. z dn. 3.IX g. 9.50. Mjr Piasecki melduje również o tym w meld. syt. L. 22/d. b. z dn. 3.IX g. 6. — Arch. 7. p. uł.

się na Suwałki. Jazdę ochotniczą z 1. baterią 7. d. a. k. należy w ten sposób trzymać skoncentrowane, by każdej chwili były do dyspozycji jako rezerwa Dow. Grupy.

3) Brygada majora Bystrama:

a) 3. p. uł. i 1 baon 41. p. p. pozostają w dotychczasowych rejonach.

1. szwadron komb. p. jazdy, zadyrygowany do m. Frącki celem zamknięcia szosy na Sejny, prowadzi wywiad w kierunku na Giby — Sejny.

2 szwadrony komb. pułku przychodzą do Augustowa. Przejście pod m. Płaska należy zamknąć jednym plutonem, który prowadzi wywiad na Rudawkę.

Mjr Bystram zarządzi również wywiad na Tobołowo, na Wysoki Most i Maćkowa Ruda.

Ten ostatni podjazd nawiązuje łączność z 16. p. uł.

Dtwo Grupy Oper. Jazdy
ppłk szt. gen. *(—) Nieniewski*

Nr 48/III dnia 3.IX godz. 13-ta.[1])

4) Właśnie nadszedł meldunek od oficera 16 p. uł., który się dostał do niewoli litewskiej, że oddziały litewskie są w marszu z Sejn w kierunku na Augustów. Jazdę majora Jaworskiego oraz jedną baterię skierować niezwłocznie do Augustowa.

(—) Nieniewski"

Bezpośrednio po wydaniu tego rozkazu operacyjnego nadchodzi meldunek od szwadronu wywiadowczego, wysłanego w kierunku na Lipsk, że na 6 km przed Lipskiem dostał się w zasadzkę i był z dwóch stron zaatakowany przez przeważające siły piechoty litewskiej, i wycofał się w kierunku na Gruszki, a następnie do m. Sajenek. Siły rozpoznane na tym kierunku wynosiły około 1 batalionu z kawalerią [2]).

W tym czasie również Augustów został zaatakowany przez samolot litewski, który rzucał bomby. Nie wyrządziły one żadnej szkody.

Bardziej określone wiadomości o posuwaniu się Litwinów na Augustów od strony Sejn oraz od strony Lipska potwierdzają uprzednie obawy dowódcy grupy o los tak ważnego dlań punktu. Stąd też wypływa pośpiech, z jakim ściąga do Augustowa jazdę ochotniczą z baterią; postanawia również wzmocnić szwadron, który poszedł do m. Frącki, i wysyła w ślad za nim cały kombinowany pułk jazdy do m. Macharce z zadaniem odrzucenia nieprzyjaciela [3]). Równocześnie celem sparaliżowania przewidywanej akcji Litwinów od Lipska do-

[1]) Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 3.IX g. 15 Nr 51/op. pkt 3. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[3]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 48/op. pkt 2 z dn. 31 IX g. 12. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

wódca grupy pragnie uzyskać w tej sprawie współdziałanie 1. dywizji piechoty Legionów, której pewne oddziały miały być wysunięte w myśl rozkazu operacyjnego 2. armii Nr 47 do rejonu Dąbrowa. Kieruje więc odnośne zapytanie do dowódcy 2. armii [1]).

V. ROZKAZY DOWÓDCY 2. ARMII I NACZELNEGO DOWÓDZTWA.

Dowódca 2. armii na wiadomość o wkroczeniu Litwinów i wyparciu 16. pułku ułanów z Sejn, nadeszłą do Dowództwa 2. Armii w Łapach rano dnia 3 września, staje od razu na stanowisku niezwłocznego przeciwdziałania i odrzucenia wojsk litewskich z powrotem na linię demarkacyjną. Dnia 3 września dowódca 2. armii wydaje następujący rozkaz:

Dowództwo 2. Armii
Oddział III.
Nr 3/taj./III.

M. p. 3.IX.1920 r.

Rozkaz operacyjny Nr 48 [2])

1) . . . . . [3])

2) Dtwo 4. Brygady Jazdy ugrupuje się natychmiast do ataku na Sejny i wezwie dtwo litewskie w Sejnach do opuszczenia miasta w przeciągu 4 godzin.

3) W razie wymijającej odpowiedzi lub nieopuszczenia miasta w wyznaczonym terminie zaatakuje 4. bryg. jazdy Sejny i stale je ubezpieczy.

4) W analogiczny sposób należy postępować wszędzie, gdzie oddziały litewskie występują zbrojnie przeciw wojskom polskim.

5) Linii Focha przekraczać nie wolno.

6) 211. p. uł. oddaje się czasowo do dyspozycji 4. bryg. jazdy.

Za zgodność:
(—) Kutrzeba
ppłk szt. gen. i szef sztabu

(—) Śmigły-Rydz
gen. por. i dca armii

Równocześnie wkracza i Naczelne Dowództwo, ze względów politycznych nakazuje na razie bardziej oględną linię postępowania w stosunku do Litwinów.

Rozkaz Naczelnego Dowództwa Nr 9609/III z dnia 3 września brzmi w następujący sposób [4]):

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 51/op. pkt 5. z dn. 3.IX g. 15 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

[3]) Podaje znane położenie.

[4]) Z dziennika operacyjnego 2 armii. — Arch. Wojsk. teka Nr 102.

„Ostateczna decyzja w kwestii postępowania naszego względem Litwinów, wobec faktu wyparcia przez nich siłą 16-tego p. uł. z Sejn, nie może być ze względu na nieobecność Naczelnika Państwa w Warszawie rozstrzygnięta...

Jeżeliby Dow. 2. Armii mogło postąpić w ten sposób, żeby te 2 baony litewskie otoczyć i bez walki zmusić do złożenia broni, to należałoby tę akcję natychmiast zarządzić. W przeciwnym razie aż do podania decyzji należy ograniczyć się jedynie do obserwacji sił litewskich w Sejnach i w razie dalszych ich tendencyj posuwania się na teren Suwalszczyzny — zdecydowanie ich odeprzeć".

Gdy powyższy rozkaz przybył do Dowództwa 2. Armii było już wiadome z meldunków dowódcy grupy operacyjnej jazdy, że Litwini rozpoczęli szybki marsz na Augustów. Wobec tego polecenia Naczelnego Dowództwa były już nie na czasie i Dowództwo 2 Armii pozostawiło w mocy swój rozkaz Nr 48.

Rozwój wypadków nie pozwolił na niezwłoczne wykonanie tego rozkazu, bowiem wojska litewskie, wykorzystując zaskoczenie, szybko posunęły się na Augustów zagrażając całości grupy podpułkownika Nieniewskiego. Sejny odzyskano dopiero w tydzień później.

Zaczepne działania litewskie na Suwałki i Augustów wywołały na obu tych kierunkach szereg walk, które trwały w ciągu 3, 4 i 5 września.

Te dwa kierunki działań litewskich wytworzyły początkowo dwa ogniska walk, jedno w rejonie Suwałk, gdzie walczyła z powodzeniem brygada majora Piaseckiego rozbijając kolejno nacierające zgrupowania litewskie, a drugie w obszarze Augustowa, którego broniła brygada majora Bystrama.

Oddzielne walki obu brygad trwały w ciągu dnia 3 i 4 września, dopiero dnia 5 września nastąpiło połączenie akcji obu brygad, w której zwycięski manewr brygady majora Piaseckiego na tyły wojsk litewskich nacierających na Augustów, połączony ze współdziałaniem skrzydłowym batalionu 6. pułku piechoty Legionów z 1. dywizji piechoty Legionów w rejonie Jastrzębny, doprowadził do rozbicia Litwinów.

Zgodnie z podziałem tych walk, wytworzonym przez kierunki działań wojsk litewskich, całokształt ich przebiegu zostaje ujęty w trzy kolejne rozdziały:

1. Walki brygady majora Piaseckiego w dniu 3 i 4 września.
2. Walki brygady majora Bystrama w dniu 3 i 4 września.
3. Walki grupy operacyjnej jazdy i I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w dniu 5 września.

ROZDZIAŁ III.

WALKI BRYGADY MAJORA PIASECKIEGO W DNIU 3 i 4 WRZEŚNIA.

I. DZIEŃ 3 WRZEŚNIA.

1) Walka pod Żubrynem[1]). (Szkic Nr 7.)

7. pułk ułanów, wzmocniony dwoma kompaniami 41. pułku piechoty (5. i 6.), otrzymał — jak widzieliśmy — od dowódcy brygady, majora Piaseckiego, rozkaz pobicia Litwinów, maszerujących wzdłuż szosy Kalwaria — Suwałki i odrzucenia ich na północ (patrz rozdział II.). Dowódca brygady w instrukcji ustnej nakazuje szybkie i zdecydowane działanie, zmierzające do rozbicia nieprzyjaciela, wzięcia jeńców i materiału wojennego. Tylko gruntowna nauczka dana Litwinom odbierze im ochotę do awantury, za jaką dowódca brygady uważał działania litewskie. Ponadto w instrukcji ustnej powiadamia dowódcę pułku majora Lewandowskiego o dalszych zamiarach uderzenia na Sejny: zależy mu więc na szybkim zlikwidowaniu nieprzyjaciela na północy, by mieć całkowitą swobodę działania w zamierzonym kierunku.

Dowódca 7. pułku ułanów po przybyciu z pułkiem o godzinie 2 do m. Jasionowo Nowe zastał tam dowódcę 2. szwadronu, który na noc wycofał konie i część ludzi do tej wsi, pozostawiając na pozycji tylko karabiny maszynowe pod osłoną niewielkiej ilości spieszonych ułanów.

Dowódca 2. szwadronu zameldował następujące położenie nieprzyjaciela: (patrz szkic Nr 7) siły litewskie, z jakimi miał do czynienia, oblicza na około jeden batalion z kilku (4 —5) karabinami maszy-

[1]) Opis tych działań oparty jest na: oryginalnych raportach, meldunkach, rozkazach — Arch. 7. p. uł.; Historii 7. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 273; relacji uczestników; wspomnieniach osobistych autora, ówczesnego dcy 2./7. p. uł.

nowymi. Artylerii nie stwierdzono. Nieprzyjaciel na noc wycofał się do dawnych okopów z wojny światowej, na północ od Żubryna, gdzie przypuszczalnie zajmuje front około 2 km po obu stronach szosy. Własne patrole stwierdziły skrzydło nieprzyjaciela w rejonie na południowschód od m. Rychtyn. Na wschód od szosy, między szosą a torem kolejowym, bliższe ugrupowanie oddziałów litewskich nie jest znane. Przed wieczorem stwierdzono patrole litewskie w rejonie Bilwinowo.

Oprócz tych wiadomości, otrzymanych od dowódcy 2. szwadronu, major Lewandowski otrzymał mniej więcej w tym samym czasie meldunek od dowódcy placówki w Jeleniewie, podchorążego Berga, o stwierdzeniu artylerii nieprzyjaciela w Zaleszczewie (na północowschód od Czerwonki) [1]). Wiedział również o opanowaniu przez Litwinów Kaletnika i wycofaniu się placówki 3. szwadronu do m. Lipniak.

a) Ocena położenia i wydane rozkazy.

Major Lewandowski w następujący sposób ocenia położenie:

Z otrzymanych meldunków wynikało, że nieprzyjaciel posiada otwarte skrzydło od zachodu, — ten kierunek więc nadawał się najlepiej do obejścia jego skrzydła i tyłów. Poza tym i teren z tej strony silnie pofałdowany przedstawiał bardzo dobre warunki do ukrytego posuwania się. Na wschód od szosy warunki do manewru były gorsze, zarówno ze względu na bardziej otwarty teren, umożliwiający obserwację poruszeń ze wzgórz w rejonie Czerwonki, jak i ze względu na obecność oddziałów litewskich w obszarze Kaletnik — Bilwinowo. Od wschodu więc nieprzyjaciel miał skrzydło ubezpieczone, istniała nawet możliwość jego natarcia od strony Kaletnika, należało pomyśleć o silniejszym ubezpieczeniu tego kierunku. Teren wzdłuż szosy przedstawiał się niekorzystnie do natarcia czołowego, bowiem Litwini zajmowali pozycje na wzgórzach między Żubrynem i Czerwonką, z których mieli bardzo dobry ostrzał na południe. Narażało to nacierającego na duże straty i dlatego większy nacisk należało położyć na obejście, zajmując od czoła na razie postawę wyczekującą i wiążąc ogniem przeciwnika aż do czasu, gdy obejście się zaznaczy.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe zachowanie się nieprzyjaciela należało przypuszczać, że od rana rozpocznie ponowne działania zaczepne, nacierając prawdopodobnie w dalszym ciągu wzdłuż szosy. W tym wypadku własny oddział czołowy miałby zadanie powstrzymania natarcia nieprzyjaciela. Ewentualne natarcie litewskie było nawet korzystne z punktu widzenia zamierzonego obejścia, gdyż wiązało duże

[1]) Relacja ustna rtm. Berga.

siły nieprzyjaciela od czoła, umożliwiając przez to manewr na jego skrzydło i tyły.

Warunkiem powodzenia manewru było możliwie wczesne jego rozpoczęcie, by główny przemarsz wykonać jeszcze pod osłoną nocy oraz by uprzedzić przypuszczalne natarcie nieprzyjaciela.

Z chwilą nadejścia piechoty, co nastąpiło wkrótce po przybyciu 7. pułku ułanów, 2. szwadron zostaje przez nią zluzowany na dotychczas zajmowanych pozycjach. Dowódca pułku posiada więc cały 7. pułk ułanów (bez szwadronu technicznego) do manewru. Biorąc pod uwagę swe powyżej podane rozważania, wydaje on następujące rozkazy: [1])

1) ½ baonu piechoty pozostaje na razie na zajętym stanowisku, odpierając ewentualny atak litewski z frontu i obserwując nieprzyjaciela. Natarcie piechoty ma być rozpoczęte dopiero wówczas, gdy grupa manewrowa zajdzie na tyły.

2) 1. i 4. szwadrony z czterema karabinami maszynowymi pod dowództwem majora Niementowskiego obejdą prawe skrzydło Litwinów drogą przez Białorogi — Suchodoły — Leszczewo w celu rozbicia go.

3) 3. szwadron (bez 1½ plutonu — pozostawionego na placówce w m. Lipniak) — maszeruje drogą przez Bilwinowo w kierunku na Kaletnik z zadaniem markowania obejścia lewego skrzydła nieprzyjaciela i wywiadu terenu w okolicach m. Kaletnik.

4) 2. szwadron w odwodzie w m. Jasionowo Nowe.

5) Miejsce postoju dowódcy — szosa koło Żubryna.

Z akcją 3. szwadronu miał współdziałać pluton podporucznika Bernsztajna z Lipniak na Kaletnik. Odnośny rozkaz otrzymał podporucznik Bernsztajn od dowódcy 3. szwadronu.

b) Przebieg walki [2]). Szkic Nr 7.

Grupa manewrowa majora Niementowskiego wyruszyła z Jasionowa Nowego około godziny 4. Po dojściu do m. Białorogi major Niementowski zatrzymał chwilowo swój dywizjon celem wydania rozkazów wykonawczych do powierzonego mu manewru. Zadanie swe major Niementowski postanowił wykonać w ten sposób, by przeprowadzić uderzenie obu szwadronami jednocześnie na skrzydło i tyły

[1]) Arch. 7. p. uł.

[2]) Raport bojowy dcy 3./7. p. uł. — Arch. 7. p. uł.; relacje uczestników: ppłka w st. sp. Jana Lewandowskiego, płka dypl. Bronisława Rakowskiego, mjra rez. Gąsowskiego, mjra rez. Haczyńskiego, kpt. Witlińskiego, rtm. Berga, st. wachm. Czajki, st. wachm. Krasowskiego i innych.

nieprzyjaciela. Do uderzenia na skrzydło litewskie, które według posiadanych wiadomości miało znajdować się w rejonie Rychtyna, zostaje przeznaczony 1. szwadron z dwoma karabinami maszynowymi, kierunek natarcia szwadronu — przez Białorogi — Rychtyn — Czerwonka.

Zadanie uderzenia na tyły nieprzyjaciela otrzymał 4. szwadron z dwoma karabinami maszynowymi. Szwadron ten miał wykonać obejście przez Suchodoły — Wołownia — Leszczewo — Zaleszczewo.

Oba natarcia były uzgodnione w czasie w ten sposób, że 1. szwadron po zajęciu wsi Rychtyn miał poczekać, aż 4. szwadron zajdzie na tyły i uderzy na nieprzyjaciela.

Po odprawie, trwającej kilkanaście minut, ruszył 4. szwadron. 1. pozostał na razie w Białorogach, dokąd został również ściągnięty pluton z Jeleniewa. 4. szwadron posuwa się wolno wskutek ciemności i złego stanu dróg i około godziny 7 osiąga Leszczewo, gdzie chwilowo zatrzymuje się celem rozpoznania nieprzyjaciela. 1. szwadron zajmuje Rychtyn i również zatrzymuje się w oczekiwaniu na rozpoczęcie natarcia 4. szwadronu.

W tym czasie w obszarze Żubryna i na wschód od szosy wytworzyło się następujące położenie:

Piechota (5. i 6. kompanie 41. pułku piechoty pod dowództwem porucznika Witlińskiego) w wykonaniu otrzymanego od dowódcy 7. pułku ułanów rozkazu zmieniła jeszcze w nocy placówki 2. szwadronu 7. pułku ułanów i rozwinęła się po obu stronach szosy na wzgórzach nieco na północ od kolonii Jasionowo — Żubryn zajmując okopy z wojny światowej, Litwini znajdowali się na wzgórzach dalej na północ w kierunku Czerwonki (szkic Nr 7.). Przyjęli ogniem rozwijające się kompanie.

Od świtu Litwini rozwijają dość intensywną działalność patroli, próbując w kilku miejscach przejścia do natarcia. Próby te zostają udaremnione ogniem karabinów maszynowych piechoty polskiej. Najbardziej energicznie Litwini próbowali nacierać na prawym skrzydle linii obronnej kompanii 41. pułku piechoty w kierunku na Węgielnię, wysuwając do natarcia oddział około 2 plutonów. I tu próba została udaremniona przez rzucenie w tym kierunku drużyny piechoty z karabinem maszynowym, która powstrzymała ogniem posuwających się Litwinów.

Stopniowo cała uwaga Litwinów została zwrócona na ich lewe skrzydło w kierunku na Bilwinowo — Klonorejść. Powodem tego staje się ruch 3. szwadronu rotmistrza Rakowskiego, który stosownie do rozkazu dowódcy pułku wymaszerował z m. Jasionowo Nowe o godzinie 6, kierując się przez Węgielnię i Bilwinowo na Klonorejść.

Postępując w myśl instrukcji ustnej dowódcy 7. pułku ułanów, rotmistrz Rakowski prowadzi swój szwadron tak, by być zaobserwowany przez nieprzyjaciela i ściągnąć na siebie jego uwagę, odwracając ją natomiast od manewru dywizjonu majora Niementowskiego. Demon-

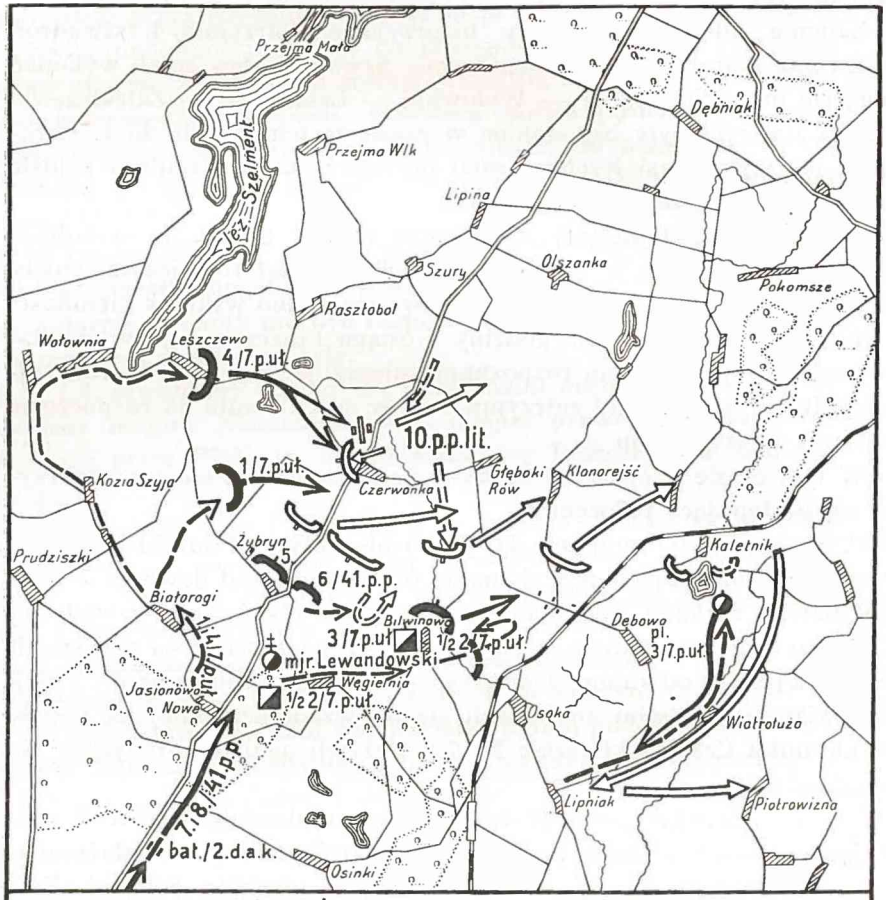

Szkic Nr 7.

stracja ta odnosi przewidywany skutek. Po wyjściu z Węgielni w kierunku na Bilwinowo szwadron ściąga na siebie silny ogień nieprzyjaciela. Szwadron rozwija się harcownikami, przechodzi Bilwinowo niezajęte przez nieprzyjaciela i posuwa się następnie na Klonorejść. W rejonie m. Dębowo (północne) ruch szwadronu zostaje zatrzymany

ogniem piechoty litewskiej, zajmującej wzgórza w rejonie Głęboki Rów i Klonorejść. Były to przesunięte w tym kierunku odwodowe oddziały litewskie. Równocześnie konna tyraliera szwadronu otrzymuje celny ogień artylerii nieprzyjaciela, od którego padają 2 ranni ułani 3 zabite i kilka rannych koni.

Rotmistrz Rakowski wycofuje swój szwadron do Bilwinowa, gdzie spiesza część ułanów, zajmując wzgórza okoliczne i ostrzeliwując przesuwające się w kierunku na Klonorejść grupki piechoty litewskiej.

Ruch Litwinów na szwadron rotmistrza Rakowskiego, połączony również z uprzednią próbą natarcia na prawe skrzydło kompanii 41. pułku piechoty, spowodował zwrócenie uwagi dowódcy 7. pułku ułanów na to skrzydło.

Zachodziła obawa, że Litwini przegrupowawszy się i otrzymawszy posiłki rozpoczną natarcie w terenie na wschód od szosy w kierunku na Bilwinowo — Węgielnia. Natarcie to w wypadku jego powodzenia poważnie zagrażało tyłom grupy majora Lewandowskiego, nie posiadającego większych odwodów (tylko 2. szwadron i 2 karabiny maszynowe). Położenie wyjaśniłoby uderzenie szwadronów grupy manewrującej, jednak z niewiadomych na razie dla dowódcy pułku powodów działanie to opóźniało się.

W obawie o swe prawe skrzydło major Lewandowski wysyła na razie dla wsparcia 3. szwadronu ½ szwadronu z odwodowego 2. szwadronu z 2 karabinami maszynowymi oraz zwraca się do dowódcy 4. brygady o nadesłanie posiłków w postaci pozostałych kompanii II batalionu 41. pułku piechoty i baterii artylerii.

Dowódca brygady wysyła żądane wsparcie, które wyrusza z Suwałk około godziny 8.

Półszwadron 2/7. pułku ułanów dołącza w szyku pieszym do rotmistrza Rakowskiego w Bilwinowie i wzmacnia obsadę wzgórz na północ od tej miejscowości. Ruch Litwinów na tym kierunku zostaje zatrzymany, nie przestaje jednak strzelać nieprzyjacielska artyleria.

Koło godziny 8 zjawia się lotnik litewski obrzucając bombami i ostrzeliwując ogniem karabinów maszynowych folwark Jasionowo i m. Jasionowo Nowe, gdzie był zgrupowany szwadron odwodowy i tabory bojowe. Bomby nie uczyniły żadnej szkody.

W tym czasie, to jest około godziny 8, zapanował pewien spokój na odcinku grupy majora Lewandowskiego. Od dywizjonu majora Niementowskiego nadeszły wiadomości o zajęciu przez 4. szwadron Leszczewa, a przez 1. — Rychtyna [1]). Dalsze działanie tych szwadronów na razie jednak się nie zaznaczało.

---

[1]) Meld. inf. dcy 7. p. uł. do dcy 3. szw. z dn. 3.IX g. 8.25. — Arch. 7. p uł.

Nie było natomiast żadnych wiadomości z rejonu Kaletnika, gdzie miał współdziałać z akcją 3. szwadronu pluton podporucznika Bernsztajna. Wysłany w kierunku na Kaletnik patrol oficerski został pod Kaletnikiem ostrzelany przez nieprzyjaciela.

W rzeczywistości pluton podporucznika Bernsztajna wyruszył o godzinie 6 z m. Lipniak przez Wiatrołużę na Kaletnik, został jednak zatrzymany przez nieprzyjaciela na skraju lasu na południe od jeziora Kaletnik [1]). Pluton ten został następnie odcięty przez kompanię Litwinów, która się przesunęła przez Wiatrołużę w kierunku na Lipniak (patrz niżej) i to spowodowało niemożność nawiązania z nim łączności.

Położenie o godzinie 8 podaje szkic Nr 7.

Szwadrony majora Niementowskiego po pewnym zatrzymaniu się na linii Leszczewo — Rychtyn — ruszają naprzód. Pierwszy wysuwa się 4. szwadron na Zaleszczewo. Wychodząc na wzgórza na południe od Zaleszczewa dowódca szwadronu widzi dwa działa litewskie strzelające z pozycji na zachód od szosy. Na szosie widać było oddział piechoty litewskiej w sile około ½ kompanii, posuwającej się w kolumnie w kierunku na Czerwonkę. Dowódca szwadronu rotmistrz Gąsowski spiesza swój szwadron i rozpoczyna natarcie na artylerię nieprzyjaciela przy wsparciu swych dwóch karabinów maszynowych.

Artyleria litewska zauważyła rychło natarcie spieszonego szwadronu i odwróciwszy o blisko 180° działa przyjęła go ogniem kartaczy. Równocześnie oddział piechoty litewskiej rozwinął się wzdłuż szosy, rozpoczynając gwałtowny ogień karabinów i karabinów maszynowych.

Ogień kartaczy zdołał na chwilę zatrzymać nacierający szwadron, co wykorzystuje artyleria nieprzyjaciela i, szybko zaprzodkowując działa, galopem zdołała wycofać się na wschód, przeskakując szosę. Mimo ognia piechoty ułani ruszają biegiem naprzód chcąc dopaść uciekające działa litewskie. To jednak się nie udaje, dopadają tylko piechotę litewską, która poddaje się. W ręce zwycięskiego szwadronu wpada 35 jeńców, 2 karabiny maszynowe i tabor artylerii, który nie zdążył się wycofać.

Natarcie 4. szwadronu 7. pułku ułanów rozpoczęło się około godziny 9 i trwało zaledwie kilkanaście minut. Spowodowało ono pośpieszny odwrót Litwinów z przedpola kompanii 41. pułku piechoty, które ruszyły naprzód. Ruszył również z Rychtyna 1. szwadron, jednak nie zdołał już złapać wycofującego się skrzydła piechoty litewskiej. Wzięto jedynie obserwatora artylerii.

Przebieg natarcia przedstawia szkic Nr 7.

---

[1]) Meld. ppor. Bernsztajna do dcy 3./7. p. uł. z dn. 3.IX g. 8.25. — Arch. 7. p. uł

O godzinie 10 walka w rejonie Żubryna została całkowicie zakończona. Nieprzyjaciel pobity wycofał się w popłochu w kierunku północno-wschodnim, pociągając za sobą również i obsadę Kaletnika, który pluton podporucznika Bernsztajna zajął o godzinie 14 [1]). W międzyczasie pluton stoczył walkę z kompanią litewską, która przesunęła się na wschód od Kaletnika przez Wiatrołużę na Lipniak. Walka ta miała przebieg następujący: (szkic Nr 7.) [2])

Stojąc na północnym skraju lasu na południe od jeziora Kaletnik podporucznik Bernsztajn otrzymał od nadbiegłej z Wiatrołuży kobiety wiadomość, że do tej wsi przybyła kompania piechoty litewskiej z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi. Mając odciętą drogę odwrotu na Lipniak dowódca plutonu postanawia wycofać się okólną drogą na Bobrowisko — Piotrowiznę. Po ściągnięciu placówek i patroli obserwujących kierunki Kaletnik, Deksznie, zajęte przez Litwinów, dowódca plutonu otrzymał ponownie wiadomość od ludności cywilnej, że kompania litewska wyszła z Wiatrołuży na Lipniak.

Podporucznik Bernsztajn postanawia wówczas iść w ślad za nią. W Wiatrołuży, która była istotnie wolna od Litwinów, pluton skierował się na Lipniak. Wkrótce potem zobaczono maszerującą w odległości ½ km kompanię. Szpica schwytała dwóch maruderów idących z tyłu, od których dowiedziano się, że jeden pluton kompanii z ciężkimi karabinami maszynowymi znajduje się we wsi Lipniak, dokąd maszeruje reszta kompanii. Celem kompanii miało być zajęcie Suwałk.

Podporucznik Bernsztajn postanawia uderzyć na kompanię, z chwilą gdy ta wyjdzie z lasu. Gdy czoło kompanii litewskiej doszło do mostku na wschodnim skraju wsi Lipniak, podporucznik Bernsztajn rozwinął swój pluton harcownikami i zaszarżował nieprzyjaciela. Litwini w popłochu zaczęli uciekać na prawo i lewo od drogi. Równocześnie jednak otwarto od wsi Lipniak silny ogień karabinów maszynowych i karabinów. Ogień trwał krótko, nie wyrządzając strat, i nagle ucichł. Pluton w konnym szyku wpadł do wsi zdobywając porzucony ciężki karabin maszynowy i kilku jeńców. Pare koni ugrzęzło koło mostku przed wsią. Gdyby nieprzyjaciel nie zaprzestał ognia, szarża plutonu ze względu na konieczność przebycia mostku i bagnistej rzeczki niewątpliwie zakończyłaby się niepowodzeniem, względnie większymi stratami.

Okazało się następnie, że przyczyną nagłego zaprzestania ognia plutonu litewskiego, zajmującego Lipniak, było równoczesne pojawienie

---

[1]) Meld. ppor. Bernsztajna do dcy 3./7. p. uł. z dn. 3.IX g. 14.20. — Arch. 7. p. uł.
[2]) Meld. ppor. Bernsztajna do dcy 3./7. p. uł. i relacja rtm. rez. Bernsztajna.

się od Nowej Wsi patrolu w sile 10 koni, wysłanego uprzednio przez podporucznika Bernsztajna dla nawiązania łączności ze szwadronem. Patrol ten wracał w tym czasie i słysząc odgłos walki uderzył w konnym szyku na Lipniak od południo-zachodu. Zaatakowani w ten sposób z dwóch stron Litwini pierzchli w lasy na wschód od wsi Lipniak i wycofali się następnie w kierunku na Piotrowiznę.

Po walce pluton podporucznika Bernsztajna pomaszerował z powrotem do Kaletnika, który w międzyczasie został przez Litwinów opuszczony.

Po walce pod Żubrynem major Lewandowski zarządził następujące przegrupowanie swoich oddziałów: (szkic Nr 8. — położenie o godzinie 14).

— Dowódca pułku — Czerwonka.

— 1. szwadron z 2 karabinami maszynowymi m. Lipowo z zadaniem patrolowania na Słobódkę — Szypliszki.

— 4. szwadron z 2 karabinami maszynowymi w m. Głęboki Rów z zadaniem rozpoznania w kierunku na Zaboryszki.

— 3. szwadron z połową 2. szwadronu i 2 karabinami maszynowymi otrzymały rozkaz marszu na Kaletnik i ubezpieczenia ugrupowania pułku od wschodu. W wykonaniu tego zadania 3. szwadron zatrzymał się w zachodniej części wsi Dębowo (na zachód od toru kolejowego) rozpoznając w kierunku na Kaletnik i na północ. O plutonie podporucznika Bernsztajna na razie jeszcze nie było wiadomości.

— pół 2. szwadronu i część piechoty w Czerwonce — jako odwód. Reszta piechoty oraz nadeszłe 7. i 8. kompanie 41. pułku piechoty, które nie zdążyły wziąć udziału w walce, otrzymały rozkaz zebrania się w Jasionowie Nowym.

— Bateria 2. dywizjonu artylerii konnej, która również wobec późnego przybycia nie wzięła udziału w walce, została odesłana z powrotem do Suwałk.

Ogólna zdobycz wynosiła: 3 karabiny maszynowe, około 40 jeńców (w tym 2 oficerów), 2 kuchnie polowe, 6 wozów, kilkanaście koni oraz duża ilość amunicji artyleryjskiej i karabinowej.

Jednym z wziętych do niewoli oficerów był zatrzymany swego czasu pod wsią Ponizie dowódca oddziału litewskiego, a następnie dnia 1 września wypuszczony wolno z Suwałk wraz ze swym oddziałem. Odchodząc wówczas dziękował za bardzo dobre obchodzenie się z nim i przyrzekał, że nigdy przeciwko Polakom nie wystąpi. Zły dla niego los chciał, że został tak szybko w walce przeciwko wojskom polskim wzięty do niewoli.

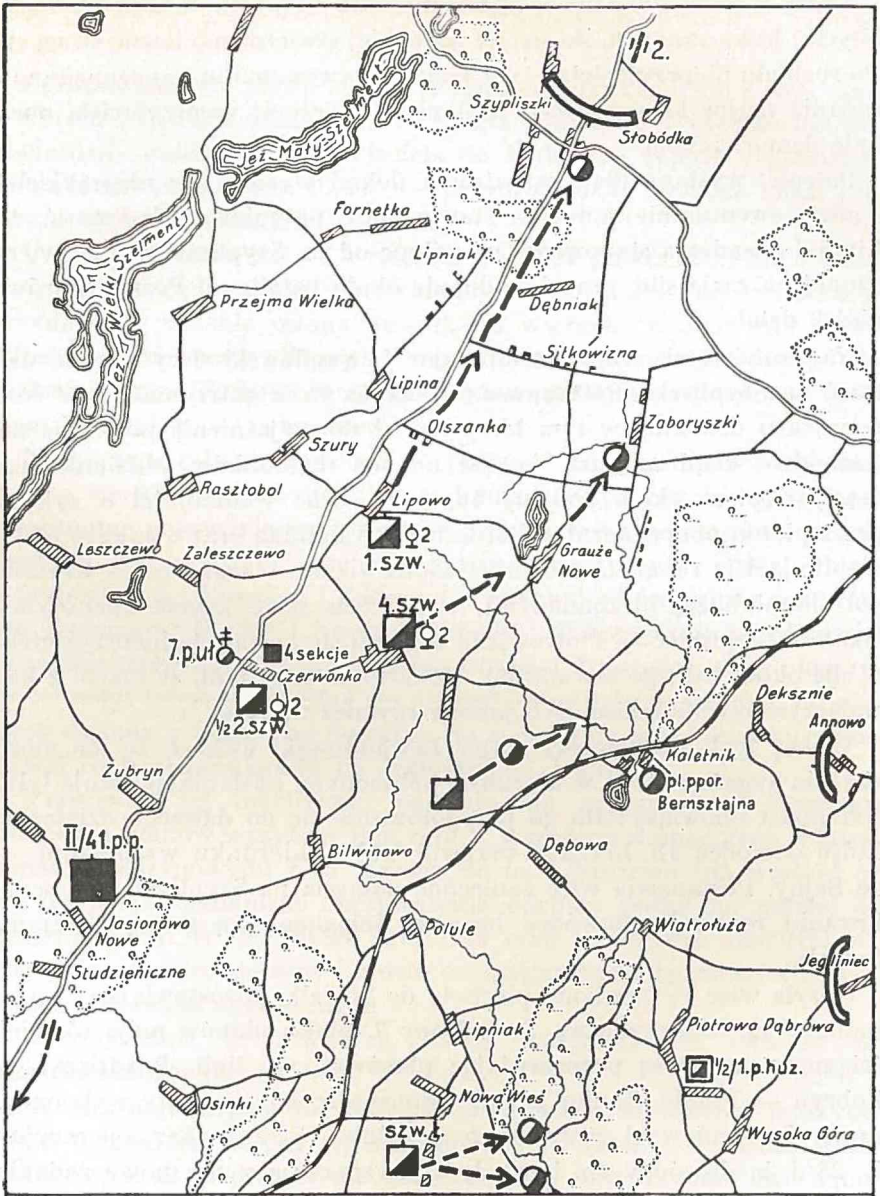
Jez. Mały Szelment
Jez. Wielki Szelment
Szypliszki
Stobódka
Fornetka
Lipniak
Przejma Wielka
Dębniak
Sitkowizna
Lipina
Olszanka
Zaboryszki
Szury
Rasztobol
Lipowo
Leszczewo
Zaleszczewo
1.SZW.
Grauże Nowe
4.SZW.
7.p.uł
4 sekcje
Czerwonka
½ 2.szw.
Dekszne
Annowo
Zubryn
Kaletnik
pl.ppor. Bernszłajna
II/41.p.p.
Bilwinowo
Dąbowa
Jasionowo Nowe
Studzieniczne
Pólule
Wiatrołuża
Jegliniec
Lipniak
Piotrowa Dąbrowa
½/1.p.h.uz.
Osinki
Nowa Wieś
SZW.k.
Wysoka Góra
POŁOŻENIE GRUPY MJR. LEWANDOWSKIEGO
DN. 3. IX 20. R. G. 14.
Podziałka
0 1 2 3 4 5 6 7 8km

Szkic Nr 8.

Straty własne wynosiły w ludziach — 16 rannych, w koniach 7 zabitych i kilka rannych. Ze strony litewskiej stwierdzono liczne straty [1]). Po rozbiciu nieprzyjaciela i tym samym po wykonaniu nakazanego mu zadania major Lewandowski postanowił wyrzucić nieprzyjaciela poza linię demarkacyjną.

Patrole, wysłane dla stwierdzenia dokąd wycofał się nieprzyjaciel i gdzie ewentualnie zamierza stawić opór, przyniosły wiadomość, że Litwini obsadzają stanowiska na północ od m. Szypliszki w niestwierdzonej na razie sile, prawdopodobnie około batalionu. Posiadają również 2 działa.

Na skutek tych wiadomości major Lewandowski decyduje się natrzeć na Szypliszki. Postanawia jednak na razie zatrzymać się z rozpoczęciem działania w tym kierunku aż do wyjaśnienia położenia na wschodzie, skąd na razie jeszcze nie ma meldunków. Meldunki nadeszły dopiero około godziny 16, przynosząc wiadomości o zajęciu przez pluton podporucznika Bernsztajna Kaletnika oraz o zajęciu przez nieprzyjaciela rejonu Annowo — Piotrowizna — Jegliniec — Krasnopol siłami bliżej niezbadanymi, w każdym razie jednak znacznymi. Około m. Jegliniec — Piotrowizna ukazała się kawaleria nieprzyjaciela w sile około jednego szwadronu. Meldowano przy tym, że razem z kawalerzystami litewskimi byli jakoby również i kozacy [2]).

Wobec tych wiadomości major Lewandowski uważał, że nie może zbytnio angażować się w kierunku północnym, odsłaniając swoje tyły. Natomiast obowiązywało go przygotowanie się do dalszego działania, które dowódca 4b. brygady przewidywał w kierunku wschodnim — na Sejny. Postanawia więc zaniechać natarcia na Szypliszki i w oczekiwaniu rozkazów dowódcy brygady ściągnąć swą grupę bliżej do Suwałk.

Odsyła więc ½ batalionu piechoty do Suwałk, pozostawiając 2 kompanie w m. Studzieniczna. Szwadrony 7. pułku ułanów mają również ściągnąć na szosę pozostawiając placówki na linii Prudziszki — Żubryn — Polule. Zanim jednak odnośne rozkazy zostały wykonane, major Lewandowski otrzymał o godzinie 17.30 rozkaz operacyjny L. 28/d. b. dowódcy 4b. brygady [3]), wyznaczający mu nowe zadanie na północ od Jeleniewa.

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego z dn. 3.IX g. 19 L. 29/d.b. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. mjra Lewandowskiego z dn. 3.IX g. 16. — Arch. 7. p. uł.

[3]) Arch. 7. p. uł.

2) Walki odwrotowe 16. pułku ułanów[1]). (Szkic Nr 9).

Ugrupowanie 16. pułku ułanów, zajęte po wycofaniu się z Sejn dnia 2 września (patrz rozdział II), nie uległo zmianom. Wysyłane patrole stwierdziły podejście nieprzyjaciela do Jeglińca i zajęcie Jegleniszek i Pawłówki (o godzinie 10.40), — przyprowadziły również kilku jeńców z 10. pułku piechoty litewskiej.

Przed południem dnia 3 września dowódca pułku otrzymał rozkaz dowódcy brygady majora Piaseckiego, w którym 16. pułkowi ułanów wyznaczono zadanie osłony Suwałk od wschodu wzdłuż linii Nowa Wieś, jezioro Pierty, Wigry — na odcinku od toru kolejowego do jeziora Wigry. (Zadanie to zostało podane następnie w rozkazie ogólnym Nr 28/d. b. — patrz niżej).

Wykonanie zadania dowódca 16. pułku ułanów postanowił wykonać w ten sposób, by pozostać jak najdłużej na przedpolu, opóźniając ewentualne posuwanie się Litwinów. Dla decyzji tej korzystnie przedstawiały się warunki terenowe, mianowicie pasma jezior Długie i Gremzdy oraz Dowcień i Żubrowo z wąskimi i łatwymi do zamknięcia ciaśninami Kopiec i Nowa Żubrówka. Niekorzystnie przedstawiał się tylko teren na północ od jezior Długie i Żubrowo, gdzie nieprzyjaciel mógł łatwo przedostać się na zachód na tyły oddziałów, broniących ciaśnin, a także i na Suwałki. Na zagrożenie tego kierunku wskazywał ruch nieprzyjaciela na Jegleniszki i Jegliniec.

Przeciwko tej możliwości należało się zabezpieczyć. Dowódca 16. pułku ułanów wysyła w tym celu 2. szwadron wzmocniony 2 karabinami maszynowymi z m. Krasne do m. Leszczewo (na wschód od m. Tartak) z zadaniem ubezpieczenia odcinka pułku na północ od jeziora Pierty. W m. Tartak szwadron miał pozostawić niewielki oddział dla ochrony ciaśniny i mostu oraz utrzymania łączności z Suwałkami i ze swym szwadronem.

Równocześnie 3. szwadron został ściągnięty do odwodu do m. Aleksandrowsk.

W Krasnopolu pozostał tylko 4. szwadron z karabinem maszynowym z zadaniem osłony tej miejscowości; w razie stwierdzenia przeważających sił nieprzyjaciela szwadron miał powstrzymać jego natarcie i wycofać się wzdłuż szosy na Żubrówkę, opóźniając marsz nieprzyjaciela. Szwadrony 1. i 3. z 4 karabinami maszynowymi zajęły pozycje na wzgórzach koło wsi Aleksandrowsk z zadaniem powstrzymania nieprzyjaciela po wycofaniu się 4. szwadronu.

---

[1]) Kmicic-Skrzyński, l. c.; Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288; akta będące w posiadaniu 7. p. uł.; relacje uczestników.

W ten sposób dowódca pułku zamierzał kolejnymi etapami powstrzymywać marsz nieprzyjaciela.

Następną z kolei linią opóźniającą miała być ciaśnina Żubrówka Nowa.

Natarcie Litwinów na Krasnopol rozpoczęło się o godzinie 11. W ciągu całej godziny 4. szwadron powstrzymywał atak nieprzyjaciela mimo niekorzystnych warunków terenowych (nieprzyjaciel nacierał ze wzgórz na wschód od Krasnopola, które panowały nad miasteczkiem) i dopiero na rozkaz dowódcy pułku wycofał się do miej-

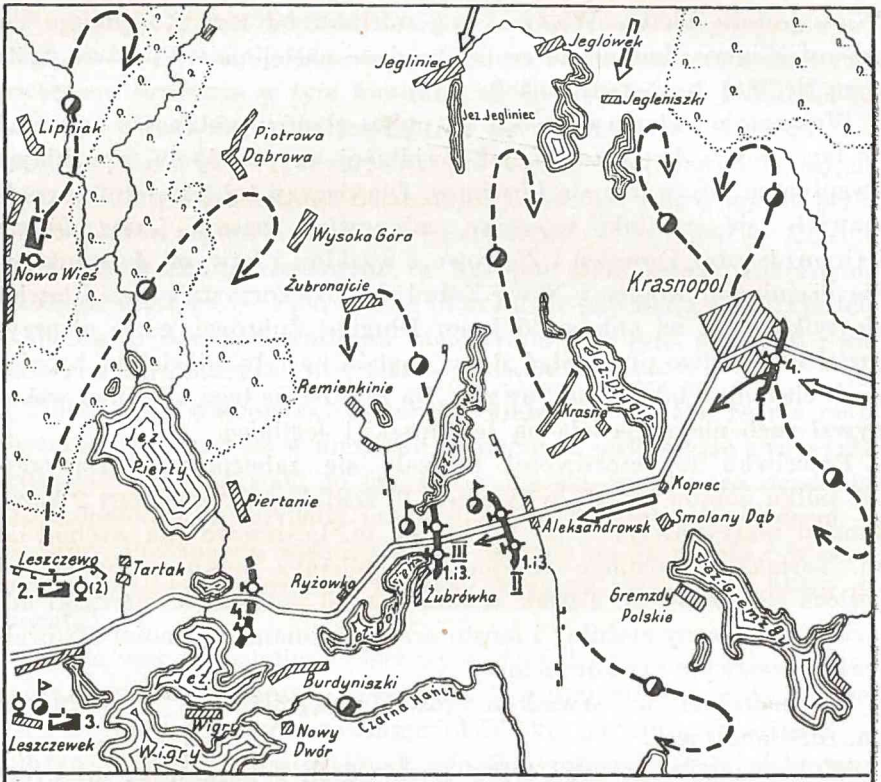

Według szkicu ppłk. s. g. Skrzyńskiego z artykułu p. t. „Walka odwrotowa" Przegląd kawaleryjski Zeszyt Nr 3. 1924 r.

Szkic Nr 9.

scowości Żubrówka, a następnie został przerzucony do m. Tartak w celu przygotowania tam pozycji obronnej.

Litwini po zajęciu Krasnopola maszerują w dalszym ciągu wzdłuż szosy i rozpoczynają natarcie na 1. i 3. szwadrony, zajmujące pozycje na wzgórzach Aleksandrowska.

1. i 3. szwadrony z 3 karabinami maszynowymi odpierają skutecznie ogniem pierwsze próby natarcia, a następnie wycofują się na wzgórze 143 (ciaśnina na zachód od Żubrówki), gdzie w dalszym ciągu powstrzymują natarcie nieprzyjaciela. Natarcia nieprzyjaciela w sile około 1 batalionu (według oceny dowódcy pułku) były prowadzone bez specjalnego nacisku i nie one wymuszały odwrót pułku. 16. pułk ułanów wycofywał się na Tartak przede wszystkim dla tego, że miał taki rozkaz, a następnie wskutek zagrożenia tyłów przez pojawienie się oddziałów litewskich w rejonie Jegliniec — Piotrowizna [1]).

Około godziny 17 oba szwadrony wycofały się do m. Tartak, skąd 1. szwadron z karabinem maszynowym został wysłany do Nowej Wsi, gdzie zluzował szwadron techniczny 7. pułku ułanów i objął zadanie — osłony rzeczki Wiatrołuży, 3. szwadron z karabinem maszynowym stanął w odwodzie przy dowódcy pułku w m. Leszczewek, jeden karabin maszynowy oddał 4. szwadronowi, który w tym czasie zdołał zorganizować pozycję obronną na wschód od m. Tartak na wzgórzu 154. Wzgórze to panuje nad doliną na wschód, przez którą biegnie szosa, oraz nad bagnami na północ od szosy i posiada doskonałe warunki dla ogni broni maszynowej.

Na noc 4. szwadron wycofał się ze wzgórza 154, zajmując przesmyk między jeziorami w m. Tartak.

Grupując pułk na wyznaczonym mu odcinku obronnym, major Skrzyński tylko połowę sił (1. i 4. szwadrony i 3 karabiny maszynowe) przeznaczył do pierwszej linii, pozostawiając drugą połowę (2., 3. szwadrony i 3 karabiny maszynowe) w odwodzie. Ten podział sił pozwalał mu na użycie dużych stosunkowo sił na zagrożonym odcinku, czy to w kierunku na Tartak, czy na Nową Wieś.

Spodziewane posuwanie się nieprzyjaciela w kierunku na Tartak nie nastąpiło do nocy: Litwini ograniczyli się na razie tylko do zajęcia Nowej Żubrówki.

Straty 16. pułku ułanów w czasie walk odwrotowych — 1 ułan zabity.

3) Przebieg wydarzeń na pozostałym odcinku brygady i napływ wiadomości o położeniu.

---

[1]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

Podczas rozgrywającej się walki grupy majora Lewandowskiego pod Żubrynem na innych odcinkach frontu brygady majora Piaseckiego panował na razie spokój.

Wiadomość o rozpoczęciu o godzinie 11 natarcia Litwinów nadeszła niezwłocznie drogą telefoniczną, którą uruchomił dowódca 16. pułku ułanów, wykorzystując połączenie linii stałej telegrafu państwowego.

Szwadron techniczny 7. pułku ułanów, który miał początkowo w m. Krzywe osłaniać Suwałki od wschodu utrzymując łączność z 16. pułkiem ułanów i patrolując w kierunku na Nową Wieś, został rozkazem Dowództwa Brygady (L. 27/d. b. godzina 10.05) przesunięty do północnej części Nowej Wsi, gdzie otrzymał zadanie obsady linii rzeczki Wiatrołuży (wpadającej do jeziora Pietry od północy) i nawiązania łączności z 16. pułkiem ułanów w Żubrówce oraz z 3. szwadronem 7. pułku ułanów na południe od Kaletnika. Rozkaz ten dowódca szwadronu technicznego otrzymał o godzinie 12.05, wyruszając niezwłocznie w nakazanym kierunku.

Około 11 godziny 3 samoloty litewskie rozpoczęły bombardowanie Suwałk, powodując straty wśród ludności cywilnej i obsługi taborów (2 szeregowców rannych).

Rano dnia 3 września patrol jazdy ochotniczej, wysłany do Wiżajn, został zaskoczony przez piechotę nieprzyjaciela, która zajmowała już miasteczko, z 10 ludzi wróciło tylko dwóch [1]). Wiadomość o tym nadeszła do dowódcy brygady dopiero wieczorem.

Przed godziną 12 nadchodzi meldunek majora Lewandowskiego, donoszący o rozbiciu Litwinów pod Żubrynem.

W tym mniej więcej czasie nadchodzi niepokojąca wiadomość o grupowaniu się większych oddziałów piechoty i kawalerii litewskiej w obszarze Kleszczówek, Jegliniszki, Kadaryszki, z zamiarem natarcia na Suwałki od północo-zachodu. Wiadomość tę przynieśli uciekający z niewoli litewskiej żołnierze polscy, donosiła o tym również ludność cywilna. Wiadomości o siłach litewskich, zgrupowanych w tym obszarze, były grubo przesadzone (podawano 3 pułki), w każdym razie sam fakt pojawienia się tam Litwinów świadczył o ich zamiarze natarcia na Suwałki i z tej strony.

4) Ocena położenia i wydane rozkazy dowódcy brygady.

Zdecydowane zwycięstwo pod Żubrynem powstrzymało — zdaniem majora Piaseckiego — na dłuższy czas ofensywne zapędy Litwinów od strony Kalwarii i Kaletnika. Zwycięstwo to uwolniło prawie całą

[1]) Meld. dcy jazdy och. rtm. Zapolskiego z dn. 3.IX g. 19. — Arch. 7. p. uł.

grupę majora Lewandowskiego, pozwalając na użycie jej w innym kierunku.

Jaki kierunek wybrać dla dalszego działania?

Pierwotnym zamiarem dowódcy brygady było przeciwnatarcie na Sejny, które miało być wykonane niezwłocznie po odparciu Litwinów spod Żubryna. Major Piasecki trwa nadal w swoim zamiarze. Pojawia się jednak czynnik, który komplikuje sprawę. Czynnikiem tym była groźba natarcia na Suwałki od strony Jeleniewa przez oddziały litewskie, ugrupowane w obszarze Kleszczówka. Rozpoczynając niezwłocznie przeciwnatarcie na Sejny należało się silnie ubezpieczyć od nieprzyjaciela zagrażającego z tego nowego kierunku: — pochłonęłoby to pewną ilość oddziałów, a tym samym osłabiłoby siły przeznaczone do działania na Sejny. Najskuteczniejszym sposobem ubezpieczenia jest pobicie nieprzyjaciela — podobnie jak pod Żubrynem.

Major Piasecki na razie decyduje się odwlec rozpoczęcie przeciwdziałania na Sejny i w tym czasie rozbić Litwinów zgrupowanych w obszarze Kleszczówka. Działać również zdecydowanie i szybko, ubezpieczając się na pozostałym odcinku brygady.

W tym celu o godzinie 12.30 major Piasecki wydaje następujący rozkaz operacyjny (L. 28/d. b.) [1]).

„1) Sygnalizowano większe oddziały piechoty i jazdy npla w rejonie Kleszczówek — Jegliniszki — Kadaryszki.

Nieprzyjaciel większymi siłami zajmuje Sejny posuwając się szosą na Augustów i na Suwałki.

2) Major Niementowski z ½ baonem 41. p. p. i 4-tym szwadronem 7. p. uł. posunie się za ustępującym nplem wzdłuż szosy Suwałki — Kalwaria i wzdłuż linii kolejowej Suwałki — Olita. Do majora Niementowskiego dołączy szwadron techniczny 7. p. uł., stojący na rzeczce na płn. od jez. Pierty (Dow. szw. w Nowa Wieś).

Major Lewandowski z 1., 2., 3. szw. 7. p. uł. i półbaonem piechoty, który podejdzie z rezerwy z Suwałk, i 6 k. m. z 7. p. uł. maszeruje drogą Suwałki — Jeleniewo, patrolując teren na zachód od tej drogi i zaatakuje npla zgrupowanego w rejonie Kleszczówek — Kadaryszki — Jegliniszki od strony wschodniej.

16. pułk ułanów osłania Suwałki od strony wschodniej, obsadzając linię jezior Pierty — Wigry do toru kolejowego.

Reszta 41. p. p. i artylerii w m. Suwałki — jako rezerwa.

Pułk jazdy ochotniczej w m. Krzywólka, 1. szwadron w m. Filipów z placówkami w Orłowo i Raczki.".

5) Przegrupowania i położenie brygady w nocy z dnia 3 na 4 września. (Mapa Nr 4).

W związku z wydanym rozkazem operacyjnym L. 28/d. b. nastąpiły następujące przesunięcia poszczególnych oddziałów:

[1]) Arch. 7. p. uł.

a) Grupa majora Lewandowskiego.

1., 2. i 3. szwadrony 7. pułku ułanów z 6 karabinami maszynowymi wymaszerowały z Czerwonki o godzinie 18 drogą przez Zaleszczewo — Leszczewo do Jeleniewa, dokąd przybyły o zmroku i zatrzymały się na trzy godziny postoju. Major Lewandowski wysłał w tym czasie 2 patrole celem rozpoznania nieprzyjaciela, meldowanego w rejonie Kleszczówek — Jegliniszki — Kadaryszki. Jeden patrol poszedł wzdłuż traktu Jeleniewo — Sidory — do m. Rutka-Tartak, drugi przez Kleszczówek do m. Jegliniszki i dalej na Wiżajny.

Po odpoczynku w Jeleniewie 7. pułk ułanów przymaszerował o godzinie 24 do m. Gulbieniszki, gdzie zanocował zachowując ostre pogotowie i ubezpieczając się placówką od północy w kierunku na Sidory.

Patrole wróciły nad ranem przywożąc wiadomości, że m. Rutka-Tartak zajęta jest przez większy oddział Litwinów. (Patrol wysłany w kierunku Rutka-Tartak został ostrzelany pod tą miejscowością i widział tam licznie rozpalone ogniska).

Potwierdziły się wiadomości o zajęciu Wiżajn. W Kleszczówku i we wsiach w kierunku na Jegliniszki nieprzyjaciela nie napotkano.

1/2 batalion piechoty (7. i 8. kompanie 41. pułku piechoty pod dowództwem porucznika Iwaszkiewicza), przydzielony do dyspozycji majora Lewandowskiego, przybył o północy do Jeleniewa, gdzie zatrzymał się na razie na kilkugodzinny odpoczynek.

b) Grupa majora Niementowskiego.

Po otrzymaniu rozkazu operacyjnego brygady L. 28/d. b. ze względu na dość późną porę i zmęczenie ludzi (godzina 17.30) major Niementowski postanowił poczekać przez noc na zajętych stanowiskach i wykonać nakazane mu zadanie dopiero od rana dnia 4 września.

Ugrupowanie oddziałów majora Niementowskiego było następujące: (Mapa Nr 4).

— 4. szwadron 7. pułku ułanów z 2 karabinami maszynowymi w m. Głęboki Rów z wysuniętym patrolem ubezpieczającym w kierunku na Zaboryszki.

— 5. i 6. kompanie 41. pułku piechoty z dowódcą II batalionu zostały przesunięte do miejscowości Lipowo i otrzymały za zadanie nadzór pasa terenu wzdłuż szosy i na zachód z wysuniętymi placówkami w m. Szury i Lipina.

— Szwadron techniczny 7. pułku ułanów stosownie do rozkazu brygady L. 27/d. b. ubezpieczał na północ od jeziora Pierty odcinek rzeki Wiatrołuży, który zajął około godziny 18. O godzinie 21.30 dowódca szwadronu otrzymał rozkaz majora Piaseckiego przejścia do Kaletnika do dyspozycji majora Niementowskiego.

Po zebraniu placówek szwadron techniczny wymaszerował z Nowej Wsi i przybył do m. Kaletnik około godziny 24 zmieniając pluton podporucznika Bernsztajna [1]). Szwadron ubezpieczył się dwoma placówkami 1 km na północo-wschód od Kaletnika na drodze do Łowocie i w m. Bobrowisko nad Wiatrołużą. Patrole, wysłane w nocy do m. Łowocie, nie spotkały nieprzyjaciela; według wiadomości cywilnej ludności Litwini w niewielkiej liczbie mieli znajdować się dopiero w Smolanach.

c) 16. pułk ułanów.

Pozostał w ugrupowaniu zajętym po wycofaniu się na linię rzeki Wiatrołuża — jeziora Pietry — jeziora Wigry. Między szwadronem technicznym 7. pułku ułanów w Kaletniku i 1. szwadronem 16. pułku ułanów w Nowej Wsi była utrzymywana stała łączność.

d) Jazda ochotnicza.

Rozkaz operacyjny dowódcy grupy operacyjnej jazdy (Nr 48/op. — patrz wyżej rozdział II pkt IV) nakazujący niezwłocznie odesłanie jazdy ochotniczej do Augustowa, nie mógł być w szybkim czasie wykonany, bowiem oddział ten był rozrzucony na dużych odległościach: — 2. szwadron w Przerośli miał dość dużą ilość jeźdźców użytych do rozpoznania, 3. szwadron pełnił służbę poczty lotnej między Augustowem i Suwałkami, 1. pluton był w Raczkach i jeden pluton jako osłona baterii 2. dywizjonu artylerii konnej, wysłany do dyspozycji majora Lewandowskiego. W ręku dowódcy jazdy ochotniczej pozostawały tylko karabiny maszynowe na wózkach [2]). W tych warunkach zebranie rozrzuconych szwadronów i placówek wymagało kilkunastu godzin.

Odesłanie jazdy ochotniczej podczas zarządzonego natarcia na Litwinów, grupujących się na północ od Jeleniewa, było bardzo niekorzystne dla majora Piaseckiego, bowiem głównym zadaniem jazdy ochotniczej była osłona kierunku na zachód i północo-zachód od Suwałk, co było bardzo ważne wobec możliwości działania w tym kierunku Litwinów, grupujących się od strony Wiżajn. Odejście jazdy ochotniczej odsłaniało skrzydło i zmuszało majora Piaseckiego do wyznaczenia dla osłony tego kierunku przynajmniej szwadronu kawalerii, co osłabiało w znacznej mierze inne odcinki frontu brygady; poza tym szwadron pełniący służbę poczty lotnej również trzeba było zamienić oddziałem 7. pułku ułanów.

---

[1]) Pluton ten odmaszerował niezwłocznie do swego szwadronu do Gulbieniszek, przybywając tam dopiero na g. 5 dn. 4.IX. Raport bojowy dcy 3./7. p. uł. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. itm. Zapolskiego z dn. 3.IX g. 14. — Arch. 7. p. uł.

Odesłanie jazdy ochotniczej było niekorzystne i dla dalszego zamiaru majora Piaseckiego — mianowicie działania na Sejny, które miało być przeprowadzone niezwłocznie po ostatecznym zlikwidowaniu natarcia nieprzyjaciela w obszarze Suwałk. Do tego celu były pożądane jak największe siły.

Major Piasecki zwraca się więc do dowódcy grupy operacyjnej jazdy z prośbą o pozostawienie jazdy ochotniczej, przytaczając powyżej podane motywy.

Dowódca grupy uznając je godzi się na pozostawienie szwadronów jazdy ochotniczej nad granicą pruską i na poczcie lotnej, nakazując jednak odesłanie jednego wolnego szwadronu do Augustowa wraz z całym 2. dywizjonem artylerii konnej [1]).

Całość odeszła do Augustowa dopiero dnia 4 września o godzinie 7 [2]).

e) 41. pułk piechoty.

W Suwałkach pozostawały I batalion 41. pułku piechoty i dwie baterie 9. pułku artylerii polowej jako odwód majora Piaseckiego. Batalion przygotował bezpośrednią obronę miasta wystawiając placówki na okolicznych wzgórzach od północy i wschodu. Baterie 9. pułku artylerii polowej pozostawały na stanowiskach.

Położenie brygady majora Piaseckiego w nocy dnia 3 września podaje mapa Nr 4.

II. DZIEŃ 4 WRZEŚNIA [3]).

1) Walka pod Gulbieniszkami. (Szkic Nr 10).

Major Lewandowski otrzymał w rozkazie operacyjnym L. 28/d. b. brygady majora Piaseckiego zadanie rozbicia silnych oddziałów nieprzyjaciela, grupujących się w rejonie Kleszczówek — Jegliniszki — Kadaryszki. Wiadomości o nieprzyjacielu były bardzo ogólne, a przy tym ze względu na źródła (jeńcy Polacy — uciekinierzy, ludność cywilna) wymagały potwierdzenia. By rozpocząć działanie zaczepne należało uzyskać dokładne wiadomości, gdzie i w jakiej sile znajduje się nieprzyjaciel. Major Lewandowski organizuje więc rozpoznanie, wysyłając — jak widzieliśmy — dwa patrole w kierunku na Sidory —

---

[1]) Rozkaz Dtwa 4 b. Bryg. Jazdy L. 36/d. b. z dn. 4.IX g. 2. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. dcy 2. d. a. k. L. 141/op. z dn. 4.IX g. 7. — Arch. 7.

[3]) Opis tych działań oparty jest na oryginalnych raportach, meldunkach, rozkazach. — Arch. 7. p. uł.; Historii 7. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 273; relacjach b. dcy 7./41. p. p. por. Józefa Bizio i b. dcy II/41. p. p. mjra Michała Hurczyna; wspomnieniach osobistych autora, ówczesnego dcy 2./7. p. uł.

Rutka-Tartak i w kierunku na Kleszczówek — Jegliniszki — Wiżajny. Patrole te wychodzą już z Jeleniewa na noc, bowiem major Lewandowski chce otrzymać potrzebne wiadomości do rana, by móc niezwłocznie rozpocząć działania zaczepne.

W oczekiwaniu na meldunki szwadrony 7. pułku ułanów zatrzymują się na noc w Gulbieniszkach (osiągnięte o godzinie 24) na postoju ubezpieczonym. Część koni była rozsiodłana. Na razie nie wydano żadnych rozkazów do działania na dzień 4 września. Wysłane patrole powróciły nad ranem, przywożąc konkretne wiadomości tylko o większym oddziale nieprzyjaciela w m. Rutka-Tartak, natomiast uprzednie wiadomości o zgrupowaniu dużych sił litewskich w rejonie Kleszczówek — Jegliniszki — Kadaryszki okazały się nieprawdziwe, gdyż nie natrafiono tam na nieprzyjaciela.

Na skutek tych wiadomości major Lewandowski postanowił pomaszerować na m. Rutka-Tartak i zaatakować zgrupowanego tam nieprzyjaciela. Ze względu na zmęczenie koni i ludzi walką dnia poprzedniego i przemarszem trwającym do godziny 24 wymarsz nakazany był na godzinę 8.

Tymczasem o godzinie 6.30, w chwili pobudki, placówka 2. szwadronu, znajdująca się ½ km na północ od Gulbieniszek na wzgórzu koło tartaku na Sidory została znienacka zaatakowana, a równocześnie na sąsiednich wzgórzach pojawiła się tyraliera litewska zasypując bardzo silnym ogniem niżej położoną wieś Gulbieniszki, gdzie kwaterowały szwadrony 7. pułku ułanów. Kwaterujący na północnym skraju wsi 2. szwadron zajmuje niezwłocznie z 2 karabinami maszynowymi pozycję na zachód od traktu. Część ludzi siodłała konie, które następnie pojedynczo wycofywano za najbliższe zakrycie na południe od wzgórza 258. Niebawem podbiegli spieszeni ułani 1. szwadronu z 2 karabinami maszynowymi, zajmując pozycję na wschód od traktu (pod kątem do traktu — patrz szkic Nr 10).

3. szwadron na rozkaz majora Lewandowskiego zebrał się na razie w odwodzie na południe od Gulbieniszek.

Oba szwadrony, 1. i 2., przy wsparciu 4 karabinów maszynowych unieruchomiły ogniem Litwinów, znalazły się jednak pod bardzo silnym ogniem broni ręcznej i maszynowej nieprzyjaciela. Zajmując przy tym niekorzystną, wybraną — jak wypadło — pozycję niżej od stanowisk litewskich, poniosły stosunkowo duże straty, — zwłaszcza 2. szwadron, w którym został 1 zabity i 2 rannych oficerów oraz kilku rannych ułanów. Po pewnym czasie obustronnej strzelaniny Litwini, korzystając z dogodnych warunków terenowych na wschód od traktu, poczęli posuwać się równolegle do jeziora Sumowo z widocznym zamiarem obejścia prawego skrzydła 1. szwadronu. Zauważono również

posuwanie się Litwinów i na lewym skrzydle wzdłuż jeziora Gulbin. Na skutek oskrzydlających ruchów Litwinów 1. szwadron, a następnie 2. zmuszone były wycofać się kilkaset metrów w kierunku wzgórza 258.

Celem powstrzymania posuwających się Litwinów major Lewandowski postanawia przejść do przeciwnatarcia. Wykorzystuje w tym celu pozostający na razie w odwodzie 3. szwadron, który wysyła około godziny 8 na obejście prawego skrzydła litewskiego drogą przez Ścibowo — Podsumowo — Jałowo i zaatakowania nieprzyjaciela od tyłu. Równocześnie posyła gońca na spotkanie maszerującej z Jeleniewa piechoty dla przyśpieszenia jej marszu i z rozkazem nacierania w pasie między traktem a jeziorem Sumowo wprost na Sidory. Lewe skrzydło 7. pułku ułanów osłaniało pasmo jezior z przepływającą przez nie bagnistą rzeczką Szeszupą. Dla ubezpieczenia przejścia pod m. Uździejek została wystawiona placówka oraz wysłany patrol w kierunku na Kleszczówek.

Tymczasem Litwini, wykorzystując swe pierwsze powodzenie na prawym skrzydle 1. szwadronu, posuwają się grożąc w dalszym ciągu obejściem. Dla powstrzymania ruchu nieprzyjaciela wyrusza pieszo pluton z drużyną karabinów maszynowych pod dowództwem podchorążego Berga.

Podchorąży Berg z plutonem 1. szwadronu wykorzystuje zakrycia terenowe, podsuwa się wzdłuż jeziora Sumowo, stwierdziwszy że minął obchodzące skrzydło litewskie, rozwija swój pluton i wsparty silnym ogniem towarzyszącej mu drużyny karabinów maszynowych naciera gwałtownie na tyły Litwinów. Natarcie wywiera niezwłoczny skutek. Litwini zaczynają w popłochu wycofywać się rzucając broń. W ręce podchorążego Berga wpada kilkudziesięciu jeńców.

W tym samym mniej więcej czasie, około godziny 10.30, nadciągają dwie kompanie piechoty i rozwinąwszy się w linię tyralierską ruszają niezwłocznie do natarcia. Natarcie to jednak nie dochodzi do nieprzyjaciela, bowiem Litwini na skutek ataku plutonu podchorążego Berga — zauważywszy przy tym ruch obchodzący 3. szwadronu rozpoczęli pośpieszny odwrót.

O godzinie 12 osiągnięto pozycje zajmowane uprzednio przez Litwinów. Major Lewandowski wsadził na koń 1. i 2. szwadrony i rozpoczął dalszy marsz wzdłuż traktu na Rutkę-Tartak. Piechota pozostała na razie na zajętych pozycjach w m. Sidory, po czym wyruszyła w ślad za 7. pułkiem ułanów.

W walce, która trwała około 5 godzin, 7. pułk ułanów poniósł dość duże straty, a mianowicie: zabitych — 1 oficer, 2 ułanów i 2 konie, rannych — 3 oficerów, 14 ułanów i 4 konie. Litwini ponieśli również

duże straty, pozostawili około 10 zabitych. Do niewoli wzięto około 50 jeńców.

Nieprzyjaciel wycofywał się bardzo pośpiesznie, tak że 3. szwadron nie zdążył zajść na tyły Litwinów i dołączył do pułku na drodze Gulbieniszki — Rutka-Tartak. Szwadron ten wyruszył niezwłocznie po otrzy-

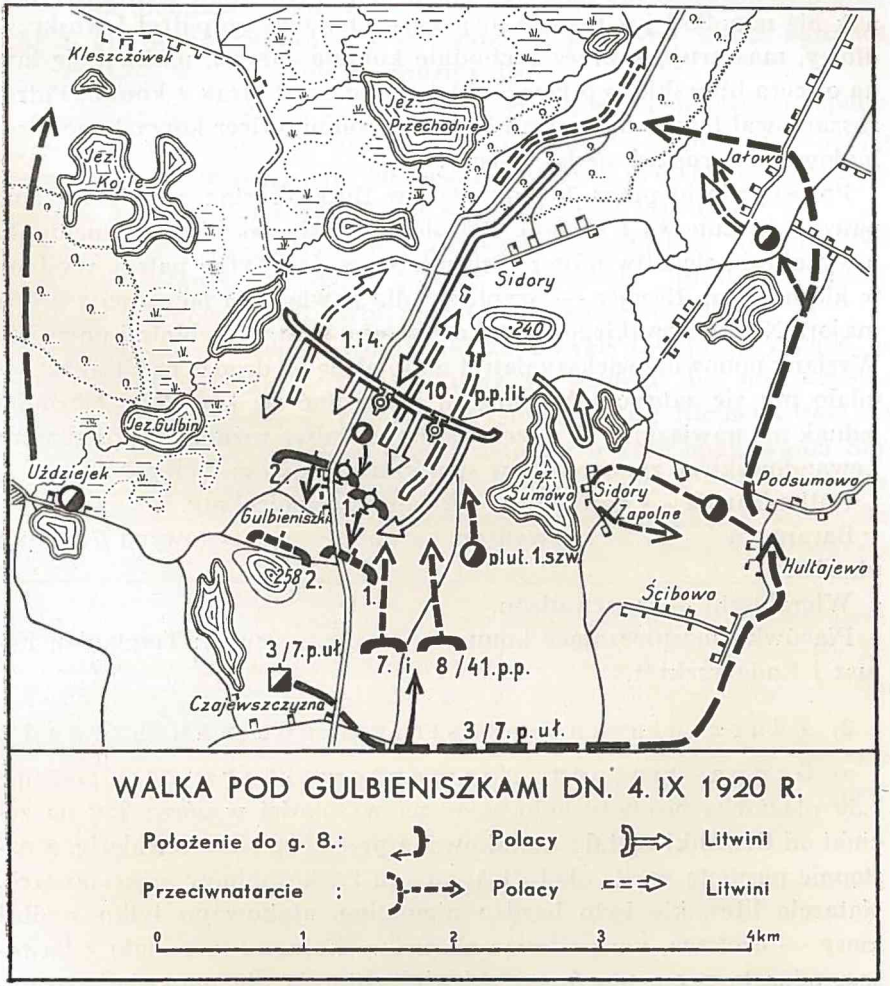

Szkic Nr 10.

maniu zadania (około godziny 8) drogą przez Czajewszczyzna — Sidorówka — Podsumowo — Ścibowo — Hultajewo. Z tej ostatniej miejscowości został wysłany ½ pluton do wsi Sidory Zapolne celem złapania znajdujących się tam jakoby kilkunastu Litwinów (wiadomości od cywilnej ludności). Ludność miejscowa twierdziła, że przedostanie

się szwadronu między jeziorami i bagnami na południe od Jałowa jest niemożliwe. Wobec tego dowódca szwadronu nie posiadając mapy zarządził zbadanie warunków przejścia za pomocą patroli i w oczekiwaniu na ich powrót chwilowo zatrzymał się w m. Hultajewo. Po powrocie patroli, które stwierdziły możliwość przejścia, szwadron ruszył na Jałowo, a następnie w kierunku zachodnim do traktu, jednak nie napotkał już nigdzie nieprzyjaciela. Jedynie patrol lewoskrzydłowy, maszerujący przez zachodnie kolonie Jałowa, natknął się tam na oficera litewskiego pijącego mleko, obok stał luzak z końmi. Patrol zaszarżował biorąc do niewoli luzaka z końmi, oficer korzystając z zabudowań i ogrodzeń zdołał zbiec [1]).

Po osiągnięciu przez 7. pułk ułanów Rutka-Tartak zostały wysłane patrole do Lubowa i Wiżajn. Patrole nadesłały do wieczora meldunki o wycofaniu się Litwinów z tych miejscowości. Tylko patrol, wysłany w kierunku na Becejły — Szypliszki dla nawiązania łączności z grupą majora Niementowskiego, został ostrzelany w m. Białebłoto i powrócił. Wysłany ponownie większy patrol natknął się po drodze na zasadzkę:— udało mu się zabrać jeńca huzara i wycofać się bez strat, łączności jednak nie nawiązano. W oczekiwaniu na dalsze rozkazy grupa majora Lewandowskiego zanocowała w sposób następujący: (Mapa Nr 5).

Rutka-Tartak — dowództwo i 2 kompanie piechoty.

Baranowo — 1., 3. i szwadron karabinów maszynowych 7. pułku ułanów.

Wierzbiszki — 2. szwadron.

Placówki ubezpieczające konne w miejscowościach: Trzcianka, Folusz i Kadaryszki [2]).

2) Zdarzenia na pozostałym odcinku brygady.

a) Grupa majora Niementowskiego. O godzinie 7.30 placówka piechoty koło szosy na wysokości wzgórza 230 na zachód od Olszanki została zaatakowana przez litewską kawalerię, a następnie piechotę w sile około 1 kompanii i 2 karabinów maszynowych. Natarcie litewskie było bardzo nieudolne, atakowano tylko wzdłuż szosy — czołowo, nie próbując obejścia. Natarcie to zostało z łatwością odparte przez placówkę. Litwini natarcia nie ponawiali ograniczając się jedynie do wymiany strzałów.

Major Niementowski, który otrzymał zadanie posuwania się naprzód na Szypliszki, uprzedzony natarciem Litwinów, zarządził dokładniejsze rozpoznanie nieprzyjaciela, a zwłaszcza jego wschod-

---

[1]) Dziennik bojowy dcy 3./7. p. uł. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. mjra Lewandowskiego z dn. 4.IX g. 17.45. — Arch. 7. p. uł.

niego skrzydła, uzależniając dalsze działanie od wyników tego rozpoznania. Na wschód od szosy został wysłany silniejszy patrol 4. szwadronu pod dowództwem podporucznika Kolasińskiego drogą przez Kaletnik — Grauże Nowe — Grauże Stare — Zaboryszki. Około godziny 9.45 Litwini rozpoczęli odwrót, wycofując się obsadzili linię Dębniak — Lipniak. W ślad za nimi posunęły się obie kompanie 41. pułku piechoty. Wywiązała się ponowna walka ogniowa, która trwała z przerwami do godziny 15 [1]).

Patrol podporucznika Kolasińskiego energicznym natarciem opanował folwark Zaboryszki (na szosie Szypliszki — Sejny), wyrzucając stamtąd około 40 pieszych i 30 kawalerzystów [2]). Patrol stwierdził następnie że miasteczko Puńsk jest wolne od nieprzyjaciela.

Na odcinku szwadronu technicznego nieprzyjaciel nie przejawił żadnego działania. Wysłane patrole stwierdziły niewielki oddział litewski w Smolanach, Litwini obsadzali również Jegliniec.

Ze względu na szeroki front, jaki zajmowali Litwini w rejonie na południe od Dębniak — Lipniak, oraz ze względu na niekorzystny teren (Litwini zajmowali panujące wzgórza) major Niementowski nie zdecydował się na przeprowadzenie natarcia w celu opanowania Szypliszek, [3]) pozostając w dalszym ciągu na zajętych w ciągu dnia stanowiskach (piechota — wzgórza na północ od Olszanki w styczności z Litwinami, 4. szwadron w m. Głęboki Rów, szwadron techniczny w Kaletniku — mapa Nr 5).

b) 16. pułk ułanów. W ciągu dnia położenie nie uległo zmianie. Litwini w dalszym ciągu zajmowali linię Jegliniec — Nowa Żubrówka nie wysuwając się naprzód. Odbywały się jedynie drobne utarczki patroli.

Na skutek wiadomości o opanowaniu przez Litwinów m. Bryzgiel (na południowym brzegu jeziora Wigry) dowódca 16. pułku ułanów wystawił placówkę w sile 15 ludzi, celem ochrony taboru pułku znajdującego się w m. Płociczno.

3) Zarządzenie majora Piaseckiego.

Meldunek o rozbiciu Litwinów pod Gulbiesznikami nadszedł do Dowództwa Brygady majora Piaseckiego około godziny 14 — w tym czasie dowódca brygady wiedział również o spokoju na pozostałym odcinku.

---

[1]) Meld. mjra Niementowskiego z dn. 4.IX g. 17.15. — Arch. 7. p. uł.
[2]) Meld. dcy 4. szw. z dn. 4.IX g. 14. — Arch. 7. p. uł.
[3]) Meld. mjra Niementowskiego z dn. 4.IX g. 17.15 — Arch. 7. p. uł.

Zwycięskie walki majora Lewandowskiego uwolniły Suwałki od groźby działań litewskich z kierunku północnego. Dowódca brygady miał prawie pewność, że nieprzyjaciel rozbity dwukrotnie nie prędko ponowi próby zaczepnego działania na Suwałki; — pozostawała mu więc całkowicie wolna ręka do zamierzonego od początku przeciwnatarcia na Sejny. Wiadomości, nadchodzące z południa o szybkim posuwaniu się przeważających sił litewskich na Augustów, nakazują jak najszybsze przeprowadzenie tego przeciwnatarcia. W tym celu major Piasecki postanawia osłonić się od północy tylko niewielką ilością piechoty, a gros swoich sił, to jest 7. i 16. pułki ułanów oraz 1 batalion 41. pułku piechoty, użyć do działań na Sejny. Zarządza więc przegrupowanie wstępne, wydając o godzinie 16 następujący rozkaz [1]):

„1) . . . . . .

2) Major Lewandowski pozostawi 1. kompanię 41. p. p. w Sidory, drugą kompanię 41. p. p. odeśle do Jeleniewa do dyspozycji mjra Juszczackiego. Sam z 7. p. uł. zakwateruje na noc w Głęboki Rów — Czerwonka — Kaletnik (Dtwo — Czerwonka). Kompania 41. p. p. w razie silniejszego naporu ze strony npla cofać się będzie na Jeleniewo.

Major Niementowski pozostawi 1. kompanię 41. p. p. w Olszanka, 2. odeśle do Żubryna do dyspozycji majora Juszczackiego d-cy 41. p. p. Sam z 4. i technicznym szwadronem dołączy do pułku.

16. p. uł. — zadanie nie zmienione.

Pułk jazdy ochotniczej patroluje sektor — Suwałki — Wiżajny — Raczki.

Reszta 41. p. p. — zadanie nie zmienione.

Zamiarem moim jest przy nowym ugrupowaniu i przy użyciu rezerw z 41. p. p. uderzyć na Sejny.".

Działanie na Sejny nie doszło jednak do skutku, bowiem zdarzenia w obszarze Augustowa zwróciły brygadę majora Piaseckiego w kierunku południowo-wschodnim na bliższe tyły nieprzyjaciela.

Położenie brygady majora Piaseckiego dnia 4 września godzina 21 podaje mapa Nr 5.

III. RZECZYWISTY PRZEBIEG DZIAŁAŃ WOJSK LITEWSKICH NA FRONCIE BRYGADY MAJORA PIASECKIEGO W DNIACH 2—4 WRZEŚNIA.

(Mapy Nr 3, 4, 5).

1) Kierunek Kalwaria — Suwałki.

W rejonie na północ od Suwałk działał 10. pułk piechoty litewskiej w składzie 6 kompanii, wzmocniony 1 baterią artylerii.

Pułk wkroczył na terytorium polskie w trzech kolumnach stosownie do planu działania dowódcy 10. pułku piechoty litewskiej (patrz wy-

[1]) L. 35/d.b. z dn. 4.IX g. 16. — Arch. 7. p. uł.

żej — rozdział II mapa Nr 3). Trudno dociec, jaka była myśl przewodnia planu działania dowódcy pułku, który rozdzielał swe szczupłe siły aż na trzy małe kolumny, idące równolegle do siebie na dość znacznych odległościach. Prawdopodobnie chodziło po prostu o zajęcie jak największego terenu i raczej zbrojną demonstrację niż zdecydowane działanie na Suwałki, o których niewątpliwie wiedziano, że są obsadzone przez poważniejsze siły polskie.

Marsz na Suwałki rozpoczęła najwcześniej kolumna główna, idąca wzdłuż szosy Kalwaria — Suwałki, wyruszając z podstawy wyjściowej Szypliszki. W pierwszym rzucie maszerowała 2. kompania i ona to napadła na placówkę 2. szwadronu 7. pułku ułanów pod Lipowem, a następnie walczyła z 2. szwadronem 7. pułku ułanów pod Żubrynem. W ślad za nią podeszły 5. kompania i pluton artylerii (5. baterii). Jedna kompania tej grupy (6.?) zatrzymała się prawdopodobnie w Szypliszkach.

Obie kompanie (2. i 5.) stoczyły walkę z grupą majora Lewandowskiego pod Czerwonką i po rozbiciu wycofały się w kierunku na Smolany.

3. kompania 10. pułku piechoty litewskiej pomaszerowała na Kaletnik, gdzie czasowo zatrzymała się nie atakując placówki polskiej. Kompania ta dnia 3 września nie chcąc się wdawać w walkę z plutonem 3. szwadronu 7. pułku ułanów, obsadzającym skraj lasu na południe od Kaletnika, obeszła go od wschodu i pomaszerowała przez Wiatrołużę na Lipniak, zaskoczona następnie pod Lipniakiem natarciem konnym podporucznika Bernsztajna, wycofała się w kierunku m. Jegliniec.

Na południe od 3. kompanii litewskiej w rejonie Piotrowizna — Jegliniec znajdowała się również część 2. szwadronu huzarów. Reszta tego szwadronu była w rejonie Szypliszek.

Po walkach dnia 3 września kompanie litewskie wycofały się na wschód, obsadzając linię Smolany — Jegliniec. Szypliszki obsadzał odwód 10. pułku piechoty litewskiej.

Dnia 4 września położenie Litwinów nie uległo zasadniczo zmianie, jedynie część oddziału ze Smolan została ściągnięta do rejonu Szypliszek.

2) Kierunek Lubowo — Rutka-Tartak — Suwałki.

Skierowana na tę oś grupa zachodnia 10. pułku piechoty litewskiej (1. i 4. kompanie) wyruszyła z Lubowa z kilkugodzinnym opóźnieniem w stosunku do czasu wymarszu grupy środkowej. Wkrótce po wymarszu tych kompanii nadeszła wiadomość o zajęciu Wiżajn „przez

polski szwadron".[1]) Wobec tego obie kompanie zostały skierowane do Wiżajn, gdzie przybyły w godzinach wieczornych. Natomiast do Rutki-Tartak został skierowany niewielki oddział piechoty z odwodu pułku celem ubezpieczenia tego skrzyżowania dwóch ważniejszych traktów.

Dnia 3 września okazało się, że Wiżajny i okolica są wolne od oddziałów polskich i że z tej strony nie grozi niebezpieczeństwo dalszemu działaniu pułku na południe, obie kompanie litewskie zostały skierowane z Wiżajn na pierwotną oś marszu. Grupa ta osiągnęła wieczorem dnia 3 września Rutkę-Tartak, zanocowała tam, a następnie wymaszerowała rano dnia 4 września na Gulbieniszki, gdzie zaatakowała 7. pułk ułanów. Po rozbiciu jej przez 7. pułk ułanów kompanie litewskie wycofały się pośpiesznie w kierunku na Kalwarię, aż na północ od Lubowa.

W walkach tych w dniach 3 i 4 września 10. pułk piechoty litewskiej poniósł oprócz strat w dużej ilości jeńców, również duże straty w zabitych i rannych [2]).

3) Kierunek Sejny — Suwałki.

Na tym kierunku w ciągu dnia 3 września nacierał na 16. pułk ułanów II batalion 5. pułku piechoty litewskiej, wchodzący w skład grupy majora Romanowskiego, działającej na Augustów. Batalion ten w rejonie Aleksandrowsk opuścił szosę Sejny — Suwałki i zgodnie z rozkazem operacyjnym majora Romanowskiego [3]) pomaszerował przez Czerwony Krzyż — Danowskie — Strękowizna. Natomiast na szosę Sejny — Suwałki został skierowany III batalion 5. pułku piechoty litewskiej z plutonem artylerii. Batalion ten osiągnął przedpole 16. pułku ułanów dopiero wieczorem dnia 4 września.

---

[1]) Vitkauskas, l. c., str. 262.

[2]) Z podsłuchanej rozmowy tel. — Meld. syt. 4b. bryg. jazdy z dn. 15.IX g. 5. — Arch. 7. p. uł.

[3]) Rozkaz ten znaleziono przy zabitym pod Lasem Sierskim w dn. 5.IX majorze Romanowskim. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

ROZDZIAŁ IV.

WALKI BRYGADY MAJORA BYSTRAMA W DNIU 3 I 4 WRZEŚNIA.

Podczas gdy na północ od Suwałk brygada majora Piaseckiego stoczała zwycięskie walki z Litwinami i rozbijała kolejno poszczególne oddziały nieprzyjaciela, dążące do opanowania tej miejscowości — rozwój wypadków wojennych na południu — w obszarze Augustowa przyjął całkiem inną formę — niekorzystną dla działającej tam brygady majora Bystrama, wzmocnionej batalionem 41. pułku piechoty. Litwini, wykorzystując swą liczebną przewagę, zdołali w ciągu 3 i 4 września zepchnąć wysunięte oddziały polskie na linię jezior Augustowskich i opanować linię Sztabin — Kolnica zagrażając odcięciem Augustowa od południa.

Wydarzenia wojenne na tej części odcinka grupy operacyjnej jazdy miały przebieg następujący:

I. DZIEŃ 3 WRZEŚNIA.

1) Kierunek Sejny — Augustów[1]).

Na spotkanie Litwinów, maszerujących z Sejn na Augustów, został wysłany około godziny 10 jeden szwadron (3) kombinowanego pułku jazdy głównie celem rozpoznania sił nieprzyjaciela oraz zamknięcia mu drogi na rzece Czarnej Hańczy pod m. Frącki (patrz wyżej rozkaz operacyjny dowódcy grupy operacyjnej jazdy Nr 48/III z dnia 3 wrze-

[1]) Opis wg akt 4. bryg. jazdy, meld. dcy komb. pułku jazdy. — Arch. 3. p. uł. oraz relacji ś. p. płka w st. sp. Jana Reliszki ówczesnego dcy komb. pułku jazdy, płka dypl. Witosława Porczyńskiego ówczesnego zastępcy dcy pułku, mjra Kosińskiego ówczesnego adiutanta, rtm. Jerzego Florkowskiego ówczesnego dcy 1 szw. i innych.

śnia godzina 13). Wkrótce potem reszta kombinowanego pułku jazdy, to jest 1. i 2. szwadrony z 1 karabinem maszynowym na taczance [1]), otrzymała rozkaz przejścia do Augustowa. Rozkaz ten jednak został na wiadomość o zbliżaniu się większych sił nieprzyjaciela zmieniony i dowódca grupy operacyjnej w ślad za 3. szwadronem skierował cały kombinowany pułk jazdy z zadaniem powstrzymania maszerującego nieprzyjaciela. Równocześnie pułk miał jednym plutonem zamknąć przejście między jeziorem Serwy a Kanałem Augustowskim pod m. Płaska oraz rozpoznać wzdłuż Kanału Augustowskiego w kierunku na Rudawkę. W tym samym czasie 3. pułk ułanów otrzymał rozkaz rozpoznania kierunku na Tobołowo — Czerwony Krzyż i wysłał w tym celu jeden patrol podoficerski.

a) Walka kombinowanego pułku jazdy pod m. Las Sierski. (Szkic Nr 11.)

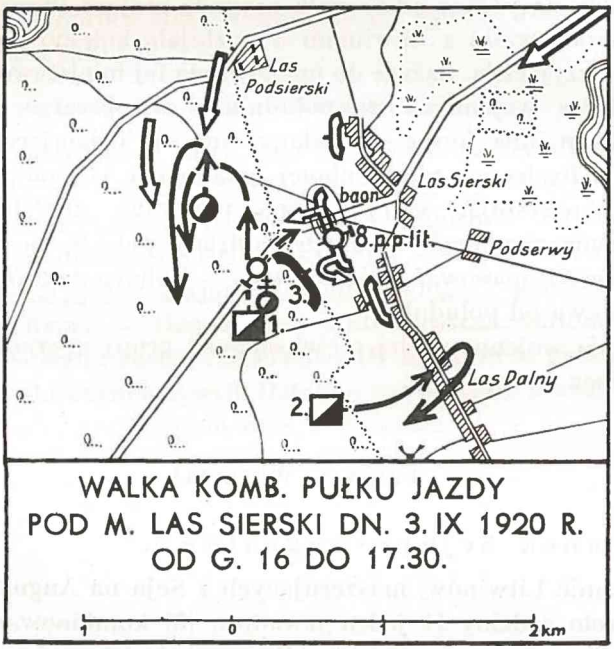

Szkic Nr 11.

Kombinowany pułk jazdy wyruszył z m. Szczebra około godziny 12 drogą Szczebra — Studzieniczna — między jeziorami Kalejty i Białe, a następnie szosą w kierunku na Sejny. Po drodze odłączył się pluton

[1]) Drużyna k. m. przydzielona z 3. p. uł. dołączyła dopiero wieczorem. — Relacja płka dypl. Porczyńskiego.

z 2. szwadronu udając się stosownie do rozkazu dowódcy grupy do m. Sucha Rzeczka.

Nie dochodząc do m. Las Sierski dowódca pułku otrzymał meldunek, iż u wyjścia z lasów przed m. Las Sierski 3. szwadron, wysłany uprzednio w kierunku m. Frącki, został powstrzymany przez Litwinów. W tym samym mniej więcej czasie spotkano jadących naprzeciw samochodem oficerów francuskich, którzy prosili dowódcę pułku, by wszedł do m. Las Sierski w drodze układu, nie wszczynając z Litwinami walki [1]). Propozycja ta okazała się następnie nierealna, bowiem Litwini pierwsi przyjęli nadciągający pułk ogniem broni ręcznej i maszynowej. Około godziny 16 pułk osiągnął skraj lasu na zachód od m. Las Sierski, tu spotkał swój 3. szwadron, rozwinięty na skraju lasu, w walce ogniowej z Litwinami, którzy już zdołali opanować m. Las Sierski i wzgórze na zachód od tej wsi. Dowódca kombinowanego pułku jazdy, major Reliszko, decyduje się niezwłocznie nacierać celem wyrzucenia Litwinów z Lasu Sierskiego.

W tym celu 3. szwadron, rozwinięty na skraju lasu na południe od szosy, otrzymuje zadanie natarcia czołowego wzdłuż szosy na m. Las Sierski. 2. szwadron (bez 1. plutonu wysłanego uprzednio do m. Sucha Rzeczka) przedłuża prawe skrzydło 3. szwadronu z zadaniem natarcia skrzydłowego przez Dalny Las na tyły m. Las Sierski.

Dla ubezpieczenia północnego skrzydła i zarazem rozpoznania nieprzyjaciela na tyłach m. Las Sierski, został wysłany silny patrol (pluton kawalerii) z 1. szwadronu do m. Las Podsierski. Reszta 1. szwadronu z taczanką w odwodzie w lesie koło szosy.

W chwili wydawania powyższych zarządzeń następuje natarcie Litwinów, wychodzące ze wzgórza na zachód od m. Las Sierski. Litwini, wykorzystując niewielką odległość między wzgórzem a skrajem lasu (około 250 m), usiłowali jednym skokiem dopaść lasu. Powstrzymuje ich ogień 3. szwadronu. Najsilniejsze natarcie litewskie szło wzdłuż szosy. Tutaj Litwini podsunęli się już do lasu. Dowódca pułku wzmacnia 3. szwadron swym jedynym posiadanym karabinem maszynowym na taczance. Dowódca taczanki (kapral) miał rozkaz zdjąć karabin maszynowy z taczanki i ustawić go na stanowisku ogniowym, widząc jednak dopadających do lasu Litwinów ruszył ze swą taczanką naprzód, wyjechał przed las i zawróciwszy rozpoczął z bliska ogień swego karabinu maszynowego na nacierających Litwinów. Brawurowy ten czyn przypłacił jednak dzielny podoficer śmiercią, również woźnica taczanki został ciężko ranny, a karabin maszynowy prze-

[1]) Relacja ppłka w st. sp. Jana Reliszki.

strzelony. Dziwnym zbiegiem okoliczności ani jeden koń taczanki nie był nawet ranny. Brawura dowódcy taczanki pozbawiła 3. szwadron wsparcia karabinu maszynowego, mimo to dowódca rzucił część swego szwadronu do przeciwnatarcia, które odrzuciło nacierających Litwinów. Schwytano wówczas kilku jeńców.

Natarcie litewskie zostało odparte. Litwini wycofali się na wyjściowe stanowiska na wzgórze przed m. Las Sierski i w tejże miejscowości, zajmując dawne okopy z wojny światowej.

Natarcie Litwinów i odparcie ich ataku trwało około ½ godziny, to jest do godziny 16.30. W tym czasie dowódca pułku zaobserwował kolumnę piechoty litewskiej, maszerującą z Macharców szosą w kierunku na Las Sierski.

Mimo stwierdzonej znacznej przewagi Litwinów major Reliszko decyduje się przeprowadzić zamierzone w pierwszej chwili natarcie, celem opanowania m. Las Sierski. W tym celu 3. szwadron otrzymuje rozkaz dalszego natarcia wzdłuż szosy, a 2. szwadron manewru przez Dalny Las na skrzydło Litwinów. Równocześnie od północy zostaje wprowadzony szwadron odwodowy z zadaniem natarcia oskrzydlającego na lewym skrzydle.

Wkrótce po wydaniu rozkazów rozpoczyna się natarcie. 2. szwadron wysuwa się z lasu i opanowuje najbliżej leżące zabudowania wsi Dalny Las, by następnie natrzeć na m. Las Sierski. 3. szwadron zostaje jednak unieruchomiony silnym ogniem Litwinów, pada ranny dowódca szwadronu podporucznik Florkowski i kilku rannych ułanów. Równocześnie 1. szwadron rozwijając się na skrzydle północnym napotyka wycofujący się z Lasu Podsierskiego, wysłany tam uprzednio, pluton, który zmuszony był wycofać się pod naporem nieprzyjaciela w sile około kompanii. Wkrótce potem szwadron zetknął się z maszerującymi z tego kierunku Litwinami i powstrzymał ich ogniem.

Manewr litewski od północy uniemożliwił kombinowanemu pułkowi jazdy prowadzenie dalszego natarcia na m. Las Sierski. Major Reliszko wprowadził do walki wszystkie siły i stwierdził znaczną przewagę nieprzyjaciela. Istniało poważne niebezpieczeństwo, że Litwini pod osłoną lasu, wykorzystując swą liczebną przewagę, przesuną się szybko na Studzieniczną i opanują przeprawę. By tego uniknąć major Reliszko postanowił przerwać walkę i wycofać się na Studzieniczną, opóźniając marsz nieprzyjaciela. Odwrót kombinowanego pułku jazdy rozpoczął się około godziny 18. Celem wcześniejszego zajęcia i przygotowania do obrony przesmyka między jeziorami pod Studzieniczną zostaje wysłany naprzód konno 3. szwadron, walkę zaś opóźniającą

przeprowadzały dwa pozostałe szwadrony. Wycofywano się wolno pieszo, wysyłając konie naprzód. Oba szwadrony rozwinięte obok siebie zatrzymywały się co kilkaset metrów, powstrzymując ogniem nieprzyjaciela. Litwini nie napierali zbytnio i posuwali się bardzo ostrożnie, widocznie w obawie zasadzki w lesie. Mimo to usiłowali obchodzić stale oddział polski od północy. Już o zmroku szwadrony kombinowanego pułku jazdy zajęły rzeczkę bez nazwy (wpadającą do jeziora Serwy), na której dowódca pułku postanowił powstrzymać Litwinów przez czas dłuższy — nawet przez całą noc. W czasie odwrotu przybyła drużyna karabinów maszynowych z 3. pułku ułanów, która nie zdążyła dołączyć przy wyjściu pułku ze Szczebry [1]).

Szwadrony obsadziły rzeczkę w sposób następujący:

W pierwszej linii po obu stronach szosy był 1. szwadron z jednym karabinem maszynowym, 2. szwadron w odwodzie przy szosie z zadaniem dodatkowym ubezpieczenia lewego skrzydła za pomocą silnych patroli. Jeden pluton pozostawał w dalszym ciągu w m. Sucha Rzeczka.

3. szwadron kombinowanego pułku jazdy z jednym karabinem maszynowym obsadził małe przedmoście na przeprawie pod Studzieniczną, by umożliwić przyjęcie wycofujących się szwadronów.

Litwini próbowali początkowo nacierać i zepchnąć szwadrony kombinowanego pułku jazdy z rzeczki, stosując przy tym stale obejścia od północy. Próby te jednak były nieśmiałe i zostawały łatwo odpierane przez patrole 2. szwadronu. Około godziny 23 strzelanina osłabła, pozostała część nocy przeszła już spokojnie.

b) 3. pułk ułanów.

W czasie tych walk kombinowanego pułku jazdy 3. pułk ułanów pozostawał nadal w dotychczasowym ugrupowaniu (rejon Szczebra—granica pruska), wysyłając jedynie patrole w kierunku na Ateny, Tobołowo i Bryzgiel. Patrol wysłany na Tobołowo — Czerwony Krzyż nie spotkał w tych miejscowościach nieprzyjaciela. Zeznania ludności cywilnej potwierdziły zajęcie przez Litwinów m. Las Sierski i obsadzenie m. Głęboki Bród siłami jednego batalionu i 8 karabinami maszynowymi [2]).

2) Kierunek Grodno — Augustów.

4. szwadron kombinowanego pułku jazdy, wysłany pod dowództwem podporucznika Rzepki rano dnia 3 września jako podjazd w kie-

[1]) Relacja płka dypl. Porczyńskiego.

[2]) Meld. podof. 4./3. p. uł. z dn. 3.IX g. 14. — Arch. 3. p. uł.

runku na Grodno, stwierdził marsz większych sił nieprzyjaciela na zachód od Lipska. Szwadron stoczył z Litwinami walkę, której przebieg był następujący [1]). (Patrz szkic Nr 12.)

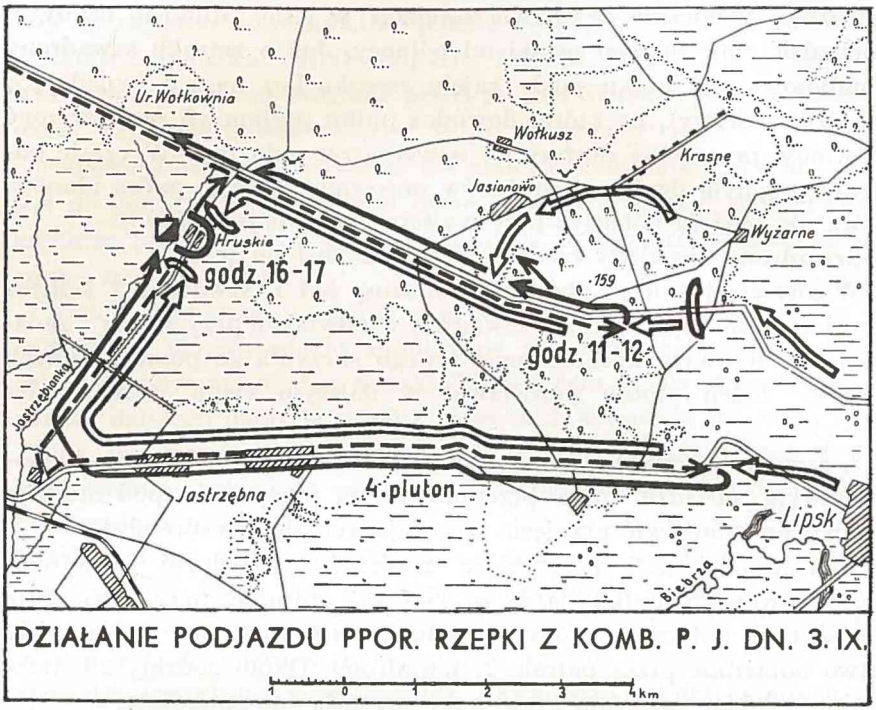

Szkic Nr 12.

Idąc marszem ubezpieczonym wzdłuż szosy Augustów — Grodno szpica szwadronu na wysokości wsi Jasionowo otrzymała ogień piechoty. Nie widząc na razie nieprzyjaciela dowódca szwadronu ruszył za szpicą naprzód, wkrótce jednak spostrzegł w odległości około ½ kilometra wycofujący się oddział piechoty litewskiej w sile plutonu.

Dowódca szwadronu spieszył dwa plutony, trzeci zostawił w odwodzie dla osłony koniowodnych i posuwał się pieszo w ślad za wycofującymi się Litwinami. Czwarty pluton został jeszcze przedtem wysłany z m. Hruskie przez Jastrzębną na Lipsk celem rozpoznania tego kierunku i ubezpieczenia szwadronu od południa.

Po osiągnięciu wschodniego skraju lasu w okolicy wzgórza 159 spieszone plutony otrzymały ogień karabinów maszynowych od nie-

[1]) Relacja rtm. rez. Karola Rzepki ówczesnego dcy szw. oraz relacja ppłka w st. sp. Reliszki.

przyjaciela zajmującego szosę na południe od m. Wyżarne. Wywiązała się krótka walka ogniowa, w której po stronie litewskiej dało się rozpoznać przynajmniej 4 karabiny maszynowe.

Stwierdziwszy dzięki temu obecność większych sił litewskich w rejonie Lipska dowódca szwadronu postanowił wycofać się do koni pozostawionych w lesie na wysokości wsi Jasionowo. W trakcie wycofywania się usłyszano strzały z kierunku wsi Jasionowo. Były to strzały oddziału piechoty litewskiej, który z Jasionowa ostrzelał koniowodnych, a następnie posunął się do szosy celem odcięcia odwrotu wycofującemu się szwadronowi. Koniowodni wycofali się w kierunku spieszonych plutonów, ułani dosiedli koni. Dowódca szwadronu postanowił maszerować na Hruskie, decydując się na utorowanie sobie drogi przebojem. Na wysokości Jasionowa szwadron zostaje przyjęty ogniem przez grupę Litwinów w sile około 30 ludzi, którzy już podeszli do samej szosy. Mając odciętą drogę szwadron rusza galopem w kolumnie wzdłuż szosy, ubezpieczenie boczne szarżuje oddział litewski, zarąbując kilku Litwinów.

Przedarłszy się w ten sposób szwadron już bez przeszkód dostaje się do m. Hruskie, którą osiąga około godziny 16. W tej wsi dowódca szwadronu postanawia zatrzymać się celem dalszej obserwacji nieprzyjaciela oraz poczekania na dołączenie plutonu wysłanego uprzednio przez Jastrzębną na Lipsk. Postój we wsi Hruskie zostaje ubezpieczony placówką na szosie. Dowódca szwadronu nakazuje napojenie koni.

Po pewnym czasie dały się słyszeć strzały z kierunku Jastrzębnej. Wkrótce potem nadjechał oczekiwany pluton. Dowódca (podoficer) zameldował, że był pod m. Lipsk i stwierdził tam większe siły nieprzyjaciela w marszu na Jastrzębną. Kompania czołowa nieprzyjaciela zajęła już dwór Jastrzębna i posuwa się w ślad za nim na wieś Hruskie.

Po tym meldunku dowódca szwadronu postanawia wycofać się na Augustów. Wydaje rozkaz podciągnięcia poprzęgów i kiełznania koni.

W chwili siadania na koń dowódca szwadronu widzi, że placówka pozostawiona na szosie galopem wycofuje się, a w ślad za nią ukazuje się duża tyraliera litewska, kierująca się na wieś Hruskie. Dwa litewskie karabiny maszynowe ustawione na szosę rozpoczynają ogień.

Równocześnie dają się słyszeć strzały od południa od oddziału litewskiego, posuwającego się od dworu Jastrzębna. Następuje bardzo krytyczna chwila; dowódca szwadronu błyskawicznie ocenia położenie. Wieś Hruskie leży na wyspie otoczonej bagnami. Jedyna droga odwrotu prowadząca do szosy jest już zajęta przez Litwinów. Nie ma

innego wyboru tylko szarża, celem przedarcia się. Natychmiast dwa czołowe plutony rozsypują się harcownikami i szarżują, — za nimi reszta szwadronu w kolumnie. Zaskoczeni gwałtownością bliskiej szarży, spotęgowanej strzałami, które ułani oddawali z koni [1]), Litwini zaprzestali ognia, chroniąc się do pobliskich zarośli i bagien. Szwadron dopada szosy, skręca w lewo i po przegalopowaniu jeszcze kilkuset metrów zatrzymuje się. Dowódca szwadronu spiesza dwa plutony celem powstrzymania ewentualnego pościgu litewskiego.

Litwini jednak nie posunęli się dalej. Dowódca szwadronu wysłał meldunek do dowódcy grupy operacyjnej jazdy, w którym siły nieprzyjaciela oceniał na przeszło batalion. Po pewnym czasie szwadron odszedł nie niepokojony przez nieprzyjaciela i obsadził na noc przesmyki między jeziorami w okolicy Sajenka, zachowując niewielkie przedmoście na wschód od mostu kolejowego.

W ciągu nocy Litwini na tym kierunku nie posunęli się naprzód.

3) Zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy i majora Bystrama.

Walka i rozpoznanie kombinowanego pułku jazdy i 3. pułku ułanów ujawniły już zupełnie dokładnie kierunek marszu Litwinów na Augustów i przypuszczalnie ich siły, mianowicie:

— Wzdłuż szosy Sejny — Suwałki maszerowały przynajmniej 2 bataliony.

— Od Lipska minimum 1 batalion.

Dowódca grupy operacyjnej jazdy przewidywał, że są to przednie oddziały nieprzyjaciela i należy się z dużą dozą prawdopodobieństwa spodziewać maszerujących za nimi większych oddziałów.

Podpułkownik Nieniewski dochodzi do wniosku, że w kierunku na Augustów może mieć do czynienia z dużą przewagą nieprzyjaciela, poważnie zagrażającego węzłowi dróg Augustowa oraz komunikacji Augustów — Suwałki.

Utrzymanie Augustowa i połączenia z Suwałkami dowódca grupy operacyjnej uważa za najważniejsze swoje zadanie. Zadanie to postanawia wykonać stosując obronę. Jakiekolwiek czynne wystąpienie brygady majora Bystrama wobec przewagi sił nieprzyjaciela uważa za niemożliwe, również — zdaniem jego — lesisty i miejscami bagnisty teren wyklucza jakiekolwiek ruchliwe działanie kawalerii [2]).

---

[1]) Był to zwyczaj stosowany chętnie przez kawalerzystów w 1920 roku. W tym celu noszono karabinki zawieszone na pasku pod pachą. Ten system umożliwiał niezwłoczne oddanie strzału z konia.

[2]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 57/III z dn. 4.IX g. 14. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

Natomiast warunki terenowe — pasma jezior na północ i południowschód od Augustowa ułatwiały w wysokim stopniu obronę rejonu tego miasta słabymi siłami.

Obronę szosy Augustów — Suwałki ułatwiała również bagnista rzeczka Blizna, płynąca od jeziora Blizno na południe w kierunku jeziora Kalejty. W tych warunkach do obrony pozostawały tylko nieliczne przeprawy na rzeczce i przesmyki terenowe między kolanem rzeki Blizny a jeziorem Kalejty oraz między jeziorem Kalejty i jeziorem Białe. Najmniej korzystnie do obrony przedstawiał się suchy pas terenu między jeziorem Blizno a jeziorem Wigry. Ze względu na odległość tego obszaru od Augustowa, a również wobec możliwości skierowania się tą drogą Litwinów na tyły Suwałk, dowódca grupy operacyjnej jazdy wydaje rozkaz majorowi Bystramowi wysłania tam jeszcze dnia 3 września wieczorem jednego szwadronu z zadaniem zamknięcia dróg idących z Tobołowa i Kopanicy przez Bryzgiel i Walne na Suwałki oraz rozpoznania nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

Do wykonania tego zadania został wyznaczony 2. szwadron 3. pułku ułanów z dwoma karabinami maszynowymi pod dowództwem porucznika Kowalczewskiego. Szwadron ten wymaszerował o godzinie 21.30 z m. Gatno bez 1 plutonu, który jeszcze nie zdążył dołączyć, pozostając według uprzednich zarządzeń w m. Pruska Mała nad granicą niemiecką, oraz bez karabinów maszynowych, które również do szwadronu nie dołączyły. O godzinie 24 szwadron osiągnął wieś Walne.

Całość obrony Augustowa i szosy Augustów — Suwałki została powierzona majorowi Bystramowi. Otrzymał on zadanie obrony odcinka od jeziora Wigry do jeziora Sajno, wzdłuż linii Bryzgiel — Walne — Ateny — rzeka Blizna — jezioro Białe — jezioro Studzieniczne — śluza Swoboda — jezioro Sajno. Punkt ciężkości spoczywał na obronie pasma jezior Augustowskich.

Jako wzmocnienie major Bystram otrzymał na razie jedną kompanię z III batalionu 41. pułku piechoty (11.), którą dowódca grupy operacyjnej jazdy skierował na noc do m. Studzieniczna do dyspozycji dowódcy kombinowanego pułku jazdy [1]).

Na południe od jeziora Sajno dowódca grupy operacyjnej jazdy posiadał tylko jedną kompanię 41. pułku piechoty (10.) w Sztabinie. Podpułkownik Nieniewski jednak ma nadzieję, że ten kierunek osłoni mu 1. dywizja piechoty Legionów, która w myśl rozkazu operacyjnego 2. armii L. 47/III miała wyznaczyć część swych sił do rejonu

[1]) Rozkaz dcy III/41. p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

Dąbrowa. Spodziewa się również, że zgodnie z jego prośbą dowódca 2. armii zarządzi przeciwdziałanie oddziałów 1. dywizji piechoty Legionów w kierunku na Lipsk lub na Jastrzębną. By więc w razie współdziałania 1. dywizji piechoty Legionów ułatwić sobie z nią łączność dowódca grupy operacyjnej jazdy wydaje rozkaz przesunięcia kompanii piechoty ze Sztabina do m. Jastrzębna. Resztę III batalionu 41. pułku piechoty, to jest 2 kompanie (9. i 12.) przeznaczone w zasadzie dla wzmocnienia brygady majora Bystrama, dowódca grupy operacyjnej jazdy zachowuje na razie w odwodzie, aż do nadejścia jazdy ochotniczej z Suwałk, która otrzymała rozkaz niezwłocznego przybycia do Augustowa, jednak mogła wyruszyć dopiero dnia 4 września o godzinie 7 (patrz rozdział III), a przybyła do Augustowa około godziny 12.

Major Bystram otrzymane zadanie obrony odcinka od jeziora Wigry do jeziora Sajno (szerokości około 25 kilometrów) rozwiązuje w ten sposób, że postanawia zorganizować obronę stałą na linii jezior Augustowskich, zagradzając wszystkie przejścia między tymi jeziorami od wschodu na ujawnionych kierunkach marszu nieprzyjaciela (Sejny, Grodno), natomiast na reszcie frontu, to jest na odcinku od jeziora Wigry do jeziora Kalejty, postanawia tylko się osłaniać.

Największa ilość sił zostaje przeznaczona do obrony kierunku Sejny — Augustów, na którym stwierdzono dotychczas najsilniejsze ugrupowanie oddziałów wojska litewskiego (2 a może 3 bataliony), natomiast kierunku Augustów — Grodno mają bronić stosunkowo niewielkie siły. Major Bystram liczy się także z tym, że na tym kierunku, wobec spodziewanego przeciwdziałania 1. dywizji piechoty Legionów zza Biebrzy, działanie litewskie nie powinno zaznaczyć się zbyt silnie.

Wobec pozostawania części sił nad granicą pruską major Bystram postanawia obsadzić odcinek dopiero od rana dnia 4 września. Nakazuje na razie ściągnięcie tych placówek i na dzień 4 września wydaje następujące rozkazy:

— 3. pułk ułanów bez 2 szwadronów (3. i technicznego) obejmuje odcinek od jeziora Wigry do jeziora Kalejty i ma za zadanie osłonić szosę Augustów — Suwałki na linii Bryzgiel — Ateny — rzeczka Blizna 2. szwadron 3. pułku ułanów już został skierowany na północ od jeziora Blizno dla osłony kierunku na Suwałki od południa.

— Kombinowany pułk jazdy, wzmocniony jedną (11.) kompanią 41. pułku piechoty i plutonem artylerii 7. dywizjonu artylerii konnej, otrzymał odcinek od jeziora Kalejty do jeziora Studzieniczne włącznie, z zadaniem zasadniczym obrony przeprawy między jeziorami Białe i Studzieniczne. Wysunięte w przód szwadrony tego

pułku miały za zadanie powstrzymywać — o ile się da — jak najdłużej marsz nieprzyjaciela.

— 3. szwadron i szwadron techniczny 3. pułku ułanów, wzmocnione 1. plutonem 7. dywizjonu artylerii konnej pod dowództwem rotmistrza Broniewskiego, otrzymały odcinek od jeziora Studzieniczne do jeziora Sajno, z zadaniem obrony przeprawy w Sajenku i na szosie z Grodna. Obsadzający dotąd te przeprawy 4. szwadron kombinowanego pułku jazdy miał po zluzowaniu go przez szwadrony rotmistrza Broniewskiego odejść do dyspozycji dowódcy kombinowanego pułku jazdy.

Wszyscy dowódcy odcinków otrzymali rozkaz intensywnego rozpoznania nieprzyjaciela w kierunku wschodnim. Rotmistrz Broniewski ponadto miał nawiązać łączność z 1. dywizją piechoty Legionów w obszarze na południe od Biebrzy.

Położenie oddziałów brygady majora Bystrama oraz położenie całej grupy operacyjnej jazdy dnia 3 września o godzinie 24 podaje mapa Nr 4.

II. DZIEŃ 4 WRZEŚNIA.

1) Ugrupowanie obronne i działania wstępne.

Zgodnie z wydanymi w nocy zarządzeniami dowódcy brygady majora Bystrama — oddziały zajęły rano wyznaczone im odcinki obronne, grupując się w sposób następujący. (Patrz szkic Nr 13).

a) Odcinek jeziora Wigry — jeziora Kalejty — obsadził 3. pułk ułanów.

2. szwadron tego pułku już w nocy zajął Walne, wysuwając 1. pluton do Bryzgiel. O świcie dowódca szwadronu wysłał 3 patrole rozpoznawcze w następujących kierunkach: a) Bryzgiel — Czerwony Krzyż, b) Walne — Monkinie — Tobołowo, c) Walne — Kopanica — Las Sierski.

Patrole powróciły przed godziną 7 i potwierdziły wiadomości uzyskane dnia poprzedniego, mianowicie: obsadzenie Lasu Sierskiego (patrol został ostrzelany z karabinów i karabinów maszynowych) w sile — według zeznań ludności — 1 batalionu i 8 karabinów maszynowych. W Tobołowie i Czerwonym Krzyżu nieprzyjaciela nie spotkano. Według zeznań cywilnej ludności przez m. Wysoki Most miało dnia 3 września przemaszerować 200 pieszych i konnych Litwinów w kierunku na Frącki [1]).

[1]) Meld. dcy 2. szw. 3. p. uł. z dn. 4.IX L. 73, L. 74 g. 6.45, L. 75 g. 7, — Arch. 3. p. uł.

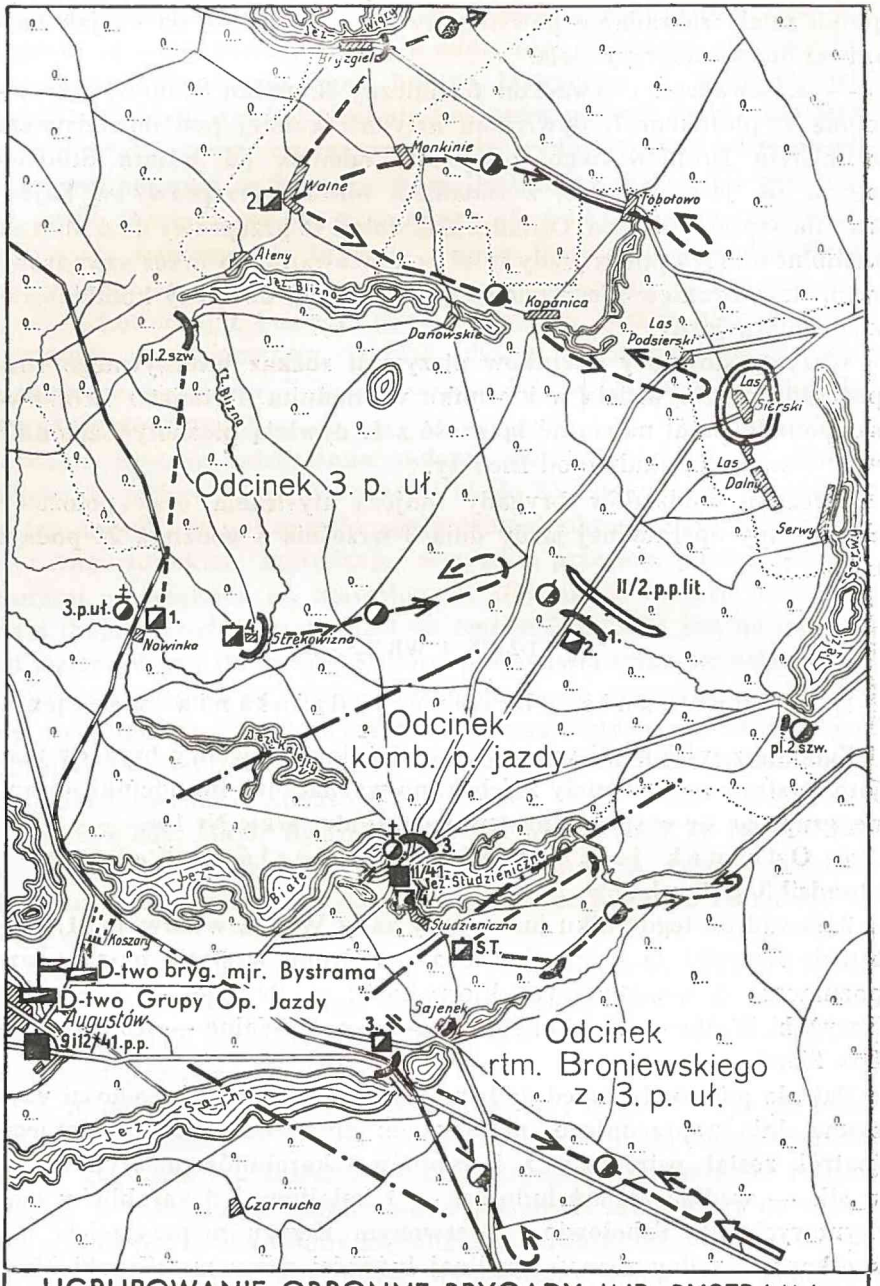

UGRUPOWANIE OBRONNE BRYGADY MJR. BYSTRAMA
DNIA 4. IX 1920 R. RANO.

PODZIAŁKA

1 0 1 2 3 4 5 6 km

Szkic Nr 13.

Odcinek rzeki Blizny obsadziły 2 szwadrony 3. pułku ułanów w ten sposób, że 4. szwadron zajął przeprawę w m. Strękowizna, jeden pluton 2. szwadronu — most w m. Upustek (miał dołączyć do swego szwadronu, jednak dowódca 3. pułku ułanów wyznaczył mu inne zadanie).

1. szwadron pozostał na razie w odwodzie przy dowódcy 3. pułku ułanów w m. Blizna [1]).

Wysłano podjazd rozpoznawczy ze Strękowizny w kierunku wschodnim.

b) Odcinek jeziora Kalejty — jeziora Studzieniczne — obsadzał kombinowany pułk jazdy w sposób następujący:

— Przesmyk między jeziorami Białe i Studzieniczne obsadzał w dalszym ciągu 3. szwadron kombinowanego pułku jazdy z 1 karabinem maszynowym — tworząc niewielkie przedmoście — celem umożliwienia wycofania się szwadronów kombinowanego pułku jazdy z przedpola oraz dla zachowania możności wyjścia w razie ewentualnego przeciwdziałania polskiego. Obronę przedmościa wspierał 1. pluton 7. dywizjonu artylerii konnej.

Pół 11. kompanii 41. pułku piechoty obsadzało samą przeprawę na zachód mostu, drugie ½ kompanii znajdowało się w odwodzie w m. Studzieniczna, dokąd przybył również dowódca pułku major Reliszko.

Dwa szwadrony kombinowanego pułku wysunięte w przód pozostawały nadal na zajętych w nocy stanowiskach; z chwilą wycofania się przed przeważającymi siłami nieprzyjaciela miały one przejść do odwodu. 4. szwadron kombinowanego pułku jazdy po zluzowaniu odmaszerował do pułku i pozostawał na razie w odwodzie w m. Studzieniczna.

Przesmyk między jeziorami Kalejty i Białe na razie nie został obsadzony ze względu na obecność jeszcze stosunkowo silnych oddziałów na przedpolu.

c) Odcinek śluza Swoboda — jezioro Sajno.

— obsadziły od świtu 3. i techniczny szwadrony 3. pułku ułanów w sposób następujący [2]):

---

[1]) Pismo dcy 3 p. uł. do dcy 2. szw. z dn. 4.IX g. 14.30. — Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. rtm. Broniewskiego z dn. 4.IX g. 13.10. — Arch. 3. uł. oraz relacja mjra dypl. Wołowskiego b. dcy szw. techn. 3. p. uł. i rtm. Zapolskiego b. dcy plutonu z tego szwadronu.

3. szwadron: 2½ plutonu z 1 karabinem maszynowym — mosty szosowy i kolejowy przez jezioro Sajno. 1½ plutonu z 1 karabinem maszynowym — przeprawę w Sajenku.

Pluton 7. dywizjonu artylerii konnej — bezpośrednie wsparcie obu przepraw.

Techniczny szwadron: 1. pluton z 1 karabinem maszynowym — przeprawę (most) 700 m na północo-wschód od jeziora Staw. ½ plutonu — śluzę Swobodę, drogę wzdłuż Kanału Augustowskiego w kierunku na Królową Wodę, poza tym dozór na reszcie odcinka za pomocą konnych patroli. Gros szwadronu na skrzyżowaniu dróg Sajenek — Studzieniczna i śluza Swoboda — Lipowiec.

Ze względu na bardzo słabą obsadę mostu przy śluzie Swoboda, którego ewentualne zajęcie zagrażało poważnie całości systemu obronnego jezior, rotmistrz Broniewski zwrócił się do dowódcy kombinowanego pułku jazdy, by most ten obsadził. Major Reliszko, podzielając ten sam punkt widzenia co do znaczenia przeprawy Swoboda, wysłał tam ½ szwadron z 1 karabinem maszynowym. Wobec tego placówka szwadronu technicznego 3. pułku ułanów zabezpieczyła tylko drogę wzdłuż Kanału Augustowskiego.

Ostateczne ugrupowanie sił na odcinku brygady majora Bystrama wskazywało że punkt ciężkości obrony leżał na przeprawie pod Studzieniczną: został tam zgrupowany cały kombinowany pułk jazdy z jedną kompanią piechoty, słabiej były obsadzone przeprawy pod Sajenkiem, natomiast odcinek na północ od jeziora Kalejty aż do jeziora Wigry był właściwie tylko dozorowany. Przy tej ilości sił obrona szosy Augustów — Suwałki była wykluczona i należało się poważnie liczyć, że jakiekolwiek silniejsze działanie litewskie zepchnie bardzo szybko słabą zasłonę 3. pułku ułanów i opanuje szosę przerywając połączenie obu brygad majora Bystrama i majora Piaseckiego. Był to jeden ze słabych punktów w całokształcie działań grupy operacyjnej jazdy. Drugim takim punktem był odcinek na południe od Augustowa — do rzeki Biebrzy, osłaniany tylko przez jedną kompanię piechoty w Sztabinie.

2) Natarcia litewskie

Zaczepne działania Litwinów rozwijały się bardzo powoli. Czyniło to wrażenie, że Litwini obawiają się przeciwdziałania polskiego, które ułatwiał lesisty teren, umożliwiający niespodziankę i zaskoczenie. To spowodowało, że szwadrony kombinowanego pułku jazdy dopiero o godzinie 11 zostały zaatakowane przez batalion litewski. Zagrożone obejściem od północy szwadrony wycofały się na przeprawę pod Studzieniczną.

Nieprzyjaciel nie rozwinął niezwłocznego pościgu za cofającymi się szwadronami kombinowanego pułku jazdy, wysunął jedynie jedną kompanię piechoty z karabinami maszynowymi jako silny oddział wywiadowczy. Około godziny 13 kompania ta podeszła do przeprawy i rozpoczęła natarcie. Atak ten bez trudu odparto.

W związku z wycofaniem się szwadronów kombinowanego pułku jazdy poza linię jezior major Reliszko zmuszony został do obsady przesmyku między jeziorami Kalejty i Białe. Obrona tego przesmyku, oddzielonego od sił głównych jeziorem Białe, była niekorzystna dla majora Reliszki, ponieważ narażała umieszczony tam oddział na odcięcie w razie silnego natarcia nieprzyjaciela na most pod Studzieniczną. Pozostawało wówczas tylko połączenie za pomocą łodzi przez jezioro. W tych warunkach oddział broniący przesmyku był skazany na działanie odosobnione, by więc wykonać skutecznie zadanie obrony musiałby być dostatecznie silny. Major Reliszko jednak nie chciał przeznaczyć na to zbyt dużych sił, tym więcej że zmuszony był obsadzić dodatkowo śluzę Swoboda. Wobec tego rezygnuje z obsady przesmyku i postanawia go tylko dozorować; wysyła więc w tym celu jedynie dwie sekcje piechoty [1]), które w razie silniejszego zagrożenia miały się wycofać na łodziach.

Okazało się jednak, że przesmyk ten obsadził również 1. szwadron 3. pułku ułanów, który został tam wysłany przez dowódcę 3. pułku ułanów z m. Blizna na skutek podejścia Litwinów i natarcia na szwadrony kombinowanego pułku jazdy. Dowódca 3. pułku ułanów, nie wiedząc dokładnie czy przesmyk ten jest obsadzony przez kombinowany pułk jazdy, wolał dla pewności zabezpieczyć sobie ten kierunek, przez który prowadziła najkrótsza droga do szosy suwalskiej i do przeprawy między jeziorami Białe i Necko w Klonownicy. Ewentualne zajęcie tej przeprawy przez nieprzyjaciela groziło utratą Augustowa oraz odcięciem szwadronów 3. pułku ułanów, znajdujących się na północy.

Wobec tego, że przesmyk został obsadzony przez szwadron 3. pułku ułanów, major Reliszko wycofał stamtąd obie sekcje piechoty, co zmuszony był uczynić tym więcej, że otrzymał rozkaz odesłania całej kompanii piechoty na odcinek rotmistrza Broniewskiego, na którym nastąpiło w tym czasie bardzo silne natarcie Litwinów.

Wieczorem major Reliszko musiał obsadzić przesmyk ponownie, tym razem już na wyraźny rozkaz dowódcy brygady majora

---

[1]) Pismo mjra Reliszki do dcy 1./3. p. uł. z dn. 4.IX g. 14.45. — Arch. 3. p. uł.

Bystrama [1]), który nie zgodził się na pozostawienie tam szwadronu 3. pułku ułanów.

a) Natarcie na przeprawy pod Sajenkiem.

Rotmistrz Broniewski po zajęciu odcinka wysłał niezwłocznie podjazd szosą w kierunku na Grodno do spotkania z nieprzyjacielem oraz patrol dla nawiązania łączności z 1. dywizją piechoty Legionów, której oddziały w tym czasie miały znajdować się na południe od Biebrzy.

Około godziny 6 podjazd został silnie ostrzelany na rzece Krasnoborce, dowódca podjazdu meldował, że sądząc po sile ognia miał doczynienia z oddziałem około 50 ludzi [2]). Patrol wysłany dla nawiązania łączności z 1. dywizją piechoty Legionów również został ostrzelany i powrócił nie uzyskawszy połączenia.

Około godziny 12 przednie oddziały litewskie podeszły do przepraw koło toru kolejowego w Sajenku, jednak na razie nie próbowały natarcia, zajęły tylko przeciwny brzeg i ograniczyły się do intensywnego ostrzeliwania stanowisk polskich.

Zachowanie się Litwinów wskazywało na przygotowania do natarcia. W przewidywaniu tego natarcia rotmistrz Broniewski wobec trudności wykonania ognia artylerii na obie przeprawy — zmuszony był podzielić swój pluton po 1 dziale na każdą przeprawę [3]). Licząc się jednak z silnym natarciem nieprzyjaciela, zwraca się do dowódcy brygady z prośbą o posiłki, zaznaczając że obawia się przede wszystkim o przeprawę pod Sajenkiem, gdzie góruje brzeg wschodni [4]).

Przewidywane natarcie Litwinów rozpoczęło się o godzinie 16. Główny wysiłek został skierowany na Sajenek. Do ataku ruszyły potrójne linie tyralierskie przy dość silnym poparciu ognia artylerii i karabinów maszynowych. Pierwsze natarcie litewskie załamało się, jednak nieprzyjaciel ponowił atak. Udało mu się nawet dojść do stanowisk polskich. Doskonała postawa obrońców, a zwłaszcza ogień działa, które zostało wysunięte do pierwszej linii i strzelało „na muszkę" — zmusiła Litwinów do zatrzymania natarcia i częściowego odwrotu.

Nieprzyjaciel poniósł bardzo duże straty i dalszych natarć na razie zaniechał okopując się na przeciwnym brzegu. Ze strony polskiej nie było strat. Zawdzięczać to należy małej skuteczności ognia litewskiej piechoty, której strzały przeważnie szły w górę [5]).

---

[1]) Rozkaz L. 467/op. z dn. 4.IX g. 19.26. — Arch. 3. p. uł.
[2]) Meld. rtm. Broniewskiego z dn. 4.IX g. 6.40. — Arch. 3. p. uł.
[3]) Relacja dcy plut. art. por. posp. rusz. Józefa Grabskiego.
[4]) Meld. rtm. Broniewskiego z dn. 4.IX g. 13.10. — Arch. 3. p. uł.
[5]) Meld. syt. mjra Bystrama L. 471/op. z dn. 5.IX g. 9.10. — Arch. 3. p. uł.

Natarcie litewskie na przeprawę na szosie grodzieńskiej było prowadzone z mniejszą zaciętością i stosunkowo łatwo zostało odparte.

Aczkolwiek pierwsze natarcia Litwinów na przeprawy w rejonie Sajenek nie udały się, należało się jednak poważnie liczyć z ponowieniem ataków, co ze względu na bardzo dużą przewagę nieprzyjaciela (stwierdzony co najmniej jeden batalion z baterią artylerii wobec kilkudziesięciu ułanów) groziło w końcu opanowaniem przejść.

Na skutek ponownych przedstawień rotmistrza Broniewskiego (jeszcze w czasie trwania pierwszego natarcia) dowódca grupy operacyjnej jazdy zarządził niezwłoczne skierowanie na ten odcinek III batalionu 41. pułku piechoty, znajdującego się dotychczas w odwodzie w Augustowie [1]). Dowódca batalionu posiadał w tym czasie tylko wolną 9. kompanię, która ruszyła niezwłocznie pośpiesznym marszem, obsadziła przed wieczorem pod ogniem karabinów maszynowych i artylerii nieprzyjaciela obie przeprawy pod Sajenkiem, luzując 3. szwadron 3. pułku ułanów [2]). Równocześnie major Bystram przesunął 11. kompanię z dyspozycji dowódcy kombinowanego pułku jazdy na odcinek szwadronu technicznego 3. pułku ułanów. Wkrótce również nadeszła 12. kompania i zajęła odcinek od jeziora Studzienicznego do jeziora Staw, luzując 1/2 szwadron kombinowanego pułku jazdy na śluzie Swoboda.

W ten sposób już wieczorem cały odcinek rotmistrza Broniewskiego obsadzony był przez 3 kompanie III batalionu 41. pułku piechoty, pod dowództwem dowódcy batalionu. Podział kompanii na odcinku był następujący [3]):

— 9. kompania — obsadzała przeprawy na szosie grodzieńskiej i w Sajenek.

— 11. kompania — rzeczkę bez nazwy, wpadającą z północo-wschodu do jeziora Staw.

— 12. kompania — Kanał Augustowski ze śluzą Swoboda do jeziora Studzienicznego.

Zluzowany 3. szwadron 3. pułku ułanów odszedł do pułku. Szwadron techniczny na razie pozostał w odwodzie dowódcy batalionu w Studzienicznej. Pluton 7. dywizjonu artylerii konnej pozostał nadal przy piechocie.

---

[1]) III/41. p. p. miał wówczas w Augustowie tylko 2 komp.: 9. i 12. Komp. 10. stała w Sztabinie, a 11. w dyspozycji dcy komb. pułku jazdy, 12. komp. nie mogła na razie ruszyć po otrzymaniu rozkazu marszu na Sajenek, bowiem musiała czekać na ściągnięcie placówek, które wystawiała w rejonie Augustowa.

[2]) Relacja b. dcy 9. komp. por. J. K. Skwarnickiego.

[3]) Historia 41. p. p. — Arch. Wojsk. rps Nr 122.

Litwini nie ponawiali do wieczora i w ciągu nocy natarcia na tym odcinku, ograniczając się jedynie do ostrzeliwania stanowisk polskich ogniem piechoty i artylerii.

b) Natarcie na Studzieniczną.

W czasie natarcia pod Sajenkiem Litwini naprzeciwko przeprawy pod Studzieniczną zachowywali się spokojnie, wymieniając jedynie strzały karabinowe.

Przed wieczorem major Reliszko na rozkaz dowódcy brygady odesłał kompanię 41. pułku piechoty na odcinek rotmistrza Broniewskiego, wysłał również pół 2. szwadronu, wzmocnionego 1 karabinem maszynowym, wypożyczonym z plutonu 7. dywizjonu artylerii konnej, na przesmyk między jeziorem Kalejty i Białym. Pół 2. szwadronu z jednym karabinem maszynowym pozostawało w dalszym ciągu na śluzie Swoboda.

Około godziny 16.30 zauważono silniejszy ruch po stronie litewskiej, dość duża kolumna piechoty nieprzyjaciela posuwała się na szosie w kierunku mostu. Kolumna została rozproszona ogniem plutonu artylerii. Równocześnie do stanowisk polskich na przedmościu zaczęły coraz śmielej podsuwać się patrole bojowe nieprzyjaciela, odrzucane jednak z łatwością ogniem.

Natarcie litewskie nastąpiło dopiero około 19.30, a więc już o zmierzchu. Do natarcia ruszyło kilka fal piechoty nieprzyjaciela, wspieranych silnym ogniem artylerii i karabinów maszynowych. Ogień Litwinów jest tu bardziej celny niż pod Sajenkiem, zmusza pluton 7. dywizjonu artylerii konnej, który śmiało wysunął się prawie do pierwszych linii i wspierał skutecznie ogniem obronę przedmościa do zmiany stanowiska koło szosy bardziej w tyle.

Położenie 3. szwadronu kombinowanego pułku jazdy na przedmościu utrudniał w wysokim stopniu brak dostatecznej ilości karabinów maszynowych (szwadron posiadał tylko 1 karabin maszynowy) oraz zbyt szeroki, jak na słabe siły szwadronu, front przedmościa.

Wskutek silnej przewagi ogniowej nieprzyjaciela oraz chwilowej przerwy ognia artylerii polskiej, wywołanej koniecznością zmiany stanowiska, udało się Litwinom dojść na odległość szturmową do stanowisk 3. szwadronu. Poszczególne grupy nacierające, korzystając z zupełnego już zmroku, próbowały przechodzić do szturmu. Najbliżej podsunęła się grupa litewska wzdłuż jeziora Studzieniczne. Korzystając z fałd terenowych i zarośli umożliwiających skryte podejście, Litwini zdołali dopaść stanowisk prawoskrzydłowego plutonu 3. szwadronu i zmusili go do odwrotu. Na to dowódca pułku pchnął niezwłocznie do przeciwnatarcia swój 4. szwadron, zajmujący stano-

wisko koło mostu. Szwadron ruszył biegiem przez most i wyparł wkrótce Litwinów z zajętych stanowisk. Doszło przy tym do walki z bliska i użycia granatów ręcznych Na północ od szosy Litwini zostali odparci ogniem 3. szwadronu oraz pół 2. szwadronu, zajmującego stanowiska na północ od jeziora Białe, który ogniem skrzydłowym swego karabinu maszynowego zmusił do odwrotu posuwającą się w tym kierunku tyralierę litewską.

Po odparciu pierwszego natarcia Litwini próbowali ponownie — około godziny 20.30 — opanować przedmoście. Natarcie to jednak zostało odparte ogniem obu szwadronów, broniących przedmościa. Obronę ułatwiało przybycie w tym czasie ze śluzy Swoboda połowy 2. szwadronu z karabinem maszynowym (został zluzowany przez 12. kompanię 41. pułku piechoty). Karabin maszynowy został niezwłocznie użyty na przedmościu do wsparcia 4. szwadronu, a pół 2. szwadronu odeszło do swego szwadronu na północ od jeziora Białe. Plutony dołączyły maszerując wzdłuż jeziora Białe i wykorzystując zakrycie wysokiego brzegu.

Przed godziną 23 Litwini jeszcze raz ponowili natarcie — również bez trudu odparte ogniem. Tym razem żołnierze litewscy nacierali bardzo niechętnie. Słychać było krzyki dowódców litewskich, pobudzające żołnierzy do walki — jednak nie odnosiły one skutku.

Po tej ostatniej próbie natarcia noc przeszła zupełnie spokojnie [1]).

W tym czasie dla obrony przedmościa i przeprawy major Reliszko posiadał już 4 karabiny maszynowe, z których dwa zostały nadesłane na rozkaz majora Bystrama z 3. pułku ułanów.

3) Położenie na odcinku 3. pułku ułanów.

Na odcinku 3. pułku ułanów — na północ od jeziora Kalejty, działanie Litwinów rozwinęło się w dniu 4 września tylko w pasie między jeziorami Blizno i Wigry, na 2. szwadron 3. pułku ułanów natomiast żadne oddziały litewskie nie posunęły się w kierunku na Strękowiznę i na odcinek rzeki Blizny.

Patrole, wysłane o świcie przez dowódcę 2. szwadronu, na razie, jak widzieliśmy, nieprzyjaciela nie napotkały ani w Czerwonym Krzyżu, ani w Tobołowie. Następne jednak patrole, wysłane w tych kierunkach, nawiązały styczność z nieprzyjacielem, który opanował Czerwony Krzyż, Tobołowo i Kopanicę oraz posunął się w kierunku na Bryzgiel, Walne i Danowskie. Początkowo działanie

[1]) Opis tej walki podany na podstawie meldunków mjra Reliszki z dn. 4.IX g. 16.26 i 21 i z dn. 5.IX g. 7.35. — Arch. 3. p. uł. oraz relacji ppłka w st. sp. Reliszki, ppłka dypl. Porczyńskiego i kpt. w st. sp. Bogdańskiego dcy plut. art.

Litwinów nie było śmiałe, bowiem nie atakowali wsi zajętych przez niewielkie placówki 2. szwadronu 3. pułku ułanów, ograniczali się jedynie do ich obserwacji. W tym celu zajęli wzgórze 144 (2 km na wschód od m. Bryzgiel) w sile około 40 ludzi z karabinem maszynowym oraz wysunęli placówkę w sile około 15 ludzi z Kopanicy do m. Danowskie [1]). Jednakowoż fakt wystąpienia Litwinów na tak szerokim froncie wskazywał na większe siły nieprzyjaciela.

Dowódca 2. szwadronu 3. pułku ułanów porucznik Kowalczewski zmienił obsadę odcinka, przesuwając gros swych sił do Aten. W Bryzglu pozostawił tylko placówkę z 7 ludzi, a w Walnem patrol łącznikowy z 3 ludzi. W walkach patroli zostało rannych 2 ułanów i jeden koń zabity.

Na noc dowódca szwadronu postanowił ściągnąć do Aten zarówno placówki jak i pluton z m. Upustek. Nieprzyjaciel na razie nie posuwał się naprzód. Szwadron zanocował w Atenach.

Około godziny 17 szwadrony 3. pułku ułanów, obsadzające linię rzeki Blizny (4. szwadron) i przesmyk między jeziorami Kalejty i Białe (1. szwadron), otrzymały rozkaz niezwłocznego opuszczenia zajmowanych stanowisk i pośpiesznego odejścia do Augustowa [2]). Powodem tego pośpiechu było zagrożenie Augustowa (jak to zobaczymy następnie) od południa działaniem Litwinów przez Kolnicę na Białobrzegi. Według rozkazu dowódcy brygady szwadrony miały maszerować „kłusem — w miarę zbierania się, nie czekając na ogólną zbiórkę".

Wobec wyjaśnienia położenia i powstrzymania nieprzyjaciela na tym kierunku przez jazdę ochotniczą, dowódca 3. pułku ułanów otrzymał o godzinie 19.10 nowy rozkaz dowódcy brygady [3]), który nakazywał maszerować do Augustowa — „tylko z 2 szwadronami, pozostawiając jeden szwadron naprzeciwko Strękowizny. Szwadron ten obsadza silniej odcinek od zakrętu rzeki Blizna do jez. Kalejty, a patrolami obserwuje tylko wzdłuż rzeki Blizna do jez. Blizno".

W rzeczywistości do Augustowa (koszary) zostały ściągnięte dwa szwadrony z odcinka rzeki Blizny, to jest 1. i 4. Natomiast pozostał na terenie odcinka 2. szwadron, do którego rozkaz o wycofaniu nie doszedł [4]).

3. szwadron 3. pułku ułanów po zluzowaniu go przez piechotę odszedł z Sajenka do Augustowa i otrzymał zadanie osłony tego miasta

---

[1]) Meld. por. Kowalczewskiego dcy 2./3. p. uł. L. 79 z dn. 4.IX g. 16. — Arch. 3. p. uł. oraz relacja płka Kowalczewskiego.

[2]) Rozkaz mjra Bystrama L. 465/op. z dn. 4.IX g. 16.30. — Arch. 3. p. uł.

[3]) L. 466/op. z dn. 4.IX g. 19.10. — Arch. 3. p. uł.

[4]) Relacja płka Kowalczewskiego.

od północy na odcinku od granicy niemieckiej do jeziora Necko oraz nadzoru granicy niemieckiej [1]).

Szwadron techniczny pozostał na razie w odwodzie dowódcy III batalionu 41. pułku piechoty w Studzienicznej i dołączył do pułku dopiero 5 września rano.

Położenie brygady majora Bystrama dnia 4 września o godzinie 21 oraz położenie całej grupy operacyjnej jazdy podaje mapa Nr 5.

4) Zdarzenia na południu od Augustowa i zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy.

a) Walka 10. kompanii 41. pułku piechoty pod Sztabinem.

Dowódca 10. kompanii 41. pułku piechoty obsadzając Sztabin miał stosownie do rozkazu dowódcy grupy operacyjnej jazdy przemaszerować do m. Jastrzębna w celu nawiązania łączności z 1. dywizją piechoty Legionów. Jednak już wieczorem dnia 3 września nadeszły do dowódcy kompanii wiadomości o ruchu Litwinów na Jastrzębną — Krasnybór. Patrol, wysłany późnym wieczorem dla sprawdzenia tych wiadomości na Krasnybór, został ostrzelany już pod m. Krasnoborki (3 km na północo-wschód od Sztabina).

W nocy od ludności cywilnej nadeszły wiadomości o przybyciu do m. Krasnoborki około 200 Litwinów [2]).

Dowódca kompanii postanowił w dniu 4 września wyrzucić Litwinów z m. Krasnoborki, zarządził więc natarcie czołowe po osi Sztabin — Krasnoborki, połączone z obejściem od zachodu 1/2 plutonu z 1 karabinem maszynowym. Natarcie czołowe miało rozpocząć się wówczas, gdy ½ pluton z karabinem maszynowym natrze od zachodu. Około godziny 8 kompania była gotowa do natarcia i 1/2 pluton skrzydłowy wyruszył poprzez wzgórze 137. W tym samym czasie rozwinęło się natarcie oddziału litewskiego na Sztabin. Nieprzyjacielski pluton czołowy wysunął się z m. Krasnoborki i wkrótce związał się ogniowo z plutonem szpicy 10. kompanii.

Po pewnym czasie ½ pluton skrzydłowy natarł od zachodu na m. Krasnoborki. Natarcie, wsparte ogniem karabinów maszynowych, spowodowało pośpieszny odwrót plutonu litewskiego, wysuniętego w kierunku Sztabina, oraz zwrócenie części sił litewskich w kierunku zachodnim [3]).

---

[1]) Historia 3. p. uł. w opracowaniu por. Dobrzyńskiego. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

[2]) Relacja posła Łazarskiego, ówczesnego sierżanta szefa kompanii.

[3]) Opis walki 10. komp. wg relacji posła Łazarskiego, ówczesnego sierżanta szefa kompanii. W czasie walki dowodził ½ plutonem skrzydłowym.

Wywiązała się walka ogniowa. Natarcie 10. kompanii jednak nie poszło dalej, bowiem dowódca kompanii, zdoławszy uzyskać połączenie telefoniczne z dowódcą grupy operacyjnej, otrzymał rozkaz wycofania się do Augustowa, wobec zagrożenia tego miasta od południa przez Litwinów posuwających się na Kolnicę. Dowódca kompanii przy tym otrzymał rozkaz wycofania się przez Jaminy [1]).

Na skutek tego rozkazu dowódca kompanii przerwał natarcie i zebrawszy swą kompanię w Sztabinie opuścił tę miejscowość około godziny 12, wycofując się do Augustowa drogą przez Jaminy — Kopiec — Sosnowo.

Do Augustowa kompania przybyła późnym wieczorem i tu zanocowała. Dnia 5 września o godzinie 5 rano kompania została skierowana do m. Studzieniczna do odwodu dowódcy III batalionu [2]).

Sztabin został zajęty przez kompanię litewską (2. kompania 6. pułku piechoty litewskiej).

b) Ocena położenia i rozkazy dowódcy grupy operacyjnej jazdy.

Zepchnięcie wysuniętych oddziałów kombinowanego pułku jazdy na szosie Sejny — Augustów i podejście większych sił litewskich do przepraw pod Studzieniczną i Sajenkiem oraz zajęcie przez nieprzyjaciela Sztabina ujawniły w sposób zupełnie wyraźny główny cel działań litewskich, to jest opanowanie przede wszystkim Augustowa. Z uzyskanych wiadomości dowódca grupy operacyjnej jazdy ocenił następująco siły nieprzyjaciela:

— Kierunek Sejny 2 do 3 batalionów.

— Kierunek Grodno przynajmniej 1 batalion.

— Na południe od jeziora Sajno w kierunku na Sztabin również 1 batalion, przy czym podpułkownik Nieniewski liczył się bardzo z możliwością działania większych sił litewskich na tym właśne kierunku.

Ogólnie według oceny dowódcy grupy operacyjnej na Augustów Litwini użyli 4 do 6 batalionów piechoty z artylerią w niestwierdzonej na razie ilości. Czyniło to przy pełnych stanach bojowych wojsk litewskich (700 ludzi na batalion) 3 do 4 tysięcy bagnetów, wobec 300 bagnetów i 700 szabel, które mógł im dowódca grupy przeciwstawić pod Augustowem. W dodatku stosunkowo dużą ilość sił bo 3 szwadrony 3. pułku ułanów zmuszony był przeznaczyć do osłony szosy Augustów — Suwałki, która zapewniała najlepsze połączenie z brygadą majora Piaseckiego, działającą w obszarze Suwałk.

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 56/III z dn. 4.IX g. 8. — Arch. Wojsk. teka Nr. 1255.

[2]) Rozkaz mjra Bystrama L. 469/op. z dn. 4.IX g. 20.35. — Arch. 3. p. uł.

Bieg wydarzeń wytworzył więc dwie odrębne grupy walczące: jedna w obszarze Suwałk i druga w obszarze Augustowa, oddzielone od siebie przestrzenią około 30 km. Było to bardzo niekorzystne z punktu widzenia całokształtu działań grupy operacyjnej jazdy, gdyż w wysokim stopniu utrudniało łączność i dowodzenie. Poza tym w razie przerwania połączenia przez silniejsze działanie litewskie, skierowane na szosę Augustów — Suwałki, obie grupy mogły się znaleźć w bardzo trudnym położeniu — bo skazane na prowadzenie walk w odosobnieniu, co bardzo łatwo mogło spowodować kolejne ich rozbicie.

Rozwijające się zaczepne działanie litewskie kryło więc w sobie dwa niebezpieczeństwa dla oddziałów grupy operacyjnej jazdy:

Jedno to możliwość przerwania łączności między obu brygadami, drugie to — obejście Augustowa od południa i całkowite odcięcie grupy operacyjnej jazdy od połączeń z tyłami.

Zaczepne działanie litewskie na Augustów oddalało coraz bardziej rozpoczęcie przeciwdziałania grupy operacyjnej jazdy na Sejny, co nakazywał wyraźnie dowódca 2. armii w swym rozkazie operacyjnym Nr 48. W tych warunkach akcja na Sejny, stanowiące bardzo dalekie tyły nieprzyjaciela, była na razie nie na czasie, bowiem przedtem należało rozprawić się z grupą nieprzyjaciela działającą na Augustów.

Jak przeprowadzić to przeciwdziałanie? Dowódcy grupy operacyjnej jazdy nasuwają się samo przez się możliwości tej akcji. Nieprzyjaciel idąc na Augustów podstawia swoje skrzydła pod uderzenia idące z dwóch kierunków: od Suwałk i od rejonu Dąbrowa, który miał być zajęty przez oddziały 1. dywizji piechoty Legionów.

Oba te natarcia skrzydłowe, wykonane przez brygadę majora Piaseckiego i 1. dywizję piechoty Legionów, byłyby bardzo korzystne dla dowódcy grupy operacyjnej jazdy, bowiem w wypadku ich powodzenia dawały mu możność całkowitego rozbicia i rozproszenia oddziałów litewskich, nacierających na Augustów, a tym samym najskuteczniejszą obronę tego tak ważnego dlań obszaru.

Siły brygady majora Bystrama, wzmocnione szwadronem jazdy ochotniczej i 2. dywizjonem artylerii konnej, wysłanymi z Suwałk, dawały w niezwykle korzystnych warunkach, jakie stwarzał teren obszaru Augustowa, bardzo dużą gwarancję utrzymania obronnego tego węzła dróg przez czas potrzebny do zorganizowania przeciwnatarcia na obu skrzydłach.

Rozważając około południa dnia 4 września warunki tego najbardziej zdecydowanego i skutecznego przeciwdziałania, dowódca grupy widzi na razie możliwość łatwego zorganizowania przeciwnatarcia od południa przez 1. dywizję piechoty Legionów. To działanie jednak jest niezależne od dowódcy grupy operacyjnej jazdy i ma być przeprowa-

dzone na rozkaz dowódcy 2. armii przez dowódcę 1. dywizji piechoty Legionów. Dowódca grupy operacyjnej jazdy chce jednak wiedzieć, kiedy i w jakiej formie to działanie może nastąpić, — usiłuje nawiązać łączność z dowódcą 1. dywizji piechoty Legionów, co mu się nie udaje wskutek przerwania połączenia bezpośredniego przez 10. kompanię 41. pułku piechoty w Sztabinie oraz wskutek niemożności nawiązania w tym czasie połączenia telefonicznego [1]).

Mimo chwilowej niemożności porozumienia się z dowódcą 1. dywizji piechoty Legionów dowódca grupy operacyjnej jazdy ma jednak nadzieję, że nie zajdą takie wypadki ze strony Rosjan, które by 1. dywizji piechoty Legionów uniemożliwiły to przeciwdziałanie od południa. Utrudnić je mogły tylko niekorzystne warunki terenowe, jakie dla akcji tej dywizji stwarzała bagnista rzeka Biebrza. Podpułkownik Nieniewski nie przypuszcza, by Litwini, kierując większość swych sił na Augustów, mogli wykorzystując warunki terenowe, na tyle silnie zabezpieczyć przejścia na rzece Biebrzy, aby stawić skutecznie czoło wypróbowanym bojowo oddziałom 1. dywizji piechoty Legionów, bogato — jak na owe czasy — wyposażonym w artylerię, ułatwiającą szybkie forsowanie przepraw.

Natomiast warunki przeciwdziałania brygady majora Piaseckiego od północy dowódca grupy operacyjnej jazdy ocenia niekorzystnie. Brygada ta jest jeszcze zajęta walką na północ od Suwałk. Podpułkownik Nieniewski do południa dnia 4 września nie zna jej przebiegu, — major Piasecki ma większość sił zaangażowanych na froncie i wolny jedynie jeden batalion, który w niewyjaśnionym jeszcze położeniu w obszarze Suwałk nie może mu być na razie odebrany.

Poza tą trudnością podpułkownik Nieniewski ocenia również niekorzystnie warunki terenowe do ewentualnego przeciwdziałania majora Piaseckiego — bowiem lasy i bagna Puszczy Augustowskiej utrudniają w wysokim stopniu poruszenia kawalerii.

Oceniając tak swe położenie dowódca grupy operacyjnej jazdy na razie nie widzi możliwości zdecydowanego wystąpienia własnymi siłami, zmierzającego do odparcia natarcia Litwinów i odebrania następnie Sejn. Widzi tylko możliwość działania odciążającego 1. dywizję piechoty Legionów od południa, co uważa za konieczne, i zwraca się w tej sprawie z prośbą do dowódcy 2. armii w meldunku sytuacyjnym z dnia 4 września godzina 14, w którym również uzasadnia niemożność

[1]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. z dn. 4.IX pkt I podaje „... zupełny brak kontaktu z oddziałami 4. br. jazdy". — Arch. Wojsk. teka Nr 1240. Połączenie telefoniczne uzyskano dopiero późnym wieczorem.

wykonania zadania odebrania Sejn, nakazanego w rozkazie operacyjnym 2. armii Nr 48. Treść tego meldunku jest następująca [1]):

„Proporcja sił przy bardzo słabych naszych stanach i obszarze zajmowanym przez nas — zupełnie niewspółmierna do sił Litwinów, co wyklucza możność wystąpienia z proporcją [2]) wymienianą w ostatnim rozkazie op. Nr 48. Poza tym teren nadzwyczaj trudny, gęste lasy i bagna wykluczają swobodne manewrowanie kawalerią i obniżają jej wartość bojową. Ponieważ Litwini, wszcząwszy z nami walkę, podciągają i koncentrują coraz większe siły, uważam, że konieczne jest zajęcie przez oddziały 1. dyw. Leg. rejonu Jastrzębna — Krasnybór i uderzenia na szosę augustowską, — celem ochrony własnego lewego skrzydła, a równocześnie odciążenia nas do pewnego stopnia i umożliwienia nam utrzymania miasta Suwałk, a przez to zachowania prestige'u naszej armii."

Z meldunku powyższego widać, że dowódca grupy operacyjnej jazdy ocenia położenie swych oddziałów za niekorzystne, które może doprowadzić nawet do opuszczenia Suwałk i zwrócenia całego wysiłku tylko do obrony Augustowa, co z punktu widzenia osłony skrzydła i zamierzonego w przyszłości działania zaczepnego 2. armii miało niewątpliwie ważniejsze operacyjnie znaczenie niż względy polityczne i „prestige'owe" utrzymania Suwałk.

W tym czasie od patroli, wysłanych przez Białobrzegi w kierunku Komaszówki i Sztabina, nadchodzą alarmujące meldunki o posuwaniu się oddziałów litewskich od wschodu i o zajęciu Kolnicy. Przybyły około 13 godziny 1. szwadron jazdy ochotniczej z dwoma karabinami maszynowymi zostaje niezwłocznie rzucony na Białobrzegi celem zamknięcia przeprawy w tej miejscowości na rzece Netta i Kanale Augustowskim oraz rozpoznania w kierunku na Kolnicę. Szwadron ten później zostaje wzmocniony przybyłą z Augustowa baterią 2. dywizjonu artylerii konnej [3]).

W położeniu, jakie wytworzyło się w obszarze Augustowa w godzinach popołudniowych, dowódca grupy operacyjnej jazdy ma zaangażowaną całą kawalerię brygady majora Bystrama na froncie oraz dwie kompanie III batalionu 41. pułku piechoty (11. na przesmyku pod Studzieniczną i 10. w odwrocie ze Sztabina). Dowódcy grupy pozostawały na razie tylko dwie kompanie 41. pułku piechoty w odwodzie w Augustowie.

Przy tym rozproszeniu sił, w obliczu zarysowanego już skoncentrowanego działania Litwinów na Augustów, przy poważnym zagrożeniu tego miasta od południa, narażającym grupę operacyjną jazdy na odcięcie, nie mogąc w dodatku nawiązać łączności z 1. dywizją pie-

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 57/III ustęp 6. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Prawdopodobnie „z propozycją".

[3]) Relacja mjra w st. sp. Zenona Sierżyckiego, ówczesnego dcy 1. szw. jazdy och., oraz rtm. dypl. Falkowskiego, ówczesnego wachmistrza szefa szwadronu.

choty Legionów, dowódca grupy operacyjnej jazdy coraz bardziej krytycznie ocenia swe położenie i już nie kryje się wobec majora Bystrama z myślą wycofania oddziałów z Suwałk [1]).

Po południu, a zwłaszcza w godzinach przedwieczornych, położenie pod Augustowem staje się stopniowo coraz bardziej krytyczne. O godzinie 16 Litwini przypuszczają silne natarcie na odcinek rotmistrza Broniewskiego pod Sajenkiem. Natarcie zostaje odparte, nadchodzą jednak niepokojące meldunki od rotmistrza Broniewskiego, który prosi usilnie o pomoc nie ręcząc za utrzymanie przepraw, wobec stwierdzonej wielokrotnej przewagi nieprzyjaciela [2]). O natężeniu boju pod Sajenkiem orientuje dowódcę grupy operacyjnej jazdy huk dział, jaki słyszy z tej strony. Nadchodzą również wiadomości, że na szosie sejneńskiej nieprzyjaciel też przygotowuje się do natarcia.

Dowódca grupy operacyjnej jazdy chce utrzymać za wszelką cenę przeprawy, oddaje więc do dyspozycji majora Bystrama ostatni swój odwód w sile 2 kompanii 41. pułku piechoty, które major Bystram niezwłocznie kieruje na odcinek rotmistrza Broniewskiego. Równocześnie wobec niewyjaśnionego jeszcze położenia pod Białobrzegami, na południe od Augustowa, nakazuje pośpieszne ściągnięcie całego 3. pułku ułanów do odwodu do Augustowa, co nastąpiło o godzinie 16.30 [3]).

Ściągnięcie 3. pułku ułanów do Augustowa odsłoniło zupełnie szosę Suwałki — Augustów. Teraz już nic nie stało na przeszkodzie przerwania połączenia między obu brygadami.

W tych warunkach dowódca grupy operacyjnej jazdy widzi, że nie może dłużej zwlekać z wydaniem rozkazu opuszczenia Suwałk i ściągnięcia oddziałów majora Piaseckiego do Augustowa.

---

[1]) Być może, że już około g. 14 rozkaz opuszczenia Suwałk został wydany. Świadczy o tym rozkaz dcy 3. p. uł. mjra Kozierowskiego do dcy 2. szw., w którym na końcu mjr Kozierowski zawiadamia, że „oddziały, które obsadzały Suwałki, otrzymały rozkaz wycofania się do Augustowa." (Pismo z dn. 4.IX g. 14.30. — Arch. 3. p. uł.); Mjr Bystram w swej relacji mówi o tym w sposób następujący: „O decyzji dcy grupy op. jazdy (mowa o opuszczeniu Suwałk), jak widać z załącznika Nr 2 (przytoczony wyżej podany rozkaz dcy 3. p. uł.), byłem poinformowany i to prawdopodobnie w godzinach przedpołudniowych (godz. 11-ta).".

[2]) Meld. rtm. Broniewskiego z dn. 4.IX g. 13.10. — Arch. 3. p. uł. Rtm. Broniewski melduje między innymi, co następuje: „Jeszcze raz zaznaczam, iż przeprawę w Sajenkach przy ataku tych sił litewskich, jakie już mam naprzeciwko siebie, wątpię bardzo, czy utrzymam. Chociaż na noc proszę o przysłanie posiłków dla obrony przeprawy. Oczekuje w tej sprawie wiadomości i rozkazów".

[3]) Rozkaz mjra Bystrama do dcy 3. p. uł. L. 465/op. z dn. 4.IX g. 16.30 jest treści następującej: „Niezwłocznie po otrzymaniu niniejszego trzy szwadrony pana rotmistrza (1., 4. i 2.) odejdą kłusem do Augustowa w miarę zbierania się, nie czekając na ogólną zbiórkę, wobec zagrożenia naszego skrajnego prawego skrzydła od Kolnicy na Białobrzegi. Jak największy pośpiech jest niezbędny." — Arch. 3. p. uł.

Jest to niewątpliwie przykra dlań konieczność i dla tego też rozkaz wycofania z Suwałk chce wydać osobiście dowódcy 4b. brygady jazdy, pragnąc przy tym poinformować się w bezpośredniej z nim rozmowie o położeniu na odcinku Suwałk. W tym celu o zmierzchu dnia 4 września wzywa do telefonu majora Piaseckiego.

Rozmowę, jaka wówczas nastąpiła, tak podaje w swej relacji generał Piasecki [1]).

„Rozmowa nastąpiła o zmierzchu. Zawezwano mnie do telefonu na rozmowę z ppłk. Nieniewskim. Ppłk Nieniewski pyta: — Co u was słychać? — Odpowiedź moja: Wszystko w porządku, jakoś się nie dajemy i mamy jeńców do odesłania. W ogóle u nas wszystko dobrze. Na to ppłk Nieniewski: — bo u nas źle, oddziały Bystrama odeszły od rzeki Hańczy na Augustów i Litwini napierają silnie, — i na południe od Augustowa napierają również. Wobec takiego składu rzeczy wy musicie Suwałki opuścić i cofać się na mnie.[2]). Na to moja odpowiedź: Jak to? To my mamy oddać Suwałki, gdzie nas tak entuzjastycznie witano, w ręce litewskie. — Tak to być musi, bo nie damy sobie rady. — To ja wam przyjdę z pomocą, bowiem koncentruję się na północ od Suwałk do akcji na Sejny [3]) i po zajęciu Sejn będę na tyłach litewskich maszerował na Augustów, i sparaliżuję działanie Litwinów. Na to ppłk Nieniewski: A kiedy najwcześniej możecie być w Augustowie. — Najwcześniej na drugi dzień, czyli 6.IX. — To może być za późno, bo my się tam tak długo nie utrzymamy. Wówczas ja powiadam: — to ja tę samą akcję wykonam krótszą drogą i pójdę przez Płociczno — Bryzgiel — Las Sierski. Ppłk Nieniewski na to, że Bryzgiel też zajęty, bo tam jest batalion litewski.

W tym momencie rozmowa urwała się na skutek przerwy w linii. Nawiązać rozmowy nie udało się".

Jak widać z powyższej rozmowy położenie na odcinku brygady majora Piaseckiego było korzystne. Litwini, rozbici pod Gulbieniszkami i przedtem dnia 3 września pod Żubrynem, przestali być groźni dla Suwałk od północy. Również nie było nacisku od wschodu — z kierunku Sejn na 16. pułk ułanów. Brygada majora Piaseckiego była więc wolna do innej akcji, którą major Piasecki, nie wiedząc o krytycznym położeniu pod Augustowem, zamierzał prowadzić na Sejny i wydał w tym kierunku już odpowiednie rozkazy.

Po tej rozmowie z majorem Piaseckim obraz położenia grupy operacyjnej jazdy w umyśle jej dowódcy znacznie się poprawił. Gotowość majora Piaseckiego do uderzenia na bliskie tyły litewskie przez Płociczno — Bryzgiel — na Las Sierski niewątpliwie była korzystna dla

---

[1]) Relacja pisemna z dn. 19.V.1935 r.

[2]) Początkową decyzję dcy gr. op. jazdy wycofania oddziałów z Suwałk potwierdza wyżej podany rozkaz dcy 3. p uł., który to wyraźnie stwierdza. Podaje to również w swej relacji płk Juszczacki, ówczesny dowódca 41. p. p.

[3]) Patrz rozdział III. Rozkaz op. 4b. bryg. jazdy L. 35/d.b. z dn. 4.IX g. 16. — Arch. 7. p. uł.

początkowych zamierzeń dowódcy grupy operacyjnej jazdy, tym więcej, że to uderzenie zbiegało się również z oczekiwanym działaniem 1. dywizji piechoty Legionów od południa.

Propozycja majora Piaseckiego była ryzykowna głównie ze względu na trudności terenowe, jednak pewność siebie, z jaką major Piasecki wyraził gotowość tego działania, oraz dobry duch, jaki panował w oddziałach jego brygady po dotychczasowych odnoszonych zwycięstwach na północy od Suwałk, dawały dowódcy grupy operacyjnej jazdy dużą rękojmię powodzenia.

To powoduje, że dowódca grupy operacyjnej jazdy, mimo iż nie dokończył rozmowy telefonicznej z majorem Piaseckim wskutek przerwy w linii telefonicznej, zaniechał wydania rozkazu opuszczenia Suwałk i zgodził się na uderzenie brygady majora Piaseckiego według jego propozycji.

Około godziny 19 nadchodzą uspakajające wiadomości również i spod Kolnicy. Wysłane w tym kierunku patrole 1. szwadronu jazdy ochotniczej stwierdziły, że nieprzyjaciel ograniczył się tylko do opanowania tej wsi i nie posuwa się naprzód. Dawało to dowódcy grupy operacyjnej jazdy powód do przypuszczeń, że zatrzymanie Litwinów na tym kierunku pozostaje w związku z rozwijającym się prawdopodobnie działaniem 1. dywizji piechoty Legionów od południa, o którym podpułkownik Nieniewski nie mógł się dowiedzieć inną drogą z powodu dalszego braku łączności z tą dywizją.

Na odcinku brygady majora Bystrama położenie wieczorem również się poprawiło, bowiem major Bystram miał już prawie cały 3. pułk ułanów w ręku jako odwód w Augustowie, a odcinek obronny wzdłuż jezior był stosunkowo silnie obsadzony przez III batalion 41. pułku piechoty i kombinowany pułk jazdy. Rozwijające się wówczas natarcie Litwinów na przesmyk pod Studzieniczną było skutecznie zwalczane przez kombinowany pułk jazdy.

W ciągu nocy dowódca grupy operacyjnej jazdy otrzymał wiadomości z Dowództwa 2. Armii o nakazanym przeciwdziałaniu 1. dywizji piechoty Legionów, które miało się rozpocząć od świtu dnia 5 września w kierunku na Jastrzębną.

W tych warunkach dzień 5 września nadchodził dla dowódcy grupy operacyjnej jazdy pod znakiem zdecydowanego zwrotu zaczepnego, który miał doprowadzić do pobicia Litwinów, zagrażających obszarowi Augustowa.

ROZDZIAŁ V.

WALKI GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY I I BATALIONU 6. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW W DNIU 5 WRZEŚNIA.

I. OGÓLNY PLAN DZIAŁANIA W DNIU 5 WRZEŚNIA.

1) Zarządzenia Naczelnego Dowództwa i dowódcy 2. armii.

Wydarzenia wojenne na Suwalszczyźnie odbiły się dość głośnym echem w Dowództwie 2. Armii, a przede wszystkim w Naczelnym Dowództwie. Napływające meldunki dowódcy grupy operacyjnej jazdy stwierdzały wystąpienie przeważających sił litewskich. Przy czym ruch Litwinów od strony Grodna wydawał się być wsparty również i przez oddziały sowieckie [1]). Wiadomości te łącznie ze stwierdzoną pośpieszną koncentracją wojsk sowieckich w obszarze Grodna pozwalały przypuszczać, że działanie Litwinów nie jest odosobnione, a dokonywane w porozumieniu z dowództwem armii czerwonej.

Przypuszczenia te uzasadniały nadchodzące wiadomości od jeńców zbiegów o mającym jakoby nastąpić wkrótce wspólnym działaniu zaczepnym litewsko-sowieckim, w którym Rosjanie przyrzekli Litwinom pomoc jakoby 4 dywizji piechoty [2]). Niepokojący był również fakt ujawnionego przepuszczania przez terytorium Litwy Rosjan internowa-

[1]) Wiadomości o współdziałaniu z Litwinami oddziałów sowieckich nie były dostatecznie stwierdzone. Rozwój wypadków wykazał, że istniał tylko kontakt dowództw i łączność, jednak oddziały sowieckie nie brały udziału w działaniach litewskich na Augustów. Wiadomości o marszu Rosjan na Augustów pochodziły od Dtwa 1. Dyw. Piech. Leg. Rozmowa juzowa ppłka Kutrzeby szefa sztabu 2. armii z kpt. Pióreckim szefem sztabu 1. dyw. piech. Leg. L. 15/tj. z dn. 4.IX g. 20. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Meld. syt. por. Dtwa 2. Armii L. 3656/III z dn. 3.IX.—Arch. Wojsk. teka Nr 95.

nych w Prusach Wschodnich, którzy mogli być bardzo szybko użyci do działań zaczepnych.

W tych warunkach działania zaczepne wojsk litewskich stwarzały poważne niebezpieczeństwo dla północnego skrzydła 2. armii, tym więcej, że siły polskie, jakie znajdowały się na Suwalszczyźnie, były przeznaczone tylko do zajęcia kraju, a nie na wojnę z Litwinami [1]).

Dowódca 2. armii miał prawie wszystkie dywizje wprowadzone do pierwszej linii (ostatnia odwodowa 1. dywizja piechoty Legionów również otrzymała rozkaz obsady odcinka wzdłuż rzeki Siderka na południe od Biebrzy, a dywizja ochotnicza, znajdująca się w rejonie Ostrowi Mazowieckiej, była na razie unieruchomiona, bowiem nie posiadała taborów) [2]), tak że w wypadku poważniejszego natarcia Litwinów łącznie z Rosjanami od północy — nie byłby w stanie przeciwstawić dostatecznych sił dla osłony swego północnego skrzydła. Zachodziła więc konieczność w razie potrzeby wkroczenia najbliższych odwodów Naczelnego Dowództwa.

Najbliższą dywizją możliwą wówczas do użycia była znajdująca się w rejonie Łomży 17. dywizja piechoty, wchodząca w skład 4. armii, będącej w trakcie transportowania do obszaru Brześcia. W tym czasie Naczelny Wódz wyjechał na front południowy i nie był obecny w Warszawie. Spowodowało to niemożność wydania niezwłocznej zasadniczej decyzji postępowania w stosunku do zbrojnego wystąpienia Litwinów. W oczekiwaniu na tę decyzję szef sztabu Naczelnego Dowództwa generał Rozwadowski postanawia na razie zatrzymać 17. dywizję piechoty i oddać ją czasowo do dyspozycji dowódcy 2. armii. Wydaje w tej sprawie następujący rozkaz [3]):

Naczelne Dowództwo *3.IX godz. 21.30*
L. 9628/III.

Dtwo 2. Armii
(Hughesem)

W związku z koncentracją wojsk bolszewickich w obszarze Grodna i agresywną względem nas postawą Litwinów zarządza się:

a) 17. dyw. piech. współdziała czasowo z 2. armią i ma być użyta w następujący sposób: — gros dywizji pozostanie w obszarze Łomży tak ugrupowane, aby dywizja mogła być użyta w razie potrzeby jak w kierunku wsch. tak i w kierunku północno-wschodnim.

b) Do Osowca detaszować jako obsadę pułk piechoty z 2-ma bateriami. Pułk ten wydzieli załogę dla Grajewa. Jazdę dywizyjną skierować do Grajewa i Rajgrodu.

---

[1]) Z rozmowy juzowej szefa sztabu 2. armii ppłka szt. gen. Kutrzeby z szefem sztabu 1. dyw. piech. Leg. kpt. Pióreckim. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Rozmowa juzowa ppłka Kutrzeby z por. Czoppem z Nacz. Dow. dn. 4.IX rano. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.

c) Zadaniem oddziałów w Osowcu i Grajewie będzie w razie uderzenia nieprzyjaciela utrzymanie tych punktów aż do nadejścia gros dywizji.

2. armia zaniecha przedwczesne angażowanie się i musi dbać specjalnie, aby bolszewicy wraz z Litwinami nie mogli przedostać się z Augustowa na jej północną flankę. Należy utrzymać przede wszystkim front Białystok — Knyszyn — Osowiec z tendencją uderzenia na nieprzyjaciela silnym północnym skrzydłem z okolic Osowca. Tamże kryć się i własna jazda.

(—) *Rozwadowski*
gen. por.

Jak widać z powyższego rozkazu, Naczelne Dowództwo poważnie liczyło się z możliwością wystąpienia dużych sił litewsko-sowieckich i z utratą całej Suwalszczyzny aż do linii Osowca. To stanowisko Naczelnego Dowództwa oraz końcowy ustęp rozkazu zabraniający zaczepnego przeciwdziałania, a na odwrót zarządzający wycofanie się w razie konieczności aż po linię Osowca — Knyszyna, uniemożliwiło dowódcy 2. armii jakiekolwiek zdecydowane wystąpienie zaczepne, które by miało większe widoki na odrzucenie natarcia litewskiego i utrzymanie Suwalszczyzny. Dowódca 2. armii uważał, iż położenie mimo przewagi litewskiej nie było na tyle poważne, by zmuszało do rezygnacji z Suwalszczyzny, której posiadanie było ważne zarówno ze względów operacyjnych jak i politycznych. Utrzymanie Suwalszczyzny, a przynajmniej na razie obszaru Augustowa, było w ciągu najbliższych dni zupełnie możliwe, należało tylko ustosunkować się w sposób zdecydowany do wystąpienia zbrojnego Litwinów i skierować przeciwko nim większe niż obecnie oddziały.

Dowódca 2. armii kieruje więc do Naczelnego Dowództwa meldunek, w którym prosi o wydanie tej zasadniczej decyzji. Treść tego meldunku jest następująca [1]):

Dowództwo 2. Armii — *4.IX godz. 13.45*
O. III.
L. 6/Tj/III.

Nacz. Dow.
(Tajne przez oficera)

W myśl rozkazu Nr 9628/III.

Z meldunków sytuacyjnych 4. bryg. jazdy wynika, że Litwini angażują poważne siły do wyparcia nas z Suwalszczyzny. Własne siły w rejonie Augustów — Suwałki były obliczone tylko na przejściową obsadę oswobodzonych obszarów i nie będą w stanie obronić Suwalszczyzny przeciw armii litewskiej. Użycie z naszej strony podrzędnych sił powoduje tylko niepotrzebne straty nie dając pewności utrzymania Augustowa. Konieczne jest albo ugodowe załatwienie sporu litewskiego, albo wypowiedzenie stanu wojennego przy równoczesnym użyciu takich sił, aby obezwładnić zaczepiającą armię litewską i zapewnić utrzymanie Suwalszczyzny.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Dow. 2. Armii nie zasila tymczasem oddziałów operujących w Suwalszczyźnie, liczy się jednak z tym, że jeżeli nie nastąpi szybka decyzja o sposobie postępowania przeciw Litwinom, 4. bryg. jazdy z 41. p. p. nie potrafią się w Suwalszczyźnie utrzymać.

Otrzymują Nacz. Dow. i Misja Francuska przy 2. armii.

Dow. 2. armii
(—) Śmigły-Rydz, gen. por.

(Własnoręczny dopisek gen. Rydza-Śmigłego):

„Jeszcze raz podkreślam konieczność szybkiej zasadniczej decyzji".

Tymczasem na skutek napływających meldunków o postępach Litwinów pod Augustowem generał Rozwadowski wydaje następujący rozkaz dowódcy 2. armii [1]):

Naczelne Dowództwo
Nr 1017/III

Dnia 4.IX godz. 14.00

Do Dow. 2. armii.
(Hughesem)

W związku z koncentrycznym atakiem wojsk litewskich Nacz. Dow. zarządza:

1) 4. bryg. jazdy koncentrować na Augustów.

2) Jeżeli dla ułatwienia wycofania 4. bryg. jazdy z Augustowa do Rajgrodu konieczne, wesprzeć to akcją pomocniczą na Komaszówkę, unikać jednakże zbytniego angażowania.

3) Ostateczna decyzja co do postępowania względem Litwinów będzie podana.

(—) Rozwadowski
gen. por.

Ten rozkaz jak i poprzedni nakazywał w sposób wyraźny unikania zbytniego angażowania się, zezwalał jedynie na użycie od południa pewnych sił koniecznych do ułatwienia wycofania się 4. brygady jazdy z Augustowa.

To współdziałanie od południa narzucało się samo przez się nie tylko w celu osłony wycofania grupy operacyjnej jazdy, ale przede wszystkim jako przeciwdziałanie zmierzające do utrzymania Suwalszczyzny, a przynajmniej obszaru Augustowa, którego posiadanie było dla dowódcy 2. armii ze względów operacyjnych bardzo korzystne.

To przeciwdziałanie, o które poza tym usilnie prosił dowódca grupy operacyjnej jazdy (patrz wyżej), zarządza dowódca 2. armii rozkazem operacyjnym Nr 49 (Nr 8/tjn./III.) wydanym dnia 4 września wieczorem.

Treść tego rozkazu jest następująca [2]):

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

„1) Kwestia, czy zatarg polsko-litewski będzie załatwiony ugodowo, czy zbrojnie, nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Do tego czasu zasilenie 4. bryg. jazdy nie jest możliwe. 4 bryg. jazdy broni Suwalszczyzny obecnie podporządkowanymi siłami w ten sposób, że uderza i rozbija najsilniejsze nacierające kolumny.

2) 4. bryg. jazdy utrzymuje stałą łączność z 1. dyw. Leg... W razie niemożności utrzymania się w Suwałkach należy odejść do Augustowa i ten rejon zabezpieczyć na linii Janówka — Studzieniczna — Komaszówka — Dąbrowa.

3) 1. dyw. Leg. działa z rejonu Dąbrowa — Lipsk, uderzając 5.IX na tyły kolumn litewskich, idących na Augustów, i nie dopuszcza Litwinów z Grodna do Augustowa.

4) Do rejonu Osowiec — Grajewo — Rajgród przybędzie pułk 17. dyw., a tamże stojące oddziały 1. dyw. Leg. odejdą w rejon swej dywizji. Termin luzowania będzie podany osobno.

5) 1. dyw. Leg. doręczy ten rozkaz 4. bryg. jazdy.

(—) Śmigły-Rydz
gen. por. i dca armii"

Wkrótce potem w rozmowie juzowej szef sztabu 2. armii podpułkownik sztabu generalnego Kutrzeba wyjaśnił szefowi sztabu 1. dywizji piechoty Legionów kapitanowi Pióreckiemu położenie ogólne i omówił bliżej wykonanie zadania przeciwdziałania.

Treść tej rozmowy jest następująca [1]):

Tu kpt. Piórecki: Cześć panu pułkownikowi.

Ppłk Kutrzeba: Dobry wieczór! Czy ma pan już nasz rozkaz operacyjny Nr 49?

Kpt. Piórecki: Właśnie miałem kilka spraw tutaj do załatwienia i wpadłem na 5 minut. W tej chwili rozkaz ten przyszedł do dyw. górskiej, więc go odebrałem. Zaraz wyjeżdżam i odeślę 4. brygadzie. Zadanie dla 1. dywizji jest trochę ogólnikowe. Samorzutnie posłaliśmy 2 baony 6. p. p. do Dąbrowa. Jakie rozkazy szczegółowsze otrzymamy w sprawie współdziałania z Nieniewskim Posuwanie się bolszewików z Litwinami jest bardzo śmiałe i zdecydowane, nie mam jednak wrażenia, by to były wielkie siły, z którymi by sobie 4. br. jazdy z pułkiem piechoty nie mogła dać rady. Zanadto tam tylko rozproszono siły i duże zdenerwowanie.

Ppłk Kutrzeba: A więc z Litwinami wojny nie mamy. Siły, które mamy w Suwalszczyźnie, były przeznaczone tylko dla okupacji kraju, a nie na wojnę z Litwinami. Dotychczas nie ma decyzji z Nacz. Dow., jak należy sprawę załatwić, i dlatego całe nasze postępowanie nie jest dosyć stanowcze, co się też odbija na prowadzeniu wojsk. Jak z meldunku sytuacyjnego [2]) widzicie, wyparto naszą kompanię ze Sztabina w kierunku na Augustów: świadczy to o tym, że jakieś siły litewskie idą z Grodna na Augustów. Siły te mogłyby być Nieniewskiemu nieprzyjemne z tego powodu, że oddziały pod Suwałkami walczą z Litwinami. Dlatego zarządzamy, aby 1. dywizja poszła na tyły tym oddziałom, które idą z Grodna na Augustów. Wyobrażamy sobie w ten sposób, że z Dąbrowy i Lipska [3]) nawiążecie

[1]) Nr 15/tj./III z dnia 4 września godzina 20. Arch. Wojsk. teka Nr 107. Z treści rozmowy przytaczam tylko ustępy ważniejsze.

[2]) Meld. syt. wieczorny 2. armii Nr 3675/III. — Arch. Wojsk. teka Nr. 95.

[3]) W Dtwie 2. Armii nie wiedziano wówczas, że Lipsk był zajęty przez Litwinów.

łączność z Augustowem, bo zdaje się, że ta łączność była chwilowo przerwana. Oczekujemy na jutro decyzji Naczelnego Dowództwa, jak należy postępować, bo samo wycofanie się do Augustowa nie załatwi sprawy. Czy macie jakie życzenia w sprawie współdziałania lotnictwa? Mamy 20 samolotów, które od jutra będą pracowały i rzucały bomby. Przypomnijcie wojskom rozkaz powiewania czapkami i chustkami, aby nie było własnych strat.

Kpt. Piórecki: Panie pułkowniku miałbym zamiar całym 6. pułkiem obsadzić Dąbrowę i Lipsk, a z Lipska zamknąć szosę Grodno — Augustów. Z Janowa posłałbym może jeden baon gdzieś wyżej na płn. dla nawiązania łączności między III a I brygadą. Meldunki lotników o posuwaniu się zwartych oddziałów od Grodna byłyby bardzo pożądane. Jak się p. pułkownik na to zapatruje. W każdym razie musimy pilnie obserwować linię rzeki Sidra, którą nieprzyjaciel dość mocno obsadza.

Ppłk Kutrzeba: Zadaniem waszym, — Dąbrowa — Lipsk, jest dwojakie: 1-sze wleźć tym Litwinom na tyły, którzy idą na Augustów, i przez to oswobodzić Augustów od południo-wschodu, a 2-gie przeszkodzić Litwinom posuwania się z Grodna na Augustów... Zaznaczam jeszcze, że akcja wasza na Augustów musi być jutro, aby nam się jazda z Augustowa nie wycofała. Mam wrażenie, że siły, które w kierunku na Lipsk — Augustów idą, są bardzo nieznaczne. Lotnicy będą obserwować i zrzucą wam meldunki w Janowie. Wyłóżcie znaki.

Kpt. Piórecki: ...od Grodna posuwają się raczej bolszewicy niż Litwini. Litewskie siły główne idą od północnego-wschodu. Meldunki lotnicze prosiłbym, aby rzucano na rynek w Korycinie, gdzie pozostanie jeszcze dow. dyw.

6. pułk dwoma baonami z Dąbrowy zacznie działać od wczesnego rana. trzeci baon z rezerwy dywizji wyślę w tamtym kierunku o 5-ej.

Ppłk Kutrzeba: Dobrze, — poślijcie rozkaz Nieniewskiemu i wytłumaczcie mu, że nasze połowiczne rozkazy spowodowane są dotychczasowym brakiem politycznej decyzji.

Kpt. Piórecki: Czy lotnicze meldunki będą w Korycinie?

Ppłk Kutrzeba: Tak jest, będą w Korycinie, o ile tylko będzie pogoda. Będą też bombardowały bolszewików i Litwinów, idących z Grodna na Lipsk i Dąbrowę.

Przytoczona powyżej rozmowa wyjaśnia przyczynę, dlaczego Naczelne Dowództwo w rozkazach swych zakazywało przedwczesnego wprowadzania oddziałów 2. armii do walk z Litwinami i decydowało się nawet na opuszczenie Suwalszczyzny. Otóż grały tu rolę przede wszystkim względy polityczne. Z jednej strony chodziło o możliwe pokojowe załatwienie sporu polsko-litewskiego o Suwalszczyznę, na co wskazywała instrukcja Naczelnego Wodza (patrz rozdział I.), z drugiej zaś — należało się liczyć ze względami wynikającymi z zobowiązań w stosunku do Ligi Narodów, w kompetencji której leżało zasadnicze rozstrzygnięcie zatargu i do której została wysłana nota donosząca o zaczepnym wystąpieniu Litwinów [1]). W nocie Polska zastrzegła sobie wolną rękę w stosunku do Litwinów, którzy gwałcąc

[1]) Nota z dnia 4.IX.20 r. Documents diplomatiques, str. 60.

neutralność wystąpili zbrojnie przeciw Polsce, wspomagając tym Rosjan.

Wydane zarządzenia Naczelnego Dowództwa wyjaśnia następująca rozmowa szefa sztabu Naczelnego Dowództwa generała porucznika Rozwadowskiego z podpułkownikiem Kutrzebą, szefem sztabu 2. armii [1]), będącej zarazem odpowiedzią na meldunek dowódcy 2. armii L. 51/tjn./III :

Ppłk Kutrzeba: ...Mówiłem właśnie teraz z 4. bryg. jazdy w Augustowie. Wysyłamy jutro z Dąbrowy na tyły Litwinów, idących z Grodna na Augustów, 2 baony piechoty oraz lotników i oczekujemy ostatecznych rozkazów o dalszym postępowaniu.

Gen. Rozwadowski: Dobrze, tylko nie ryzykujcie, żeby 4. bryg. mogła być otoczona i musiała się przebijać. Akcja piechoty na tyły kolumn litewskich — b. dobra, jeżeli może doprowadzić do wzięcia do niewoli większej ilości Litwinów. Musimy się starać wybrać ich trochę żywcem, aby mieć zakładników, gdyby nam Pasławskiego [2]) mordować chcieli. Będziemy mieli wojnę, ze wszystkimi, którzy bolszewikom pomagają, a więc i z żalem wielkim będziemy musieli wybić Litwinów. Na razie jednak nasze stanowisko polityczne będzie tym silniejsze, jeżeli zanadto agresywnie nie wystąpimy. Dla tego bronić Augustowa tylko tyle, o ile bez znacznej pomocy możliwe, ale za parę dni będzie można inaczej pogadać z nimi. Wysłano notę do Ligi Narodów, że Litwini nas napadli na przyznanym nam już terytorium, że więc warujemy sobie wolną rękę, aby z nimi postąpić, jak nasz interes nakaże. Dlatego wskazane markować defensywę i nie pchać się poza Augustów, tym bardziej że grozi nam jednak silniejsza koncentracja bolszewicka na północ od Suwałk i że trzeba unikać, aby nam na flankę nie wpadły. W razie koniecznej potrzeby, jak już przekazywałem, oprzeć się o Osowiec i Grajewo — względnie Rajgród, nie dając bolszewikom sposobności uderzenia z północy na naszą flankę. Jak ugrupowanie będzie gotowe, to ruszymy większymi siłami od razu i załatwimy ten interes bijąc bolszewików, a jeśli Litwini będą z nimi, to naturalnie i ich także. Więc w tym duchu proszę gen. Śmigłego poinformować i raz jeszcze powtarzam, bądźcie ostrożni, żeby nie było pozorów agresywności naszej i dajcie się tylko atakować przez Litwinów, wybierając im przy tej sposobności jak najwięcej jeńców. Pułkownika angielskiego [3]), którego do was posłałem, traktujcie jak najlepiej i jemu dajcie sposobność kontrolowania tego przechodzenia bolszewików z Prus Wschodnich uzbrojonych do Litwy. Ma on to zadanie, a w naszym interesie, aby się przekonał, że Litwini atakują, a nie my, i że Niemcy w tym udział biorą. Zażądałem także Francuzów, żeby się Alianci sami przekonali o agresywności Litwinów, którzy razem z bolszewikami i Niemcami przeciw nam operują. Bogu dzięki, że nareszcie szydło wylazło z worka, a jeżeli

[1]) Rozmowa juzowa Nr 9/tjn./III dn. 4.IX g. 23. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) IV bryg. lit.-biał. dyw. pod dtwem płka Pasławskiego, wycofując się z Wilna pod naporem Rosjan, została na terytorium litewskim rozbrojona i internowana dnia 18.VII.1920 r.

[3]) Płk Spadding z misji kontrolującej w Berlinie. Wysłany na skutek starań rządu polskiego dla sprawdzenia, czy Niemcy przepuszczają na terytorium Litwy internowanych Rosjan. Płkowi Spaddingowi towarzyszył w podróży ze strony polskiej rtm. Romer.

będziemy spokojni i powściągliwi, to nam to wyjdzie na dobre i będzie można za bolszewikami pobitymi maszerować na Wilno i Kowno zarazem.

Dobranoc, Szczęść Boże, łapcie tylko Litwinów i do kozy z nimi, do aresztu, bo z takim nieprzyjacielem to i wojować serio nie warto.

Ppłk Kutrzeba: Rozumiem p. gen.

Uzupełnieniem zarządzeń dowódcy 2. armii był rozkaz do szefa lotnictwa [1]), dający lotnikom następujące zadanie na dzień 5 września:

„...Wywiad szosy Grodno — Lipsk, Grodno — Dąbrowa, Grodno — Sidra — Janów. Zrzucenie meldunku sytuacyjnego 1-szej dyw. p. Leg. na rynku w Korycinie.

Wywiady: — Grodno — Augustów, Sejny, Augustów, Sejny — Suwałki — Kalwaria — Suwałki; obserwacja linii kolejowej Suwałki — Olita, czy na niej nie wyładowują się wojska. Wojska litewskie maszerują na Augustów i Suwałki, szczególnie z Sejn na Augustów należy zwalczać. Zwracam uwagę na własne wojska maszerujące z Dąbrowy i Lipska na Augustów.

Meldunki sytuacyjne o wywiadach w Suwalszczyźnie zrzucać 4. bryg. jazdy na rynku w Augustowie.

2) Zarządzenia dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów.

Przegrupowanie 6. pułku piechoty Legionów

Stosownie do rozkazów operacyjnych 2. armii Nr 46 i 47 1. dywizja piechoty Legionów skoncentrowała się w ciągu dnia 1 i 2 września w rejonie Korycin — Janów. Zadaniem 1. dywizji piechoty Legionów była ochrona koncentracji 2. armii w strefie ograniczonej od północy linią: Suchowola — Dąbrowa — Zarzyca (wszystko włącznie) — od południa linią: Knyszyn (włącznie) — Sokolany (wyłącznie) — Kuźnica (wyłącznie). Przy czym czołowe elementy dywizji miały być wysunięte na ogólną linię Dąbrowa — Sokolany.

W wykonaniu tego zadania dowódca 1. dywizji piechoty Legionów zatrzymał gros dywizji (1. i 5. pułki piechoty Legionów) w rejonie Janowa, wysuwając jedynie słabe elementy na wschód, natomiast dwa bataliony 6. pułku piechoty Legionów (I i III) z 2 bateriami wysunął do rejonu Dąbrowa z zadaniem zamknięcia linii komunikacyjnych, przecinających rzekę Sidrę i Biebrzę na odcinku od Grzebienie włącznie do Szuszalewo włącznie oraz nawiązania łączności z grupą operacyjną jazdy [2]). Bataliony 6. pułku piechoty Legionów osiągnęły dnia 4 września o godzinie 14 m. Dąbrowa, skąd III batalion 6. pułku pie-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Dziennik bojowy dcy 1. dyw. piech. Leg. z dn. 3 i 4.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1240.

choty został skierowany na obsadę odcinka rzeki Biebrzy i Sidry od m. Jałowo włącznie do m. Grzebienie włącznie, a I batalion 6. pułku pozostał w m. Dąbrowa jako odwód.

Cały odcinek obsadzony został od północy bez poważniejszych przeszkód ze strony Rosjan, zajmujących wschodni brzeg Sidry. Przyszło natomiast do konfliktu z Litwinami, którzy obsadzali m. Jałowo oraz mosty na szosie przed tą wsią i na rzece Biebrzy, organizując przedmoście broniące dostępu do Lipska, zajętego przez I batalion 2. pułku piechoty litewskiej. W Jałowie znajdowała się 1. kompania litewska z 2 karabinami maszynowymi. Dowódca 6. pułku piechoty Legionów, nie mając rozkazu występowania zbrojnego przeciwko Litwinom, przesłał dowódcy kompanii litewskiej ultimatum, żądając wycofania się na drugą stronę Biebrzy do godziny 23, w przeciwnym razie groził rozpoczęciem działań wojennych i wyrzuceniem Litwinów siłą. Dla poparcia tego argumentu zostały podsunięte dwie kompanie piechoty i jedno działo. Energiczna postawa dowódcy 6. pułku piechoty Legionów spowodowała, że Litwini opuścili Jałowo i wycofali się za Biebrzę, paląc za sobą most [1]).

Patrole konne, wysłane z I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w kierunku na Nowokamienną, stwierdziły, że mosty pod tą wsią są obsadzone przez Litwinów, przy czym most drogowy rozebrany.

W ten sposób przedstawiało się położenie na północnym skrzydle 1. dywizji piechoty Legionów, gdy dowódca dywizji otrzymał rozkaz przeprowadzenia działania odciążającego Augustów od południa. Rozkaz dowódcy 2. armii Nr 49 nic nie mówił o siłach, jakie dowódca 1. dywizji piechoty Legionów miał użyć do przeciwdziałania na Augustów, szef sztabu 2. armii w rozmowie z szefem sztabu 1. dywizji piechoty Legionów wyjaśnił, że przeciwdziałanie nie potrzebuje być prowadzone na większą skalę, że należy je rozumieć raczej jako działanie dla nawiązania łączności z grupą operacyjną jazdy przy jednoczesnej dywersji na tyły kolumn litewskich, maszerujących od Grodna. Według posiadanych wiadomości siły Litwinów, a jak przypuszczano wówczas w sztabie 1. dywizji piechoty Legionów i występujących z nimi łącznie Rosjan, nie były duże. Wszystko to spowodowało, że dowódca 1. dywizji piechoty Legionów uznał za wystarczające użycie do nakazanego przeciwdziałania jedynie rozporządzalnych sił najbliżej położonego 6. pułku piechoty Legionów. Przy czym do dyspo-

[1]) Wg danych zawartych w Historii 6. p. p. Leg. w opracowaniu kpt. Parczyńskiego. — Arch. Wojsk. rps Nr 11, oraz wg opracowania płka Kozickiego. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308.

zycji dowódcy pułku został odesłany II batalion, który na razie pozostawał w odwodzie dywizji w Korycinie. Równocześnie z tą akcją miał współdziałać 211. pułk ułanów w kierunku na Sztabin. Szczegóły działania zostały omówione z dowódcą III brygady piechoty Legionów podpułkownikiem Popowiczem, który równocześnie objął dowództwo nad całością sił zgrupowanych w rejonie Dąbrowa [1]).

Dowódca III brygady miał do wykonania podwójne zadanie: z jednej strony obronę odcinka rzek Biebrzy i Sidry od Jałowo włącznie do Grzebienie włącznie, z drugiej przeciwdziałanie na Augustów. Do wykonania pierwszego zadania musiał pozostawić przynajmniej jeden batalion, do wykonania zadania drugiego pozostawał na razie drugi batalion oraz trzeci, który jeszcze znajdował się w Korycinie w odległości 30 km. Batalion ten mógł przybyć dopiero rano dnia 5 września. W ten sposób do bezzwłocznego działania przeciwko Litwinom mógł być użyty na razie tylko I batalion 6. pułku piechoty Legionów.

Pozostało do określenia wybranie kierunku natarcia. Rozkaz 2. armii przewidywał działanie poprzez Lipsk. W Dowództwie 2. Armii nie wiedziano, że Lipsk był dość silnie obsadzony przez Litwinów (według wiadomości uzyskanych przez 6. pułk piechoty Legionów znajdował się tam I batalion 2. pułku piechoty litewskiej z wysuniętą kompanią do m. Jałowo — patrz wyżej). Działanie na tyły litewskie poprzez Lipsk wzdłuż szosy Grodno — Augustów wymagało początkowo—być może — uciążliwej walki z batalionem broniącym Lipska. Poza tym kierunek przez Lipsk był zbyt odległy od Augustowa; działanie tą drogą wychodziło na dalekie tyły nieprzyjaciela, co mogło opóźnić efekt tej akcji. Jednym z najważniejszych warunków powodzenia była szybkość działania, a to można było wykonać nacierając najkrótszą drogą prowadzącą do Augustowa. Był to kierunek Dąbrowa — Nowokamienna — Komaszówka — Sajenek (względnie Komaszówka — Kolnica). Działanie na tym kierunku było również korzystniejsze i z tego powodu, że przeprawa pod Nowokamienną była obsadzona słabszymi siłami Litwinów, co stwierdzały wysłane tam patrole. Poza tym obok mostu drogowego znajdował się trudny do zniszczenia most kolejowy, co ułatwiało przejście piechoty na drugi brzeg rzeki Biebrzy. Pozostawał jeszcze trzeci kierunek przez Sztabin. Działał tam 211. pułk ułanów. Kierunek ten mógł być brany pod uwagę w wypadku niemożności przejścia przez Nowokamienną.

---

[1]) Była to cała III bryg. piech. Leg., która w tym czasie posiadała tylko 6. p. p. Leg., bowiem jako drugi pułk brygady wchodził 41. p. p., działający w tym czasie na Suwalszczyźnie.

Dowódca III brygady w porozumieniu z dowódcą 1. dywizji piechoty Legionów wybiera kierunek przez Nowokamienną. Wydaje on następujący rozkaz [1]):

Dowództwo III Brygady P. Leg.
L. 70/III.

Jałówka, dn. 5.IX.20 g. 1.00.

Rozkaz Operacyjny Nr 17.

I .....

II. Dla nawiązania zagrożonej komunikacji z 4. bryg. jazdy, Dow. 1. Dyw. P. Leg. nakazało akcję 211. p. ułanów i jednego baonu III bryg. p. Leg. na tyły oddziałów nieprzyjacielskich operujących pod Augustowem. 211. p. uł. przeprawia się pod m. Sztabin o świcie dnia 5 b. m. z zadaniem uderzenia na tyły nieprzyjacielskie.

III. Dow. 6. p. p. Leg. wyśle natychmiast I/6. p. p. Leg. z rejonu Dąbrowa w kierunku na Kamienna — Komaszówka. Baon ten ma przejść o świcie rzekę Biebrzę pod Kamienną, osiągnąć pośpiesznie wzgórza Komaszówka — Jastrzębna, a stąd zależnie od wywiadów uderzyć na Kolnicę lub Czarny Bród z zadaniem nawiązania kontaktu z oddziałami 4. bryg. jazdy w Augustowie. O ile przeprawa pod Kamienną jest niemożliwa, skierować marsz na Sztabin.

Dwa plutony k. t. 6. p. p. Leg. ruszają natychmiast na Kamienną z zadaniem naprawienia mostu pod Kamienną możliwie jak najprędzej i do takiego stanu, by mogła przemaszerować piechota.

Jedną kompanię z II/6. p. p. Leg. należy skierować natychmiast do Kamiennej z zadaniem zajęcia i ubezpieczenia tam przeprawy przez Biebrzę.

II/6. p. p. Leg. pozostanie do dalszych rozkazów w pogotowiu marszowym .....".

Położenie 6. pułku piechoty Legionów dnia 4 września o godzinie 21 podaje mapa Nr 5.

3) Plan majora Piaseckiego.

Plan przeciwuderzenia brygady majora Piaseckiego na tyły Litwinów, nacierających na Augustów od strony Sejn, został w zasadniczych zarysach przedstawiony przez dowódcę brygady dowódcy grupy operacyjnej jazdy podczas ich rozmowy telefonicznej. Mianowicie polegał on na uderzeniu wzdłuż osi Płociczno — Bryzgiel — Tobołowo — Las Sierski na szosę Sejny — Augustów, a następnie wzdłuż tej szosy na Studzieniczną.

W tych warunkach był to jedyny najkorzystniejszy kierunek działania, bowiem prowadził najkrótszą drogą do celu i w możliwie najlepszych warunkach terenowych, gdyż te miejscowości łączył najlepszy w tej części Puszczy Augustowskiej trakt. Poza tym zalesienie jest tu stosunkowo najmniejsze, bowiem istnieją na tym kierunku trzy większe obszary bezleśne, pozwalające na rozwinięcie większych sił do walki.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1253.

Są to obszary: Bryzgiel — Walne — Ateny; Tobołowo—Kopanica — Danowskie; Macharce — Las Sierski — Dalny Las.

Wybrawszy z góry ten kierunek akcji na tyły nieprzyjaciela major Piasecki ustala szczegóły swego planu działania w sposób następujący:

Skład sił. Ilość sił, jaka mogła być przeznaczona do manewru, zależna była w dużej mierze od wymagania obrony Suwałk. Przygotowując działanie na Sejny major Piasecki przewidywał pozostawienie do obrony Suwałk jednego batalionu, który miałby zadanie obrony miasta tylko od północy (patrz rozdział III) — Obecnie, gdy działanie brygady miało być skierowane na południo-wschód, odsłaniał się kierunek Sejny — Suwałki, który również wymagał zabezpieczenia. W tych warunkach pozostawienie w obszarze Suwałk tylko jednego batalionu było niemożliwe. Major Piasecki decyduje się pozostawić całą piechotę (I i II bataliony 41. pułku piechoty) z jedną baterią artylerii oraz jeden szwadron jazdy ochotniczej, który osłaniał Suwałki od zachodu i północo-zachodu — całość pod dowództwem dowódcy 41. pułku piechoty majora Juszczackiego.

Czas trwania przeciwdziałania, odciążającego Augustów, major Piasecki przewidywał na 1 — 2 dni, po których powinien był nastąpić powrót do Suwałk. Ilość więc sił, pozostawiona w obszarze tego miasta (około 600 bagnetów 34 karabiny maszynowe, 100 szabel i 4 działa), dawała gwarancję skutecznej jego obrony w ciągu tego czasu — bowiem od północy i północo-wschodu ponowne zaczepne wystąpienie Litwinów po ich dwukrotnym rozbiciu było mało prawdopodobne, od wschodu zaś doskonałe warunki do obrony Suwałk stwarzało pasmo jezior Pierty — Wigry wraz z bagnistą rzeczką Wiatrołużą.

Ewentualne niebezpieczeństwo dla Suwałk mogły przedstawiać nowo sprowadzone posiłki litewskie, które według zeznań jeńców miały koncentrować się w rejonie Łoździeje (3. pułk piechoty litewskiej). Na razie jednak nic nie zapowiadało wkroczenia tych sił w kierunku na Suwałki, a ewentualne nadejście ich możliwe było dopiero za 1—2 dni (odległość Łoździeje — Suwałki — 45 km), a w tym wypadku 41. pułk piechoty nie pozostawałby przez dłuższy czas w odosobnieniu, gdyż major Piasecki po wykonaniu zadania na południu mógł w szybkim czasie nadbiec z pomocą.

Major Juszczacki, dowódca 41. pułku piechoty, był jak najlepszych myśli i zapewniał, że będzie w stanie bronić skutecznie Suwałk [1]).

Do wykonania manewru pozostawała zatem majorowi Piaseckiemu cała brygada, to jest 7. i 16. pułki ułanów z baterią 9. pułku artylerii

[1]) Relacja gen. Piaseckiego i płka w st. spocz. Juszczackiego.

polowej — ogółem 600 szabel, 14 karabinów maszynowych i 4 działa. Wartość bojowa obu pułków była wypróbowana. Żołnierze, zwłaszcza 7. pułku ułanów, po dwóch zwycięstwach nad Litwinami byli pełni zapału i pewności dalszych powodzeń.

Wiadomości o nieprzyjacielu:

Wiadości o położeniu sił litewskich, jakie major Piasecki w tym czasie posiadał, podawały zajęcie miejscowości Bryzgiel (na odcinku 16. pułku ułanów), który został zajęty przez Litwinów po wycofaniu się 2. szwadronu 3. pułku ułanów. Poza tym wiedział o zajęciu większymi siłami obszaru Macharce — Las Sierski, skąd Litwini następnie po zepchnięciu kombinowanego pułku jazdy podeszli do przeprawy pod Studzieniczną.

Major Piasecki uważał oddział litewski wysunięty do m. Bryzgiel za osłonę: — przypuszczał, że będą to niewielkie siły, gdyż działanie ich było nieśmiałe, i że da sobie z nimi łatwo radę. W wypadku gdyby jednak w obszarze Bryzgla był batalion litewski, jak to informował dowódca grupy operacyjnej jazdy w czasie rozmowy telefonicznej, major Piasecki również decydował się na walkę z nim, przy czym sądząc z dotychczasowych powodzeń, nie przypuszczał, by batalion ten zbyt długo opierał się natarciu dwóch pułków kawalerii [1]).

Warunkiem powodzenia manewru była szybkość jego przeprowadzenia. Major Piasecki przewidywał, że jego działanie dojdzie do Studzienicznej dnia 5 września przed wieczorem. W ciągu tego czasu brygada majora Bystrama winna była powstrzymać napór nieprzyjaciela na linię jezior Augustowskich. Dogodne warunki terenowe dawały duże widoki powodzenia obrony tej linii jezior w ciągu dnia 5 września do czasu, gdy obejście wywrze swój skutek.

Ustaliwszy swój plan działania major Piasecki wydaje o godzinie 21.30 następujący rozkaz [2]).

Dowództwo 4b. Brg. Jazdy — Suwałki, dn. 4.IX.1920 r.
L. 36/Op. — godz. 21.30
d. b.

ROZKAZ OPERACYJNY.

1) Na odcinku 4b. bryg. mjora Piaseckiego nieprzyjaciel pobity przez 7. p. uł. przy współdziałaniu czterech kompanii 41. p. p. cofnął się na północ. Na wschód od Suwałk nprzyjaciel odparty przez 16. p. uł. zachowuje się pasywnie. Na odcinku 4a. bryg. mjora Bystrama oddziały nprzyjacielskie odrzuciły szwadron 3-go p. uł.

---

[1]) Relacja gen. Piaseckiego.
[2]) Arch. 7. p. uł.

i kombinowanego pułku jazdy z linii Bryzgiel — Sierski Las i zagrażają szosie Suwałki — Augustów. Dalej na południe Litwini zajęli Kolnicę bezpośrednio dążąc do opanowania Augustowa.

2) Wobec niekorzystnego położenia na odcinku brgady mjora Bystrama, Dwo 4b. Brygady zmuszone jest ataku na Sejny chwilowo zaniechać i aby przyjść brgadzie mjora Bystrama z pomocą zarządza się:

a) 4b. brgada jazdy w składzie 7. p. uł., 16. p. uł., dwa plutony artylerii polowej (przy 41. p. p.) stawi się na zbiórkę dnia 5.IX.20 r. punktualnie na godz. 9.30 w miejscowości Płociczno (pół. wsch. od Suwałk). Porządek marszu: 16. p. uł. z jednym działem w awangardzie, 7. p. uł. z resztą artylerii (3 działa).

b) W związku z powyższymi zarządzeniami dca 41. p. p. mjor Jeszczycki [1]) obejmie w zastępstwie mjora Piaseckiego na czas akcji komendę nad oddziałami pozostającymi w Suwałkach, tj. nad 41. p. p. i pozostałym oddziałem z pułku jazdy ochotniczej.

Mjor Jeszczycki zarządzi, by odkomenderowane dwa plutony artylerii były jak najlepsze pod względem sprawności obsługi i dobroci koni. Wspomniane dwa plutony artylerii dołączą do przechodzącego około godz. 7.30 przez miasto 7-go p. uł. Ponadto mjor Jeszczycki obsadzi dotychczasowy odcinek 16. p. uł. Nowa Wieś — linia Pierty — Wigry (Dwo 16. p. uł. wieś Leszczewek). Zmiana musi nastąpić najpóźniej o godz. 4.30.

Mjor Jeszczycki zarządzi czterema kompaniami 41. p. p. znajdującymi się obecnie w Sidory — Jeleniewo — Olszanka — Żubryn tak, by mógł nimi swobodnie rozporządzać w rejonie Jeleniewo — Lipowo. Szwadron jazdy ochotniczej podlega mjrowi Jeszczyckiemu z dotychczasowym zadaniem. Zwraca się uwagę Pp. Dców na punktualne stawienie się na zbiórkę w Płociczno, od czego zależy powodzenie całej akcji.

Szwadrony zabiorą ze sobą kuchnie, wóz amunicyjny i po jednym wozie prowiantowym. Akcja obliczona na jeden dzień — tabory 7. p. uł. znajdują się na południowym przedmieściu Suwałk przy szosie na Augustów.

(—) Piasecki
mjor i dca 4b. brg. jazdy.

4) Zarządzenia majora Bystrama.

Jednym z warunków powodzenia manewru majora Piaseckiego było utrzymanie linii jezior Augustowskich. W związku z tym dowódca grupy operacyjnej jazdy wydał majorowi Bystramowi rozkaz dalszej obrony linii jezior i trzymania rejonu Augustowa „za wszelką cenę“ [2]).

Otrzymane zadanie nie wymagało zmiany przegrupowania oddziałów brygady majora Bystrama. Dotychczasowe walki, wykazały największy nacisk nieprzyjaciela od wschodu na odcinkach jezioro Białe—

[1]) Omyłka pisarza, która powtarza się w treści rozkazu. Winno być Juszczacki.
[2]) Raport dcy gr. op. jazdy L. 83/op. z dn. 8.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

jezioro Studzieniczne i śluza Swoboda — Sajenek, jezioro Sajno. Na tych więc odcinkach major Bystram pozostawia dotychczasową obsadę, to jest kombinowany pułk jazdy i III batalion 41. pułku piechoty, który zmienił szwadrony rotmistrza Broniewskiego, z zadaniem nie zmienionym. Pozostało jeszcze do obrony przejście między jeziorem Necko i Białe — pod Klonownicą, które major Bystram obsadził jednym szwadronem 3. pułku ułanów (1. szwadron).

Szwadron ten oprócz obrony przesmyka miał jeszcze zadanie rozpoznania w kierunku wschodnim i północno-wschodnim [1]).

2. szwadron 3. pułku ułanów miał dołączyć do pułku do odwodu, nie otrzymał jednak rozkazu [2]) i pozostał na noc w Atenach. Szwadron ten otrzymał rozkaz dołączenia do pułku w dniu 5 września rano.

Szwadron techniczny 3. pułku ułanów pozostawał w odwodzie dowódcy III batalionu 41. pułku piechoty w Studzienicznej, miał również dołączyć do pułku po nadejściu 10. kompanii 41. pułku piechoty (patrz rozdział IV).

W ten sposób poza siłami zajmującymi odcinki obronne na linii jezior Augustowskich major Bystram posiadał na dzień 5 września 3. pułk ułanów (bez 1. szwadronu) w odwodzie w Augustowie.

Obsada mostu pod Białobrzegami pozostała również bez zmiany; był tam jeden szwadron jazdy Jaworskiego z dwoma karabinami maszynowymi. Oddział ten podlegał bezpośrednio dowódcy grupy operacyjnej jazdy i na dzień 5 września otrzymał zadanie rozpoznania sił nieprzyjaciela pod Kolnicą, powstrzymania ewentualnego jego marszu i pod żadnym pozorem niedopuszczenia do sforsowania mostu pod Białobrzegami. Poza tym szwadron miał nawiązać łączność z 1. dywizją piechoty Legionów.

5) Całokształt planu działań na dzień 5 września. (Szkic Nr 14.)

Działania przygotowane przeciwko Litwinom na dzień 5 września nosiły charakter walki decydującej, która miała przesądzić posiadanie obszaru Augustowa. Całokształt planu działania przedstawia szkic Nr 14. W wypadku udania się tego planu oddziały litewskie, zgrupowane pod Augustowem, otrzymywały uderzenie na tyły z obu skrzydeł, co groziło całkowitym ich rozbiciem i rozproszeniem. Warunkiem powodzenia było z jednej strony wytrzymanie nacisku nieprzyjaciela na ciaśniny między jeziorami pod Augustowem (było to ze względu na

[1]) Relacja rtm. rez. Wielowieyskiego, ówczesnego dcy szwadronu.
[2]) Relacja płka Kowalewskiego, ówczesnego dcy szwadronu.

niezwykle korzystne warunki terenowe bardzo łatwe) — z drugiej zaś strony prędkie złamanie oporu osłaniających oddziałów litewskich pod Bryzglem przez brygadę majora Piaseckiego i pod Jastrzębną przez

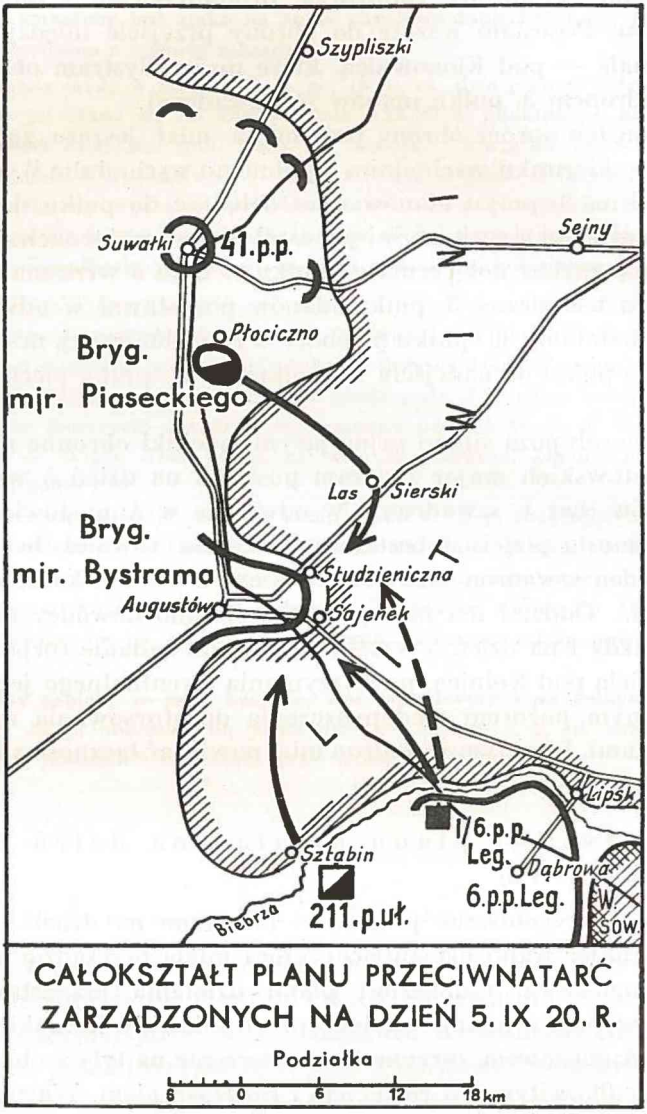

Szkic Nr 14.

I batalion 6. pułku piechoty Legionów, a następnie szybkie i zdecydowane działanie na tyły. Rozwój wypadków w dniu 5 września wykazał, że wszystkie te warunki zostały całkowicie spełnione.

II. PRZEBIEG WALK W DNIU 5 WRZEŚNIA.

(Mapa Nr 6.)

1) Natarcia litewskie na oddziały brygady majora Bystrama.

a) Walka 2. szwadronu 3. pułku ułanów pod wsią Ateny[1]).

2. szwadron 3. pułku ułanów, nie otrzymawszy rozkazu wycofania się do Augustowa, nocował — jak widzieliśmy — we wsi Ateny, ubezpieczony placówką w kierunku na Walne. Ułani byli bardzo przemęczeni po całodziennej służbie i walce patroli, a uprzednio po nieprzespanej nocy, bowiem szwadron przybył do rejonu m. Walne w nocy z dnia 3 na 4 września.

O świcie szwadron został zaalarmowany natarciem nieprzyjacielskiej piechoty w sile kompanii, która posuwała się od kierunku Walne.

Mimo gwałtownego ataku Litwinów szwadron zdołał w alarmie zebrać się w pogotowiu do walki. Dowódca szwadronu postanawia powstrzymać natarcie Litwinów od czoła na północnym skraju wsi. Rzuca tam ½ szwadron, który zajmuje stanowisko obronne, powstrzymując ogniem nacierających Litwinów. Drugi ½ szwadron pozostaje na razie w odwodzie we wsi Ateny w gotowości do manewru na lewym skrzydle, który dowódca szwadronu zamierzał przeprowadzić celem odrzucenia nieprzyjaciela.

Natarcie Litwinów rozwija się jednak bardzo szybko i na stosunkowo szerokim froncie, przy czym dzięki dogodnemu, porosłemi zaroślami terenowi Litwini zaczęli obchodzić swym prawym skrzydłem broniący się na skraju wsi ½ szwadron, zmuszając go w końcu do odwrotu.

Rzucony do przeciwnatarcia półszwadron odwodowy umożliwia odwrót czołowych plutonów, nie może jednak powstrzymać natarcia Litwinów, którzy tuż za wycofującymi się ułanami wpadają do wsi.

Po wycofaniu się ze wsi Ateny szwadron obsadza skraj lasu na południo-zachód od wsi, gdzie dowódca szwadronu zamierza po uporządkowaniu swego oddziału przejść do przeciwnatarcia. Do tej akcji jednak nie dochodzi, bowiem dowódca szwadronu otrzymuje rozkaz odejścia do Augustowa. Szwadron wycofał się bez styczności z nieprzyjacielem.

---

[1]) Relacja płka Kowalczewskiego ówczesnego dcy 2./3. p. uł. oraz mjra Śniegockiego wówczas podchorążego dcy plutonu.

b) Natarcie litewskie na linii jezior Augustowskich.

Rano dnia 5 września Litwini rozpoczęli ponowne próby natarcia na odcinku kombinowanego pułku jazdy pod Studzieniczną.

Natarcie to prowadzone było mało zdecydowanie i zostało bez trudu odparte ogniem.

W ciągu dnia na całym odcinku kombinowanego pułku jazdy trwała strzelanina, jednak Litwini już nie ponawiali natarć.

Przed wieczorem, gdy strzelanina przycichła, dowódca kombinowanego pułku jazdy zarządził silne rozpoznanie przedpola całym 4. szwadronem. Szwadron podsunął się do skraju lasu, został jednak przyjęty bardzo silnym ogniem Litwinów, który zatrzymał posuwanie się szwadronu. Litwini mimo liczebnej przewagi nie zdobyli się na przeciwuderzenie. Szwadron wycofał się dopiero z nastaniem ciemności, unosząc z sobą kilku rannych ułanów [1]).

Na przeprawach pod Sajenkiem zaznaczyła się od świtu silniejsza działalność patroli, która trwała mniej więcej do godziny 9. Około godziny 13 oddział litewski w sile kompanii rozpoczął znienacka natarcie na most szosowy, został jednak z miejsca powstrzymany ogniem karabinów maszynowych i artylerii. Po próbie natarcia na całym odcinku zapanował spokój aż do wieczora, przerywany tylko wzajemną wymianą strzałów.

Na odcinku 11. kompanii udało się kilkunastu Litwinom przeprawić przez rzeczkę, zostali oni jednak w porę zauważeni i wzięci do niewoli [2]).

Również w kierunku na Białobrzegi (na południe od Augustowa) Litwini pozostawali na razie w obszarze Kolnica i nie rozwinęli energicznego natarcia, ograniczając się tylko do działalności oddziałów wywiadowczych, odpieranych bez trudu przez patrole szwadronu jazdy ochotniczej. Powodem zatrzymania działań litewskich na tym kierunku była bez wątpienia rozwijająca się szybko akcja 6. pułku piechoty Legionów (patrz niżej), który już o godzinie 7.30 zdołał opanować przeprawę pod Nowokamienną i posuwał się na północ.

Natarcia litewskie na przeprawy pod Studzieniczną i Sajenkiem nosiły charakter raczej demonstracyjny. Natomiast punkt ciężkości działań Litwinów w tym dniu przesunął się na szosę Suwałki — Augustów, dokąd skierował się batalion litewski (II batalion 5. pułku piechoty

[1]) Relacja ppłka w st. sp. Reliszki i mjra Kosińskiego wówczas adiutanta.

[2]) Zarys historii 41. p. p. suw. — Arch. Wojsk. rps. Nr 122. Pamiętnik por. J. K. Skwarnickiego. — Arch. Wojsk. teka Nr 4195. Relacja dcy 11/41. p. p. kpt. rez. Krupińskiego, który jednak podaje, że Litwini sami zgłosili się do niewoli.

litewskiej). Gros tego batalionu pomaszerowało z m. Danowskie przez Strękowiznę na przeprawę pod Klonownicą między jeziorem Białe — Rospuda, część w sile około kompanii przez Ateny (walka z 2. szwadronem 3. pułku ułanów) na Nowinka — Szczebra.

Miejscowość Szczebra została zajęta przez Litwinów między godziną 14 a 15. W ręce ich wpadł tabor sanitarny, maszerujący z Suwałk do Augustowa. Posterunek poczty lotnej ze Szczebry wycofał się okólną drogą do Olszanki [1]).

W tym czasie wobec spokoju na przeprawach pod Studzieniczną i Sajenkiem dowódca brygady major Bystram decyduje się na zaczepne działanie 3. pułku ułanów, wychodząc na północ od jezior Białe i Kalejty przez Strękowiznę na skrzydło i tyły nieprzyjaciela, zgrupowanego w obszarze na północ od Studzienicznej. Akcją tą major Bystram zamierza współdziałać z manewrem brygady majora Piaseckiego, o którym jest poinformowany [2]).

Rozpoczęcie tego działania, zamierzone początkowo na godzinę 13, odwleka się wobec decyzji dowódcy grupy operacyjnej jazdy, który uzależnia początek akcji od otrzymania wiadomości o wprowadzeniu do walki oddziałów brygady majora Piaseckiego [3]).

Wobec tej decyzji major Bystram nakazuje wysłanie silnego podjazdu w sile ½ szwadronu z 1. szwadronu 3. pułku ułanów przez Strękowiznę na Ateny dla nawiązania łączności z brygadą majora Piaseckiego [4]).

Wyjście tego podjazdu jednak nie nastąpiło, bowiem około godziny 14 patrole szwadronu, wysłane uprzednio, zostały w drodze powrotnej ostrzelane tuż koło przesmyku pod Klonownicą przez silny oddział litewski, który podszedł od strony Strękowizny. Siły Litwinów oceniono na około 2 kompanie [5]). Było to gros II batalionu 5. pułku piechoty litewskiej, który w tym czasie maszerując z Danowskie przez Strękowiznę zdołał dojść do przesmyku między jeziorami Białe i Necko z zamiarem opanowania tego przejścia.

---

[1]) Meld. dcy jazdy och. do dcy 41. p. p. z dn. 6.IX g. 8; meld. mjra Juszczackiego dcy 41. p. p. L. 960/op. z dn. 5.IX g. 19.15. — Arch. 7. p. uł. W meldunku jest mowa o przerwaniu połączenia telefonicznego Suwałk z Augustowem o g. 14.30 oraz o tym jakoby patrole litewskie dotarły do m. Janówka (na trakcie Augustów — Raczki). Wiadomość tę podawała ludność cywilna.

[2]) Relacja płka w st. sp. Bystrama. Rozkaz dcy 3. p. uł. mjra Kozierowskiego z dn. 5.IX g. 13 15. — Arch. 3. p. uł.

[3]) Relacja płka Bystrama.

[4]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 1. szw. z dn. 5.IX g. 13.15. — Arch. 3. p. uł.

[5]) Relacja rtm. rez. Wielowieyskiego, ówczesnego dcy 1./3. p. uł. oraz jego meldunek z dnia 5.IX g. 13.55. — Arch. 3. p. uł.

Przesmyk pod Klonownicą obsadził 1. szwadron 3. pułku ułanów w sposób następujący, dwa plutony z 2 karabinami maszynowymi spieszone po obu stronach toru kolejowego na północ od gajówki Klonownica, jeden pluton w odwodzie za zabudowaniami gajówki, a czwarty pluton w drugiej linii obronnej na wzgórzu 121 na południowej części mostu.

Natarcie Litwinów na pozycje 1. szwadronu rozpoczęło się około godziny 14.30; wyłaniające się z lasu tyraliery nieprzyjaciela zostały przyjęte ogniem karabinów maszynowych i karabinów spieszonych plutonów 1. szwadronu.

Po tym niepowodzeniu Litwini ograniczyli się na razie do silnego ostrzeliwania polskich stanowisk obronnych ogniem karabinów maszynowych i karabinów, wznawiając jeszcze dwukrotnie natarcie. Próby te podobnie jak pierwsza zostały odparte ogniem.

Walka 1. szwadronu spowodowała zużycie dużej ilości amunicji, której nie można było uzupełnić, bowiem przez omyłkę wozy amunicyjne pułku zostały skierowane do m. Netta (15 km na południo-zachód od Augustowa [1]).

Wobec braku amunicji dowódca 3. pułku ułanów postanawia zluzować 1. szwadron innym szwadronem. W trakcie opuszczania wysuniętych stanowisk około godziny 17 przez plutony czołowe, udaje się grupie litewskiej, posuwającej się w kierunku gajówki Klonownica, opanować północną część przesmyku i most.

Dalsze posuwanie się Litwinów było powstrzymane ogniem plutonu odwodowego ze wzgórza 121. Pluton wspierany ogniem artylerii (plutonu 7. dywizjonu artylerii konnej), wytrzymał aż do nadejścia 2. szwadronu 3. pułku ułanów, który już o zmroku objął pozycję, obsadzając wzgórze 121 [2]).

Wieczorem major Bystram wydaje ponownie rozkazy do działania zaczepnego; stosownie do planu powziętego w południe ma je wykonać 3. pułk ułanów, odrzucając maszerujących Litwinów na północ. Zarządzona akcja jednak nie może się rozwinąć wobec uporczywego trzymania się Litwinów po drugiej stronie przesmyku oraz zapadłych ciemności [3]). Wobec tego oraz na skutek braku wiadomości o postępach działania brygady majora Piaseckiego, major Bystram zarządził wstrzymanie nakazanego natarcia, rozkazał natomiast:

---

[1]) Brak amunicji stwierdzają następujące dokumenty: meld. dcy 3. p. uł. z dn. 5.IX g. 17.20. — Arch. 3. p. uł.; pismo mjra Bystrama do dcy 3. p. uł. z dn. 5.IX g. 17.48. — Arch. 3. p. uł.; relacja rtm. rez. Wielowieyskiego.

[2]) Relacje: rtm. rez. Wielowieyskiego, płka Kowalczewskiego, por. posp. rusz. Józefa Grabowskiego dcy plutonu artylerii 7. d. a. k.

[3]) Relacja płka w st. sp. Bystrama.

„Zająć przesmyk między jeziorami dwoma szwadronami i 4-ma k. m., resztę zaś z 2-ma k. m. rozkwaterować w koszarach na skręcie szosy, w pobliżu jeziora Białe jako rezerwę. Okopać się. W ogóle zorganizować jak najsilniej obronę odcinka, wobec tego, że utrzymanie jego jest konieczne“ [1]).

Rozkaz ten nie zdążył wejść w życie, bowiem wkrótce potem nadszedł meldunek od majora Reliszki o odwrocie Litwinów drogą między jeziorami Białe i Kalejty. Wobec tego major Bystram wydał nowy rozkaz (L. 474/op. z dnia 5 września o godzinie 21.30) [2]) następującej treści

„Major Reliszko w tej chwili zameldował, że Litwini z taborami odchodzą drogą między jeziorami Białe i Kalejty w kierunku na Sierski Las. Przez majora Reliszkę zarządzone jest uderzenie w tym kierunku, by przeszkodzić Litwinom w przejściu przez przesmyk między jeziorami.

W dzień słychać było daleką strzelaninę na północ w kierunku jeziora Blizno, zachodzi przypuszczenie, że siły, które są przed p. majorem[3]), są ariergardą oddziału odrzuconego przez majora Piaseckiego na południe. By sprawdzić to przypuszczenie, przeprowadzić wzmocniony wywiad na przedpolu z ręcznymi granatami. W razie udania się wywiadu rozwinąć akcję ofensywną, by przyciśnąć ten oddział między jeziora Białe i Kalejty. O rezultatach wywiadu zameldować. Dla wiadomości podaje się, że od Sajenek i jeziora Sajno Litwini odeszli.

(—) *Bystram*, major i d-ca“.

Jak widać z powyższego rozkazu, Litwini rozpoczęli o zmroku ruch odwrotowy, opuszczając w pierwszym rzędzie rejon Sajenek, a następnie Klonownicy. Jeszcze przedtem została opuszczona Kolnica. Jedynie na przedpolu Studzienicznej oddziały litewskie na razie pozostawały nie przejawiając jednak żadnej działalności bojowej.

Nie trudno się domyśleć, co było przyczyną tego odwrotu Litwinów. Były to udane działania I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w rejonie Jastrzębna, a przede wszystkim śmiały i zdecydowany zagon brygady majora Piaseckiego na tyły nieprzyjaciela.

2) Zagon brygady majora Piaseckiego. (Szkic Nr 15.)

Zbiórka brygady majora Piaseckiego została rozkazem operacyjnym L. 36/op. wyznaczona w m. Płociczno na godzinę 9.30. Ta zbyt późna godzina była usprawiedliwiona dużą odległością, jaką miał do przebycia 7. pułk ułanów (Baranowo — Suwałki — Płociczno — 35 km) oraz konieczność dania mu choćby kilkugodzinnego odpoczynku po kilkudziesięciu kilometrowym marszu.

[1]) Rozkaz mjra Bystrama Nr 473/op. z dn. 5.IX g. 21. — Arch. 3. p. uł.
[2]) Arch. 3. p. uł.
[3]) Mowa o majorze Kozierowskim, dcy 3. p. uł.

Wysłany przed świtem patrol do m. Bryzgiel natknął się na placówki litewskie w tej miejscowości.

Przybycie pułków na zbiórkę w Płocicznie nastąpiło wcześniej, niż ustalał rozkaz dowódcy brygady:

7. pułk ułanów wymaszerował z m. Baranowo — na skutek wcześniejszego rozkazu L. 35/op. d. b. o godzinie 23.30 [1]).

Po drodze w m. Jeleniewo pułk otrzymał następny rozkaz L. 36/op. d. b., nakazujący zbiórkę w Płocicznie — ruszył więc niezwłocznie traktem do Suwałk. Nie dochodząc do miasta dowódca pułku otrzymał trzeci rozkaz, nakazujący przejść wschodnim skrajem miasta na trakt Suwałki — Płociczno [2]). Zarządzenie to wydane zostało w celu uniknięcia niepokojenia mieszkańców miasta ruchem wyglądającym na odwrót. Na południe od Suwałk (koło koszar) dołączyła do 7. pułku ułanów bateria 9. pułku artylerii polowej.

Do Płociczna pułk przybył o godzinie 7.30, gdzie połączył się ze szwadronami majora Niementowskiego (4. i techniczny).

16. pułk ułanów został zluzowany w godzinach porannych i przybył do Płociczna wkrótce po przybyciu 7. pułku ułanów [3]).

Brygada wyruszyła po 3 godzinnym odpoczynku o godzinie 10.30 w następującym ugrupowaniu: (Szkic Nr 15.).

Straż przednia — szwadron 16. pułku ułanów.

Kolumna główna — 16. pułk ułanów, artyleria, 7. pułk ułanów.

Pierwsze zetknięcie z Litwinami nastąpiło pod m. Bryzgiel około godziny 12. 3. szwadron 16. pułku ułanów bez trudu odrzucił małą placówkę litewską ze skraju lasu na wschód od m. Bryzgiel, a następnie zajął tę wieś, spychając drobny oddział Litwinów na Tobołowo.

W m. Bryzgiel nastąpił podział kolumny brygady.

Siły główne pod dowództwem dowódcy brygady majora Piaseckiego w składzie: 16. pułk ułanów, artyleria i 7. pułk ułanów bez 2 szwadronów pomaszerowały traktem na Tobołowo.

Kolumna boczna pod dowództwem majora Lewandowskiego w składzie: 2. i 3. szwadrony 7. pułku ułanów otrzymały rozkaz marszu przez Walne — Kopanica.

Obie kolumny miały się połączyć w m. Las Sierski.

---

[1]) Opis działań 7. p. uł. oparty jest na: Historii 7. p. uł.—Arch. Wojsk. rps Nr 273; aktach będących w posiadaniu 7. p. uł. i Dzienniku działań 3./7. p. uł. — Arch. 7. p. uł.; relacji uczestników: gen. Piaseckiego, ppłka rez. Lewandowskiego, mjra rez. Haczyńskiego, mjra rez. Gąsowskiego, rtm. rez. Bernsztajna, mjra Berga, wachm. Czajki i innych; wspomnieniach autora — wówczas dcy 2./7. p. uł.

[2]) Rozkaz z dnia 4.IX g. 21.50. — Arch. 7. p. uł.

[3]) Opis działań 16. p. uł. oparty na: Zarysie historii 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288; relacji płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego, ppłka Kosiarskiego i innych.

a) Walka pod m. Las Sierski. (Szkic Nr 15.)

16. pułk ułanów idąc na czele kolumny głównej zwalcza niewielki opór nieprzyjaciela na skraju lasu Monkinie, a następnie maszeruje na Tobołowo, wyłapując po drodze spokojnie idące wozy z prowian-

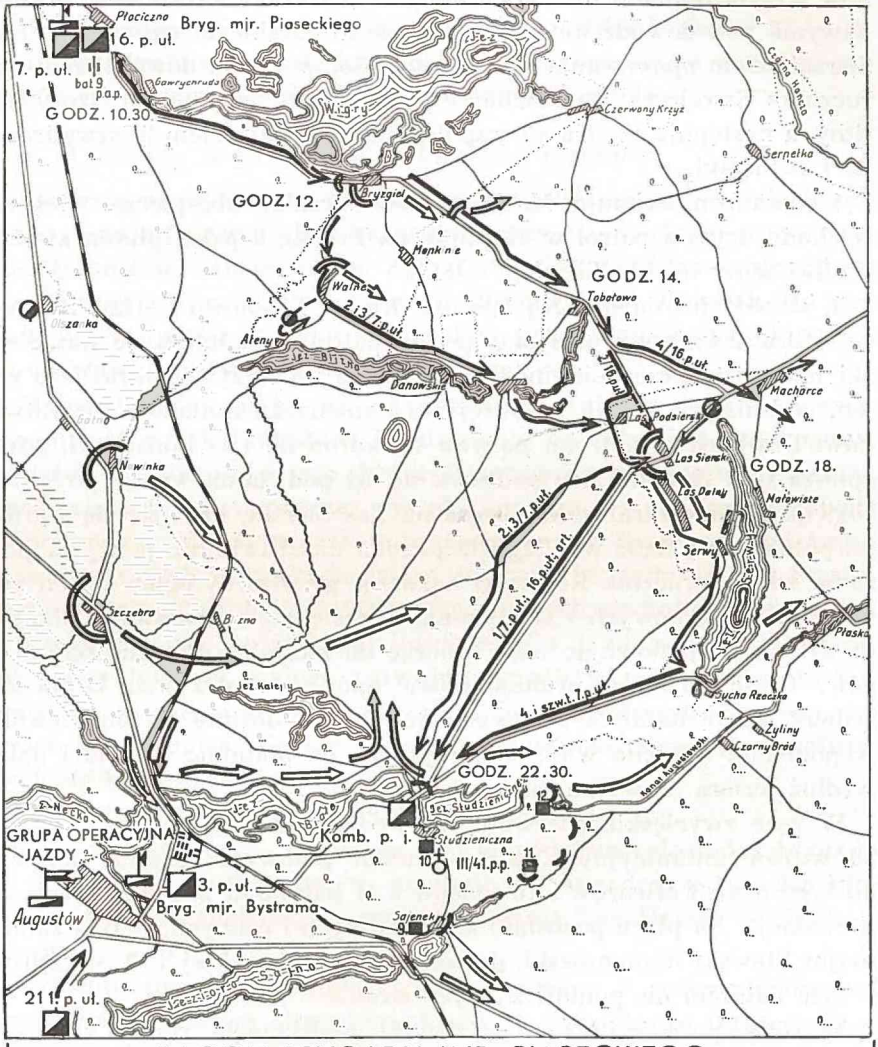

ZAGON BRYGADY MJR. PIASECKIEGO
DNIA 5 WRZEŚNIA 1920 R. PRZEBIEG DZIAŁANIA

Polacy — Litwini

PODZIAŁKA
2 0 2 4 6 8 10 km

Szkic Nr 15.

tem i jeźdźców łącznikowych litewskich. Po zajęciu około godziny 14 bez oporu ze strony nieprzyjaciela m. Tobołowo następuje krótki odpoczynek celem napojenia koni i zjedzenia obiadu.

Po tym odpoczynku kolumna rusza dalej. Dowódca 16. pułku ułanów wysyła naprzód dwa szwadrony: 2. z dwoma karabinami maszynowymi pod dowództwem porucznika Kosiarskiego wprost na Las Sierski celem opanowania tej miejscowości, a 4. pod dowództwem porucznika Szwejcera na Macharce z zadaniem zamknięcia szosy na Giby, a następnie częścią sił współdziałania z natarciem 2. szwadronu na Las Sierski.

4. szwadron zajmuje Macharce bez strzału, ubezpiecza wieś od wschodu, wysyła patrol w kierunku na Frącki, a jeden pluton kieruje wzdłuż szosy na Las Sierski.

2. szwadron osiąga skraj lasu na drodze Tobołowo — Las Sierski. Dowódca szwadronu otrzymawszy od patrolu meldunek, że Las Sierski jest zajęty przez Litwinów, postanawia wykorzystać skraj lasu celem podsunięcia się jak najbliżej wsi i znienacka zaatakowania Litwinów. Dowódca szwadronu posuwa szwadron na Las Podsierski, gdzie spiesza się i skrajem lasu podsuwa się aż pod samą szosę, po czym rozwijając linię tyralierską skręca na Las Sierski, kierując się wprost na południową część wsi. Mglista pogoda umożliwia mu podejście pod samą wieś. Porucznik Kosiarski nakazuje gwałtowny ogień swych karabinów maszynowych i szwadronu, a następnie rzuca swych ułanów do szturmu, opanowując wieś i biorąc do niewoli kilkudziesięciu jeńców. Część Litwinów probuje stawić opór wewnątrz wsi, łamie ich jednak dalsze natarcie 2. szwadronu. Co nie dostało się do niewoli, w popłochu opuściło wieś, wycofując się na południo-wschód i dalej wzdłuż jeziora Serwy na Suchą Rzeczkę.

W ręce zwycięskiego szwadronu wpadają 2 karabiny maszynowe 20 wozów amunicyjnych, kilka kuchni polowych, szpital polowy, 40 koni oraz 3 oficerów i 70 jeńców z II batalionu 2. pułku piechoty litewskiej. Na placu pozostało kilku zabitych i rannych, w tym zabity major litewski Romanowski, dowódca grupy litewskiej [1]). 2. szwadron w tym natarciu nie poniósł żadnych strat.

Wkrótce po zajęciu m. Las Sierski nadciągnęła reszta kolumny głównej. Dołączyła również kolumna boczna majora Lewandowskiego. Kolumna ta walczyła pod m. Walne z niewielkim oddziałem litewskim, spychając go w kierunku wschodnim. Z m. Walne kolumna pomaszerowała na Danowskie — Kopanica, gdzie zatrzymała się czekając na

[1]) Ciało ś. p. mjra Romanowskiego było następnie przewiezione do Augustowa i pochowane z honorami wojskowymi.

wymarsz kolumny głównej z Tobołowa. Dalszy marsz kolumny bocznej miał się odbyć na Las Sierski, jednak wskutek zmylenia drogi przez szpicę [1]) szwadrony majora Lewandowskiego wyszły na Las Podsierski z tyłu za 2. szwadronem 16. pułku ułanów, wówczas kiedy szwadron ten już zdobył wieś Las Sierski.

Opanowanie m. Las Sierski nastąpiło między godziną 17 a 18. Skoncentrowała się tu cała brygada. Wysłane patrole na wschód i południe stwierdziły pośpieszny odwrót nieprzyjaciela.

b) Dalszy marsz na Studzieniczną.

Pierwsza część zadania brygady majora Piaseckiego została ukończona; oddziały osłaniające skrzydło i dalsze odwody nieprzyjaciela zostały rozbite i rozproszone. Zginął również dowódca grupy litewskiej działającej na Augustów, major Romanowski. Wszystko to musiało bez wątpienia wpłynąć w wysokim stopniu niekorzystnie na postawę wojsk litewskich pod Augustowem.

Major Piasecki, znając już z poprzednich walk w obszarze Suwałk wrażliwość wojsk litewskich na działania na tyły, jest przekonany, że jeżeli wiadomość o jego dywersji dotrze do oddziałów litewskich nacierających na Augustów, wywoła ona bez wątpienia ich odwrót i tym samym odciąży położenie brygady majora Bystrama pod Augustowem. W tych warunkach dalsze działanie brygady majora Piaseckiego winno dążyć do rozbijania wycofujących się kolumn litewskich i wybierania jak największej ilości jeńców i zdobyczy wojennych. W przewidywaniu takiego rozwoju wypadków major Piasecki postanawia maszerować o ile możności jak najszerszym frontem, by w ten sposób mieć większe prawdopodobieństwo złapania wycofujących się kolumn litewskich.

Dzieli on swoją brygadę na trzy kolumny.

Kolumna główna — środkowa pod dowództwem dowódcy brygady w składzie: 16. pułku ułanów, artylerii i 1. szwadronu 7. pułku ułanów (oraz cała zdobycz) — maszeruje szosą Las Sierski — Studzieniczna.

Kolumna prawa w składzie: 2. i 3. szwadrony 7. pułku ułanów pod dowództwem majora Lewandowskiego — początkowo traktem równoległym do szosy, a następnie na Strękowiznę.

Kolumna lewa w składzie: 4. szwadron i szwadron techniczny 7. pułku ułanów pod dowództwem majora Niementowskiego — drogą przez Serwy — Sucha Rzeczka — Studzieniczna.

---

[1]) Dziennik bojowy dcy 3./7. p. uł. — Arch. 7. p. uł.

Cel kolumny głównej i lewej — Studzieniczna, gdzie miało nastąpić połączenie, cel kolumny prawej przesmyk Klonownica — Augustów

Wymarsz kolumn z obszaru Las Sierski nastąpił około godziny 19. Zapadła bardzo ciemna noc przy silnym deszczu, który zaczął padać jeszcze przed wieczorem. W tych warunkach marsz przez lasy przy obfitej ilości dróg idących w różnych kierunkach był bardzo uciążliwy, zwłaszcza dla obu kolumn bocznych. Kolumny posuwały się bardzo wolno, wyłapując po drodze gońców litewskich i około godziny 22.30 połączyły się na skraju lasu przed m. Studzieniczna. Wyszła tu również i kolumna prawa majora Lewandowskiego, która w lesie zmyliła drogę na Strękowiznę [1]).

Kolumna ta natknęła się po wyjściu z lasu na wycofujący się oddział Litwinów z taborami. Była to kompania litewska osłaniająca tabor II batalionu 5. pułku piechoty litewskiej, wycofujący się spod Klonownicy.

Idący na czele 3. szwadron 7. pułku ułanów natarł niezwłocznie i po krótkiej strzelaninie wziął do niewoli około 40 jeńców, 1 lekki karabin maszynowy, 3 kuchnie polowe i kilka naładowanych wozów. Litwini nie bronili się zupełnie.

Tymczasem rozpoczęła się bardzo silna strzelanina od strony przeprawy, poparta również ogniem artylerii. Należało przypuszczać, że strzały pochodziły od własnych oddziałów obsadzających przeprawę; porozumienie było jednak na razie trudne ze względu na bardzo silne natężenie ognia i panujące ciemności. Dowódca 16. pułku ułanów, maszerującego po szosie, probuje porozumieć się, co mu się nie udaje. Wobec tego przypuszcza, że ma do czynienia z Litwinami i przygotowuje się do natarcia, do którego szczęśliwie nie doszło, bowiem jednemu z patroli własnych z kolumny majora Niementowskiego udało się podejść blisko do przesmyku i porozumieć się głośnym krzykiem z oddziałami majora Reliszki.

Wkrótce potem, około godziny 24, brygada majora Piaseckiego przeszła przez most. Pozostałe patrole straży tylnych zdołały jeszcze wyłapać kilkunastu jeńców litewskich.

Okazało się, że strzelanina między własnymi oddziałami pod Studzieniczną wynikła wskutek tego, że major Reliszko nie był zupełnie poinformowany o działaniu brygady majora Piaseckiego na tyły [2]), zatem jego szwadrony pierwszej linii były przekonane, że nacierają Litwini.

---

[1]) Dziennik bojowy dcy 3./7. p. uł., który szedł w straży przedniej. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Relacja ppłka w st. sp. Reliszki i mjra Kosińskiego ówczesnego adiutanta pułku.

Po przejściu przez most major Piasecki zameldował telefonicznie dowódcy grupy operacyjnej jazdy swoje przybycie i ukończenie zadania. Meldunek ten wywołał w Dowództwie Grupy niekłamaną radość.

Brygada otrzymała rozkaz przejścia na noc do Augustowa.

Kolejne położenia brygady majora Piaseckiego i ogólne w ciągu dnia przedstawia mapa Nr 6.

Patrole wysłane z kombinowanego pułku jazdy w kierunku na Las Sierski wyłapały rozproszonych po lesie Litwinów, przyprowadzając jeszcze około 20 jeńców, 1 porzucony karabin maszynowy i kuchnię polową.

3) Uderzenie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów[1]) (Szkic Nr 16).

Stosownie do rozkazu operacyjnego dowódcy III brygady piechoty Legionów (Nr 17) I batalion 6. pułku piechoty Legionów wyruszył z Dąbrowy o godzinie 5 drogą przez Małyszówkę — Osmołowszczyznę na Nowokamienną. Wysłane w nocy dwa plutony kompanii technicznej celem zajęcia i naprawy mostu pod Nowokamienną zostały przyjęte zza rzeki ogniem placówki litewskiej i nie zdołały wykonać swego zadania.

Kompania straży przedniej (2. kompania 6. pułku piechoty Legionów) osiągnęła mosty pod Nowokamienną o godzinie 7.30. Pluton szpicy został przyjęty dość silnym ogniem placówki litewskiej obsadzającej mosty po drugiej stronie rzeki. Dowódca plutonu podporucznik Szewczenko, nie zważając na ogień nieprzyjaciela, rzuca swych ludzi biegiem na most drogowy. Most okazuje się jednak tak zniszczony, że przejście jest niemożliwe. Wobec tego pluton zawraca, wbiega na most kolejowy, który szybko przebywa, i dopada placówki nieprzyjaciela, zabierając ją łącznie z dowódcą oficerem i 1 karabinem maszynowym do niewoli. Za plutonem szpicy wpada kompania[2]).

Po tak brawurowym zdobyciu mostu dowódca kompanii podporucznik Kąkolewski zarządza natarcie na wieś Jastrzebna I, z której zaczynają padać coraz gęściejsze strzały. Kompania rozwija się i rozpoczyna natarcie silnym prawym skrzydłem przy wsparciu 4 ciężkich

---

[1]) Opracowane według: akt 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308 i III bryg. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1253; Historii 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11; pracy płka Kozickiego — Arch. Wojsk. teka Nr 3308; relacji uczestników: ppłka w st. sp. Raczyńskiego b. dcy II/6. p. p. Leg., mjra w st. sp. Kąkolewskiego b. dcy 2./6. p. p. Leg. i innych.

[2]) Relacja mjra w st. sp. Kąkolewskiego dcy 2./6. p. p. Leg.

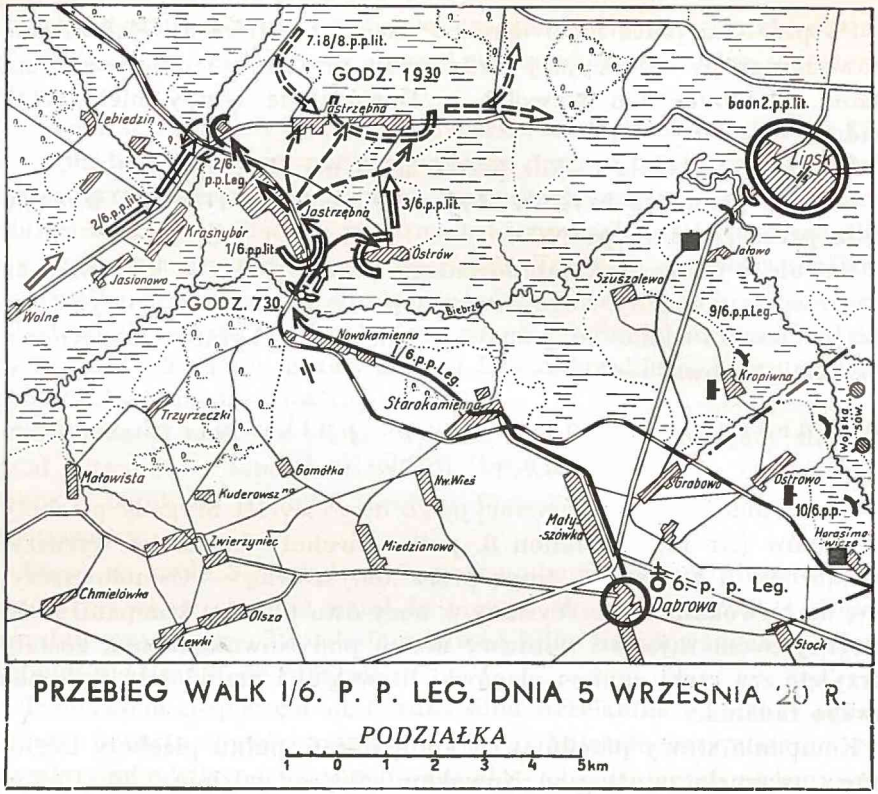

Szkic Nr 16.

karabinów maszynowych. Litwini wycofują się na zachód. 2. kompania zajmuje Jastrzębnę I, biorąc kilkunastu jeńców.

Bezpośrednio za 2. kompanią przeszły przez most 3 kompanie batalionu. W Nowokamiennej pozostały tylko dwa plutony jako zabezpieczenie taboru batalionowego i mostu od południa. Po przejściu całego batalionu do wsi Jastrzębna I dowódca batalionu postanawia wykonywać niezwłocznie dalsze zadanie. Pragnie on przede wszystkim rozszerzyć zajęty obszar, by przez to zyskać większą swobodę działania. Nakazuje więc 2. kompanii dalsze natarcie na dwór Jastrzębna celem opanowania tego węzła dróg, jedną zaś kompanię rzuca w kierunku wschodnim na Ostrów, gdzie miały ukazać się jakieś oddziały litewskie. Kompania 2. bez walki zajmuje dwór Jastrzębna, zabezpiecza tę miejscowość i wysyła rozpoznanie na Krasnybór.

Kompania, skierowana na Ostrów, natknęła się na kompanię litewską (3. kompanię 6. pułku piechoty litewskiej) — uderzyła na nią i rozbiła kompletnie zabierając do niewoli 2 oficerów i 71 podoficerów i szeregowców.

Natarcie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów i zajęcie obszaru dwór Jastrzębna — Ostrów spowodowały pośpieszne wycofywanie się oddziałów, znajdujących się bardziej na zachód i południe nad rzeką Biebrzą. Zdezorientowane i rozproszone oddziały wpadały na kompanię I batalionu 6. pułku piechoty Legionów i były kolejno rozbijane i brane do niewoli. W ten sposób w ręce 2. kompanii we dworze Jastrzębna wpadło 3 oficerów i 124 podoficerów i szeregowców. Ponadto kompania zdobyła 4 karabiny maszynowe, 2 wozy, 12 koni i kilkadziesiąt karabinów.

Utarczki z wycofującymi się Litwinami trwały mniej więcej do godziny 15. W tym czasie patrole wysłane na Jastrzębną II stwierdziły, że miejscowość ta jest silnie zajęta. Litwini również ostrzeliwali artylerią spod Lipska most pod Nowokamienną, jednak nie wyrządzili żadnej szkody.

Natarcie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów natrafiło jednak na większe siły niż przypuszczano, stwierdzono przy tym dość znaczne siły w m. Jastrzębna II. W tych warunkach dalszy marsz w kierunku Augustowa bez zabezpieczenia sobie przeprawy w Nowokamienej był ryzykowny, bowiem mógł narazić batalion na odcięcie. Należało więc sobie zabezpieczyć tyły. Dowódca batalionu porozumiał się w tej sprawie z dowódcą pułku, który postanowił podciągnąć z odwodu II batalion 6. pułku piechoty Legionów, przybyły rano z Korycina. Batalion ten zostaje podciągany kolejno półbatalionami. Pierwszy 1/2 batalion wyruszył z Dąbrowy o godzinie 14.30 i przybył do przeprawy około godziny 17, obsadzając jedną kompanią przeprawę, a drugą m. Ostrów. Drugi ½ batalion przybył o godzinie 19 i został zatrzymany przez dowódcę pułku w Starokamiennej jako odwód całego odcinka (również i dla III batalionu 6. pułku piechoty Legionów, zwróconego frontem przeciwko Rosjanom nad rzeką Sidrą).

Od godziny 15 do 17 nastąpiła przerwa w działaniach I batalionu 6. pułku piechoty Legionów, spowodowana ulewnym deszczem. O godzinie 17 przybył do dowódcy batalionu parlamentarz litewski z żądaniem bezzwłocznego wycofania oddziałów polskich z powrotem za rzekę. Z rozmowy z nim można było wywnioskować, że w obszarze Jastrzębna — Komaszówka znajdowały się 2 — 3 bataliony litewskie, z których jeden został rozbity działaniem I batalionu 6. pułku piechoty Legionów. Żądanie Litwinów zostało — rzecz prosta — odrzucone, a dowódca 6. pułku piechoty Legionów, który wówczas przybył do dowódcy I batalionu, nakazał mu natarcie na m. Jastrzębna II całym batalionem.

O godzinie 19.30 ruszyły do natarcia trzy kompanie (1., 3. i 4.) w pierwszej linii, jedna (2.) w odwodzie. Atak był prowadzony od

południa i zachodu. Litwini jednak nie przyjęli natarcia. Oddział litewski, znajdujący się we wschodniej części wsi, z chwilą zauważenia ruchu nacierających kompanii wycofał się pośpiesznie w kierunku Lipska.

Batalion zajął wieś Jastrzębna II bez walki i zatrzymał się tam, ubezpieczając się od północy i wschodu. 2. kompania została z powrotem skierowana do dworu Jastrzębna.

Na noc ustaliło się następujące położenie:

I batalion 6. pułku piechoty Legionów — Dowództwo batalionu oraz 3 kompanie (1., 3. i 4.) w m. Jastrzębna II, jedna kompania (2.) we dworze Jastrzębna.

II batalion 6. pułku piechoty Legionów — 5. kompania — Jastrzębna I, 7. kompania — Ostrów, 6. i 8. kompanie — Nowokamienna.

Most na rzece Biebrzy został dostatecznie naprawiony przez kompanię techniczną pułku — tak że ruch kołowy możliwy był na nim już od godziny 18.

Położenie 6. pułku piechoty Legionów w ciągu dnia przedstawia mapa Nr 6.

Łączność z grupą operacyjną jazdy została nawiązana dopiero dnia 6 września o godzinie 5.40 [1]).

4) Wyniki walk w dniu 5 września.

Oba działania skrzydłowe, a przede wszystkim śmiało przeprowadzony zagon brygady majora Piaseckiego na tyły nieprzyjaciela, doprowadziły do zupełnego rozbicia i rozproszenia napotkanych oddziałów litewskich. Odbiło się to w sposób zdecydowany na oddziałach wysuniętych pod Augustów, które rozpoczęły pośpieszny odwrót, wykorzystując zakrycia lasów Puszczy Augustowskiej.

W ten sposób za jednym zamachem została zniweczona próba zajęcia Augustowa przez Litwinów i odcięcia grupy operacyjnej jazdy.

Dowódca grupy zyskiwał wolną rękę do dalszego działania, zmierzającego do wyrzucenia Litwinów poza linię demarkacyjną Focha i ponownego oswobodzenia Suwalszczyzny. Wszystko to mogło być przy tym wykonane bez dalszej ze strony Dowództwa 2. Armii pomocy, która ze względów politycznych nie była wskazana (patrz wyżej).

W walkach tych zostały rozbite i rozproszone: II batalion 5. pułku piechoty litewskiej i II batalion 2. pułku piechoty litewskiej przez brygadę majora Piaseckiego oraz I batalion 6. pułku piechoty litewskiej przez I batalion 6. pułku piechoty Legionów.

Ogólna zdobycz wynosiła:

[1]) Dziennik bojowy mjra Raczyńskiego — w jego posiadaniu.

Grupa operacyjna jazdy [1]): 4 oficerów i około 200 podoficerów i szeregowców — jeńców, 5 karabinów maszynowych, 8 kuchni polowych, 60 wozów.

I batalion 6. pułku piechoty Legionów [2]): 5 oficerów i około 200 podoficerów i szeregowców — jeńców, 5 karabinów maszynowych, 2 wozy.

Poza tym Litwini stracili bardzo wielu zabitych i rannych.

Straty własne były znikome i wynosiły w całej grupie operacyjnej jazdy łącznie z I batalionem 6. pułku piechoty Legionów — 2 zabitych i kilkunastu rannych oraz kilkanaście zabitych i rannych koni.

5) Przebieg działań na pozostałych częściach odcinka grupy operacyjnej jazdy.

a) Obszar Suwałki.

Po odejściu brygady majora Piaseckiego z Suwałk major Juszczacki ugrupował swoje bataliony 41. pułku piechoty w sposób następujący [3]):

I batalion 41. pułku piechoty bez 1. kompanii, wzmocniony plutonem konnych zwiadowców, zajmował odcinek od m. Kaletnik włącznie i dalej wzdłuż rzeki Wiatrołuży do ciaśniny Tartak włącznie. Kaletnik obsadzał pluton konnych zwiadowców. Linię rzeczki Wiatrołuży od Dębowa do jeziora Pierty ubezpieczała jedna kompania za pomocą placówek z karabinami maszynowymi, ciaśninę Tartak obsadzał 1. pluton z 3 karabinami maszynowymi, gros batalionu z dowódcą znajdowało się w m. Krzywe.

II batalion 41. pułku piechoty bez 1. kompanii miał wysunięte dwie kompanie: — 8. w Sidorach na trakcie Suwałki — Jeleniewo — Rutka-Tartak i 5. w Olszance na szosie Suwałki — Szypliszki. Reszta batalionu i dowództwo we wsi Żubryn.

2. szwadron jazdy ochotniczej — ściągnięty znad granicy pruskiej do Suwałk, pełnił służbę rozpoznania w kierunku na Raczki — Filipów — Wiżajny.

W odwodzie całości odcinka major Juszczacki posiadał dwie kompanie liniowe (po jednej z każdego batalionu) i kompanię techniczną pułku. Celem szybkiego użycia odwodu w zagrożonych kierunkach tego bardzo szerokiego odcinka stały w pogotowiu podwody, dostar-

---

[1]) Raport ppłka Nieniewskiego z dn. 8.IX L. 83/op. — Arch. Wojsk teka Nr 107.

[2]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

[3]) Zarys historii 41. suw. p. p. opracował kpt Smoleń. — Arch. Wojsk. rps Nr 122, oraz relacja płka w st. sp. Juszczackiego, mjra Hurczyna ówczesnego dcy II/41. p. p. i innych.

czone przez ludność cywilną [1]). Jak było do przewidzenia Litwini po dwukrotnym rozbiciu w obszarze na północ od Suwałk nie próbowali dnia 5 września żadnych działań zaczepnych, ograniczając się tylko do zajęcia miejscowości opuszczonych przez oddziały polskie. Tak zostały zajęte Rutka - Tartak, Postawele, a na szosie kalwaryjskiej m. Dębniak, gdzie Litwini zajęli dawne okopy z wojny światowej.

Na wiadomość o zbliżaniu się Litwinów 8. kompania 41. pułku piechoty, znajdująca się w m. Sidory, zrobiła wypad i wyrzuciła placówkę litewską ze wsi Postawele, biorąc 7 jeńców. Litwini wycofali się do Rutki - Tartak [2]). Natarcie litewskie rozwinęło się tylko między jeziorami Pierty i Wigry na przesmyku Tartak, bronionym przez pluton 41. pułku piechoty, wzmocniony 3. karabinami maszynowymi. Linia obronna była wysunięta przed przesmyk na wzgórzu 154.

O godzinie 9.30 [3]) Litwini przy poparciu artylerii natarli silnie na pozycje plutonu, który zmuszony do wycofania się zamknął przesmyk na stronie zachodniej, obsadzając stok wzgórza Tartak i zagradzając ogniem karabinów maszynowych most na szosie i pod wsią Piertanie. Litwini nacierali w dalszym ciągu wzdłuż szosy tak, że dotarli aż do samego mostu, nie mogli jednak wymusić przejścia.

Po tym nieudanym natarciu Litwini wycofali się na wzgórze 150, gdzie się okopali. Dalszych natarć nie ponawiali, ograniczając się jedynie do ostrzeliwania stanowisk polskich ogniem karabinów i artylerii.

Na noc w obawie przed ponowieniem się natarć dowódca I batalionu 41. pułku piechoty wysunął do m. Tartak całą kompanię i pluton dział, przydzielony przez dowódcę pułku. Kompania zajęła stanowisko na południe od jeziora Pierty, pluton artylerii stanął we wsi Leszczewek [4]). Okazało się jednak, że Litwini nie tylko nie na-

---

[1]) Relacja płka w st. sp. Juszczackiego. W relacji swej płk Juszczacki podaje, iż ludność cywilna zainteresowana wybitnie w obronie Suwałk dostarczyła podwody ochotniczo. Celem wyjaśnienia pogłosek o niepowodzeniach oddziałów polskich i zamierzonym jakoby opuszczeniu Suwałk mjr Juszczacki zwołał w Suwałkach w magistracie zebranie informacyjne osób cywilnych, na którym wezwał ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi oraz zapobiegania szerzeniu się paniki.

[2]) Raport ppłka Nieniewskiego z dn. 8.IX L. 83/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 107 oraz meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 6.IX g. 18 Nr 76/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[3]) Meld. dcy 41. p. p. L. 966/op. z dn. 7.IX g. 19.15 — Arch. 7. p. uł., relacja kpt. Kuścińskiego dcy plut. k. m.

[4]) Meld. mjra Juszczackiego L. 962/op. z dn. 5.IX g. 21.45 — Arch. 7. p. uł., Historia 41. p. p. — Arch. Wojsk. rps Nr 122 i relacja kpt. Downarowicza ówczesnego dcy 4./41. p. p.

cierali, ale w nocy opuścili zajęte podczas dnia stanowiska, wycofując się w kierunku na Krasnopol.

b) Działanie 211. pułku ułanów pod Sztabinem.

211. pułk ułanów miał za zadanie współdziałać z akcją 6. pułku piechoty Legionów, nacierając wzdłuż linii Sztabin — Kolnica — Augustów.

Pułk próbuje przedostać się przez rzekę pod Sztabinem, co mu się jednak nie udaje wskutek zniszczonych mostów i silnego ognia Litwinów obsadzających Sztabin. Około południa w wyniku natarcia I batalionu 6. pułku piechoty Legionów pod Jastrzębną Litwini opuszczają Sztabin, po czym 211. pułk ułanów po naprawieniu zniszczonych mostów przechodzi przez rzekę i późnym wieczorem przybywa do Augustowa [1]).

III. RZECZYWISTY PRZEBIEG DZIAŁAŃ LITEWSKICH [2])

1) Na odcinku brygady majora Bystrama w dniach 3, 4 i 5 września. (Mapy Nr 4, 5, 6.)

Działania litewskie na Augustów rozwinęły się zgodnie z przyjętym przez dowództwo litewskie planem (patrz rozdział II). Stosownie do tego planu na Augustów posuwały się dwie grupy:

— na kierunku Sejny — Augustów grupa majora Romanowskiego w składzie 2 batalionów (II batalion 2. pułku piechoty litewskiej i II batalion 5. pułku piechoty litewskiej) z plutonem artylerii (7. baterii).

— na kierunku Lipsk — Augustów — cały 8. pułk piechoty litewskiej z baterią artylerii (9.) osłaniany wzdłuż Biebrzy przez I batalion 6. pułku piechoty litewskiej i w Lipsku przez I batalion 2. pułku piechoty litewskiej.

Dnia 3 września: (Mapa Nr 4.)

— Grupa majora Romanowskiego zajęła Las Sierski batalionem 2. pułku piechoty litewskiej, spędzając kombinowany pułk jazdy majora Reliszki na linię rzeczki bez nazwy na połowie drogi między m. Las Sierski a Studzieniczną. II batalion 5. pułku piechoty litewskiej z tej grupy walczył wówczas z 16. pułkiem ułanów, opóźnia-

[1]) Raport ppłka Nieniewskiego L. 83/op. z dn. 8.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Według wyżej cytowanych artykułów „Musu Žinynas" T. XV Nr 45 Kowno 1928, przejętych rozkazów operacyjnych litewskich i zeznań jeńców.

jącym jego marsz wzdłuż szosy Sejny — Krasnopol. Batalion ten zatrzymał się w rejonie Aleksandrowsk.

— 8. pułk piechoty litewskiej rozpoczął marsz rano z Lipska 2 kolumnami: główną w składzie II i III batalionów z baterią artylerii po szosie Grodno — Augustów i boczną — I batalion, traktem Lipsk — Jastrzębna.

Z pułkiem tym stoczył walkę podjazd kombinowanego pułku jazdy (4. szwadron pod dowództwem podporucznika Rzepki). Wskutek tej walki 8. pułk piechoty litewskiej zatrzymał się na linii Hruskie — dwór Jastrzębna i dalej w tym dniu się nie posunął.

— I batalion 6. pułku piechoty litewskiej, idąc w ślad za I batalionem 8. pułku piechoty litewskiej, obsadził m. Jastrzębna I i przeprawę na rzece Biebrzy pod Nowokamienną, wysyłając 2. kompanię przez Krasnybór na Sztabin. Kompania ta wieczorem zajęła Krasnoborki.

— I batalion 2. pułku piechoty litewskiej pozostał swym gros w m. Lipsk wysuwając 1. kompanię z karabinami maszynowymi na południowy brzeg rzeki Biebrzy do m. Jałowo.

Dnia 4 września. (Mapa Nr 5.)

— Grupa majora Romanowskiego: II batalion 2. pułku piechoty litewskiej spycha dwa szwadrony kombinowanego pułku jazdy znad rzeki bez nazwy i posuwa się na Studzieniczną, wieczorem bezskutecznie naciera na przesmyk pod Studzieniczną, broniony przez kombinowany pułk jazdy. Jedna kompania tego batalionu pozostaje w odwodzie w m. Las Sierski przy dowódcy grupy majorze Romanowskim.

— II batalion 5. pułku piechoty litewskiej przesuwa się z Aleksandrowska na Czerwony Krzyż, a następnie na Danowskie, ubezpieczając się częścią sił (1. kompania) na kierunku Bryzgiel — Walne. Batalion ten na skutek ruchliwej działalności patroli 2. szwadronu 3. pułku ułanów nie idzie dalej i nocuje w rejonie Walne — Danowskie.

— 8. pułk piechoty litewskiej rozpoczyna marsz od rana z linii Hruskie — Jastrzębna dwór. II batalionem po szosie na Sajenek, I — w kierunku Balinka — Kolnica. III batalion na razie jako odwód zostaje w Hruskiem.

II batalion około południa osiąga przeprawę pod Sajenkiem, który bezskutecznie atakuje. I batalion osiąga Kolnicę i nie idzie dalej, ofensywny zapęd tego batalionu został niewątpliwie powstrzymany wiadomościami o pojawieniu się oddziałów 1. dywizji piechoty Legionów

w rejonie Dąbrowy. Z tego samego powodu został prawdopodobnie zatrzymany III batalion w m. Hruskie.

— I batalion 6. pułku piechoty litewskiej obsadza linię rzeki Biebrzy i przeprawę w Nowokamiennej (1. kompania), 2. kompania tego batalionu z m. Krasnoborki naciera na 10. kompanię 11. pułku piechoty i po wycofaniu się kompanii polskiej obsadza Sztabin.

— I batalion 2. pułku piechoty litewskiej — bez zmiany. Na skutek ultimatum dowódcy 6. pułku piechoty Legionów z Dąbrowy cofa wysuniętą kompanię z Jałowa na północny brzeg rzeki Biebrzy.

Dnia 5 września. (Mapa Nr 6.)

— Grupa majora Romanowskiego II batalion 2. pułku piechoty litewskiej ponawia bezskutecznie słabe próby natarcia na przesmyk pod Studzieniczną, II batalion 5. pułku piechoty litewskiej posuwa się przez Strękowiznę na przeprawę pod Klonownicą z zamiarem opanowania Augustowa. O godzinie 14 osiąga północny wylot przesmyku, a następnie prowadzi bezskuteczne natarcie na przesmyk, broniony przez 1. szwadron 3. pułku ułanów. Pod wieczór udaje mu się przejściowo opanować most, zostaje jednak później odparty ogniem.

Jedna kompania tego batalionu walczy pod Atenami z 2. szwadronem 3. pułku ułanów i zajmuje tę wieś, po czym po wycofaniu się szwadronu maszeruje na Nowinka — Szczebra, przecinając o godzinie 14 szosę Augustów — Suwałki. Patrole tej kompanii docierają na zachodni brzeg rzeki Rospuda aż do wsi Janówka.

Uderzenie brygady majora Piaseckiego trafia na linii Bryzgiel — Walne tylko na patrole ubezpieczające litewskie. (Batalion, o którym zawiadamiał majora Piaseckiego dowódca grupy operacyjnej jazdy w rozmowie telefonicznej dnia 4 września wieczorem — patrz wyżej — był to II batalion 5. pułku piechoty litewskiej, który jednak — jak widzieliśmy, opuścił rano rejon Walne — Danowskie, zaś 4b. brygada nadeszła tam dopiero w południe.) W Lesie Sierskim brygada majora Piaseckiego rozbija kompanię odwodową z II batalionu 2. pułku piechoty litewskiej i bierze do niewoli cały tabor bojowy batalionu. Na skutek tej akcji rozpoczynają odwrót II batalion 2. pułku piechoty litewskiej spod Studzienicznej, wycofując się wzdłuż jeziora Studzieniczne — na m. Sucha Rzeczka — Płaska — Mikaszówka, oraz II batalion 5. pułku piechoty litewskiej spod Kolnicy, drogą między jeziorami Białe i Kalejty. Batalion ten łącznie z taborami bojowymi w nocy natyka się na północ od Studzienicznej na kolumnę majora

Lewandowskiego i rozpierzcha się w lasach, pozostawiając swój tabor i kilkudziesięciu jeńców w rękach polskich. Rozproszonych po lesie żołnierzy tego batalionu wyłapują patrole brygady majora Bystrama w ciągu nocy i dnia 6 września. Patrole znajdowały nawet porzucone karabiny maszynowe (patrz wyżej). Resztki tego batalionu zebrały się dopiero rano dnia 6 września w m. Frącki nad rzeką Czarną Hańczą.

— 8. pułk piechoty litewskiej: II batalion pod Sajenkiem po bezskutecznych próbach słabych natarć pozostaje na miejscu, ograniczając się do wymiany strzałów z oddziałami polskimi. I batalion, niepokojony patrolami 1. szwadronu jazdy ochotniczej z Białobrzegów — nie posuwa się dalej, III batalion w dalszym ciągu w odwodzie w m. Hruskie. Rozbicie I batalionu 6. pułku piechoty litewskiej przez polski I batalion 6. pułku piechoty Legionów pod Jastrzębną spowodowało kolejny odwrót wysuniętych batalionów 8. pułku piechoty litewskiej najpierw spod Kolnicy, a następnie wieczorem spod Sajenka. Dla osłony tego odwrotu został przesunięty III batalion na m. Jastrzębna II. Batalion ten 7. i 8. kompaniami obsadził wzgórza na północ od wsi i o zmroku pod naporem natarcia I batalionu 6. pułku piechoty Legionów wycofał się pod Hruskie na szosę. W ciągu nocy cały 8. pułk piechoty litewskiej łącznie z resztkami rozbitego I batalionu 6. pułku piechoty litewskiej wycofał się do rejonu Jasionowo — Krasne.

— I batalion 6. pułku piechoty litewskiej. Trzy kompanie tego batalionu, obsadzające Ostrów, m. Jastrzębna I i Sztabin, zostały kolejno rozbite i rozproszone przez I batalion 6. pułku piechoty Legionów. 2. kompania tego batalionu wycofuje się ze Sztabina, wpada w całości w ręce 2. kompanii 6. pułku piechoty Legionów w dworze Jastrzębna. Resztki batalionu wycofały się na Hruskie dołączając do 8. pułku piechoty litewskiej.

— I batalion 2. pułku piechoty litewskiej pozostawał w dalszym ciągu w Lipsku. W ciągu dnia do tego batalionu dołączyła 1. bateria haubic, która bez skutku ostrzeliwała z Lipska rejon Nowokamiennej.

2) Przebieg działań litewskich w obszarze Suwałk w dniu 5 września.

Na północy od Suwałk 10. pułk piechoty litewskiej ugrupował się obronnie na linii Rutka - Tartak (miejscowość ta została z powrotem zajęta po odejściu z niej grupy majora Lewandowskiego) — Szypliszki — jezioro Serwy. Poza działalnością patroli 10. pułk piechoty litewskiej żadnej akcji nie prowadził.

Natarcie na Tartak (na szosie sejneńskiej) prowadził III batalion 5. pułku piechoty litewskiej wsparty plutonem 7. baterii artylerii.

Po bezskutecznych próbach zdobycia przesmyku batalion w nocy został wycofany i przesunięty na linię Czarnej Hańczy, na odcinek Buda Ruska — Sernetka celem obrony tej linii przeciwko spodziewanemu natarciu zwycięskich oddziałów polskich, posuwających się od Augustowa.

Natomiast na szosę sejneńską do rejonu Gremzdy — Krasne został skierowany z odwodu dywizji I batalion 5. pułku piechoty litewskiej.

ROZDZIAŁ VI.

WALKI POŚCIGOWE W CZASIE OD 6 DO 10 WRZEŚNIA. POWTÓRNE WZIĘCIE SEJN.

I. DECYZJA DALSZYCH DZIAŁAŃ I ZARZĄDZENIA DOWÓDCY GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY.

Rozbicie Litwinów w dniu 5 września i ich pośpieszny odwrót spod Augustowa wytwarzał dla dowódcy grupy operacyjnej jazdy bardzo korzystne położenie, pozwalające na odzyskanie z powrotem utraconych obszarów Suwalszczyzny i wyparcie Litwinów poza linię Focha. Energiczny i niezwłoczny pościg jako normalny wynik zwycięstwa był w tych warunkach jedynym i pod każdym względem uzasadnionym taktycznie działaniem, które należało przeprowadzić przy użyciu możliwie wszystkich sił. Dowódca grupy operacyjnej jazdy nie zarządza zdecydowanego działania pościgowego. Bez wątpienia zamiar taki musiał w pierwszej chwili powstać w jego umyśle, przeważyły jednak inne względy przede wszystkim natury politycznej, a mianowicie konieczność zastosowania się do instrukcji Naczelnego Dowództwa, które nakazywało unikać zbytniego angażowania się w walki z Litwinami, zalecały natomiast zachowanie się obronne, by wobec Koalicji nie dawać dowodów naszej agresywności.

Poza tymi względami natury politycznej istniały również i względy operacyjne, wynikające z konieczności osłony północnego skrzydła 2. armii. Wymagało to bezwarunkowo silnego trzymania obszaru Augustowa, co było bardzo ważne wobec możliwości czynnego wystąpienia Rosjan łącznie z Litwinami od strony Grodna, które mimo odwrotu Litwinów również i na kierunku grodzieńskim, nie można było jeszcze uważać za wykluczone. Dowódca grupy operacyjnej jazdy jeszcze w nocy z 5 na 6 września — nie miał łączności z 6. pułkiem piechoty Legionów i nic nie wiedział o postępach działań I batalionu

tego pułku pod Jastrzębną [1]). Istniała również stała niepewność co do granicy Prus Wschodnich i grupujących się tam band jeńców sowieckich

Przyjmując powyższe względy pod uwagę podpułkownik Nieniewski postanawia tylko częścią sił ścigać uchodzących Litwinów w kierunku na Sejny, dążąc, o ile to będzie możliwe, do odzyskania z powrotem tego miasta. Gros sił jednak pozostawia w Augustowie i Suwałkach Oddziały wysunięte naprzód otrzymują zadanie zajmowania opuszczonych przez Litwinów obszarów i niedopuszczenia do ponownego objęcia ich przez wojska litewskie. W razie jednak silnego naporu nieprzyjaciela — wszystko miało się wycofywać na Augustów.

Zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy wydane zostały w rozkazie operacyjnym Nr 14 L. 69/III, wydanym dnia 6 września o godzinie 5 rano [2]):

„1) . . . . . .

2) Dalszą akcję zarządza się w sposób następujący:

a) Pod dtwem majora Piaseckiego:

7. p. uł., 1. szw. jazdy ochot. I, II/41. p. p., 5. i 6./9. p. a. p. mają za zadanie utrzymanie Suwałk rozbijając nieprzyjacielskie oddziały. Rejon działania: od granicy pruskiej aż do linii Rudniki — Puńsk — Kaletnik — jezioro Pierty — jezioro Wigry (wszystkie te m. włącznie) — Bryzgiel wyłącznie — Ateny włącznie — rz. Blizna — jezioro Kalejty.

7. p. uł. odmaszeruje o godz. 10-ej szosą na Suwałki dnia 6.IX.

b) 16. p. uł.

— Zasadniczy rejon Aleksandrowsk — Krasnopol, — na wschód od rejonu brygady majora Piaseckiego aż do linii Maćkowa Ruda—Widugiery—Klejwy (włącznie) — Stabieńszczyzna (wyłącznie) — Tobołowo (włącznie). 16. p. uł. wymaszeruje dnia 6.IX z Augustowa o godzinie 11-ej. Oś marszu Studzieniczna — Sierski Las — Tobołowo — Maćkowa Ruda — Aleksandrowsk.

c) 3. p. uł. z 3./7. d. a. k.

Rejon działania—wschodnia granica strefy 16. pułku ułanów—do linii Focha. Wymaszeruje dnia 6.IX jak najwcześniej, wysyłając o świcie szwadron wywiadowczy szosą na Sejny przez Sierski Las — Giby.

3) Wszystkie te oddziały mają za zadanie niedopuszczać posuwania się nieprzyjaciela, zaś posuwającego się ścigać [3]). Oddziały te mają utrzymywać łączność pomiędzy sobą.

Na wypadek silnego naporu cofają się szosą na Augustów.

---

[1]) Łączność (patrz rozdział IV) została nawiązana dopiero o g. 5.40 dn. 6.IX, a meldunek mógł nadejść do Dtwa Gr. Op. Jazdy dopiero około g. 9 rano.

[2]) Arch. 7. p. uł.

[3]) Niezrozumiały zwrot rozkazu. Prawdopodobnie winno być „zatrzymać".

Należy brać jak najwięcej jeńców, aby mieć zakładników do wymiany.

4) Rezerwa grupy operacyjnej — pod dtwem majora Bystrama: III baon 41. p. p., kombinowany pułk, szwadron jazdy ochotniczej i 2 d. a. k., które to oddziały w dniu 6.IX specjalnym rozkazem zostaną zdjęte z zajmowanych pozycji, oraz 211. p. pozostają w Augustowie.

Major Bystram zarządzi wywiady: — na wschód po obu brzegach Kanału Augustowskiego aż do rejonu Rudawka — szosą grodzieńską, aż do rejonu Lipsk, nawiązując łączność z 1. dyw. Leg. wzdłuż toru kolejowego przez Kolnicę — Sztabin. Przy czym, o ileby w tych kierunkach znajdowały się jeszcze oddziały nieprzyjacielskie, należy wysłać oddziały celem ich rozbicia.

— W zachodnim kierunku prowadzić wywiad: — rzeka Rospuda, Raczki, Żarnowo, Jeziorki włącznie.

5) Linii Focha, która została podana, przekraczać absolutnie nie wolno.

Na razie nasze postępowanie nie może mieć charakteru agresywności. Zależy bowiem na tym, by było widoczne, że nie my, ale Litwini są stroną atakującą, a że my bronimy tylko obszarów nam przyznanych.

(—) *Nieniewski*
dca gr. op. jazdy".

II. DZIAŁANIE POŚCIGOWE.

1) Walki na linii rzeki Czarnej Hańczy dnia 6 i 7 września. (Szkice Nr 17, 18 i mapa Nr 7).

a) Pościg 3. pułku ułanów w dniu 6 września.

Z chwilą przybycia brygady majora Piaseckiego do Studzienicznej i stwierdzonego pośpiesznego odwrotu Litwinów, major Bystram wydaje niezwłocznie 3. pułkowi ułanów rozkaz do pościgu.

Chodziło o złapanie jak największej ilości jeńców, a przede wszystkim oddziałów wycofujących się między jeziorami Białe i Kalejty [1]). 3. pułk ułanów otrzymał zadanie pozostawienia tylko posterunku z karabinem maszynowym na moście w Klonownicy, a wszystkimi siłami „przejść do energicznej ofensywy".

Pościg miał być przeprowadzony w kierunku na przesmyk między jeziorami Białe i Kalejty oraz w kierunku na Strękowiznę.

Stosownie do otrzymanego zadania dowódca 3. pułku ułanów wysłał jeden szwadron w kierunku na przesmyk między jeziorami Białe i Kalejty oraz patrole na Strękowiznę i Szczebrę.

Około godziny 2 wyruszył major Kozierowski trzema szwadronami z 3. pułku ułanów do Strękowizny, którą wkrótce osiągnął nie napotykając już nigdzie nieprzyjaciela. Ciemności, gęsty las i moc dróżek bardzo utrudniały pościg nocny, wobec czego major Kozierowski po-

[1]) Rozkaz dcy 4a. bryg. jazdy L. 475/op. z dn. 5.IX g. 23.15 — Arch. 3. p. uł.

stanowił zatrzymać się w rejonie Strękowizna — Blizna do rana, wysyłając rozpoznanie na m. Nowinka i Danowskie [1]).

Po tym bezpośrednim nocnym działaniu pościgowym 3. pułk ułanów był ugrupowany w następujący sposób:

— Dowództwo pułku i 4. szwadron — w Blizna i Strękowizna z wysuniętymi patrolami w kierunku Kopanica i Danowskie.

— 1. szwadron na przesmyku między jeziorami Kalejty i Białe. Szwadron ten jednak po stwierdzeniu odwrotu nieprzyjaciela w promieniu kilku kilometrów, nie mając rozkazów co do dalszego działania, powrócił o godzinie 9.45 do Klonownicy [2]).

— 2. szwadron w Szczebra z wysuniętym 1/2 szwadronem w Nowince. Nad ranem szwadron nawiązał łączność wzdłuż szosy z posterunkiem poczty lotnej ze szwadronu jazdy ochotniczej we wsi Olszanka [3])

Patrole, wysłane w kierunku na Ateny, nie stwierdziły nieprzyjaciela.

— 3. szwadron i szwadron techniczny pozostawały w zachodniej części Augustowa z zadaniem osłony odcinka od granicy pruskiej do rzeki Rospuda.

Major Bystram — niezwłocznie po otrzymaniu rozkazu operacyjnego Nr 14 dowódcy grupy operacyjnej jazdy, zarządził wysłanie stojącego najbliżej 3. szwadronu 3. pułku ułanów — jako szwadronu wywiadowczego szosą na Las Sierski — Sejny [4]) z zadaniem pościgu za nieprzyjacielem, rozpoznania kierunków jego odwrotu i opanowania w razie możności Sejn. Szwadron wyruszył o godzinie 7.30.

O godzinie 8 major Bystram wydał następujący rozkaz dla dowódcy 3. pułku ułanów (L. 478/op.) [5]).

„3. szw. 3. pułku ułanów o godz. 7.30 wyruszył z Augustowa jako szwadron wywiadowczy na Sierski Las — Frącki — Giby — Sejny. Zadanie 3. pułku ułanów w załączonym rozkazie operacyjnym.[6]) Pułk zbierze wszystkie swoje placówki i posterunki i niezwłocznie wyruszy śladem za szwadronem wywiadowczym. Wobec tego, że bateria 3./7. d. a. k. podzielona na półbaterie i ściągnięcie jej zajęłoby za dużo czasu, gdy zależy na pośpiechu w pościgu za nplem, pułk zabierze ze sobą tylko dwa działa, które są w Studzienicznej u majora Reliszki, wysyłając w tym celu osłonę, która wraz z działami przyłączy się do pułku w wyznaczonym przez p. majora punkcie.

Wobec tego, że wczoraj w nocy duża część Litwinów rozbiegła się po lasach, — odchodząc drogami leśnymi na półn.-zach. od szosy Sierski Las — Studzieniczna,

[1]) Meld. mjra Kozierowskiego z dnia 6.IX g. 8.45 — Arch. 3. p. uł.
[2]) Meld. dcy 1. szw. por. Wielowieyskiego L. 281 z dn. 6.IX g. 9.45—Arch 3. p. uł.
[3]) Meld. podchor. Kamińskiego — Arch. 3. p. uł.
[4]) Rozkaz dcy 4a. bryg. jazdy L. 477/op. z dn. 6.IX g. 6.12 — Arch. 3. p. uł.
[5]) Arch. 3. p. uł.
[6]) Rozkaz op. Nr. 14 dcy gr. op. jazdy.

należy po drodze na Sierski Las przepatrolować bacznie leśne drogi, tym bardziej że dwie armaty, które stały pod pozycją Studzienicznej, również gdzieś znikły, jak również cały oddział, który stał naprzeciw p. Majora i w niezrozumiały sposób gdzieś znikł.

Meldunki przesyłać do Augustowa do mnie. Terminowe meldunki po osiągnięciu: 1) Frącki, 2) Giby i Sejny. Ruszać się energicznie i szybko. Sztabową komendę wysłałem po szosie w kierunku na Szczebrę. Techniczny szwadron wobec rozkazu dcy grupy o łączności między oddziałami i wobec tego, że w razie wydzielenia plutonu telefonicznego pozostałoby w szyku w szwadronie kilkunastu ludzi, którzy by się przydać wielce nie mogli — pozostaje przy brygadzie".

(—) Bystram
mjr i dca".

Major Bystram wydał również rozkazy dowódcy kombinowanego pułku jazdy do rozpoznania wzdłuż Kanału Augustowskiego i wzdłuż szosy grodzieńskiej w celu nawiązania łączności z I batalionem 6. pułku piechoty Legionów pod Jastrzębną. Wysłane patrole nawiązały do rana łączność z I batalionem 6. pułku piechoty Legionów przywożąc meldunek pisemny dowódcy batalionu. Stwierdziły również obecność Litwinów nad rzeką Krasnoborką. Patrole zostały ostrzelane z gęstwiny leśnej, — prawdopodobnie jednak przez grupy rozproszonych Litwinów [1]). Wzdłuż Kanału Augustowskiego patrol dotarł do wsi Mikaszówka, gdzie dopiero napotkał nieprzyjaciela [2]).

Dowódca 3. pułku ułanów otrzymał zarządzenie majora Bystrama Nr 478/op. (patrz wyżej) o godzinie 11 [3]). Ze względu na rozrzucenie pułku i konieczność zebrania przynajmniej części szwadronów, wymarsz niezwłoczny był niemożliwy; wobec tego dowódca pułku wysyła na razie tylko 1. szwadron, któremu daje rozkaz zabrania plutonu artylerii i maszerowania wprost do m. Las Sierski, gdzie szwadron miał oczekiwać na przymarsz pułku.

Dowódca pułku czeka w m. Strękowizna na przybycie 2. szwadronu do godziny 5; nie mogąc się jednak tego doczekać wyrusza tylko z 4. szwadronem, nakazując 2. szwadronowi pośpieszne dołączenie [4]). Zbiórka pułku nastąpiła dopiero wieczorem w m. Las Sierski; tam również dowódca pułku zastał swój 3. szwadron wysłany naprzód jako szwadron wywiadowczy [5]). Patrole szwadronu stwierdziły, że Litwini obsadzają wschodni brzeg rzeki Czarnej Hańczy pod wsią Frącki siłami

[1]) Meld. mjra Bystrama L. 479/op. z dn. 6.IX g. 11. — Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. syt. poranny Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 77 z dn. 7.IX g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[3]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 24 z dn. 6.IX — Arch. 3. p. uł.

[4]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 2. szw. L. 27 z dn. 6.IX g. 15 — Arch. 3. p. uł.

[5]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 28 z dn. 6.IX — Arch. 3. p. uł.

około 2 kompanii. Patrole ostrzelano z 2 karabinów maszynowych [1]). Od ludności cywilnej zebrano wiadomości, że ubiegłej nocy Litwini cofali się przez wsie Tobołowo — Sernetka i Głęboki Bród, prowadząc za sobą 5 armat [2]).

Wobec zapadających ciemności dowódca 3. pułku ułanów postanowił zanocować w m. Las Sierski i forsowanie przejścia przez Czarną Hańczę pod wsią Frącki odłożyć do świtu dnia 7 września. Decyzję tę uzasadnia w meldunku do majora Bystrama w sposób następujący [3]).

„Forsować przeprawę Frącki będę jutro o świcie, a to dlatego by bezpośrednio po zajęciu wsi Frącki maszerować na Giby. Zająć tylko przyczółek Frącki, a nie posuwać się dalej, to dać możność Litwinom umocnić się w Gibach, dziś zaś zająć Frącki i Giby jest trudne do wykonania ze względu na miejscowość i noc".

W tymże meldunku dowódca 3. pułku ułanów wyraża następnie obawę o swoje tyły w razie posunięcia się na Sejny i prosi dowódcę brygady o zabezpieczenie mu obszaru Mokrzyce — Frącki — Giby.

„Wobec tego, że linia demarkacyjna Focha przechodzi tylko o 8 wiorst od Sejn (na wschód), a następnie raptownie skręca na południo-wschód, więc rozbite oddziały litewskie jak przez nasze brygady, tak i przez 1. d. p. Leg mają drogę do wycofania tylko w stronę Sejn. Pułk będzie w rejonie Giby — Sejny o 40 wiorst od centralnego punktu Augustowa, na skrajnym prawym skrzydle będzie miał tyły zupełnie nie zabezpieczone (przestrzeń Mokrzyce — Frącki — Giby — gęsty las) i będzie zmuszony w razie nie obsadzenia wyżej wymienionych tyłów przez Dtwo Brygady innymi oddziałami — być stale w ostrym pogotowiu (nie rozsiodłując koni) i rozdrobnić się obsadzając miejscowości i nie będzie w możności dać odporu następującym oddziałom nieprzyjacielskim".

Prośba dowódcy 3. pułku ułanów mogła być uwzględniona w dniu 7 września, gdy wyjaśniło się dostatecznie położenie na kierunku grodzieńskim. Dnia 6 września wieczorem Litwini opuścili Lipsk [4]), wycofując się w kierunku na Sopoćkinie. Lipsk został zajęty przez I batalion 6. pułku piechoty Legionów, który ubezpieczył kierunek na Grodno. W tym położeniu dowódca grupy operacyjnej jazdy mógł być spokojny o los Augustowa od strony Grodna i nie potrzebował przy sobie trzymać tak dużego odwodu. Zgodził się więc na posłanie 3. pułkowi ułanów III batalionu 41. pułku piechoty z plutonem 2. dywizjonu artylerii konnej [5]) — nie tyle dla osłony tyłów, o które obawiał się major Kozierowski, powody bowiem przytoczone przez niego były już

[1]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 28 z dn. 6.IX — Arch. 3. p. uł.
[2]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 28 z dn. 6.IX — Arch. 3. p. uł.
[3]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 28 z dn. 6.IX — Arch. 3. p. uł.
[4]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240.
[5]) Rozkaz mjra Bystrama L. 483/op. z dn. 7.IX g. 12.45 — Arch. 3. p. uł.

nie na czasie — ile dla wsparcia działania pościgowego. Batalion wyruszył z Augustowa dopiero dnia 7 września w nocy [1]), przybył do m. Frącki dopiero dnia 8 września o godzinie 8.30 [2]). Batalion został taktycznie podporządkowany dowódcy 3. pułku ułanów [3]).

Na noc 3. pułk ułanów zakwaterował w Lesie Sierskim (dowództwo, 1. i 2. szwadrony) i w Macharcach (3. i 4. szwadrony). Patrz mapa Nr 7.

b) Walka 3. pułku ułanów o przeprawę pod wsią Frącki w dniu 7 września. (Szkic Nr 17).

Zdobycie przeprawy przez Czarną Hańczę pod m. Frącki dowódca 3. pułku ułanów zamierzał przeprowadzić od świtu dnia 7 września. Zbiórka pułku została zarządzona w m. Macharce o godzinie 4.30, gdzie dowódca pułku na odprawie ustalił następujący plan działania:

Ze względu na silną — jak stwierdziły patrole — obsadę wschodniego brzegu rzeki Czarnej Hańczy pod m. Frącki, forsowanie rzeki w tym miejscu było połączone z dużymi trudnościami. Major Kozierowski postanowił więc wzdłuż szosy przeprowadzić tylko natarcie demonstracyjne — wiążące nieprzyjaciela, natomiast przejść rzekę większością sił bardziej na południu — w rejonie Dworczysko i następnie natrzeć na m. Frącki od tyłu.

Do natarcia wiążącego wzdłuż szosy został przeznaczony 2. szwadron z 4 karabinami maszynowymi. Szwadrony 3. i 4. pod wspólnym dowództwem majora Słonińskiego otrzymały za zadanie wykonanie obejścia drogą Macharce — Strękowizna — Dworczysko — Okołek — Frącki, 1. szwadron pozostał w m. Macharce jako zabezpieczenie tyłów i osłona artylerii i taboru [4]).

Niezwłocznie po odprawie szwadrony wyruszyły w nakazanych kierunkach. 2. szwadron, mając do przebycia zaledwie 5 km, osiągnął w krótkim czasie Głęboki Bród, spieszył się na skraju lasu i obsadził 1. plutonem z karabinami maszynowymi zachodni brzeg rzeki po obu stronach szosy, wymieniając strzały z Litwinami, zajmującymi dawne okopy rosyjskie z wojny światowej na wschodnim brzegu. Gros szwa-

---

[1]) Stosownie do rozkazu mjra Bystrama L. 483/op. batalion miał wyruszyć o godzinie 15, musiał jednak czekać na dołączenie plutonu 2. d. a. k., który przez opieszałość dowódcy plutonu spóźnił się o 3 godziny. Pismo dowódcy 4a. brygady L. 488/op. z dn. 8.IX g. 12.30 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Rozkaz dcy 3. p. uł. Nr 39 z dn. 8.IX g. 8.30 — Arch. 3. p. uł.

[3]) Rozkaz mjra Bystrama L. 483/op. z dn. 7.IX g. 12.45 — Arch. 3. p. uł.

[4]) Historia 3. p. uł. w opracowaniu por. Dobrzyńskiego — Arch. Wojsk. rps Nr 265; meld. dcy 3. p. uł. L. 34 z dn. 7.IX g. 14.15 — Arch. 3. p. uł.; relacje płka Kowalczewskiego b. dcy 2/3. p. uł. i płka w st. sp. Słonińskiego, rtm. rez. Wielowieyskiego, mjra Edwarda Śniegockiego i innych.

dronu zostało na razie zatrzymane w odwodzie. Stosownie do otrzymanych instrukcji szwadron miał czekać z rozpoczęciem natarcia aż do podejścia dywizjonu maszerującego przez Dworczysko. Dywizjon

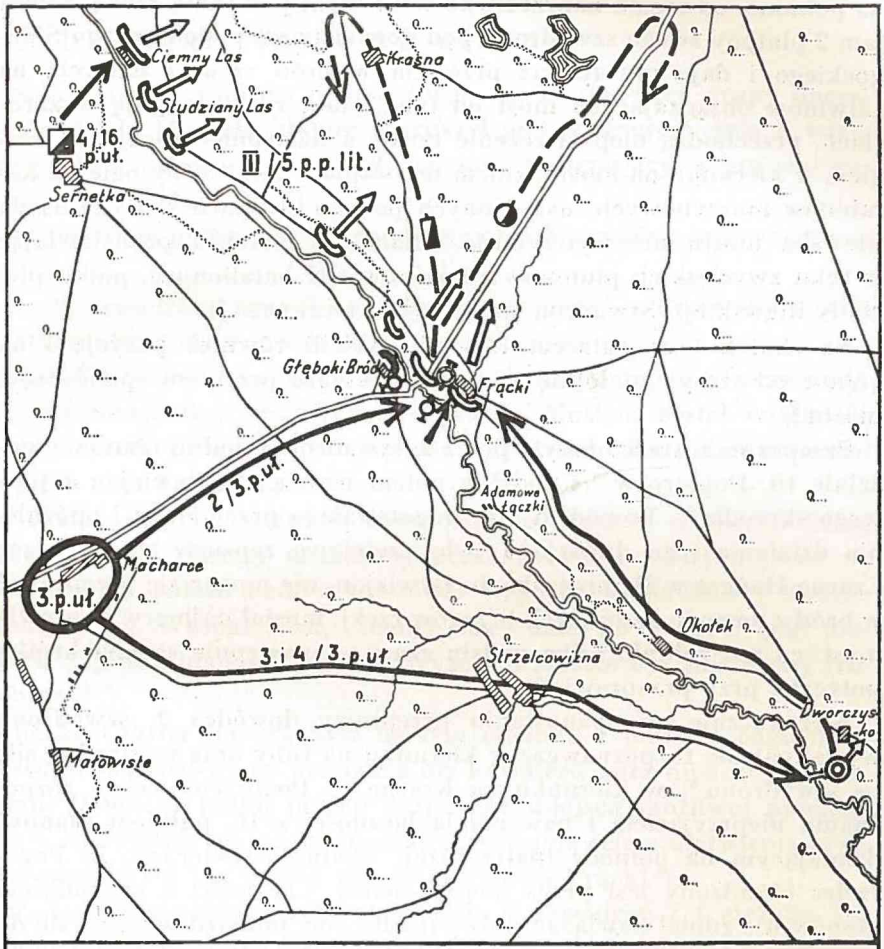

DZIAŁANIA 3. P. UŁ. DN. 7. IX.
WALKA O PRZEPRAWĘ POD WSIĄ FRĄCKI.

Podziałka 1:100000

1 0 1 2 3 km

Szkic Nr 17.

ten miał do przebycia przeszło 20 km, należało się go spodziewać pod Frąckami za 4 — 5 godzin, a więc około godziny 11. Spodziewane podejście dywizjonu nie nastąpiło jednak o tej godzinie. Dowódca 2. szwadronu czeka z rozpoczęciem natarcia jeszcze kilka godzin (do

godziny 15) [1]), w końcu decyduje się nacierać samodzielnie, wykorzystując możliwość przejścia rzeki w bród po obu stronach mostu. Dowódca szwadronu wykorzystując przykrycie zarośli, dochodzących na południe od mostu naprzeciwko wsi Frącki pod samą rzekę, zbiera tam 2 plutony swego szwadronu pod dowództwem podchorążego Śniegockiego i daje mu rozkaz przejścia w bród rzeki i natarcia na Litwinów obsadzających most od tyłu. Ułani rozbierają się w zaroślach, przechodzą niepostrzeżenie rzekę, a następnie rzucają się biegiem w kierunku na most. Szturm ten wspiera gwałtowny ogień 4 karabinów maszynowych, ustawionych po obu stronach szosy. Obsada litewska mostu nie wytrzymuje natarcia i pierzcha pozostawiając w ręku zwycięskich plutonów 10 jeńców (III batalionu 5. pułku piechoty litewskiej). Szwadron stracił tylko 1 rannego [2]).

Na skutek tego natarcia Litwini opuścili również pozycje i na północ od szosy; udało się im jednak jeszcze przedtem spalić część mostu [3]).

Przeprawa została zdobyta przez 2. szwadron 3. pułku ułanów o godzinie 16. Dopiero w 1/2 godziny potem nadciągnął dywizjon z prawego skrzydła [4]). Powodem tak długotrwałego przemarszu i opóźnienia działania tego dywizjonu było częściowe zepsucie mostu przez Czarną Hańczę w Dworczyskach. Dywizjon, nie mogąc się przeprawić w bród z powodu bagnistych brzegów rzeki, musiał najpierw naprawić most, co mu zabrało kilka godzin czasu — następnie stoczył krótką potyczkę przy przeprawie [5]).

Niezwłocznie po opanowaniu przeprawy dowódca 2. szwadronu wysłał patrole rozpoznawcze w kierunku na Giby oraz podjazd w sile 1/2 szwadronu [6]) w kierunku na Krasne — Pogorzelec celem rozpoznania nieprzyjaciela i nawiązania łączności z 16. pułkiem ułanów, działającym na północy (patrz niżej). Podjazd stwierdził, że Pogorzelec obsadzony jest przez nieprzyjaciela. Łączności z 16. pułkiem ułanów nie zdołał nawiązać. Gdy zapadła noc, podjazd wycofał się do pułku. Patrole wysłane w kierunku Gib stwierdziły, że nieprzyjaciel silnie obsadza tę miejscowość.

---

[1]) Pismo dcy 3. p. uł. do dcy 16. p. uł. L. 34 z dn. 7.IX g. 14.15 — Arch. 3. p. uł. oraz relacja płka Kowalczewskiego.

[2]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265 oraz meld. dcy 3. p. uł. L. 36 z dn. 7.IX — Arch. 3. p. uł.

[3]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 36 z dn. 7.IX — Arch. 3. p. uł. oraz meld. dcy 16 p. uł. L. 1 z dn. 7.IX g. 21.20 — Arch. 7. p. uł.

[4]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

[5]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

[6]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

Na noc 3. pułk ułanów zakwaterował we Frąckach (dowództwo, 3. i 4. szwadrony) oraz w Tartaczysku (1. i 2. szwadrony) [1]), III batalion 41. pułku piechoty — w marszu z Augustowa do m. Frącki.

c) Działanie 16. pułku ułanów.

Stosownie do rozkazu operacyjnego Nr 14 dowódcy grupy operacyjnej jazdy 16. pułk ułanów wyruszył nad wieczorem dnia 6 września z Augustowa i osiągnął na noc następujący rejon zakwaterowania [2]) (Mapa Nr 7):

Dowództwo pułku, 3. i 4. szwadrony oraz 4 karabiny maszynowe — Tobołowo.

1., 2. szwadrony oraz 2 karabiny maszynowe — Czerwony Krzyż.

Styczności z nieprzyjacielem nie nawiązano.

Tabor 1. szwadronu (kuchnia i 2 wozy) maszerując do Czerwonego Krzyża zabłądził w lesie i pod Wysokim Mostem został wzięty do niewoli przez Litwinów. Wiadomość o tym dowódca pułku otrzymał dopiero dnia 7 września.

Wysłane dnia 7 września rano patrole znalazły wschodni brzeg rzeki Czarnej Hańczy obsadzony przez Litwinów. Nieprzyjaciel na odcinku 16. pułku ułanów zajmował wzgórze w Maćkowej Rudzie, Budę Ruską, Wysoki Most, Ciemny Las i dalej aż do m. Frącki (odcinek 3. pułku ułanów). Most w Wysokim Moście był zniszczony (rozebrany) [3]).

Rzeka Czarna Hańcza była na tym odcinku z powodu bagnistych brzegów niemożliwa do przebycia dla kawalerii poza nielicznymi brodami. Dowódca pułku polecił rozpoznać miejsca możliwej przeprawy [4]), by zależnie od tego rozpocząć forsowanie celem ułatwienia przekroczenia jej przez 3. pułk ułanów pod wsią Frącki [5]).

Zadanie forsowania rzeki otrzymały: 2. szwadron z 1 ciężkim karabinem maszynowym pod m. Wysoki Most i 4. szwadron z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi pod m. Tartaczysko. Równocześnie 1. szwadron otrzymuje rozkaz opanowania m. Maćkowa Ruda.

---

[1]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

[2]) Historia 16 p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 oraz relacja ówczesnego dcy pułku płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

[3]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 80 z dn. 7.IX g. 10.10 — Arch. 7. p. uł.

[4]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 80 z dn. 7.IX g. 10.10 — Arch. 7. p. uł.

[5]) Relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego. Stało się to na skutek pisma dcy 3. p. uł. L. 34 z dn. 7.IX g. 14.15.

Zarządzone działania udają się wszędzie i po południu (około 15) rzeka Czarna Hańcza została sforsowana na całym odcinku 16. pułku ułanów [1]). W ciągu tego czasu:

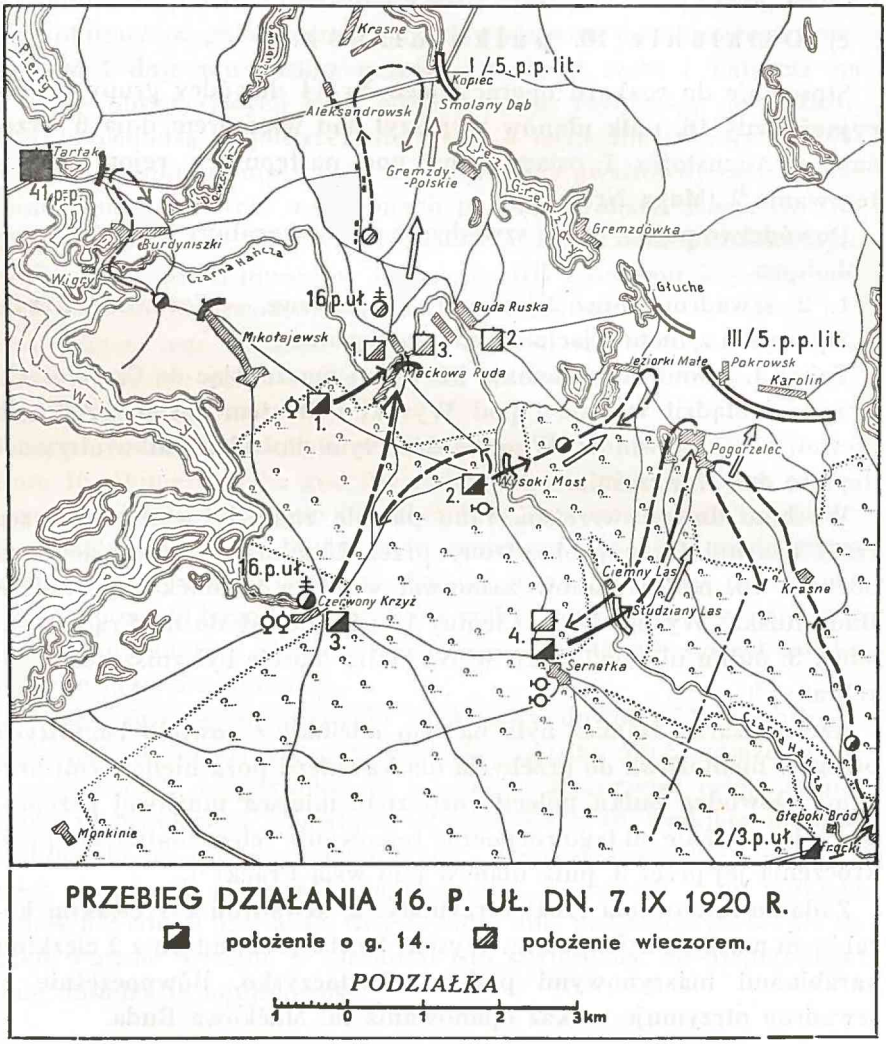

Szkic Nr 18.

— 1. szwadron zajął Maćkową Rudę i nawiązał łączność z 41. pułkiem piechoty w m. Tartak. Jego patrole wysłane na Aleksandrowsk

[1]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 oraz meldunek dcy 16. p. uł. L. 1 z dn. 7.IX g. 21.20 — Arch. 7. p. uł.

stwierdziły, że Litwini wycofali się na przesmyk między jeziorami Długie i Gremzdy. Patrole zostały tam ostrzelane.

— 2. szwadron przeszedł w bród rzekę pod Wysokim Mostem, tracąc 2 ułanów zabitych i 2 rannych, opanował tę miejscowość wysuwając patrole do Jeziorki Małe. Następnie po pozostawieniu placówki w Wysokim Moście 2. szwadron dołączył do pułku w m. Czerwony Krzyż [1]).

— 4. szwadron zmusił Litwinów ogniem do wycofania się i opanował Studziany Las biorąc 2 jeńców z 8. i 9. kompanii 5. pułku piechoty litewskiej. Litwini wycofali się ze Studzianego Lasu i Wysokiego Mostu na linię Pokrowsk, Karolin. W pościgu 4. szwadron posunął się do m. Pogorzelec, którą częściowo opanował wycofując się jednak z powrotem na noc do m. Sernetka.

Na noc 16. pułk ułanów zakwaterował w następujących miejscowościach: (patrz szkic Nr 18.)

Dowództwo pułku, 1. i 3. szwadrony — w Maćkowa Ruda, 2. szwadron — w Buda Ruska, 4. szwadron — w Sernetka.

Rozkazem organizacyjnym Nr 3 (L. 40/org. z dnia 7 września) Dowództwa Grupy Operacyjnej Jazdy [2]) 16. pułk ułanów, dotychczas podległy bezpośrednio dowódcy grupy, został przydzielony z powrotem do brygady majora Piaseckiego.

2. Przebieg działań w dniu 8 września. (Szkice Nr 19 i 20.)

a) Zamiary dowódców 3. i 16. pułków ułanów.

Rozpoznanie popołudniowe i nocne, zarządzone przez dowódców 3. i 16. pułków ułanów po przejściu rzeki Czarnej Hańczy, stwierdziło, że Litwini wycofali się na następną linię obronną, biegnącą wzdłuż pasma jezior Długie — Gremzdy — Głuche, a następnie linii wzgórz Pokrowsk — Karolin do jeziora Białe i dalej poprzez pasmo jezior Wierśnie, Gieret i Pomorze. Walki dnia 7 września, zwiady i informacje uzyskane od ludności cywilnej ustaliły, że na linii Czarnej Hańczy od Wysokiego Mostu do Frącki znajdował się III batalion 5. pułku piechoty litewskiej, a dalej na północ w rejonie Buda Ruska — Aleksandrowsk I batalion 5. pułku piechoty litewskiej. O siłach nieprzyjaciela w m. Gibach nie miano bliższych wiadomości. Według wieści, zebranych od cywilnej ludności, miały tam się znajdować 2 bataliony piechoty z samochodami pancernymi oraz artylerią [3]). W Krasnopolu

[1]) Relacja b. dcy 2/16 p. uł. ppłka Kosiarskiego.

[2]) Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 40 z dn. 8.IX — Arch. 3. p. uł.

dnia 6 września miało jakoby być 4 działa i 12 kuchni polowych, które rozwoziły żywność do oddziałów na froncie [1]). Wskazywało to na istnienie stosunkowo poważnych sił obsadzających linię jezior, przy czym stwierdzono trzy silniejsze ugrupowania nieprzyjaciela. Były to:

1) Przemysk Kopiec wraz z wsiami Gremzdy Polskie i Krasne (obsadzone przez oddziały I batalionu 5. pułku piechoty litewskiej).

2) Korytarz Pokrowsk — Karolin (III batalion 5. pułku piechoty litewskiej).

3) Przesmyki między jeziorami Białe i Gieret oraz Gieret i Pomorze (siły bliżej nieznane — jakoby 2 bataliony z samochodami pancernymi — patrz wyżej).

Przesmyki między jeziorami były łatwe do obrony i natarcie na nie było połączone z dużymi trudnościami. Najsłabszym punktem obrony litewskiej i na odwrót, najkorzystniej do natarcia przedstawiał się korytarz między wyżej wymienionym pasmem jezior od zachodu i jeziorami Białe — Dmitrowo od wschodu. Przez korytarz ten prowadziły najkorzystniejsze kierunki zarówno na Krasnopol (przez Żłobin) jak i na Sejny poprzez szeroki przesmyk Daniłowce między jeziorami Dmitrowo i Białe. Kluczem otwierającym drogę do obu tych miejscowości było zdobycie i spędzenie nieprzyjaciela z pozycji w obszarze Pokrowsk — Karolin. Obszar ten znajdował się w pasie działania 3. pułku ułanów. Jednakowoż dowódca 16. pułku ułanów, którego zadaniem było opanowanie rejonu Krasnopola, zamierzał również nacierać tą drogą, by następnie móc obejść Krasnopol od wschodu [2]). Po nawiązaniu łączności z 3. pułkiem ułanów i otrzymaniu wiadomości od dowódcy pułku, że właśnie jego zamiarem jest natarcie na Pokrowsk i Karolin, dowódca 16. pułku ułanów postanawia nacierać na Kopiec i Krasne, osłaniając się tylko jednym szwadronem na Pogorzelec, aż do czasu przybycia do tej wsi 3. pułku ułanów.

Dowódca 3. pułku ułanów mając w swej dyspozycji pułk kawalerii i batalion piechoty postanawia nacierać na dwóch kierunkach: batalionem piechoty na przesmyk Giby, celem związania nieprzyjaciela i jednocześnie osłony od wschodu i południa, 3. pułkiem ułanów zaś na Pokrowsk — Karolin, a następnie na Sejny [3]).

b) Walki grupy majora Kozierowskiego 3. pułk ułanów i III batalion 41. pułku piechoty. (Szkic Nr 19.)

---

[1]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 1 z dn. 7.IX g. 21.20 — Arch. 7. p. uł.
[2]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 1 z dn. 7.IX g. 21.20 — Arch. 7. p. uł.
[3]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 40 z dn. 8.IX — Arch. 3. p. uł.

Oddziały rozpoznawcze wysłane dnia 8 września rano potwierdziły uzyskane już uprzednio wiadomości o nieprzyjacielu.

Podjazd 1. szwadronu zajął bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela Pogorzelec. Został jednak ostrzelany silnym ogniem (60 — 80 karabinów) z okopów leżących pod wsią Karolin. Stwierdził również karabin maszynowy koło wsi Białogóry nad jeziorem Białe. Podjazd pozo-

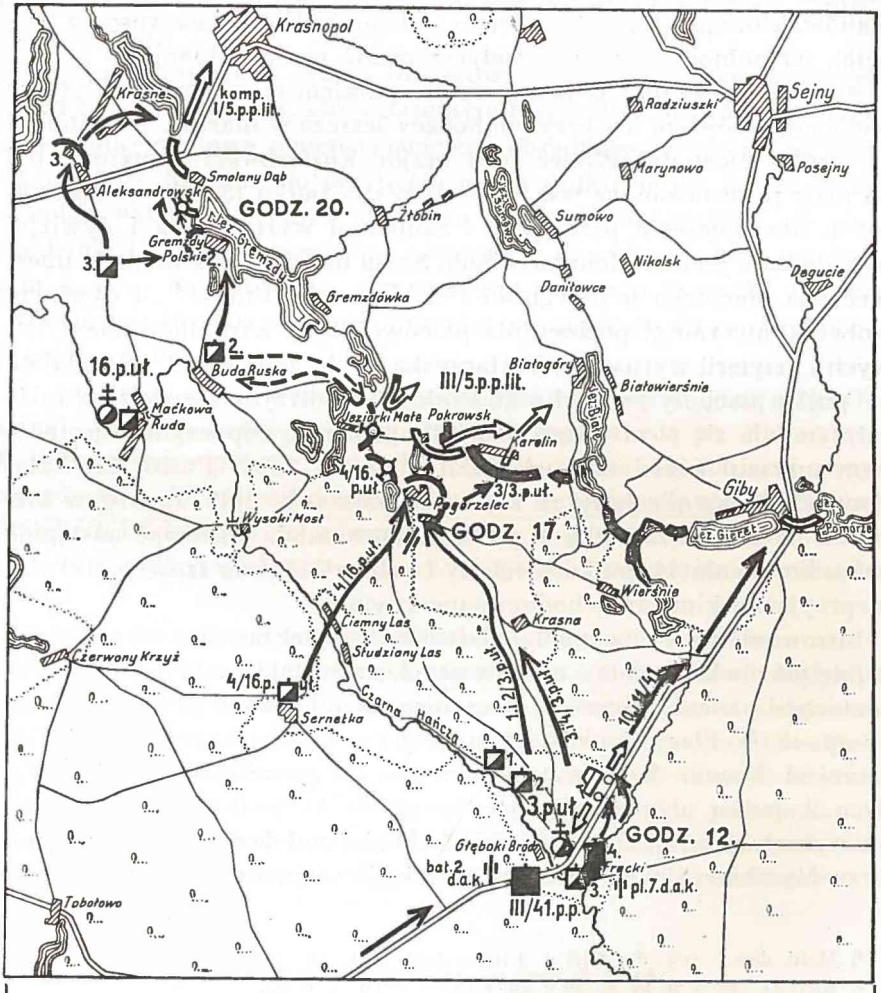

PRZEBIEG DZIAŁAŃ 3., 16. P. UŁ. I III/41. P. P.
DN. 8. IX 1920 R.

PODZIAŁKA

0 1 2 3 4 5km

Szkic Nr 19.

stał we wsi Pogorzelec w styczności z nieprzyjacielem, patrolując na Pokrowsk i Jeziorki Małe [1]).

O godzinie 8.30 dowódca 3. pułku ułanów wydaje rozkaz marszu do Pogorzelec [2]) pierwszemu dywizjonowi (1. i 2. szwadrony) z 3 karabinami maszynowymi i 1 działem pod dowództwem porucznika Wielowieyskiego z zadaniem: „oczyścić od Litwinów rejon wsi Pokrowsk — Karolin — Białogóry... Nawiązać łączność z 16. pułkiem ułanów, którego 4. szwadron dziś o godzinie 6.30 wymaszerował z Sernetek na północ. Przez ten podjazd podać naszą sytuację".

Początkowy zamiar pójścia z całym pułkiem na razie nie mógł być wykonany, bowiem nie przybył, będący jeszcze w marszu, III batalion 41. pułku piechoty. Wobec tego major Kozierowski zmuszony był na razie pozostawać we wsi Frącki z resztą pułku (3. i 4. szwadrony) celem ubezpieczenia przeprawy i zamierzał wyruszyć za I dywizjonem dopiero po nadejściu batalionu. Szosa na Giby była na razie ubezpieczona placówką w odległości $1^1/_2$ km od m. Frącki [3]). I dywizjon wobec konieczności pozbierania placówek oraz karabinów maszynowych i artylerii wyruszył z Tartaczyska około godziny 12. III batalion 41. pułku piechoty przybył o godzinie 8.30 i otrzymał rozkaz na razie zatrzymania się w m. Frącki na kilkugodzinny odpoczynek (po nocnym marszu) przed dalszym działaniem na Giby. Postój III batalionu 41 pułku piechoty na razie ubezpieczał 3. pułk ułanów w kierunku na Giby. Placówkę 3. pułku ułanów miała zluzować następnie jedna kompania 41. pułku piechoty i zabarykadować szosę przeciwko nieprzyjacielskim samochodom pancernym [4]).

Luzowanie miało nastąpić o godzinie 12. Tymczasem o tej samej godzinie placówka 3. pułku ułanów na szosie została zaatakowana przez samochód pancerny litewski, wspomagany oddziałem piechoty (około kompanii) [5]). Placówka została spędzona, a samochód podsunął się do samej m. Frącki. Rzucony niezwłocznie do przeciwnatarcia 4. szwadron 3. pułku ułanów oraz 10. kompania 41. pułku piechoty [6]) powstrzymały natarcie litewskie. Część ułanów pod dowództwem wachmistrza Myszkowskiego [7]) próbowała odciąć samochodowi pancernemu

[1]) Meld. dcy 1. szw. dn. 8 IX g 9.15 — Arch 3. p. uł.

[2]) Rozkaz dcy 3. p. uł L. 39 z dn. 8 IX — Arch. 3. p. uł.

[3]) Pismo dcy 3. p. uł. do dcy III/41. p. p. L. 42 z dn. 8 IX g. 10.20 — Arch 3. p. uł.

[4]) Pismo dcy 3. p. uł. do dcy III/41. p. p. L. 42 z dn. 8.IX g. 10.20 — Arch. 3 p. uł.

[5]) Meld. dcy 3. p. uł. z dn. 8.IX — Arch. 3. p. uł.

[6]) Relacja posła Łazarskiego ówczesnego sierżanta szefa 10/41. p. p.

[7]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

drogę: zdołali oni dotrzeć na odległość 10 kroków i rzucić pod samochód granaty ręczne. Niestety uszkodzenie samochodu nie powiodło się a dzielni ułani z wachmistrzem na czele przypłacili śmiercią swą brawurę.

Straty wynosiły: 4 zabitych i 6 rannych [1]). Po 1½ godzinnej walce nieprzyjaciel został wyparty w kierunku na Giby. W ślad za nim ruszyły 2 kompanie (10. i 11.) III batalionu 41. pułku piechoty z plutonem artylerii [2]).

Około godziny 14.30 major Kozierowski z resztą pułku wyruszył w ślad za I dywizjonem, który zajmując Pogorzelec prowadził w tym czasie walkę ogniową z nieprzyjacielem, obsadzającym okopy na linii Pokrowsk — Karolin. Po przybyciu reszty pułku major Kozierowski zarządził natarcie wsparte plutonem artylerii. Rozpoczęło się ono o godzinie 17. W pierwszej linii nacierały 2 szwadrony: 3. — na Karolin, a 1. — na Pokrowsk, wspomagany z lewego skrzydła ogniem 4. szwadronu 16. pułku ułanów, również zajmującego od rana północną część wsi Pogorzelec.

Po godzinnej walce, popartej ogniem plutonu 7. dywizjonu artylerii konnej, wyparty z okopów nieprzyjaciel wycofał się na Białogóry. W ślad wysłano patrole piesze [3]). Pościgu wobec zapadającej nocy zaniechano [4]). W walce tej wpadło w ręce 3. pułku ułanów 6 jeńców litewskich i 1 karabin maszynowy [5]).

Na noc pułk został ugrupowany w sposób następujący [6]): (Szkic Nr 20.)

Dowództwo pułku z 4. szwadronem i plutonem 7. dywizjonu artylerii konnej — w m. Pogorzelec, 1. szwadron — w Jeziorkach Małych, 2. szwadron 3 plutonami w Karolinie, 1 w Pokrowsku z zadaniem ubezpieczenia obu miejscowości i wysłania o świcie podjazdu na Białogóry i dalej na północ [7]). — 3. szwadron odszedł do wsi Krasne z zadaniem wystawienia placówki we wsi Wierśnie [8]) i patrolowania przesmyku między jeziorami Białe i Wierśnie. Łączność z 16. pułkiem ułanów była utrzymana. Dowódca 16. pułku ułanów był poinformowa-

---

[1]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 43 z dn. 8.IX g. 14. — Arch. 3. p. uł.
[2]) Relacja kpt. rez. Skwarnickiego b. dcy 11./41. p. p.
[3]) Rozkaz dcy 3. p. uł. L. 44 z dn. 8.IX g. 20. — Arch. 3. p. uł.
[4]) Meld. dcy 3. p. uł. z dn. 8.IX. — Arch. 3. p. uł.
[5]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 69 z dn. 9.IX g. 22.30. — Arch. 3. p. uł.
[6]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 3. szw. L. 49 z dn. 8.IX g. 21.45. — Arch. 3. p. uł,
[7]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 2. szw. dn. 8.IX g. 23.45 — Arch. 3. p. uł.
[8]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 3. szw. L. 49 z dn. 8.IX g. 21.45. — Arch. 3. p. uł.

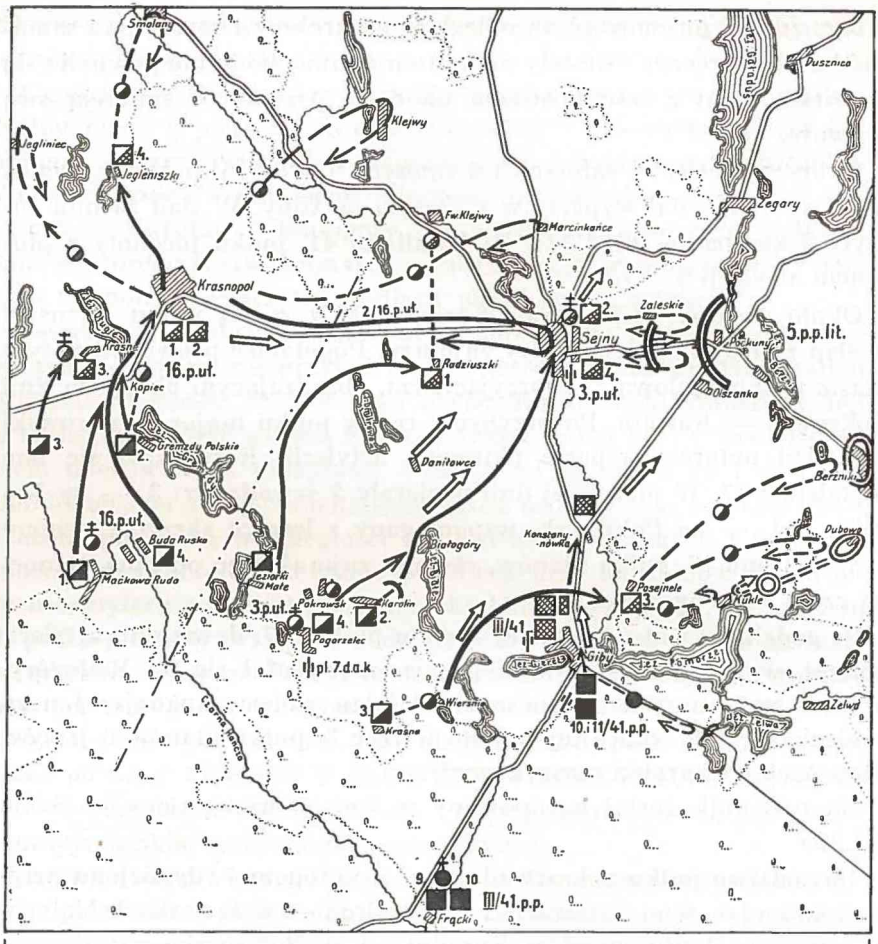

PRZEBIEG DZIAŁAŃ 3., 16. P. UŁ. I III/41. P. P. DN 9. IX 1920 R.

położenie dn. 8. IX wieczorem

działania dn. 9. IX.

położenie dn. 9. IX wieczorem

rozgraniczenie między 3. i 16. p. uł.

Litwini

PODZIAŁKA

2 0 2 4 6 8 10 km

Szkic Nr 20.

ny o zamiarze majora Kozierowskiego prowadzenia w dniu 9 września akcji na Sejny i Giby [1]).

III batalion 41. pułku piechoty posuwając się za nieprzyjacielskim samochodem pancernym i oddziałem piechoty, które w południe napadły na Frącki, dotarł pod m. Giby. Litwini zajmowali pozycje na wzgórzach na przesmyku między jeziorami Gieret i Pomorze dość znacznymi siłami (zauważono 8 kuchni polowych i 2 samochody pancerne) [2]). Batalion zajął pozycję na południowym brzegu rzeczki łączącej jeziora Gieret i Pomorze. Dowódca batalionu ze względu na silne pozycje Litwinów postanowił na razie ograniczyć się do niepokojenia nieprzyjaciela ogniem, a natarcie odłożyć do świtu dnia następnego. Noc spędza batalion na pozycji. (Szkic Nr 20.)

c) Walki 16. pułku ułanów. (Szkic Nr 19 i 20.)

Dowódca 16. pułku ułanów stosownie do powziętej decyzji działania (patrz wyżej) wysyła o godzinie 6.30 [3]) z Sernetki 4. szwadron do m Pogorzelec z zadaniem opanowania tej miejscowości i osłony południowego skrzydła pułku aż do nadejścia 3. pułku ułanów, po czym szwadron miał się wycofać do m. Buda Ruska [4]). W Jeziorkach Małych znajdowała się przez całą noc placówka 2. szwadronu 16. pułku ułanów. O godzinie 7 rano placówka została wyparta natarciem oddziału litewskiego w sile około 60 ludzi. Dowódca 2. szwadronu z własnej inicjatywy zarządził niezwłoczne przeciwnatarcie, które odrzuciło z powrotem nieprzyjaciela [5]). Po wyparciu Litwinów 2. szwadron odmaszerował po kilku godzinach do Budy Ruskiej, pozostawiając ponownie placówkę w Jeziorkach Małych. Placówka ta została następnie zmieniona przez pluton 4. szwadronu [6]).

Opóźnienie natarcia 3. pułku ułanów na Pokrowsk — Karolin, wywołane wydarzeniami pod m. Frącki (patrz wyżej), wstrzymuje energiczniejsze działanie 16. pułku ułanów na Kopiec, bowiem dowódca pułku nie jest pewny swego prawego skrzydła, na którym zaznaczyła się większa ruchliwość nieprzyjaciela, wyrażająca się natarciem na Jeziorki Małe [7]). Ponadto patrole wysłane na północ stwierdziły nieprzyjaciela w nieznanej sile we wsi Wysoka Góra — na lewym skrzy-

[1]) Pismo dcy 3. p. uł. do dcy 16 p. uł. z dn. 8 IX — Arch. 3 p. uł.

[2]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 58 z dn. 9.IX — Arch 3 p. uł.

[3]) Rozkaz dcy 3. p. uł. L. 39 z dn. 8.IX g 8 30 — Arch. 3. p. uł.

[4]) Meld Nr 2 dcy 16. p. uł. z dn. 8.IX g. 16.45 — Arch. 7. p. uł.

[5]) Meld. Nr 2 dcy 16. p uł. z dn. 8.IX g. 16 45 — Arch. 7. p. uł.

[6]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 i relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego i ppłka Kosiarskiego.

[7]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 3 z dn. 8.IX g. 16.50 — Arch. 7. p. uł.

dle pułku [1]). Mimo niepewnych zdaniem dowódcy 16. pułku ułanów skrzydeł postanawia on przygotować sobie podstawę wyjściową do natarcia na Kopiec — Krasne przez wyparcie nieprzyjaciela i zajęcie m. Gremzdy Polskie. Natarcie na tę miejscowość przeprowadził 3. szwadron od Aleksandrowska, wspomagany przez 2. szwadron od południa. Gremzdy Polskie zostały zdobyte o godzinie 16.30 [2]).

Dalsze działanie na przesmyk Kopiec i Krasne w ciągu dnia było bardzo utrudnione niekorzystnymi dla nacierającego warunkami terenowymi. Obie miejscowości znajdują się na wzgórzach, panujących nad płaską i miejscami bagnistą równiną — na południe od szosy. Biorąc pod uwagę te niekorzystne warunki terenowe dowódca 16. pułku ułanów zarządza dalsze natarcie dopiero o zmroku [3]). Do natarcia zostają przeznaczone:

3. szwadron — na Krasne z podstawy wyjściowej Aleksandrowsk północny.

2. szwadron — na Kopiec i Smolany Dąb z podstawy wyjściowej – Gremzdy Polskie.

Natarcie obu szwadronów rozpoczęte zgodnie z planem z zapadnięciem nocy doprowadziło w krótkim czasie do zajęcia nakazanych celów: 3. szwadron bez trudu zajął Krasne spędzając jedynie niewielką placówkę litewską. 2. szwadron stoczył poważniejszą walkę z kompanią litewską wspartą 2 karabinami maszynowymi (z I batalionu 5. pułku piechoty litewskiej), okopaną na wzgórzu na północo-zachód od m. Gremzdy. Szwadron nacierał dwoma grupami [4]): jedna (mniejsza część szwadronu z 2 karabinami maszynowymi) wiązała nieprzyjaciela natarciem czołowym, druga (gros szwadronu) pod dowództwem dowódcy szwadronu obchodziła stanowiska litewskie od południo-zachodu (patrz szkic Nr 19). Pod osłoną zmroku obie grupy podsunęły się jak najbliżej do nieprzyjaciela, po czym pierwsza grupa rozpoczęła natarcie. Z chwilą gdy nieprzyjaciel otworzył do tego oddziału ogień, druga grupa przesuwając się szybko na prawe skrzydło nieprzyjaciela po krótkim gwałtownym ogniu broni maszynowej i ręcznej rzuca się z granatami ręcznymi do szturmu, zdobywając nieprzyjacielską pozycję. W ręce szwadronu wpadło 3 jeńców i 1 karabin maszynowy [5]) oraz dwie podstawy. Litwini wycofali się na wschód.

[1]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 2 z dn. 8.IX g. 16.45 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 i relacje uczestników.

[3]) Meld. dcy 16. p. uł. z dn. 8.IX L. 2 g. 16.45 i L. 3 g. 16.50 — Arch. 7. p. uł.

[4]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 oraz relacja ówczesnego dcy szwadronu ppłka Kosiarskiego.

[5]) Meld. dcy 16. p. uł. z dn. 9.IX L. 4 g. 9.20 i L. 6 g. 14 — Arch. 7. p. uł. oraz relacja ppłka Kosiarskiego.

Wysłany niezwłocznie patrol zajął opuszczony przez nieprzyjaciela Kopiec.

Na noc 16. pułk ułanów zakwaterował w sposób następujący [1]): (Szkic Nr 20.)

Dowództwo pułku z 1. szwadronem — w Maćkowej Rudzie, 2. szwadron — w Gremzdach Polskich, z placówką w Kopcu, 3. szwadron — w Żubrówce, 4. szwadron — w Budzie Ruskiej, dokąd przybył z Pogorzelca.

Wobec możliwości napadów nieprzyjacielskich samochodów pancernych, dowódca 4b. brygady jazdy major Piasecki przydzielił 16. pułkowi ułanów do dalszego działania jedno działo z 9. pułku artylerii polowej [2]).

3) Działania w dniu 9 września.

Powtórne zajęcie Sejn. (Szkic Nr 20.)

Zamiarem dowódców 3. i 16. pułków ułanów było dalsze działanie zaczepne, zmierzające do opanowania nakazanych przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy w rozkazie operacyjnym Nr 14 celów, a to obszaru Sejny — Giby dla 3. pułku ułanów, Krasnopola dla 16. pułku ułanów. 16. pułk ułanów po opanowaniu w ciągu nocy przesmyku Kopiec miał otwartą drogę na Krasnopol. 3. pułkowi ułanów drogę na Sejny (względnie na tyły Gib) otwierało dopiero opanowanie korytarza Daniłowce, między jeziorami Dmitrowo i Białe. Ten też kierunek działania wybiera dowódca 3. pułku ułanów [3]), przy równoczesnym natarciu wiążącym III batalionu 41. pułku piechoty na przesmyk Giby. Łączność między obu tymi natarciami miał utrzymywać 3. szwadron 3. pułku ułanów, który otrzymał zadanie zajęcia wsi Białorzeczka i następnie próbowania nawiązania łączności za pomocą silniejszego patrolu z batalionem piechoty w Gibach [4]). Poza tym dla osłony natarcia 3. pułku ułanów od północy i jednocześnie dla nawiązania łączności z 16. pułkiem ułanów wysłano ½ 1. szwadronu przez Żłobin na Łopuchowo [5]).

Działania obu pułków miały być rozpoczęte rano dnia 9 września. Tymczasem wysłane o świcie patrole stwierdziły, że nieprzyjaciel wy-

[1]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288 oraz meld. dcy 16. p. uł. L. 4. z dn. 9.IX g. 9.30 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Rozkaz dcy 4b. bryg. do dcy 41. p. p. L. 37/op. d. b. z 8.IX g. 20 — Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. dcy 3. p. uł. do Dtwa 4a. Bryg. Jazdy L. 58 z dn. 9.IX — Arch. 3. p. uł.

[4]) Rozkaz dcy 3. p. uł. L. 60 z dn. 9.IX (rano) — Arch. 3. p. uł.

[5]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 1. szw. L. 56 z dn. 9.IX g. 7.40 — Arch. 3. p. uł.

cofał się na całej linii. Patrole 16. pułku ułanów zajęły bez walki Krasnopol, 3. pułk ułanów — Białogóry i Daniłowice, a III batalion 41. pułku piechoty rozpoczynając o świcie natarcie na Giby zastał w okopach tylko ubezpieczenie straży tylnych nieprzyjaciela, który wycofał się do m. Posejnele, a następnie na Poćkuny [1]).

Na wiadomość o odwrocie nieprzyjaciela obaj dowódcy posunęli naprzód swoje szwadrony: 3. pułk ułanów w kierunku na Sejny i Posejnele, 16. pułk ułanów na Krasnopol — Sejny, wysyłając jednocześnie silne podjazdy do Smolan (4. szwadron) i Jegliniec (1. szwadron) [2]). O godzinie 14.30 2. szwadron 3. pułku ułanów zajął Sejny opuszczone przez nieprzyjaciela [3]). Równocześnie z nim wkroczył do Sejn 2. szwadron 16. pułku ułanów [4]).

Podjazdy i patrole stwierdziły do wieczora następujące położenie nieprzyjaciela. Rozpoznanie bojowe, przeprowadzone przez dowódcę 3. pułku ułanów z Sejn dwoma szwadronami z poparciem artylerii w kierunku na Zaleskie — Poćkuny — Krejwińce, spędziło placówki litewskie ze wsi Zaleskie, stwierdziło natomiast silną obsadę wzgórza na linii wzgórz 149 i 168 (na zachód i południe od m. Poćkun). Artyleria litewska zajmowała pozycje za linią Focha [5]). Dalej na południu Litwini zajmowali Dubowo (na południe od Berżnik) wysyłając patrole na Kukle [6]). Wywiad III batalionu 41. pułku piechoty został ostrzelany przez nieprzyjaciela zajmującego przesmyk między jeziorem Wiłkokuk i Zelwa (na południo-wschód od Gib) [7]).

W obszarze na północ od Krasnopola i Sejn podjazdy 16. pułku ułanów dotarły do linii Jegliniec — Smolany — Klejwy — Marcinkańce nie nawiązując styczności z nieprzyjacielem [8]).

Na noc ugrupowano oddziały w sposób następujący: (Szkic Nr 20.) [9]).

---

[1]) Pismo dcy 3. p. uł. (bez numeru z dn. 9.IX — Arch. 3. p. uł. oraz pamiętnik dcy 9./41. p. p. por. Skwarnickiego. — Arch. Wojsk. teka Nr 4195.

[2]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 6 z dn. 9.IX g. 14 — Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. dcy 2./3. p. uł. L. 92 z dn. 9.IX g. 16.25 — Arch. 3. p. uł.

[4]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 10 z dn. 9.IX g. 18.15 — Arch. 7. p. uł.

[5]) Meld. syt. dcy 3. p. uł. L. 69 z dn. 9 IX g. 22.30 — Arch. 3. p. uł.

[6]) Meld. dcy 3./3. p. uł. do dcy pułku z dn. 9.IX g. 21.30 — Arch. 3. p. uł.

[7]) Meld. syt. dcy 3. p. uł. L. 69 z dn. 9.IX g 22 30 — Arch. 3. p. uł.

[8]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 10 z dn. 9.IX g. 18.15 i meld. syt. dcy 4b. bryg. jazdy L. 53/op. d. b. z dn. 10.IX g. 17.15. — Arch. 7. p. uł. Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288.

[9]) Meld. z dn. 9 IX dcy 3. p. uł. L. 69 g. 22 30 — Arch. 3. p. uł. i dcy 16. p. uł L. 10 g. 18.15. — Arch. 7. p. uł.

III batalion 41. pułku piechoty: 2½ kompanie z plutonem artylerii w m. Giby, 1. kompania w Konstantynówce, ½ kompanii we Frąckach — jako osłona tyłów.

3. pułk ułanów: Dowództwo, 2., 4. szwadrony i pluton artylerii — w Sejnach, 3. szwadron — w Posejnelach, 1. szwadron — w Radziuszkach z placówkami w folwarku Klejwy.

16. pułk ułanów: Dowództwo, 3. szwadron i działo — Krasne, 1. i 2. szwadrony — w Krasnopolu, 4. szwadron — w Jegliniszkach.

4) Walka III batalionu 41. pułku piechoty dnia 10 września pod wsią Poćkuny.

Wyparcie Litwinów poza linię demarkacyjną marszałka Focha. (Szkic Nr 21.)

Dzień 10 września w obszarze na północ od Sejn i Krasnopola nie przyniósł nic nowego. Jeden z wysłanych przez 3. pułk ułanów patroli dotarł do m. Żegary, gdzie dopiero został ostrzelany [1]). Drugi patrol dotarł aż do m. Pełele (na szosie Szypliszki — Łoździeje) nie spotkawszy nieprzyjaciela. Od ludności cywilnej dowiedział się, że Litwini wycofali się na wschód i że szosą w kierunku na Łoździeje wycofywał się dnia 9 września pułk piechoty z 3 działami [2]).

Na odcinku 16. pułku ułanów Litwini przejawili pewną działalność w rejonie Smolany, odrzucając placówkę 16. pułku ułanów z tej miejscowości [3]). Na reszcie odcinka nie uzyskano styczności z nieprzyjacielem.

W obszarze na wschód od Giby nieprzyjaciel opuścił wieś Dubowo. Podjazd 3. pułku ułanów dotarł w tym kierunku do folwarku na południowym skraju miasteczka Berżniki i dopiero w samym miasteczku został ostrzelany przez niewielką ilość Litwinów [4]). Jedynie w obszarze Poćkuny — wzgórze 168 nieprzyjaciel pozostawał w dalszym ciągu, obsadzając silnie okopy na wzgórzach.

Dowódca 3. pułku ułanów, dla którego obecność umocnionego oddziału litewskiego o 4 kilometry na wschód od Sejn nie była pożądana, postanowił wyrzucić nieprzyjaciela w dniu 10 września z tego rejonu i tym samym opanować obszary polskie, leżące na zachód od linii demarkacyjnej marszałka Focha. Do tego celu został przeznaczony III batalion 41. pułku piechoty (bez 10. kompanii) wzmocniony baterią artylerii (3. bateria 2. dywizjonu artylerii konnej).

---

[1]) Meld. dcy patrolu plut. Kupisa z dn. 10.IX — Arch. 3. p. uł.
[2]) Meld. dcy patrolu plut. Górskiego z dn. 10..IX — Arch. 3. p. uł.
[3]) Meld. dcy 16. p. uł. L. 14 z dn. 11.IX g. 10 — Arch. 7. p. uł.
[4]) Meld. dcy 3./3. p. uł. z dn. 10.IX g. 10 — Arch. 3. p. uł.

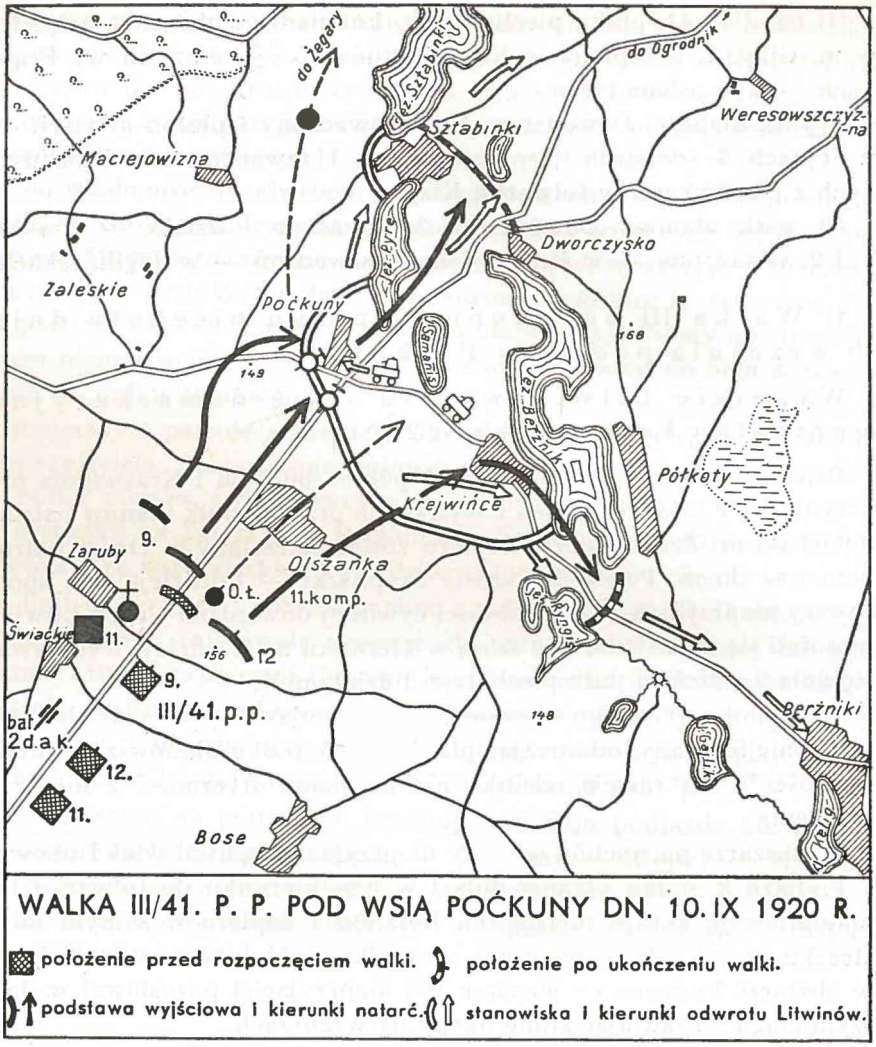

Szkic Nr 21.

Osłonę tego natarcia od południa i wschodu miał zapewnić dowódca batalionu przez pozostawienie części sił (jednej kompanii) w Gibach. Poza tym został mu podporządkowany 3. szwadron 3. pułku ułanów w Posejnelach. Szwadron ten otrzymał specjalne zadanie rozpoznania w kierunku na Berżniki, na Zelwę i Wiłkokuk [1]).

Pozycja zajmowana przez Litwinów górowała nad otaczającym terenem. Litwini zdołali ją dość silnie obsadzić, wykorzystując stare

[1]) Relacja mjra Zauchy ówczesnego dcy baonu.

okopy rosyjskie z wojny światowej — ich siły wynosiły według uzyskanych wiadomości około batalionu, wsparte artylerią i 2 samochodami pancernymi.

III batalion 41. pułku piechoty (bez 10. kompanii, pozostawionej w myśl rozkazu w m. Giby) wyruszył wraz z artylerią dnia 10 września o godzinie 8 z m. Giby marszem ubezpieczonym w kierunku na Olszankę. Szpicę pieszą poprzedzała niewielka szpica konnych zwiadowców batalionu. Wobec możliwości zaskoczenia kolumny batalionu na szosie przez nieprzyjacielskie samochody pancerne, dowódca batalionu wydał rozkaz marszu drogą boczną równoległą do szosy przez Degucie — Świackie na Zaruby. Na północ od m. Olszanka szpica konna otrzymała silny ogień ze wzgórz w rejonie Poćkuny, przy czym jeden zwiadowca konny został ranny. Na skutek ognia nieprzyjaciela pluton szpicy pieszej rozwinął się na lewo od szosy na wzgórkach na południo-zachód od m. Olszanka.

Dowódca batalionu porucznik Zaucha zaobserwował okopy nieprzyjaciela, ciągnące się wzdłuż drogi Poćkuny — Berżniki od wsi Poćkuny poprzez wzgórze 168.3. Dla zdobycia tych wzgórz i wyrzucenia nieprzyjaciela dowódca batalionu decyduje się na natarcie, wsparte ogniem baterii artylerii. Do natarcia zostają przeznaczone dwie kompanie, 9. i 12. [1]).

9. kompania z plutonem ciężkich karabinów maszynowych, wychodząc z podstawy wyjściowej zajmowanej przez pluton szpicy, otrzymała rozkaz natarcia wzdłuż szosy i na lewo od szosy wprost na Poćkuny.

12. kompania z plutonem ciężkich karabinów maszynowych wychodząc ze wzgórza 156 miała nacierać na wschód od szosy na wzgórze 168.3, a następnie na Krejwińce, ubezpieczając się na swym prawym skrzydle.

11. kompania z plutonem ciężkich karabinów maszynowych w odwodzie początkowo w m. Zaruby, skąd miała się posuwać za 9. kompanią. Dowódca batalionu przy odwodzie.

Natarcie obu kompanii miała wspierać bateria 2. dywizjonu artylerii konnej z rejonu wioski Świackie (na lewo od szosy).

Łączność taktyczną między obu kompaniami zapewniał niewielki oddział łącznikowy w sile 2 sekcji z 11. kompanii.

---

[1]) Opis walki III/41. p. p. pod wsią Poćkuny podany wg.: raportu bojowego por. Zauchy z dn. 16.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 4197 oraz jego relacji w tej sprawie; Pamiętnika por. Skwarnickiego dcy 9. komp. — Arch. Wojsk. teka Nr 4195 oraz jego relacji, relacji kpt. rez. Krupińskiego b. dcy 11. komp.

Obie kompanie otrzymały rozkaz po zajęciu szosy wybudowania przeszkód celem odparcia spodziewanego przeciwnatarcia nieprzyjacielskich samochodów pancernych. Przeszkody miano budować z kamieni oraz ścinanych słupów telegraficznych i w tym celu kompanie zaopatrzyły się w piły i siekiery zebrane z najbliższych wiosek.

Przygotowanie do natarcia — zajęcie podstaw wyjściowych i zajęcie stanowiska artylerii, trwało około ½ godziny [1]).

Natarcie rozpoczęło się o godzinie 11 i miało przebieg następujący:

Obie kompanie ruszyły naprzód nie otwierając na razie ognia.

Kompania 9. nacierała dwoma grupami. Grupa czołowa w składzie 2 plutonów z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi pod dowództwem podchorążego Kobyłeckiego posuwała się koło szosy wprost na Poćkuny, druga grupa — 1. pluton z 2 ciężkimi karabinami maszynowymi pod dowództwem podchorążego Błaszczyka miała rozkaz nacierać na lewo od pierwszej w kierunku na wzgórze 149 na szosie Sejny — Poćkuny, a następnie wzdłuż tej szosy uderzyć na Poćkuny od zachodu.

Gdy 9. kompania przeszła drogę Olszanka — Zaleskie, spotkał ją bardzo silny ogień nieprzyjacielskiej piechoty i artylerii, który na razie zatrzymał natarcie. Kompania zaczęła się okopywać. To samo spotkało 12. kompanię pod wzgórzem 168, 3, przy czym prawe skrzydło kompanii dostało się pod ogień litewskiego samochodu pancernego z szosy na południe od wsi Krejwińce.

W tym położeniu rozpoczęła ogień bateria 2. dywizjonu artylerii konnej, która dotychczas milczała. Ogień baterii bardzo celny i skuteczny wzniecił popłoch w okopach litewskich. Wykorzystując to 9. kompania i część 12. ruszają naprzód, wspierając ruch silnym ogniem swych karabinów maszynowych. Pierwsza dopada szosy Berżniki — Poćkuny grupa podchorążego Kobyłeckiego. Pluton podchorążego Błaszczyka bierze pod ogień uciekających Litwinów, a następnie szybkim ruchem opanowuje wieś Poćkuny. 12. kompania zajmuje Krejwińce. Szturm kompanii starała się powstrzymać artyleria litewska, która również ostrzeliwała baterię 2. dywizjonu artylerii konnej. Strzały te jednak nie odniosły skutku.

Po zajęciu Poćkun i szosy do Berżnik kompanie stosownie do otrzymanych rozkazów przystępują niezwłocznie do stawiania barykad. Podczas ścinania słupów telegraficznych następuje natarcie dwóch litewskich samochodów pancernych. Natarcie to nie przyczynia żadnej szkody strzelcom, którzy wykorzystując silną pagórkowatość terenu po obu stronach szosy skutecznie ukrywają się przed ogniem

[1]) Relacja mjra Zauchy ówczesnego dcy III/41. p. p.

ciężkich karabinów maszynowych z litewskich samochodów pancernych i są w stanie zwalczać je granatami ręcznymi. Przychodzi przy tym do oryginalnych scen, gdzie grupka żołnierzy polskich atakowana przez samochód pancerny litewski przebiega z jednej strony wzgórka na drugą — w przeciwnym kierunku do ruchu samochodu, który wskutek tego nie jest w stanie jej razić swym ogniem [1]). Granaty rzucane przez żołnierzy polskich uszkadzają jeden samochód pancerny nieprzyjaciela tak, że zmuszony jest do wycofania się na Berżniki. Za nim osłaniając go wycofuje się i drugi samochód pancerny.

Nakazane przedmioty natarcia zostały ostatecznie wzięte o godzinie 13. Litwini wycofali się na północo-wschód w kierunku na Łoździeje oraz w kierunku na Berżniki.

Straty własne wyniosły: 1 zabity i 4 strzelców rannych. W ręce polskie wpadło kilkunastu jeńców i oficer dowódca 5. kompanii 5. pułku piechoty litewskiej, którego omdlałego kontuzjonowanego od ognia artylerii znaleziono pod mostem [2]).

Po zajęciu nakazanego obszaru zostały wysłane niezwłocznie patrole na Żegary i Ogrodniki. Patrole te stwierdziły nieprzyjaciela w m. Ogrodniki, natomiast Żegary okazały się wolne [3]). Poza tym obie kompanie otrzymały rozkaz ubezpieczenia zdobytego rejonu przez zamknięcie przesmyków między jeziorami Sztabinki — Pyre — Berżniki — na linii Sztabin — Dworczysko (dla 9. kompanii) i przesmyku między jeziorami Berżnik i Ryngis (dla 12. kompanii).

Na noc dowódca batalionu zakwaterował 11. kompanię, 1/2 12. kompanii oraz baterię 2. dywizjonu artylerii konnej w m. Olszanka.

Zdobycie stanowisk litewskich pod wsią Poćkuny i wyparcie Litwinów poza linię marszałka Focha zakończyło działanie pościgowe 3., 16. pułków ułanów i III batalionu 41. pułku piechoty. Dalsze zadanie tych oddziałów polegało na zabezpieczeniu osiągniętych obszarów. Do tego celu zmierzało ugrupowanie, jakie przyjęli dowódcy odcinków (major Skrzyński i major Kozierowski) jeszcze dnia 9 września i które nie uległo w ciągu dnia 10 września zasadniczym zmianom (z wyjątkiem położenia na wschód od Sejn). Ugrupowanie to polegało na trzymaniu większości sił w punktach najważniejszych, a więc w obszarze Krasnopola i Sejn, oraz na osłonie za pomocą silniejszych placówek, podjazdów i patroli na reszcie odcinków.

Celem zabezpieczenia tyłów i prawego skrzydła odcinka grupy majora Kozierowskiego dowódca 4. brygady major Bystram zarządził

---

[1]) Relacja mjra Zauchy i kpt. Skwarnickiego.
[2]) Wyżej cytowany raport bojowy por. Zauchy oraz jego relacja.
[3]) Z pamiętnika i relacji por. Skwarnickiego.

przesunięcie 1. szwadronu kombinowanego pułku jazdy do m. Frącki, gdzie szwadron ten miał zmienić ½ kompanii 41. pułku piechoty i otrzymał zadanie osłaniać przeprawę oraz rozpoznawać na wschód i południo-wschód, w pasie położonym na południe od linii Frącki — Zelwa [1]). Poza tym dowódca kombinowanego pułku jazdy otrzymał rozkaz rozpoznawania wzdłuż Kanału Augustowskiego do rejonu na wschód od Rygol. Wywiady wysyłane w ciągu dnia 9 i 10 września stwierdziły obsadę nieprzyjaciela na linii rzeki Marychy w m. Stanowisko. Wsie Muły, Gruszki i Rudawka były wolne od nieprzyjaciela [2]).

Położenie dnia 10 września o godzinie 21 patrz mapa Nr 8.

III. POŁOŻENIE I PRZEBIEG DZIAŁAŃ NA ODCINKU BRYGADY MAJORA PIASECKIEGO.

(Mapy Nr 7 i 8).

Major Piasecki wraz z 7. pułkiem ułanów wyruszył o godzinie 12 dnia 6 września z Augustowa i wieczorem tegoż dnia przybył do Suwałk, gdzie 7. pułk ułanów został zatrzymany w odwodzie na kwaterach, jakie zajmował przed 2 września (patrz wyżej). Osłonę odcinka suwalskiego w tym czasie pełnił w dalszym ciągu 41. pułk piechoty i jeden szwadron jazdy ochotniczej.

Położenie w obszarze Suwałk wieczorem dnia 6 września podaje mapa Nr 7.

Dnia 7 września major Piasecki wydaje następujący rozkaz operacyjny L. 38/op. d. b. godzina 12.10 [3]).

„1) Npl po rozbiciu jego oddziałów pod Sidorami w dniu 4.IX przez 7. p. uł., w dniu 5.IX pod Sierski Las przez 7. i 16. pułki ułanów, zachowuje się pasywnie. Kontaktu na północy od Suwałk nie ma. Stwierdzone oddziały npla w rejonie Lipniak, Dębniak. Z płd.-wsch. odcinka 4b. brygady meldunku brak.

2) Pułk jazdy ochotniczej w sile 1 szwadronu kwateruje w Suwałkach—północna strona miasta. Zadanie: — patroluje sektor Suwałki — Wiżajny — Raczki. Jak dotąd utrzymuje pułk jazdy ochotniczej pocztę lotną.

41. p. p.: gros sił Suwałki, oddziały czołowe Jeleniewo, Olszanka, Kaletnik. Zadanie: obrona linii Jeleniewo — Olszanka — Kaletnik.

Ściągnąć oddziały w Tartak po nawiązaniu łączności z 16. p. uł., 7. p. uł. rezerwa w rej. folw. Huta (dtwo) — Okuniowiec — Sobolewo. Stała łączność z 16. pułkiem ułanów.

16. pułk ułanów [4])..... *(—) Piasecki*
major i dca brygady".

---

[1]) Rozkaz dcy 4a. bryg. jazdy L. 494/op. z dn. 10.IX g. 12.45 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Rozkaz dcy 4a. bryg. jazdy L. 496/op. z dn. 11.IX g. 10.30 — Arch. 3. p. uł.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[4]) Rozkaz potwierdza zadanie 16. p. uł., zawarte w rozkazie op. dcy gr. op. jazdy Nr 14 (patrz wyżej ten sam rozdział pkt I).

Położenie na odcinku dnia 7 września bez zmiany.

W ciągu następnych dni od 8—10 września poza utarczkami placówek i czynnością wywiadowczą podjazdów również nie było większych walk. W zachowaniu się nieprzyjaciela stwierdzono jednak w tym okresie większą ruchliwość, związaną z zaobserwowanymi przegrupowaniami i podciąganiem nowych posiłków. Należy przypuszczać, że początkowo Litwini mieli zamiar ponownie zaatakować Suwałki — być może w celu odciążenia swych oddziałów cofających się na Sejny. Przypuszczenia te potwierdzała rozpoznana koncentracja oddziałów litewskich w rejonie Kaletnik (opanowany przez Litwinów) — Dębowo — Wiatrołuża — Jegliniec [1]). Celem tego zgrupowania miał być atak na Suwałki przez Bilwinowo. Dowództwo 4b. Brygady Jazdy zdobyło bardzo cenne źródło informacji o poruszeniach wojsk litewskich na tyłach — mianowicie połączenie telefoniczne z Olitą, wzdłuż linii kolejowej Suwałki — Olita [2]), które przez niedopatrzenie nie zostało przez Litwinów zniszczone z chwilą ich odwrotu z Suwałk. Połączenie to odkrył przypadkowo jeden z kolejarzy st. Suwałki. Oddawało ono później bardzo cenne usługi w zdobywaniu wiadomości o transportach litewskich na linii kolejowej Olita — Krasne, a także pozwalało na wysłuchiwanie rozmów treści wojskowej, prowadzonej przez dowództwa litewskie. Z tegoż źródła dowiedziano się, że dnia 9 września rano przybyły na stację kolejową Krasne 4 transporty wojska litewskiego, które po wyładowaniu miały jakoby atakować Suwałki [3]).

Tegoż dnia wieczorem nadeszły również od patroli w kierunku na Jeleniewo — Rutka - Tartak meldunki, że nieprzyjaciel zajął obszar Uździejek — Postawele — Sidory i Jałowo siłami jakoby dwóch kompanii piechoty i oddziałem kawalerii [4]).

Wskutek zajęcia Sejn (dnia 9 września) i postępów działania 16. pułku ułanów w obszarze Smolany (na północ od Krasnopola) nieprzyjaciel opuścił dnia 10 września Kaletnik, który został zajęty przez pluton konnych zwiadowców 41. pułku piechoty [5]). W ten sposób możliwość ponownego natarcia Litwinów z tego kierunku na Suwałki na razie odpadła.

---

[1]) Meld. syt. Dtwa 4b. Bryg. Jazdy z dnia 9.IX L. 43/op. d. b. g. 8 i L. 47/op. d. b. g. 14 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. syt. Dtwa 4. Bryg. Jazdy z dn. 9.IX L. 47/op. d. b. g. 14.

[3]) Meld. syt. Dtwa 4. Bryg. Jazdy z dn. 9.IX L. 47/op. d. b. g. 14 — Arch. 7. p. uł.

[4]) Meld. syt. Dtwa 4b. Bryg. Jazdy L. 48/op. d. b. z dn. 9.IX g. 17.30 — Arch. 7. p. uł.

[5]) Meld. syt. Dtwa 4b. Bryg. Jazdy L. 35/op. d. b. z dn. 10.IX g. 17.15 — Arch. 7. p. uł.

Położenie oddziałów majora Piaseckiego w ciągu dnia 10 września w dalszym ciągu nie uległo zmianie (Mapa Nr 8).

IV. POŁOŻENIE I PRZEBIEG DZIAŁANIA NA ODCINKU 6. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW.

(Mapy Nr 7 i 8.)

Po walkach dnia 5 września I batalion 6. pułku piechoty Legionów zakwaterował w rejonie Jastrzębny II. Tegoż dnia dowódca 1. dywizji piechoty Legionów — wobec spotkania większych sił Litwinów niż przypuszczano — postanowił do działań na północy przeznaczyć cały 6. pułk piechoty Legionów, luzując jego III batalion na odcinku sowieckim przez 1. pułk piechoty Legionów. W tym celu dwa bataliony 1. pułku piechoty Legionów zostały przesunięte do m. Jałówka (10 km na północ od Dąbrowy), dokąd przybyły o godzinie 21 [1]).

Rozwój wypadków pod Augustowem i nawiązanie łączności przez grupę operacyjną jazdy z I batalionem 6. pułku piechoty Legionów dnia 6 września rano czyniły zbędne dalsze działanie tego batalionu w kierunku Augustowa, a tym samym i wzmacnianie jego sił całością 6. pułku piechoty Legionów.

Najbliższym kierunkiem dalszego działania I batalionu 6. pułku piechoty Legionów była szosa Augustów — Grodno celem przecięcia drogi odwrotu tym oddziałom litewskim, które jeszcze nie wycofały się spod Augustowa. W związku z tym dowódca I batalionu 6. pułku piechoty Legionów postanowił pozostawić w Jastrzębnej tylko jedną kompanię z zadaniem osłony od kierunu Lipska, a z trzema kompaniami przesunął się do m. Jasionowo (na północ od szosy). Okazało się, że wszystkie oddziały litewskie już zdążyły wycofać się rankiem dnia 6 września z tego rejonu. Mimo to dowódca I batalionu postanowił na razie zatrzymać się w m. Jasionowo, wysyłając rozpoznanie na Lipsk i osłaniając się od tego kierunku.

Pół II batalionu 6. pułku piechoty Legionów zostało ściągnięte do odwodu do Dąbrowy, a ½ batalionu pozostało jeszcze w Nowokamiennej jako osłona artylerii [2]).

I batalion 6. pułku piechoty Legionów pozostawał w Jasionowie do nocy dnia 6 września, gdy nadszedł rozkaz od dowódcy 6. pułku piechoty Legionów marszu na Lipsk, który został przez Litwinów opuszczony (aż do przybycia batalionu Lipsk został obsadzony przez 9. kompanię 6. pułku piechoty Legionów). I batalion 6. pułku pie-

[1]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240.

[2]) Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. L. 1634/op. z dn. 6.IX g. 20 — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

choty Legionów po ściągnięciu ubezpieczeń ruszył niezwłocznie do Lipska, który osiągnął o godzinie 2 dnia 7 września, ubezpieczając się od strony Grodna na szosie w rejonie Kurianka — Skieblewo [1]).

W Lipsku pozostaje I batalion 6. pułku piechoty Legionów do dnia 9 września, wysyłając patrole w kierunku północnym i wschodnim. Patrole te stwierdziły wycofanie się Litwinów do linii rzeki Wołkusz — na linię Bohatery — Hołynka [2]). Tereny opuszczone Litwini odstępowali Rosjanom, z którymi, jak to zostało dokumentalnie stwierdzone, pozostawali w ścisłym porozumieniu [3]).

---

[1]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240 oraz Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

[2]) Meld. syt. Dtwa 1. Dyw. Piech. Leg. L. 1649/op. z dn. 7.IX g. 19 — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[3]) Stwierdzają to między innymi następujące dokumenty:

Protokół zeznań świadków mieszkańców wsi Lipska—Arch. Wojsk. teka Nr 107.

„Działo się dnia 7 września 1920 r. o godzinie 4-ej rano w osadzie Lipsk guberni suwalskiej.

My, niżej podpisani mieszkańcy osady Lipsk guberni suwalskiej, dobrowolnie zeznajemy, a w razie potrzeby potwierdzimy uroczystą przysięgą, co następuje:

Podczas zajmowania przez wojska litewskie osady Lipsk guberni suwalskiej w domu Aszurkiewicza Tomasza, niżej podpisanego, kwaterowali Litwini. Dnia 3 września 1920 r. około godziny 11-ej wieczór żołnierz litewski przyprowadził do domu Aszurkiewicza 15-tu uzbrojonych żołnierzy bolszewickich, z których 5-ciu pozostało w domu Aszurkiewicza, a 10-ciu zakwaterowało się u niżej podpisanego Tomasza Raducha. W domu Aszurkiewicza założono telefon polowy, przez który bolszewicy, jak słyszał właściciel mieszkania, telefonowali do swoich dowódców i pamięta słowa: „Towarzyszu dowódco 2. pułku", oraz udzielali swoim dowódcom wiadomości, jak powodzi się Litwinom. Między innymi słowa: „Augustów na pewno będzie zajęty przez wojska litewskie". Bolszewicy rozmawiali po rosyjsku i widać było, że bolszewicy są w sojuszu z Litwinami. Mówili, że dwa pułki sowieckie przyjdą do Lipska pomagać Litwinom. Jeden żołnierz litewski mówił do Rozalii Aszurkiewicz gospodyni domu tegoż: „Nie będziecie więcej widzieć wojska polskiego tylko litewskie i rosyjskie". Bolszewicy wyszli 4.IX.20 r. o godz. 3-ej po południu. Aparatem telefonicznym opiekowali się żołnierze litewscy. Sporządzone w dwóch egzemplarzach. Odczytano i podpisano Tomasz Aszurkiewicz w. r., Tomasz Raducha w. r. Sporządzał protokół J. Borowski p. o. of. wyw. 1/6. Sporządzone w mojej obecności Stypułkowski por. i adiutant 1/6. p. p. Leg.

Dokumenty znalezione w sztabie 48. p. p. sow. w czasie wypadu 5. p. p. Leg. na Rosjan: Dtwo 2. Armii L. 199/II z dn. 11.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 0774. — 3.IX telefonogram Nr 50.

„Do Lipska odesłany dla łączności ze sztabem litewskim oddział w składzie 15 ludzi z dcą komp. rezerwowej towarzyszem Obrazcowym".

— Odpis pochwyconego rozkazu (Dtwo 1. Dyw. Piech. Leg. Oddz. Inf. L. 1688/op. z dn. 9.IX.1920 r.).

„Do komendanta 48. p. p.

Donoszę, że według wiadomości dcy 2. p. p. lit. wojska lit. ze swojej strony posuwać się naprzód na lewym skrzydle nie zamierzają. Łączność ich działającej

W ten sposób Rosjanie zajęli Lipsk Murowany [1]).

Dnia 10 września celem spędzenia Litwinów z Hołynki i opanowania obszaru Hołynka — Rakowicze, pół I batalionu 6. pułku piechoty Legionów urządza o świcie wypad na Hołynkę [2]). Wypad został przeprowadzony 1 kompanią na Hołynkę, 1 na Rakowicze. Litwini przedtem wycofali się do Sopoćkiń. Kompanie wypadowe pozostały w zajętych miejscowościach ubezpieczając się od północy i wschodu. Pozostałe kompanie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów przesunięto jako odwód do wsi Kurianka.

Położenie dnia 10 września wieczorem patrz mapa Nr 8.

Rzeczywisty przebieg działań wojsk litewskich w czasie od 6 do 10 września podają rozdział VII oraz mapy Nr 7 i 8.

---

grupy z 2. p. p. lit. nie nawiązana, tak że wiadomości augustowskiego odcinka nie nadeszły.

Sztab operacyjny grupy mieści się we wsi Hołynka. Oczekujemy dalszych rozkazów.

(—) dca kompanii *Obrazcow*".

[1]) Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. L. 1649/op. z dn. 7 IX g. 19 — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[2]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240 oraz Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

ROZDZIAŁ VII.

POWTÓRNE ZACZEPNE WYSTĄPIENIE LITWINÓW I WALKI W CZASIE OD 11 DO 13 WRZEŚNIA.

I. POŁOŻENIE ODDZIAŁÓW LITEWSKICH.

Ściąganie posiłków i przesunięcia w czasie od dnia 10 września do rana dnia 13 września.

Ostateczne wycofanie się oddziałów litewskich poza linię demarkacyjną na wschód od Sejn, spowodowane zdobyciem przez III batalion 41. pułku piechoty stanowisk nieprzyjaciela pod wsią Poćkuny w dniu 10 września, nie zakończyło walk litewsko-polskich o posiadanie Suwalszczyzny. Z zachowania się Litwinów należało raczej przypuszczać, że zamierzają oni prowadzić w dalszym ciągu zdecydowaną wojnę z Polską. Świadczyło o tym pośpieszne ściąganie posiłków i koncentracja nowych sił na całym odcinku Suwalszczyzny od granicy pruskiej aż po Kanał Augustowski.

1) Położenie Litwinów według wiadomości posiadanych w Dowództwie Grupy Operacyjnej Jazdy.

Przegrupowania litewskie według wiadomości, jakie napływały do Dowództwa Grupy Operacyjnej Jazdy w ciągu dnia 11 i 12 września, przedstawiały się w sposób następujący:

a) W nocy z 10 na 11 września przybył wchodzący w skład 3. dywizji piechoty litewskiej nowy 3. pułk piechoty, który wzmocnił obsadę odcinka zajmowanego dotychczas przez 10. pułk piechoty, obsadzając linię Szypliszki — Smolany [1]). Dowództwo pułku miało się znajdować w Kalwarii [2]).

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy: z dn. 11.IX L. 174/III g. 8.50 i L. 237/III g. 18, z dn. 12.IX L. 245/op. i L. 284/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255; meld. syt Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego: z dn. 10.IX L. 53/op. d. b. g. 17.15, z dn. 11.IX L. 54a/op. d. b. g. 9.45 i L. 57/op. d. b. g. 17, z dn. 12.IX L. 57a/op. d. b. g. 7.30 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. inf. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 327/130. Inf. — Arch. 7. p. uł.

b) Z podsłuchanych rozmów telefonicznych na stacji w Suwałkach stwierdzono silny ruch transportów kolejowych na linii Olita — Krasne oraz pośpieszne wyładowania wojsk na stacjach kolejowych w Szostakowie i Krasnem. W ciągu dnia 11 i 12 września przybyło do Szostakowa 8 transportów wojska piechoty i artylerii. Między innymi stwierdzono przybycie 6. pułku piechoty litewskiej oraz sztabu 3. dywizji piechoty litewskiej. Podsłuchano przy tym rozkaz dowódcy 3. dywizji piechoty litewskiej, by jak najprędzej kierować z Olity nowe transporty [1]).

c) Według wiadomości otrzymanych od wywiadowców zza frontu, od jeńców zbiegów i przez rozpoznanie lotnicze — transporty wyładowywane w Szostakowie i Krasnem zostały skierowane marszem pieszym do obszarów Sereje i Łoździeje, skąd następnie w kierunku na front. Przybyłe 6. pułk piechoty litewskiej oraz jakoby 4. pułk piechoty (względnie 7. pułk piechoty) z dwoma bateriami artylerii i 4 samochodami pancernymi zostały skierowane częściowo do obszaru Radziucie — Janiszki — Ochotniki — Wiłkopedzie [2]), częściowo na północ od Żegary [3]).

d) W obszarze Żegary — Berżniki — Kuciuny znajdował się 5. pułk piechoty litewskiej, który po częściowym opuszczeniu linii Żegary — Berżniki w dniu 11 września [4]) rano zajął ją powtórnie dnia 12 września obsadzając do wieczora tegoż dnia Poćkuny opuszczone przez oddziały polskie [5]).

e) Na południe od Berżnik wzdłuż rzeki Marychy i Kanału Augustowskiego do Niemna znajdował się 8. pułk piechoty litewskiej [6]).

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 12.IX L. 284—Arch. Wojsk. teka Nr 1255, meld. inf. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 327/130/Inf. — Arch. 7. p. uł.; meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego: z dn. 11.IX L. 57/op. d. b. g. 17, z dn. 12.IX L. 72/op. d. b. g. 17, z dn. 13.IX L. 73/op. d. b. g. 6 i L. 74/op. d. b. g. 10 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. inf. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 327/130 Inf. — Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 324 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255 oraz meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 297/118. Inf. — Arch. 7. p. uł.

[4]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 263/III z dn. 12.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[5]) Pismo dcy 3. p. uł. z dn. 12.IX g. 21 — Arch. 3. p. uł.; meld. inf. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 297/118/Inf. z dn. 13.IX — Arch. 7. p. uł., oraz meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 324 z dn. 13.IX. W meldunku tym Dtwo Gr. Op. podaje, że według wiadomości uzyskanych od jeńców 5. p. p. lit. za pośpieszne wycofanie się z obszaru Sejn i Berżnik został surowo ukarany, jakoby rozstrzelano 3 oficerów i zmieniono cały skład dtwa pułku — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[6]) Meld. wyw. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 328/120 Inf. — Arch. 7. p. uł.

Sopoćkinie zostały opuszczone przez Litwinów, którzy wycofali się na północ od Kanału Augustowskiego [1]).

Linia frontu litewskiego po szeregu drobnych utarczek patroli i podjazdów, z których najpoważniejszym działaniem był wypad 16. pułku ułanów w dniu 12 września — ustaliła się w sposób następujący (mapa Nr 9):

— W obszarze na północ od Jeleniewa silna placówka w m. Rogożajny, Bondziszki, Postawele (½ kompanii) i na skraju lasu na północo-wschód od Jałowa (40 pieszych i karabin maszynowy). Na tym odcinku 2 działa [2]).

— W obszarze szosy kalwaryjskiej zwarta i dość silna obsada piechoty z karabinami maszynowymi linii Fornetka — Lipniak — Dębniak — Grauże Stare — Pokomsze — skrzyżowanie drogi żelaznej z szosą na południe od Szlinokiemie. W Jeziorkach 4 działa [3]).

— W obszarze Smolany Litwini zajmowali linię Dekszne — Boksze Nowe — Smolany. Patrole ich dochodziły do m. Murowany Most [4]). Wypadem w dniu 12 września 16. pułk ułanów zepchnął oddziały litewskie z tych miejscowości [5]), jednak po wycofaniu się pułku zostały one z powrotem przez Litwinów zajęte.

— Na wschód od Smolany do jeziora Gaładuś linia frontu litewskiego biegła przez miejscowości Wiłkopedzie, Ochotniki, Janiszki, Radziucie. Linia ta była obsadzona dość zwarcie. Patrole litewskie docierały do m. Romanowce i jeziora Płaskie [6]).

— W obszarze na wschód od Sejn Litwini obsadzili z powrotem dnia 12 września linię Żegary — Poćkuny — Berżniki, a następnie placówkami rzekę Marychę do Kanału Augustowskiego i dalej wzdłuż kanału do Niemna [7]).

Podciągnięcie tak znacznych, bo wynoszących siły przeszło jednej dywizji piechoty — posiłków, zgęszczenie obsady frontu oraz usilne patrolowanie przedpola wskazywało na to, że Litwini wkrótce rozpoczną ponowne działania zaczepne. Wiadomości, uzyskane drogą

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 288/III z dn. 13.IX g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego z dn. 12 IX L. 57a/op d. b. g. 7 i L. 72/op. d. b. g. 17 — Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego z dn. 12.IX L. 57a/op. d. b. g. 7 i L. 72/op. d. b. g. 17 — Arch. 7. p. uł.

[4]) Meld. dcy 16. p. uł. Nr 19. z dn. 11.IX g. 22 — Arch. 7. p. uł.

[5]) Meld. dcy 16. p. uł. z dn. 12.IX g. 14.30 — Arch. 7. p. uł.

[6]) Meld. inf. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX Nr 327/130/Inf. — Arch. 7. p. uł. oraz meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 324—Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[7]) Meld. inf. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX Nr 327/130/Inf. — Arch. 7. p. uł. oraz meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 13.IX L. 324—Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

wywiadu poza frontem, określały przypuszczalny termin rozpoczęcia tych działań zaczepnych na 13—14 września [1]), przy czym wysiłek główny natarcia miał nastąpić od północo-wschodu z obszaru Smolany — Szejpiszki na Sejny [2]).

2) Rzeczywiste położenie Litwinów [3]). (Mapa Nr 9.)

Położenie rzeczywiste Litwinów w małym stopniu odbiegało od położenia, jakie ustalił dowódca grupy operacyjnej jazdy na mocy zebranych wówczas wiadomości.

Na odcinku suwalskim Litwini zgrupowali do dnia 13 września rano następujące siły:

a) Na odcinku granica pruska — jezioro Gaładuś 10. pułk piechoty litewskiej został w ciągu dnia 11 września zluzowany przez 3. pułk piechoty litewskiej. Pułk ten w początkach września został przeniesiony z obszaru jeziora Narocz rzeka Miadziołka, gdzie obsadzał linię graniczną litewsko-sowiecką (Szkic Nr 2), do Olity, skąd następnie przez Krasną, Łoździeje przybył w ciągu dni 10 i 11 września do rejonu Smolany — Szypliszki. 3. pułk piechoty litewskiej początkowo obsadził cały odcinek zajmowany przez 10. pułk piechoty litewskiej. Później jednak dnia 12 września część odcinka 3. pułku ułanów od Smolany wyłącznie do jeziora Gaładuś obsadził 6. pułk piechoty litewskiej.

W tymże dniu dowództwo odcinka objął dowódca 3. dywizji piechoty litewskiej z miejscem postoju w Szostakowie, podporządkowano mu 10. pułk piechoty litewskiej, wchodzący dotychczas w skład 2. dywizji litewskiej. Pułk ten po zluzowaniu go przez 3. pułk piechoty litewskiej odszedł do odwodu dowódcy dywizji w Kalwarii [4]).

6. pułk piechoty litewskiej bez 1 batalionu został sprowadzony transportami kolejowymi znad rzeki Dźwiny, gdzie obsadzał linię graniczną litewsko-sowiecką (Szkic Nr 2). Dnia 10 września pułk przybył w obszar na północo-wschód od Sejn (na północ od Żegary), a następnie został przesunięty drogą przez Galińce na odcinek Smolany wyłącznie — jezioro Gaładuś.

---

[1]) Meld. wyw. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 328/129/Inf. z dn. 13.IX — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. wyw. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 328/129/Inf. z dn. 13.IX — Arch. 7. p. uł.

[3]) Wg: cytowanych uprzednio artykułów wojskowych z czasopisma litewskiego „Musu Žinynas"; danych polskich zebranych później z przebiegu walk, zeznań jeńców itp.

[4]) Tak podają źródła litewskie, przeczą temu jednak wiadomości, jakie napłynęły i napływały później do Dtwa Gr. Op. Jazdy, które wskazywały, że część 10. p. p. lit. w obszarze Wiżajn i m. Rutka-Tartak pozostała w pierwszej linii obronnej.

I batalion 6. pułku piechoty litewskiej, działający łącznie z 8. pułkiem piechoty litewskiej, wycofał się przez Lipsk — Hołynkę — Sopoćkinie — Kopciowo do obszaru na wschód Sejn, gdzie dnia 10 września był użyty pod Ogrodnikami do wsparcia działań 5. pułku piechoty litewskiej. Wyparty z pozycji pod Poćkunami dnia 13 września batalion ten dołączył do swego pułku.

b) Odcinek od jeziora Gaładuś — wzdłuż rzeki Marychy i Kanału Augustowskiego — do Niemna obsadzały dwa pułki piechoty: 5. pułk piechoty litewskiej od Żegary włącznie do jeziora Ilgiel i 8. pułk piechoty litewskiej (po wycofaniu się spod Lipska) od Suworowa włącznie do m. Zelwa i dalej wzdłuż rzeki Marychy do Niemna.

I i III bataliony 5. pułku piechoty litewskiej osłaniały — jak widzieliśmy — odwrót rozbitych oddziałów litewskich spod Augustowa na linii rzeki Czarnej Hańczy, a następnie na linii jezior Dmitrowo — Białe — Gieret — Pomorze: I batalion (nadeszły z odwodu) na kierunku Suwałki — Sejny i III (przesunięty z szosy Sejny — Suwałki) — na kierunku Augustów — Sejny. II batalion 5. pułku piechoty litewskiej, rozbity pod Augustowem, wycofany został do odwodu.

Dowódcą tego odcinka był dowódca 2. dywizji piechoty litewskiej. Trzeci pułk tej dywizji, 2. pułk piechoty litewskiej (bez III batalionu) pozostawał w odwodzie w obszarze na wschód od m. Berżniki. III batalion 2. pułku piechoty litewskiej w tym czasie znajdował się w dalszym ciągu pod Grodnem na linii demarkacyjnej z Litwinami.

Całość odcinka suwalskiego obsadziły więc do dnia 13 września dwie dywizje piechoty: 2. w składzie 2., 5. i 8. pułków piechoty litewskiej i 3. w składzie 3., 6. i 10. pułków piechoty litewskiej. Ogólna ilość sił: przeszło 10.000 bagnetów, 164 karabiny maszynowe, około 400 szabel i 28 dział.

Jak widać z powyższego, dowództwo litewskie do walki z Polakami zgrupowało $^3/_5$ całej posiadanej armii. Reszta wojsk litewskich, to jest 1. dywizja piechoty litewskiej i 9. pułk piechoty litewskiej, pozostawała w dotychczasowych rejonach na linii demarkacyjnej litewsko-sowieckiej (Szkic Nr 2).

II. PRZEBIEG DZIAŁAŃ ODDZIAŁÓW GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W CIĄGU DNIA 11 I 12 WRZEŚNIA I POŁOŻENIE DNIA 13 WRZEŚNIA RANO. (Mapa Nr 9).

W ciągu dnia 11 i 12 września oddziały grupy operacyjnej jazdy przeprowadzają żywą działalność wywiadowczą, dokonywaną za pomocą patroli i większych podjazdów. Działalność rozpoznawcza, której celem było stwierdzenie rozmiarów przegrupowań nieprzyja-

ciela i przeszkadzanie jej koncentracji, mogła rozwijać się tylko na odcinku brygady majora Piaseckiego — na północ od Sejn i Krasnopola, gdzie obszary zajmowane przez Litwinów leżały po stronie polskiej dość daleko od linii demarkacyjnej. Natomiast na odcinku 3. pułku ułanów nieprzyjaciel w całości wycofał się poza linię demarkacyjną, której oddziałom polskim nie wolno było pod żadnym pozorem przekraczać [1]). Z tego też powodu dowódca 3. pułku ułanów nie mógł rozwinąć działania zmierzającego do przeszkodzenia koncentracji sił litewskich na jego odcinku, bowiem odbywała się ona poza linią demarkacyjną, i z musu ograniczył się tylko do patrolowania tej linii.

1) Wypad 16. pułku ułanów w dniu 12 września. (Szkic Nr 22.)

Zaczepność nieprzyjaciela wzrosła z chwilą przybycia 3. pułku piechoty litewskiej na odcinek 16. pułku ułanów. Dnia 11 września rano o godzinie 9 została spędzona placówka 16. pułku ułanów ze Smolan [2]). Tegoż dnia 16. pułk ułanów przeprowadza żywą działalność rozpoznawczą. Patrole pułku stwierdziły silniejszą obsadę nieprzyjaciela na linii Deksznie — Boksze Nowe — Smolany [3]). Patrole litewskie dotarły do lasu na południe od Murowany Most [4]), kompania litewska z 2 karabinami maszynowymi zajęła wieś Rudawkę [5]). Energiczna postawa patroli 16. pułku ułanów łącznie z silnym ostrzeliwaniem spowodowała wycofanie się przed wieczorem oddziałów litewskich do m. Smolany [6]). W ciągu nocy Litwini, obawiając się natarcia polskiego, oświetlają przedpole rakietami [7]). Dowódca 16. pułku ułanów jest dzięki meldunkom swych patroli z dnia 11 września dostatecznie poinformowany; wie, iż nieprzyjaciel podciągnął posiłki i koncentruje większe oddziały w obszarze Deksznie — Smolany. Wiadomości nadeszłe z Dowództwa Brygady majora Piaseckiego potwierdziły to i zawiadamiały o przygotowywaniu się z tej strony litewskiego ataku na Suwałki.

By przeszkodzić koncentracji nieprzyjaciela, która zagrażała zarówno 16. pułkowi ułanów jak i Suwałkom, dowódca 16. pułku ułanów

[1]) Kategoryczny zakaz Dtwa 2. Armii wydany na zapytanie dcy gr. op. jazdy z dn. 10.IX g. 1.30 L. 173/I — Arch. Wojsk. teka Nr 916.

[2]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego L. 55/op. d. b. z dn. 11.IX — Arch. 7 p. uł.; Vitkauskas, l. c., str. 247.

[3]) Meld. dcy 16. p. uł. Nr 19 z dn. 11.IX g. 22 — Arch. 7. p. uł.

[4]) Meld. dcy 16. p. uł. Nr 19 z dn. 11.IX g. 22 — Arch. 7. p. uł.

[5]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288.

[6]) Meld. dcy 16. p. uł. Nr 19 z dn. 11.IX g. 22 — Arch. 7. p. uł.

[7]) Meld. dcy 16. p. uł. Nr 19 z dn. 11.IX g. 22 — Arch. 7. p. uł.

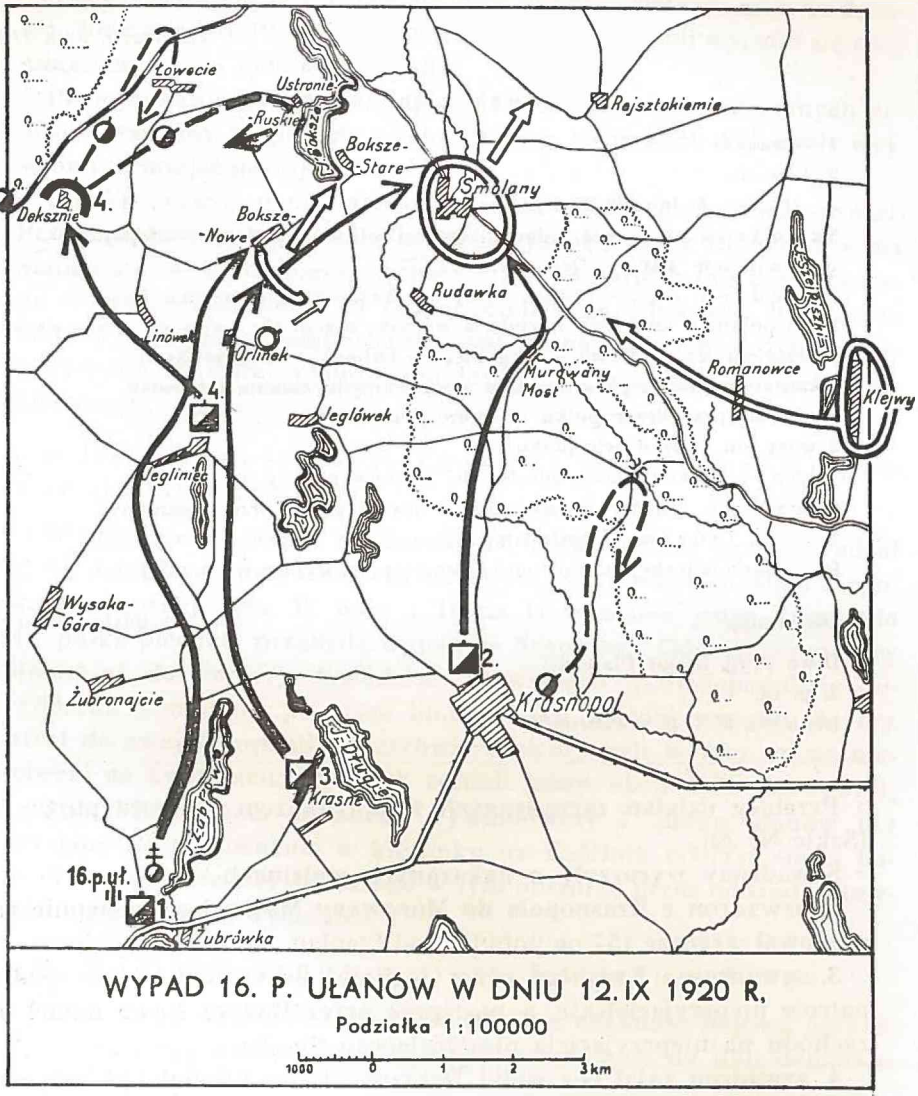

Szkic Nr 22.

postanawia wykonanie wypadu na cały odcinek ugrupowania nieprzyjacielskiego. W tym celu wydaje dnia 11 września o godzinie 23.30 następujący rozkaz [1]):

[1]) Arch. 7. p. uł.

„Dtwo 16. P. Uł.

Żubrówka, dnia 11.IX
godz. 23.30.

Rozkaz Op. Nr 20.

1 — znane.
2 — znane.
3. O godz. 6 dnia 12.IX wyruszą na wywiad:
Szwadron 2-gi bez jednego plutonu w kier. Smolany — Sejwy.
Szwadron 4-ty — Deksznie.
Szwadron 3-ci — Boksze Nowe — Wesołowo (o godzinie 7-ej).
Dtwo pułku, 1. szwadron i artyleria wyruszą o godzinie 8-ej z Żubrówki wschodnim brzegiem jez. Żubrowo — Jegliniec — Orlinek — Boksze Nowe.
Pozostały pluton 2-go szwadronu w Krasnopolu osłania tył pułku.
Sanitariat przy dtwie pułku w Żubrówka.
2 wozy am. przy d-twie pułku.
Tabory szwadronowe odesłać do Maćkowej Rudy lub Tartaku.
Łączność między szwadronami i dtwem pułku przez łączników.
Kilku jeńców — pożądane.
Po skończonej akcji szwadrony powracają do wypadowych m. p.

Otrzymują: (—) *Skrzyński*, major

Dtwo Bryg. major Piasecki.
3. p. uł.
Dtwo 2., 3. i 4. szwadronu".

Przebieg działań zarządzonych tym rozkazem był następujący [1]): (Szkic Nr 22).

Szwadrony wyruszyły o nakazanych godzinach.

2. szwadron z Krasnopola do Murowany Most, skąd następnie zaatakował wzgórze 157 na południe od Smolan.

3. szwadron z Krasnego przez Jegliniec na Orlinek, gdzie spędził patrole nieprzyjacielskie, a następnie przez Boksze Nowe natarł od zachodu na nieprzyjaciela obsadzającego Smolany.

4. szwadron zajął bez walki Deksznie, które Litwini opuścili wieczorem dnia 11 września — i zgodnie z otrzymanym zadaniem zatrzymał się tam wysyłając patrole w kierunku na Ustronie.

Dowódca pułku z 1. szwadronem i 1 działem osiągnął przez Jegliniec Boksze Nowe, gdzie działo zajęło stanowisko ogniowe wspierając natarcie 3. szwadronu na Smolany.

[1]) Historia 16. p. uł. — Arch Wojk. rps Nr 288; meld. syt. dcy 16. p. uł. z dn. 12.IX g. 14.30 — Arch. 7. p. uł.; Vitkauskas, l. c., str. 247: relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

Zbieżne natarcia 2. i 3. szwadronów doprowadziły do zajęcia Smolan około godziny 12. Oddział litewski w sile kompanii wycofał się z tej miejscowości na północo-wschód.

Po wykonaniu zadań, kończących się osiągnięciem nakazanych celów, szwadrony rozpoczęły około godziny 13 powrót do swych wyjściowych miejsc postoju.

Litwini zajęli ponownie opuszczone przez pułk miejscowości. Przed wieczorem tegoż dnia Litwini wysunęli przez Romanowce na Smolany 1 do 2 kompanii piechoty z 2 — 3 karabinami maszynowymi — prawdopodobnie na pomoc oddziałom litewskim broniącym Smolan [1]). Była to pomoc bardzo spóźniona, bowiem w tym czasie szwadrony 16. pułku ułanów znajdowały się już od kilku godzin na kwaterach.

2) Działalność rozpoznawcza w obszarze na północ od Suwałk.

W obszarze na północ od Suwałk 41. pułk piechoty przeprowadzał żywą działalność rozpoznawczą na całym swym odcinku, stale niepokojąc nieprzyjaciela. W nocy z 10 na 11 września jedna kompania 41. pułku piechoty urządziła wypad na Szypliszki. Oddział wypadowy dotarł aż do kwatery dowództwa litewskiego (prawdopodobnie dowództwa kompanii) po czym biorąc kilku jeńców wycofał się bez strat do swej kompanii. Oficerowie litewscy byli w tym czasie nieobecni na kwaterach, gdyż, jak zeznali jeńcy, obchodzili placówki [2]).

Dnia 11 września szwadron wywiadowczy 7. pułku ułanów (3.) wysłany na rozpoznanie w kierunku na Kaletnik uderzył siecią patroli na miejscowości obsadzone w tym obszarze przez oddziały litewskie i zmusił je do wycofania [3]).

3) Odcinek grupy majora Kozierowskiego.

W obszarze na północ i wschód od Sejn czynność bojowa ograniczała się jedynie do drobnych patroli wysyłanych do linii demarkacyjnej.

W ciągu dnia 12 września uległo zmianie ugrupowanie sił na odcinku 3 pułku ułanów, mianowicie III batalion 41. pułku piechoty został wycofany z pozycji Poćkuny — Krejwińce i skierowany na

---

[1]) Meld. dcy 1./3. p. uł. z dn. 12.IX g. 20 — Arch. 3. p. uł.; Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288.

[2]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego L. 57a/op. d. b. — Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego L. 57a/op. d. b. — Arch. 7. p. uł.; Historia 7. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 273.

przesmyk Giby. Podczas postoju batalionu w m. Rudziewizna nadeszła jednak zmiana rozkazu, według którego Giby miała obsadzić tylko kompania 10. Kompania 9. obsadziła Konstantynówkę, a dwie (11. i 12.) zostały skierowane do Sejn [1]). Zarządzenia powyższe zostały wydane przez dowódcę 3. pułku ułanów na skutek koncentracji litewskiej na północ od Sejn i ponownego zajęcia przez oddziały litewskie linii Żegary — Berżniki. W tych warunkach dowódca 3. pułku ułanów uważał za konieczne zrezygnować z silnej obsady wysuniętej najbardziej na wschód pozycji Poćkuny — Krejwińce — na korzyść silniejszego zamknięcia przesmyku Giby oraz wzmocnienia bezpośredniej obrony samego miasta Sejn.

W ciągu nocy z 12 na 13 września dowódca 3. pułku ułanów otrzymał jednak meldunek o wzmożonym ruchu oddziałów litewskich w obszarze Kiecie — Zelwa [2]). W obawie o swe prawe skrzydło i tyły i postępując przy tym w myśl otrzymanych w dniu 12 września rozkazów dowódcy brygady, majora Bystrama [3]), przerzucił punkt ciężkości obrony odcinka na Giby i odesłał dnia 13 września nad ranem z powrotem z Sejn do Gib obie kompanie tak, że w obszarze Gib skoncentrował się cały III batalion 41. pułku piechoty ze szwadronem 3. pułku ułanów (3.) w Posejnelach. 9. kompania 41. pułku piechoty pozostała nadal w m. Konstantynówka. Dowództwo 3. pułku ułanów, artyleria i dwa szwadrony (2. i 4.) kwaterowały nadal w Sejnach, jeden szwadron (1.) w folwarku Radziuszki w łączności z 16. pułkiem ułanów w Krasnopolu.

4) Położenie na odcinku I batalionu 6. pułku piechoty Legionów.

Po wypadzie połowy I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w dniu 10 września na Hołynkę [4]) Litwini wycofali się początkowo do Sopoćkiń, a następnie w dniu 11 września opróżnili całkowicie teren położony na południe od Kanału Augustowskiego, paląc za sobą mosty pod m. Czortek. Od tego czasu I batalion 6. pułku piechoty Legionów stracił styczność z Litwinami. Zwrócił się natomiast przeciw Rosjanom obsadzającym linię Kopczany — Kurianka [5]).

---

[1]) Historia 41. p. p.—Arch. Wojsk. rps Nr 122 i raport bojowy dcy III/41. p. p. z dnia 16.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 4197 oraz pamiętnik por. Skwarnickiego dcy 9. komp. — Arch. Wojsk. teka Nr 4195.

[2]) Meld. dcy 3./3. p. uł. z dn. 12.IX L. 110 g. 20.35 i L. 111 g. 23.13 — Arch. 3. p. uł.

[3]) Rozkaz dcy 4a bryg. jazdy L. 497/op. z dn. 11.IX g. 18.15 — Arch. 3. p. uł.

[4]) Patrz rozdział VI.

[5]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

III. OCENA POŁOŻENIA I ZARZĄDZENIA DOWÓDCY GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY.

Posuwanie się oddziałów grupy operacyjnej jazdy, które doprowadziło do zajęcia obszaru Krasnopol — Sejny — Giby, odbywało się stosunkowo łatwo dzięki dość szybkiemu wycofywaniu się Litwinów.

Rozkazy dowódcy grupy operacyjnej jazdy (Rozkaz operacyjny Nr 14 z dnia 6 września) ujmowały — jak to widzieliśmy, bardzo niejasno sprawę dalszego działania. Nosiły one raczej charakter obronny, nakazując w razie silnego naporu nieprzyjaciela cofanie się na Augustów. Było to zresztą zgodne z instrukcjami Naczelnego Dowództwa i dowódcy 2. armii, które ze względów politycznych zakazywały zdecydowanych wystąpień zaczepnych.

Instrukcje te ustalały z góry wytyczne postępowania dowódcy grupy operacyjnej jazdy na wypadek ponownego zwrotu zaczepnego Litwinów — miał być to odwrót na dogodniejsze linie obronne połączony z opóźnieniem marszu nieprzyjaciela.

Wyrazem tego obronnego nastawienia jest następujący rozkaz majora Bystrama do dowódcy 3. pułku ułanów, wydany bez wątpienia w myśl zamiarów dowódcy grupy operacyjnej jazdy [1]).

„W razie natarcia poważniejszych sił od płn. i wschodu na Sejny, zasadnicze działanie jest nie dać się zaszachować w Sejnach i nie stracić ogólnego kierunku na linię obronną przy Gibach, gdzie centralną linię powinna zająć piechota (w przejściach między jeziorami), 3-ci pułk zaś na lewym skrzydle. Drugą linią obronną jest Czarna Hańcza. W razie skutecznej obrony linii Giby zamiarem moim jest zamanewrować jednym pułkiem z rezerwy na skrzydło npla przez Pokrowsk i Białogóry, licząc że na ten czas siły i sytuacja npla będzie — jak również posuwanie się ofensywnych kolumn — bardziej wyjaśnione. Szwadron we Frącki nadal prowadzi wywiady w kierunku Stanowisko — Kalejty. Na razie na tym kierunku spokój".

Gdy więc do Dowództwa Grupy Operacyjnej Jazdy zaczęły w ciągu dnia 11 i 12 września napływać coraz liczniejsze wiadomości o koncentracji nowych sił nieprzyjaciela i ponowne wystąpienie zaczepne Litwinów stawało się coraz bardziej prawdopodobne, dowódca grupy operacyjnej jazdy nie ma zamiaru bronienia obszaru Sejn i decyduje się na walkę odwrotową, dążąc jedynie do ubezpieczenia obszaru Suwałk oraz Augustowa.

---

[1]) Dtwo 4a. Bryg. Jazdy L. 497/op. z dn. 11.IX g. 18.15 — Arch. 3. p. uł.

Dla osiągnięcia tych zamierzeń postanawia wykorzystać dogodne warunki terenowe, jakie stwarzały kolejne linie jezior i rzeka Czarna Hańcza, i wydaje następujące rozkazy [1]):

„Dtwo Grupy Op. Jazdy *Dnia 12.IX godz. 23.*
L. 245/III

Rozkaz op. Nr 15.

W ślad za rozkazem operacyjnym własnym Nr 69/III [2]) podaje się, że przy operowaniu w razie silnego naporu nieprzyjaciela — w strefach określonych w wyżej wymienionym rozkazie należy kierować się następującymi wytycznymi:

1) Ustanawia się jako zasadnicze linie oporu:

a) Jeziora Pomorze — Heret [3])—m. Karolin — Pokrowsk — jeziora Gremzdy—Dowcień.

c) Linia rzeki Czarnej Hańczy dołączając pod m. Tartak do jeziora Pierty.

d) Zamykając przejście koło Płaska między Kanałem Augustowskim a jeziorem Serwy — miejscowość Sierski Las — Podsierski Las — jezioro Tobołowo — m. Kopanica — Danowskie, dalej od jeziora Blizna przez Bryzgiel do jeziora Wigry, m. Tartak, jezioro Pierty.

2) Brygada majora Piaseckiego, trzymając rejon Kaletnik — Olszanka — Jeleniewo, utrzymuje łączność z 16. p. uł., a dalej broni rejonu Suwałki — Tartak.

3) W szczególności do powyższego:

a) Przejście na północ od jeziora Dmitrowo przypada 16. p. uł.

b) Przejście między jeziorami Białe a jeziorami na zachód od m. Pokrowsk — 3. p. uł.

c) Przejście w m. Sernetka 3-emu p. uł.,

d) Przejście w Danowskie — Kopanica — 16. p. uł.

4) Oddaje się do dyspozycji 3. p. uł. auto pancerne, które wyruszy dn. b. o godz. 5.30 przez Giby do Sejn.

(—) *Nieniewski* m. p.
dowódca grupy oper. jazdy"

Jak widać z powyższego rozkazu, dowódca grupy operacyjnej w razie natarcia Litwinów rezygnował z jakiegokolwiek działania zaczepnego, przechodził natomiast do biernej walki odwrotowej na kolejnych liniach oporu.

Major Bystram zamierzał dokonać zwrot zaczepny, wydając w tym sensie swój rozkaz do dowódcy 3. pułku ułanów (patrz wyżej). W rozwoju działań zamiar ten jednak nie był zrealizowany i oddziały wycofywały się, prowadząc jedynie walkę obronną na kolejnych, nakazanych przez dowódcę grupy liniach oporu, by na rzece Czarnej Hańczy zakończyć walkę zawieszeniem broni [4]), zaproponowanym przez Litwinów.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1255.
[2]) Rozkaz op. Nr 14 — patrz rozdział VI.
[3]) Gieret.
[4]) Patrz niżej rozdział VIII.

IV. POWTÓRNE ZACZEPNE WYSTĄPIENIE LITWINÓW I WALKI W DNIU 13 WRZEŚNIA.

Powtórne działanie zaczepne Litwinów rozpoczęło się na odcinku grupy majora Kozierowskiego dnia 13 września rano, natarciem początkowo na Sejny, a następnie na Giby.

Rozpoczęcie ataku na kilka godzin przed oznaczonym przez stronę litewską terminem zawieszenia broni [1]), a następnie przedłużenie walk na cały dzień 13 września było wysoce charakterystycznym dla tej strony nieposzanowaniem przyjętych na siebie zobowiązań. Niewątpliwą przyczyną powtórnego rozpoczęcia litewskich działań zaczepnych była chęć zajęcia jak największej przestrzeni, co umożliwiałoby wysunięcie odpowiednio szerokich żądań podczas rokowań. Świadczyła o tym energia i pośpiech z jakim oddziały litewskie dążyły do opanowania miejscowości Sejny i Giby, wprowadzając do boju od razu duże siły, poparte artylerią i samochodami pancernymi przy zastosowaniu manewru.

1) Natarcie litewskie na Sejny. (Szkic Nr 23.)

Natarcie litewskie na Sejny rozpoczęło się dnia 13 września o godzinie 8 [2]). Litwini wprowadzili do boju od razu duże siły, nacierając na dwóch kierunkach: od wsi Poćkuny wzdłuż szosy — przy wsparciu 2 samochodów pancernych i od północo-wschodu z kierunku Żegary. Natarcie litewskie było poparte stosunkowo silnym ogniem artylerii. Siły litewskie użyte do natarcia wynosiły: 1—2 batalionów z 5. pułku piechoty litewskiej [3]).

Na skutek tego natarcia rozwinęła się w Sejnach walka o następującym przebiegu [4]):

W Sejnach znajdowały się tylko dwa szwadrony 3. pułku ułanów (2. i 4.) z plutonem 7. dywizjonu artylerii konnej.

Na wiadomość o zbliżaniu się przeważających sił litewskich dowódca pułku, mając do dyspozycji tylko dwa swoje szwadrony i postępując w myśl rozkazu dowódcy brygady majora Bystrama (L. 497/op. z dnia 11 września godzina 18.15 — patrz wyżej), postanawia opuścić Sejny i wycofać się na następną z kolei pozycję

---

[1]) Dn. 13.IX g. 12 — Patrz niżej rodział VIII.

[2]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 360/III z dn. 13.IX g. 23 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255; Historia 3 p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

[3]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 360/III z dn. 13.IX g. 23 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255; Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265.

[4]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 383/III z dn. 14.IX g. 20 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255; Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265; relacja płka Kowalczewskiego ówczesnego dcy 2./3. p. uł.

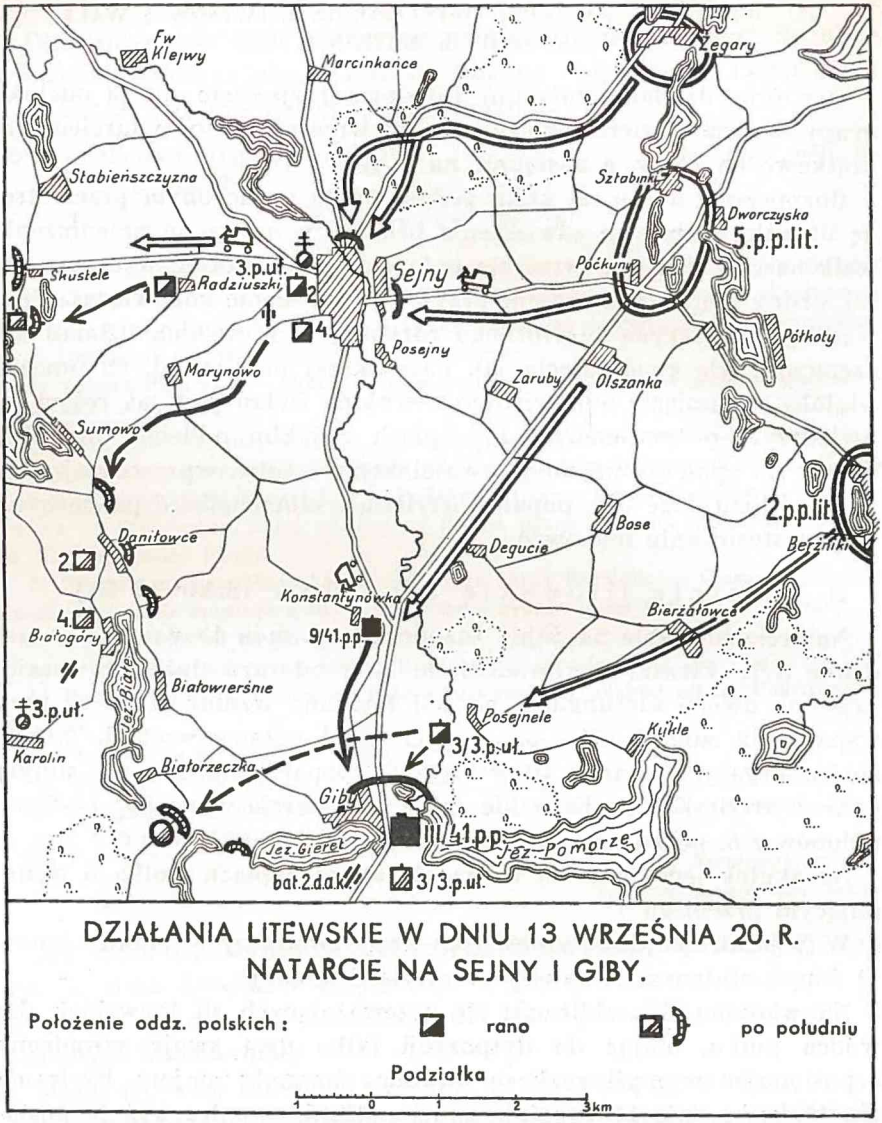

Szkic Nr 23.

obronną na linię jezior Dmitrowo — Białe. Wysyła tam niezwłocznie artylerię [1]), by zajęła stanowiska w rejonie Daniłowce, obu szwadronom nakazuje natomiast zorganizowanie przejściowej obrony celem powstrzymania natarcia litewskiego i umożliwienia ewakuacji miasta.

[1]) Relacja dcy plut. 7. d. a. k. kpt. rez. Bogdańskiego.

Całość obrony zostaje powierzona dowódcy 2. szwadronu porucznikowi Kowalczewskiemu.

Porucznik Kowalczewski obsadził północne i wschodnie skraje Sejn dwoma 1/2 szwadronami. Wylot północny i rozwidlenie traktu na Żegary i Marcinkańce obsadził półszwadron z 4. szwadronu z 2 karabinami maszynowymi, szosy Sejny — Poćkuny i wschodniego skraju miasta — wzdłuż rzeki Marychy — bronił półszwadron 2. szwadronu z 2 karabinami maszynowymi. Pozostałe półszwadrony w odwodzie w szyku pieszym zgrupowane w rynku, koniowodni — na zachodnim skraju Sejn na południe od szosy suwalskiej.

Natarcie Litwinów rozwija się silniej na kierunku wschodnim i postępuje bardzo szybko, spychając placówkę 3. pułku ułanów wysuniętą od wschodu. Placówka wycofała się na zachodni brzeg rzeki Marychy barykadując most.

Porucznik Kowalczewski wydaje rozkazy do przeciwnatarcia, które ma wyjść przez półszwadron obsadzający skraj północny Sejn, na który Litwini na razie nie napierali. Do przeciwnatarcia jednak nie dochodzi, bowiem w tym samym czasie następuje atak litewski również od północy, który szybko spycha znajdujący się tam półszwadron w kierunku rynku. Ułani wycofując się powstrzymują ogniem nacierających Litwinów. Chwilę później rozwija się koło mostu na wschodnim skraju miasta gwałtowna strzelanina, po której następuje szybki odwrót i tego półszwadronu. W ślad za nim wjeżdżają na rynek litewskie samochody pancerne; zdołały one silnym ogniem spędzić obsadę mostu, co umożliwiło obsłudze rozrzucenie słabo zbudowanej barykady.

Nastąpiła krytyczna chwila. Tuż za samochodami pancernymi nieprzyjaciela biegnie z krzykiem litewska piechota. Porucznik Kowalczewski daje rozkaz wycofania się biegiem do koni, wykorzystując zakrycia płotów i zabudowań.

Ułani dopadają koni, jeden karabin maszynowy zajmuje stanowisko na południu szosy, by osłonić wsiadanie na koń, jednak po oddaniu ledwie kilunastu strzałów zostaje spędzony przez litewski samochód pancerny, który wyjechał na szosę suwalską i rozpoczął ogień do wsiadających na koń szwadronów.

Mimo tej ponownie krytycznej chwili ułani zdołali wsiąść na koń i wycofać się, tracąc 1 zabitego i kilku rannych oraz kilka rannych koni.

Sejny zostały opuszczone około godziny 10. Oba szwadrony wycofały się na linię Białogóry — Daniłowce, obsadzając tam przesmyk między jeziorami (4. w rejonie Białogóry i 2. w rejonie Daniłowce).

Łącznie z cofnięciem się szwadronów 3. pułku ułanów z Sejn wycofał się również 1. szwadron 3. pułku ułanów z folwarku Radziuszki na linię Skustele — Łopuchowo. Odwrót szwadronu odbywał się także pod ogniem litewskich samochodów pancernych, które po zajęciu przez Litwinów Sejn wysunęły się w kierunku na Krasnopol [1]).

Po wycofaniu się z Sejn 3. pułk ułanów obsadził pierwszą nakazaną przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy linię obronną w sposób następujący: (godzina 11 — patrz szkic Nr 23) [2]).

1. szwadron — Skustele — Łopuchowo.

2. i 4. szwadrony z artylerią — przesmyk między jeziorami Dmitrowo i Białe w Daniłowcach.

Dowództwo pułku — w Karolinie.

3. szwadron pozostawał wysunięty w dalszym ciągu w m. Pomorze Wielkie; atakowany w tym czasie przez Litwinów szwadron otrzymał rozkaz obsadzenia jednym plutonem przesmyku między jeziorami Białe i Wierśnie, a III batalionem 41. pułku piechoty przesmyku między jeziorami Wierśnie i Gieret [3]). Dalej przesmyk Giby był broniony przez III batalion 41. pułku piechoty, w ten sposób pierwsza linia obronna została obsadzona na całej długości.

Litwini po opanowaniu Sejn na razie nie posuwali się naprzód, dopiero koło południa ruszyli do dalszego natarcia wzdłuż szosy na Krasnopol siłami około 1 batalionu z samochodami pancernymi. O godzinie 13.30 batalion nieprzyjacielski zajął Skustele — Łopuchowo [4]), spychając 1. szwadron 3. pułku ułanów, który wycofał się do m. Żłobin.

2) Walka pod Gibami. (Szkic Nr 24.)

Łącznie z natarciem na Sejny Litwini rozpoczęli również działanie zaczepne na Giby. Marsz Litwinów w tym kierunku odbywał się znacznie wolniej, tak że oba natarcia na Sejny i Giby nie były uzgodnione w czasie. Zjawisko to powtarzało się stale w oddziałach litewskich.

Podjazd 3. szwadronu 3. pułku ułanów, wysłany dnia 13 września rano z Kukli na Kiecie, stwierdził w lesie na wschód od m. Kukle silniejszy oddział piechoty litewskiej [5]). Piechota ta na razie nie po-

---

[1]) Relacja b. dcy 1. szw. rtm. rez. Wielowieyskiego.
[2]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 119 z dn. 13.IX g. 17.35 — Arch. 3. p. uł.
[3]) Rozkaz dcy 3. p. uł. z dn. 13.IX g. 15.40 — Arch. 3. p. uł.
[4]) Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 288.
[5]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 115 z dn. 13.IX — Arch. 9. p. uł.

suwa się naprzód i dopiero około godziny 11 Litwini zajęli Posejnele, a o godzinie 11.30 po przekroczeniu rzeki Marychy zbliżyli się do pozycji III batalionu 41. pułku piechoty pod wsią Giby [1]).

W tym czasie druga kolumna litewska, posuwająca się przez Budziewizna, opanowała folwark Konstantynówka i pomaszerowała następnie szosą na południe [2]).

Położenie szczegółowe III batalionu 41. pułku piechoty i 3. szwadronu 3. pułku ułanów w obszarze Gib było wówczas następujące [3]). (Szkic Nr 24.)

Ze względu na niedogodne do obrony warunki terenowe przesmyku Giby dowódca batalionu postanowił bronić się na wzgórzach na północ od wsi, skąd miał dobry wgląd i ostrzał na wschód i północ. Pozycja ta została obsadzona 3 kompaniami (10., 11. i 12.). 9. kompania po wycofaniu się z m. Konstantynówka — nastąpiło to w związku z odwrotem 3. pułku ułanów z Sejn — przeszła do odwodu w m. Giby.

Artyleria (3 działa 3. baterii 2. dywizjonu artylerii konnej) stanęła na pozycji na południowym brzegu jeziora Gieret w odległości około 2 km od wsi Giby, mając punkt obserwacyjny na dachu chałupy we wsi.

3. szwadron 3. pułku ułanów, znajdujący się we wsi Pomorze (dokąd pomaszerował rano dnia 13 września ze wsi Posejnele [4]), zagrożony przez piechotę litewską odcięciem — zmuszony był do wycofania się do Gib [5]) i został użyty przez dowódcę batalionu do osłony tyłów i południowego skrzydła w kierunku na Wiłkokuk i Zelwę oraz do osłony baterii. W tym celu dowódca szwadronu ubezpieczył placówkami wszystkie drogi rozchodzące się z Gib na południe i wschód (największa — w sile plutonu — na drodze w kierunku na Wiłkokuk

---

[1]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 116 z dn. 13.IX — Arch. 3. p. uł.

[2]) Sądząc z podsłuchanej rozmowy telefonicznej był to II/2. p. p. lit. z baterią. Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego L. 84/op. d. b. z dn. 13.IX g. 17.15 — Arch. 7. p. uł.

[3]) Zarys historii 41. suw. p. p. — Arch. Wojsk. rps. Nr 122; Pamiętnik por. Skwarnickiego, dcy 9./41. p. p. — Arch. Wojsk. teka Nr 4195 oraz jego relacja; raport bojowy dcy III/41. p. p. por. Zauchy z dn. 16.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 4197 oraz jego relacja; relacje rtm. rez. Mieczysława Borkowskiego b. dcy 3./3. p uł. oraz kpt. rez. Tadeusza Krupińskiego b. dcy 11./41. p. p.

[4]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 114 z dn. 13.IX g. 9.30 — Arch. 3. p. uł.

[5]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 116 z dn. 13.IX g. 14.25 — Arch. 3. p. uł.

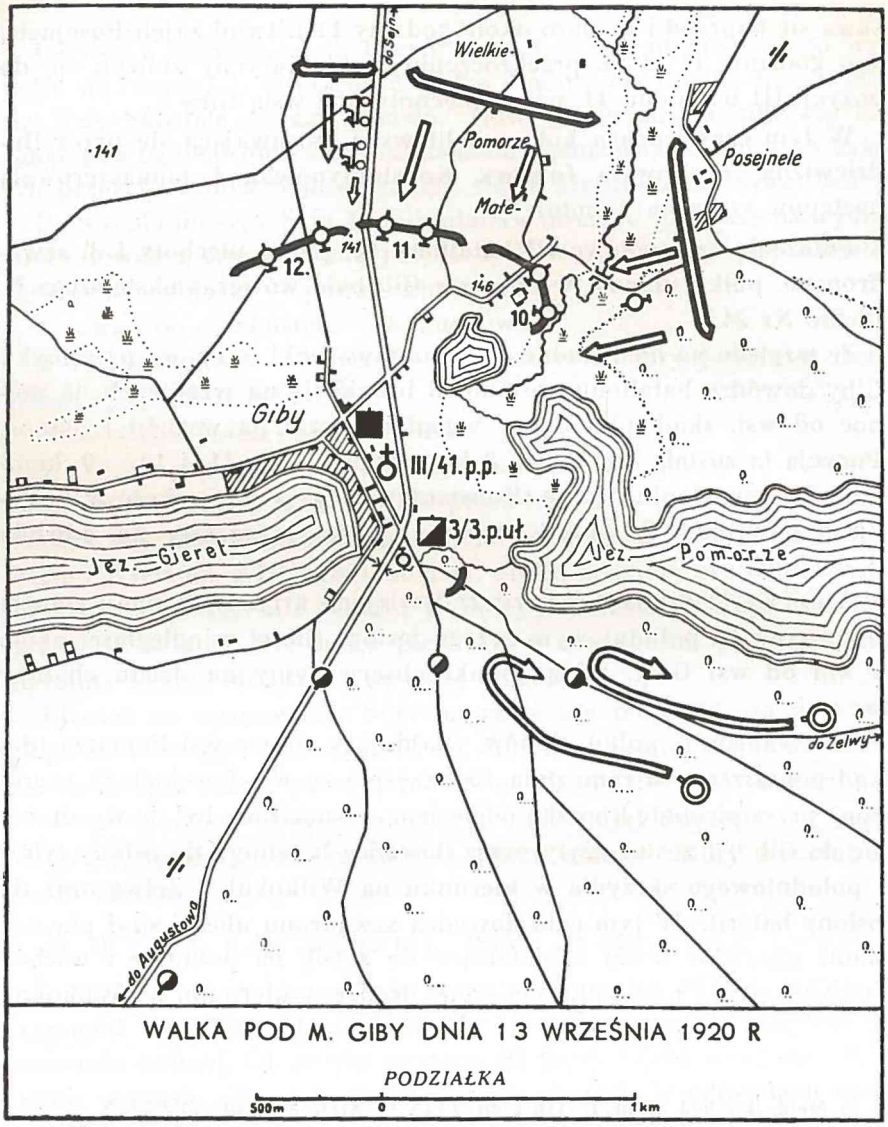

Szkic Nr 24.

i Zelwa) oraz wysłał sieć patroli w kierunu na Zelwę, Wiłkokuk i Stanowisko [1]).

Natarcie litewskie na pozycje III batalionu 41. pułku piechoty rozwijało się słabo, ograniczając się na razie do ognia karabinowego i karabinów maszynowych, który szczególnie dawał się we znaki obrońcom ze wschodu — północnego brzegu jeziora Pomorze, gdzie

[1]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 116 z dn. 13.IX g. 14.25 — Arch. 3. p. uł.

las pozwalał na bliskie podsunięcie się nieprzyjaciela. Bateria nieprzyjaciela, ustawiona na północ od wsi Pomorze Wielkie, ostrzeliwała dość celnym ogniem pierwsze linie piechoty i wieś Giby, zmuszając obserwatorów artyleryjskich do zmiany swego stanowiska

Natarcie litewskie rozpoczął po południu wypad 2 samochodów pancernych. Udało się im podjechać dość blisko pierwszych linii. Równoczenie z lasu na północnym brzegu jeziora Pomorze zaczęły wysuwać się tyraliery litewskie, nacierając na znajdującą się na prawym skrzydle 10. kompanię. Silny i szybki ogień baterii 2. dywizjonu artylerii konnej zmusił do odwrotu litewskie samochody pancerne oraz unieruchomił piechotę nieprzyjaciela; bateria wywiązała się tu ze swego zadania bardzo dobrze, przenosząc szybko ogień z szosy, gdzie były samochody pancerne, na piechotę nieprzyjaciela, atakującą prawe skrzydło. Zmuszono również do zamilknięcia baterię nieprzyjaciela.

Po nieudanym pierwszym natarciu Litwinów nastąpiła dłuższa przerwa.

W tym czasie patrole 3. szwadronu 3. pułku ułanów i zwiadowców artylerii stwierdziły, że nieprzyjaciel obsadza silnie Zelwę, patrolując w kierunu na Wiłkokuk [1]). Ruchów nieprzyjaciela na Giby od południa na razie nie stwierdzono, istniało jednak duże prawdopodobieństwo marszu nieprzyjaciela z tego kierunku; groźba ta, wisząca stale nad dowódcą III batalionu, wywierała niewątpliwie wpływ na wytrwałość obrony przesmyka.

Drugie natarcie litewskie nastąpiło przed wieczorem. Rozwinęło się ono wzdłuż szosy, prowadzone przez samochody pancerne, wspierane przez posuwającą się za nimi piechotę. Usuwając rękami załogi przeszkody i zasieki [2]), samochody pancerne zdołały przedostać się do pierwszej linii 11. i 12. kompanii i skierować ogień na okopaną własną piechotę. Wytworzyło to trudną sytuację, grożącą utratą pozycji. Na szczęście jeden z samochodów pancernych został uszkodzony ogniem baterii 2. dywizjonu artylerii konnej i zmuszony był się wycofać, co przyszło mu z trudnocią. 2 samochód chwilowo pozostał, ostrzeliwując w dalszym ciągu piechotę i wieś Giby; wycofał się dopiero z nastaniem zmroku [3]). Piechotę litewską posuwającą się w dużej odległości za swymi samochodami pancernymi powstrzymał ogień artylerii i kompanii pierwszej linii.

---

[1]) Meld. dcy 3./3. p. uł. z dn. 13.IX L. 116 g. 14.25, bez Nr g. 16.15 i L. 119 g. 17.35 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. dcy III/41. p. p. z dn. 13.IX g. 19.30 — Arch. 3. p. uł.

[3]) Jakoby obsługę sam. panc. litewskich stanowili Niemcy.

Około godziny 20 nieprzyjaciel został odparty i zaprzestał natarcia. Bateria 2. dywizjonu artylerii konnej, wystrzelawszy wszystkie pociski, została odesłana do m. Głęboki Bród za rzekę Czarną Hańczę.

W tym mniej więcej czasie dowódca III batalionu 41. pułku piechoty otrzymał od majora Kozierowskiego, dowódcy całości odcinka, rozkaz wycofania się na linię rzeki Czarnej Hańczy [1]). Położenie batalionu nie upoważniało do tego. Natarcie nieprzyjaciela zostało odparte, a spodziewane obejście od strony Zelwy nie nastąpiło. Patrole 3. szwadronu 3. pułku ułanów stwierdziły nad wieczorem, że Wiłkokuk został jednak zajęty i że siły nieprzyjaciela w tym obszarze wynoszą około batalionu [2]). Silny patrol litewski podchodził z tej strony do Gib, został jednak odparty przez placówkę 3. szwadronu 3. pułku ułanów [3]), przy czym wzięto 1 jeńca [4]).

Dowódca 3. pułku ułanów po otrzymaniu powyższych wiadomości, w obawie o skrzydła batalionu wydał rozkaz do odwrotu na linię rzeki Czarnej Hańczy. W chwili wydawania tego rozkazu major Kozierowski nie wiedział jednak o odparciu natarcia nieprzyjaciela na Giby. Gdyby ta wiadomość doszła wcześniej do dowódcy 3. pułku ułanów, rozkaz odwrotu zostałby prawdopodobnie odwołany. To jednak nie nastąpiło i III batalion 41. pułku piechoty wycofał się z Gib około godziny 22 pod osłoną 3. szwadronu 3. pułku ułanów, który spalił następnie most w Gibach [5]). Podczas wycofywania się oddziały polskie były ostrzeliwane przez artylerię nieprzyjaciela [6]).

3) Odwrót grupy majora Kozierowskiego na linię Czarnej Hańczy.

Dowódca 3. pułku ułanów nie czuł się pewnie na zajętej linii obronnej. Oprócz natarcia nieprzyjaciela na prawym skrzydle w obszarze Giby, oddział litewski w sile batalionu, wsparty baterią artylerii i samochodem pancernym [7]), rozpoczął przed wieczorem natarcie przez Łopuchowo w kierunku na Żłobin, zmuszając 1. szwadron 3. pułku ułanów do wycofania się do Żłobina. Część oddziału litewskiego w sile około kompanii skierowała się na Krasnopol [8]).

---

[1]) Rozkaz dcy 3. p. uł. z dn. 13.IX g. 18.55 — Arch. 3. p. uł.
[2]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 120 z dn. 13.IX g. 18.20 — Arch. 3. p. uł.
[3]) Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 120 z dn. 13.IX g. 18.20 — Arch. 3. p. uł.
[4]) Relacja rtm. rez. Mieczysława Borkowskiego b. dcy 3./3. p. uł.
[5]) Meld. syt. poranny Dtwa Gr. Op. Jazdy L. 369/III z dn. 14.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.
[6]) Meld. dcy III/41. p. p. z dn. 14.IX — Arch. 3. p. uł.
[7]) Meld. dcy 3. p. uł. do dcy 16. p. uł. z dn. 13.IX g. 18.20 — Arch. 3. p. uł.
[8]) Rozkaz dcy 3. p. uł. do dcy 3./3. p. uł. z dn. 13.IX g. 15.40 — Arch. 3. p. uł.

W ten sposób zagrożony na obu skrzydłach bez żadnych prawie odwodów przy dużej szerokości odcinka (12 km) i zasugestionowany przy tym groźbą działania litewskiego od południa na szosę Giby — Frącki dowódca 3. pułku ułanów uznał, iż spełnił swoje zadanie powstrzymania nieprzyjaciela na nakazanej mu pierwszej linii opóź-

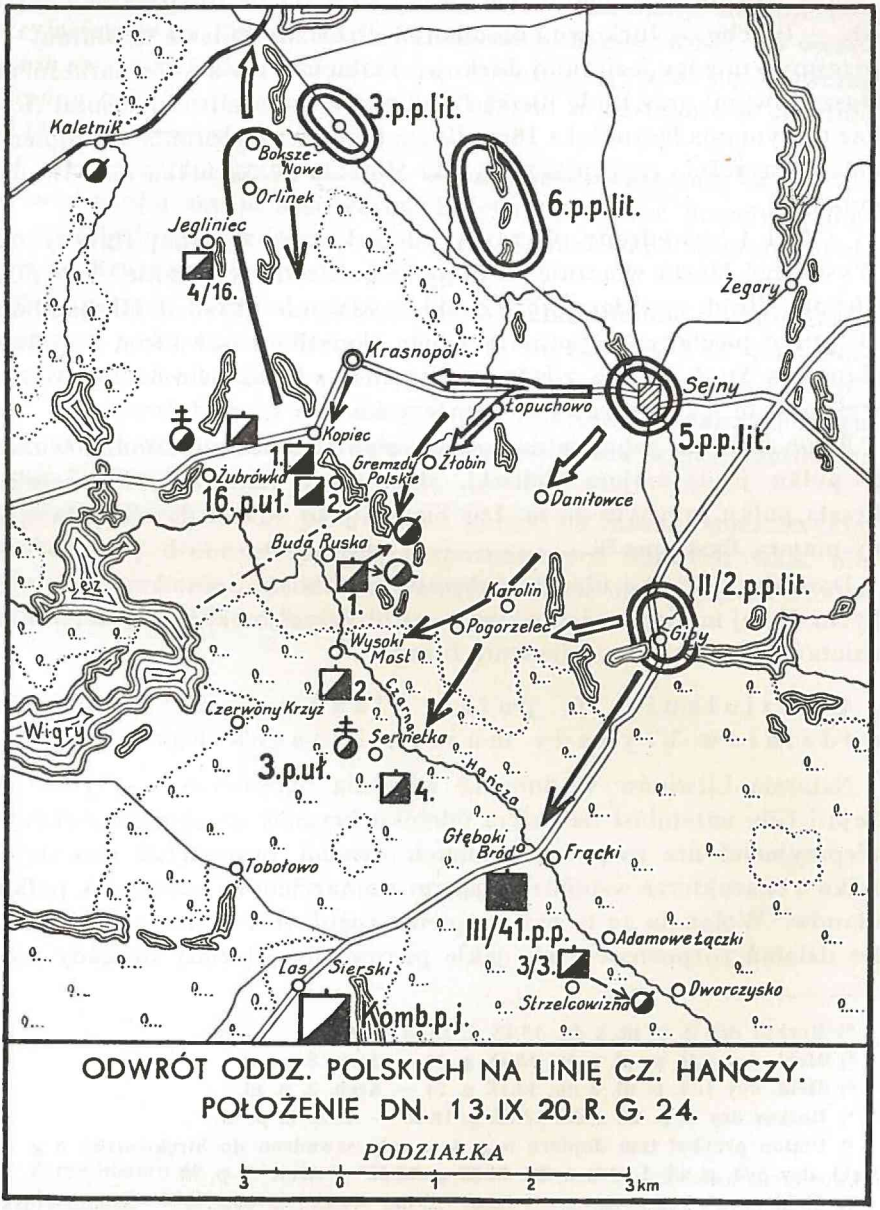

Szkic Nr 25.

niającej, utrzymując się do nocy, i wieczorem wydał rozkaz ogólnego odwrotu na linię Czarnej Hańczy [1]).

Odwrót rozpoczęto oddzielnie poszczególnymi grupami po zapadnięciu ciemności; do godziny 24 linia rzeki Czarnej Hańczy została obsadzona w sposób następujący: (Szkic Nr 25.)

— 1. szwadron 3. pułku ułanów wycofał się na linię jezior Gremzdy — Głuche — Jurkowo i obsadził m. Gremzdy Polskie (1 pluton) — przesmyk między jeziorami Jurkowo i Głuche (1 pluton z karabinem maszynowym) oraz Budę Ruską (2 plutony) [2]). Szwadron ten miał rozkaz utrzymania łączności z 16. pułkiem ułanów i wycofania się dopiero dnia 14 września rano przez Wysoki Most do m. Sernetka do odwodu pułku [3]).

— 2. i 4. szwadrony obsadziły odcinek rzeki Czarnej Hańczy od Wysokiego Mostu włącznie do Głębokiego Brodu wyłącznie. Odcinek Głęboki Bród — Adamowe Łączki [4]) włącznie obsadził III batalion 41. pułku piechoty, mając na prawym skrzydle 3. szwadron 3. pułku ułanów w Strękowiźnie, z jednym plutonem z karabinem maszynowym wysuniętym na przeprawę w Dworczysku [5]).

Rejon dalej na południe do kanału osłaniał szwadron kombinowanego pułku jazdy majora Reliszki, skierowany tam dnia 13 września. Reszta pułku przybyła do m. Las Sierski jako odwód dowódcy brygady majora Bystrama [6]).

Dowódca 3. pułku ułanów zakwaterował w m. Sernetka. Po przybyciu do tej miejscowości, późną nocą otrzymał rozkazy o przerwaniu działań wojennych i zawieszeniu broni.

4) Działanie 16. pułku ułanów i pozostałych oddziałów brygady majora Piaseckiego.

Natarcie Litwinów w dniu 13 września ograniczyło się tylko do Sejn i Gib, natomiast na całym odcinku brygady majora Piaseckiego nieprzyjaciel nie rozpoczął żadnych działań zaczepnych chociażby tylko o charakterze współdziałającym z natarciem na odcinku 3. pułku ułanów. Wpłynęła na to bez wątpienia ruchliwość i zaczepny charakter działań rozpoznawczych, jakie prowadziły oddziały brygady ma-

---

[1]) Rozkaz dcy 3. p. uł. z dn. 13.IX g. 18.55 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Meld. dcy 1./3. p. uł. z dn. 13.IX g. 24 — Arch. 3. p. uł.

[3]) Meld. dcy 1./3. p. uł. z dn. 13.IX g. 24 — Arch. 3. p. uł.

[4]) Rozkaz dcy 3. p. uł. z dn. 13.IX g. 18.55 — Arch. 3. p. uł.

[5]) Pluton przybył tam dopiero o g 4, a cały szwadron do Strękowizny o g. 3. Meld. dcy 3./3. p. uł. L. 121 z dn. 14.IX g. 16.50 — Arch. 3. p. uł.

[6]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 14.IX L. 369/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

jora Piaseckiego, a przede wszystkim 16. pułk ułanów (wypad dnia 12 września).

Dowódca 16. pułku ułanów na skutek natarcia litewskiego na Sejny w dalszym ciągu postanawia trzymać się dotychczasowej metody ruchliwej i zaczepnej działalności rozpoznawczej. Szereg patroli i podjazdów naciera na patrole i placówki litewskie, 1. szwadron z karabinem maszynowym idzie na Boksze Nowe — Smolany, atakuje nieprzyjaciela w m. Boksze Nowe i zdobywa tę miejscowość. Po wykonaniu swego zadania rozpoznawczego szwadron wycofał się. Wówczas Litwini zaczęli ostrzeliwać z dział Orlinek, a następnie o godzinie 19.15 zajęli tę wioskę.

2. szwadron 16. pułku ułanów, obsadzający Krasnopol, okopał się na wschodnim skraju miasteczka, barykadując szosę przeciwko nieprzyjacielskim samochodom pancernym. Spodziewane natarcie Litwinów na Krasnopol jednak nie nastąpiło.

Koło północy, wskutek cofnięcia się 3. pułku ułanów na linię Buda Ruska — rzeka Czarna Hańcza, wycofał się również i 16. pułk ułanów, obsadzając 1. szwadronem przesmyk Kopiec, 2. — Gremzdy Polskie. Z pozostałych szwadronów jeden obsadzał w dalszym ciągu Jegliniec, a reszta pułku z dowódcą pozostawała w m. Żubrówka. (Szkic Nr 25.) [1])

Na odcinku 41. pułku piechoty na północ od Suwałk poza zwykłą działalnością drobnych patroli rozpoznawczych żadnych walk nie było. Ugrupowanie oddziałów nie uległo zmianie na tej części odcinka brygady majora Piaseckiego.

[1]) Zarys historii 16. p. uł.—Arch. Wojsk. rps Nr 288; meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego z dn. 13.IX L. 84/op. d. b. i z dn. 14.IX L. 88/op. d. b. — Arch. 7. p. uł.

ROZDZIAŁ VIII.

ZAWIESZENIE BRONI I ROKOWANIA W KALWARII.

I. PROPOZYCJE LITEWSKIE ZAWIESZENIA BRONI.

Wymiana not.

Zwycięskie walki grupy operacyjnej jazdy na Suwalszczyźnie wywarły na stanowisko rządu litewskiego wpływ bardziej zdecydowany niż próby pojednania czynione przez czynniki koalicyjne. Wyrazem zmiany nieprzejednanej dotychczas postawy rządu litewskiego w sprawie Suwalszczyzny była nota, którą minister spraw zagranicznych litewskich Purickis skierował dnia 6 września do rządu polskiego [1]). W nocie minister Purickis wyraża żal, że wojska litewskie nie mogą wycofać się dobrowolnie poza linię demarkacyjną marszałka Focha [2]), gdyż terytorium Suwalszczyzny uważa za niezaprzeczenie należące do Litwy, a poza tym byłoby to naruszenie neutralności wobec Rosji. W końcowym jednak ustępie podaje, że:

„Rząd litewski pragnąc wstrzymać rozlew krwi i dać dowód swej pokojowej i przyjaznej polityki wobec Polski proponuje zaprzestanie natychmiastowe działań wrogich i wysłanie delegatów zaopatrzonych w pełnomocnictwa dla ustanowienia linii demarkacyjnej. Delegacje mogłyby się spotkać w Mariampolu. Po oznaczeniu linii demarkacyjnej rząd litewski gotów jest natychmiast nawiązać rokowania, mające na celu rozwiązanie wszystkich kwestii spornych....."

W odpowiedzi na powyższą depeszę minister spraw zagranicznych Sapieha skierował dnia 9 września do rządu litewskiego notę [3]), w której zaznaczając na wstępie, że „rząd litewski pogwałcił i gwałci w dalszym ciągu neutralność wobec Polski", godzi się na propozycję rządu litewskiego pod następującymi warunkami:

---

[1]) Documents diplomatiques, str. 63.

[2]) Była to odpowiedź na żądanie polskie, podane w nocie ministra Sapiehy z dnia 2.IX — patrz wstęp.

[3]) Documents diplomatiques, str. 63.

„....Po pierwsze: rokowania nie będą miały na celu ustanawiania nowej linii demarkacyjnej między Polską a Litwą, granica bowiem na terytorium dawnej guberni suwalskiej została już ustalona przez Radę Najwyższą dnia 8 grudnia 1919 r. i ten akt stanowi jedyną podstawę linii demarkacyjnej między Litwą a Polską.

Powtóre: Litwa zobowiąże się do bezwzględnej neutralności wobec wojny między Polską a rządem Sowietów. Samo się przez się rozumie, że rząd polski uważać będzie za złamanie tej neutralności, jeżeli armia czerwona korzystałaby z terytorium litewskiego dla przemarszu swych wojsk, lub też korzystała z tego terytorium jako bazy operacyjnej. Co do miejscowości rokowań wolimy Kalwarię, jako miejscowość bliższą naszych linii."

W końcu noty minister Sapieha zaznaczył z naciskiem, że

rząd polski ponawia swój protest przeciwko pogwałceniu jego terytorium, pogwałceniu tym bardziej ubolewaniu godnemu, że paraliżuje ono wysiłki rządu polskiego, zmierzające do oparcia stosunków polsko-litewskich na uczuciach lojalnej przyjaźni między obu narodami."

Dnia 13 września w południe minister Sapieha otrzymał odpowiedź rządu litewskiego (Telegram otwarty z dnia 12 września) [1].

W nocie tej minister Purickis polemizuje ze stanowiskiem polskiego ministra spraw zagranicznych, jednak w dalszym ciągu swej noty podaje, że:

„Rząd litewski pragnąc uniknąć przelewu krwi i głęboko przekonany, że stosunki pomiędzy obydwoma państwami winny być uregulowane według wszelkiej sprawiedliwości, przyjmuje podstawę rokowań proponowaną w nocie pańskiej z dnia 9 września i wysyła swoich delegatów do Kalwarii, którzy tam będą 14 września w południe, Dowództwo litewskie da rozkaz zaprzestania działań wojennych 13 września w południe."

II. ROZKAZY ZAWIESZENIA BRONI I WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO KALWARII.

Niezwłocznie po otrzymaniu depeszy litewskiej Naczelne Dowództwo wydało rozkaz przerwania działań wojennych. Wobec tego, że depesza litewska, podająca datę zawieszenia broni na 13 września w południe, wpłynęła do ministra spraw zagranicznych dnia 13 o godzinie 12 [2]), było fizyczną niemożliwością dotrzymanie terminu proponowanego przez rząd litewski. W każdym razie dowódca 2. armii otrzymał już o godzinie 18.30 nadany juzem rozkaz Naczelnego Dowództwa, nakazujący zawieszenie broni i instrukcję postępowania wobec Litwinów.

[1]) Documents diplomatiques, str. 65.

[2]) Patrz niżej treść rozkazu Nacz. Dow. L. 9909/III z dn. 13.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Treść tego rozkazu jest następująca [1]):

„Rząd litewski w odpowiedzi na naszą notę zakomunikował, że wojska litewskie otrzymały rozkaz wstrzymania względem nas wszelkich kroków wojennych od dnia 13.IX w południe. Mając powyższe na względzie Dtwo 2. Armii zarządzi:

1) Oddziały nasze na Suwalszczyźnie, które są w kontakcie z wojskami litewskimi, wstrzymają wszelkie kroki wojenne aż do dalszych rozporządzeń i tylko tam, gdzie nie ma jednocześnie bolszewików.

2) Dowódcy poszczególnych oddziałów nie mogą pod żadnym pozorem wchodzić z oddziałami litewskimi w lokalne pertraktacje i muszą pozostawać tam, gdzie się obecnie znajdują.

3) Wysłać natychmiast oficera na prawach parlamentarza do Kalwarii, który zawiadomi znajdującą się tam delegację litewską, że odpowiedź litewska otrzymana była w Warszawie dnia 13.IX o godzinie 12-ej i z tego powodu rozkazy co do wstrzymania kroków wojennych zostały wydane z opóźnieniem. Nasza delegacja wyjedzie do Kalwarii dnia 14.IX.

4) Wszystkie wyżej podane zarządzenia nie zmieniają w niczym instrukcji operacyjnych, danych przez Nacz. Dtwo dla przyszłych działań 2. armii [2]).

(—) gen. por. *Rozwadowski*"

Tymczasem dnia 13 września rano, a więc na kilka zaledwie godzin przed proponowanym przez siebie zawieszeniem broni, Litwini uderzyli — jak widzieliśmy — na Sejny i Giby, zmuszając oddziały polskie do wycofania się z tych miejscowości. Natarcia Litwinów nie zostały o godzinie 12 przerwane, a trwały w dalszym ciągu, przy czym dowództwa litewskie nawet nie starały się powiadomić oddziały polskie przez lokalnych parlamentarzy o decyzji rządu litewskiego. Prawdopodobnie oddziały litewskie celowo jeszcze nie otrzymały odnośnych zarządzeń, mimo że decyzja rządu litewskiego była powzięta dnia 12 września [3]), był więc czas na wydanie odpowiednich poleceń dowódcom oddziałów wojskowych [4]).

---

[1]) Rozkaz L. 9909/III z dn. 13.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Mowa o Instrukcjach Nacz. Wodza, wydanych dla przyszłej „Bitwy nad Niemnem" na odprawie w Brześciu dn. 10.IX. Wynikiem tych instrukcji był pierwszy rozkaz op. Dtwa 2. Armii Nr 50 L. 16/tjn./III. z dn. 11.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 71, zarządzający przegrupowanie 2. armii i koncentrację „Grupy skrzydłowej" na Suwalszczyźnie. Szczegóły w tej sprawie zawiera część II niniejszego studium.

[3]) Data noty litewskiej (patrz wyżej).

[4]) Parlamentarz polski — szef sztabu gr. op. jazdy por. Kotkowski, który w myśl rozkazu Nacz. Dow. L. 9909/III (podanego wyżej) wyjechał samochodem do Kalwarii, stwierdził przejeżdżając przez linie litewskie koło szosy Suwałki — Kalwaria pod Szypliszkami, że oddziały litewskie stojące tam dn. 13.IX około g. 24 nie były jeszcze poinformowane o zawieszeniu broni. Wiedział o tym tylko dowódca 10. p. p. i dopiero na interwencję por. Kotkowskiego obiecał wydać odpowiednie zarządzenie. Patrz meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy dnia 14.IX L. 367/III g. 10.30 i 369/III. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

W każdym razie w chwili gdy dowódca 2. armii otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa L. 9909/III. walki z Litwinami w obszarze Sejny — Giby były w pełnym toku (patrz wyżej Rozdział VII). Dowódca 2. armii miał już w tym czasie meldunki o opuszczeniu Sejn i posuwaniu się Litwinów na zachód [1]).

Meldunki te uzupełnione dodatkowymi wyjaśnieniami telefonicznymi dowódcy grupy operacyjnej jazdy wskazywały, że Litwini rozpoczęli działanie w większym stylu, wprowadzając do walki większość swoich wojsk.

Dotychczasowe instrukcje Naczelnego Wodza, tyczące postępowania z Litwinami, zalecały działania obronne ze względów politycznych. Jednak wobec zmienionego położenia i szczupłości sił grupy operacyjnej jazdy metoda działań obronnych mogła była doprowadzić do stosunkowo śpiesznego odwrotu i szybkiej utraty Suwalszczyzny.

By mieć pewność powstrzymania marszu Litwinów należało wystąpić bardziej zdecydowanie wobec wojsk litewskich, kierując szybko posiłki dla grupy operacyjnej jazdy, względnie przechodząc za pomocą odwodów armii do przeciwnatarcia od południa.

Wymagało to jednak decyzji Naczelnego Wodza i dlatego też dowódca 2. armii, wydając rozkaz zawieszenia broni, zwrócił się po dodatkowe wyjaśnienia do Kwatery Głównej Naczelnego Wodza.

W sprawie tej dnia 13 września o godzinie 20.30 została przeprowadzona rozmowa juzowa między generałem Śmigłym-Rydzem a pułkownikiem sztabu generalnego Piskorem następującej treści (podane tylko zasadnicze ustępy) [2]):

Gen. Śmigły - Rydz: Otrzymałem depeszę w sprawie litewskiej. Sprawa wymaga wyjaśnienia, ponieważ dzisiaj o godz. 9-ej zostały oddziały 4-ej brygady zaatakowane w Sejnach.

Płk Piskor: Wiem o tym Panie Generale, że Litwini zajęli Sejny, tym niemniej Komendant polecił wykonać instrukcję, to jest: po 1-sze nakazać wojskom zachować się co do Litwinów defensywnie, po 2-gie wysłać do Kalwarii oficera w myśl instrukcji.[3])

Gen. Śmigły-Rydz:..... do godz. 12-ej atak litewski trwał w dalszym ciągu. Czy to wpływa na decyzję.....

Płk Piskor: Tak jest przed chwilą meldował por. Przeździecki, szef III oddziału 4. bryg. Otóż Komendant powiedział, żeby instrukcję wykonać, to znaczy, aby wojska nasze zachowały się defensywnie i by oficer jechał do Kalwarii. Gdyby Litwini nadal zachowywali się zaczepnie, to samo się przez się rozumie, że nie

---

[1]) Depesza Dtwa Gr. Op. Jazdy do Dtwa 2. Armii z dn. 13.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Dtwo 2. Armii L. 33/tjn./III. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[3]) Mowa o instrukcji Nacz. Dow. L. 9909/III z dnia 13.IX.

należy im ustępować. Dalsze posuwanie się Litwinów jest również niewykonaniem umowy, a tym samym mielibyśmy rozwiązane ręce. Sądzę, że dzień jutrzejszy przyniesie rozstrzygnięcie co do zachowania się Litwinów....."

Niezwłocznie po powyższym wyjaśnieniu wyszedł rozkaz operacyjny 2. armii Nr 51 (L. 30/tjn./III) z dnia 13 września 1920 roku [1]), zawierający zarządzenia dla dowódcy grupy operacyjnej co do przerwania kroków wojennych.

Treść rozkazu pokrywa się z treścią zarządzeń Naczelnego Dowództwa L. 9909/III, ze swej strony dowódca 2. armii specjalny nacisk położył na to, by oddziały zatrzymały się na zajętych obszarach,

„Nie odstępując pod żadnym pozorem z obecnie zajmowanych rejonów. W razie ataków ze strony litewskiej należy je siłą odeprzeć, nie posuwając się jednak naprzód".

Równocześnie została wysłana depesza do dowódcy grupy operacyjnej jazdy, nakazująca wysłanie parlamentarza do Kalwarii [2]).

Jako parlamentarz został wysłany porucznik Kotkowski, szef sztabu grupy operacyjnej jazdy. Wyjechał samochodem z Augustowa dnia 13 września o godzinie 23 [3]). Po drodze porucznik Kotkowski stwierdził, że oddziały litewskie na froncie nie były powiadomione o zawieszeniu broni (patrz wyżej przypis) i otrzymały odnośne rozkazy dopiero na jego interwencję.

Przybywszy do Kalwarii w nocy z 13 na 14 września porucznik Kotkowski nie zastał tam jeszcze delegacji litewskiej, która w tym czasie nocowała w Mariampolu. W Kalwarii wiedziano o mającym nastąpić przybyciu delegacji polskiej. Kwatery dla niej były przygotowane. Porucznik Kotkowski powrócił do Augustowa dnia 14 września o godzinie 10.30 [4]).

Delegacja polska do rokowań z Litwinami w Kalwarii wyjechała dnia 14 września z Warszawy, a dnia 15 września o godzinie 17 odjechała z Augustowa do Kalwarii [5]).

Równocześnie minister spraw zagranicznych Sapieha skierował dnia 14 września do ministra Purickisa notę, w której w sposób sta-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 71. W dokumentach omyłkowo podano 14.IX, twierdzą o tym rozkazy wykonawcze, wydane już 13.IX przez jednostki podległe — patrz niżej

[2]) Dodatek do rozkazu op. Nr 51 L. 30/tjn./III z dn. 14.IX (mylnie — winno być 13.IX) — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[3]) Meldunek syt. Dtwa 2. Armii L. 3759/III z dn. 14.IX.—Arch. Wojsk. teka Nr 95.

[4]) Meld. syt. Dtwa 2. Armii L. 3759/III z dn. 14.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 95.

[5]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 15.IX L. 408/III g. 18 — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

nowczy zaprotestował przeciwko niedotrzymaniu przez Litwinów terminu zaproponowanego przez nich samych zawieszenia broni [1]).

W nocie swej minister Sapieha podkreślił co następuje:

„.....Dowiaduję się ze zdziwieniem, że mimo zapewnienia wyrażonego w depeszy, że Pan jest gotów rozpocząć rokowania, na podstawie noty z dn. 9.IX Nr 82489/C.M.1016, wojska wasze zaatakowały 13 rano Sejny położone na naszym terytorium i zajęły je na parę godzin przed chwilą przerwania działań wojennych. Prócz tego dowiaduję się, że wczoraj o godz. 18 wojska wasze kontynuowały atak na płd.-wschód od Sejn.

Protestuję specjalnie przeciwko tak niedającemu się określić brakowi wiary i ostrzegam Pana, że wobec tych faktów delegaci nasi, którzy przyjechali do Kalwarii dzisiaj rano, będą zmuszeni prosić o pewne gwarancje neutralności państwa litewskiego."

III. POŁOŻENIE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY DNIA 14 WRZEŚNIA.

Rozkaz zawieszenia broni Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy otrzymało telefonicznie 13 września około godziny 20, został on niezwłocznie podany telefonicznie do oddziałów na froncie, jednak wskutek źle działających połączeń drutowych oraz trudności znalezienia niektórych oddziałów grupy, będących wówczas w trakcie odwrotu, 3. i 16. pułki ułanów oraz III batalion 41. pułku piechoty otrzymały ten rozkaz dopiero późną nocą.

Dowódca 2. armii w swym rozkazie — rozkaz zawieszenia broni (Nr 51) — nakazywał bezwarunkowe utrzymanie zajętych obszarów. W związku z tym dowódca grupy operacyjnej jazdy nakazał dowódcy brygady majorowi Bystramowi nie opuszczać o ile możności linii jezior pierwszej pozycji obronnej. Rozkaz ten został niezwłocznie telefonicznie wysłany do majora Kozierowskiego, łącznie z rozkazem zawieszenia broni [2]). Niestety odwrót już został zarządzony i rozkaz doszedł do majora Kozierowskiego już po wycofaniu się na linię rzeki Czarnej Hańczy. W ten sposób niekorzystne okoliczności spowodowały utracenie bardzo ważnej linii jezior, zabezpieczającej własne ugrupowanie. Spowodowało to następnie konieczność forsowania tej linii przez 1. dywizję piechoty Legionów w dniu 22 września (patrz część II).

Powrót na linię jezior był już niemożliwy, bowiem oddziały litewskie zajęły przejścia między jeziorami i przesmyk Giby w ciągu nocy i rano dnia 14 września. Próba zajęcia tej linii z powrotem niewątpliwie doprowadziłaby do walki i zerwania zawieszenia broni, co oczywiście nie mogło nastąpić ze strony polskiej.

---

[1]) Documents diplomatiques, str. 66.

[2]) Rozkaz mjra Bystrama z dn. 13.IX g. 20.30 — Arch. 3. p. uł.

Oddziały litewskie nie posunęły się poza linię jezior. Powstał wskutek tego szeroki pas terenu między tą linią a rzeką Czarną Hańczą, nie zajęty przez nikogo. Również nie został zajęty przez Litwinów Krasnopol. Względy na zawieszenie broni nie przeszkadzały opanowaniu tego miasteczka przez oddziały polskie, byleby tylko odbyło się to bez walki z oddziałami litewskimi.

Wychodząc z tego założenia dowódca 16. pułku ułanów obsadził Krasnopol [1]), a 3. pułk ułanów zajął placówkami miejscowości Pogorzelec — Pokrowsk — Karolin, wysuwając patrole do linii jezior [2]).

Po pewnych przegrupowaniach położenie oddziałów grupy operacyjnej jazdy ustaliło się wieczorem dnia 14 września w sposób następujący [3]):

1) Odcinek brygady majora Bystrama.

Od Kanału Augustowskiego wzdłuż rzeki Czarnej Hańczy aż do m. Adamowe Łączki — 2 szwadrony kombinowanego pułku jazdy (reszta kombinowanego pułku jazdy w odwodzie w Lesie Sierskim). Dalej na północ od m. Adamowe Łączki wyłącznie do leśniczówki Tartaczysko włącznie — III batalion 41. pułku piechoty, mając 2 kompanie w pierwszej linii i 2 kompanie w odwodzie. Bezpośrednie wsparcie odcinka 3. baterii 2. dywizjonu artylerii konnej.

Na północ od odcinka III batalionu 41. pułku piechoty aż do m. Wysoki Most włącznie obsadzał Czarną Hańczę 3. pułk ułanów, mając wysunięte placówki w Pogorzelec — Pokrowsk — Karolin. Dwa szwadrony 3. pułku ułanów (1. i 3.) przeszły również do odwodu brygady do m. Las Sierski.

2) Odcinek brygady majora Piaseckiego.

Dowódca 16. pułku ułanów po obsadzeniu niezajętego przez Litwinów Krasnopola pozostawił tam jeden szwadron. Poza tym pułk obsadza placówkami przesmyki między jeziorami w Gremzdówka i Jeziorki Małe, łącząc z 3. pułkiem ułanów. Reszta pułku bez zmiany.

Na pozostałym odcinku majora Piaseckiego ugrupowanie nie uległo zmianie.

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Bryg. mjra Piaseckiego z dn. 14.IX L. 100/op. d. b. g. 16.30 — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meldunek rtm. Broniewskiego z 3. p. uł. z dnia 14.IX g. 22.15 — Arch. 3. p. uł.

[3]) Meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dnia 14.IX g. 20 Nr 383/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

W odwodzie dowódcy grupy operacyjnej jazdy pozostawał na razie 211. pułk ułanów w Augustowie. Pułk ten dnia 15 września otrzymał rozkaz zluzowania 3. pułku ułanów, który odszedł na odpoczynek do Augustowa.

IV. ROKOWANIA W KALWARII.

Rokowania polsko-litewskie w Kalwarii rozpoczęły się dnia 16 września. Stosownie do zastrzeżenia ministra Sapiehy w nocie z dnia 9 września i zgody na to rządu litewskiego (nota ministra Purickisa z dnia 12 września) rokowania nie miały dotyczyć uregulowania całokształtu stosunków polsko-litewskich i ustalenia nowej linii demarkacyjnej, natomiast miały na celu przede wszystkim załatwienie najbardziej palących spraw natury wojskowej, do których należało w pierwszym rzędzie zlikwidowanie walk i zatargu o Suwalszczyznę, a następnie — i to było najważniejsze — uregulowanie spraw związanych z zachowaniem się rządu i wojska litewskiego do zamierzonych dalszych działań polskich przeciwko Sowietom. Postulaty polskie w tej sprawie już raz podane do wiadomości rządu litewskiego przez pułkownika Mackiewicza w czasie jego pierwszych pertraktacji w Kownie — w końcu sierpnia — zostały wówczas kategorycznie przez Litwinów odrzucone [1]).

Przystępując do tych rokowań obecnie, gdy stanowisko rządu litewskiego, wyrażone w nocie ministra Purickisa z dnia 12 września, wydawało się bardziej ustępliwe, Naczelny Wódz i rząd polski mieli nadzieję, że tym razem uda się dojść do porozumienia i jasnego określenia litewskiej neutralności.

Niestety nadzieje te spełzły na niczym, bowiem delegacja litewska wbrew zgodzie ministra Purickisa na nieporuszanie spraw linii demarkacyjnej marszałka Focha — ponownie tę sprawę wysunęła pod pozorem, że linia ta oficjalnie rządowi litewskiemu nie została zakomunikowana przez czynniki Ententy i Polskę.

Delegacja litewska stanęła więc od razu na platformie politycznej, starając się następnie odwlekać zagadnienia wojskowe przez niepotrzebną polemikę, w której w sposób wykrętny lub wręcz humorystyczny starano się usprawiedliwić postępowanie dowództw litewskich, a oskarżyć oddziały polskie.

Na kategoryczne postawienie sprawy przez delegację polską, Litwini zgodzili się wreszcie na wycofanie swych wojsk do linii marszałka Focha pod warunkiem jednak, że oddziały polskie odsuną się na taką samą odległość od obecnie zajmowanego frontu.

[1]) Patrz wstęp.

Tego rodzaju propozycja była rzecz prosta niemożliwa do przyjęcia przez delegację polską, bowiem wykonanie jej postawiłoby wojsko polskie w bardzo niekorzystnej sytuacji w stosunku do Rosjan, odsuwając jej północne skrzydło na kilkanaście kilometrów w tył. Żądanie litewskie było więc wyraźnym pójściem na rękę armii czerwonej i jeszcze raz stawiało we właściwym świetle istotną neutralność litewską. W tych warunkach delegacja polska uznała prowadzenie dalszych pertraktacji za bezcelowe i tym samym rokowania zostały dnia 18 września przerwane, co pociągnęło za sobą później również zerwanie zawieszenia broni.

ROZDZIAŁ IX.

OCENA DZIAŁAŃ GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W PIERWSZYM OKRESIE WALK POLSKO-LITEWSKICH NA SUWALSZCZYŹNIE.

I. UWAGI OGÓLNE.

Pierwszy okres walk polsko-litewskich, jakie stoczyła grupa operacyjna jazdy w obronie Suwalszczyzny, posiada w całokształcie działań wojska polskiego w tym czasie znaczenie—rzecz prosta—drugorzędne. Tym niemniej jednak jest to okres bardzo ciekawy ze względu na szczególny charakter, związany z jednej strony z pojawieniem się nowego przeciwnika, jakim stało się wojsko litewskie, wkraczające zbrojnie na tereny polskie, z drugiej zaś jako przykład działań bojowych, noszących wszelkie cechy małej wojny, prowadzonej niewielkimi siłami piechoty i kawalerii na dużych przestrzeniach i w bardzo trudnym, ale zarazem bardzo ciekawym i różnorodnym terenie Suwalszczyzny.

Z przebiegu tych walk w sposób niezwykle jasny i dobitny uwypuklają się wszystkie właściwości charakteryzujące tego rodzaju działania, których taktyka zawiera w sobie bardzo wiele czynników natury operacyjnej i wymaga od dowódcy specjalnych zdolności i charakteru, a od wojsk umiejętności pokonywania dużych wysiłków marszowych oraz dobrego wyszkolenia bojowego i wyrobienia do walk w każdym terenie i w każdej porze dnia i nocy.

Te charakterystyczne właściwości uwypuklają się w sposób niezwykle jaskrawy podczas walk w okresie od 3 do 5 września przy porównaniu działań obu brygad, na które grupa operacyjna jazdy została podzielona: 4a. brygada majora Bystrama i 4b. brygada majora Piaseckiego. Dwie kontrastowo przeciwne metody działania i dwa zupełnie odmienne wyniki tych działań.

Jak jedna tak i druga brygada miały jedno i to samo zadanie — obronę: jedna — obszaru Suwałk, druga — obszaru Augustowa. Stosunek sił własnych do sił nieprzyjaciela i przestrzeni pasa działania był korzystniejszy dla majora Piaseckiego (2 pułki kawalerii i 2 bataliony majora Piaseckiego wobec 3 batalionów litewskich na odcinku szerokości około 50 km i 2 pułki i jeden batalion majora Bystrama wobec 4—5 batalionów litewskich na odcinku szerokości około 35 km). Jednak do działań obronnych i małej wojny nadawał się znacznie lepiej teren odcinka majora Bystrama, obfitujący w naturalne przeszkody ruchu, a dzięki swemu pokryciu ułatwiający działania na tyły przez zaskoczenie.

Ale tu właśnie przejawia się różnica temperamentów dowódców, od których zależy wybór metody działania. Ofensywny temperament majora Piaseckiego od razu nakazuje mu wykonać obronę w sposób czynny, przez natarcie. Na decyzję tę nie wpływa ani postawa nieprzyjaciela, ani właściwości terenu; wynika ona sama przez się z natury, z usposobienia i temperamentu dowódcy jako naturalny, wprost odruchowy bieg myśli w jego mózgu, po którym dopiero później następuje rozważenie podstawowych czynników decyzji dla wyboru takiego planu działania, który by zdecydowanemu natarciu dał najlepsze warunki powodzenia. W ten sposób dowódca 4b. brygady wykorzystuje rozdzielenie sił i nierównoczesny marsz oddziałów litewskich na Suwałki, by śmiałymi uderzeniami rozbić kolejno 2 kolumny nieprzyjaciela i obronić Suwałki od niebezpieczeństwa z północy, a następnie koncentrując swoją kawalerię uderzyć po raz trzeci na tyły nieprzyjaciela nacierającego na Augustów i za jednym zamachem rozstrzygnąć bitwę o posiadanie Augustowa, a tym samym i całej Suwalszczyzny. Bardzo piękny — klasyczny wprost przykład rozwiązania zadania obrony drogą działania zaczepnego po liniach wewnętrznych, które zarówno w wielkiej operacji jak i w małej wojnie daje niezwykłe korzyści.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa na odcinku 4a. brygady. Dowodzi tu właściwie dowódca grupy operacyjnej jazdy, który wydaje dowódcy brygady ścisłe rozkazy, a którego nastawienie obronne, widoczne z treści wydawanych zarządzeń, od razu udziela się całej brygadzie i powoduje brak ducha zaczepnego.

Obrona obszaru Augustowa i połączenia komunikacyjnego z Suwałkami pojęta jest od razu jako obrona na miejscu. Do przyjęcia tego systemu obrony zniewalały niewątpliwie korzystne warunki terenowe obszaru Augustowa, jakie stanowiło pasmo jezior z wąskimi — łatwymi do obrony przesmykami. Nic jednak nie przemawiało za obroną w powyższy sposób szosy Augustów — Suwałki na odcinku od jeziora

Wigry do jeziora Kalejty. Między jeziorem Wigry i jeziorem Blizno znajduje się otwarta polana Walne — Bryzgiel, nie posiadająca żadnych przeszkód terenowych ułatwiających obronę. Jako przeszkoda ruchu nie przedstawia się również poważnie — aczkolwiek bagnista, w wielu jednak miejscach możliwa do przejścia rzeczka Blizna. Tymczasem właśnie na tym odcinku została zarządzona obrona na miejscu przy kordonowym ugrupowaniu 3. pułku ułanów. Również kordonowo był ugrupowany dalszy odcinek na południe: pułk kawalerii z kompanią piechoty — od jeziora Kalejty do Kanału Augustowskiego, dwa szwadrony — od kanału do jeziora Sajno i wreszcie na południowym skrzydle pod Sztabinem kompania piechoty. W ten sposób w pierwszej linii pozostaje 9 szwadronów i 2 kompanie piechoty, obsadzające biernie odcinek szerokości 35 km, w odwodzie natomiast — dwie kompanie, które zostają wprowadzone do walki przy pierwszym poważniejszym natarciu nieprzyjaciela. I wówczas zarówno dowódca brygady jak i dowódca grupy operacyjnej jazdy pozostają bez żadnych odwodów. Dopiero na gwałt trzeba było wyciągać z linii 3. pułk ułanów, porzucając obronę północnej części odcinka, której zresztą i tak przy silniejszym uderzeniu nieprzyjaciela w jednym miejscu nie dałoby się utrzymać. Ale i w obszarze Augustowa — mimo istnienia idealnych wprost warunków terenowych dla obrony, udaje się Litwinom dnia 5 września sforsować przejściowo jeden z przesmyków (Klonownicę) najbardziej niebezpieczny dla Augustowa. Okazuje się, że nawet w tak idealnych warunkach obrona na miejscu może zawieść, gdy zajdą nieprzewidziane wypadki.

Obrona wszystkich przesmyków w systemie jezior Augustowskich byłaby znacznie trudniejsza, gdyby nieprzyjaciel posiadał nieco więcej i lepiej wyszkolonej artylerii i gdyby ją przy tym umiał lepiej używać, wówczas sforsowanie przesmyków mogło nastąpić bardzo szybko, a przy kordonowym systemie obrony i braku dostatecznych odwodów groziło załamaniem całej linii obronnej i utratą Augustowa.

Zachodzi pytanie, dlaczego dowódca grupy operacyjnej jazdy, a również i dowódca 4b. brygady nie rzucili większych sił na spotkanie nieprzyjaciela. Wysłano wprawdzie naprzód słaby pułk kawalerii o mniejszej wartości bojowej, natomiast wyrobiony bojowo 3. pułk ułanów pozostawiono w odwodzie, by go następnie wziąć do kordonowej obrony odcinka jezior Wigry — Kalejty. Przecież w tym czasie, gdy nieprzyjaciel w obszarze Las Sierski, a następnie wzdłuż szosy sejneńskiej walczył z kombinowanym pułkiem jazdy (w dniu 3 i 4 września), istniały bardzo dobre warunki rzucenia całego 3. pułku ułanów do przeciwuderzenia na skrzydło i tyły Litwinów od północy: pokrycie leśne pozwalało na wyzyskanie czynnika zaskoczenia

i dawało duże widoki jeżeli nie rozbicia, to przynajmniej powstrzymania lub znaczniejszego opóźnienia marszu oddziałów litewskich na Augustów. Takie użycie 3. pułku ułanów daleko lepiej ubezpieczyłoby również i linię komunikacyjną z Suwałkami niż kordonowa obrona na miejscu.

Dowódca grupy operacyjnej jazdy niemożność rozwiązania obrony metodą działania zaczepnego — które zostało mu wyraźnie nakazane przez dowódcę 2. armii, tłumaczy niekorzystymi warunkami działań kawalerii w nieprzejrzystym i lesistym terenie Puszczy Augustowskiej. Jednakże w tym samym terenie major Piasecki odnosi decydujące zwycięstwo i to właśnie kawalerią.

Za powód nieangażowania się zbytniego na kierunku sejneńskim nie można także uważać obawy o los Augustowa, zagrożonego z jednej strony możliwością działania band sowieckich z Prus Wschodnich, z drugiej zaś — wystąpieniem zaczepnym nieprzyjaciela również i na kierunku grodzieńskim. Na tym ostatnim kierunku marsz Litwinów rozpoczął się prawie o całą dobę później, poza tym oba kierunki marszu nieprzyjaciela były rozdzielone przestrzenią około 20 km, działania grup nieprzyjaciela były więc odosobnione, nie związane ze sobą zarówno w czasie jak i przestrzeni: stwarzało to doskonałe warunki do bicia każdej z grup z osobna, jak to znakomicie wykorzystał major Piasecki przy podobnym położeniu nieprzyjaciela na północy od Suwałk. Co się tyczy zagrożenia przez bandy sowieckie od zachodu, to wiadomości o tym oparte były tylko na meldunkach osób cywilnych i uciekinierów, natomiast nie były potwierdzone żadnymi konkretnymi próbami działań dywersyjnych większych grup sowieckich.

Zaczepnemu wystąpieniu 4a. brygady jazdy na kierunku sejneńskim w dniu 3 września stało na przeszkodzie pewne rozrzucenie 3. pułku ułanów: mianowicie około 2 szwadronów tego pułku stało nad granicą wschodnio-pruską. Jednak już pod wieczór placówki znad granicy zostały ściągnięte i cały 3. pułk ułanów był gotów do działania na szosie sejneńskiej. Był również gotów prawie cały III batalion 41. pułku piechoty, który mógł być użyty do zamknięcia przesmyków w Studzienicznej i Sajenku. Przy takim użyciu batalionu prawie całe dwa pułki, a w każdym razie 6 do 7 szwadronów majora Bystrama, mogły być użyte od świtu dnia 4 września do walki z nieprzyjacielem maszerującym od strony Sejn. Tymczasem w dniu 4 września cała kawaleria zajęła linię kordonową, przy czym dwa szwadrony 3. pułku ułanów stały zupełnie bezczynne na odcinku rzeki Blizny prawie do wieczora dnia 4 września, natomiast piechota była w tym czasie w odwodzie. Dopiero przed wieczorem dnia 4 września piechotę

użyto na części odcinka obronnego, a cały 3. pułk ułanów ściągnięto do odwodu.

Zwrot zaczepny 3. pułku ułanów mógł się jeszcze rozwinąć dnia 5 września do południa, jak to zamierzał wykonać major Bystram. Jednakże dowódca grupy operacyjnej jazdy uzależnił to przeciwdziałanie od postępów akcji 4b. brygady. Działanie tej brygady jednak szło na dalsze tyły nieprzyjaciela, natomiast przeciwuderzenie 3. pułku ułanów mogło wyjść od rana dnia 5 września bezpośrednio na nieprzyjaciela, nacierającego na przesmyk pod Studzieniczną i miało wszelkie widoki powodzenia.

Przykłady walk obu brygad w czasie od 3 do 5 września stanowią przez swój kontrast kapitalne porównanie dwóch metod obrony małymi siłami na szerokim froncie. Z jednej strony obrona ruchliwa, zaczepna i zdecydowana w działaniu — przy dużych odwodach, z drugiej zaś obrona na miejscu przy kordonowym ugrupowaniu wojsk i małych odwodach, które bardzo szybko zostają zużyte. Z porównania przebiegu działań i ich wyników w sposób niezwykle jaskrawy uwydatnia się wartość metody pierwszej i to stwierdzenie, oparte na przykładzie historycznym, stanowi najistotniejszą korzyść i najważniejszą naukę, jaką się wynosi przy studiowaniu walk grupy operacyjnej jazdy, prowadzonych z Litwinami w czasie między 3 i 5 września.

Co się tyczy walk pościgowych w czasie od 6 do 10 września, to przede wszystkim uderza ich powolność — zwłaszcza na kierunku działania 3. pułku ułanów. Wpłynął na to niewątpliwie rozkaz dowódcy grupy operacyjnej jazdy, nakazujący raczej zajmowanie opuszczonych przez Litwinów terenów, a nie pościg [1]).

Rozkaz ten znów był bardzo ścisłym odbiciem instrukcji Naczelnego Dowództwa, wywołanych względami politycznymi i nakazujących unikanie zaczepnych wystąpień przeciwko oddziałom litewskim.

Instrukcje te nakazywały jednak branie o ile możności jak największej ilości jeńców dla wymiany na internowanych na Litwie żołnierzy polskich, a to zadanie nie dało się wykonać bez energicznego i zdecydowanego działania pościgowego. Z tego też powodu dowódca grupy operacyjnej jazdy nie był zbyt mocno skrępowany w możności wykonania energicznego pościgu, przy rzuceniu doń jak największej ilości rozporządzalnych sił.

Te same względy polityczne wpłynęły — jak widzieliśmy — także i na formę walk w dniu 13 września w czasie powtórnego zaczepnego wystąpienia Litwinów na Sejny i Giby. Rozkaz dowódcy grupy ope-

[1]) Patrz rozkaz dcy gr. op. jazdy Nr 14 z dn. 6.IX — Rozdział VI.

racyjnej jazdy nakazywał tutaj również tylko walkę opóźniającą na kolejnych liniach oporu bez zamiarów zaczepnego działania większymi siłami.

II. OCENA DOWODZENIA.

1) Dowódca grupy operacyjnej jazdy.

Zaczepne wystąpienie Litwinów dnia 2 września stawiało dowódcę grupy operacyjnej jazdy w trudnym położeniu. Do walki z Litwinami nie był on przygotowany i aczkolwiek uważał zatargi z oddziałami litewskimi za możliwe, nie przypuszczał, by nastąpiło działanie w większym stylu, które by zmierzało do odebrania zajętej przez jego grupę Suwalszczyzny. Nie przewidywał tego również i dowódca 2. armii, dając dowódcy grupy operacyjnej jazdy zadanie oczyszczenia Suwalszczyzny od band sowieckich oraz przygotowania się do ewentualnego działania na mosty na Niemnie pod Druskienikami lub Mereczem. W zadaniu, otrzymanym od dowódcy 2. armii, nie było również wyraźnego żądania zabezpieczenia północnego skrzydła 2. armii. Zabezpieczenie to wypływało tylko w sposób naturalny dzięki obecności grupy operacyjnej jazdy na Suwalszczyźnie, dowódca grupy operacyjnej jazdy natomiast miał rozkaz wysłania do Suwałk 41. pułku piechoty, co było podyktowane tylko względami utrzymania kraju i nie miało nic wspólnego z wymaganiami taktycznymi. Zarządzenia dowódcy 2. armii wskazywały na to, że grupa operacyjna jazdy była przeznaczona przede wszystkim do objęcia Suwalszczyzny. Potwierdza to zresztą w sposób wyraźny meldunek dowódcy 2. armii z dnia 4 września (L. 6/tjn.) [1]).

Zamierzone dalsze użycie grupy operacyjnej jazdy do zajęcia mostów na Niemnie nie było na razie na czasie, bowiem zależało od decyzji Naczelnego Wodza do dalszych działań zaczepnych przeciw Rosji, które jednak miały nastąpić dopiero później.

Ugrupowanie sił grupy operacyjnej jazdy, jakie ostatecznie ustalił w dniu 1 września podpułkownik Nieniewski, było więc dokonane przede wszystkim pod kątem wymagań związanych z zajęciem kraju i oczyszczeniem osłanianego obszaru od band sowieckich, a nie potrzeb natury operacyjnej, związanych w pierwszym rzędzie z koniecznością osłony północnego skrzydła 2. armii. Z tego też powodu punkt ciężkości ugrupowania leżał w Suwałkach, gdzie również dowódca grupy operacyjnej jazdy wybrał początkowo miejsce postoju dowódz-

[1]) Patrz rozdział V.

twa i przeniósł się do Augustowa dopiero na skutek rozkazu operacyjnego Nr 47 dowódcy 2. armii [1]).

Zaczepne wystąpienie Litwinów było zaskoczeniem zarówno oddziałów grupy operacyjnej jazdy jak i jej dowódcy i to zaskoczeniem w znaczeniu operacyjnym, bowiem wysunęło od razu na pierwszy plan zagadnienie dotychczas drugorzędne — osłonę skrzydła 2. armii. Zadanie osłony skrzydła wymagało zupełnie innego ugrupowania niż zadanie zajęcia kraju, a mianowicie przesunięcia punktu ciężkości nie na Suwałki, lecz na Augustów, jako na węzeł najważniejszych dróg, zamykający kierunek Augustów — Grajewo. Pierwszym przeto odruchem dowódcy grupy operacyjnej jazdy — z chwilą stwierdzenia marszu większych sił nieprzyjaciela na Augustów — była chęć zgrupowania swych oddziałów wojskowych w obszarze Augustowa — celem obrony tego ważnego węzła komunikacyjnego. Na zmianę ugrupowania i przerzucenia większych odwodów z Suwałk do obszaru Augustowa było już za późno, gdyż zachodziła znów konieczność ze względów politycznych trzymania Suwałk, również poważnie zagrożonych od północy i wschodu. Gdyby dowódca grupy operacyjnej jazdy miał od początku postawione jako pierwsze zadanie osłonę skrzydła, byłby z pewnością inaczej ugrupował swoje oddziały, pozostawiając prawdopodobnie większość swych sił w obszarze Augustowa. Należy przypuszczać, że wówczas — mając większość swej grupy w ręku, co dawało mu możność łatwiejszego dowodzenia — byłby bardziej śmiały w swych zamiarach przeciwdziałania posuwaniu się Litwinów, niż to miało miejsce w rzeczywistości, gdy nad decyzją dowódcy grupy zaciążyła w sposób decydujący obawa o los jego bazy operacyjnej — o los Augustowa. I właśnie ta zmiana zadania, jaką wytworzyły wypadki, była pierwszym zaskoczeniem dowódcy grupy operacyjnej jazdy. Do nowego zadania ochrony skrzydła podpułkownik Nieniewski był źle ugrupowany; jego siły były rozproszone w 3 punktach oddzielonych od siebie przestrzenią kilkudziesięciu kilometrów (30—40).

To rozproszenie sił, jakie istniało w chwili rozpoczęcia działań zaczepnych Litwinów, było najbardziej charakterystyczną cechą ugrupowania oddziałów grupy operacyjnej jazdy, bardzo niekorzystną dla niezwłocznego wystąpienia zaczepnego przeciwko posuwaniu się nieprzyjaciela, a która następnie odbiła się w sposób zdecydowany na dowodzeniu i całokształcie późniejszych walk.

Rozproszenie sił grupy operacyjnej jazdy, połączone z brakiem dobrych środków łączności, spowodowało, że podpułkownik Nieniewski

[1]) Patrz rozdział I.

nie mógł dowodzić całością swojej grupy. W ciągu 3 dni walk wydał on tylko jeden rozkaz operacyjny (Nr 48/III z dnia 3 września godzina 13), który poza stosunkowo jasno sformułowanym zadaniem dla brygady majora Piaseckiego resztę sił grupy pozostawia w swoim rozporządzeniu w oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków.

Rozwój wypadków w krótkim czasie przerzucił punkt ciężkości na Augustów i dowódca grupy w wyniku swego biernego oczekiwania zmuszony był ograniczyć się do obrony Augustowa jako najbardziej dlań ważnego zadania, rezygnując z jakiegokolwiek wpływu na dowodzenie oddziałami pozostawionymi w obszarze Suwałk.

W ten sposób wytworzyły się dwie oddzielne grupy: jedna w obszarze Suwałk pod dowództwem majora Piaseckiego, druga w obszarze Augustowa pod dowództwem nominalnym majora Bystrama; dowodził tu właściwie sam dowódca grupy operacyjnej jazdy, dysponując nawet poszczególnymi szwadronami i kompaniami przy obsadzaniu odcinków obronnych. Rola majora Bystrama ograniczała się tu więcej do przekazywania ścisłych rozkazów dowódcy grupy podległym mu oddziałom brygady.

Pozostawiając całkowitą swobodę działania brygadzie majora Piaseckiego, dowódca grupy operacyjnej jazdy ograniczył się tu jedynie do informowania o położeniu. Bliższą styczność z majorem Piaseckim nawiązał dowódca grupy operacyjnej jazdy dopiero dnia 4 września wieczorem w rozmowie telefonicznej, w której przedstawiając niekorzystne położenie pod Augustowem nakazał opuszczenie Suwałk. Wówczas to w ciągu dalszej rozmowy telefonicznej major Piasecki przedstawił podpułkownikowi Nieniewskiemu swój plan zagonu na tyły, na który dowódca grupy się zgodził. Omówienie bliższych szczegółów zagonu nie nastąpiło, bowiem rozmowa została nagle przerwana wskutek uszkodzenia połączenia telefonicznego.

Łączność telefoniczna została w ciągu nocy naprawiona, istniała również poczta lotna, tak że dowódca grupy operacyjnej otrzymał meldunek o rozpoczęciu zagonu majora Piaseckiego w dniu 5 września.

Później jednak wskutek przecięcia przez Litwinów szosy Suwałki — Augustów nastąpiła przerwa w łączności i dowódca grupy operacyjnej jazdy został pozbawiony jakichkolwiek wiadomości o przebiegu zagonu majora Piaseckiego. Będąc pozbawiony w tym czasie większych odwodów, bez możności poważniejszej interwencji na wypadek nieudania się akcji majora Piaseckiego, dowódca grupy operacyjnej jazdy był do późnej nocy skazany na bierne czekanie rozwoju wypadków.

Podpułkownik Nieniewski nie miał również wiadomości o rozwoju działania I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w obszarze Ja-

strzębna, gdyż jego łączność z 1. dywizją piechoty Legionów i przez dowództwo tej dywizji z 2. armią, oparta tylko na połączeniu telefonicznym, działała bardzo słabo wobec złego stanu kabla i słabych, zniszczonych ogniw, co przy bardzo dużej odległości (kilkadziesiąt kilometrów — łączność przez Grajewo) prawie uniemożliwiało jakąkolwiek rozmowę.

W tych warunkach położenie w Dowództwie Grupy Operacyjnej Jazdy w Augustowie w dniu 5 września było bardzo napięte, tym więcej, że chwilowe opanowanie przez Litwinów przesmyka pod Klonownicą groziło bardzo poważnie nie tylko utratą Augustowa, ale również rozbiciem oddziałów, obsadzających przeprawy pod Studzieniczną i Sajenkiem. Był to prawdziwy kryzys bitwy.

Krytyczne położenie pod Klonownicą zostało wkrótce naprawione staraniem dowódcy 3. pułku ułanów. Późnym wieczorem dało się już odczuć działanie brygady majora Piaseckiego na tyłach, które spowodowało rozpoczęcie odwrotu oddziałów litewskich.

Mimo to z majorem Piaseckim jeszcze nie było łączności i nie wiedziano dokładnie o kierunku jego działania; wynikła z tego wzajemna strzelanina, jaka się wywiązała w nocy pod Studzieniczną między oddziałami majora Piaseckiego a kombinowanym pułkiem jazdy majora Reliszki, który w ogóle nie był poinformowany o zagonie majora Piaseckiego [1])

Reasumując powyżej przytoczone uwagi przychodzimy do następującej oceny pracy dowodzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy podczas walk w dniu 3 — 5 września.

1. Dowódca grupy operacyjnej jazdy nie otrzymał wyraźnego zadania osłony północnego skrzydła 2. armii, dopiero natarcie Litwinów wysunęło to zadanie na plan pierwszy.

2. Ugrupowanie sił grupy na Suwalszczyźnie uwzględniało w pierwszym rzędzie wymaganie zajęcia kraju i oczyszczania terenu z band sowieckich, nie odpowiadało natomiast wymaganiom wypływającym z zadania osłony skrzydła 2. armii.

3. Dowódca grupy operacyjnej jazdy nie spodziewał się ponownego wkroczenia Litwinów, więcej natomiast liczył się z możliwością dywersji band jeńców z Prus Wschodnich.

4. W związku z punktami 1, 2, 3. — zaczepne działanie Litwinów było dla dowódcy grupy operacyjnej jazdy z a s k o c z e n i e m i to w znaczeniu zarówno taktycznym jak i operacyjnym, które wywarło wpływ na dalsze dowodzenie grupą i musiało odbić się niekorzystnie

[1]) Stwierdzają to kategorycznie w swych relacjach b. dca pułku ppłk w st. sp. Reliszko oraz jego b. adiutant mjr Kosiński.

na powzięciu decyzji niezwłocznego przeciwdziałania zaczepnego na Sejny, nakazanego przez dowódcę 2. armii.

5. Ugrupowanie oddziałów grupy operacyjnej jazdy w chwili wkroczenia Litwinów charakteryzuje duże rozproszenie sił, które utrudniało łączność, a przez to samo i możność dowodzenia całością grupy. Wpłynęło to następnie na wytworzenie się dwóch odrębnych grup, działających niezależnie od siebie: jednej w obszarze Suwałk pod dowództwem majora Piaseckiego, drugiej w obszarze Augustowa pod dowództwem dowódcy grupy operacyjnej jazdy. Za to rozproszenie sił dowódca grupy operacyjnej jazdy nie ponosi winy, bowiem wynikło ono z konieczności uwzględnienia potrzeb zajęcia kraju.

6. Mimo rozproszenia sił, a również mimo przyczyn podanych w punkcie 4, dowódca grupy operacyjnej jazdy mógł siłami brygady majora Bystrama wystąpić zaczepnie w ciągu dnia 3 i 4 września przeciwko Litwinom, posuwającym się na Augustów, wykorzystując rozdzielenie sił nieprzyjaciela zarówno w czasie jak i w przestrzeni i bijąc każdą grupę litewską oddzielnie. Dowódca grupy operacyjnej jazdy jednak nie zdecydował się na to działanie, natomiast obawiając się o los Augustowa postanowił przejść do biernej obrony tego węzła dróg, przy wykorzystaniu znakomitych warunków terenowych.

7. Ta bierność obrony przejawiła się w sposobie dowodzenia oddziałami ugrupowanymi w obszarze Augustowa; były one użyte do obrony na miejscu przy dużym rozproszeniu sił i kordonowym ich ugrupowaniu. Gdy nieprzyjaciel natarł silniej w kilku miejscach, dowódca grupy operacyjnej jazdy nie mógł przeciwdziałać zdecydowanym uderzeniem, a ograniczył się tylko do wzmacniania obsad przesmyków, lub zamykania zagrożonych kierunków pośpiesznie ściąganymi pojedynczymi kompaniami i szwadronami (Sajenek — Białobrzegi).

8. Warunki, w jakich dowódca grupy operacyjnej jazdy znalazł się wskutek zaczepnych działań litewskich, to jest:

— zaskoczenie,

— rozproszenie sił,

— trudności terenowe Puszczy Augustowskiej, ograniczające swobodę działań zaczepnych,

— znaczna przewaga sił nieprzyjaciela na kierunku augustowskim i zagrożenie odcięcia Augustowa od południa,

— groźba dywersji dużych band sowieckich od zachodu — z Prus Wschodnich,

— zaangażowanie wszystkich sił grupy operacyjnej jazdy w walce, bowiem brygada majora Piaseckiego również walczyła pod Gulbie-

niszkami i wynik walki nie był jeszcze znany dowódcy grupy operacyjnej jazdy,

— brak łączności z sąsiednią 1. dywizją piechoty Legionów, usprawiedliwiają w dostatecznej mierze decyzję dowódcy grupy operacyjnej jazdy wycofania oddziałów 4b. brygady z Suwałk i skoncentrowania całej grupy w ręku w obszarze Augustowa — tym więcej, że pokrywało się to z instrukcją Naczelnego Dowództwa, nakazującą unikanie większych walk z Litwinami, a w razie konieczności — nawet odejścia na Rajgród.

Dowódca grupy operacyjnej jazdy decyzję wycofania uważa za ostateczność. Dąży jeszcze przy tym do porozumienia się z majorem Piaseckim, którego śmiały plan zagonu na tyły przyjmuje, biorąc tym samym wespół z majorem Piaseckim odpowiedzialność w razie nieudania się akcji. Była to niewątpliwie korzystna decyzja dowódcy grupy operacyjnej jazdy.

Co do następnych walk od 6 do 9 września, które określiłem mianem pościgowych, to walki te rozgrywały się właściwie siłą rozpędu, a nie na skutek wyraźnych zarządzeń dowódcy grupy operacyjnej jazdy, który idąc w myśl otrzymanych wytycznych postępowania z Litwinami, spowodowanych względami politycznymi — nie wydał właściwie zarządzeń do pościgu. Na przebieg tych walk dowódca grupy operacyjnej jazdy nie wywierał wpływu.

Ze względu na instrukcję Naczelnego Dowództwa dowódca grupy operacyjnej jazdy nie przewidywał również działań większymi siłami na wypadek spodziewanego powtórnego zaczepnego wystąpienia Litwinów. Z tego też powodu jego rozkaz wydany dnia 12 września [1]) nakazywał tylko opóźnianie nieprzyjaciela na kolejnych liniach oporu przez wysunięte naprzód oddziały wydzielone.

2) Dowódca 4a. brygady jazdy.

Rola 4a. brygady i odcinka augustowskiego sprowadza się raczej do regulowania ścisłych zarządzeń dowódcy grupy operacyjnej jazdy, który będąc w Augustowie, był przede wszystkim zainteresowany walką na najbliższym odcinku, niż do samodzielnego wykonywania postawionego zadania. Z tego też powodu trudno ocenić wartość dowodzenia majora Bystrama. Jego dwukrotne zamiary zaczepnego rozwiązania obrony swego odcinka przez działania 3. pułku ułanów na skrzydło i bliskie tyły nieprzyjaciela, nacierającego na Studzieniczną, nie dochodzą do skutku. Nie dochodzi również do skutku i póź-

[1]) Rozkaz op. Nr 15. Patrz rozdział VII.

niejszy zamiar dowódcy 4a. brygady jazdy z dnia 11 września (patrz rozdział VII) przeciwdziałania zaczepnego na nieprzyjaciela nacierającego w dniu 13 września na Giby.

3) Dowódca 4b. brygady jazdy.

Działanie 4b. brygady jazdy i ocena jego dowodzenia jej dowódcy została uwzględniona w uwagach ogólnych o działaniu grupy operacyjnej jazdy. Działania te wysuwają osobę majora Piaseckiego bezsprzecznie na pierwszy plan jako śmiałego, zdecydowanego i pełnego ducha zaczepnego dowódcę, który podczas tych walk bezwarunkowo zasługuje na miano pogromcy Litwinów. Jego stanowisko od początku, to jest od chwili, gdy wystąpienie litewskie stało się faktem, jest pod każdym względem zdecydowane i jasne: bić po kolei kolumny nieprzyjaciela, które się zbliżają do Suwałk, nie pozostając ani chwili w stanie wyczekiwania. W ten sposób narzucił nieprzyjacielowi swoją inicjatywę i utrzymał ją w ręku aż do zwycięskiego ukończenia wszystkich prowadzonych przez jego brygadę walk.

Początkowo major Piasecki miał do dyspozycji 2 bataliony piechoty, 7. pułk ułanów i szwadron jazdy ochotniczej, który pełnił służbę osłony nad granicą Prus Wschodnich. Reszta jazdy ochotniczej pełniła służbę łańcucha sztafet rozstawnych i była zastrzeżona przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy do jego dyspozycji. Poza tym dnia 3 września w skład 4b. brygady wszedł 16. pułk ułanów, który jednak pozostawał w walce z Litwinami, maszerującymi od Sejn, i miał zadanie osłony Suwałk od wschodu.

Do niezwłocznego działania major Piasecki posiadał więc 2 bataliony piechoty i 7. pułk ułanów.

Zdając sobie doskonale z tego sprawę, że warunkiem powodzenia jego kolejnych uderzeń przeciwko oddziałom litewskim, maszerującym na Suwałki od północy, jest szybkość działań, przeznacza do tego celu kawalerię, a więc rozporządzalny 7. pułk ułanów, wzmacniając go częścią piechoty o tyle, o ile to było potrzebne. Większość piechoty jednak major Piasecki zatrzymuje w Suwałkach dla bezpośredniej obrony bliskiego obszaru tego miasta.

W ten sposób siły swe major Piasecki podzielił na 3 rzuty:

1. Rzut bliskiej obrony obszaru miasta Suwałk i zarazem odwód: — większość piechoty.

2. Rzut osłony obu skrzydeł: — 16. pułk ułanów od wschodu i szwadron jazdy ochotniczej od zachodu.

3. Rzut walki na przedpolu dalekim od Suwałk: — 7. pułk ułanów wzmocniony kompaniami piechoty. Zadaniem rzutu walki było rozbijanie poszczególnych zbliżających się kolumn nieprzyjacielskich

przez zdecydowane i ruchliwe działanie, by w ten sposób utrzymać nieprzyjaciela w dostatecznej odległości od Suwałk.

Po rozbiciu i odrzuceniu nieprzyjaciela na jednym kierunku — a więc dnia 3 września pod Żubrynem major Piasecki pozostawia tam grupę osłonową, złożoną z piechoty i części kawalerii, a rzut walki przesuwa na nowy kierunek marszu nieprzyjaciela z analogicznym zadaniem rozbicia go i odrzucenia. Po rozbiciu nieprzyjaciela na drugim kierunku (dnia 4 września pod Gulbieniszkami) major Piasecki znów pozostawia tam niewielką zasłonę, a rzut walki tym razem wzmocniony nie piechotą, a drugim pułkiem kawalerii rzuca na trzeci kierunek. W pierwotnym zamiarze majora Piaseckiego miał to być kierunek na Sejny na spotkanie trzeciej kolumny nieprzyjaciela powstrzymywanej przez 16. pułk ułanów. Miało to być zarazem działanie na tyły nieprzyjaciela maszerującego na Augustów. Major Piasecki wydaje już dla tego działania rozkazy przygotowawcze, które musiały być następnie odwołane na skutek rozmowy telefonicznej z dowódcą grupy operacyjnej jazdy, w której major Piasecki został poinformowany o niekorzystnej sytuacji pod Augustowem i otrzymał rozkaz opuszczenia Suwałk. Zamierzony plan uderzenia w kierunku na Sejny był już spóźniony. Major Piasecki proponuje więc kierunek bliższy — na Las Sierski, w każdym razie jednak chce działać na tyły, a nie wycofywać się do Augustowa. Dowódca grupy operacyjnej jazdy w proponowanym zagonie widzi duże ryzyko, jednak godzi się na projekt majora Piaseckiego, informując go tylko, iż ma wiadomości, że w rejonie Bryzgiel znajduje się batalion litewski.

Zagon na Las Sierski był najpoważniejszym działaniem, jakie major Piasecki przyjął na siebie i zaproponował dowódcy grupy operacyjnej jazdy, biorąc tym samym odpowiedzialność za jego przeprowadzenie. Każdy zagon kryje w sobie wiele niespodzianek i połączony jest zawsze z większym lub mniejszym ryzykiem. Ryzyko to jest tym większe, im mniej wiadomości istnieje o siłach i ugrupowaniu nieprzyjaciela na tyłach i im są trudniejsze warunki terenowe obszaru, w którym są zamierzone działania na tyły. Pod tym względem zagon majora Piaseckiego zawierał w sobie istotnie wiele pierwiastków ryzyka. Jedyną wiadomością „pewną" o nieprzyjacielu była wiadomość o batalionie litewskim w obszarze m. Bryzgiel. Poza tym jednak nie było żadnych wiadomości o ruchach i siłach Litwinów wewnątrz Puszczy Augustowskiej, której mroczne głębie mogły ukrywać wiele tajemnic i niespodzianek ze strony nieprzyjaciela, a zarazem utrudniały działania bojowe.

Po rozważeniu wszystkich czynników za i przeciw [1]) major Piasecki decyduje się maszerować najkorzystniejszą terenowo drogą Bryzgiel — Tobołowo — Las Sierski. Dotychczasowe zwycięstwa i wiara w wartość bojową pułków swej brygady daje mu pewność powodzenia. Ze względu na znaczenie zagonu osobiście obejmuje dowództwo nad oddziałami przeznaczonymi do wykonania tego działania, pozostawiając w Suwałkach w swoim zastępstwie dowódcę 41. pułku piechoty.

Marsz brygady zostaje zarządzony w jednej kolumnie, gdyż major Piasecki chce mieć całość sił w ręku. Zagon jest nastawiony na zdecydowane działanie; straż przednia ma rozkaz niezwłocznego nacierania na spotkanego po drodze nieprzyjaciela.

Marsz w jednej kolumnie zostaje zachowany do m. Bryzgiel. Dopiero po spędzeniu placówek nieprzyjaciela z m. Bryzgiel i stwierdzeniu jego obecności w m. Walne major Piasecki wydzielił z kolumny straż boczną, która miała zadanie maszerowania drogą równoległą i wyjścia równocześnie z siłami głównymi na polanę Lasu Sierskiego od zachodu, podczas gdy gros brygady maszerowało od północy.

Po rozbiciu odwodów nieprzyjaciela w m. Las Sierski major Piasecki zarządza dalszy marsz w trzech kolumnach na Studzieniczną, by maszerując szerokim frontem złapać przynajmniej niektóre wycofujące się oddziały litewskie, co w rzeczywistości ma miejsce z kolumną prawą.

Podział na 3 kolumny do marszu w nocy, w lesie i w dodatku przy dość silnym deszczu mógł się okazać niebezpieczny w razie natrafienia na większe siły nieprzyjaciela, gdyż wówczas przy bardzo utrudnionej łączności kolumny mogły się pogubić i pobłądzić w lesie. Organizując jednak swój dalszy marsz w trzech kolumnach major Piasecki miał przede wszystkim na myśli korzyści, jakie mu dawał marsz szerokim frontem, natomiast ryzyko marszu zmniejszały w wysokim stopniu dogodne warunki bojowe, osiągnięte dzięki zwycięstwu pod Lasem Sierskim, oraz wartość bojowa i duże doświadczenie oddziałów w działaniach leśnych i nocnych, wyniesione z uprzednich walk z wojskiem sowieckim.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa wzajemnej strzelaniny, która wywiązała się pod Studzieniczną między oddziałami majora Piaseckiego a pułkiem kombinowanym jazdy majora Reliszki. Jest to zjawisko dość częste na wojnie nie tylko podczas walk nocnych, ale i we dnie, zwłaszcza, gdy oddziały własne, które znalazły się na tyłach nieprzyjaciela, wyszły na inny odcinek. Oddziały majora Reliszki nie

[1]) Patrz wyżej.

wiedziały nie tylko o kierunku marszu brygady majora Piaseckiego, ale w ogóle o jego zagonie [1]), nic więc dziwnego, że mając w ciągu całego dnia styczność z nieprzyjacielem, który uprzednio czynił próby natarcia, i słysząc w nocy ruch wojsk na przedpolu były przekonane, że mają w dalszym ciągu przed sobą nieprzyjaciela. Było to zresztą zgodne z prawdą, bowiem w czasie podejścia brygady majora Piaseckiego do Studzienicznej były tam wycofujące się oddziały litewskie, które zostały przyłapane przez kolumnę prawą majora Lewandowskiego. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała między oddziałami 4b. brygady jazdy a pułkiem majora Reliszki, Litwini padli na ziemię i pozostali tak między obu strzelającymi do siebie liniami, aż do czasu wzajemnego porozumienia się i wyjaśnienia omyłki: wówczas dostali się do niewoli.

III. DZIAŁANIA ODDZIAŁÓW.

Wielkie przestrzenie, na których rozgrywały się działania grupy operacyjnej jazdy, i małe nasycenie terenu wojskami, spotęgowane przy tym niskimi stanami bojowymi oddziałów, wytworzyły specjalne warunki walki—zresztą spotykane powszechnie, zwłaszcza w pierwszym okresie walk polsko-sowieckich na wschodzie.

Walki tego rodzaju odznaczają się przede wszystkim dużą samodzielnością działań poszczególnych niewielkich jednostek bojowych na szerokich odcinkach w całkowitym częstokroć odosobnieniu lub słabej łączności z sąsiadami. W tych warunkach pułki kawalerii i bataliony, kompanie i szwadrony, a częstokroć pojedyncze plutony lub nawet patrole mają do wykonania zupełnie samodzielne zadania, gdzie inicjatywa dowódcy znajduje szerokie pole do popisu, a ruchliwość działania i manewr taktyczny tryumfują na polu walki.

Działania bojowe poszczególnych pułków, batalionów, kompanii, szwadronów i plutonów na Suwalszczyźnie posiadają właśnie te wszystkie cechy walk samodzielnych małych oddziałów. Wyróżniają się tu przede wszystkim działania 7. pułku ułanów i 16. pułku ułanów oraz 41. pułku piechoty o bardzo zaczepnym, zdecydowanym i ruchliwym charakterze. Stanowią one bardzo pouczające przykłady walk kawaleryjskich czy to samodzielnych, czy też przy współudziale piechoty, gdzie obie te bronie w doskonały sposób współdziałały ze sobą — jak np. w walce pod Żubrynem lub pod Gulbieniszkami.

---

[1]) Wg oświadczenia ppłka w st. sp. Reliszki i mjra Kosińskiego b. adiutanta pułku.

Rozpatrzymy kolejno działania poszczególnych oddziałów grupy operacyjnej jazdy:

1) 3. pułk ułanów.

W działaniu 3. pułku ułanów należy wyróżnić dwa okresy: pierwszy — to walki od 3 do 5 września w obszarze Augustowa, gdzie pułk walczył w ramach brygady majora Bystrama, drugi — to okres walk pościgowych i opóźniających w rejonie Sejn w czasie od 6 — 13 września, w tych walkach pułk działał zupełnie samodzielnie lub przy słabej tylko łączności z III batalionem 41. pułku piechoty.

Pierwszy okres działań pułku nie zawiera ciekawych walk. W dniu 3 września pułk jest w odwodzie, mając silne placówki na granicy Prus Wschodnich, 4 września jeden szwadron (3.) organizuje obronę dwóch przejść między jeziorami pod Sajenkiem, odpierając Litwinów. Szwadron ten miał zadanie czysto obronne. Warunki terenowe obrony były bardzo łatwe, jednakże ze względu na szczupłe stany liczebne i konieczność obrony dwóch ciaśnin oddalonych od siebie o jeden kilometr, szwadron walczył w dwóch odosobnionych grupach: jedna w sile $1^1/_2$ plutonu — pod Sajenkiem, druga w sile $2^1/_2$ plutonu — na szosie. Mimo silnych natarć całego batalionu litewskiego szwadron odparł je wszystkie.

Tegoż dnia 2. szwadron stacza utarczki z Litwinami w rejonie m. Walne, a szwadron techniczny — koło Kanału Augustowskiego. Są to zwykłe utarczki patroli i placówek, bez specjalnego znaczenia. Inne szwadrony nie mają styczności z nieprzyjacielem.

Dopiero 5 września 2. szwadron walczy krótko, lecz bardzo gwałtownie pod Atenami, przerywając walkę na skutek otrzymanego rozkazu do odwrotu. 1. szwadron broni przesmyku pod Klonownicą. Tu jesteśmy świadkami chwilowego niepowodzenia szwadronu, który, wycofując się z małego przedmościa koło Klonownicy z powodu braku dostatecznej ilości amunicji, dopuszcza do przejściowego opanowania przesmyku.

Rozpoczęcie pościgu z linii rzeki Blizny w dniu 6 września jest zbyt późne. Rozkaz dowódcy brygady do pościgu, wydany o godzinie 8 [1]) w Augustowie, dowódca pułku otrzymuje w m. Blizna, oddalonej o 9 km od Augustowa, dopiero o godzinie 11, a więc po 3 godzinach. Dowódca pułku czeka na swoje szwadrony i wyrusza dopiero o godzinie 15, a więc w 7 godzin po wydaniu rozkazu do pościgu. W rezultacie pułk zbiera się tegoż dnia wieczorem w Lesie Sierskim

[1]) Rozkaz mjra Bystrama L. 478/op. z dn. 5.IX g. 8 — Arch. 3. p. uł.

i dowódca pułku nie decyduje się na forsowanie rzeki Czarnej Hańczy pod m. Frącki.

Działanie na Frącki trwa cały dzień. Był to w tych warunkach bardzo długi okres czasu użyty do tej niewielkiej akcji. Stało się to dlatego, że forsowanie było zarządzone bez uprzedniego rozpoznania przepraw na rzece, dokonanego w ciągu nocy. Dowódca pułku z góry zarządza obejście przez Dworczysko, oddalone od m. Frącki o 7 km na południe, wysyła tam dywizjon konno, nie sprawdziwszy że most w tej miejscowości jest zepsuty, a warunki przejścia przez rzekę w bród dla koni niemożliwe. Tymczasem w niedalekiej odległości od m. Frącki zarówno na północ jak i na południe istniały brody, przy czym rzeka była możliwa w wielu miejscach do przejścia w bród pieszo, co zresztą zostało w końcu wykonane przez 2. szwadron 3. pułku ułanów.

W rzeczywistości, tak głęboko pomyślany manewr dwóch szwadronów natrafił na przeszkodę w postaci małej placówki nieprzyjaciela, a następnie zniszczonego mostu w m. Dworczysko. Na odbycie więc drogi około 20 km (Macharce — Strzelcowizna — Dworczysko — Frącki) dywizjon manewrowy stracił przeszło 10 godzin (od godziny 6 do 16) i ostatecznie nie wziął udziału w natarciu na Frącki, które dowódca 2. szwadronu, zniecierpliwiony długim czekaniem, przeprowadził samodzielnie, rzucając swój szwadron pieszo w bród przez rzekę.

Gdyby zamiast tak dalekiego obejścia dowódca pułku zorganizował lepsze rozpoznanie rzeki i zdecydował się, wykorzystując zakrycie lasów umożliwiających doskonale skryte podejście do brzegu, na pieszy manewr płytki, to napewno o godzinie 8, a najdalej 10, Frącki byłyby zajęte. Pozostawałoby wówczas bardzo dużo czasu do dalszego pościgu na Giby. W rzeczywistości tego dnia pościgu zupełnie nie rozpoczęto i pułk zanocował na przeprawie w m. Frącki, straciwszy cały dzień na jej zdobycie.

Samo natarcie na m. Frącki, przeprowadzone przez 2. szwadron 3. pułku ułanów pod dowództwem porucznika Kowalczewskiego, jest bardzo ładnym przykładem sforsowania rzeki przez jeden samodzielny szwadron, wzmocniony 4 karabinami maszynowymi. W organizacji natarcia widzimy zastosowanie wszystkich koniecznych dla tego rodzaju działania środków, a więc:

1. Dokładne rozpoznanie terenu i wybór miejsca do właściwego forsowania. Podstawa wyjściowa do natarcia została wybrana w miejscu, gdzie las i zarośla dochodziły do rzeki; pozwoliło to na doprowadzenie grupy nacierającej jak najbliżej do rzeki. (Szkic Nr 17.)

2. Związanie częścią sił nieprzyjaciela od czoła wzdłuż szosy, podczas gdy większość sił szwadronu została użyta do właściwego natarcia od południa.

3. Doskonałe wykorzystanie ognia broni maszynowej do natarcia. Do tego celu dowódca szwadronu użył wszystkie swoje rozporządzalne karabiny maszynowe, przy czym ogień został rozpoczęty dopiero wówczas, gdy ½ szwadron nacierający przebył rzekę i ruszył na most. Było to bardzo dobre użycie karabinów maszynowych, bowiem pozwoliło na wsparcie ruchu ogniem o tyle, o ile było potrzeba, natomiast nie zdradziło przechodzenia w bród rzeki wcześniejszym rozpoczęciem ognia.

4. Wykorzystanie momentu zaskoczenia: — grupa nacierająca zostaje pod przykryciem zarośli doprowadzona nad sam brzeg, po czym w ciszy przechodzi w bród rzekę nie zauważona przez nieprzyjaciela i nie zdradzona zbyt wczesnym rozpoczęciem ognia karabinów maszynowych.

Dla wsparcia forsowania rzeki została również użyta artyleria (pluton 7. dywizjonu artylerii konnej), która jednak jeszcze przedtem oddała zaledwie kilka strzałów, natomiast podczas samego natarcia nie potrzebowała strzelać [1]), wystarczył tu tylko ogień karabinów maszynowych i szybki szturm spieszonych ułanów.

W walce z litewskim samochodem pancernym pod m. Frącki dnia 8 września należy podkreślić brawurę ułanów, którzy pod dowództwem wachmistrza Myszkowskiego rzucili się na samochód pancerny nieprzyjaciela, obrzucając go granatami z odległości 10 kroków, przypłacając śmiercią swój niezwykle śmiały czyn.

Działanie 3. pułku ułanów w dniu 9 września, zakończone zajęciem bez walk Sejn, polegało tylko na zwykłym marszu za nieprzyjacielem, który zawczasu zdołał się bez oporu wycofać.

W czasie działań pościgowych, trwających od 6—9 września, 3. pułk ułanów przebył 40 km, robiąc przeciętnie 10 km dziennie i staczając w tym czasie dwie walki pod m. Frącki: dnia 7 września o przeprawę i dnia 8 września z samochodem pancernym. Był to wysiłek marszowy bardzo mały. Poszczególne jednak szwadrony, podjazdy i patrole robiły znacznie większe przemarsze, nie przekraczające jednak 30 km dziennie.

Walka 2. i 4. szwadronów 3. pułku ułanów w Sejnach dnia 13 września z wielką przewagą nieprzyjaciela, popartego samochodami pancernymi, wykazała dużą sprawność żołnierza, który mimo bardzo kry-

[1]) Relacja kpt. w st. sp. Bogdańskiego b. dcy plut. 7. d. a. k.

tycznych chwil nie ulega rozproszeniu, a w porządku wycofuje się z miasta, osłaniając odwrót reszty sił.

2) 7. pułk ułanów.

W ciągu całego pierwszego okresu walk polsko-litewskich, trwającego 13 dni (2—13 września), cały 7. pułk ułanów bił się tylko 3 dni (3, 4 i 5 września), staczając dwie większe walki z Litwinami.

Walki te, dobrze przygotowane i prowadzone w sposób bardzo zdecydowany, stanowią piękne przykłady działań bojowych pułku kawalerii.

Rozpatrzymy je kolejno:

a) Walka pod Żubrynem dnia 3 września.

Dowódca pułku, mając przed sobą — według zebranych wiadomości — batalion litewski, zajmujący bardzo dobre stanowiska w starych okopach z wojny światowej i wsparty baterią artylerii, postanawia związać nieprzyjaciela natarciem czołowym dwóch kompanii piechoty, natomiast dwoma szwadronami obejść prawe skrzydło nieprzyjaciela i natrzeć nań od tyłu. Jeden szwadron otrzymuje w tym czasie zadanie osłony prawego skrzydła własnej piechoty, połączone z równoczesną demonstracją obejścia przeciwnego skrzydła nieprzyjaciela. Jeden szwadron pozostaje w odwodzie.

Zarządzenia te uwzględniają wszystkie czynniki składowe natarcia samodzielnego oddziału według ogólnie obowiązujących zasad taktycznych. Mamy więc tu:

a) związanie czołowe,
b) manewr na jednym skrzydle,
c) demonstracja i osłona drugiego skrzydła,
d) odwód.

Zostaje przy tym w sposób klasyczny zastosowana zasada podziału zadań między kawalerią i piechotą stosownie do charakterystycznych cech obu broni: piechota, broń o mniejszej ruchliwości, lecz o dużej sile ognia i zdolności przebojowej, otrzymała zadanie natarcia od czoła, natomiast do manewru na skrzydło i tyły nieprzyjaciela jak również do demonstracji i osłony drugiego skrzydła została użyta kawaleria, bowiem zarówno jedno jak i drugie zadanie wymagało przede wszystkim ruchliwości, która cechuje kawalerię.

Godziny rozpoczęcia natarć, a więc ich uzgodnienie w czasie, również zostało rozwiązane w sposób odpowiedni. Najwcześniej, bo jeszcze w nocy, wyruszyła grupa manewrowa, bowiem chodziło o jak najbardziej skryte przedostanie się do obszaru m. Leszczewo, przyjętego przez dowódcę pułku jako podstawa wyjściowa do działania na

tyły przeciwnika. Akcja wiążąca piechoty miała być rozpoczęta dopiero od rana, a więc wówczas, gdy grupa manewrowa według obliczeń powinna była osiągnąć rejon wsi Leszczewo. Rano również wyruszył szwadron osłaniający prawe skrzydło.

Tak przemyślane i przygotowane przez dowódcę pułku natarcie zawierało w sobie wszystkie pierwiastki korzystnego rozwoju walki i zwycięstwa, co też w rzeczywistości nastąpiło. Przebieg działań jest zupełnie zgodny z zarządzeniami dowódcy. Zarzut można postawić jedynie dowódcy grupy manewrowej, że rozdzielił swoje szwadrony, dając jednemu bliższe (1. szwadron), drugiemu dalsze (4. szwadron) obejście, które nie mogło być dobrze uzgodnione w czasie; co spowodowało, że na tyły nieprzyjaciela natarł tylko jeden 4. szwadron, natomiast 1. szwadron, który miał natrzeć na skrzydło nieprzyjaciela, wyszedł później. Wskutek tego oddziały nieprzyjacielskie pierwszej linii zostały natarciem 4. szwadronu na artylerię dość wcześnie zaalarmowane i zdołały uchylić się od obejścia. Gdyby oba szwadrony działały razem zwarcie na kierunku natarcia 4. szwadronu, wyniki zwycięstwa byłyby niewątpliwie większe i zdobycz bardziej obfita.

Mimo tych uchybień, które się uwypuklają dopiero po zakończeniu działania bojowego, walka 7. pułku ułanów pod Żubrynem była pod każdym względem wzorowo przygotowana przez dowódcę i bardzo dobrze przeprowadzona.

b) Walka pod Gulbieniszkami dnia 4 września.

Walka pod Żubrynem była natarciem przygotowanym na nieprzyjaciela, który zatrzymał się w ciągu nocy na zajętych stanowiskach z zamiarem prowadzenia dalszych działań zaczepnych od rana dnia następnego. Natarcie 7. pułku ułanów miało zadanie uprzedzenia przewidywanego ataku przeciwnika, co też w rzeczywistości nastąpiło, przy czym przeciwnik został rozbity. W walce pod Gulbieniszkami nieprzyjaciel był stroną nacierającą, a 7. pułk ułanów pozostawał początkowo w obronie, chwilowo nawet wycofując się, po to jednak, by wkrótce wykonać zwrot zaczepny również zakończony rozbiciem przeciwnika.

7. pułk ułanów w sile tylko 3 szwadronów, zmęczony po przebytym w ciągu nocy marszu, został rano zaskoczony napadem nieprzyjaciela. Mimo to z niezwykłą sprawnością szwadrony zajęły stanowiska obronne. Pozycje nie mogły być — rzecz prosta — wybierane: po prostu zajmowano skraj wsi byleby tylko odeprzeć pierwsze natarcie nieprzyjaciela i umożliwić odesłanie koni za najbliższe zakrycie. Gdy to zostało dokonane, dowódca pułku zarządził cofnięcie przedniej

linii na dogodniejsze terenowo stanowisko, organizując jednocześnie przeciwdziałanie. Przeznacza na to cały swój odwód, jaki mu pozostaje do dyspozycji, to jest jeden szwadron. Może to uczynić, bowiem nadciągają dwie kompanie piechoty. Z chwilą ich nadejścia dowódca 7. pułku ułanów przejdzie niezwłocznie do przeciwnatarcia na całym froncie. Przeciwnatarcie zamierza wykonać w podobny sposób, jak nacierał w walce pod Żubrynem: piechotą natrze na wprost, szwadronem kawalerii obejdzie na tyły; by jednak uzgodnić działanie w czasie wysyła szwadron obchodzący naprzód tak, by zdołał zająć podstawę wyjściową do działania na tyły równocześnie z rozpoczęciem natarcia przez piechotę. Do chwili nadejścia piechoty 2 broniące się szwadrony mają zadanie powstrzymania bezwarunkowo nieprzyjaciela — po czym przejdą do odwodu.

Zarządzenia dowódcy są zarówno tu jak i w boju pod Żubrynem bardzo proste i zdecydowane, a taktycznie rozwiązane bez zarzutu. Zmuszony do chwilowego odwrotu, wywołanego koniecznością uporządkowania koniowodnych, przechodzi do niezwłocznego przeciwnatarcia, wykorzystując znakomity czynnik manewru na tyły — jako podstawowe działanie. Pozbawia się w tym celu na pewien czas swego odwodu: — nic nie szkodzi — nadciągnie piechota, wówczas zmieni walczące od czoła dwa szwadrony, które przejdą do odwodu i będą mogły być użyte bądź do pościgu, bądź za szwadronem manewrowym.

Rozwój wypadków przyśpieszył wynik walki — wbrew zamierzeniom dowódcy 7. pułku ułanów, bowiem zwycięstwo zdecydował jeden pluton, prowadzony przez śmiałego dowódcę podchorążego Berga, który otrzymawszy zadanie powstrzymania nieprzyjaciela, obchodzącego skrzydło broniących się szwadronów od strony jeziora Sumowo, rozwiązał otrzymane zadanie w ten sposób, że sam wykorzystując zakrycie fałd terenowych, wydostał się na tyły obchodzącego nieprzyjaciela i natarł nań gwałtownie, powodując rozsypkę i pośpieszną ucieczkę przeciwnika. To pociągnęło za sobą odwrót reszty nacierającego oddziału nieprzyjacielskiego, przyśpieszony również zauważonym obejściem 3. szwadronu.

W ten sposób oddział litewski uniknął kompletnego rozbicia, co byłoby bezwarunkowo nastąpiło, gdyby walka się przeciągnęła i szwadron obchodzący zdążył zajść na tyły.

Mimo to zadanie pułku zostało wykonane całkowicie, gdyż Litwini, otrzymawszy i na tym kierunku porządną „nauczkę", odskoczyli bardzo pośpiesznie aż poza Lubowo (około 20 km na północ).

W działaniach, które 7. pułk ułanów prowadził w ciągu tych 3 dni, należy podkreślić bardzo dużą ruchliwość oraz zaprawę ludzi i koni do pokonywania dużych wysiłków fizycznych, bowiem działanie pułku

trwało prawie bez przerwy 76 godzin. Dziennik działań pułku w czasie od 2—6 września przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 2 września około godziny 22 alarm pułku: Szwadrony maszerują na zbiórkę, dowódca pułku otrzymuje rozkazy, o godzinie 24 wymarsz pułku.

Dnia 3 września o godzinie 2 przybycie pułku do m. Jasionowo Nowe, wydanie rozkazów do natarcia. Niezwłocznie po tym wyrusza dywizjon manewrowy na tyły. Reszta pułku na razie w pogotowiu bojowym — wyrusza o świcie (godzina 6). W ciągu dnia — walka pod Żubrynem i posunięcie się pułku do rejonu Czerwonka — Głęboki Rów — Lipowo — Kaletnik. Oddziały rozpoznawcze docierają do linii Szypliszki — Zaboryszki — Deksznie.

O godzinie 17 pułk wyrusza z obszaru Czerwonki i o godzinie 24 przybywa do m. Gulbieniszki, gdzie nocuje.

Jak widać z powyższego pułk pozostaje w działaniach bojowych bez przerwy całą dobę. Wysiłek marszowy pułku w tym czasie wynosi dla gros 32 km, dla podjazdów i patroli przeciętnie 50 km.

Dnia 4 września o godzinie 6 alarm wywołany napadem Litwinów, po czym walki z Litwinami i pościg.

Od godziny 6 do 14 walka pod Gulbieniszkami.

O godzinie 16 pułk osiąga m. Rutka-Tartak.

O godzinie 18 pułk staje na noc w m. Baranowo. Patrole docierają do linii Wiżajny — Lubowo — Białebłoto.

O godzinie 23 wymarsz pułku do Suwałk. W ciągu tej doby wypoczynek nocny pułku trwa 4—5 godzin. Wysiłek marszowy pułku wynosi dla gros 20 km, dla podjazdów i patroli przeciętnie 40 km.

Dnia 5 września od godziny 0 pułk w marszu do Suwałk, o godzinie 7.30 przybycie do m. Płociczno na zbiórkę brygady, a następnie udział w zagonie i przybycie do m. Studzienicznej o godzinie 24. Pułk pozostaje w marszu i działaniach bojowych całą dobę bez przerwy. Wysiłek marszowy dla gros pułku 65 km, dla podjazdów i patroli 75 km.

Dnia 6 września około godziny 2 pułk przybywa na kwatery do Augustowa, gdzie pozostaje do godziny 12, po czym następuje odmarsz do Suwałk. Pułk tego dnia przebywa 35 km.

Ogółem w ciągu 4 dni pułk przemaszerował 152 km, co czyni przeciętny wysiłek dzienny 38 km. Podjazdy i patrole, które należy obliczać na $^1/_4$ część pułku, zrobiły w tym czasie 210 km, co wynosi dziennie 52,5 km. W ciągu 3 dni działań bojowych (3—5 września) pułk śpi zaledwie 8 do 10 godzin.

3) 16. pułk ułanów.

Niskie stany bojowe pułku, wynoszące zaledwie 240 szabel i 6 karabinów maszynowych, czyniły pracę bojową pułku w dwójnasób wyczerpującą, bowiem wykonywał zadanie za pułk siłami prawie o połowę słabszymi. Jednak w czasie walk z Litwinami pułk mimo przeważających sił nieprzyjaciela, z jakimi miał do czynienia, wywiązał się doskonale ze swego zadania, wykazując bardzo duże wyrobienie bojowe oraz zdecydowanie i rozmach w działaniach.

Zaskoczony w Sejnach natarciem Litwinów, dokonanym bez wypowiedzenia wojny, pułk niezwykle szybko i sprawnie staje w gotowości bojowej, brawurowymi przeciwnatarciami wypierając oddziały litewskie, które już zdołały wejść do miasta.

Przeprowadzenie alarmu i obrony Sejn w dniu 2 września jest bardzo ładnym przykładem walki oddziału kawaleryjskiego w wypadku zaskoczenia i niespodziewanego napadu nieprzyjaciela. Dowódca 16. pułku ułanów do odparcia ataku użył połowę stanu, druga połowa siodłała konie. Taki podział sił był konieczny ze względu na to, że konie były rozsiodłane i należało je szybko zebrać i ukryć za bezpieczną zasłonę. W takich warunkach jeden ułan nie jest w stanie osiodłać więcej jak dwa konie. Dopiero po osiodłaniu i wyprowadzeniu koni część ludzi może być użyta do wzmocnienia oddziałów walczących.

Druga połowa przeznaczona do walki otrzymała rozkaz niezwłocznej zbiórki na rynku. Półszwadrony z chwilą przybywania na plac zbiórki są niezwłocznie rzucane do przeciwnatarcia — biegiem! na bagnety! wszystko to odbywa się pod ogniem nieprzyjaciela. Spokój i zimna krew dowódcy pułku oraz sprawność i brawura oddziałów powoduje, że nieprzyjaciel mimo wielokrotnie przeważających sił zostaje z miasta wyparty i trzymany w szachu przez kilka godzin do czasu decyzji dowódcy dobrowolnego opuszczenia Sejn.

W walce odwrotowej, jaką pułk prowadził dnia następnego, podkreślić należy umiejętne wykorzystanie terenu dla kolejnych pozycji opóźniających.

Ładne i pełne brawury natarcie przeprowadza dnia 5 września 2. szwadron pod dowództwem porucznika Kosiarskiego na Las Sierski, gdzie dowódca szwadronu wykorzystuje warunki terenowe i pogody, by podejść jak najbliżej wsi niezauważony przez nieprzyjaciela, a następnie wykonywa od razu szturm poprzedzony szybkim i gwałtownym ogniem. To zaskoczenie powoduje, że prawie cała kompania litewska, przynajmniej trzykrotnie liczniejsza od spieszonego szwadronu porucznika Kosiarskiego, zostaje wzięta do niewoli.

Na działania pościgowe 16. pułku ułanów w czasie od 6 do 9 września wpływa hamująco rozkaz dowódcy grupy operacyjnej jazdy — podobnie zresztą jak i na działania 3. pułku ułanów. To spowodowało, że dnia 7 września dowódca 16. pułku ułanów staje w postawie wyczekującej nad rzeką Czarną Hańczą, wysuwając 3 szwadrony na 3 przeprawy na rzece: pod m. Maćkowa Ruda, Wysoki Most i Sernetka. Sam z odwodem staje w Czerwonym Krzyżu.

Podobne ugrupowanie typowo osłonowe zupełnie nie odpowiada zadaniu pościgu połączonego z koniecznością forsowania rzeki. To ostatnie wymagało bardziej zwartego ugrupowania pułku w miejscu, które dowódca uzna za najbardziej odpowiednie do natarcia.

Dzięki słabej postawie obronnej nieprzyjaciela, szwadrony pierwszej linii sforsowały rzekę i dopiero wówczas dowódca pułku zebrał na noc swój pułk w obszarze Maćkowa Ruda — Buda Ruska, w pogotowiu do dalszego zwartego działania. Tylko jeden szwadron pozostał w m. Sernetka dla łączności z 3. pułkiem ułanów

Dalsze działanie 16. pułku ułanów na Krasnopol w dniu 8 września było uzależnione od opanowania przez 3. pułk ułanów obszaru Pogorzelec — Pokrowsk — Karolin, skąd nieprzyjaciel mógł zagrozić tyłom 16. pułku ułanów, zajętego walką na północy.

Wobec powolnego rozwoju działań 3. pułku ułanów 16. pułk ułanów czeka cały dzień na rozpoczęcie natarcia na Krasnopol, które zmuszony jest następnie przeprowadzić czołowo przez zdobycie przesmyku Kopiec, a nie jak pierwotnie zamierzał dowódca pułku — od południa (od kierunku Żłobin), co było możliwe w razie wcześniejszego zdobycia przez 3. pułk ułanów obszaru Pokrowsk — Karolin. Natarcie 16. pułku ułanów na przesmyk Kopiec jest przeprowadzone metodycznie i stopniowo. Najpierw zdobyto podstawę wyjściową do dalszego natarcia, to jest wieś Gremzdy Polskie, następnie dopiero po zapadnięciu zmroku został przeprowadzony atak na Kopiec i Smolany Dąb, przy równoczesnym natarciu osłaniającym od północy — na Krasne. Atak nocny 2. szwadronu był konieczny ze względu na niekorzystne dla nacierającego warunki terenowe (otwarta płaszczyzna) i wyróżnia się — podobnie jak pod Lasem Sierskim — jako bardzo ładne i śmiałe działanie.

W walkach od 11 do 13 września należy podkreślić wielką ruchliwość rozpoznawczą podjazdów, a zwłaszcza całego pułku w wypadzie dokonanym dnia 12 września na Smolany. Ta ruchliwość i zaczepność rozpoznania trzyma nieprzyjaciela w szachu, tak że nie decyduje się na działanie zaczepne na całym odcinku 16. pułku ułanów, mimo iż na obszar ten przybył nowy 6. pułk piechoty litewskiej.

4) Kombinowany pułk jazdy.

Kombinowany pułk jazdy mimo swego prowizorycznego charakteru, braku oficerów, broni maszynowej, dostatecznej ilości taboru itp., wykazał w walkach z Litwinami dużo uporu i zupełnie dobrze spełnił wszystkie powierzone mu zadania. Spotkawszy się po raz pierwszy z Litwinami pod m. Las Sierski nie waha się niezwłocznie przeprowadzić natarcie, które jednak załamuje się wobec przewagi nieprzyjaciela i obejścia skrzydła. Zmuszony do odwrotu pułk prowadzi uporczywą walkę odwrotową w lesie — powstrzymując nieprzyjaciela w ciągu całej nocy i pół dnia następnego na szosie Las Sierski — Studzieniczna.

Zmuszony wreszcie do wycofania się na przesmyk Studzieniczna, dowódca pułku nie rezygnuje z myśli zwrotu zaczepnego, pozostawia sobie możność wyjścia do przeciwdziałania przez utrzymanie małego przedmościa, którego następnie skutecznie broni przed kilkakrotnymi atakami Litwinów.

Należy specjalnie podkreślić bardzo śmiałe i brawurowe działanie podjazdu podporucznika Rzepki (4. szwadron) na szosie Augustów — Grodno pod wsiami Jasionowo i Hruskie. Dwukrotnie zagrożony odcięciem przez piechotę litewską szwadron dwukrotnie przebija się szarżą. Dzięki temu działaniu rozpoznaje z całą pewnością 2 bataliony nieprzyjaciela (jeden na szosie grodzieńskiej, drugi na trakcie Lipsk — Jastrzębna), a jednocześnie opóźnia o kilkanaście godzin marsz Litwinów.

5) Pułk jazdy ochotniczej majora Jaworskiego.

Pułk ten w sile 3 szwadronów nie brał udziału w walkach jako oddział zwarty, używany był tylko szwadronami. 3. szwadron pełnił służbę łańcucha sztafet rozstawnych między Suwałkami i Augustowem. 2. szwadron osłaniał zachodnie skrzydło odcinka majora Piaseckiego początkowo w Przerośli, po czym został ściągnięty do Suwałk, a 1. szwadron został ściągnięty przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy do Augustowa łącznie z 2. dywizjonem artylerii konnej i został w krytycznej chwili dnia 4 września rzucony do powstrzymania Litwinów, posuwających się z Kolnicy na Białobrzegi. Działanie tego szwadronu ograniczyło się do obsady mostu i działania rozpoznawczego za pomocą patroli, bowiem pod Białobrzegami nie doszło do walki o przeprawę.

6) 41. pułk piechoty.

W walkach z Litwinami pułk bierze udział przeważnie kompaniami przydzielonymi do kawalerii, z którą bardzo dobrze współdziała.

Stosunkowo najbardziej zwarcie działa III batalion, przydzielony do brygady majora Bystrama. Z walk tego batalionu wyróżnia się bój pod Poćkunami, gdzie dwie kompanie wyrzucają z okopów batalion piechoty nieprzyjaciela. Natarcie na Poćkuny i wzgórze 168 było prowadzone bardzo śmiało i zdecydowanie, zwłaszcza przez 9. kompanię atakującą Poćkuny. Wyróżnia się tu specjalnie uporczywość i dzielność żołnierzy suwalskiego pułku w walce z nieprzyjacielskimi samochodami pancernymi.

7) Artyleria.

Podczas walk, prowadzonych przez obie brygady (4a. i 4b.) z Litwinami, uderza małe użycie artylerii. Tłumaczy się to z jednej strony brakiem odpowiedniego doświadczenia dowódców do używania przydzielonej artylerii, z drugiej zbyt małą zdolnością bojową pewnej części artylerii, wchodzącej w skład grupy operacyjnej jazdy. To ostatnie odnosiło się do 2. dywizjonu artylerii konnej, którego stan materialny i brak dobrych koni w wysokim stopniu ograniczał sprawność bojową. A przy tym karność polowa nie stała wówczas na odpowiednim poziomie: baterie wyznaczone do współdziałania z oddziałami — prawie stale spóźniały się i nie brały udziału w walce, jak np. pod Żubrynem [1]), lub opóźniały działanie wojsk, jak to miało miejsce dnia 7 września przy wymarszu III batalionu 41. pułku piechoty do m. Frącki [2]).

Dywizjon ten dopiero zrehabilitował się w walce pod wsią Poćkuny, gdzie bardzo ładnie wspierał natarcie 9. kompanii 41. pułku piechoty, oraz w obronie miejscowości Giby, gdzie celnym ogniem artylerii skutecznie zwalczał nieprzyjacielskie samochody pancerne, uszkadzając jeden z nich.

W odróżnieniu od 2. dywizjonu artylerii konnej bardzo dobrze zawsze wywiązywała się z zadania bateria 7. dywizjonu artylerii konnej, przydzielona do brygady majora Bystrama. Podkreślić należy pełne ambicji artyleryjskiej i brawury zachowanie się dowódców plutonów, działonów i kanonierów w czasie walk pod Sajenkiem i Studzieniczną, gdzie poszczególne działa wysuwały się na otwarte pozycje, strzelając wprost do nacierających fal nieprzyjacielskich.

Dwa plutony 9. pułku artylerii polowej wzięły udział w zagonie majora Piaseckiego dnia 5 września, podczas którego bardzo ambitnie dotrzymywały kroku kawalerii.

---

[1]) Patrz rozdział III.

[2]) Patrz rozdział VI.

8) I batalion 6. pułku piechoty Legionów.

Natarcie plutonu szpicy kompanii czołowej na most pod Nowokamienną, broniony przez oddział litewski z karabinami maszynowymi, jest przykładem śmiałości i brawury, jaka cechowała żołnierzy 6. pułku piechoty Legionów w czasie uprzednich walk z Rosją.

Dalsze działanie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów polegało na rozszerzeniu przedmościa dla następnego wyjścia do późniejszego marszu w kierunku Augustowa. Dowódca batalionu rzuca w tym celu kompanie na prawo i lewo, zajmując na zachodnim skrzydle dwór Jastrzębna, na wschodnim Ostrów i biorąc do niewoli licznych jeńców. Jednak po pierwszych powodzeniach następuje osłabienie tempa działania batalionu — spowodowane obawą dowódcy o swoje tyły, które mogły być zagrożone przez odcięcie go od przeprawy w razie posunięcia się naprzód. Natarcie rozwija się ponownie dopiero po nadejściu połowy II batalionu, który zabezpiecza most i doprowadza bardzo szybko do opanowania m. Jastrzębna II i wyparcia przeważających sił Litwinów na wschód i północ.

IV. OCENA DZIAŁAŃ LITEWSKICH.

Z przebiegu działań litewskich wynika, że myślą przewodnią dowódcy 2. dywizji litewskiej, który kierował całością akcji, było skierowanie głównego wysiłku na Augustów, przy równoczesnym działaniu pomocniczym na Suwałki. Ta decyzja, zmierzająca do odcięcia grupy operacyjnej jazdy od linii komunikacyjnej, była bezsprzecznie słuszna i uzasadniona terenowo, jednak zarządzenia wykonawcze, a przede wszystkim ugrupowanie sił przeznaczonych do natarcia, było zupełnym zaprzeczeniem zdrowego sensu dowódcy i skazywało z góry całe działanie na niepowodzenie.

W działaniach litewskich w sposób jaskrawy rzuca się w oczy zasadniczy błąd dowodzenia, jakim jest rozproszenie sił przeznaczonych do działania — i to zarówno w czasie jak i w przestrzeni. Siły litewskie użyte do natarcia przewyższały niemal trzykrotnie siły grupy operacyjnej jazdy. Użyte zwarcie, stanowiły dla niej mimo słabszej wartości bojowej poważne niebezpieczeństwo. Tymczasem 2. dywizja litewska wkroczyła na Suwalszczyznę aż siedmiu kolumnami, każda kolumna w sile jednego batalionu, a były nawet mniejsze. I to wszystko na odcinku przeszło 100 km, przy czym na kierunku głównym działały dwie grupy, rozdzielone przestrzenią kilkudziesięciu kilometrów. Gdyby chociaż w tych warunkach wszystkie kolumny rozpoczęły marsz równocześnie, prowadzony w dodatku

w energicznym tempie, to wobec zbieżnych kierunków ich działań i zaskoczenia oddziałów polskich, nie spodziewających się natarcia litewskiego, można było liczyć na powodzenie. Czas rozpoczęcia marszu przez poszczególne kolumny był nie jednakowy, dochodzący do różnicy 24 godzin, a tempo posuwania się bardzo powolne. Działając w ten sposób Litwini ułatwiali w wysokim stopniu zadanie oddziałom polskim, podstawiając kolejno do bicia niewielkie cząstki swoich sił, co natychmiast wykorzystał dowódca grupy suwalskiej major Piasecki. Powodzenie, jakie Litwini osiągnęli początkowo na kierunku augustowskim, zawdzięczać należy tylko biernemu stanowisku dowódcy grupy operacyjnej jazdy — co pozwoliło w końcu rozdzielonym grupom litewskim zejść się na tym odcinku dość znacznymi siłami, około dwóch pułków piechoty.

Całokształt działania litewskiego w dniach 2—5 września cechował wielki chaos. Widać wyraźnie, że na przygotowanie działań zaczepnych wywarła decydujący wpływ polityka, której dążeniem było niezwłoczne wystąpienie zbrojne przeciwko wojskom polskim, tymczasem dowództwo litewskie było zupełnie nieprzygotowane do tego wystąpienia. Wskutek tego przeprowadzona akcja nosiła wszelkie cechy raczej demonstracji politycznej niż przemyślanego i zorganizowanego bojowego działania.

Na niepowodzenia Litwinów wpłynęła wreszcie mała wartość bojowa oddziałów litewskich, użytych na Suwalszczyźnie. Z przebiegu walk widać, że wojsko litewskie przedstawiało na ogół słabego przeciwnika. Świadczą o tym wrażliwość obejścia skrzydeł i tyłów, mały duch zaczepny w natarciu i miękkość w obronie. To powoduje, że natarcia litewskie tak łatwo zostają powstrzymane ogniem, natomiast zdecydowane natarcie polskie zawsze wypiera przeważające oddziały litewskie i to nawet z bardzo dobrych stanowisk obronnych. (Sforsowanie rzeki Czarnej Hańczy, ciaśniny Kopiec, mostu Nowokamienna itp.).

Słaby duch zaczepny oddziałów litewskich przejawił się również i podczas późniejszych walk dnia 13 września przy powtórnym zaczepnym wystąpieniu wojsk litewskich na Sejny i Giby. I wówczas, mimo podejścia znacznych posiłków i broni pancernej, starcza Litwinom rozmachu i zapału bojowego tylko do zajęcia Sejn, natomiast już w natarciu na Giby zapał ten słabnie i całe natarcie ogranicza się właściwie do wypadów samochodów pancernych, nie popartych zdecydowaną akcją piechoty.

CZĘŚĆ II

II OKRES WALK POLSKO-LITEWSKICH

DZIAŁANIA WSTĘPNE GRUPY SKRZYDŁOWEJ 2. ARMII W BITWIE NAD NIEMNEM

PRZEŁAMANIE FRONTU LITEWSKIEGO

ROZDZIAŁ X.

ORGANIZACJA I KONCENTRACJA GRUPY SKRZYDŁOWEJ 2. ARMII W OBSZARZE PUSZCZY AUGUSTOWSKIEJ.

I. PRZEGRUPOWANIE WSTĘPNE 2. ARMII DO BITWY NAD NIEMNEM.

1) Wytyczne Naczelnego Wodza.

Walki z Litwinami na Suwalszczyźnie nie miały — rzecz prosta — żadnego wpływu na operacyjne zamierzenia Naczelnego Wodza do dalszego działania zaczepnego przeciwko Rosji.

Naczelny Wódz wykazał jak najdalej posuniętą dobrą wolę dojścia do porozumienia z Litwinami, wysyłając po raz drugi swego delegata w osobie pułkownika Mackiewicza na rokowania do Kalwarii.

Dążeniem Naczelnego Wodza było zapewnienie sobie swobody działania od strony armii litewskiej. Wyrazić się to miało przez danie odpowiednich gwarancji, tak aby armia polska w swym zamierzonym marszu na wschód miała dostatecznie zabezpieczone lewe skrzydło i tyły.

Postulaty polskie w tej sprawie złożył Litwinom pułkownik Mackiewicz w czasie swych pierwszych rokowań, odbytych w końcu sierpnia w Kownie [1]). Tym razem propozycje nie uległy zmianie.

Uzyskane porozumienie z Litwinami oczywiście uprościłoby w dużej mierze położenie armii polskiej, odciążając stosunkowo poważne siły od konieczności ubezpieczenia lewego skrzydła. Jednakowoż Naczelny Wódz nie mógł uzależnić planu zamierzonego działania zaczepnego od takiego czy innego stanowiska Litwy. Toteż w planie swym, podanym do wiadomości dowódcom 2. i 4. armii na odprawie

[1]) Patrz wstęp.

w Brześciu w dniu 10 września [1]) — a więc wówczas gdy nawet nie było wiadomo, że Litwini zgodzą się na ponowne rokowania — Naczelny Wódz przeznacza stosunkowo poważne siły — bo około dwóch dywizji — do ubezpieczenia od strony armii litewskiej swego głównego uderzenia na tyły sowieckie.

To główne uderzenie Naczelny Wódz zdecydował się przeprowadzić silnym lewym skrzydłem 2. armii, wychodzącym z obszaru Puszczy Augustowskiej, przy równoczesnym czołowym natarciu reszty 2. i 4. armii. W związku z tym dowódcy armii otrzymali rozkazy dokonania odpowiednich przegrupowań, które Naczelny Wódz polecił przeprowadzić w jak największej tajemnicy, by nie zdradzić planu działania i terminu jego rozpoczęcia [2]).

2) Rozkazy dowódcy 2. armii.

W wykonaniu wytycznych Naczelnego Wodza, dowódca 2. armii przystępuje niezwłocznie do sformowania tak zwanej grupy skrzydłowej, przeznaczonej do głównego uderzenia i skoncentrowania jej w obszarze Puszczy Augustowskiej do dnia 19 września (termin ustalony przez Naczelnego Wodza).

Najważniejsze zagadnienie w tej sprawie — zachowanie tajemnicy — zostaje znakomicie ułatwione przez działania litewskie na Suwalszczyźnie. W tym wypadku Litwini — niewątpliwie wbrew ich woli — okazali się naszymi sprzymierzeńcami, bowiem ruch wojsk, wchodzących w skład grupy skrzydłowej, ku północy wywoływał wrażenie marszu przeciwko koncentrującej się pośpiesznie armii litewskiej.

Okoliczność tę wyzyskuje dowódca 2. armii podając na wstępie swego rozkazu operacyjnego [3]), nakazującego przegrupowania, że „ostatnie wypadki na Suwalszczyźnie zmuszają do przyjęcia ugrupowania, które by skutecznie chroniło północne skrzydło frontu przeciw wszelkim niespodziankom". Dzięki temu „wojsko i dowódcy byli przekonani, że maszerują na Litwę" [4]). Niewiątpliwie tak przypuszczali również grasujący na tyłach polskich wywiadowcy nieprzyjacielscy. W ten sposób istotny cel koncentracji grupy skrzydłowej dał się doskonale zamaskować aż do czasu wydania ostatecznych rozkazów do właściwego działania.

---

[1]) Kutrzeba, l. c., str. 42.
[2]) Kutrzeba, l. c., str. 42.
[3]) Rozkaz op. Nr 50 z dn. 11.IX Nr 16/tjn./III. — Arch. Wojsk. teka Nr 71.
[4]) Kutrzeba, l. c., str. 58.

Zarządzenia wstępne do przegrupowania 2. armii zawiera rozkaz operacyjny 2. armii Nr 50 z dnia 11 września 1920 roku [1]).

Rozkaz ten jeszcze nic nie mówi o sformowaniu grupy skrzydłowej, zarządza jedynie przegrupowanie i wyciągnięcie z frontu kilku wielkich jednostek do odwodu armii.

Wskutek przesunięcia przez Naczelne Dowództwo granicy pasa działania 2. armii ku północy nastąpiło skrócenie frontu. Pozwoliło to dowódcy 2. armii na wyciągnięcie z pierwszej linii dwóch dywizji piechoty: 1. dywizji piechoty Legionów i 1. dywizji litewsko-białoruskiej i pozostawienie na froncie od rzeki Narwi do Kanału Augustowskiego tylko dwóch dywizji: 3. dywizji piechoty Legionów i dywizji górskiej.

Dywizje 1. Legionów i 1. litewsko-białoruska zostały przeznaczone do przyszłej grupy skrzydłowej jako jej podstawowe jednostki. Na razie dowódca 2. armii kieruje je po zluzowaniu z pierwszej linii do odwodu w rejon Puszczy Augustowskiej: 1. dywizja piechoty Legionów do obszaru Frącki — Tobołowo — Las Sierski i 1. dywizja litewsko-białoruska do obszaru Augustów — Studzieniczna.

Ukończenie przegrupowania miało nastąpić dla 1. dywizji litewsko-białoruskiej, która miała dłuższą drogę do przebycia, w dniu 19 września. 1. dywizja piechoty Legionów otrzymała rozkaz po zluzowaniu przez dywizję górską zgrupować się w rejonie Dąbrowa — Lipsk, skąd miała wyruszyć dnia 17 września przez Lipsk — Sajenek — Studzieniczna do nowego rejonu koncentracyjnego.

Reszta wielkich jednostek piechoty, wchodzących w skład 2. armii, to jest dywizja ochotnicza i 17. dywizja piechoty, miały pozostawać w dalszym ciągu w odwodzie: dywizja ochotnicza w obszarze Białystok — Wasilków, 17. dywizja piechoty w obszarze Osowiec — Grajewo — Rajgród, dokąd miała przybyć w dniu 15 września.

W związku z przesunięciem dywizji grupy skrzydłowej do obszarów koncentracyjnych, uległ zwężeniu pas działania grupy operacyjnej jazdy, mianowicie jego granica południowa została przesunięta do linii Raczki włącznie — Tobołowo wyłącznie — Giby włącznie. Przesunięcie na północ od wyznaczonej granicy miało nastąpić dopiero po nadejściu 1. dywizji piechoty Legionów do rejonu Tobołowo — Frącki — Las Sierski.

Poza tym dowódca grupy operacyjnej jazdy otrzymał dodatkowe zadanie wywiadu rejonów kwaterunkowych 1. dywizji piechoty Legionów i 1. dywizji litewsko-białoruskiej oraz rejonu kwaterunko-

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

wego dla sześciu pułków kawalerii w obszarze Aleksandrowsk — Sejny — Giby — Frącki.

3) Wykonanie przegrupowania wielkich jednostek.

Przegrupowanie jednostek 2. armii, zarządzone rozkazem operacyjnym Nr 49, rozpoczęło się dnia 12 września. Tegoż dnia nadeszły do dowódcy 2. armii zarządzenia o przyśpieszeniu koncentracji grupy skrzydłowej o jeden dzień. W związku z tym dowódca 2. armii wydał rozkaz [1]), by 1. dywizja piechoty Legionów zgrupowała się w obszarze Dąbrowa — Lipsk w takim czasie, aby móc wyruszyć z tego rejonu już w ciągu dnia 16 września oraz by 1. dywizja litewsko-białoruska przybyła do Augustowa do dnia 18 września.

Wykonanie przegrupowania odbywa się zgodnie z wydanymi rozkazami: 1. dywizja piechoty Legionów osiąga dnia 16 września wieczorem nakazany rejon [2]) i dnia 17 września rozpoczyna luzowanie oddziałów grupy operacyjnej jazdy.

1. dywizja litewsko-białoruska osiąga swój rejon koncentracyjny również o jeden dzień wcześniej, to jest dnia 17 września [3]). 17. dywizja piechoty osiągnęła swój rejon (Osowiec — Grajewo — Rajgród) dnia 15 września [4]), przechodząc chwilowo do dyspozycji Naczelnego Dowództwa [5]), jednak już dnia 16 września wróciła do składu 2. armii i otrzymała rozkaz maszerowania do Suwałk w celu zluzowania grupy operacyjnej jazdy [6]).

Oprócz powyżej podanych wielkich jednostek na teren Suwalszczyzny zostały skierowane przez Naczelne Dowództwo: brygada syberyjska piechoty — na razie odwód Naczelnego Dowództwa, oraz 2. brygada jazdy, oddana do dyspozycji dowódcy 2. armii celem użycia jej w składzie przyszłej grupy skrzydłowej. Brygada ta miała przybyć transportami kolejowymi do Grajewa do dnia 17 września [7]).

4) Organizacja grupy skrzydłowej i grupy osłony Suwalszczyzny.

---

[1]) Dodatek do rozkazu op. Nr 50 L. 25/tjn./III z dn. 12.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 71.

[2]) Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. L. 1782/op. z dn. 16.IX g. 22. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[3]) Meld. syt. wieczorny 2. armii z dn. 17.IX L. 3796/III. — Arch. Wojsk. teka Nr 95.

[4]) Meld. syt. 2. armii z dn. 15.IX L. 3763/III. — Arch. Wojsk. teka Nr 95.

[5]) Rozkaz op. 2. armii Nr 52 L. 37/tj./III z dn. 15.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 71.

[6]) Pismo 2. armii L. 12804/I z dn. 14.IX g. 2.40. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[7]) Rozkaz 2. armii L. 3768/III z dn. 16.IX g. 23. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Dnia 17 września z chwilą gdy główne jednostki, mające wejść w skład grupy skrzydłowej, przeznaczonej do działania na tyły armii sowieckiej, osiągnęły swe rejony koncentracyjne, dowódca 2. armii wydał dalsze zarządzenia, mające na celu ustalenie podstaw wyjściowych do zamierzonej akcji.

Zarządzenia te podaje rozkaz operacyjny 2. armii Nr 53. W rozkazie tym jednak jak i w poprzednich nie ma jeszcze danych o istotnym celu grupy skrzydłowej. Powodem tego jest w dalszym ciągu konieczność zachowania tajemnicy. O dalszym zadaniu nie są poinformowani nawet dowódcy wielkich jednostek, którzy byli przekonani jak również i wszystkie oddziały, że są przeznaczone do działań wojennych z Litwą.

Treść rozkazu operacyjnego Nr 53 jest następująca [1]):

Dowództwo 2. Armii
Oddz. III.
Nr 43/tj./III. *M. p. dnia 17.IX.1920 r.*

Rozkaz operacyjny Nr 53.

W dalszym rozwinięciu rozk. op. Nr 50 zarządzam:

I. a) 4. bryg. jazdy (bez 41. p. p.) skoncentruje się w rejonie Mikaszówka—Rygały[2]) i ubezpieczy odcinek od północnej granicy dyw. górskiej do linii Augustów — Frącki wył. 41. p. p. oraz dwie bat. 9 p. a. p. ściągają w rejon Krasnopol — Aleksandrowsk, po czym przechodzą pod rozkazy 1. dyw. Leg.

b) 2. bryg. jazdy skoncentruje się w rejonie Sucha Rzeczka — Gorczyca w rezerwie armii.

c) 1. dyw. Leg. rejon działania przed dołączeniem 41. p. p. od południa — szosa Augustów — Frącki (włącznie), od płn. — linia Bryzgiel — Czerwony Krzyż — Maćkowa Ruda — Gremzdy (wszystko włącznie).

Po ściągnięciu 41. p. p. w rejon Krasnopol — Aleksandrowsk przesunie się granica północna 1. dyw. Leg. do linii Suwałki (włącznie) — Krasnopol (wyłącznie).

Dywizja ugrupuje się silnym prawym skrzydłem.

d) 1. dyw. lit. biał. w rezerwie armii w Augustowie.

e) 17. dyw. piech. przechodzi w myśl rozkazu Nacz. Wodza pod rozkazy dow. armii. Rejon działania:

— od południowego wschodu—linia Suwałki (włącznie)—Krasnopol (wyłącznie).

— od zachodu — granica pruska.

II. Wykonanie przegrupowania.

a) 1. dyw. Leg. obejmie 17.IX odcinek Frącki wł. — Maćkowa Ruda wł. luzując znajdujące się tam oddziały 4. bryg. jazdy i 41. p. p.

b) 17. dyw. piech. XXXIII bryg. piech. wyrusza dnia 17.IX z rejonu Grajewo — Rajgród i osiągnie dnia 17.IX rejon Nowinka — Augustów, dnia 18.IX rejon

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

[2]) Rygol.

Suwałki, luzując natychmiast oddziały jazdy i 41. p. p. na odcinku od granicy pruskiej do linii Suwałki (włącznie) — Krasnopol (wyłącznie).

Luzowanie ma być ukończone możliwie szybko, najpóźniej do południa dnia 19.IX.

XXXIV bryg. piech. wymaszeruje z Osowca dnia 17.IX i osiągnie dnia 17.IX rejon Grajewa, dnia 18.IX rejon Bargłów, dnia 19.IX rejon Gatno — Szczepki — Olszanka i skoncentruje się w ciągu dnia 20.IX w rejonie Wigry — Tartak — Leszczewo w rezerwie dow. dywizji.

c) 4. brygada jazdy ściągnie w ciągu dnia 17.IX części zluzowane przez 1. dyw. Leg. i znajdujące się w Augustowie oddziały jazdy do rejonu Mikaszówka — Rygały [1]) — Rudawka. Jazda odcinka Suwałki przejdzie po zluzowaniu przez oddziały 17. dyw. p., jazda odcinka Krasnopol po zluzowaniu przez 41. p. p. w nakazane rejony najpóźniej do południa dnia 20.IX.

d) 2. brygada jazdy odchodzi w miarę wywagonowania na st. kol. Grajewo marszem do rejonu Sucha Rzeczka — Gorczyca.

e) Inne części armii — zostają niezmienione.

III. Zadanie.

Na froncie przeciwlitewskim obowiązuje zawieszenie broni aż do odwołania, lub też ataku litewskiego. Jednostki stojące na froncie ubezpieczają własną koncentrację na obecnie przez 4. bryg. jazdy zajmowanych liniach.

Na froncie bolszewickim zadanie niezmienione.

IV. M. p. dowódców:

— 4. bryg. jazdy — do dnia 19.IX — Augustów, od południa dn. 19.IX — Mikaszówka.

— 2. br. jazdy — Sucha Rzeczka.

— 1. dyw. Leg. — Las Sierski.

— 1. dyw. lit. biał. — Augustów.

— 17. dyw. piech. — od dn. 18.IX — Suwałki.

V. Łączność.

Dow. 4. Bryg. Jazdy, 2. Bryg. Jazdy, 1. Dyw. Leg., 17. Dyw. Piech. łączą się telefonicznie i przez stałych łączników konnych z centralą telefoniczną i Hughesową 1. dyw. lit. biał. w Augustowie, dokąd będą przekazywane rozkazy dla dywizji i brygad.

VI. Zarządzenia mat. wychodzą oddzielnie.

Za zgodność

(—) *Kutrzeba,* (—) *Śmigły-Rydz*

płk sztabu gen. i szef sztabu gen. por. i dowódca armii.

Jak widać z powyższych zarządzeń, odcinek frontu litewskiego miały obsadzić licząc od zachodu 17. dywizja piechoty, 1. dywizja piechoty Legionów i 4. brygada jazdy (grupa operacyjna jazdy). Te tylko wielkie jednostki 2. armii wzięły następnie udział w dalszych walkach z Litwinami, w których 1. dywizji piechoty Legionów i 4. bry-

[1]) Rygol.

gadzie jazdy przypadła w udziale akcja przełamania „frontu" litewskiego celem umożliwienia dalszego marszu grupy skrzydłowej za Niemen, a 17. dywizja piechoty otrzymała zadanie osłony Suwalszczyzny i zarazem skrzydła i tyłów grupy skrzydłowej.

II. ZAJĘCIE OBSZARÓW KONCENTRACYJNYCH. POŁOŻENIE DNIA 19 WRZEŚNIA GODZINA 24.

1) 1. dywizja piechoty Legionów.

1. dywizja piechoty Legionów rozpoczęła obejmowanie wyznaczonego odcinka rano dnia 17 września. Po pewnych przegrupowaniach związanych ze zmianami granic odcinka [1]) oddziały 1. dywizji piechoty Legionów przyjęły do dnia 19 września rano następujące ugrupowanie [2]):

5. pułk piechoty Legionów obsadził:

I batalionem z 1. baterią 1. pułku artylerii polowej Głęboki Bród z wysuniętą placówką (pluton z ręcznym karabinem maszynowym) na szosę Frącki — Giby w odległości 5 km od m. Frącki;

II batalionem m. Tartaczysko z wysuniętą kompanią w m. Krasna;

III batalionem z 2. baterią 1. pułku artylerii polowej południową część wsi Sernetka.

6. pułk piechoty Legionów obsadził:

III batalionem linię północna część wsi Sernetka — Studziany Las — Pogorzelec z 8. baterią 1. pułku artylerii polowej w Sernetce;

II batalionem linię Pokrowsk — Jeziorki Małe — Gremzdy — Smolany Dąb z 9. baterią 1. pułku artylerii polowej w Budzie Ruskiej.

W odwodzie I brygady piechoty Legionów — cały 1. pułk piechoty Legionów w rejonie Małowiste — Macharce z 3. i 6. bate-

---

[1]) Początkowo na mocy szczegółowego rozkazu 2. armii, 1. dyw. piech. Leg. objęła odcinek od jez. Gremzdy (płd. brzeg) do ujścia rz. Czarnej Hańczy do Kanału Augustowskiego. Rozkaz op. 1. dyw. piech. Leg. Nr 58 L. 1783/op. z dn. 16.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244. Miało to związek z pierwotną koncepcją ugrupowania oddziałów grupy skrzydłowej, mianowicie: umieszczenie 2. i 4. bryg. jazdy w centrum rej. Aleksandrowsk. Zamiar ten jednak uległ następnie zmianie i kawaleria została skierowana na prawe skrzydło wzdłuż Kanału Augustowskiego w obszar Sucha Rzeczka — Gorczyca (2. bryg. jazdy), Mikaszówka — Rygol (4. bryg. jazdy). W związku z tym płd. granica odcinka 1. dyw. piech. Leg. została przesunięta ku północy do szosy Augustów — Frącki wł. Rozmowa juzowa ppłka Nieniewskiego z mjrem Wiszniewskim ze sztabu 2. armii L. 49/tj. z dn. 16.IX g. 19. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Meld. syst. poranny L. 1827/op. z dn. 19.IX g. 20. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

riami 1. pułku artylerii polowej w Kopanicy i 5. baterią 1. pułku artylerii polowej w Tobołowie. W odwodzie III brygady piechoty Legionów — I batalion 6. pułku piechoty Legionów z 7. baterią 1. pułku artylerii polowej w Maćkowej Rudzie, 1. i 2. baterie 1. pułku artylerii polowej w Jastrzęby — Zakąty. Kawaleria dywizyjna (1. szwadron 1. pułku strzelców konnych) w m. Las Dalny. Kompania saperów przy budowie mostu koło Głęboki Bród.

Miejsce postoju dowództw:

1. dywizji piechoty Legionów — Las Sierski.
I brygady piechoty Legionów — Macharce.
III brygady piechoty Legionów — Czerwony Krzyż.
1. brygady artylerii polowej — Macharce.
1. pułku piechoty Legionów — Małowiste.
5. pułku piechoty Legionów — Głęboki Bród.
6. pułku piechoty Legionów — Maćkowa Ruda.
1. pułku artylerii polowej — Macharce.
1. pułku artylerii ciężkiej — Czerwony Krzyż.

Tegoż dnia do godziny 15 41. pułk piechoty zgłosił do Dowództwa Dywizji swoje przybycie do rejonu Krasnopol — Remienkinie.

Do godziny 24 41. pułk piechoty obsadził następujące obszary [1]):

I batalion trzema kompaniami — Remienkinie, jedną kompanią i dwiema bateriami 9. pułku artylerii polowej — Krasne.
II batalion — Krasnopol.
III batalion — wzgórza na północo-wschód od Krasnopola.
Dowództwo 41. pułku piechoty — w Ryżówce [2]).

2) Grupa operacyjna jazdy (4a. brygada jazdy).

Wykonanie przegrupowania oddziałów grupy operacyjnej jazdy zarządza rozkaz operacyjny Nr 16 L. 496/III z dnia 17 września [3]). w sposób następujący:

. . . . . .

3) Sposób przemarszu.

a) Dnia 17.IX pod dowództwem mjr. Bystrama komb. pułk. mjr. Reliszki i 3. p. uł. wraz z 2. i 3. bateriami 2. d. a. k. i ½ baterii 3. d. a. k. osiągną rejon Strzel-

[1]) Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. z dn. 20.IX g. 8 L. 1828/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.
[2]) Meld. syt. III bryg. piech. Leg. L. 120/III z dn. 19.IX g. 16. — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

cowizna — Mikaszówka — Sucha Rzeczka, zabezpieczając odcinek wzdłuż Czarnej Hańczy, rejon Mikaszówka — Rygoły [1]) i wzdłuż rzeki Wołkuszek.

Dtwo Bryg. mjr. Bystrama w m. Płaska.

b) Dnia 18-go 3. p. uł. i kombinowany pułk opróżniają rejon Czarny Bród — Sucha Rzeczka — Gorczyca dla 2. brygady jazdy i z tym samym zadaniem jak powyżej mają być przesunięte w rejonie Rudawka — Lipiny — Gruszki — Mikaszówka, zabezpieczając dalej odcinek Czarnej Hańczy. Dtwo Bryg mjr. Bystrama w Mikaszówce.

c) Dnia 18.IX 7. p. uł. po zluzowaniu go przechodzi do rejonu Bryzgiel — Monkinie — Walne — Ateny, gdzie nocuje w nocy z 18 na 19-ty.

d) I i II bataliony 41. p. p. z 2-ma bateriami 9. p. a. p. po zluzowaniu przez XXXIII bryg. piech odmaszeruje w rej. Aleksandrowsk — Krasnopol, gdzie zluzuje grupę mjra Skrzyńskiego (211. p. uł., 16. p. uł. i ½ baterii 3-ej 2-go d. a. k. [2]). Tamże cały 41. p. p. podlega 1. dyw. Legion.

e) Jazda Jaworskiego odchodzi do Białej Siedleckiej [3]). Należy 18-go skoncentrować ją pod Suwałkami. XXXIII brygada musi niezwłocznie objąć po niej wywiady.

f) Dnia 19. pułki osiągną ostatecznie swoje rejony, a mianowicie:

a) Kombinowany pułk osiągnie rejon Lipiny.

b) 211. p. uł. rejon Kudrynki — Rudawka — Osienniki [4]), przy nim 3. bateria 7. d. a. k.

c) 3. p. uł. osiągnie Gruszki, przy nim 2. bateria 2. d. a. k.

d) 7. p. uł. wymaszerowując z rejonu nocleg. o godz. 6-ej osiągnie rejon Mikaszówka — Rygały [5]). Przy nim 3. bateria 2. d. a. k.

e) Dtwo Brygady mjra Bystrama w Rudawce.

f) 16. p. uł. wymaszerowując o godz. 6-ej przez Sernetkę do Strzelcowizny zabezpiecza odcinek Czarnej Hańczy od Frącki wyłącznie aż do Kan. Augustowskiego (tam stojące części kombinowanego pułku odejdą po nadejściu 16. p. uł. w rejon Lipiny)

g) Dtwo Bryg. mjra Piaseckiego w Mikaszówce.

h) Jazda mjra Jaworskiego wymaszerowuje dnia 19.IX z rejonu Suwałk tak, by osiągnęła o godz. 9-ej Augustów, gdzie podczas krótkiego postoju zostaną wręczone ordery virtuti militari. Pułk należy w tym celu ustawić na rynku.

Pułk maszeruje dalej na nocleg w rejon Bargłowa. Dnia 20.IX wymaszerowuje dalej rano do Grajewa, gdzie się wagonuje.

3) Wywiady.

Brygada mjra Bystrama.

a) Rejon na północ od Kan. Augustowskiego w kierunkach Wiłkokuk, Stanowisko, Ustronie, Kodzie, dalej przez Kalety, w którym to rejonie znajdują się przy-

---

[1]) Rygol.

[2]) Grupa ta w składzie 16. p. uł., 211. p. uł. i III/41 p. p., wzmocniona plut. 7. d. a. k., została utworzona dn. 17.IX w celu zabezpieczenia obszaru Aleksandrowsk — Krasnopol — Gremzdy dla koncentracji kaw. projektowanej w pierwszym planie Nacz. Dow. Z chwilą zmiany rozkazu grupa ta podczas formowania się już została rozformowana — Historia 16. p. uł. — Arch. Wojsk. rps. Nr 288.

[3]) Celem reorganizacji na skutek zarządzenia Nacz. Dow. gr. op. jazdy L. 173/I z dn. 16.IX g. 22. — Arch. Wojsk. teka Nr 916.

[4]) Osinniki.

[5]) Rygol.

puszczalnie tylko Litwini. Linii rzeki Marychy, to jest linii Focha, przekraczać nie wolno.

b) W strefie między Kan. Augustowskim aż do szosy Grodno — Augustów wyłącznie wywiady należy prowadzić jak najgłębiej.

c) Przy spotkaniu z Litwinami z powodu zawieszenia broni zabroniona jest wszelka akcja zaczepna. Przy spotkaniu z nimi należy się do ich odejścia zatrzymać i postępować za nimi w odległości.

4) Miejsca postoju.

. . . . . .

5) Ubezpieczenie.

W rejonie koncentracyjnym przy czołowej bryg. mjra Bystrama w kierunku wschodnim wzdłuż rzeki Wołkuszek nawiązując łączność z oddziałami dyw. górskiej — w Lipsku — Kuriance i Bartnikach.

Reszta oddziałów ubezpiecza się samodzielnie.

6) Łączność.

a) Od dn. 17.IX buduje się linię telefoniczną od Macharcy przez Strzelcowiznę do Mikaszówki, brygada mjr. Bystrama dołączy z Rudawki do Mikaszówki.

b) Bryg. mjr. Bystrama wystawi pocztę lotną z posterunkami Mikaszówka i Płaska, Studzieniczna Augustów (Hotel Rzymski) przy sztabie 1. dyw. l. b., Macharce przy 1. dyw. Leg.

c) Łączność z bryg. mjra Piaseckiego po wymarszu tejże z Suwałk łącznikami, a z grupą mjra Skrzyńskiego aż do jej odmarszu telefonicznie przez Suwałki.

7) Techniczne. Drogi.

Bryg. mjra Piaseckiego [1]) zamelduje najśpieszniej Dow. Gr. Op. Jazdy. wszystkie przejścia, w jakim stanie, i brody:

a) przez Kanał Augustowski,

b) przez rzekę Wołkuszek,

c) przez rzekę Marychę (wiadomości od ludności),

d) przez Niemen, również pod Druskienikami (wiadomości od ludności).

W Mikaszówce należy naprawić most na Kanale Augustowskim.

8) Rozkaz materialny.

. . . . . .

Przemarsz oddziałów grupy operacyjnej jazdy następuje zgodnie z powyższym rozkazem i dnia 19 września wieczorem wszystkie oddziały osiągnęły wyznaczone im rejony [2]).

Brygada majora Piaseckiego zajęła: dtwo, 3. bateria 2. dywizjonu artylerii konnej i część 7. pułku ułanów — Mikaszówkę, 7. pułk ułanów — Rygol z placówką wysuniętą na wschód od wsi, 16. pułk ułanów — Strzelcowizna.

Brygada majora Bystrama ugrupowała się w wyznaczonym jej rejonie w następujący sposób: Dowództwo Brygady i 3. pułk ułanów

[1]) Prawdopodobnie omyłka — winno być Bystrama.

[2]) Meld. syt. poranny Dtwa Gr. Op. Jazdy Nr 603/III z dn. 20.IX g. 8.20. — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

z 3. baterią 7. dywizjonu artylerii konnej w Rudawce z wysuniętymi placówkami do linii Bohatery — Markowce — Dorguń — Nowiki — Tartak — Wólka Dorgu ńska — śluza Kudrynki, kombinowany pułk jazdy w m. Lipiny-Lubinowo, 211. pułk ułanów z 2. baterią 2. dywizjonu artylerii konnej w Gruszkach jako odwód [1]).

3) 17. dywizja piechoty.

Przemarsz 17. dywizji piechoty na odcinek na północ od Suwałk został uregulowany rozkazem operacyjnym 17. dywizji piechoty z dnia 17 września godzina 7 L. 6144/op. [2]).

Dywizja została podzielona na 3 kolumny marszowe:

Kolumna czołowa (XXXIII brygada piechoty [3]) i III dywizjon 17. pułku artylerii polowej) pod dowództwem pułkownika Thiela miała osiągnąć:

— 17 września czołowym pułkiem rejon Nowinka — Szczebra, resztą brygady — Augustów.

— 18 września całością — Suwałki.

XXXIII brygada piechoty niezwłocznie po przybyciu, a więc już dnia 18 września, miała rozpocząć luzowanie oddziałów grupy operacyjnej jazdy i 41. pułku piechoty, kończąc je najpóźniej dnia 19 września do godziny 12.

Kolumna środkowa (Kwatera główna, oddziały sztabowe dywizji itp). Cele do osiągnięcia: 17 września — Augustów, 18 września — Suwałki.

Kolumna tylna (XXXIV brygada piechoty oraz I i II dywizjony 17. pułku artylerii polowej) pod dowództwem podpułkownika Kluczyńskiego miała osiągnąć:

— 17 września — Grajewo.

— 18 września — rejon Bargłów — Barszcze.

— 19 września — rejon Gatno — Szczepki — Olszanka.

— 20 września — rejon Leszczewek — Burdyniszki — Ryżówka — Piertanie — Tartak, gdzie brygada z II dywizjonem 17. pułku artylerii polowej staje jako odwód dywizji. I dywizjon 17. pułku artylerii polowej pozostaje w Suwałkach.

Przemarsz dywizji i luzowanie oddziałów grupy operacyjnej przez XXXIII brygadę piechoty odbyło się zgodnie z powyższymi rozkazami i zostało ukończone w dniu 19 września o godzinie 9 [4]). XXXIII bry-

---

[1]) Meld. syt. szw. 3. p. uł. z dn. 18 i 19.IX. — Arch. 3. p. uł.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

[3]) Bez III/68. p. p., który odkomenderowany do Kolna miał maszerować oddzielnie i dopiero dnia 20.IX dołączyć do pułku.

[4]) Akta 17. dyw. piech. — Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

gada piechoty obsadziła odcinek od Jegliniszki włącznie przez Deksznie — Olszanka — Lipina — Szeszupka do Przerośli włącznie.

Obronę wyznaczonego odcinka reguluje rozkaz operacyjny 17. dywizji piechoty Nr 122 z dnia 19 września godzina 18 (L. 6157/op.) w sposób następujący:

„XXXIII br. piech. ugrupuje swe oddziały w taki sposób, aby czy to za pomocą placówek, czy też patroli przeciąć wszystkie linie komunikacyjne (drogi i dróżki), biegnące przez linię frontu. . . . . .

Odwody lokalne brygady oraz rozporządzalną art. rozmieścić tak, by głębokim ugrupowaniem zabezpieczyć całkowicie kierunki: linia kol. Olita — Suwałki, szosa Kalwaria — Suwałki i trakty Lubowo — Jeleniewo i Przeroś! — Suwałki."

XXXIV brygada piechoty osiągnęła dnia 19 września wyznaczony jej rejon postoju (Gatno, Szczepki, Olszanka).

III. ZERWANIE ZAWIESZENIA BRONI Z LITWINAMI.

Wobec zerwania rokowań polsko-litewskich w Kalwarii dnia 18 września [1]) automatycznie kończyło się zawieszenie broni na froncie. Zarządzał to następujący rozkaz dowódcy 2. armii (L. 3811/III z dnia 18 września 1920 r.) [2]).

„Rokowania z Litwinami zostały dziś zerwane ze strony polskiej. Zawieszenie broni pozostaje w mocy do godz. 7-ej dnia 19.IX.20 r.

Oddziały mają się zachowywać w myśl instrukcji Nr 3807/III z dnia 18.IX. 1920 r.

(—) z r. *Kutrzeba*
ppłk i szef sztabu".

Powyższa instrukcja oparta na zarządzeniach Naczelnego Dowództwa nakazywała [3]):

„a) Zaawizować oddziały znajdujące się w kontakcie z Litwinami, aby się miały na baczności.

b) Pod żadnym pozorem nie rozpoczynać przez te oddziały kroków wojennych względem Litwinów, wyczekując aż wojska litewskie pierwsze nas zaatakują. W tym wypadku ograniczyć się na razie jedynie do odparcia ataków nie wysuwając się naprzód."

Zerwanie zawieszenia broni nie wywołało na razie jakichkolwiek kroków zaczepnych ze strony Litwinów. W kilka godzin jednak po

---

[1]) Patrz rozdział VIII.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[3]) Rozkaz Nacz. Dow. L. 9976/III z dn. 18.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

zerwaniu zawieszenia broni około południa dnia 19 września padły ze strony litewskiej pierwsze strzały karabinowe do patrolu zwiadowców konnych 6. pułku piechoty Legionów, jadącego wzdłuż swego odcinka koło wsi Karolin [1]). Był to jeden ze zwykłych patroli, wysyłanych dotychczas w czasie trwania zawieszenia broni codziennie na przedpole; wówczas jednak patrole te nie były przez Litwinów ostrzeliwane.

Tego samego dnia około godziny 15 artyleria litewska ostrzelała placówki 1. dywizji piechoty Legionów około jeziora Głuche [2]).

Pierwsze strzały litewskie do polskich patroli i placówek były dowodem rozpoczęcia z ich strony ponownych kroków wojennych. Fakty te upoważniały dowództwo polskie do równie zdecydowanej odpowiedzi, a dla czynników Koalicji, zainteresowanych zatargiem polsko-litewskim, stanowiły dokument, że Litwini bynajmniej nie życzą sobie pokoju z Polską i Polska w ten sposób zyskiwała wolną rękę do dalszego prowadzenia działań wojennych.

IV. POŁOŻENIE LITWINÓW DNIA 19 WRZEŚNIA GODZINA 24.

1) Położenie według danych uzyskanych przez dowództwa polskie.

Zawieszenie broni i związana z tym niemożność czynienia jakichkolwiek wywiadów wojskowych utrudniała w wysokim stopniu rozpoznanie ugrupowania i składu sił litewskich na froncie. Do chwili zawieszenia broni Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy miało dość ścisłe wiadomości o armii litewskiej, zebrane drogą rozpoznania naziemnego i powietrznego, walki, badania jeńców, wywiadów konfidentów itp. Z chwilą zawieszenia broni wiadomości o armii litewskiej można było czerpać głównie drogą wywiadu pozafrontowego. Wiadomości uzyskane z tego źródła były mało dokładne a nawet często sprzeczne ze sobą co do składu i rozmieszczenia sił litewskich (podawano dalszy dopływ posiłków litewskich i przegrupowania na froncie, przy czym stwierdzono obecność pułków, które w rzeczywistości były w tym czasie pod Wilnem i Dyneburgiem).

To spowodowało, że dane o siłach litewskich na froncie suwalskim, posiadane w Dowództwie Grupy Operacyjnej Jazdy i Dowództwie

---

[1]) Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. L. 1827/op. Z dn. 19.IX g. 12 — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[2]) Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. z dn. 20.IX g. 8 L. 1828/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244 oraz zeznania wziętego dn. 20.IX do niewoli oficera litewskiego z dnia 22.IX g. 23.10 — Arch. Wojsk. teka Nr 0774.

2. Armii, były w chwili zerwania zawieszenia broni poważnie przesadzone.

Według tych danych na froncie suwalskim miała być skoncentrowana cała armia litewska w ilości 10 pułków piechoty. Szczegółowe położenie wojsk litewskich w tym czasie miało być następujące [1]):

„W rej. Wiżajny — Jałowo 10. p. p. i około 500 jeźdźców. W samych Wiżajnach jeden baon 10. p. p. lit., z którego jedna kompania na linii placówek Rogożajny — Bondziszki — Postawele — Jałowo — Sztab pułku w Kalwarii.

W rej. Jałowo — Smolany 3. p. p. lit. z 6-ma działami obsadza linię od przesmyka między jeziorami Wielki [2]) i Mały Szelment — Fornetka — Lipniak — Dębniak—Szlinokiemie, most kol. koło jez. Sejwy. Silne placówki na linii Grauże Stare—Pokomsze — Boksze Nowe — Łowocie. Sztab pułku w Kalwarii, dwa działa w rej. Rutka-Tartak i 4 działa w Jeziorkach. Rejon Smolany — Murowany Most — Skustele — Białogóry 2. i 8. p. p. lit.

Sejny: — 7. p. p. lit., 10 dział polowych i dwa ciężkie samochody pancerne.

W rej. na północ od szosy Krasnopol — Sejny — 6. p. p. lit. Sztab 3. dywizji piechoty w Sejnach.

W rejonie Białorogi — Giby: — 9. p. p. lit., 4 działa na zachód od Konstantynówki.

Na południe od Gib — wzdłuż rz. Marychy słabe patrole npla w miejscowościach Dworczysko i Rygoły [3])".

Co do pozostałych pułków armii litewskiej nie miano bardziej określonych wiadomości. Wiedziano jedynie, że 5. pułk piechoty litewskiej, który brał dotychczas udział w walkach po zluzowaniu przez 9. pułk piechoty litewskiej, odszedł w nieznanym kierunku [4]) — przypuszczalnie do dalszego odwodu. 1. pułk piechoty litewskiej miał jakoby dnia 12 września stać między Łoździejami i Serejami w pogotowiu do marszu na Krasnopol [5]).

O 4. pułku piechoty litewskiej nie było bliższych danych, istniały tylko pogłoski, że pułk ten również miał być skierowany na front suwalski [6]).

Ugrupowanie dowództw [7]):

Sztab tak zwanego „Frontu polskiego" w Simnie.

---

[1]) Pkt rozkazu op. Nr 16. Dtwa Gr. Jazdy z dn. 17.IX g. 20 (L. 496/III) — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Szelment Duży.

[3]) Rygol.

[4]) Komunikat 1. dyw. piech. Leg. z dn. 16.IX L. 1975/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[5]) Komunikat 1. dyw. piech. Leg. z dn. 16.IX L. 1975/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[6]) Patrz mapa Nr 9.

[7]) Komunikat 1. dyw. piech. Leg. z dn. 16.IX L. 1975/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

2. dywizja piechoty w Kalwarii.

3. dywizja piechoty w Sejnach.

Na południe od Kanału Augustowskiego oddziałów litewskich nie stwierdzono. Rozpoznanie zarządzone przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy dnia 19 września po zerwaniu zawieszenia broni stwierdziło obsadę litewską w m. Sonicze — Czortek [1]) (nad Kanałem Augustowskim na północ od Sopoćkiń).

Na południe od Sopoćkiń znajdowały się oddziały sowieckie, które obsadzały linię Ginowicze — Bojary — Perstuń — Wołowiczowce — Nowosady — Łojki — Kiełbaski [2]).

2) Rzeczywiste położenie Litwinów [3]). (Mapa Nr 10) [4]).

Rzeczywiste położenie Litwinów w dużej mierze odbiegało od przypuszczalnego, jakie odtworzyła sobie strona polska na mocy dostępnych dla niej wówczas danych, bowiem Litwini na froncie suwalskim nie mieli zgrupowanej całej swojej armii, a tylko 6 pułków piechoty, około 7 baterii, około pułku kawalerii (1. pułk huzarów), kilka samochodów pancernych i 1—2 pociągów pancernych.

Szczegółowe położenie tych sił na froncie suwalskim w dniu 19 września wieczorem było następujące [5]):

a) Odcinek 3. dywizji piechoty — Dowództwo dywizji — Kalwaria (ewentualnie Szostaków).

— 10. pułk piechoty: jeden batalion, wzmocniony 1/2 szwadronem 2. szwadronu 1. pułku huzarów i jedną baterią artylerii, zajmował odcinek od granicy pruskiej do rzeki Szeszupy, obsadzając placówkami linię: Leszkiemie (wzgórze 286) — Rogo-

---

[1]) Meld. syt. gr. op. jazdy z dn. 19.IX g. 9 L. 550/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Meld. syt. gr. op. jazdy z dn. 19.IX g. 21.30 L. 600/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[3]) Oparte na: źródłach litewskich cytowanych wyżej „Musu Žinynas"; zeznaniach jeńców wziętych do niewoli podczas bitwy pod Sejnami — Arch. Wojk. teka Nr 2785. Nacz. Dow. Oddz. II. L. 43784/II BW. z dn. 27.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 0774. Dtwo 1. Dyw. Piech. Leg. L. 422/int. z 20.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 0774; późniejsze rozpoznanie i walki w dniu 22.IX.20 r.

[4]) Mapa ta podaje położenie dn. 21.IX, które się częściowo różni od położenia dn. 19.IX, bieg linii obronnej pozostaje jednak bez zmiany. Przy posługiwaniu się mapą należy te różnice ugrupowania uwzględnić.

[5]) Na mocy dostępnych źródeł nie dało się ustalić zupełnie ścisłego składu sił litewskich. W każdym razie różnice podanego położenia i istotnego stanu faktycznego są bardzo niewielkie.

żajny (wzgórze 290) — Bondziszki (wzgórza 256—235) — Uździejek (wzgórza 228—153).

Gros pułku z dowództwem — w odwodzie w Kalwarii.

— 3. pułk piechoty z 2 bateriami artylerii i połową 2. szwadronu 1. pułku huzarów zajmował odcinek na wschód od 10. pułku piechoty do linii kolejowej Suwałki — Olita wyłącznie, obsadzając linię Jałowo (wzgórze 210) — Muchowo (wzgórze 219) — Przejma — Fornetka (wzgórze 208) — Olszanka — Grauże Nowe.

W pierwszej linii dwa bataliony, jeden w odwodzie.

— 6. pułk piechoty — wzmocniony 3. i 9. bateriami artylerii polowej obsadzał odcinek od toru kolejowego włącznie poprzez Smolany — Szejpiszki — Klejwy i dalej na południe do jeziora Dmitrowo.

b) Odcinek 2. dywizji piechoty. — Miejsce postoju dowództwa Sereje (ewentualnie Sejny).

Odcinek dywizji od jeziora Dmitrowo do ujścia Kanału Augustowskiego do Niemna zajmował na razie tylko 8. pułk piechoty, mając wszystkie 3 bataliony w pierwszej linii. Pułk był wzmocniony 3 bateriami artylerii (5., 7. i bateria haubic) oraz 2 szwadronami (3. i 4.) 1. pułku huzarów.

Kolejność batalionów:

I — od jeziora Dmitrowo — poprzez Białorzeczkę do Gib włącznie.

II — od jeziora Pomorze wzdłuż linii rzeki Marychy do m. Ustronie wyłącznie.

III — wzdłuż rzeki Marychy i Kanału Augustowskiego od m. Ustronie włącznie do Niemna.

W odwodzie dywizji stały dwa pułki: 2. pułk piechoty bez jednego batalionu (III) w obszarze Sejn i 5. pułk piechoty w obszarze Berżniki. Grupa samochodów pancernych w Sejnach.

III batalion 2. pułku piechoty pozostawał w dalszym ciągu na prawym brzegu Niemna, obsadzając linię demarkacyjną z Sowietami. Reszta pułków armii litewskiej — 1., 4., 7. i 9. — bez zmiany (patrz wstęp).

III. ZARZĄDZENIA DO BITWY NAD NIEMNEM.

1) Rozkaz Naczelnego Wodza.

Wytyczne Naczelnego Wodza, wydane na odprawie dnia 10 września w Brześciu nad Bugiem, oraz szereg dodatkowych zarządzeń, odnoszących się do składu i ugrupowania sił armii przeznaczonych do natarcia, a przede wszystkim grupy skrzydłowej 2. armii — zostały

szczegółowo uregulowane rozkazem operacyjnym Nr 1/III z dnia 19 września 1920 roku [1]).

W rozkazie tym zadanie grupy skrzydłowej 2. armii zostało określone w sposób następujący:

„Zadaniem 2. armii jest możliwie szybkie wysunięcie mocnego lewego skrzydła w kierunku północno-wschodnim, obchodząc Grodno od północy, i osiągniecie w dwóch dniach kolejowej linii Grodno — Marcinkańce celem zajęcia flankowego stanowiska w stosunku do wszystkich bolszewickich wojsk, znajdujących się na południo-wschód od tej linii.

Przy rozpoczęciu ruchu lewym skrzydłem Dowództwo 2. Armii liczyć się musi ze stanowiskiem Litwinów, dlatego też dla zabezpieczenia w czasie operacji punktów koncentracji i tyłów 2. armii przeznaczona jest grupa gen. Osińskiego [2]). W każdym razie już w pierwszym dniu operacji przez szybki i zdecydowany ruch kawalerii przez Kopciowo — Lejpuny zająć i zabezpieczyć przeprawę w Druskienikach, ewentualnie w Mereczu.

W dalszym zaś ciągu lewe skrzydło zamierzam użyć do ataku na szosę i kolej Grodno — Lida od północy"...

Jak widać z powyższego rozkazu, pierwszym celem grupy skrzydłowej 2. armii było pośpieszne osiągnięcie mostów na Niemnie pod Druskienikami ewentualnie pod Mereczem. Droga do tego celu prowadziła przez terytorium Litwy, leżące poza dobrowolnie przestrzeganą przez Polskę linią marszałka Focha. Sami Litwini swym złamaniem neutralności w stosunku do Polski dawali Naczelnemu Wodzowi wolną rękę do równie zdecydowanej odpowiedzi. Przejście polskiej grupy skrzydłowej przez niewielki skrawek Litwy było prostym i naturalnym wyciągnięciem konsekwencji z dotychczasowego pełnego złej woli postępowania Litwinów.

Widzieliśmy uprzednio, że Naczelny Wódz chciał dojść do porozumienia z Litwinami — nie dało to jednak żadnych wyników. Trzeba było więc z jednej strony zabezpieczyć się od strony armii litewskiej — ku temu została przeznaczona grupa generała Osińskiego, oraz przerwać front litewski, który wytworzył się na Suwalszczyźnie, i przedostać się pośpiesznie za Niemen, by następnie móc działać na tyły sowieckie.

Przemarsz przez skrawek terytorium Litwy Naczelny Wódz traktuje jako krótki przeskok za Niemen, konieczny ze względów operacyjnych. Z chwilą przejścia przez rzekę ostatniego oddziału grupy skrzydłowej zajęty obszar litewski zostaje definitywnie opróżniony.

[1]) Pełna treść rozkazu patrz Kutrzeba, l. c., str. 50.

[2]) Grupa gen. Osińskiego (17. dyw. piech. i bryg. syberyjska) ugrupowana w rejonie Suwałki — Augustów, a potem Sejny, po oswodzeniu tego miasta przez wojska 2. armii (pkt III rozkazu Naczelnego Wodza Nr 1/III).

Przez opanowane chwilowo tereny nie jest przewidziany bieg żadnej linii komunikacyjnej, ciężkie tabory jednostek zostają skierowane przez Grodno.

Z chwilą opanowania tego miasta przez wojska 2. armii grupa osłonowa generała Osińskiego również otrzymała rozkaz zorganizowania osłony wzdłuż linii demarkacyjnej marszałka Focha, której nie wolno jej było przekroczyć [1]). Było to wyjście z punktu widzenia osłony skrzydła 2. armii niekorzystne, bowiem ta osłona dałaby się najlepiej rozwiązać przez rozbicie armii litewskiej, względnie odrzucenie jej na północ, celem zyskania odpowiedniej przestrzeni, pozwalającej na skuteczne zabezpieczenie skrzydła nawet mniejszymi siłami.

Naczelny Wódz rezygnuje jednak celowo z bardziej korzystnego rozwiązania tego zadania, gdyż kieruje nim w dalszym ciągu wola pokoju z Litwą. By dać wyraz tym pokojowym zamiarom, stara się czas przemarszu wojsk polskich przez terytorium Litwy uczynić jak najkrótszy. W instrukcji tajnej, danej dowódcy 2. armii, nakazał również takie prowadzenie działania dla otwarcia drogi przez front litewski, by dążyć do obezwładnienia oddziałów litewskich i ograniczyć do minimum krwawe straty [2]).

2) Rozkazy dowódcy 2. armii.

Zarządzenie dowódcy 2. armii, regulujące w sposób szczegółowy całokształt działania armii w zamierzonej ofensywie, ujmuje rozkaz operacyjny 2. armii Nr 55 L. 54/tj., wydany dnia 18 września, a więc jeszcze przed ogłoszeniem pisemnego rozkazu Naczelnego Wodza [3]). Rozkaz ten jest oparty całkowicie na wytycznych Naczelnego Wodza

---

[1]) Patrz niżej rozkaz op. 2. armii Nr 55 pkt VII.

[2]) Kutrzeba, I. c., str. 65—66 w sposób następujący podaje ustosunkowanie się Dtwa 2. Armii do Litwinów:

„Szczególnych postanowień wymagała konieczna akcja przeciw Litwinom. Zdawano sobie sprawę, że jeżeli należy ich traktować jako „nieprzyjaciela", to trzeba ich pobić i w ten sposób zapewnić przemarsz i ochronić tyły grupy skrzydłowej. Lecz z drugiej strony wiedział dca armii ze słów Naczelnego Wodza, że idzie jedynie o przemarsz, o uzyskanie flankującego położenia względem frontu sowieckiego i że Litwinów za nieprzyjaciela narówni z Rosjanami traktować nie można. Względy natury politycznej opanowały wymogi taktyczne i zmusiły dcę armii w myśl tajnej instrukcji Nacz. Wodza do nakazania 1. d. Leg., która jako oddział czołowy miała otworzyć front litewski do takiego działania, które by obezwładniło możliwie bez przelewu krwi te oddziały litewskie, które by się przeciwstawiały naszemu przemarszowi. Można było zadość uczynić względom taktycznym przez rozbrojenie częściowe Litwinów, biorąc jeńców i zdobycz głównie artylerię, lecz należało ograniczać krwawe straty".

[3]) Treść rozkazu op. Nr 55 — patrz Kutrzeba, l. c., str. 67.

i szeregu dodatkowych instrukcji ustnych, które następnie znalazły potwierdzenie w rozkazie pisemnym.

Zarządzenia dowódcy 2. armii do bitwy nad Niemnem obejmowały oczywiście całokształt zamierzonych działań 2. armii przeciwko Sowietom. Omówienie tych zarządzeń nie jest przedmiotem niniejszego studium [1]). Zajmiemy się więc tylko tymi zarządzeniami, które dotyczyły koniecznego działania przeciwko Litwinom.

Działania te sprowadzały się do dwóch zasadniczych zadań:

1) Przerwanie litewskiego frontu i uchwycenie przepraw na Niemnie pod Druskienikami i ewentualnie Mereczem.

2) Osłony skrzydła i tyłów 2. armii w czasie przemarszu grupy skrzydłowej za Niemen oraz w czasie późniejszego działania na tyły armii sowieckiej.

Sprawa osłony została już uregulowana przez rozkaz Naczelnego Wodza, który przeznaczył do tego celu grupę generała Osińskiego, złożoną z 17. dywizji piechoty i brygady syberyjskiej. (Ogólnie 6 pułków piechoty). Zadanie osłony ze względów natury politycznej miało być rozwiązane w sposób obronny, przy czym nie wolno było przekroczyć linii demarkacyjnej marszałka Focha.

Najważniejszym zadaniem grupy skrzydłowej było otwarcie drogi przez front litewski, rzucenie wysuniętych oddziałów dla opanowania przepraw przez Niemen oraz uregulowanie przemarszu całej grupy skrzydłowej za Niemen. W celu przerwania frontu litewskiego dowódca 2. armii przeznaczył 1. dywizję piechoty Legionów, która już poprzednimi rozkazami została skierowana do objęcia odcinka pierwszej linii, jako podstawy wyjściowej do tego działania.

Natarcie 1. dywizji piechoty Legionów miało na celu opanowanie obszaru Sejn i odrzucenie nieprzyjaciela na północ, po czym dywizja, ubezpieczając się samodzielnie od północy, miała maszerować pośpiesznie na Druskieniki.

Do opanowania przepraw przez Niemen pod Druskienikami zostaje przeznaczona 4. brygada jazdy (grupa operacyjna jazdy). Kawaleria jednak ma nie czekać na przełamanie frontu przez piechotę, a natrzeć równocześnie, tylko w miejscu bardziej terenowo odpowiednim i obsadzonym przez słabe oddziały litewskie. Dowódca armii dla tego celu wybiera kierunek Mikaszówka — Kalety — Kopciowo — Druskieniki, prowadzący przez pasmo lasów, będących przedłużeniem Puszczy Augustowskiej, co pozwalało na ukrycie przemarszu kawalerii i opanowanie mostu pod Druskienikami przez zaskoczenie. Czas trwania

---

[1]) Szczegółowy rozbiór decyzji i zarządzeń dcy 2. armii podaje Kutrzeba, l. c., str. 57—67.

przerwania frontu litewskiego oraz dojście do Niemna i opanowanie mostu w Druskienikach zostaje obliczone na 24 godziny (od godziny 12 dnia X do godziny 12 dnia X + 1). W ciągu tak krótkiego czasu miano stoczyć bitwę o przerwanie frontu i przebyć około 40 km marszu w celu zawładnięcia mostem na Niemnie. Całe działanie więc było nastawione na duże tempo.

Z zarządzeń powyższych widać, iż dowódca 2. armii w małym stopniu liczył się z możliwością większego oporu ze strony litewskiej, mimo iż wiadomości, jakie wówczas Dowództwo 2. Armii posiadało, mówiły, iż Litwini zgrupowali na odcinku suwalskim całą swoją armię, a więc 10 pułków piechoty. Były to, jak się później okazało, wiadomości nieścisłe i przesadzone, bowiem Litwini posiadali na tym froncie tylko 6 pułków piechoty. W każdym razie podczas wydawania rozkazów przypuszczano istnienie 10 pułków litewskich, ugrupowanych swym gros w obszarze Sejn. Na to silne zgrupowanie litewskie, obejmujące według posiadanych wiadomości 6—7 pułków piechoty (1., 2., 5., 6., 7., 8. i prawdopodobnie 4.) [1]) miały natrzeć tylko 4 pułki 1. dywizji piechoty Legionów, przy czym dowódca armii nie przewidział jakiegokolwiek współdziałania na skrzydle oddziałów 17. dywizji piechoty.

Zarządzenia powyższe świadczą o pewnym lekceważeniu, jakie niewątpliwie istniało w dowództwie i oddziałach 2. armii w stosunku do armii litewskiej, która istotnie wskutek braku dostatecznie wyszkolonych i doświadczonych bojowo oficerów, podoficerów i szeregowców nie przedstawiała poważniejszej wartości bojowej.

Wyznaczając do przerwania frontu znakomitą pod względem bojowym — jedną z najlepszych w całej armii polskiej 1. dywizję piechoty Legionów, dowódca 2. armii miał poważną rękojmię, że powierzone jej zadanie zostanie, mimo przewidywanej przewagi sił litewskich, wykonane jak najbardziej pomyślnie.

Przyjął to na siebie dowódca 1. dywizji piechoty Legionów pułkownik Dąb-Biernacki, przedstawiając dowódcy 2. armii plan natarcia na Sejny (patrz niżej [2]), który uzyskał zgodę dowódcy armii.

Plan działania przeciwko Litwinom podany w rozkazie operacyjnym Nr 55 nie był jednak w całości ustalony, bowiem zależał od wyników toczących się jeszcze w tym czasie rokowań polsko-litewskich w Kalwarii. Dowódca armii więc na wstępie rozkazu operacyjnego

---

[1]) Patrz mapa Nr 9.

[2]) Propozycja dcy 1. dyw. piech. Leg. Dtwo 1. Dyw. Piech. Leg. L. 1810/op. z dn. 17.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Nr 55 zastrzega sobie ewentualną częściową zmianę wydanych zarządzeń (patrz niżej).

Treść rozkazu operacyjnego 2. armii Nr 55, odnosząca się do działań wstępnych grupy skrzydłowej oraz grupy osłonowej generała Osińskiego, jest następująca [1]):

„Niniejszy rozkaz operacyjny orientuje dców o własnych zamiarach w następnych dniach. Przygotowania do wykonania powyższego rozkazu mają być uskutecznione natychmiast. Dla orientacji zaznacza się, że „X" będzie przypuszczalnie 21.IX. Gdyby nastąpiła zmiana tego terminu, będzie ona osobno podana. Jeżeli nie wyjdzie żaden rozkaz zmieniający, należy przyjąć że X jest 21.IX i wykonanie powyższego rozkazu rozpocząć.

Wykonanie podanego w niniejszym rozkazie planu operacyjnego zależy w szczegółach po części od przebiegu będących w toku pertraktacyj polsko-litewskich. — Częściowe zmiany rozkazu są możliwe.

I. Sytuacja nieprzyjacielska.

Litwini: pomimo zawieszenia broni z powodu pertraktacji zgrupowali całą swą armię w sile 10 pułków piechoty na odcinku od granicy pruskiej do Sopoćkinie i tworzą gwałtownie na tyłach dwie nowe dyw.

. . . . . .

IV. Organizacja ataku 2. armii i jego ogólny przebieg

Wojska będą do ataku ugrupowane w sposób następujący:

b) Grupa skrzydłowa w składzie: 1. dyw. Leg., 1-ej dyw. lit.-biał., 4. bryg. jazdy i 2. bryg. jazdy z zadaniem działania wzdłuż osi Sejny — Druskieniki — Lida.

c) Obrona Suwalszczyzny będzie zadaniem 17. dyw.

d) W rezerwie Nacz. Dow. stanie brygada syberyjska [2]) i 2. dyw. Leg. w Białymstoku.

V. Organizacja grupy frontowej i wykonanie operacji pierwszej fazy.

. . . . . .

Dyw. [ochotnicza] grupuje się w ten sposób, aby osłoniwszy się na Kanale Augustowskim w kierunku na Kopciowo ruszyć dnia X + 1 do ataku wzdłuż osi Lipsk — Lipszczany — Balla i zawładnąć przeprawą pod Balla oraz mostami pod Grodnem.

VI. Ugrupowanie grupy skrzydłowej i wykonanie operacji.

a) Jazda: 4. bryg. jazdy wyrusza o godz. 12-ej dnia X marszem wzdłuż osi Mikaszówka — Kalety — Kopciowo — Druskieniki z zadaniem zawładnięcia mostem w Druskienikach w południe dnia X + 1.

2. bryg jazdy wyrusza o godz. 12-ej dnia X z rejonu Dworzysko [3]) marszem wzdłuż osi Gdieniowo [4]) — Kopciowo za 4. bryg. jazdy na Druskieniki.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

[2]) Rozkaz ten wyszedł przed rozkazem Nr 1/III Nacz. Wodza, który zarządził dla obrony Suwalszczyzny utworzenie grupy gen. Osińskiego w składzie 17 dyw. piech. i bryg. syberyjskiej.

[3]) Dworczysko.

[4]) Flw. Helenowo.

Wszystkie oddziały jazdy muszą Kopciowo opuścić do godz. 9-ej dnia X + 1. 2. bryg. jazdy ubezpiecza most w Druskienikach od zachodu i od wschodu, aż do nadejścia własnej piechoty, a 4. bryg. jazdy rusza raidem przez Marcinkańce (niszczy tor kol.) — Radul [1]) na Bastuny (niszcząc tor kolej.)... 4. bryg. jazdy musi do godz. 16-ej dn. X + 1. opróżnić most w Druskienikach.

Natychmiast po nadejściu 1. dyw. Leg. do mostu w Druskienikach rusza 2. bryg. jazdy raidem na st. Porzecze przecinając tor i biorąc stację . . . . . .

b) 1. dyw. Leg. i dyw. lit.-biał.: 1. dyw. Leg. — grupuje się do dnia 20.IX wieczór w ten sposób, aby dnia X po południu silnym prawym skrzydłem wzdłuż osi Augustów — Sejny uderzyć w ten sposób na Sejny, aby odrzucić tam stojącego npl. w kierunku północnym i utorować sobie drogę na Druskieniki.

Strefa działań 1. dyw. Leg. ograniczona jest od północy linią Murowany Most — Wiłkopedzie, a od południa linią Strulczowizna [2]) — Okołek.

Wieczorem dnia X musi 1. dyw. Leg. osiągnąć rejon Bereźniki [3]) — Krywińce [4]) ubezpieczając się samodzielnie w kierunku na Olitę i Kopciowo.

O świcie dn. X + 1 wyrusza 1. dyw. Leg. wzdłuż osi Bereźniki — Kopciowo — Nielubańcy — Wiłkonostry [5]) — Druskieniki — Rotnica — Rondomańce — Marcinkańce — Lipnica [6]) — Raduń do rejonu Żyrmuny w ten sposób, aby dnia X + 1 stanąć na wschód od Druskienik, w dniu X + 2 . . . . . .

Ostateczny rozkaz rozpoczęcia operacji na Sejny i do marszu w rejon Marcinkańce otrzyma dyw. ustnie i osobiście przez dcę armii w przededniu ataku . . .

Ponieważ dyw. maszeruje po bezdrożach, a teren bolsz. musi być szybko przekroczony, pozostawi dyw. wszystkie ciężkie tabory w rej. Macharce — Sierski Las, skąd będą razem z taborami ciężkimi 1. dyw. lit.-biał. oraz 2. i 4. bryg. jazdy przez Dow. Armii zadyrygowane przez Grodno do przyszłego rejonu dyw.

1. dyw. lit.-biał.: 1. dyw. lit.-biał. stanie dnia X o godz. 12-ej w pogotowiu marszowym za 1. dyw. Leg. na szosie Augustów — Sejny, czołem kolumny na południe od Sierski Las. W dniu X posuwa się dyw. za 1. dyw. Leg. i osiąga do wieczora rejon Konstantynówka — Pomorze — Giby — Wierśnie, ubezpieczając się samodzielnie. O świcie dnia X + 1 wyrusza 1. dyw. lit.-biał wzdłuż osi Bereźniki — Wiejsieje — Lejpuny — Druskieniki — Porzecze — Berszty — Nowy Dwór — Wasiliszki do rejonu Skrzybowce w ten sposób, aby dnia X + 1 stanąć w Lejpunach — Druskienikach, dnia X + 2 w Porzeczu, a w dniu X + 3 . . . .

Podczas przemarszu przez terytorium litewskie będzie zadaniem dyw. osłonięcie swego marszu i marszu 1. dyw. Leg. z kierunku na Łoździeje i Sereje. Ostateczny rozkaz do rozpoczęcia marszu w rejon Porzecze otrzyma dyw. w przededniu ataku ustnie i osobiście przez dcę armii . . . . . .

VII. Organizacja obrony Suwalszczyzny.

XXXIII bryg. broni rejonu Suwałk w myśl rozkazu operacyjnego Nr 53

XXXIV bryg. należy do dnia 20.IX wieczór ustawić w rejonie Krasne-Aleksandrowsk. W dniu X + 1 po zajęciu Sejn przez 1. dyw. Leg. należy tę bryg. skierować szosą przez Krasnopol do rejonu Sejn z zadaniem ubezpieczenia tego węzła

---

[1]) Raduń.
[2]) Strzelcowizna.
[3]) Berżniki.
[4]) Krejwińce.
[5]) Wilkonosy.
[6]) Linnica.

komunikacyjnego od wschodu i północy już w dniu X + 1. Bryg. w Sejnach chroni podczas przemarszu grupy skrzydłowej jej flankę i tyły w kierunku na Łoździeje. Po przejściu grupy skrzydłowej na południowy brzeg Niemna obejmie 17. dyw. obronę Suwalszczyzny na liniach bojowych dnia X + 1. Strefa działań dyw. jest ograniczona od zachodu granicą pruską, a od południa Kanałem Augustowskim. Linii Focha przekraczać nie wolno.

W razie ataku przeważających sił litewskich należy walczyć o czas, aby dać możność przesunięcia rezerw do Augustowa. W razie ostateczności broni 17. dyw. lewą flankę 2. armii wzdłuż linii Kanału Augustowskiego — jeziora Białe — jez. Necko — Rudka na odcinku między Niemnem a granicą pruską . . . . . .

IX. Organizacja forsowania Niemna.

Linia rozgraniczająca sferę działań wojsk sowieckich od wojsk litewskich biegnie przypuszczalnie od Protejki [1]) (na południ. zachód od Sopoćkinie) na Jeziorki (zachód od bhf. Porzecze).

Można przypuszczać, że w sferze działań wojsk litewskich Niemen nie będzie obsadzony. Natomiast zorganizowali bolsz. obronę linii Niemna z oparciem zachodniego skrzydła o twierdzę Grodno. Północne forty Grodna są prawdopodobnie obsadzone przez Litwinów . . . . . .

Dow. armii kładzie wielki nacisk na zawładnięcie przepraw przez Niemen w stanie nieuszkodzonym. . . . . .

XIV. Miejsca postoju.

W dniu X stoją:
17. dyw. — Suwałki,
1. dyw. Leg. — Frącki,
1. dyw. lit. biał. — Sierski Las.
4. bryg. jazdy — Mikaszówka.
2. bryg. jazdy — Sucha Rzeczka.
. . . . . .
Dow. Armii — Augustów.

Od dnia X + 1 posuwają się dowództwa wzdłuż wyznaczonych osi ataku lub marszu. Dow. 2. Armii przechodzi po zajęciu Grodna do tegoż

(—) *Śmigły-Rydz,*
gen. por. i dowódca armii".

Po wydaniu rozkazu operacyjnego Naczelnego Wodza Nr 1/III z dnia 19 września dowódca 2. armii wydaje dwa rozkazy operacyjne uzupełniające:

1. Rozkaz operacyjny Nr 56 (L. 3825/III) z dnia 20 września 1920 roku [2]), zawierający zarządzenia dla grupy generała Osińskiego.

„I. W celu obrony Suwalszczyzny tworzy się grupę północną pod dtwem gen. Osińskiego. Szef sztabu płk Zając.

II. Skład grupy północnej: wchodzą 17. dyw. piech. i bryg. syberyjska, która jest skierowana do Augustowa.

---

[1]) Kresówka.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 71.

III. Zadanie: Grupa północna obejmuje zadanie, określone rozkazem operacyjnym Nr 55 dla 17. dyw. piech.

IV. M. p. Dowództwa Grupy Północnej — Augustów. Gen. Osiński zamelduje objęcie dtwa — do Dtwa 2. Armii".

(—) *Śmigły-Rydz,*
gen. por. i dowódca armii".

2. Rozkaz operacyjny Nr 57 (L. 57/tjn.) III z dnia 20 września 1920 roku [1]), zawierający odnośne do grupy skrzydłowej następujące uzupełnienie:

„III grupa skrzydłowa:

4. brygada jazdy: w razie gdyby most w Druskienikach był zniszczony, należy szybkim zdecydowanym ruchem opanować most pod Mereczem uwiadamiając natychmiast oddziały piechoty o niemożliwości przeprawy pod Druskienikami."

Poza tym dowódca 2. armii wydaje dnia 20 września tajną instrukcję postępowania w stosunku do Litwinów L. 58/tjn. III [2]) następującej treści:

„I. Do daty rozpoczęcia akcji zachować się biernie i defensywnie z wyjątkiem wypadków zaatakowania przez Litwinów. Wtedy kontratakować bardzo gwałtownie i silnie z zadaniem odrzucenia Litwinów na północ i odcięcia ich od dróg prowadzących na Olitę i Merecz.

II. Przy rozpoczęciu akcji względnie w razie ataku wojsk litewskich uderzenie musi być gwałtowne. Dążyć należy do zabrania maximum jeńców i materiału wojennego, zwłaszcza dział.

III. Stosunek do ludności przy przemarszu przez Kopciowo — Druskieniki (respektive — Merecz) wydać bardzo ostre zarządzenie zabraniające wszelkich gwałtów, przy przemarszach przez wsie, oficerowie winni zdwoić czujność, aby uniknąć ekscesów, przy postojach, kwaterunkach, rekwizycjach brać do pomocy miejscową władzę, płacić można kwitami rekwizycyjnymi wystawionymi przez komisje gospodarcze."

Podane rozkazy operacyjne 2. armii regulowały w sposób szczegółowy zadanie poszczególnych jednostek w zamierzonych działaniach. Dowódca 2. armii osobiście na odprawie dnia 18 września w Augustowie [3]) informował dowódców dywizji piechoty i brygad jazdy.

3) Termin „X" — Wpływy polityczne.

W rozkazach Naczelnego Dowództwa i dowódcy 2. armii termin rozpoczęcia natarcia grupy skrzydłowej nie został ściśle oznaczony. Określono go dniem „X". Data ta była zależna nie od warunków tak-

[1]) Kutrzeba, l. c., str. 76.
[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.
[3]) Kutrzeba, l. c., str. 67.

tycznych, gdyż wszystkie przygotowania do działania zaczepnego miały być dnia 20 września ukończone, lecz przede wszystkim od czynników natury politycznej [1]). Były one następujące.

Sprawą zatargu polsko-litewskiego zajęła się Rada Ligi Narodów, pobierając na posiedzeniu w dniu 18 września 1920 roku decyzję, zalecającą obu rządom niezwłoczne wstrzymanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich między obu wojskami, oraz proponując przyjęcie następujących zobowiązań wzajemnych [2]):

„1) Rząd litewski przyjmuje jako tymczasową linię demarkacyjną, zachowując wszelkie swoje prawa terytorialne i oczekuje wyniku rokowań bezpośrednich z Polską, linię ustanowioną przez Radę Najwyższą Sprzymierzonych w jej deklaracji z dnia 8 grudnia 1919 roku i zobowiązuje się do wycofania swych wojsk z terytorium położonego na zachód od owej linii.

2) Rząd polski zobowiązuje się, zachowując wszelkie swoje prawa terytorialne, poważać w ciągu wojny, toczącej się obecnie pomiędzy Polską a rządem sowieckim, neutralność terytorium zajętego przez Litwę na wschód od linii demarkacyjnej wyłuszczonej wyżej, pod warunkiem, że uszanowanie tej neutralności ze strony władz sowieckich również uzyskane będzie przez Litwę.

3) Proponuje się rządom litewskiemu i polskiemu, w razie przyjęcia obecnego układu tymczasowego, wyznaczyć komisję mającą za zasadę przestrzeganie na miejscu zachowania ścisłego przez strony zainteresowane zobowiązań, płynących dla nich z tej konwencji."

Uchwała Rady Ligi zbiegła się w czasie z zerwaniem toczących się również bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w Kalwarii i wznowieniem działań bojowych. Były to fakty komplikujące wykonanie zaleceń Rady Ligi, która uzależniała je od wyniku rokowań polsko-litewskich (patrz pkt 1 uchwały). Zerwanie rokowań oznaczało wynik negatywny i pociągało również automatyczne wznowienie działań wojennych, które rozpoczęli pierwsi Litwini, ostrzeliwując patrole i stanowiska oddziałów polskich ogniem artylerii i karabinów. Było to już wyraźnie niestosowanie się do uchwały Rady Ligi, zalecającej zaprzestanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich.

Litwini nie zastosowali się również do uchwały Rady Ligi Narodów, zalecającej wycofanie oddziałów litewskich na wschód od linii demarkacyjnej z dnia 8 grudnia 1919 roku (pkt 1 uchwały).

---

[1]) Początkowo dniem „X" był wyznaczony dzień 21.IX. 1920 r. Rozpoczęcie jednak natarcia w tym dniu zostało wstrzymane następującą depeszą Nacz. Dow., nadaną w nocy z 20 na 21 września do Dtwa 2. Armii:

„Z powodu powikłań politycznych plan akcji może być zmieniony dla tego bez specjalnego potwierdzenia, rozkazów nie należy wykonywać. Rano dnia 21.IX odbędzie się konferencja, po południu wyjadę do Białegostoku z rozkazami ostatecznymi (—) Piskor." — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Akta Nacz. Dow. 6. II. B. Pras. Komunikat prasowy L. 428—436 z dn. 21 — 25 IX. 1920 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 035.

Pomijam tu zagadnienie, czy przemarsz przez terytorium Litwy był naruszeniem jej neutralności, gdyż Polska będąc w stanie faktycznej (niezależnie od prowadzonych rokowań) wojny z Litwinami — mogła nie tylko przemaszerować przez terytorium litewskie, ale zająć je zbrojną ręką i okupować na czas dłuższy. Pomijam również poprzednio już wyjaśnione zagadnienie, że Litwa nie uważała za naruszenie swej neutralności nie tylko przemarszu ale i pobytu na swym terytorium wojsk sowieckich, nie miała więc żadnych podstaw do uznawania za naruszenie neutralności przemarszu wojsk polskich przez skrawek litewskiego terenu, a i ten teren można było uznać za litewski tylko z chwilą akceptowania linii demarkacyjnej marszałka Focha, a tego przecież Litwa jeszcze nie uczyniła.

Wszystkie te fakty, łącznie ze stwierdzonym uprzednio współdziałaniem wojsk litewskich z sowieckimi na terenach położonych na wschód od linii demarkacyjnej, dawały możność Naczelnemu Wodzowi zachowania wolnej ręki postępowania w stosunku do armii litewskiej bez naruszenia ze strony polskiej postanowienia Rady Ligi Narodów. W tych więc warunkach plan Naczelnego Wodza, wymagający przemarszu przez terytorium Litwy, mógł być wykonany bez obawy komplikacji stosunków politycznych z Ligą Narodów.

Na tym stanowisku stanęły miarodajne czynniki państwowe na konferencji, jaką Naczelny Wódz przeprowadził w Warszawie. Bezpośrednio po tej konferencji Naczelny Wódz ustalił termin „X" na dzień 22 września.

Stanowisko rządu polskiego w tej sprawie zostało wyjaśnione w odpowiednich notach, skierowanych do Rady Ligi Narodów i do rządu litewskiego.

Do Rady Ligi Narodów skierowano dwie noty, pierwsza przesłana w dniu 21 września przez ministra spraw zagranicznych Sapiehę i druga złożona Radzie Najwyższej Ligi Narodów przez delegata rządu polskiego Ignacego Paderewskiego. Treść noty pierwszej jest następująca [1]):

„Rząd polski przedłożył rządowi litewskiemu na konferencji w Kalwarii propozycje najzupełniej zgodne z decyzją Rady Ligi Narodów. Ponieważ propozycje te zostały przez Litwinów odrzucone, zawieszenie broni przez to samo musiało być zakończone. Kontrpropozycja Litwinów nie dawała żadnej gwarancji. Przeciwnie, ich żądanie, ażeby wojska polskie cofnęły się na południe od linii, jakie zajmują obecnie, wytworzyło dla tych wojsk położenie jeszcze bardziej niekorzystne, niż to w jakim są obecnie na skutek nielojalnego postępowania rządu litewskiego.

[1]) Documents diplomatiques, str. 84.

Co się tyczy gwarancji neutralności, rząd polski stwierdza:

1) bolszewicy uzbrojeni i rozbrojeni przechodzili i przechodzą w dalszym ciągu z Prus Wschodnich poprzez terytorium litewskie na nowy punkt koncentracyjny w rejonie Grodna. Według ścisłych informacji ze 130.000 bolszewików, którzy przeszli do Prus Wschodnich, tylko 52.000 zostało internowanych, reszta, czyli blisko 80.000, przeszło przez terytorium litewskie i powiększyło walczącą z nami armię czerwoną.

2) Litwini pozwolili przejść przez swoje terytorium najmniej 2.000 spartakusowców niemieckich, którzy wzmocnili armię czerwoną.

3) Pomimo nominalnego oddania Wilna Litwie przez rząd sowiecki i zajęcia tego miasta przez rząd litewski, jesteśmy w posiadaniu niezbitych dowodów, że wojska sowieckie w dalszym ciągu przechodzą przez Wilno i korzystają z drogi żelaznej Wilno — Grodno dla koncentracji swoich sił.

4) Litwini przepuścili przez swoje terytorium transporty amunicji i armaty, pochodzące z rozbrojenia armii czerwonej na terytorium niemieckim. Wszystkie te fakty dowodzą ścisłego współdziałania armii litewskiej z armią bolszewicką. Terytoria na wschód od linii demarkacyjnej zajęte są przez mieszane wojska czerwone i litewskie, co czyni niemożliwym dla rządu polskiego poszanowanie linii demarkacyjnej, której nie szanuje przeciwnik, jak również przestrzeganie neutralności terytorium, dopóki służą one jako podstawa operacyjna dla armii bolszewickiej i dopóki nie zostanie usunięte współdziałanie armii litewskiej z armią czerwoną.

Wyrażając Lidze Narodów podziękowanie za jej interwencję rząd polski akceptuje w zasadzie postanowienie tej Rady, lecz jednocześnie zwraca uwagę, iż nie posiada żadnej gwarancji, że warunki Ligi Narodów zostaną uszanowane przez armię czerwoną. Rząd polski jest wtedy zmuszony zastrzec sobie prawo do przedsięwzięcia tych środków militarnych, które będzie uważał za niezbędne, aż do chwili kiedy komisja, przewidziana przez uchwałę Ligi Narodów i przeznaczona do kontroli neutralności, rozpocznie swoje funkcje. Rząd litewski, powodując zerwanie pertraktacji w Kalwarii, jest jedynie odpowiedzialny za wydarzenia, które mogłyby nastąpić na wypadek, gdyby sytuacja militarna zmusiła Naczelne Dowództwo polskie do chwycenia się środków decydujących.

Rząd polski stwierdza ponownie, iż pragnie w sposób przyjazny załatwić wszystkie nieporozumienia z rządem litewskim i że nawet, jeśli dalsze postępowanie rządu litewskiego nie pozwoli rządowi polskiemu również uszanować linię demarkacyjną, będzie to tylko środek chwilowy. Rząd polski uważa, że wszystkie kwestie terytorialne winny być uregulowane w sposób przyjazny przez bezpośrednie pertraktacje pomiędzy obydwoma rządami."

(—) *Sapieha.*

Treść deklaracji delegata rządu polskiego przy Radzie Ligi Narodów, złożona w dniu 25 września 1920 roku, pokrywa się na ogół z treścią noty ministra Sapiehy.

Dnia 21 września minister Sapieha otrzymał notę ministra Purickisa [1]) wyrażającą zgodę rządu litewskiego na poddanie sporu polsko-

[1]) Documents diplomatiques, str. 85.

litewskiego orzecznictwu Ligi Narodów. Na to minister Sapieha odpowiedział następującą notą [1]) z dnia 22 września.

„W odpowiedzi na depeszę Pańską z dnia 21 b. m. stwierdzam, że mimo Pańskiej zgody na poddanie naszego sporu postanowieniom Ligi Narodów, wojsko litewskie nie bacząc na nasze ultimatum i na postanowienia Ligi Narodów w dalszym ciągu zajmują nasze terytorium i strzelają do naszych patroli. Armia litewska w ten sposób osłania koncentracje wojsk bolszewickich i stawia nas w położeniu bez wyjścia. Nie mogąc nadal ze względu na bezpieczeńswo naszej armii tolerować takiego postępowania nasze władze wojskowe postanowiły przedsięwziąć wszelkie środki skuteczne i zastrzegają sobie zupełną swobodę działania. Pragnąc jak i przedtem uniknąć konfliktu zbrojnego z Litwą, rząd polski gotów jest nieporozumienie polsko-litewskie załatwić przyjaźnie, lecz musi wyciągnąć nieodzowne konsekwencje z faktu, że rząd litewski nie spełnia warunków nakazanych przez Ligę Narodów i postawionych przez nas w Kalwarii.

(—) Sapieha".

[1]) Documents diplomatiques, str. 86.

ROZDZIAŁ XI.

PRZYGOTOWANIE NATARCIA NA FRONT LITEWSKI. PLANY DZIAŁANIA DOWÓDCÓW WIELKICH JEDNOSTEK.

Zajmiemy się tylko omówieniem planów działania tych wielkich jednostek, które otrzymały zadanie wymagające stoczenia walki z Litwinami, a więc 1. dywizji piechoty Legionów i grupy operacyjnej jazdy, przeznaczonych do natarcia na front litewski, oraz 17. dywizji piechoty — do osłony Suwalszczyzny.

I. 1. DYWIZJA PIECHOTY LEGIONÓW. PLAN NATARCIA NA SEJNY.

1) Analiza taktyczna planu działania.

Dowódca 1. dywizji piechoty Legionów już podczas marszu dywizji do nowego obszaru koncentracyjnego był poinformowany, że jego dywizja weźmie udział w działaniu w kierunku na Sejny. Nie wiedział tylko celu tego działania i przypuszczał, że jego natarcie na Sejny będzie wynikiem ogólnego działania zaczepnego przeciwko armii litewskiej. Wskazywała na to zapowiedź rozkazu operacyjnego 2. armii Nr 50 z dnia 11 września, w którym — jak widzieliśmy [1]) — dowódca 2. armii dla celów zachowania tajemnicy podawał, że zarządzone przegrupowania są spowodowane koniecznością przeciwstawienia się akcji litewskiej.

Nie wyprowadził dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów z tego mniemania również i rozkaz operacyjny 2. armii Nr 53, który regulował przegrupowania i rozgraniczenia odcinków wielkich jednostek na froncie przeciw litewskim. Nawet przeciwnie, i ten rozkaz nic jeszcze nie mówił o właściwym celu przyszłego działania; utrwaliło to do-

[1]) Patrz rozdział X.

wódcę 1. dywizji piechoty Legionów w przypuszczeniu, że jego pierwszym zadaniem będzie natarcie na Sejny.

W przewidywaniu tego zadania dowódca 1. dywizji piechoty Legionów przygotowuje sobie zawczasu plan natarcia na Sejny, który przesyła następnie w formie propozycji do Dowództwa 2. Armii, prosząc równocześnie o odpowiednie rozszerzenie granic odcinka celem umożliwienia wykonania zamierzonego planu. Treść tej propozycji jest następująca [1]):

Dowództwo 1. Dyw. P. Leg. *Studzieniczna, dn. 17.IX 1920.*
Oddz. Op. Inf.
L. 1810/Op.

Do Dowództwa 2. Armii
Szef sztabu
w m. p.

I. Rozkazem operacyjnym Dow. Armii Nr 53 wyznaczono dla 1. dyw. p. Leg jako granicę działań od południa linię: szosa Augustów — Frącki (wł.), od północy linię Suwałki wyłącznie, Krasnopol (wł.) od chwili przejścia 41. p. p. pod rozkazy 1. dyw. p. Leg.

II. Dow. 1. Dyw. P. Leg. prosi o przesunięcie tychże granic ze względów operacyjnych na następującą linię:

od południa: Małowiste — Strzelcowizna — Okołek — Zelwa (wszystkie miejscowości włącznie),

od północy: Jegleniszki — Murowany Most — Wiłkopedzie wszystko również włącznie).

III. Umotywowanie.

Dow. 1. Dyw. P. Leg. obsadziło obecnie odcinek nakazany wzdłuż rzeki Czarnej Hańczy siłą III bryg. p. Leg., koncentrując bryg. p. Leg. w rejonie Tobołowo — Kopanica — Serwy [2]). Brygada ta została umieszczona we wskazanym rejonie, gdyż poza wysuniętą miejscowością Frącki nie ma dla niej rozmieszczenia, dogodnego pod względem operacyjnym do przyszłej sytuacji wyjściowej.

Dow. 1. Dyw. P. Leg. zamierza w razie rozpoczęcia akcji ofensywnej na Sejny ugrupować oddziały tak, by bez straty czasu rozpocząć swe działania. W tym wypadku jest głównym jądrem koncentracyjnym dla nieprzyjaciela rejon Sejn.

Zawładnięcie tą miejscowością i odcięcie gromadzących się tam sił litewskich, przypadłoby 1. dyw. p. Leg. jako pierwsze zadanie.

IV. Plan akcji.

Plan akcji projektuje się następująco:

1) Wzdłuż linii dotychczasowej pozostawionoby 2 baony piech., których zadaniem będzie w chwili ogólnego ataku rozpocząć swoje działanie. Jeden baon szosą Frącki — Giby — Sejny, drugi baon szosą Krasnopol — Sejny.

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Było to ugrupowanie zarządzone po otrzymaniu rozkazu op. 2. armii Nr 53, rozkaz op. Dtwa 1. Dyw. Piech. Leg. Nr 59 (L. 1803/op.) z dnia 17.IX g. 12.30. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244. Ugrupowanie to zostało wkrótce zmienione.

2) Gros sił dywizji rozdzielone na dwie grupy obejściowe:

a) Zadanie południowej grupy obejściowej:

— w składzie: Dow. I Bryg. Piech. Leg., I bryg. p. Leg. w sile 5 baonów piech., 5 bat. art. pol. i jednego przydzielonego pułku jazdy. Po skoncentrowaniu się w rejonie: Strzelcowizna — Okołek przeprawa przez rzekę Czarna Hańcza, posunięcie się drogą leśną na Wiłkokuk, zawładnięcie węzłem dróg Zelwa i rozpoczęcie po forsownym marszu dwoma baonami z art. pol. na Berżełowce [1]) — Bose, zaś 3-ma baonami z art. pol. wzdłuż zachodniego brzegu jezior na północ od m. Zelwy przez Duby [2]) — Berżniki ogólnego ataku od strony południowo-wschodniej na Sejny. Pułk jazdy maszeruje do m. Zelwy, skąd odłącza na drogę wzdłuż wschodniego brzegu jezior, położonych między Zelwą a Berżnikami. Pułk jazdy ma jako wyłączne zadanie możliwie prędko opanować węzeł dróg i przesmyki między jeziorami w Sztabinkach i bezwzględne utrzymanie tego punktu dogodnego do obrony.

b) Zadanie północnej grupy obejściowej.

— w składzie: Dow. III Bryg. P. Leg., III bryg. p. Leg. w sile 5 baonów piech., 5 bat. art. pol. i jednej bat. haubic. Po skoncentrowaniu się w rejonie Jegleniszki i lasu na północo-wschód od tejże miejscowości przeprawa przez rzeczkę Czarną Hańczę — posunięcie się drogą na Teklinowo—Wiłkopedzie, gdzie odłączy się 1 baon z zadaniem marszu dalej na wieś Klejwy i połączenia się z 1/2 baonem, atakującym przez Rutkę Pachuckich na Romanowce — wieś Klejwy, by jako grupa samodzielna uderzyć w ogólnym ataku na Sejny od strony północno-zachodniej wraz z resztą 1/2 baonu atakującym szosę Krasnopol — Sejny.

Gros sił północnej grupy obejściowej posuwa się tymczasem dalej dzieląc się ponownie na dwie kolumny, każda po 2 baony z art. pol. Kolumny te atakują: jedna traktem Nowosady — Łumbie, druga droga Bubele — Bierżynie z zadaniem odcięcia nieprzyjaciela, zamierzającego prawdopodobnie przebić się z Sejn w kierunku północnym. Celem uniemożliwienia odwrotu nieprzyjacielowi również przez Żegary w kierunku północno-wschodnim, detaszuje kolumna atakująca przez Bubele — Bierżynie słaby oddział do Żegary.

V. Termin akcji.

Południowa grupa obejściowa rozpoczyna marsz o godz. 20-ej wieczorem.

Północna grupa obejściowa w dwie godziny później z powodu krótszego marszu, tj. o godz. 22-ej wieczorem. Linia obecnego frontu z tegoż samego powodu rozpoczyna akcję o godz. 3-ej rano dnia następnego. Skoordynowanie działań nastąpi różnicą długości marszów. Atak winien się równocześnie odbyć o świcie.

VI. Skutek akcji.

Wskutek akcji rozbitoby przypuszczalnie główne jądro koncentracyjne Litwinów i uniemożliwionoby nieprzyjacielowi wycofanie swoich wojsk celem dalszej obrony własnego kraju, natomiast umożliwionoby własnym oddziałom dalszy marsz ofensywny na Litwę bez znacznego oporu ze strony nieprzyjaciela z powodu braku rezerw.

VII. Warunki akcji.

Celem przeprowadzenia proponowanej akcji uprasza się:

---

[1]) Bierżałowce.

[2]) Dubowo.

1) O możliwie prędkie przesunięcie granic działań 1. dyw. p. Leg., jak powyżej wymieniono.

2) O przydział jednego bojowo wytrawnego pułku jazdy (7. p. ułanów) na czas akcji na Sejny.

(—) *Dąb-Biernacki*
pułkownik i dowódca.

Prośba dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów co do rozszerzenia granic pasa działania została w całości uwzględniona w rozkazie operacyjnym 2. armii Nr 55, dowódca dywizji jednak nie otrzymał pułku kawalerii (7. pułku ułanów) dla celów współdziałania, bowiem dowódca armii nie chciał osłabiać grupy operacyjnej jazdy, której powierzył bardzo ważne zadanie opanowania przepraw na Niemnie.

Projekt planu działania dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów uzyskuje zgodę dowódcy 2. armii. Toteż dowódca 1. dywizji piechoty Legionów, wydając ostatecznie już rozkazy do natarcia na Sejny, utrzymuje projektowany plan działania w mocy, przesuwając tylko godziny rozpoczęcia działania, ustalone rozkazem dowódcy 2. armii dla całej grupy skrzydłowej.

Ustalając swój plan działania dowódca 1. dywizji piechoty Legionów postanowił w taki sposób wykonać zadanie natarcia na Sejny, by rozbić „jądro koncentracyjne" nieprzyjaciela, którego istnienie przypuszczał w obszarze Sejn, i zabrać jak najwięcej jeńców i materiału wojennego, co wyraźnie nakazywała instrukcja tajna dowódcy 2. armii L. 58/tj. III [1]).

Dla osiągnięcia tego celu należało tak zorganizować natarcie, by zadość uczynić dwóm zasadniczym warunkom: zaskoczeniu nieprzyjaciela i otoczeniu go.

Pierwszy warunek można było uzyskać osiągając skrycie podstawy wyjściowe do natarcia, a następnie działając energicznie i zdecydowanie, drugi — przez oparcie punktu ciężkości działania na natarciu na skrzydłach przy słabym tylko wiążącym wysiłku od czoła.

Te zasadnicze wytyczne myśli przewodniej natarcia przyjął w swym planie działania dowódca 1. dywizji piechoty Legionów.

Warunki terenu w dużym stopniu ułatwiały mu zadanie. Nieprzyjaciel zajmował pozycje obronne wzdłuż linii jezior od m. Wiłkopedzie (na północ od jeziora Szejpiszki) do m. Zelwa (na wschód od jeziora Zelwa), zajmując przesmyki i niezbyt szerokie pasy terenu między jeziorami. Wiadomości od ludności, własne rozpoznanie, zeznania jeńców itp. wskazywały, że nieprzyjaciel pośpiesznie i stosunkowo silnie umacnia zajęte pozycje. Dzięki naturalnym warunkom

[1]) Patrz rozdział X.

obronnym, jakie posiadał odcinek linii jezior długości 25 km, przy stosunkowo silnej obsadzie nieprzyjaciela (według posiadanych wiadomości około 4 pułków — 2., 7., 8. i 9. pułki piechoty litewskiej) [1]), natarcie czołowe zmuszałoby do forsowania umocnionych przesmyków bez możności zastosowania jakiegokolwiek manewru. Natarcie tego rodzaju jest zawsze trudne i nie wróży powodzenia, doprowadzając w najlepszym wypadku do zepchnięcia nieprzyjaciela.

Korzystne warunki do natarcia istniały dopiero na obu krańcach odcinka jezior, a mianowicie:

1) Na północy w pasie terenu między jeziorem Szejpiszki i jeziorami Boksze — Sejwy. Ten pas terenu szerokości około 6 kilometrów, pozbawiony przeszkód terenowych, doskonale nadawał się do rozwinięcia natarcia większych oddziałów.

2) Na południo-wschodzie dopiero na wschód od jeziora Zelwa. Tu teren przedstawiał się mniej korzystnie niż na północy wskutek istnienia przeszkód jak rzeka Marycha wraz z pasmem jezior Stulpy, Lempie oraz obszary leśne, utrudniające rozwinięcie większych sił do natarcia. Korzystne warunki do natarcia uzyskiwało się dopiero po osiągnięciu wyjścia z lasów na linii Dubowo — Bierżałowce. Rzeka Marycha jednak nie stanowiła poważniejszej przeszkody ruchu. Rozpoznanie rzeki było niemożliwe, lecz mapa wskazywała, że rzeka jest łatwa do przejścia, potwierdzała to również ludność miejscowa.

Na obu tych skrzydłach istniały również bardzo dogodne warunki ukrycia przygotowań i osiągnięcia podstawy wyjściowej do natarcia:

— na północy lasy obszaru Rutka Pachuckich — Teklinowo,

— na południu — lasy Puszczy Augustowskiej, przez które można było niepostrzeżenie przejść aż pod samą Zelwę i forsować rzekę Marychę przez zaskoczenie.

Jak widzimy, teren przedpola nieprzyjacielskiej pozycji stwarzał bardzo korzystne warunki do natarcia na skrzydłach. Jednak bardzo niekorzystną stroną podobnego działania była konieczność rozdzielenia sił nacierających na skrzydłach szeroką przestrzenią 25 km. W tych warunkach dowódca dywizji tracił możność dowodzenia grupami nacierającymi. Możliwość użycia odwodu na korzyść jednej lub drugiej grupy była bardzo utrudniona lub wręcz niemożliwa. Toteż dowódca 1. dywizji piechoty Legionów zdecydował się nie pozostawiać w swym ręku odwodów, a wszystkie siły przeznaczyć do natarcia.

---

[1]) Komunikat informacyjny 1. dyw. piech. Leg. L. 1795/op. z dn. 16.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

Decyzja dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów podziału swych sił na dwie oddzielnie działające grupy oraz pozbawienie się zupełnie odwodów zawierała wiele pierwiastków ryzyka; dowódca dywizji jednak decyduje się na to, gdyż kieruje nim wiara w wartość bojową podległych mu oddziałów 1. dywizji piechoty Legionów i przeświadczenie o bezwarunkowo niższej wartości bojowej wojska litewskiego [1]).

Do planu działania dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów równie korzystnie jak teren przedpola nieprzyjacielskiej pozycji obronnej przedstawiał się i teren wewnętrznego obszaru, zajętego przez wojska litewskie. Obszar ten, ograniczony od zachodu pasmem jezior przedniej linii obronnej nieprzyjaciela, posiadał również i od wschodu naturalną granicę w postaci jeziora Gaładuś oraz pasma małych jezior Sztabinki — Berżnik — Gajlik — Kelig — Iłgiel — Lempie — Łempiuk — Stulpy.

To pasmo jezior nadawało się z jednej strony jako dogodna linia dla zorganizowania drugiego rzutu obrony i z tego punktu widzenia była korzystna dla Litwinów. Z drugiej jednak strony linia ta kryła w sobie wiele niebezpieczeństw na wypadek, gdyby nacierającemu od południa przeciwnikowi udało się odciąć drogę odwrotu oddziałów litewskich na wschód przez szybkie zajęcie przesmyków terenowych między jeziorami w obszarze Berżniki — Sztabinki. W tych warunkach pozostawałby Litwinom jedynie odwrót w kierunku północnym, w ogólnym kierunku na Widugiery.

Tę okoliczność właśnie wykorzystał w swym planie działania dowódca 1. dywizji piechoty Legionów. Grupa południowa otrzymuje więc po przełamaniu pierwszej linii obronnej nieprzyjaciela w obszarze Zelwy zadanie natarcia szkrzydłowego na Sejny przy jednoczesnym odcięciu nieprzyjacielowi dróg odwrotu na wschód, przez zajęcie przejść w obszarach Berżniki i Sztabinki.

Grupa północna zaś otrzymuje zadanie natarcia od północy na nieprzyjaciela, który według przypuszczeń dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów będzie bezwarunkowo wycofywać się w tym kierunku. Grupa ta otrzymuje zadanie natarcia od północy na szerokim froncie, by przeciąć cztery główne możliwe kierunki odwrotu nieprzyjaciela, a mianowicie: 1. Klejwy — Wiłkopedzie, 2. Marcinkańce — Widugiery, 3. Gryszkańce — Bubele — Jodeliszki i 4. Żegary.

---

[1]) Świadczy o tym następujące wyrażenie płka Dąb-Biernackiego dcy 1. dyw. piech. Leg. w rozmowie juzowej, prowadzonej z mjrem Wiszniewskim ze sztabu 2. armii dn 15.IX g. 17 „Ja mogę ich [Litwinów] lekceważyć pod względem bojowym". — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

Jedną z najtrudniejszych spraw do uregulowania była niewątpliwie sprawa łączności i związane z tym możliwości współdziałania obu grup. Dowódca dywizji rozwiązuje sprawę w ten sposób, że działania te z góry uzgadnia w czasie — a więc:

a) Kolumna południowa, która ma do przebycia dłuższą drogę, rozpoczyna marsz o dwie godziny wcześniej, to jest o godzinie 10, kolumna północna — o godzinie 12.

b) Natarcie na Sejny obu grup winno się rozwinąć około godziny 16, o godzinie 20 całe działanie winno być ukończone.

Poza tym dowódca dywizji nakazuje zwrócić baczną uwagę na łączność słuchową, która winna orientować dowódców obu grup co do miejsca położenia w terenie i związanych z tym postępów natarcia.

2) Wydane zarządzenia.

Ostateczne zarządzenia do natarcia na Sejny zawiera rozkaz operacyjny Nr 60 treści następującej [1]: (szkic Nr 26).

Dowództwo 1. Dyw. P. Leg.
Oddz Op. Inf.
L. 1843/Op.

Sierski Las 20.IX. 1920 r.
godzina 10.

Rozkaz operacyjny ogólny Nr 60.

I. Sytuacja nieprzyjacielska.

Postawa wojsk litewskich, ich wywiady prowadzone bardzo intensywnie, ostrzeliwanie naszych patroli pozwala przypuszczać, że przejdą one w najkrótszym czasie do akcji zaczepnej wspólnie z jakąś akcją wojsk sowieckich.

O ugrupowaniu ich brak szczegółowych wiadomości. Wiadome jest tylko, że przed naszym odcinkiem mają skoncentrowane większe siły piechoty, artylerii z autami pancernymi w rejonie Sejn.

. . . . . .

II. Sytuacja własna [2].

III. Zadanie dywizji.

Ponieważ koncentracja wojsk litewskich w rejonie Sejn wiąże nasze siły, okupując nasz własny teren i uniemożliwiając nam swobodne operowanie przeciw bolszewikom, otrzymała dywizja zadanie oczyszczenia polskiego terenu z wojsk litewskich i wyrzucenia ich z rejonu Sejn za linię marszałka Focha. Zamiarem moim jest trwalsze zabezpieczenie się przed dalszymi atakami litewskimi i unieszkodliwienie ich sił na czas dłuższy, co możliwe jest tylko przez zupełne rozbicie nieprzyjacielskiej koncentracji pod Sejnami.

IV. Wykonanie.

Dywizję dzielę na dwie grupy.

1) Grupa południowa pułk. Knolla-Kownackiego w składzie: 1. p. p. Leg., 5. p. p. Leg. 1., 2., 3., 5. i 6/1. p. a. p., szwadron strzelców konnych.

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[2]) Patrz mapa Nr 10.

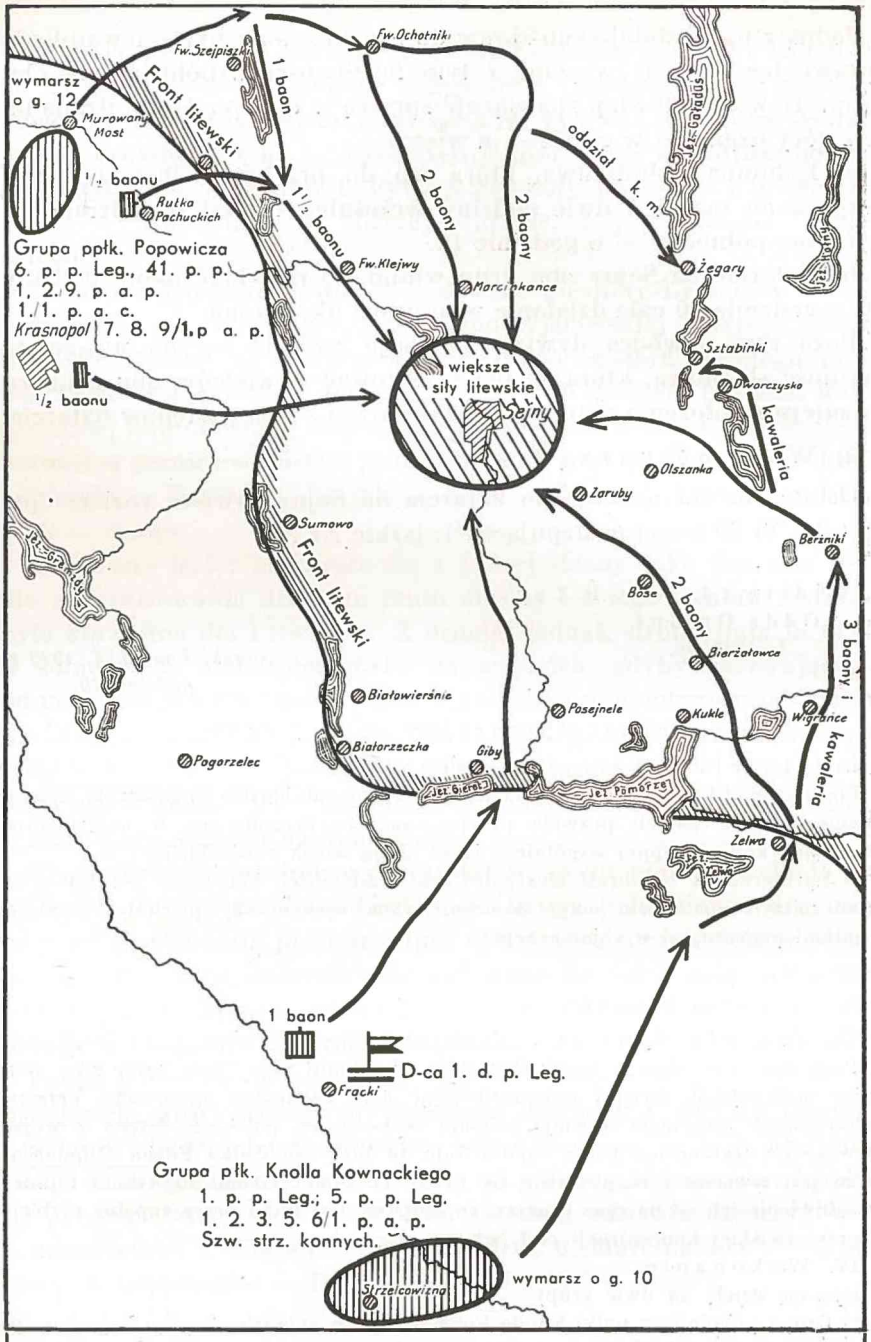

PLAN NATARCIA 1. DYW. PIECHOTY LEG. NA SEJNY.

według rozkazu operac. 1. d. p. Leg. Nr 60 z dn. 20. IX 20. r.

Szkic Nr 26.

2) Grupa północna ppułk. Popowicza w składzie: 6. p. p. Leg., 41. p. p., 7. 8. i 9/1. p. a. p., 1. i 2/9. p. a. p., 1/1. p. a. p. (haubic austr.).

Obie grupy działają obejściowo na Sejny w następujący sposób:

a) Grupa południowa: — pozostawia jeden baon na linii rzeki Czarnej Hańczy w rejonie Frącki — Tartaczysko. Baon ten demonstruje w kierunku na Giby, wiążąc frontowo siły nieprzyjacielskie. W odpowiednim momencie bierze udział w ogólnym koncentrycznym ataku na Sejny. Gros sił koncentruje się w rejonie Strzelcowizna — Okołek, skąd przygotowawszy sobie uprzednio przeprawę przez Czarną Hańczę ruszy o godz. 10-ej lasami, możliwie krytym i ubezpieczonym marszem na Wiłkokuk, zawładnie węzłem dróg Zelwa, skąd rozdzieli się na dwie kolumny.

Jedna kolumna w sile dwóch baonów pójdzie przez Berżełowce [1]) — Bose — Świack [2]) i atakując spotkane po drodze siły nieprz. przeć będzie na Sejny od południowego wschodu.

Druga kolumna w sile trzech baonów piech. i szwadronu strzelc. konnych, wzmocnionego jazdą pułkową, pójdzie dalej zachodnią stroną jezior Stulwius [3]) — Łempiuk — Ilgiel — przez Suworowo na Berżniki i dalej przez Poćkuny na Sejny od wschodu.

Strzelcy konni z jazdą pułkową pod dowództwem rtm. Grzybowskiego oddzielą się za Berżnikami pod Olkieńszczyzną od tej kolumny i pośpiesznym marszem na Półkoty-Dworczysko zajmą wyjście szosowe między jeziorami Berżnik i jez. Sztabinki, pod Sztabinkami, niszcząc tam most na szosie.

Materiał wybuchowy na ten cel należy pobrać w komp. techn. 5. p. p. Leg.

b) Grupa północna.

— Koncentruje się w lasach w rejonie Jegleniszki i atakuje Sejny w następujący sposób:

Dwa pół-baony, zostawione na szosie pod Krasnopolem i w lesie pod Rutką (Pachuckich) — atakują frontowo z odpowiednim opóźnieniem:

— jeden przez Rutkę (Pachuckich), Romanowce, Klejwy północne, dalej na Sejny.

— drugi od Krasnopola wprost szosą na Skustele — Sejny. Gros sił rusza przez Murowany Most — Teklinowo — Wiłkopedzie, tu oddziela się jeden baon i marszem na Klejwy północne, gdzie łączy się z ½ baonem atakującym od Rutki (Pachuckich), posuwa się już razem traktem na Klejwy południowe i dalej idzie na Sejny łącząc się po drodze z ½ baonem atakującym od Krasnopola. Reszta kolumny idzie dalej na Ochotniki, gdzie rozdziela się na dalsze dwie — po dwa baony. Z tych:

— jedna atakuje Sejny wzdłuż osi Nowosady — Łumbie — Marcinkańce; druga dalej na wschód od m. Janiszki przez Bubele — Gryszkańce. Z tej drugiej kolumny należy od Bubele rzucić mały oddział k. m. celem zamknięcia przesmyku pod Żegarami, między jez. Gaładuś i jez. Sztabinki.

V. Artyleria.

Współdziała z poszczególnymi kolumnami. Ilość baterii przy kolumnach określą sami dowódcy grup wedle własnych zamierzeń.

Bat. ciężka francuska otrzyma specjalny rozkaz.

---

[1]) Bierżałowce.

[2]) Świackie.

[3]) Jez. Stulpy.

VI. Czas rozpoczęcia akcji co do dnia będzie podany specjalnymi kurierami, co do godzin podałem je w przybliżeniu, nie uważam go jednak za bezwzględnie obowiązujący.

Wywiady własnych patroli mogą dać w ostatniej chwili wiadomości o jakimś silniejszym ugrupowaniu się nieprzyjaciela na osiach ataku, co będzie musiało wpłynąć na przyśpieszenie ogólnego ruchu. Pozostaje więc swoboda w ścisłym określeniu godzin. Zaznaczam jednak, że aby tak skombinowana akcja udała się w zupełności, muszą być ruchy kolumn bardzo skoordynowane co do czasu. Należy baczną uwagę zwrócić na łączność słuchową.

Życzeniem moim jest, aby ogólny koncentryczny atak na Sejny odbył się około godz. 16, a do godz. 20 winna być cała akcja skończona.

Przypuścić należy, że nieprzyjaciel po zorientowaniu się w sytuacji zechce się ratować silnym uderzeniem na grupę ppułk. Popowicza, aby po jej przełamaniu wydostać się na północ. Tu podkreślam, że grupa pułk. Knolla powinna się posuwać bardzo szybko, spotkanego na swej drodze nieprzyjaciela bardzo energicznie atakować i ścierać, a po zajęciu Sejn nie odpoczywać, lecz szybko skoczyć na tyły grup nieprzyjacielskich, walczących z naszą grupą północną.

Od szybkości grupy południowej w znacznej mierze zależy sukces wyprawy, a ewentualnie także ratowanie grupy północnej z ciężkich opresji, w jakich bardzo łatwo znaleźć się może.

VII. Auta pancerne.

Wiadome jest, że nieprzyjaciel ma znaczną ilość aut pancernych, którymi z pewnością ostro będzie nas napierał, a po akcji będzie przy ich pomocy przeprowadzał energiczne kontrataki.

Celem obrony przed tymi autami należy przy posuwaniu się szosami i twardymi drogami wysyłać przy szpicach pojedyncze działa, a po akcji należy zastawiać drogę odpowiednimi zaporami, ewentualnie rozbierać częściowo mosty.

VIII. Koncentracja po akcji.

Akcja na Sejny jest tylko uboczna i przygotowawcza do dalszej wielkiej, co do której wydam specjalne rozkazy.

Po zajęciu Sejn i zupełnym opanowaniu sytuacji grupy dadzą krótki wypoczynek swoim oddziałom i ruszą niezwłocznie w rejon koncentracyjny dywizji na nocleg.

Dla grupy południowej wyznaczam Berżniki.

Dla grupy północnej — Krejwińce — Półkoty.

Oddziały ubezpieczają się samodzielnie.

IX. Tabory.

Ponieważ w dalszej akcji zależeć będzie w znacznej mierze na lekkości i ruchliwości kolumn, należy w ciągu dzisiejszego dnia wydzielić wszystkie wozy bagażowe i kancelaryjne, a pozostawić tylko kuchnie polowe, wozy prowiantowe i amunicyjne z siedmiodniowym zapasem.

Te drugie tabory bojowe skoncentrować w dotychczasowych rejonach brygad, a po akcji na Sejny podciągnąć we własnym zakresie w wyznaczone wyżej nowe rejony.

X. Łączność.

Łączność między oddziałami będzie bardzo utrudniona. Mimo wszystko należy dołożyć wszelkich starań, ażeby dow. dyw. otrzymywało w porę najważniejsze meldunki za pomocą gońców konnych.

XI. Ja ze sztabem ścisłym posuwam się szosą przez Macharce — Frącki, gdzie stanę o godz. 13-ej, po czym w miarę rozwijania się akcji idę dalej szosą na Giby ku Sejnom.

Za zgodność
(—) *K. Piórecki*,
kapitan i szef sztabu

(—) *Dąb Biernacki*,
płk i dca.

W ślad za tym rozkazem tegoż dnia o godzinie 22 wychodzi dodatek do rozkazu operacyjnego Nr 60 (L. 1843/op.) [1]), który podaje:

„W uzupełnieniu pktu IV b. Grupa północna ppłk. Popowicza wyruszy o godz. 12-ej w południe. Równocześnie zawiadamia się, że X oznacza dzień 22.IX.[2])

Pozostawała jeszcze do uregulowania sprawa następująca: natarcie grupy północnej narażone było na skrzydłowy atak nieprzyjaciela, wychodzący z obszaru Smolany — Rejsztokiemie, leżącego na odcinku 17. dywizji piechoty. Swoboda działania grupy północnej byłaby tylko wówczas zapewniona, gdyby nastąpiło miejscowe współdziałanie oddziałów 17. dywizji piechoty na Smolany. Dowódca armii nie uregulował tego w swym rozkazie operacyjnym Nr 55 [3]). Dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów jednak zależy na tym współdziałaniu, zwraca się więc z odpowiednią propozycją do dowódcy 17. dywizji piechoty [4]), który, uznając potrzebę współdziałania ze strony 17. dywizji piechoty, uzależnił to współdziałanie od wyraźnego rozkazu dowódcy 2. armii. Stanowisko swe dowódca 17. dywizji piechoty motywował tym, że rozkaz armii mówi tylko o zajmowaniu przez 17. dywizję piechoty tych obszarów, które zostaną opróżnione przez 1. dywizję piechoty Legionów po odejściu na wschód [5]).

Wobec tego dowódca 1. dywizji piechoty Legionów zwrócił się o odnośny rozkaz do dowódcy 2. armii [6]). Zarządzenie zostało wydane i dowódca 1. dywizji piechoty Legionów dnia 22 września o godzinie 3 w nocy wydaje dodatkowy rozkaz L. 1891/op. [7]).

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[2]) Ostatni punkt oznaczenia dnia X został jednak dnia 21.IX anulowany zarządzeniem L. 1874/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244, w którym podano przy tym, że „akcja projektowana będzie rozpoczęta tylko na specjalny rozkaz Dtwa 2. Armii. Znaczenie X będzie podane osobno."

[3]) Patrz rozdział X.

[4]) Rozmowa juzowa oficera ze sztabu 1. dyw. piech. Leg. z oficerem ze sztabu 17. dyw. piech. z dn. 21.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1259.

[5]) Rozmowa juzowa oficera ze sztabu 1. dyw. piech. Leg. z oficerem ze sztabu 17. dyw. piech. z dn. 21.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1259.

[6]) Rozmowa juzowa dcy 1. dyw. piech. z oficerem sztabu 2. armii z dn. 21.IX g. 22 — Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[7]) Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

„I . . . . . .

II. 17. d. p. chroni lewe skrzydło 1. dyw. Leg. podczas akcji na Sejny.

III . . . . . ."

Oprócz rozkazów treści taktycznej do działania przeciwko Litwinom dowódca 1. dywizji uznał za potrzebne uświadomienie żołnierzy swej dywizji, co do konieczności wystąpienia zbrojnego przeciwko bratniemu narodowi litewskiemu. W szeregach wojsk polskich biorących udział w walkach z Litwinami nie było żadnej nienawiści do narodu i żołnierza litewskiego, na odwrót konieczność walk z Litwą była przykra i ciężka dla żołnierza polskiego. Rozumiano jednak, że do tej smutnej konieczności wojsko polskie jest zmuszone antypolskim stanowiskiem rządu litewskiego i wyraźnym sprzyjaniem Rosji.

Treść rozkazu dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów w tej sprawie jest następująca [1]):

„Żołnierze:

W obronie swej ziemi, tej Ojczyzny ukochanej przeciwnik zmusza nas do nowej wojny, do nowego krwi przelewu i nowych ofiar.

Lecz wojna ta jest dla nas najprzykszejsza ze wszystkich wojen, jakie Polska prowadziła tak w przeszłości jak i dzisiaj, bo bić się mamy z narodem, z którym Polska nie tylko współżyła przez długie wieki i w największej zgodzie, lecz także razem obydwa narody największe ofiary z krwi, życia i mienia składały na ołtarzu niepodległości wspólnej Rzeczypospolitej.

Już pod Grunwaldem razem przelewano krew w ciężkiej wojnie z Niemcami. I później przez całe wieki wszelkie najazdy tatarskie, szwedzkie, czy też moskiewskie były społem odpierane. I nigdy poprzez wszystkie długie wieki nie powstała myśl w obu narodach, że mogą zerwać bratnie więzy przyjaźni i rzucić się na siebie jako wrogi zajadłe.

Nawet najcięższe lata, bo podczas niewoli moskiewskiej, zarówno na Litwie jak i na Żmudzi tak w 30 roku jak i w 63 na odgłos walk w Warszawie powstał naród cały na Litwie i bił Moskali.

Pamiętajcie, że powstanie 63 roku najdłużej utrzymywało się na Litwie. Gdy już w całej Polsce zgniecione i utopione zostało w morzu krwi, to na Żmudzi jeszcze w 64 roku w puszczach i borach oddziały partyzanckie organizowały się i biły wroga. Dziś żołnierze występujecie do wojny właśnie z tą Litwą pobratymczą, z którą przez tak długie wieki żyliście w zgodzie. I zapytacie się żołnierze, dlaczegóż to i co się zmieniło, że przynajmniej w zgodzie żyć nie możemy, jeżeli już nie występować wspólnie przeciw jednemu wrogowi przeciw bolszewikom.

Żołnierze, jest to smutne, zmieniło się jednak bardzo dużo, bo przez całe lata niewoli moskiewskiej i niemieckiej wróg wszczepiał w obydwa narody bratnie jad nienawiści i podejrzliwości, wychowywał specjalnych agitatorów i ludzi sprzedajnych, w ręce których oddał rządy nad tym krajem, ażeby doprowadzić do wojny między nami.

---

[1]) Rozkaz L. 235 z dn. 21.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

Rząd litewski, opanowany przez fanatyków i przepojony nienawiścią do Polski, występował stale wrogo wobec nas, lecz przez cały rok zeszły obawiał się silnych wojsk naszych i szanował granice nasze.

Dopiero w tym roku, korzystając z najazdu bolszewickiego i z pierwszego osłabienia naszych wojsk, zdradziecko napadło wojsko litewskie na kraj nasz zabierając całą Suwalszczyznę.

Nie my żołnierze — nie my pierwsi zaczęliśmy tę wojnę nieszczęsną, bo my występujemy tylko po odbiór naszych ziem nieprawnie zagrabionych.

W każdym razie pamiętajcie, że w wojnie z Litwinami sam naród litewski nie pragnie z nami wojny, nawet wojsko litewskie, ten szary żołnierz litewski, nienawiści do ciebie żołnierzu polski nie czuje.

Gdy wojsko nasze biło bolszewików pod Warszawą i w zwycięskiej ofensywie gnaliśmy ich pod Grodno, we wszystkich miastach i pułkach litewskich radość panowała i gdyby nie presja z góry, wszędzie urządzanoby radosne manifestacje.

W gruncie rzeczy cały naród litewski nie czuje nienawiści do nas Polaków. Nakaz naszych przodków i wieków minionych — żyć w zgodzie i pobratymstwie — jest zbyt silny, aby agitatorstwo kliki ludzi wniosło nienawiść w obydwa narody.

Żołnierze, jeżeli idziecie w pole przeciw Litwinom, nie idźcie z nienawiścią jak przeciw wrogowi śmiertelnemu, lecz jako przeciw braciom zbłądzonym."

II. GRUPA OPERACYJNA JAZDY.

1) Analiza taktyczna planu działania.

Głównym zadaniem 1. dywizji piechoty Legionów w pierwszej fazie działania grupy skrzydłowej było opanowanie Sejn i otwarcie drogi za Niemen. W związku z tym dowódca 1. dywizji piechoty Legionów musiał najpierw przygotować tę operację, po której dopiero następowała druga część zadania — marsz na Druskieniki i dalej na wschód. Z tego powodu rozkaz operacyjny 1. dywizji piechoty Legionów Nr 60 zawierał tylko zarządzenia do natarcia na Sejny, jako jedynego zadania na dzień „X" (22 września). Dalsze działania dowódca dywizji będzie regulował nowymi rozkazami.

Innego rodzaju zadanie otrzymała grupa operacyjna jazdy. Głównym celem jej działania w pierwszej fazie operacji grupy skrzydłowej było opanowanie mostu na Niemnie pod Druskienikami, po czym dopiero następowała druga część zadania marszu na wschód.

Drogę do Druskienik zagradzał front litewski wzdłuż rzeki Marychy, drogę tę więc trzeba było sobie utorować. Trzeba było również zwalczyć te przeszkody, które przypuszczalnie mógł przeciwstawić nieprzyjaciel po przerwaniu frontu podczas marszu na Druskieniki. Wszystko to razem obejmowało całokształt działań, których głównym celem było opanowanie mostu pod Druskienikami. Plan działania dowódcy grupy operacyjnej jazdy musiał uwzględniać całokształt operacji pierwszej fazy, a nie tylko przerwanie frontu litewskiego.

Jaką decyzję pobiera dowódca grupy operacyjnej jazdy?

Dowódca armii wytyczył ogólny kierunek marszu grupy: Mikaszówka — Kalety — Kopciowo — Druskieniki.

W wykonaniu zadania opanowania mostu pod Druskienikami dowódca grupy ma do spełnienia następujące czynności:

a) Przerwanie frontu litewskiego wzdłuż rz. Marychy i Kanału Augustowskiego celem utorowania sobie drogi.

b) Odrzucenie sił nieprzyjaciela, które by ewentualnie przeciwdziałały dalszemu marszowi grupy.

c) Osłona marszu na Druskieniki.

d) Jak najszybsze opanowanie mostu.

Analizując położenie nieprzyjaciela dowódca grupy nie przypuszcza, by napotkał większy opór ze strony oddziałów litewskich. Według posiadanych wiadomości rzeka Marycha i Kanał Augustowski na odcinku od Zelwy do Niemna długości 35 km były obsadzone przez 8. pułk piechoty litewskiej, przy czym były wiadomości, że część tego pułku obsadza również i Giby.

Rzecz prosta, że w tych warunkach obsada rzeki była bardzo słaba i z konieczności ograniczać się musiała do kordonowego ugrupowania silniejszych placówek na głównych przeprawach.

Odwody nieprzyjaciela należało przewidywać w Kopciowie jako ważnym węźle drogowym.

Rozpoznanie zarządzone przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy nie było w stanie dać dokładnych wiadomości co do sił nieprzyjaciela, obsadzających rzekę Marychę, bowiem początkowo krępowało je w działaniach zawieszenie broni, a następnie zakaz zaczepnego występowania w stosunku do oddziałów litewskich. Mimo to jednak wywiady własne potwierdziły w części przypuszczenia co do słabej obsady rzeki Marychy. Potwierdzały je również wiadomości zebrane od miejscowej ludności, a także zeznania jeńców [1]).

Na podstawie tych wiadomości o nieprzyjacielu dowódca grupy operacyjnej jazdy dochodzi do wniosku, że przerwanie frontu przyjdzie mu bez większych trudności. Przeszkoda ruchu, jaką stanowiła rzeka Marycha, nie mogła być również brana poważnie pod uwagę, bowiem była to rzeka wąska, przeważnie o twardych brzegach i płytka.

Przejście w bród przez rzekę nie było trudne.

Na trudności grupa operacyjna jazdy mogła natrafić dopiero później, podczas wykonania dalszego marszu na Druskieniki. Przeszkód ze strony nieprzyjaciela należało się spodziewać przede wszystkim

---

[1]) Według meld. syt. Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 19.IX L. 550/III g. 9, L. 600/III g. 21.30 i 20.IX L. 603/III g. 8.20 i Nr 608/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

w obszarze Kopciowa, gdzie nieprzyjaciel musiał mieć zgrupowane odwody odcinka, mogły być tam również większe siły bliżej nieznane, mógł wreszcie nieprzyjaciel skierować tam posiłki z obszarów Wiejsiej lub Lejpun.

Jednak w dalszym marszu na Druskieniki grupa mogła ominąć Kopciowo, wykorzystując bardziej odpowiednią, ukrytą w lasach drogę na Przetok — Mocewicze — Narkuńce.

Marsz ten jednak należało silnie osłonić od strony nieprzyjaciela, zgrupowanego w obszarze Kopciowo. Dowódca grupy operacyjnej jazdy uważa, że najlepszą osłoną w tym wypadku będzie uderzenie częścią sił na Kopciowo i odrzucenie znajdującego się tam przypuszczalnie nieprzyjaciela na północ. Poza tym przez Kopciowo prowadziła oś marszu grupy podana w rozkazie dowódcy 2. armii. Te względy powodują, że dowódca grupy operacyjnej jazdy postanawia podzielić swą grupę na dwie kolumny marszowe, każda w sile jednej brygady:

a) południowa — brygada majora Bystrama otrzymuje oś marszu przez Kudrynki — Kalety — Studzianka — Przetok — Męciszki — Narkuńce.

b) północna — brygada majora Piaseckiego — oś marszu Muły — Kodzie — Kopciowo — Narkuńce, gdzie dopiero następuje połączenie obu brygad.

W ten sposób kolumna północna mogła osłaniać południową i na odwrót, na wypadek gdyby od południa zza Kanału Augustowskiego, względnie od strony Niemna, zagroziły oddziały sowieckie. To było jednak mało prawdopodobne, bowiem większych oddziałów sowieckich wzdłuż linii stykowej litewsko-sowieckiej nie stwierdzono. Poza tym w pasie na południe od Kanału Augustowskiego działała dywizja ochotnicza.

Marsz całości grupy operacyjnej jazdy był ponadto chroniony od tyłu i północy przez maszerującą w schodzie 2. brygadę jazdy, która przez Helenowo miała osiągnąć w ciągu dnia X obszar na północ od Kopciowa, a dnia X + 1 maszerować przez Kułańce — Wilkonosy — Długa — Druskieniki, osłaniając w dalszym ciągu grupę operacyjną jazdy od północy i północo-zachodu.

Podział całości grupy operacyjnej jazdy na dwie kolumny, maszerujące w niedalekiej od siebie odległości, pozwalał na łatwiejsze forsowanie rzeki Marychy, które odbywając się równocześnie w dwóch miejscach i to dość znacznymi siłami (dwóch pułków kawalerii) w każdym, dezorientowało nieprzyjaciela co do wyboru kierunku przeciwdziałania jego odwodów i ułatwiało powodzenie forsowania rzeki przynajmniej na osi marszu jednej z brygad.

Pozostawało jeszcze uregulować szybkość wykonania marszu i związany z tym termin opanowania mostu na Niemnie pod Druskienikami.

Stosownie do rozkazu dowódcy armii grupa operacyjna jazdy miała wyruszyć z dotychczasowych miejsc postoju (Mikaszówka — Rygol — Rudawka) dnia X o godzinie 12, a most pod Druskienikami miał być opanowany dnia X + 1 w południe.

Przemarsz grupy łącznie z ewentualną walką z Litwinami musiał więc być wykonany w ciągu 24 godzin. Biorąc pod uwagę odległość od podstawy wyjściowej grupy operacyjnej jazdy do Druskienik, wynoszącą około 40 km — było to zadanie zupełnie możliwe do osiągnięcia bez nadmiernego wysiłku dla koni. Jednakowoż dowódca 2. armii na odprawie ustnej w Augustowie uzgadniając działania poszczególnych jednostek grupy skrzydłowej uzależnił szybkość marszu grupy operacyjnej jazdy od postępów akcji 1. dywizji piechoty Legionów, która dnia X miała osiągnąć rejon Berżniki — Krejwińce — Półkoty. W związku z tym grupa operacyjna jazdy otrzymała rozkaz osiągnięcia w tym dniu obszaru Kopciowo — Męciszki. Dowódca armii również nie chciał zdradzać właściwego kierunku marszu grupy skrzydłowej zbyt wczesnym ruchem kawalerii, nakazuje więc dalszy marsz grupy operacyjnej jazdy z osiągniętego dnia X obszaru rozpocząć dopiero o godzinie 6 dnia następnego.

Wobec tego rozkazu dowódca grupy operacyjnej jazdy może dać odpoczynek nocny swym oddziałom po opanowaniu obszaru Kopciowo — Męciszki i odpędzeniu znajdującego się w tym rejonie nieprzyjaciela — na północ.

W ten sposób dnia X grupa operacyjna jazdy kończyła pierwszą część zadania pierwszej fazy, otwierając sobie całkowicie drogę na wschód i zapewniając swobodę dalszego marszu w dniu X + 1 w celu opanowania mostu pod Druskienikami.

Zapewnienie odpoczynku nocnego oddziałom grupy operacyjnej jazdy było również pożądane ze względu na czekające ją dalsze bardzo duże wysiłki marszowe, bowiem już dnia X + 1 po przejściu Niemna grupa operacyjna jazdy miała dojść niezwłocznie do rejonu Rondomańce. By jednak nie opóźnić działania na Druskieniki dowódca grupy postanawia rzucić wcześniej jeden pułk kawalerii (211. pułk ułanów) celem jak najszybszego zajęcia mostu przez zaskoczenie.

Początkowo dowódca grupy operacyjnej jazdy zamierza 211. pułk ułanów ruszyć rano dnia 23 września. W zasadniczym rozkazie operacyjnym Nr 17 pułk otrzymuje rozkaz wyruszenia z noclegu w m. Mocewicze o godzinie 5. Dowódcę grupy jednak niepokoi to zarządzenie, spowodowane stanowiskiem dowódcy 2. armii. Obawia się, że akcja 211. pułku ułanów może być spóźniona i Litwini, względnie Rosjanie

zdążą zniszczyć most. Podpułkownik Nieniewski daje wyraz tej obawie w rozmowie juzowej, przeprowadzonej dnia 20 września o godzinie 18 [1]) z oficerem operacyjnym Dowództwa 2. Armii majorem Wiszniewskim. W rozmowie swej między innymi zaznacza:

„Panie majorze chciałem mówić w sprawie tych Druskienik. Ja bym wolał wziąć w ten sposób, żebym puścił jeden pułk, to jest Dąbrowskiego,[2]) wprost, a nie czekał aż do następnego dnia, bo nuż oni most popsują, to powiecie, że Nieniewski źle ten interes załatwił".

Dowódca 2. armii zgodził się na propozycję dowódcy grupy operacyjnej jazdy tak, że w następnym z kolei rozkazie operacyjnym Nr 18, uzupełniającym zasadnicze zarządzenia, 211. pułk ułanów otrzymał rozkaz niezwłocznego nocnego wymarszu, by jak najprędzej chwycić most w Druskienikach.

2) Rozkazy dowódcy grupy operacyjnej jazdy.

Zarządzenia do działania dowódca grupy operacyjnej jazdy wydaje w podstawowym rozkazie operacyjnym Nr 17 L. 602/III z dnia 20 września [3]). Treść właściwych zarządzeń jest następująca:

„VI. W ślad za powyższym [4]) zarządzam: (mapa 1 do 100000).

1) 21/IX[5]) a) brygada mjr. Bystrama wyrusza o godzinie 12 w południe od mostu przez Kanał Augustowski na północ od m. Kudrynki przez Kalety — Studzianka — Pershietok [6]) i osiągnie rejon Mocewicze-Mączyszki.[7]).

b) Bryg. mjr. Piaseckiego wyrusza o godz. 11 od mostu przez Czarną Hańczę na północny wschód za Mikaszówką przez Muły — Kotsi [8]) — Kopciowo i osiągnie rejon Dublajce [9]) — Janczule — Kopciowo.

c) Baterię znajdującą się przy 211. p. uł. ściągnie mjr Piasecki odpowiednio wcześnie z miejscowości Gruszki.

d) Dtwo grupy na czele bryg. mjr. Piaseckiego.

e) Miejsce postojów dowództw: Brygada mjra Bystrama Memiszki [10]), bryg. mjr. Piaseckiego — Kopciowo, Dtwo Grupy, Dtwo 2. Brygady — Kopciowo.

f) W rejonie od Kanału Augustowskiego do Kopciowo nie jest prawdopodobne napotkanie sił litewskich. Ma tam stać 8. pułk litewski. Napotkanego nieprzyjaciela należy zaatakować, odrzucić i ścigać słabymi oddziałami. Bryg. mjr. Bystrama

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 107.

[2]) Mowa o 211. p. uł. mjra Dąbrowskiego.

[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[4]) Mowa o wstępnych punktach rozkazu, zawierających położenie, zadanie grupy i streszczenie wytycznych dcy 2. armii.

[5]) Wg rozkazu 2. armii Nr 55 x początkowo miał oznaczać 21.IX.

[6]) Przetok.

[7]) Męciszki.

[8]) Kodzie.

[9]) Dumblańce.

[10]) Męciszki.

w szczególności winna odciąć odwrót oddziałom stojącym w rejonie w pobliżu kanału.

g) 2. brygada jazdy osiągnie wyruszając o godzinie 12 rejon Dworzysko [1]) — Gelenowo [2]) — rejon Odumble [3]) — Korejwicze, Sugacze,[4]) Iwaszki. Linia rozgraniczenia między gr. op. j. a 2. brygadą — miejscowości: Żmirkle, Gryckowo — Kopciowo, Ilgieniki — Barcie — Szadziuny (wszystkie miejscowości dla gr. op. j. włącznie).

h) Dywizja ochotnicza utrzymywać będzie łączność przez Sopoćkinie.

2) 22/IX. a) 211 p. uł. wyrusza o 5 rano z miejscowości Mocewicze i opanowuje najszybciej most pod Druskienikami zabezpieczając go do nadejścia gr. op. j.

b) Grupa jazdy posuwa się przez Narkuńce, Mizery na Druskieniki. Dtwo Grup do Narkuńce z Dtwa Bryg. mjr. Piaseckiego potem na czele kol. z Dtwem Bryg. mjr. Bystrama. Brygada mjr. Bystrama osiągnie o godzinie 8 rano Narkuńce, gdzie dołącza brygada mjr. Piaseckiego. Brygada wysyła północne ubezpieczenie przez Wilkonostry [5]) — Długa do traktu Lejpuny — Druskieniki.

c) Tabory bojowe kolumna 518 wraz z czołówką sanitarną dołączają do m. Narkuńce za bryg. mjr. Piaseckiego.

d) Druga bryg. jazdy dołącza za bryg. mjr. Piaseckiego.

3) Po przejściu mostu pod Druskienikami grupa op. j. niezwłocznie maszeruje dalej przez miejscowość Sina [6]) — Gruta w rejon Rondomańce—Uciecha—Żageli — Mosznica. Dalsze rozkazy będą wydane.

W rejonie Druskieniki możliwe jest napotkanie oddziałów bolszewickich lub litewskich, podążających na północny brzeg Niemna.

O ileby most pod Druskienikami został przez nieprzyjaciela zniszczony, będziemy zmuszeni przeprawiać się przez Niemen w bród (jeden bród wiadomy pod Mizery) i znalezionymi środkami przewozowymi. Oddziały zabiorą z sobą jak największą ilość linek.

4) W y w i a d y:

a) Bryg. mjr. Bystrama w strefie między Kanałem Augustowskim, Niemnem a linią Os. Szlijamy [7]) — Wsketok [8]) — os. Njewjedsu [9]) — os. Piale [10]) i jez. Widugaszlis — os. Duglas [11]) miejscowość Wilkonosiry [12]) — jez. Gierwinis — Awirys. Główny cel — Druskieniki.

b) Bryg. mjr. Piaseckiego aż do linii rozgraniczenia między 2-gą brygadą jazdy a gr. op. j.

Główne zadanie wywiady szosą aż do miejscowości Lejpuny. Podjazdy przejdą dnia 21.IX rano linię rzeki Marychy i posuną się podjazdy mjr. Bystrama do linii

---

[1]) Dworczysko.
[2]) Helenowo.
[3]) Podumble.
[4]) Subacze.
[5]) Wilkonosy.
[6]) Młynek.
[7]) Jez. Szlamy.
[8]) Przetok.
[9]) Jez. Niewiedzis.
[10]) Jez. Piele.
[11]) Jez. Dułgas.
[12]) Wilkonosy.

Podlipki — Narkuńce — Kschiwańce[1]) — Szwjentojańsk[2]). To samo w dniu 22.IX nie należy na Druskieniki wywiadów posuwać daleko naprzód, by nie rozbudzić czujności nieprzyjaciela, i nie dać czasu do zniszczenia mostu. Wywiady bryg. mjr. Piaseckiego idą już 21.IX jak najdalej w kierunku Lejpuny.

c) Wywiady przez lotników . . . . . .

5) Łączność.

(—) *Nieniewski* m. p.
brygadier i dca gr. op. j.

Rozkaz ten na mocy dodatkowych zarządzeń dowódcy 2. armii został w ostatniej chwili, bo 22 września o godzinie 5, uzupełniony dodatkowym rozkazem operacyjnym Nr 18 (L. 614/III[3]), w którym dowódca grupy operacyjnej jazdy podaje:

„Rozkaz oper. Nr 614/III[4]) od punktu V. 1. g. w myśl odnośnych rozkazów armii zmienia się jak następuje:

g) 2. bryg. jazdy osiągnie, wyruszając o godz. 12, rejon Dworzyska[5]), wieś Gielenowo[6]), Kopciowo (północną część 1 pułkiem i artylerią), 2-gim pułkiem rejon Podumble — Korejwicze — Sugacze[7]) — Iwaszki. Linia rozgraniczenia między gr. op. j. a 2. brygadą m. Gryckowo — Żmirkle — Kopciowo — Ilgieniki — Barcie — Szadziuny (wszystkie m. dla gr. op. włącznie). Kwatery w m. Kopciowo rozdziela oficer wysłany z 16. p. [uł.]

h) Dywizja ochotnicza utrzymywać będzie łączność w m. Sopoćkinie.

i) 211. p. uł. nie nocuje w m. Mocewicze lecz maszeruje z 1 plutonem art. nakazaną osią marszu i bierze najśpieszniej w posiadanie most pod Druskienikami.

2) a) Dnia 23 gr. op. j. posuwa się przez Narkuńce — Mizery — na Druskieniki. Dtwo Gr. na Narkuńce z Dtwem Bryg. mjr. Piaseckiego, potem na czele kolumny z Dtwem Bryg. mjr. Bystrama. Brygada mjr. Bystrama osiągnie Narkuńce o 7.30 rano, gdzie dosięgnie bryg. mjr. Piaseckiego. Brygada wysyła północne ubezpieczenia przez Wiłkonostry[8]) — Długa do traktu Lejpuny — Druskieniki.

b) Tabory.....

c) 2. br. j. posuwa się przez Kułańce — Wiłkonostry[8]) — Długa na Druskieniki wyrusza z Kopciowa bezpośrednio za gr. op. jazdy.

3) Po przejściu mostu pod Druskienikami...

O ile most pod Druskienikami zostałby przez nieprzyjaciela zniszczony tak, że naprawa w krótkim czasie byłaby niemożliwa — przeprawa przez Niemen nastąpi pod Mereczem. Zadaniem więc gr. op. j. opanować jak najprędzej miejsce tamże.

---

[1]) Krzywańce.
[2]) Świętojańsk.
[3]) Arch. Wojsk. teka Nr 1255.
[4]) Winno być 602/III.
[5]) Dworczysko.
[6]) Helenowo.
[7]) Subacze.
[8]) Wilkonosy.

Podkreślam doniosłość jak najszybszego i pewnego przesłania meldunku przez 2 silne patrole oficer., nie zważając na zmęczenie koni, po osi marszu przez Mizery — Narkuńce — Janczule do Kopciowa o stanie przejścia pod Druskienikami, gdyż od tego meldunku zależą dalsze ruchy tak gr. op. j. jak i 2. bryg. i piechoty. W tym wypadku 211. p. uł. rusza niezwłocznie przez Rycele — Wilkowce — Burbańce na Merecz, z zadaniem opanowania przejścia i zabezpieczenia miej., prowadząc wywiad aż do linii Kraśnik — Gabińce — Bargulińce [?] wł. Gr. op. j. maszeruje od m. Uciecha przez Rycele — Wilkowce — Burbańce dalej szosą na Merecz. Wywiad zarządzony przez Lejpuny należy skierować na wschód, na północ od szosy na Merecz.

4) . . . . . .

Nieprzyjacielski podjazd w sile około 60 jeźdźców w m. Kalety [1]) należy zlikwidować, przy czym oddział bryg. mjr. Bystrama zaatakuje od południo-zachodu. Szwadron wywiadowczy musi w Lejpunach pozostać aż nadejdzie meldunek o stanie mostu pod Druskienikami.

Od ustępu V. 4. c. — bez zmian.

(—) *Nieniewski*
brygadier i dowódca".

III. 17. DYWIZJA PIECHOTY — ZARZĄDZENIA.

Rozkaz operacyjny Nr 55 2. armii nic nie mówił o współdziałaniu, względnie osłonie natarcia 1. dywizji piechoty Legionów na Sejny w dniu X, zarządza tylko by XXXIII brygada piechoty zajęła obronnie odcinek od granicy pruskiej do granicy z 1. dywizją piechoty Legionów, a XXXIV brygada piechoty zgrupowała się w obszarze Aleksandrowsk — Krasne i dopiero dnia X + 1, a więc po zajęciu Sejn przez 1. dywizję piechoty Legionów, brygada ta miała być skierowana do Sejn z zadaniem obrony tego węzła komunikacyjnego od wschodu i północy i zarazem ubezpieczenia podczas przemarszu grupy skrzydłowej jej skrzydła i tyłów w kierunku na Łoździeje.

Na mocy tego rozkazu dowódca 17. dywizji piechoty wydał odpowiednie zarządzenia, dotyczące przejścia XXXIV brygady piechoty w obszar Sejny dnia X + 1, gdzie brygada dla wykonania otrzymanego przez dowódcę armii zadania miała się ugrupować tak, by gros sił pozostawić w okolicy Sejn i wysunąć do m. Berżniki 1 batalion piechoty z plutonem dział [2]).

Jak widzieliśmy [3]), dowódca 2. armii wskutek starań dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów zmienił swe pierwotne zarządzenia w ten

---

[1]) Stwierdzony przez patrole dnia 21.IX był to tylko podjazd, który wycofał się na noc.

[2]) Rozkaz op. 17. dyw. piech. Nr 123 z dn. 20.IX g. 19 (L. 6163/op) — Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

[3]) Patrz wyżej pkt I.

sposób, że nakazał 17. dywizji piechoty osłonić lewe skrzydło 1. dywizji piechoty Legionów od północy od strony Smolan i posuwać się bezpośrednio za nacierającymi oddziałami 1. dywizji piechoty Legionów, obsadzając Suwalszczyznę w miarę opuszczania jej przez Litwinów aż po linię marszałka Focha [1]). Poza tym zadanie osłony tyłów i skrzydła grupy skrzydłowej w kierunku na Łoździeje pozostało bez zmiany.

W związku z tym dowódca 17. dywizji piechoty wydał rozkaz operacyjny Nr 124 z dnia 22 września, zawierający ostateczne zarządzenia co do osłony Suwalszczyzny [2]).

Treść tego zarządzenia jest następująca:

„XXXIV bryg. p. po ugrupowaniu jednego p. p. z baterią artyl. w okolicach Krasnopola i pozostałej części brygady (jeden p. p. z dwiema bat. art.) w rejonie Krasne — Aleksandrowsk posuwać się będzie czołowym baonem za skrzydłowym oddziałem 1. dyw. piech. Leg., wzdłuż marszruty Krasnopol — Murowany Most — Wiłkopedzie, by natychmiast po odejściu oddziałów 1. dyw. piech. Leg. obsadzić Wiłkopedzie i Klejwy (wzgl. posunąć się dalej za odchodzącymi Litwinami).

Baon czołowy XXXIV bryg. piech. w marszu swym za północnym oddziałem 1. dyw. Leg. szuka stale związku z XXXIII bryg. p. Jednocześnie XXXIII bryg. piech. odwodowym baonem 67. p. p. przez Jegliniec osiąga Smolany i łączy z baonem czołowym XXXIV bryg. p. w Wiłkopedzie. Reszta XXXIV bryg. p. zabezpiecza się mocno od strony Sejn.

Po zajęciu przez 1. dyw. piech. Leg. Sejn i odmarszu tej dyw. w kierunku wschodnim, XXXIV bryg. p. posuwając się w ślad za 1. dyw. piech. Leg. (aż do linii Focha) zajmuje linię: Klejwy — Żegary — Poćkuny — Berżniki — Zelwa.

Odejście 1. dyw. piech. Leg. z Sejn przewidziane 23.IX. Ruch XXXIV bryg. p. o charakterze postępowym kończy się z chwilą osiągnięcia linii Focha.

.. W każdym bądź razie linia Wiłkopedzie — Smolany — Kowocie [3]) — musi być bezwzględnie osiągnięta.

Linia rozgraniczenia między brygadami biegnie przez Suwałki — Jegliniec — Murowany Most — Wiłkopedzie — Galińce (wszystkie miejscowości po stronie XXXIII bryg. piech.). Na linii tej wiązać swe skrzydła.

U g r u p o w a n i e k o ń c o w e.

Po ukończonym przesunięciu, tj. po osiągnięciu linii Focha, wzgl. osiągnięciu linii rz Marycha — Berżniki — Żegary — Wiłkopedzie — Smolany — Kowocie [3]).

XXXIV bryg. piech. zajmuje jednym p. p. z dwiema bateriami przestrzeń od Kanału Augustowskiego (ewent. ujście Czarnej Hańczy do Niemna (do linii granicznej z XXXIII br. piech. 2-gi p. p. z bater. art. grupuje jako rezerwę dtwa dywizji w Krasnopolu (dwa baony z baterią) i w Sejnach (baon).

Pododcinek swój XXXIV bryg. p. obsadzi mocno na przestrzeni od Berżnik do Wiłkopedzie wyłącznie. Najwięcej uwagi poświęcić zamknięciu przesmyków jeziornych od Berżnik do Żegarów włącznie.

---

[1]) Rozkaz Dtwa 2. Armii L. 67/tj. z dn. 22.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

[3]) Łowocie.

Pozostałą południową część pododcinka obsadzić słabiej (jednym baonem), ograniczając się tutaj zasadniczo tylko do obserwacji i przecięcia najważniejszych linii komunikacyjnych (Sonicze Kalety, Stanowisko, Zelwa).

XXXIII bryg. p. po podniesieniu swego skrzydła prawego na linię Wiłkopedzie (gdzie zluzuje oddział XXXIV bryg. piech.) — Smolany — Kowocie [1]) (ewent. wyżej do linii Focha) [2]) włącza jak dotychczas własne lokalne odwody w sile baonu na każdy pododcinek pułkowy.

Przy obsadzaniu linii należy mieć na względzie wyłącznie jej wartość taktyczną, nie krępując się niewolniczo linią Focha. Obrona linii obronnej jednak nie powinna linii Focha przekraczać.

O ile Litwini rozpoczną działania zaczepne, przejść do zdecydowanego przeciwnatarcia, starając się zagarnąć jak najwięcej jeńców i materiału wojennego. Dtwo XXXIV Bryg. Piech. od 23.IX godz. 12 — Krasnopol, Dtwo XXXIII Bryg. Piech. nadal Szwajcaria, Dtwo Dyw. — Suwałki".

IV. PRZEBIEG WYDARZEŃ W DNIU 20 I 21 WRZEŚNIA.

1) Działalność rozpoznawcza.

Poczynając od dnia 20 września oddziały polskie rozpoczęły czynność rozpoznawczą celem zebrania bliższych danych o położeniu wojsk litewskich. Wzmogła się również działalność patroli litewskich, zwłaszcza na odcinku 1. dywizji piechoty Legionów. Jednak poza drobnymi utarczkami patroli, których wynikiem było wzięcie kilku jeńców litewskich [3]), nie było poważniejszych działań wywiadowczych w ciągu dnia 20 i 21 września.

Na odcinku 1. dywizji piechoty Legionów Litwini w nocy z 20 na 21 września obsadzili Rutkę Pachuckich [4]). Na odcinku grupy operacyjnej jazdy patrole litewskie dochodziły do m. Kalety i Rygol [5]).

2) Położenie wojsk polskich dnia 21 września wieczorem. (Mapa Nr 10.)

a) 17. dywizja piechoty.

W wykonaniu rozkazu operacyjnego Nr 123:

XXXIII brygada piechoty — dokonała miejscowych prze-

[1]) Łowocie.

[2]) Mowa tu o tym ewentualnym wypadku, gdyby Litwini dobrowolnie opuścili polską część Suwalszczyzny (na podstawie rozkazu Dtwa 2. Armii L. 67/tj. z dn. 22.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1678).

[3]) Na odcinku 1. dyw. piech. Leg. patrol litewski próbował podejść do linii polskich w kierunku m. Frącki. Patrol wzięto do niewoli łącznie z oficerem dcą patrolu. Meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. L. 1841/op. z dn. 20.IX g. 13 — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[4]) Meld. syt. por. dn 21.IX g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[5]) Meld. syt. wiecz. Dtwo Gr. Op. Jazdy z dn. 20.IX L. 608/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

grupowań, zajmując wyznaczony odcinek obronny w sposób następujący [1]):

67. pułk piechoty wzmocniony 8. baterią 17. pułku artylerii polowej na odcinku od granicy z 1. dywizją piechoty Legionów (Murowany Most — Wiłkopedzie dla 1. dywizji piechoty Legionów) do szosy Suwałki — Kalwaria włącznie. Dwa bataliony w pierwszej linii: I batalion na wschód, III na zachód od toru kolejowego Suwałki — Olita.

II batalion 67. pułku piechoty w odwodzie w obszarze Osinki — Nowa Wieś.

Miejsce postoju dowódców: pułku — Nowa Wieś, I batalionu — Lipniak, II batalionu — Nowa Wieś, III batalionu — Żubryn.

68. pułk piechoty wzmocniony 7. i 9. bateriami 17. pułku artylerii polowej obsadzał odcinek na zachód od 67. pułku piechoty do granicy pruskiej, mając dwa bataliony w pierwszej linii, rozgraniczone rzeką Czarną Hańczą: — na wschód I batalion, na zachód II batalion. III batalion 68. pułku piechoty jako odwód w m. Białowoda.

Miejsce postoju dowódców: pułku — Białowoda, I batalionu — Suchodoły, II batalionu — Łanowicze, III batalionu — Białowoda.

Miejsce postoju dowódcy XXXIII brygady piechoty i dowódcy II dywizjonu 17. pułku artylerii polowej w m. Szwajcaria.

Stosownie do wydanych rozkazów dowódcy 17. dywizji piechoty XXXIII brygada piechoty przyjęła głębokie ugrupowanie, wysuwając do pierwszej linii poszczególne kompanie celem zamknięcia wszystkich kierunków — dróg prowadzących w stronę nieprzyjaciela.

Kompanie pierwszej linii zajmowały następujące miejscowości: Przerośl, Błęda, Kruszki, Szurpiły, Jeleniewo, Wołownia, Leszczewo, Kaletnik, Deksznie, Linówek, Jegliniec.

Kompanie ubezpieczały się za pomocą wysuniętych na odległość 1—2 km placówek.

XXXIV brygada piechoty ugrupowana jako odwód dywizji w następującym rejonie:

Dowództwo brygady — Leszczewek.

— 69. pułk piechoty: dowódca i I batalion — Leszczewek, II batalion — Leszczewo, III batalion — Sobolewo.

— 70. pułk piechoty: dowódca i I batalion — Burdyniszki, II batalion — Remieńkinie, III batalion — Żubronajcie.

Przydzielony do brygady II dywizjon 17. pułku artylerii polowej — rozmieszczony w m. Krzywe — Mała Huta.

---

[1]) Szkic syt. z dn. 21 IX g. 15 — Arch. Wojsk. teka Nr 1683.

Reszta 17. dywizji piechoty, a mianowicie dowództwo, oddziały sztabowe i I dywizjon 17. pułku artylerii polowej — w Suwałkach.

b) 1. dywizja piechoty Legionów.

Ugrupowanie oddziałów pierwszej linii zasadniczo nie zmieniło się od dnia 19 września, nastąpiły tylko drobne przesunięcia na odcinku III brygady piechoty Legionów, mianowicie: 41. pułk piechoty dnia 21 września skoncentrował się cały w obszarze Krasnopol i zluzował placówki 6. pułku piechoty Legionów w Żłobinie i Karolinie [1]). I batalion 6. pułku piechoty Legionów po obsadzeniu jego dotychczasowych wysuniętych placówek w Żłobinie i Karolinie przez 41. pułk piechoty pozostawał jeszcze na swoim odcinku [2]).

Na odcinku I brygady piechoty Legionów 5. pułk piechoty Legionów — bez zmiany, 1. pułk piechoty Legionów w myśl rozkazu operacyjnego 1. dywizji piechoty Legionów Nr 60 przemaszerował dnia 20 września do obszaru Strzelcowizna, którą osiągnął o godzinie 24 [3]), grupując się następująco: dowództwo i część II batalionu w północnym skraju wsi Strzelcowizna, druga część w folwarku Hańcza, I batalion w Okołku na wschodnim brzegu rzeki Czarnej Hańczy, III batalion w Dworczysku. Pułk zluzował 16. pułk ułanów z grupy operacyjnej jazdy, który pozostał na kwaterach w południowej części wsi Strzelcowizna.

Ugrupowanie reszty oddziałów 1. dywizji piechoty Legionów i miejsce postoju dowództw — bez zmian. Wszystkie oddziały dywizji w pogotowiu do marszu w celu zajęcia podstaw wyjściowych do natarcia na Sejny.

c) Grupa operacyjna jazdy.

Pułki pozostają w dalszym ciągu w osiągniętych do dnia 19 września miejscowościach. Patrolując przedpole i przygotowując się do zamierzonego działania.

d) Pozostałe jednostki grupy skrzydłowej.

Ugrupowanie bez zmian: 1. dywizja litewsko-białoruska w obszarze Młynisko — Studzieniczna, 2. brygada jazdy w obszarze Sucha Rzeczka — Płaska — Gorczyca.

e) Stany liczebne.

Uwzględnia podana niżej tabela [4]).

---

[1]) Meld. syt. III bryg. piech. Leg. z dn. 21.IX g. 8 L. 126/III — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[2]) Meld. syt. III bryg. piech. Leg. z dn. 21.IX g. 8 L. 126/III — Arch. Wojsk. teka Nr 4197.

[3]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240.

[4]) Kutrzeba, l. c., str. 36. Stany bojowe podane bez obsługi broni maszynowej i towarzyszącej.

Wielka jednostka	Oddział	Stan wyżywienia						Stan bojowy						Tabory	
		ofic.	szeregow.	konie				ofic.	szereg. piech.	jezdni	c.k.m.	działa		wozy	kuchnie pol.
				wierzch. i juczn.	art.	tab.	razem					pol.	ciężkie		
1. dyw. piech. Leg.	1. p. p. Leg. . .	52	2.674	61	—	538	599	40	1.179	52	46	—	—	160	19
	5. p. p. Leg. . .	30	3.003	109	—	527	636	42	1.376	64	49	—	—	133	19
	6. p. p. Leg. . .	53	2.564	89	—	612	701	42	1.208	64	43	—	—	167	20
	41. p. p. . .	45	2.134	74	—	270	344	32	1.383	50	33	—	—	105	20
	Jedn. dyw. służby	166	4.600	607	703	1.747	1.719	10	219	139	26	31	8	686	43
	Ogółem:	346	14.975	940	703	3.694	3.999	166	5.365	369	197	31	8	1.251	121
Grupa operacyjna jazdy	3. p. ułanów . .	20	980	774	—	152	926	14	—	691	8	—	—	48	6
	7. p. ułanów . .	26	1.141	765	—	195	960	22	8	564	9	—	—	78	7
	16. p. ułanów .	15	401	284	4	130	418	13	—	216	6	—	—	41	6
	211. p. ułanów .	31	1.017	597	—	179	776	28	175	506	10	—	—	76	7
	Komb. p. jazdy[1]	8	436	279	—	50	329	8	—	273	4	—	—	14	4
	Jedn. bryg. służby	43	840	401	112	443	936	—	43	—	21	—	—	179	12
	Ogółem:	143	4.815	3.100	116	1.149	4.345	85	226	2.250[2]	58	—	—	436	42
17. dyw. piech.	67. p. p.	17	1.405	26	—	235	261	10	782	—	25	—	—	89	8
	68. p. p.	18	1.296	49	—	189	238	10	830	—	24	—	—	73	10
	69. p. p.	19	1.233	35	—	228	263	12	880	—	19	—	—	69	11
	70. p. p. . . .	16	1.543	38	—	224	262	12	948	—	27	—	—	57	15
	Jedn. dyw. służby	104	2.280	167	353	1.307	1.757	7	227	—	17	26	—	498	26
	Ogółem:	174	7.757	315	353	2.183	2.781	51	3.667	—	112	26	—	786	70

[1]) Stan komb. p. jazdy jest zgodny ze stanem faktycznym z dn. 21.IX, bowiem z tego pułku w międzyczasie ubyły 2 szw., 2. szw. (2. p. szwol.) odszedł do Grajewa (rozkaz Dtwa Gr. Op. Jazdy z dn. 17.IX L. 481/op. Arch. 3. p. uł.) oraz 3. szw. (8. p. uł.) odkomenderowany do 17. dyw. piech. jako kawaleria dywizyjna — odszedł dn. 20.IX (meld. mjra Reliszki z dn. 20.IX g. 10.40 — Arch. 3. p. uł. Wobec tego stan liczebny komb. p. jazdy zmniejszył się prawie o 50%. Ilość karabinów maszynowych pozostała bez zmian.

[2]) Stan bojowy gr. op. jazdy poważnie został zwiększony w porównaniu ze stanem z dnia 1 września (patrz rozdział I.) stało się to dlatego, że w międzyczasie do grupy przybył 211. pułk ułanów oraz duże zasilenie z głębi kraju. W związku z tym stan bojowy grupy powiększył się o przeszło 700 szabel, mimo iż w międzyczasie ubyły z jej składu jazdy ochotniczej mjra Jaworskiego 2 szwadrony komb. p. jazdy.

W tabeli zawarte są stany tylko tych jednostek, które wzięły udział w walce z Litwinami. Są to stany z 15 września, jednak nie różnią się one od stanów z dnia 21 września, bowiem wszystkie zasadnicze uzupełnienia jednostek 2. armii zostały przeprowadzone w pierwszej połowie września. Po 15 września nastąpił już tylko bardzo nieznaczny dopływ sił, który w małym stopniu wpłynął na ogólne powiększenie stanów liczebnych oddziałów.

f) O. de B.

— 1. dywizji piechoty Legionów — podaje O. de B. Nr 3.

17. dywizji piechoty — podaje O. de B. Nr 4.

— Grupy operacyjnej jazdy — patrz O. de B. Nr 2. Z O. de B. Nr 2 odpada jazda ochotnicza, natomiast dochodzi 211. pułk ułanów majora Dąbrowskiego.

3) Położenie wojsk litewskich dnia 21 września wieczorem.

a) Według wiadomości posiadanych w dowództwach polskich.

Nieznaczna działalność rozpoznawcza, jaką prowadziły oddziały polskie w ciągu 20 i 21 września, uwieńczona wzięciem kilku jeńców z oficerem — nie pozwoliła na bardziej dokładne rozpoznanie frontu litewskiego oraz zebranie wiadomości, na mocy których można by odtworzyć zbliżone do rzeczywistości położenie nieprzyjaciela. Zidentyfikowano tylko pułki 10. i 3. na odcinku 17. dywizji piechoty oraz 8. na odcinku 1. dywizji piechoty Legionów w rejonie Giby.

Grupa operacyjna jazdy stwierdziła również obsadę rz. Marychy w m. Sonicze, Kodzie, Helenowo. Dnia 21 września słaby oddział kawalerii nieprzyjacielskiej zajął Kalety.

Poza tym uważano, iż położenie litewskie nie uległo zmianie i pozostawało takie jak w dniu 19 września.

b) Położenie rzeczywiste [1]). (Mapa Nr 10.)

Rzeczywiste położenie oddziałów litewskich uległo pewnym zmianom w porównaniu z położeniem z dnia 19 września. Prawdopodobnie na skutek wiadomości o mającej nastąpić ofensywie polskiej, wzmocniono obsadę frontu na kierunku Krasnopol — Sejny, mianowicie 2. pułk piechoty litewskiej został przesunięty z odwodu do pierwszej linii i zajął odcinek od m. Klejwy północne włącznie wzdłuż linii

[1]) Oparte na źródłach litewskich, cytowanych wyżej „Musu Žinynas", zeznaniach jeńców wziętych do niewoli podczas bitwy pod Sejnami — Arch. Wojsk. teka Nr 2785. Nacz. Dow. Oddz. II L. 43784/II BW. z dn. 27.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 0774. Dtwo 1. Dyw. Piech. Leg. L. 422/int z 20.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 0774; późniejsze rozpoznanie i walki w dniu 22.IX. 20 r.

jezior do Sumowo włącznie (dalej na południe 8. pułk piechoty litewskiej bez zmiany — jak w dniu 19 września). Oba bataliony pułku obsadziły pierwszą linię obronną, pozostawiając tylko jedną kompanię w odwodzie w Sejnach. Miejsce postoju dowódcy pułku — Sejny. Bezpośrednie wsparcie odcinka 9. baterii artylerii polowej w obszarze Sejny — Łumbie. Dwa samochody pancerne w Sejnach.

Wraz z wejściem do pierwszej linii 2. pułku piechoty litewskiej przesunęła się na północ granica odcinka 2. dywizji litewskiej do linii Klejwy włącznie.

6. pułk piechoty litewskiej wskutek bardzo znacznego skrócenia frontu obsadził stosunkowo silnie resztę swego odcinka, od m. Zaczarne — skrzyżowanie toru kolejowego z szosą na zachód od jeziora Sejwy (włącznie) — poprzez Smolany — wzgórze na linii Smolany — m. Żwikiele do folwarku Szejpiszki (włącznie), wysuwając silną placówkę do m. Teklinowo. Pierwszą linię obsadziły dwa bataliony (I i II), III batalion w odwodzie w m. Widugiery. Miejsce postoju dowódcy pułku — Widugiery.

Bezpośrednie wsparcie odcinka 6. pułku piechoty litewskiej 3. baterią artylerii polowej.

3. pułk piechoty litewskiej 21 września na skutek rozkazu dowódcy 3. dywizji piechoty cofnął swe lewe skrzydło na dogodniejsze pozycje obronne na wrzgórza linii Pokomsze — Bulewizna. Poza tym bez zmian. Inne pułki litewskie bez zmian. W ciągu dnia 20 i 21 września oddziały litewskie usilnie umacniają pozycje okopami i drutami kolczastymi.

c) Stany liczebne bojowe.

Piechota [1]).

Pułk	Oficerów	Karabiny (bagnety)	k. m.
2. p. p.	58	1.899	33
3. p. p.	63	2.287	30
5. p. p.	63	1.753	22
6. p. p.	57	1.597	36
8. p. p.	68	1.508	31
10. p. p.	39	1.465	12
Ogółem:	348	10.509	164

[1]) Patrz wstęp pkt II. 2. b.

Artyleria[1]).

2., 3., 5., 7., 9. i jedna niewiadomego numeru baterie artylerii polowej.

1 bateria haubic.

Razem — 28 dział.

Kawaleria[2]).

3 szwadrony (2., 3., 4.) 1. pułku huzarów. Około — 400 szabel.

3) Porównanie sił.

a) Strona polska.

1. dywizja piechoty Legionów, 17. dywizja piechoty i grupa operacyjna jazdy.

— 24 bataliony, 19 szwadronów, 23 baterie.

— 9258 bagnetów, 2619 szabel, 375 karabinów maszynowych, 66 dział polowych i 8 dział ciężkich.

b) Strona litewska.

2. dywizja litewska i 3. dywizja litewska.

17. batalionów, 3 szwadrony, 7 baterii.

10.509 bagnetów, 400 szabel, 164 karabiny maszynowe i 28 dział.

[1]) Šipelis, l. c., str. 263.

[2]) Kraunaitis, l. c., str. 349

ROZDZIAŁ XII.

BITWA 1. DYWIZJI PIECHOTY LEGIONÓW POD SEJNAMI W DNIU 22 WRZEŚNIA.

I. ZARZĄDZENIA DOWÓDCÓW BRYGAD PIECHOTY.

Rozkazy dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów do natarcia były bardzo szczegółowe, tak że dowódcom brygad pozostawały na razie tylko do uregulowania sprawy natury drugorzędnej, a więc podział sił, uzgodnienie ruchu poszczególnych kolumn itp.

1) I brygada piechoty Legionów.

Dowódca brygady pułkownik Knoll-Kownacki zarządził dwie fazy działania; pierwsza faza obejmowała przemarsz i forsowanie linii jezior Gieret — Pomorze — Zelwa — rz. Marycha, druga faza obejmowała dalsze zadanie po przekroczeniu tej linii. Dla wykonania pierwszej fazy dowódca brygady przeznacza cały 5. pułk piechoty Legionów. Maszerujący w drugim rzucie 1. pułk piechoty Legionów przechodzi do działania dopiero w drugiej fazie. Odnośne zarządzenia ujmuje rozkaz Dowództwa I Brygady Piechoty Legionów L. 504/II z dnia 21 września godzina 8 [1]) w sposób następujący:

. . . . . .

„V. Zarządzam:

Faza I.

Dnia 22 b. m. o godzinie 9 wyruszą:

5. p. p. Leg.

Dwoma baonami z m. Frącki drogą leśną na wsch. do koty 143, gdzie wyłączy jedną kompanię. Następnie do poprzecznej drogi leśnej prowadzącej z m. Dwo-

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1797.

rzyska [1]) do Zelwy (3 klm. na wschód od koty 143) i dalej drogą leśną około koty 135 w kierunku [na] Zelwę. Kompania wyłączona koło koty 143 maszeruje w kierunku przejścia między jeziorami Pomorze — Zelwa [2]).

Jednym baonem szosą w kierunku na Giby.

1. p. p. Leg.

Wszystkimi oddziałami z m. Dworczysko drogą leśną koło koty 125 aż do skrzyżowania się z drogą marszu 5. p. p. L., i następnie maszeruje za oddziałami 5. p. p. Leg.

Około godziny 11.45 zaatakują oddziały 5. p. p. Leg. miejscowości: Zelwa — defilé między jeziorami Pomorze — Zelwa — Giby. Wysyłanie patroli w tej porze ograniczyć do minimum, celem nie wiązania się małymi potyczkami i możności zaskoczenia nieprz. od razu wielkimi siłami.

Szwadron strzelców konnych maszeruje do Zelwy pomiędzy oddziałami 5. a 1. p. p. Leg.

Faza II.

Oddziały po sforsowaniu linii jezior Heret [3]) — Pomorze — Zelwa oraz opanowaniu m. Giby, Zelwa — grupują się w trzy kolumny:

1) Pod dtwem dcy 1. p. p. Leg. Skład: I, II, III/1, p. p. Leg., jeden dyon artylerii. Grupa ta maszeruje bezpośrednio po zajęciu m. Zelwa na miejscowości Suworowo, Duby [4]), Berżniki, Olkieńszczyzna, Poćkuny na Sejny.

2) Pod dtwem dcy 5. p. p. Leg. Skład: 2 baony 5. p. p. Leg., dwie baterie 1. p. a. p. Leg. Grupa koncentruje się w rejonie Zelwy i uderza przez kotę 140 po linii miejscowości Berżełowce [5]) — Bose — Posejny na Sejny.

3) Pod dtwem dcy baonu 5. p. p. Leg. Skład: 1 baon i 1. bateria 1. p. a. p. Leg. Baon uderza wzdłuż szosy, następnie wzdłuż gościńca przez Posejanka na Sejny. Szwadron strzelców konnych, posiłkowany 40 jezdnymi z oddziału wywiadowczego 1. p. p. Leg., pod dtwem rtm. Grzybowskiego oddzieli się przed m. Suworowo od grupy 1-szej i okrążając jezioro Iłgiel uderzy od wschodu na Berżniki z chwilą uderzenia kolumny 1-szej na tę miejscowość. Podejście należy przeprowadzić skrycie, opanowując pkt trygonometryczny 152 oraz skrzyżowanie szos na wschodnim krańcu wsi Berżniki. Po opanowaniu Berżnik przez własne oddziały szwadron maszeruje na m. Dworczysko z zadaniem zniszczenia mostu na rzeczce przepływającej z jez. Sztabinki do jez. Berżnik (most szosowy). Po zniszczeniu mostu nawiąże łączność z własną kolumną.

. . . . . .

VI. Artyleria. Dca artylerii wyda rozkazy podległym mu oddziałom w myśl... p. V niniejszego rozkazu i z powodu prawdopodobnej akcji aut pancernych należy strażom przednim jak i tylnym odkomenderowywać pojedyncze działa celem zabezpieczenia się przed nagłym atakiem. W Berżnikach należy pozostawić jedno działo kompanii, która dyrygowana będzie na miejscu celem zamknięcia szos do m. Sereje i Kopciowo. Z powodu umocnień, jakie... w rejonie

---

[1]) Dworczysko.

[2]) Kompania miała na celu związane ewentualnych litewskich oddziałów, obsadzających przesmyk między jez. Pomorze i Zelwa oraz zmylenie co do kierunku marszu głównych sił na Zelwę.

[3]) Jez. Gieret.

[4]) Dubowo.

[5]) Bierżałowce.

Sejn urządził nieprzyjaciel, zwraca się szczególną uwagę na ścisłą łączność z oddziałami piechoty w czasie walki, jako też w czasie posuwania się pod nową linię nieprzyjacielską".

2) III brygada piechoty Legionów.

Zarządzenia szczegółowe do natarcia dowódcy III brygady piechoty Legionów podpułkownika Popowicza podaje rozkaz operacyjny Nr 26 (L. 124/III) z dnia 20 września godzina 18 [1]).

Zadanie przełamania frontu w rejonie Teklinowo — Wiłkopedzie otrzymała grupa majora Świtalskiego w składzie 2 bataliony (III batalion 6. pułku piechoty Legionów i I batalion 41. pułku piechoty), pluton moździerzy, pluton techniczny z 6. pułku piechoty Legionów, 7. bateria 1. pułku artylerii polowej i 1. bateria 1. pułku artylerii ciężkiej. Po opanowaniu obszaru Wiłkopedzie grupa ta stosownie do rozkazów dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów miała maszerować na Bubele, skąd przez Gryszkańce nacierać na Sejny od północy, wysyłając (z Bubele) oddział w sile 2 kompanii z plutonem dział i pełną obsadą karabinów maszynowych dla zamknięcia nieprzyjacielowi drogi odwrotu przez przesmyk między jeziorami w m. Żegary.

W ślad za grupą majora Świtalskiego posuwa się grupa majora Hozera [2]) w składzie III batalionu 41. pułku piechoty z 5. i 6. bateriami 9. pułku artylerii polowej. Grupa ta po przejściu Wiłkopedzie miała w wykonaniu zadania dowódcy dywizji nacierać przez Klejwy na Sejny, łącząc po drodze kolejno z dwoma półbatalionami II batalionu 41. pułku piechoty, z których jeden nacierał od Rutki Pachuckich na Romanowce — Klejwy, a drugi z Krasnopola wzdłuż szosy na Sejny.

Za grupą majora Hozera ostatnia miała maszerować grupa majora Kozickiego [3]) w składzie I i II batalionów 6. pułku piechoty Legionów z 8. i 9. bateriami 1. pułku artylerii polowej, z resztą oddziału moździerzy, 4. kompanią karabinów maszynowych, kompanią techniczną 6. pułku piechoty Legionów. Grupa majora Kozickiego miała po przejściu Wiłkopedzie maszerować na grupę majora Świtalskiego do m. Ochotniki, a następnie przez Nowosady — Marcinkańce uderzyć na Sejny.

Poza tym dla uzgodnienia koncentrycznego natarcia na Sejny, które stosownie do rozkazu dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów miało nastąpić o godzinie 16, dowódca III brygady piechoty Legionów tak

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1253.

[2]) Objął Dtwo 41. P. P. bezpośrednio przed bitwą sejneńską. Dotychczasowy p. o. dca 41. p. p., mjr Juszczacki, objął z powrotem dtwo II baonu.

[3]) Dcy 6. p. p. Leg.

uregulował marsz wszystkich trzech grup, by ruch na Sejny rozpocząć z linii Klejwy — Ochotniki — Bubele około godziny 14.30. Do tej więc godziny powyższe miejscowości, leżące na osiach marszu odnośnych kolumn, musiały być przez te kolumny osiągnięte. Na wypadek gdyby nieprzyjaciel stosownie do przewidywań dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów próbował przebić się na północ, podpułkownik Popowicz nakazał w końcowym ustępie swego rozkazu, by:

„Zwrócić pilną uwagę na łączność słuchową między kolumnami. Dowódcy kolumn mają śpieszyć z pomocą sąsiednim kolumnom w chwili, gdy ta uwikła się w ciężką walkę z nplem — zwłaszcza w momentach, gdy na swej drodze większego oporu nie spotykają".

Wkrótce potem dowódca III brygady piechoty Legionów zmienił częściowo swoje pierwotne zarządzenie w ten sposób, że nie grupa majora Świtalskiego miała dokonać przerwania frontu, a jeden batalion (I batalion 6. pułku piechoty Legionów) z grupy majora Kozickiego [1]). Batalion ten następnie miał osłonić przemarsz całej grupy od północy. Zmiana zarządzeń została dokonana na wniosek majora Kozickiego [2]), spowodowany następującymi motywami [3]):

1) Zadanie przerwania frontu wiązało się następnie z koniecznością osłony przemarszu grupy od północy, skąd należało spodziewać się przeciwnatarcia nieprzyjaciela. Przeciwnatarcie to mogło związać większą część sił grupy majora Świtalskiego, uniemożliwiając jej szybki marsz na Bubele — Gryszkańce i Żegary i szybkie odcięcie odwrotu nieprzyjacielowi spod Sejn.

2) Zadanie przerwania frontu i osłony przemarszu brygady lepiej było pozostawić oddziałom maszerującym na końcu w trzecim rzucie. Grupy czołowe wchodziły wówczas bez przeszkód w wytworzoną lukę i mogły szybko przejść do dalszego działania. Po przejściu obu grup czołowych grupa trzecia osłaniając się strażą tylną miała możność marszu wzdłuż wyznaczonej jej osi.

3) Zadanie osłony przemarszu III brygady piechoty Legionów miała zasadniczo wykonać 17. dywizja piechoty. Przyjmując to podpułkownik Popowicz w pierwszym zarządzeniu nie uważał za potrzebne zarządzenia akcji osłonowej ze swej strony. Ponieważ jednak 17. dywizja piechoty nie ustaliła bliżej i nie uzgodniła z III brygadą piechoty

[1]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11; opracowanie ppłka Kozickiego z dn. 24.I.1923 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308.

[2]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11; opracowanie ppłka Kozickiego z dn. 24.I.1923 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308.

[3]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

Legionów szczegółów tej osłony [1]), podpułkownik Popowicz nie mógł być pewny, czy działanie osłonowe 17. dywizji piechoty na jego skrzydle zabezpieczy je w sposób dostateczny. Przezorność nakazywała więc ubezpieczyć się również i we własnym zakresie.

II. ZAJĘCIE PODSTAW WYJŚCIOWYCH DO NATARCIA. POŁOŻENIE DNIA 22 WRZEŚNIA O GODZINIE 8.

(Mapa Nr 11).

Ostateczny rozkaz o rozpoczęciu natarcia na dzień 22 września [2]) (Dzień X = 22.IX) otrzymali dowódcy obu brygad w nocy z 21 na 22 września.

Niezwłocznie zostały wydane rozkazy do przemarszu na podstawy wyjściowe do natarcia. Oddziały koncentrują się pod osłoną nocy, osiągając od rana nakazane obszary wyjściowe.

O godzinie 8 dnia 22 września położenie 1. dywizji piechoty Legionów było następujące: (Mapa Nr 11.)

1) I brygada piechoty Legionów.

1. pułk piechoty Legionów w całości z 5. i 6. bateriami 1. pułku artylerii polowej Legionów zebrany w Dworczysku [3]) w pogotowiu do marszu, który stosownie do rozkazu dowódcy brygady ma się rozpocząć o godzinie 9.

5. pułk piechoty Legionów wraz z I dywizjonem 1. pułku artyleri polowej Legionów — skoncentrowany w m. Frącki. Koncentrację pułku ubezpiecza od północy i wschodu III batalion 5. pułku piechoty Legionów, przeznaczony do akcji na Giby.

Dowódca I brygady piechoty Legionów znajdował się przy 5. pułku piechoty Legionów.

2) III brygada piechoty Legionów.

Cała brygada z III dywizjonem 1. pułku artylerii polowej Legionów i 1. bateria 1. pułku artylerii ciężkiej bez II batalionu 41. pułku piechoty ugrupowała się w lesie na północo-wschód od Jegleniszki na drodze Krasnopol — Murowany Most, mając na czele I batalion 6. pułku piechoty Legionów z 8. i 9. bateriami 1. pułku artylerii polowej Legionów z grupy majora Kozickiego. Za I batalionem 6. pułku

---

[1]) Raport bojowy 6. p. p. Leg. z dn. 20.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 3490; Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

[2]) Rozkaz 1. dyw. piech. Leg. L. 1891/op. z dn. 22.IX g. 3 — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[3]) Borkiewicz, l. c., str. 875.

piechoty Legionów znajdowały się kolejno grupy majorów Świtalskiego i Hozera, a na końcu reszta grupy majora Kozickiego.

Dowódca III brygady piechoty — przy grupie majora Kozickiego.

Do ubezpieczenia koncentracji brygady od północy zostały przeznaczone dwa plutony 41. pułku piechoty, z których jeden stanął na drodze do Rudawki, a drugi — na trakcie do Smolan [1]). Poza tym celem rozpoznania nieprzyjaciela zostały wysłane z I batalionu 6. pułku piechoty Legionów patrole na Teklinowo i Smolany. Dotarły do tych miejscowości i stwierdziły, że są one wolne od nieprzyjaciela. Posuwając się dalej patrole natknęły się na okopanego nieprzyjaciela pod m. Rejsztokiemie i m. Żwikiele [2]).

Stosownie do rozkazu dowódcy III brygady piechoty Legionów marsz miał być rozpoczęty z Murowanego Mostu o godzinie 12 [3]).

III batalion 41. pułku piechoty skoncentrował się w obszarze Krasnopola.

Według słów historyka 6. pułku piechoty Legionów kapitana Czesława Parczyńskiego —

„Nastrój w oddziałach panował znakomity. Żołnierz nasz żądny walki i pewien zwycięstwa rwał się do boju" [4]).

III. PRZEBIEG BITWY.

(Mapy Nr 12, 13, 14).

1) Działanie grupy południowej—I brygada piechoty Legionów.

Stosownie do wydanych rozkazów wyruszają oba pułki — 1. i 5. pułki piechoty Legionów ze swych podstaw wyjściowych.

5. pułk piechoty Legionów — bez III batalionu, wsparty 1. i 3. bateriami 1. pułku artylerii polowej Legionów pod dowództwem dowódcy pułku podpułkownika Skwarczyńskiego, wymaszerowuje z m. Frącki o godzinie 8.30 [5]) wzdłuż nakazanej osi marszu.

Porządek marszu [6]):

---

[1]) Wg opracowania płka Kozickiego. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308.

[2]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps 11 oraz dziennik bojowy mjra Raczyńskiego dcy I/6. p. p. Leg. — w jego posiadaniu.

[3]) Rozkaz op. Nr 26 — patrz wyżej.

[4]) Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

[5]) Historia 5. p. p. Leg. w opracowaniu mjra Czesława Bąbińskiego — Arch. Wojsk. rps 9.

[6]) Stosownie do rozkazu dcy 5. p. p. Leg. L. 886/20 z dn. 21.IX g. 18 — Historia 5. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 9.

Straż przednia — jedna kompania (8.) z II batalionu 5. pułku piechoty Legionów z jednym działem.

Kolumna główna:

II batalion 5. pułku piechoty Legionów, jedna bateria I dywizjonu 1. pułku artylerii polowej Legionów.

Kompania techniczna.

I batalion 5. pułku piechoty Legionów, jedna bateria I dywizjonu 1. pułku artylerii polowej Legionów.

4. kompania karabinów maszynowych 5. pułku piechoty Legionów.

Wykorzystując zakrycie lasów pułk maszeruje bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela i około godziny 11.45 straż przednia osiąga północny skraj lasu na południe od m. Zelwy.

Po drodze na skrzyżowaniu dróg koło wzgórza 143 odeszła 1. kompania 5. pułku piechoty Legionów z jednym działem celem opanowania — stosownie do rozkazu dowódcy brygady — przesmyku między jeziorem Pomorze i Zelwa, a następnie współdziałania z natarciem głównych sił na Zelwę. Na skrzyżowaniu dróg Frącki — Stanowisko — Dworczysko — Zelwa dołączył na tył kolumny 5. pułku piechoty Legionów 1. pułk piechoty Legionów, który wraz z II dywizjonem 1. pułku artylerii polowej Legionów i szwadronem strzelców wyruszył z Dworczyska o godzinie 9 [1]).

a) Natarcie na m. Zelwę. (Szkic Nr 27).

Dowódca II batalionu 5. pułku piechoty Legionów major Kowalski, osiągnąwszy skraj lasu na południe od Zelwy, decyduje się na niezwłoczne natarcie, pragnąc wykorzystać moment zaskoczenia, jaki uzyskał przez skryte i niezauważone przez nieprzyjaciela podejście.

Z rejonu wzgórza 137 major Kowalski obserwuje nieprzyjaciela i tu wydaje rozkazy do natarcia.

Położenie, jakie dało się zaobserwować z punktu obserwacyjnego dowódcy batalionu, było następujące (patrz szkic Nr 27). Litwini obsadzali Zelwę i wzgórza leżące bezpośrednio na południe od mostu na drodze z Zelwy do wsi Kiecie. Samej doliny rzeki i mostu nie było widać [2]). Natomiast dobrze były widoczne okopy na północnym brzegu rzeki Marychy, obsadzone przez liczniejszy oddział piechoty z karabinami maszynowymi.

---

[1]) Meld. syt. 1. p. p. Leg. L. 197 z dn. 22.IX g. 14.45. — Arch. Wojsk. teka Nr 1256. Pułk maszerował w następującym porządku: straż przednia: II baon z jednym działonem i plut. techn. Siła główna: szw. zwiadowców, szw. strz. kon., I baon z 1 działonem za 1. komp., dalej reszta komp. techn., 5 dział, 4. komp. k. m. Straż tylna: III baon z 1 działem za przedostatnią komp.

[2]) Zbadanie terenu na miejscu.

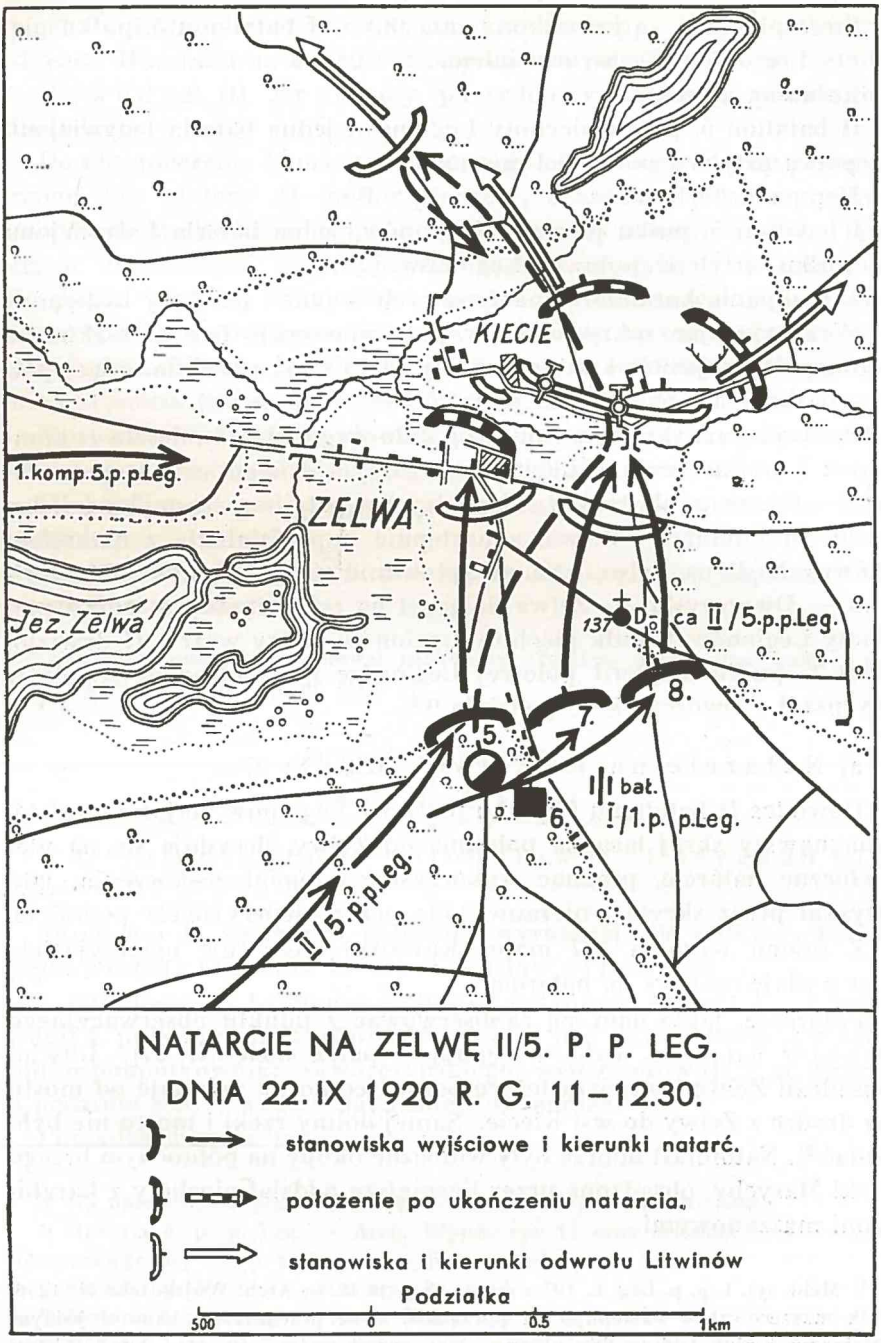
KIECIE
1.komp.5.p.p.Leg.
ZELWA
Jez. Zelwa
137
D
ca II/5.p.p.Leg.
8.
7.
5.
6.
I bat.
I/1.p. p.Leg.
II/5.p.p.Leg.
NATARCIE NA ZELWĘ II/5. P. P. LEG.
DNIA 22. IX 1920 R. G. 11–12.30.
stanowiska wyjściowe i kierunki natarć.
położenie po ukończeniu natarcia.
stanowiska i kierunki odwrotu Litwinów
Podziałka
500
0
0.5
1km

Szkic Nr 27.

Teren w kierunku na Zelwę — bagnisty, płaski; w kierunku na most i na Kiecie piaszczysty, twardy, lekko pofałdowany — na wschód pokryty lasem, umożliwiającym ukryty manewr na most. Na północnym brzegu Marychy teren otwarty wznoszący się. Dolina rzeki Marychy dość szeroka na północ od Zelwy, zwęża się pod m. Kiecie do kilkudziesięciu metrów. Północny brzeg doliny dość wysoki lecz o łagodnych stokach. Sama rzeka niezbyt głęboka o brzegach zabagnionych, jednak nie trudna do przejścia w bród.

Major Kowalski decyduje się natrzeć przeważającą częścią swego batalionu, zachowując tylko jedną kompanię w odwodzie. Wydaje następujące ustne rozkazy do natarcia [1]).

Nacierają trzy kompanie obok siebie: na lewo 5. kompania z zadaniem opanowania Zelwy, przejścia przez rzekę w bród i uderzenia na Kiecie od południo-zachodu, pośrodku 7. kompania otrzymała zadanie natarcia czołowego, a na prawym skrzydle 8. kompania miała opanować most w m. Kiecie. 6. kompania pozostawiona w odwodzie w lesie. Pluton konnych zwiadowców batalionu został skierowany na lewe skrzydło za 5. kompanię, by po sforsowaniu przez piechotę rz. Marychy przejść na północny brzeg i odciąć odwrót nieprzyjaciela na Sejny. Artyleria otrzymała zadanie wsparcia ogniem natarcia na pierwsze linie nieprzyjaciela pod wsią Zelwa, a następnie ostrzelania nieprzyjacielskich okopów na północnym brzegu rz. Marychy przed wsią Kiecie.

Natarcie rozpoczęło się około godziny 12. Ogień artylerii spędził placówki litewskie z południowego brzegu rzeki Marychy.

5. kompania opanowała bez trudu Zelwę i podsunęła się do rzeki, natrafiwszy jednak na bagnistą dolinę nie mogła posuwać się dalej i zatrzymała się otwierając silny ogień boczny na Kiecie.

7. i 8. kompanie podeszły szybko do rzeki, 8. kompania jednym skokiem opanowała most — rozpoczynając niezwłocznie natarcie na okopy litewskie. Mimo silnego ognia litewskiej piechoty kompania szybko posuwa się naprzód, wspierana skutecznym ogniem artylerii. Pod wpływem tego ognia i impetu natarcia opór litewski wkrótce został złamany i nieprzyjaciel rozpoczął odwrót w kierunku na Berżniki i na Sejny, pozostawiając kilku jeńców i 1 karabin maszynowy.

W pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem został rzucony oddział zwiadowców konnych, który galopem przeszedł most i z wielką

---

[1]) Treść rozkazu, a następnie przebieg walki oparty na: Historii 5. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 9; Dzienniku bojowym II/5. p. p. Leg. — Arch. 5. p. p. Leg.; relacji płka dypl. Wincentego Kowalskiego, ówczesnego dcy II/5. p. p. Leg.; relacji kpt. Adama Jarosińskiego, ówczesnego dcy 6./5. p. p. Leg.

brawurą zaszarżował straż tylną litewską, wycofującą się na Sejny. Szarża została powstrzymana jednak silnym ogniem piechoty litewskiej. Konni zwiadowcy wycofali się, tracąc jednego zabitego zwiadowcę. Tylną straż litewską spędziła dopiero wysunięta wprzód odwodowa 6. kompania.

Natarcie II batalionu 5. pułku piechoty Legionów trwało mniej więcej ½ godziny. O godzinie 12.30 rzeka Marycha została sforsowana. Akcja pierwszej fazy została ukończona i oddziały I brygady piechoty Legionów miały swobodną drogę do wykonania dalszego działania drugiej fazy, która została niezwłocznie rozpoczęta.

W czasie natarcia II batalionu 5. pułku piechoty Legionów na Zelwę i Kiecie 1. kompania 5. pułku piechoty Legionów, wysłana na wzgórze 143 w kierunku na przesmyk między jeziorami Pomorze i Zelwa, dotarła do przesmyku około godziny 12. Przesmyk był obsadzony. Kompania rozwinęła się do natarcia, jednak nieprzyjaciel pod wpływem działania II batalionu 5. pułku piechoty Legionów na Zelwę nie przyjął natarcia i wycofał się za rzekę. W ręce kompanii wpadło trzech jeńców.

Po zajęciu bez oporu przesmyka kompania posunęła się na Zelwę, ostrzeliwana zza rzeki przez artylerię litewską, i dołączyła do pułku już po zajęciu Zelwy.

b) Dalsze działanie grupy południowej.

Po opanowaniu przejścia przez Marychę przez II batalion 5. pułku piechoty Legionów grupa południowa przeszła niezwłocznie do wykonania właściwego zadania, to jest uderzenia na tyły Sejn.

Stosownie do rozkazów dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów i dowódcy I brygady piechoty Legionów grupa południowa dzieli się w m. Zelwa na dwie kolumny: 5. pułk piechoty Legionów i 1. pułk piechoty Legionów. Dalszy marsz rozpoczyna 1. pułk piechoty Legionów — przechodzi o godzinie 13 most na rzece Marycha i posuwa się w kierunku na Berżniki, 5. pułk piechoty Legionów wyrusza w dwie godziny później, kierując się na Bierżałowce — Sejny.

1. pułk piechoty Legionów. Walka pod Berżnikami[1]). (Szkic Nr 28 i 29).

Wzięci pod Zelwą jeńcy zeznali, że Berżniki są obsadzone silnie przez 5. pułk piechoty litewskiej, stojący w odwodzie odcinka sejneń-

[1]) Meld. syt. 1. p. p. Leg. z dn. 22.IX L. 197/L. g. 14.45 i 198/L. g. 18.30 — Arch. Wojsk. teka Nr 1256; Raport bojowy 1. p. p. Leg. L. 130/1 z 8.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1256; Borkiewicz, l. c., str. 875; Relacje: gen. Kruszewskiego ówczesnego dcy 1. p. p. Leg., mjra dypl. Zygmunta Czarneckiego, mjra dypl. Modesta Żabskiego i innych.

skiego. Poza tym oddziały litewskie miały obsadzać przesmyki między pasmem jezior Kelig — Iłgiel — Lempie. Wobec tych wiadomości dowódca 1. pułku piechoty Legionów podpułkownik Kruszewski postanawia zlikwidować nieprzyjaciela na przesmykach, a następnie uderzyć na Berżniki maszerując po obu stronach pasma jezior [1]).

Obejście po wschodniej stronie pasma jezior stosownie do rozkazu dowódcy I brygady piechoty Legionów miała wykonać kawaleria rotmistrza Grzybowskiego, która miała odłączyć się po zajęciu Suworowa. Podpułkownik Kruszewski, przypuszczając że w rejonie Suworowa napotka silniejszy opór, decyduje się wzmocnić kawalerię batalionem piechoty i wysunąć grupę obejściową od razu z m. Kiecie na wschodnią stronę jezior Stulpy — Łempiuk — Lempie — Iłgiel.

W tym celu dzieli pułk na dwie kolumny:

Kolumna główna w składzie plutonu zwiadowców konnych II i III batalionów, 4. kompanii karabinów maszynowych, kompanii technicznej, wsparta pięciu działami — pod bezpośrednim dowództwem podpułkownika Kruszewskiego otrzymała zadanie marszu po zachodniej stronie jezior przez Dubowo i uderzenia na Berżniki od południa.

Kolumna boczna wschodnia pod dowództwem kapitana Hochfelda w składzie I batalion, 3 działa, 2 plutony zwiadowców konnych i szwadron 1. pułku strzelców konnych otrzymała zadanie marszu po wschodniej stronie jezior drogą przez wzgórze 143 do szosy i następnie szosą na Berżniki celem uderzenia na tę miejscowość od wschodu. Po opanowaniu Berżnik kawaleria miała się odłączyć i pomaszerować na Sztabinki dla zamknięcia drogi oddziałom litewskim, wycofującym się spod Sejn.

Obie kolumny wyruszyły jednocześnie z m. Kiecie o godzinie 13.

Kolumna główna, mając w straży przedniej II batalion 1. pułku piechoty Legionów kapitana Wendy, dotarła bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela do północnego skraju lasu na południe od m. Wigrańce. Wychodząc na polanę wzgórza 142 szpica 7. kompanii napotkała patrol litewski w sile sześciu ludzi i schwytała 3 jeńców, reszta patrolu uciekła. Maszerując dalej szpica zajęła Suworowo, gdzie były przygotowane lecz nie obsadzone okopy. Po zajęciu tej miejscowości towarzyszący szpicy pluton konnych zwiadowców wykonał szarżę na leżącą opodal wieś Dubowo. Szarża nie udała się, przyjęta silnym ogniem piechoty litewskiej. Pluton ze stratami zmuszony był wycofać się do Suworowa.

W tym czasie do Suworowa podeszła cała 7. kompania straży przedniej II batalionu i rozpoczęła niezwłocznie natarcie na Dubowo, opa-

[1]) Relacja gen. Kruszewskiego.

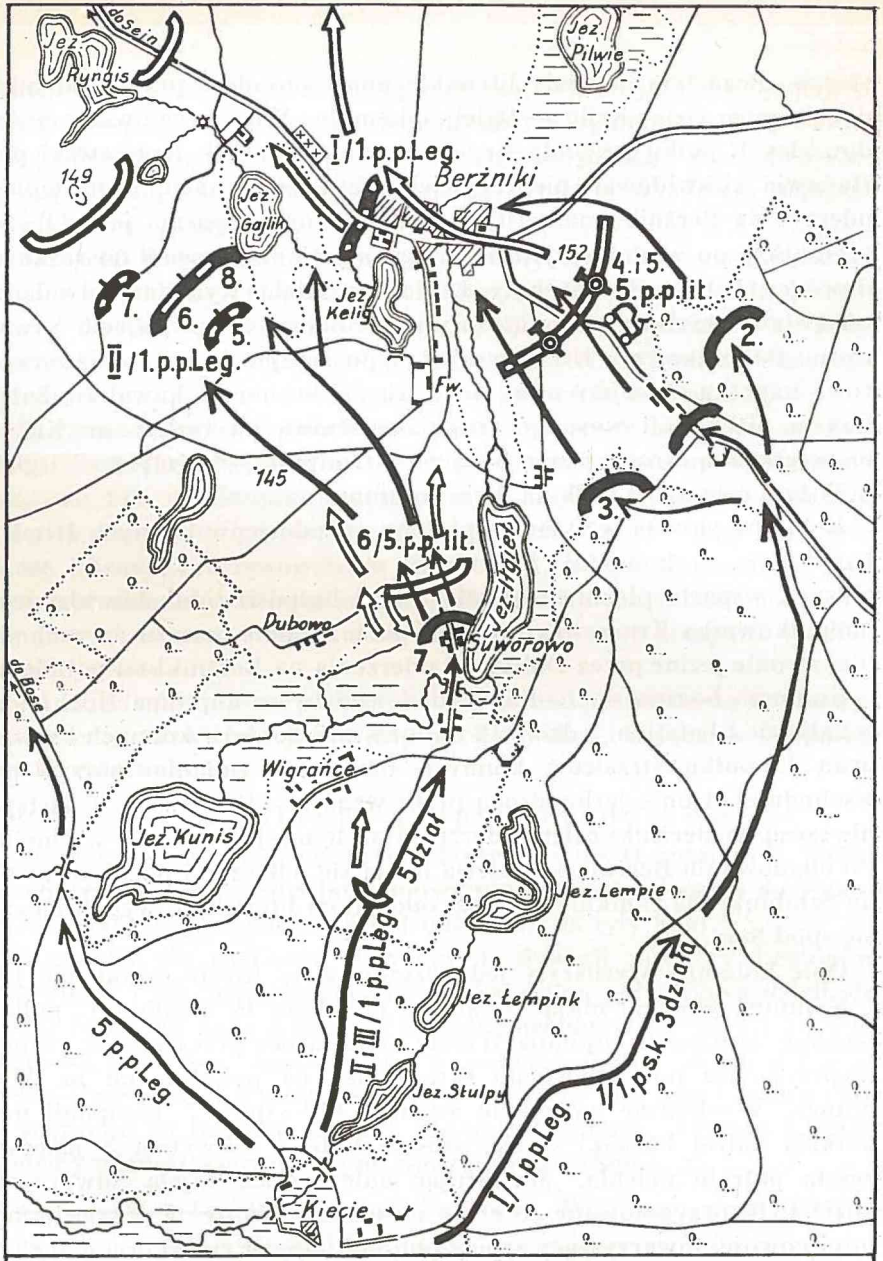

WALKA 1. P. P. LEG. POD BERŻNIKAMI 22. IX 20.

1. faza: — przebieg działań od g. 13 do g. 14.30

przemarsz i podstawy wyjściowe do natarć

położenie o g. 14.30

stanowiska i kierunki odwrotu Litwinów.

2km

Szkic Nr 28

nowując je o godzinie 13.45 po krótkiej walce i biorąc do niewoli siedmiu jeńców. Nieprzyjaciel (6. kompania 5. pułku piechoty litewskiej) po bezskutecznej próbie przeciwuderzenia na lewe skrzydło 7. kompanii [1]) wycofała się na północ. Odwrót Litwinów był bardzo ładnie i planowo przeprowadzony. 7. kompania, zmuszona walczyć krok za krokiem, opanowała wzgórze 145, a następnie wysunęła się zachodnią stroną jeziora Kelig — Gajlik w kierunku na wzgórze 149, by nie pozwolić nieprzyjacielowi na zorganizowanie obrony.

W tym czasie I batalion i kawaleria maszerowały pośpiesznie drogą przez las. Nie napotykając nieprzyjaciela doszły do szosy i skierowały się na Berżniki. Dopiero koło leśniczówki przy szosie straż przednia została przyjęta silnym ogniem karabinów maszynowych z okopów na wzgórzu 152 (wschód od Berżniki). Kapitan Hochfeld niezwłocznie nakazał natarcie celem opanowania wzgórza 152 i Berżnik. Oprócz kompanii czołowej straży przedniej do natarcia rozwinęły się jeszcze dwie kompanie: 2. — na prawo i 3. — na lewo od szosy. Pod naporem tych kompanii i ich manewru na skrzydła Litwini rozpoczęli wycofywać się z okopów na wzgórze 152, wysyłając wzdłuż szosy dla osłony odwrotu i powstrzymania ruchu oddziałów polskich jeden samochód pancerny. Kapitan Hochfeld podsunął niezwłocznie jedno działo, które szybko celnym ogniem zmusiło litewski samochód pancerny do odwrotu.

Wycofujące się oddziały litewskie stawiały zacięty opór na skraju wsi i we wsi; po dość ostrej walce zmuszone zostały jednak do opuszczenia Berżnik, które I batalion zajął około godziny 14.30, biorąc do niewoli 75 jeńców z oficerem. Jeńcy pochodzili z 4. i 5. kompanii 5. pułku piechoty litewskiej, które pod dowództwem majora Plechowicziusa broniły Berżnik. Litwini wycofali się wzdłuż szosy w kierunku na Krejwińce.

Po zajęciu Berżnik obie kolumny 1. pułku piechoty Legionów połączyły się. Dowódca pułku postanowił bez zatrzymania maszerować dalej celem opanowania skrzyżowania szos we wsi Poćkuny i uderzenia od wschodu na Sejny.

Do wykonania tego zadania należało się ubezpieczyć od strony Kopciowa, gdzie według zeznań jeńców znajdowały się oddziały litewskie. W tym celu dowódca pułku pozostawia w Berżnikach jeden batalion (III) z zadaniem ubezpieczenia tej miejscowości od wscho-

[1]) Relacja mjra dypl. Modesta Żabskiego, ówczesnego dcy plutonu 7. komp. 1. p. p. Leg.

du [1]), a sam z dwoma batalionami (I i II) rozpoczyna dalszy marsz na Poćkuny.

Grupa kawalerii rotmistrza Grzybowskiego odłączyła się po zajęciu Berżnik i pomaszerowała przez Półkoty w celu wykonania swego zadania.

Z obszaru Berżnik oba bataliony ruszają równocześnie, maszerując obok siebie: I batalion — w kolumnie szosą na Krejwińce, II batalion rozwinięty w linię tyralierską po zachodniej stronie jezior Gajlik — Ryngis — terenem w kierunku wzgórz 149 i 168.

Po dojściu do wysokości wzgórza 149 tyralierę II batalionu spotyka bardzo silny ogień artylerii i piechoty litewskiej, obsadzającej wzgórze 149.

II batalion rozpoczyna niezwłocznie natarcie. Przebieg walki według historii 1. pułku piechoty Legionów [2]) posiadał następujący przebieg:

„Walka była ciężka. Żołnierz litewski pozostawał w okopach do ostatniej chwili, strzelając celnie z odległości 200—300 kroków, tyraliera litewska cofała się w porządku i spokojnie na następne wzgórze, gdzie były wszędzie przygotowane okopy. Najszybciej parła nieprzyjaciela 7-ma kompania podporucznika Sochańskiego na lewym skrzydle, mając za sobą w odległości 800 kroków kompanię 8-mą i 6-tą z plutonem artylerii.

Rozgrzane walką plutony ppor. Żabskiego i sierżanta Noworyty z 7-ej kompanii nacierały zdecydowanie i bezustanku ze wzgórza na wzgórze, odrzucając broniącego się zaciekle nieprzyjaciela — choć ten zadawał im dotkliwe straty. Między innymi poległ plutonowy Zwoliński, jeden z najdzielniejszych podoficerów 7. kompanii".

Równocześnie z natarciem II batalionu rozwinął się do natarcia i I batalion wzdłuż szosy w kierunku na Krejwińce.

Natarcie obu batalionów doprowadziło do opanowania kolejno wzgórz 149 i 168 oraz m. Krejwińce. Z chwilą zdobycia tego rejonu kompania pierwszej linii dostała się pod silny ogień litewskiego samochodu pancernego, który przejeżdżał szosą augustowską w kierunku na Dworczysko. Ogień ten powoduje w pierwszej chwili straty. Wysunięta jednak artyleria szybko zmusza samochód nieprzyjacielski do odwrotu.

Uporczywy opór, jaki stawiał nieprzyjaciel w walce z 1. pułkiem piechoty Legionów, nosił wyraźny charakter osłony odwrotu wojsk

[1]) Pozostawienie w Berżnikach III/1. p. p. Leg. było spowodowane również potrzebą dalszego zadania, jakie czekało 1. p. p. Leg. w dniu następnym, to jest marszu na Druskieniki, batalion ten był przeznaczony od razu do straży przedniej — Relacja gen. bryg. Kruszewskiego.

[2]) Borkiewicz, l. c., str. 878.

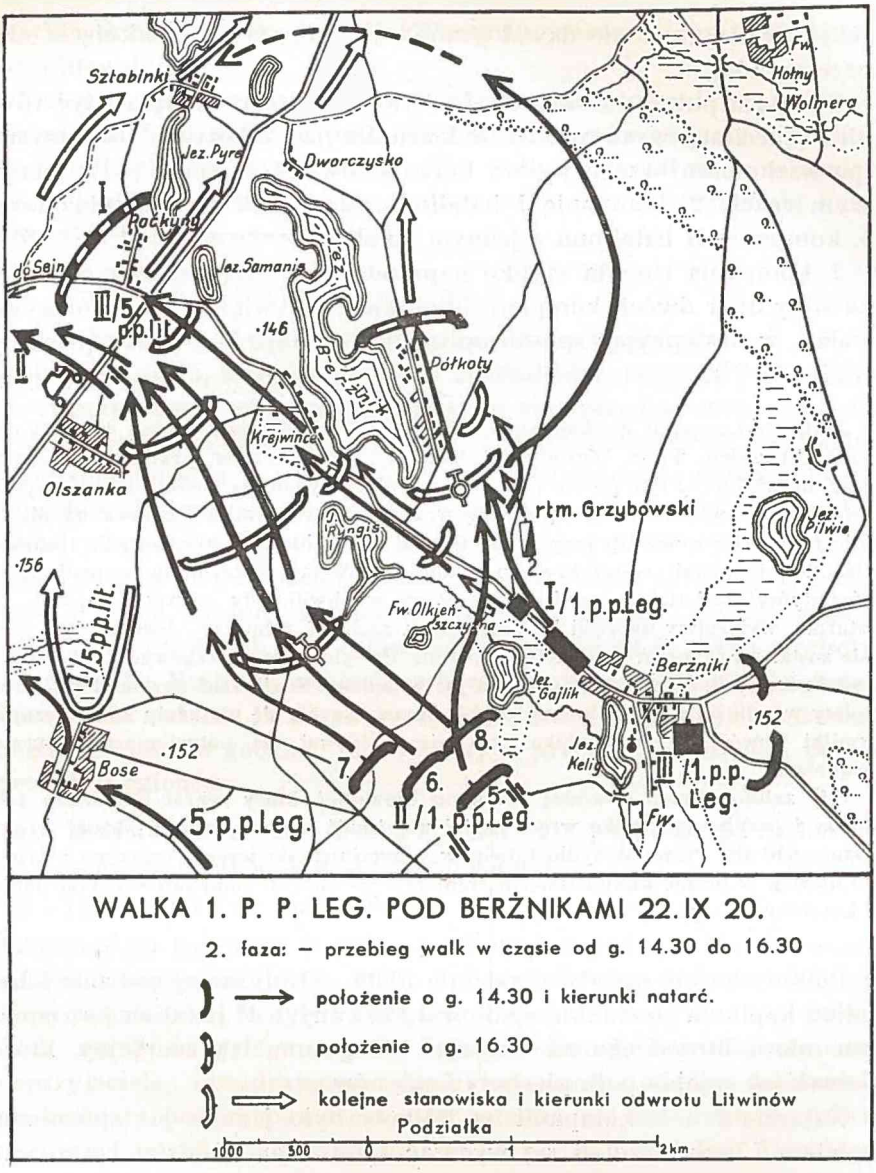

Szkic Nr 29.

litewskich spod Sejn w kierunku na Poćkuny — Ogrodniki. Spostrzegł to od razu dowódca 1. pułku piechoty Legionów i zorientował się, że nacierając czołowo nie zdoła odciąć odwrotu nieprzyjaciela. Do tego celu należało jak najszybciej opanować przesmyki między jeziorami pod Dworczyskiem i Sztabinkami. Wysłany z tym zadaniem oddział kawalerii rotmistrza Grzybowskiego był zbyt słaby

(1½ szwadronu) i nie dawał gwarancji skutecznego zamknięcia obu przesmyków.

Dowódca pułku postanawia do wykonania tego zadania użyć również i piechotę, wysuwa więc w kierunku na Półkoty — Dworczysko (po wschodnim brzegu jeziora Berżnik) dwie kompanie: — w pierwszym rzucie 2. kompanię I batalionu, a w ślad za nią odwodową 5. kompanię II batalionu z jednym działem.

2. kompania ruszyła szybko naprzód. Pod wsią Półkoty natrafiła na silny opór dwóch kompanii litewskich. Wywiązała się uporczywa walka, w następujący sposób opisana w „Dziejach 1. pułku piechoty Legionów“ [1]):

„Natarcie kompanii spotkało się z energiczną i nieustępliwą obroną dwóch kompanii litewskich. Ppor. Wasiutyński Andrzej [2]) śmiało rzucił tyralierę swej kompanii na wieś, przy tym pluton ppor. Czarneckiego Zygmunta dostał rozkaz obejścia Litwinów od wschodu. Zawiązała się wraz gwałtowna walka ogniowa na bliską odległość. Oficerowie litewscy sami strzelali z karabinów maszynowych. Dzielny atak 2-ej kompanii został krwawo okupiony. W morderczym ogniu padł ppor. Wasiutyński śmiertelnie ugodzony w głowę w chwili, gdy zrywał kompanię do szturmu, wybiegłszy naprzód by przykładem zachęcić żołnierzy. Jednocześnie prawie został ranny ppor. Czarnecki Zygmunt. Poległo kilku szeregowych, kilkunastu zostało rannych. Lecz kompania była już w pędzie. Rozjuszeni strzałami żołnierze polscy wpadli do okopów litewskich jak burza. Na nic się nie zdały nadzwyczajne wysiłki dowódców przeciwnika: kto nie poddawał się natychmiast, dostawał bagnetem.

Gdy zabito oficera dowódcę kompanii litewskiej, który zebrał kilkunastu żołnierzy i przyjmując walkę wręcz chciał umożliwić odwrót swoim, oddział wroga rozpierzchł się. Prawe skrzydło Litwinów, przyciśnięte do jeziora, osaczono i wzięto do niewoli w liczbie kilkudziesięciu żołnierzy. W ręce 2. kompanii wpadają nadto 3 karabiny maszynowe“.

Półkoty wzięte zostały o godzinie 16.30 . O tej samej godzinie I batalion kapitana Hochfelda opanował Poćkuny, a II batalion po złamaniu oporu litewskiego na wzgórzu 168 posunął się na Sejny, które jednak już zajął 5. pułk piechoty Legionów.

Natarcie 2. i 5. kompanii na Półkoty było jednak już spóźnione, bowiem Litwini zdołali się wycofać spod Sejn. Oddział rotmistrza Grzybowskiego nie mógł wykonać swego zadania. Opanował wprawdzie Sztabinki i wysadził most, jednak była to już akcja spóźniona (o godzinie 17.30), gdy nieprzyjaciel prawie w całości pod osłoną samochodu pancernego wycofał się ze Sztabinek i Dworczyska przez Ogrodniki w kierunku na Łoździeje. W ręce oddziału rotmistrza

[1]) Borkiewicz, l. c., str. 878—879.

[2]) Dca 2. komp. 1. p. p. Leg.

Grzybowskiego wpadło jedynie kilkunastu jeńców z rozbitych kompanii litewskich.

Z chwilą opanowania obszaru Poćkuny (skrzyżowanie szos) i wobec zajęcia Sejn przez 5. pułk piechoty Legionów zadanie 1. pułku piechoty Legionów zostało ukończone. Pułk zatrzymał się w osiągniętym rejonie. II batalion, maszerujący na Sejny, zatrzymał się koło szosy — 2 km na wschód od Sejn.

5. pułk piechoty Legionów[1]).

I i II bataliony 5. pułku piechoty Legionów wyruszyły z m. Kiecie około godziny 15, kierując się przez Bierżałowce, Bose na Sejny. Wymarsz pułku został celowo opóźniony, by nie uprzedzać nieprzyjaciela zbyt wczesnym natarciem i pozwolić 1. pułkowi piechoty Legionów dokonania obejścia[2]) W związku z tym i dalszy marsz pułku odbywa się wolno. Z rozwoju akcji jednak wynikło, że oba bataliony 5. pułku piechoty Legionów nie wzięły udziału w dalszej walce w kierunku na Sejny, bowiem nieprzyjaciel przy zbyt pośpiesznym natarciu III batalionu 5. pułku piechoty Legionów wzdłuż osi Frącki — Sejny zdążył się wycofać i wskutek tego celowe opóźnienie akcji 5. pułku piechoty Legionów na Bose nie odniosło przewidywanego skutku. Oba bataliony około godziny 18 przybyły do Sejn, które już prawie od dwóch godzin, to jest od godziny 16, były zajęte przez III batalion 5. pułku piechoty Legionów.

c) Działania III batalionu 5. pułku piechoty Legionów. — Walka pod Gibami.

Zajęcie Sejn. (Szkic Nr 30).

Zadanie III batalionu 5. pułku piechoty Legionów nosiło charakter natarcia demonstracyjnego: miało ono na celu umożliwienie obejścia grupy południowej na tyły i odcięcia od wschodu wszystkich sił litewskich, zgrupowanych w rejonie Sejn. Doskonałe warunki obronne nieprzyjaciela, obsadzającego silnie przesmyki między jeziorami, upoważniały do przypuszczenia, że natarcie III batalionu 5. pułku piechoty Legionów nie zdoła przełamać oporu Litwinów. Dowódcy dywizji nie zależało nawet na przerwaniu frontu litewskiego na przesmykach w rejonie Gib, a na odwrót było mu to nie na rękę z punktu widzenia całokształtu jego planu działania. Dla uzyskania całkowitego powodzenia akcji dywizji korzystniejsza była tylko demonstracja

[1]) Historia 5. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 9; meld. syt. I bryg. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr 1797; Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240; relacje uczestników.

[2]) Relacja gen. Skwarczyńskiego, ówczesnego dcy 5. p. p. Leg.

III batalionu 5. pułku piechoty Legionów, w ten sposób wykonana, by związała jak najwięcej sił nieprzyjaciela — wówczas obejście grupy południowej i natarcie od tyłu mogło liczyć na pełny sukces.

W rzeczywistości działanie batalionu miało przebieg inny niż planowano, bowiem natarcie to, przewidziane jako demonstracyjne, bardzo szybko doprowadziło do opanowania przesmyku Giby i rozbicia znajdujących się w tym obszarze oddziałów litewskich, co pociągnęło za sobą dalszy również szybki marsz na Sejny za wycofującym się pośpiesznie nieprzyjacielem i opanowanie miasta już o godzinie 16, a więc w tym czasie, kiedy nieprzyjaciel toczył uporczywą walkę z 1. pułkiem piechoty Legionów w obszarze Półkoty o zabezpieczenie sobie drogi odwrotu. Widzieliśmy z przebiegu walki 1. pułku piechoty Legionów, że jednak większa część oddziałów litewskich, znajdujących się na południo-wschód od Sejn, zdołała wycofać się i mimo dużego powodzenia działanie grupy południowej nie doprowadziło do całkowitego otoczenia nieprzyjaciela.

Przebieg walki, stoczonej przez III batalion 5. pułku piechoty Legionów z Litwinami, był następujący [1]): (Szkic Nr 30.)

Batalion wyruszył z rejonu wsi Frącki wraz z 2. baterią 1. pułku artylerii polowej Legionów o godzinie 10. W straży przedniej maszerowała 11. kompania z 1 działem pod dowództwem porucznika Jaźwieckiego, mając w szpicy jeden pluton z dwoma karabinami maszynowymi pod dowództwem podporucznika Roczniaka.

Plan działania dowódcy batalionu polegał na równoczesnym zaatakowaniu obu przesmyków między jeziorami, które były obsadzone przez nieprzyjaciela, a mianowicie przesmyku Giby (jako główny cel działania) oraz przesmyku Giby południowe, między jeziorami Wierśnie i Gieret.

Do natarcia na przesmyk m. Giby została przeznaczona jedna kompania (9.), maszerująca na tyle kolumny batalionu. Natarcie to miało na celu z jednej strony demonstrację, z drugiej zaś umożliwienie natarcia głównego przez wyjście na tyły przesmyku Giby.

9. kompania odłączyła się po drodze na wysokości południowego cypla jeziora Wierśnie. (Szkic Nr 30).

Gros batalionu bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, wykorzystując zakrycie lasów na wschód od szosy, podsunęło się około godziny 12 aż pod same Giby. Dowódca plutonu szpicy podporucznik

---

[1]) Dziennik działań III/5. p. p. Leg. — Arch. 5. p. p. Leg.; Historia 5. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 9; relacje uczestników: mjra Józefa Roczniaka ówczesnego dcy plutonu 11. komp. 5. p. p. Leg., mjra Wilhelma Wilczyńskiego b. dcy 9. plut 5. p. p. Leg., kpt Wiktora Sztompki b. adiutanta baonu i innych.

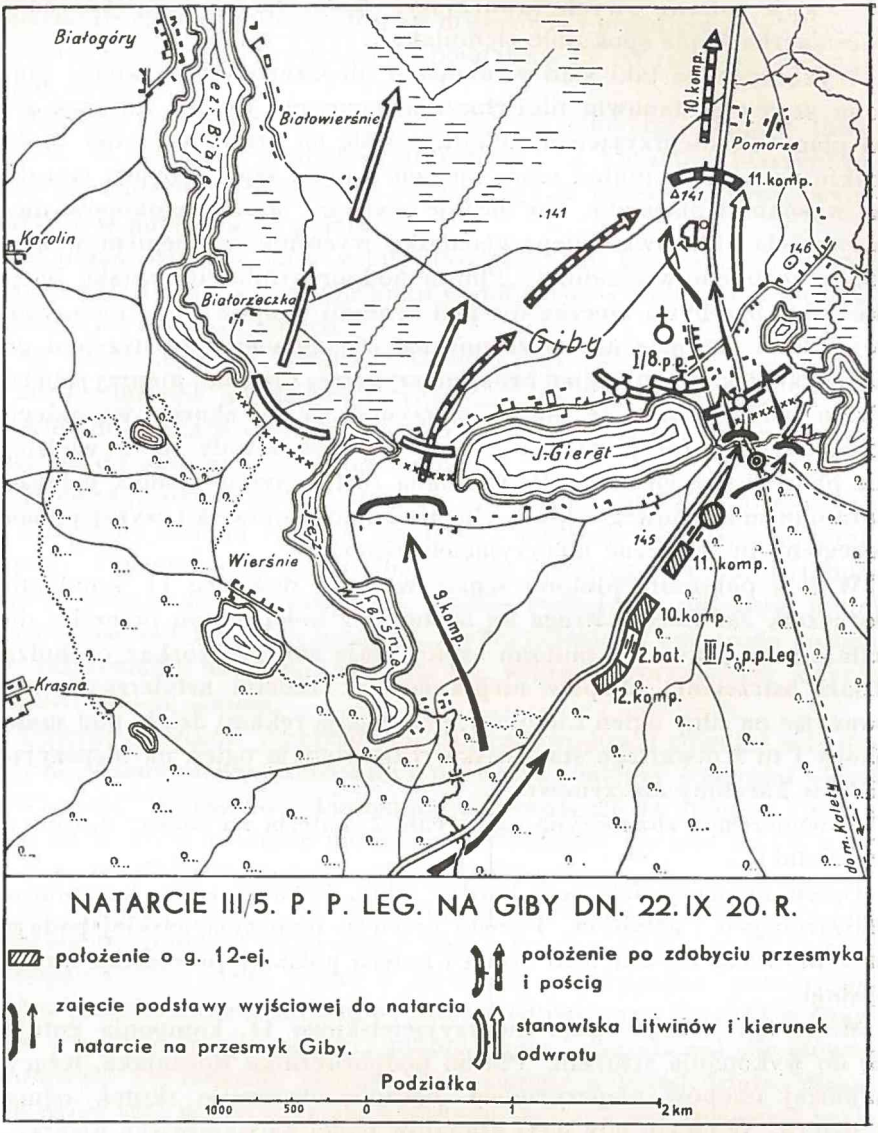

Szkic Nr 30

Roczniak obserwuje okopy nieprzyjaciela koło cmentarza, odrutowane jednym pasmem drutów. Litwini niczego się nie spodziewają, w okopach beztroski nastrój: — słychać tony harmonii, żołnierze zabawiają się. W dole koło rzeki na południe od okopów widać placówkę nieprzyjaciela w sile 10 ludzi, posterunek, zwrócony twarzą do okopów,

obserwuje zabawę swych towarzyszy. Koło wsi na lewo od szosy wieśniaczka kopie spokojnie ziemniaki [1]).

Wykorzystując taki stan w okopach nieprzyjaciela, dowódca plutonu szpicy postanawia niezwłocznie nacierać. By nie natknąć się na placówkę nieprzyjaciela, znajdującą się na prawo od szosy (koło traktu na Kalety), pluton rusza biegiem wprost szosą, dopada rzeczki na wysokości placówki. Tu dostaje pierwsze strzały z okopów nieprzyjaciela. Placówka nieprzyjacielska wycofuje się biegiem w kierunku północno-wschodnim. Pluton podporucznika Roczniaka biegnie dalej, przebywa rzeczkę tuż pod drutami okopów litewskich, więcej jednak na razie nie może posunąć się, bowiem powstrzymał go niezwykle gwałtowny ogień broni maszynowej i ręcznej nieprzyjaciela. Tylko dzięki temu, że pluton zatrzymał się za skarpą wysokiego brzegu rzeczki (przy czym nogi żołnierzy znajdowały się w wodzie) nie było większych strat. Wystrzelana została tylko obsługa jednego karabinu maszynowego, która chciała zająć stanowisko wyżej ponad brzegiem, by zwalczać nieprzyjaciela ogniem.

W tym położeniu plutonu szpicy wkracza dowódca 11. kompanii porucznik Jaźwiecki. Rzuca on następny z kolei pluton przez las do natarcia na prawo od plutonu szpicy, daje również rozkaz obsłudze działa ostrzelania okopów nieprzyjaciela. Dzielni artylerzyści, nie zważając na silny ogień Litwinów, podciągają rękami działo pod same okopy i tu z otwartego stanowiska rozpoczynają ogień na nieprzyjacielskie karabiny maszynowe.

Równocześnie rozpoczyna ogień cała 2. bateria na rozkaz dowódcy batalionu.

Ogień nieprzyjaciela jest bardzo silny. Strzela kilka karabinów maszynowych i artyleria. Pociski artylerii nieprzyjacielskiej padają na stanowisko wysuniętego działa i baterii polskiej, powodując straty obsługi.

Mimo tak silnego ognia nieprzyjacielskiego 11. kompania gotuje się do wykonania szturmu. Pluton podporucznika Roczniaka, leżący najbliżej okopów nieprzyjaciela, bacznie obserwuje skutek ognia 2. baterii. W chwili gdy seria granatów padła na stanowiska nieprzyjacielskie, podporucznik Roczniak porwał swój pluton i ruszył do szturmu. Szturm wspiera ogień karabinów maszynowych.

Pluton jednym skokiem dopadł okopów nieprzyjaciela, rozrywając i przeskakując druty. Za tym plutonem poszła reszta kompanii. W walce na bagnety i granaty ręczne pokonany został opór nieprzy-

[1]) Relacja mjra Roczniaka.

jaciela; dzielnie bronili się głównie oficerowie i podoficerowie litewscy bowiem szeregowcy w większości poddawali się od razu, wywieszając białe chustki.

Natarcie 11. kompanii doprowadziło do zdobycia okopów litewskich. W okopach zdobyto 180 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Resztki oddziałów litewskich, obsadzających przesmyk Giby, wycofały się w popłochu na północ.

Podczas szturmu padł zabity dowódca 11. kompanii porucznik Jaźwiecki. Poza tym zginęło kilku podoficerów i strzelców kompanii; kilkunastu zostało rannych.

W czasie ataku 11. kompanii na przesmyk Giby, 9. kompania prowadziła natarcie na przesmyk Giby południowe. Kompania ta stosownie do rozkazu dowódcy batalionu, odłączywszy się od batalionu, ruszyła do natarcia otwartym terenem.

Ruch kompanii został wkrótce zauważony przez nieprzyjaciela i ostrzelany silnym ogniem artylerii i piechoty obsadzającej przesmyki. Wskutek tego ognia i bagnistego otwartego terenu, utrudniającego posuwanie się, kompania zdołała podejść na odległość mniej więcej 300 metrów od przesmyku. Na tej odległości zmuszona została do zatrzymania natarcia i okopała się, wiążąc nieprzyjaciela jedynie bardzo silnym ogniem.

Odwrót Litwinów z przesmyku Giby spowodował również wycofanie się obsady nieprzyjacielskiej z przesmyku między jeziorami Gieret i Wiersnie. Widząc to 9. kompania poderwała się do natarcia i zajęła przesmyk, kierując ogień pościgowy na cofający się oddział litewski. Wzięto przy tym 3 jeńców.

Po opanowaniu Gib i krótkim uporządkowaniu się, 11. kompania ruszyła do pościgu w kierunku Sejn. Posuwając się wzdłuż szosy kompania prowadziła walkę z litewskim samochodem pancernym, który osłaniał odwrót Litwinów. Samochód pancerny litewski w śmiałym wypadzie przejechał przez pluton szpicy i zaatakował siłę główną kompanii. Do odwrotu zmusiło go wysunięte w przód działo. Wskutek ognia tego działa oraz akcji plutonu szpicy, który rozpoczął barykadowanie szosy, nieprzyjacielski samochód pancerny szybko wycofał się w kierunku na Poćkuny.

Na wysokości wsi Pomorze dowódca III batalionu wysunął na czoło 10. kompanię wraz z własnym samochodem pancernym, który dołączył z Frącek. 9. kompania dołączyła do batalionu.

W dalszym pościgu w kierunku na Sejny III batalion stoczył kilkakrotnie walki z cofającymi się strażami tylnymi nieprzyjaciela.

Zdecydowanymi natarciami 10. kompania szybko spychała nieprzyjaciela biorąc jeńców.

Stosunkowo najsilniejszy opór stawiał oddział Litwinów, wycofujący się spod Białorzeczki. Oddział ten obsadzał teren w rejonie Nikolsk i silnym ogniem bocznym przyjął posuwającą się wzdłuż traktu na Sejny 10. kompanię. Dowódca kompanii porucznik Sablik rzucił w kierunku nieprzyjaciela część sił do natarcia, pod którego wpływem oddział litewski cofnął się na północ. W ręce 10. kompanii wpadły 2 karabiny maszynowe i przeszło 30 jeńców.

Wkrótce potem wzięto na prawo od traktu około 50 jeńców, pochodzących z oddziałów litewskich wycofujących się od kierunku Bierżałowce.

Ostatnia walka rozwinęła się na przedmieściu Sejn. Opór Litwinów jednak i tu został szybko złamany, przy czym w ręce zwycięskiej 10. kompanii wpadł znów jeden karabin maszynowy i kilku jeńców.

Sejny zostały zdobyte przez 10. kompanię o godzinie 16. W ślad za strażą przednią wmaszerował do Sejn cały III batalion. Dowódca batalionu niezwłocznie ubezpieczył miasto i wysłał oddziały rozpoznawcze na północ w celu nawiązania łączności z III brygadą piechoty Legionów.

Około godziny 18 przybyły do Sejn dwa pozostałe bataliony 5. pułku piechoty Legionów. Przybył również do Sejn dowódca I brygady piechoty Legionów [1]). O godzinie 18.15 na rynek w Sejnach wmaszerowały oddziały 6. pułku piechoty Legionów z grupy północnej [2]).

2) Działanie grupy północnej — III brygada piechoty Legionów. (Mapy Nr 12, 13 i 14.)

Do przełamania frontu litewskiego w obszarze Żwikiele — Wiłkopedzie i utorowania drogi brygadzie do wykonania działania na Sejny został przeznaczony ostatecznym rozkazem dowódcy III brygady piechoty Legionów I batalion 6. pułku piechoty Legionów, wchodzący w skład grupy majora Kozickiego.

Batalion ten stoczył w tym dniu najcięższą walkę z całej III brygady piechoty Legionów, bowiem oprócz zasadniczego zadania przełamania frontu spadła nań konieczność osłony przemarszu całej brygady, a następnie ubezpieczenia jej tyłów w czasie działania na Sejny — co spowodowało uciążliwą walkę I batalionu 6. pułku piechoty Legionów z nacierającym od północy 6. pułkiem piechoty litewskiej.

I batalion nie brał bezpośredniego udziału w zajęciu Sejn; akcja tego batalionu, a zwłaszcza jego 2. kompanii, odegrała poważną rolę w całości działania III brygady piechoty Legionów i stanowi bardzo

[1]) Meld. syt. I bryg. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[2]) Meld. syt. dodatkowy I bryg. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 18.15. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

piękny przykład samodzielnych walk obronnych, wynikłych w wykonaniu zadania ubezpieczenia i zapewnienia swobody działania innym oddziałom.

W całokształcie działań grupy północnej walki I batalionu stawiają go bezsprzecznie na pierwszym miejscu spośród oddziałów III brygady piechoty Legionów — mimo iż zadanie obrony, jakie batalion otrzymał, nosiło charakter drugorzędny w porównaniu do głównego zadania grupy północnej, to jest do natarcia na Sejny.

Natarcie poszczególnych kolumn na Sejny, uwieńczone bardzo dużą zdobyczą, nie doprowadziło do poważniejszych walk. Cała akcja kolumn grupy północnej sprowadziła się właściwie tylko do zabierania zdobyczy i jeńców ze zdemoralizowanych i zdezorientowanych oddziałów litewskich, które na skutek uderzenia grupy południowej zaczęły pośpiesznie wycofywać się na północ i wpadały bez poważniejszego oporu w ręce maszerujących kolumn III brygady piechoty Legionów.

a) Działanie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów [1]). (Szkice Nr 31, 32 i 33.)

Działanie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów obejmuje 2 okresy: pierwszy — to przełamanie frontu i walki pod m. Żwikiele — Wiłkopedzie, drugi — to walki osłonowe w obszarze na północ od Wiłkopedzie, a następnie odejście do Sejn.

Poza tym — jako oddzielne działanie walka osłonowa 2. kompanii w obszarze Rejsztokiemie.

Rozpatrzymy kolejno te trzy działania.

Przełamanie frontu i walka pod wsią Żwikiele. (Szkic Nr 31.)

Znajdując się od rana na podstawie wyjściowej koło mostu w m. Murowany Most, dowódca I batalionu major Raczyński miał do południa dostateczny czas na rozpoznanie nieprzyjaciela i zorientowanie się w położeniu.

Wysłane uprzednio patrole stwierdziły obecność nieprzyjaciela, okopanego na linii Rejsztokiemie — Żwikiele południowe. Smolany zostały przez nieprzyjaciela opuszczone [2]).

---

[1]) Akta 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 3490; meld. syt. III bryg. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 14.15 L. 137/III i g. 18.30 L. 139/III. — Arch. Wojsk teka Nr 1253; Historia 6. p. p. Leg. cz. IV. — Arch. Wojsk. rps Nr 11; opracowania ppłka Kozickiego — Arch. Wojsk. teka Nr 3308 i Jednodniówka 6. p. p. Leg. Wilno 1925 r. str. 59; relacje: ppłka w st. sp. Raczyńskiego b. dcy I/6. p. p. Leg., mjra w st. sp. Kąkolewskiego b. dcy 2./6. p. p. Leg., kpt. Kasperskiego b. dcy 4./6. p. p. Leg. i innych.

[2]) Patrz ten sam rozdział pkt II—2.

Nawiązano łączność z 17. dywizją piechoty, przy czym okazało się, że prawoskrzydłowa kompania tej dywizji (4. kompania 67. pułku piechoty) zajmowała pozycje w rejonie Jegleniszki, a więc 3 km w tyle, i nie otrzymała żadnych rozkazów współdziałania z III brygadą piechoty Legionów w dniu 22 września [1]).

Wobec powyższej wiadomości dowódca batalionu zmuszony został do zabezpieczenia od północy swego natarcia na Żwikiele południowe. Major Raczyński przeznaczył do tego jedną kompanię, z tym, że miała ona po przerwaniu frontu i ukończeniu pierwszego zadania przez I batalion 6. pułku piechoty Legionów dołączyć do swego batalionu. Poza tym dowódca batalionu postanawia maszerować marszem ubezpieczonym wzdłuż nakazanej mu osi marszu, dążąc do osiągnięcia wyjścia z lasu Teklinowo, skąd — jak przypuszczał — dopiero zmuszony będzie rozwinąć batalion do natarcia.

Wydał on następujący rozkaz swoim kompaniom [2]):

„Czołowa kompania 1-sza uderzy przez Teklinowo na Wiłkopedzie.

Działanie tej kompanii osłoni kompania 2-ga, która przez Smolany — Rejsztokiemie Poklasztorne opanować ma Rejsztokiemie i zająwszy wzg. 163 czekać tam dalszych rozkazów.

Kompanie 4-ta i 3-cia posuwają się w ślad za kompanią 1-szą".

Kompania karabinów maszynowych została podzielona między poszczególne kompanie.

Batalion rozpoczyna marsz około godziny 13, czołowa 1. kompania przechodzi o tej godzinie most w Murowanym Moście i kieruje się na Teklinowo. Przy dowódcy batalionu znajduje się dowódca 6. pułku piechoty Legionów i dowódca III dywizjonu 1. pułku artylerii polowej Legionów.

Po przejściu mostu 1. kompania, znalazłszy się na otwartej polanie, zboczyła w prawo, by przejść skrajem lasu. Za nią pomaszerował również w ukryciu cały batalion.

Po drodze do m. Baraniszki szpica kompanii spostrzegła na wzgórzu na północ od tej miejscowości placówkę litewską. Placówka po krótkiej wymianie strzałów zaczęła pośpiesznie wycofywać się w kierunku Rejsztokiemie. Za wycofującą się placówką podążyła szpica, a za nią 1. kompania, tracąc nakazany kierunek na Teklinowo.

Traktem na lewo pomaszerowała 2. kompania w kierunku na Smolany.

---

[1]) Historia 6. p. p. Leg. cz. IV — Arch. Wojsk. rps Nr 11 oraz raport bojowy dcy III bryg. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1253.

[2]) Historia 6. p. p. Leg. cz. IV — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

Wyszedłszy z lasu 1. kompania natknęła się na piechotę litewską, zajmującą wzgórza na południe od m. Rejsztokiemie oraz wzgórze 159. Dowódca kompanii rozwinął niezwłocznie kompanię do natarcia, rzucając jeden pluton wzdłuż drogi do Rejsztokiemie, a drugi w kierunku wzgórza 159. Karabiny maszynowe zajęły dogodne stanowiska

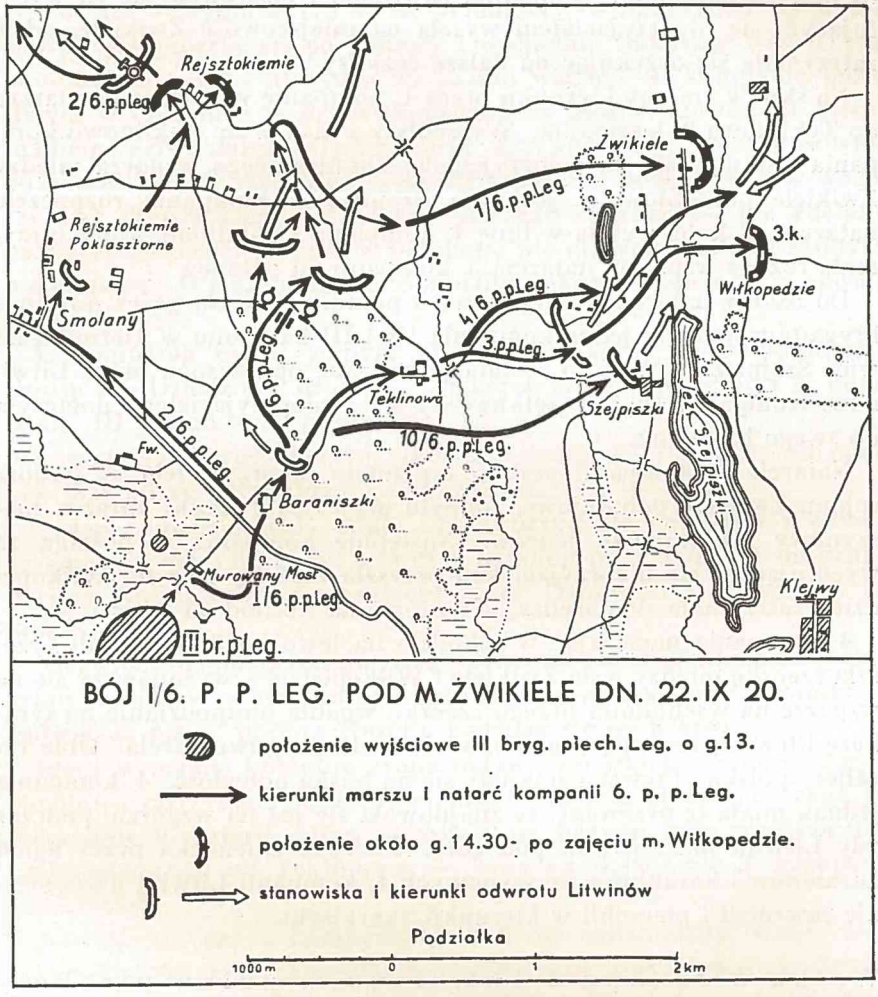

Szkic Nr 31.

na skraju lasu, skąd mogły doskonale ostrzeliwać pozycje nieprzyjacielskie. Artyleria (9. bateria 1. pułku artylerii polowej Legionów) otrzymała rozkaz wsparcia natarcia.

Po silnym przygotowaniu ogniowym przez ciężkie karabiny maszynowe i 9. baterię, która zajęła otwartą pozycję, oba plutony uderzają

na nieprzyjaciela i wyrzucają go z zajętych wzgórz. Litwini, straciwszy kilkunastu rannych i kilku zabitych, wycofali się w kierunku na północ i północo-wschód. W pościgu za cofającym się nieprzyjacielem kompania podsunęła się aż pod Rejsztokiemie, tu jednak została zatrzymana przez dowódcę pułku i skierawana na właściwą oś marszu batalionu. Kompania zawróciła i posuwając się za wycofującym się nieprzyjacielem wyszła na miejscowość Żwikiele, gdzie zatrzymała się oczekując na dalsze rozkazy [1]).

Na skutek zmiany kierunku przez 1. kompanię wyszła na oś marszu do Teklinowa 3. kompania. Wyszedłszy z lasu w m. Teklinowo kompania natknęła się na nieprzyjaciela, obsadzającego wzgórza między Żwikiele południowe a jeziorem Szejpiszki. Kompania rozpoczęła natarcie. Z kolei weszła w linię 4. kompania I batalionu, która otrzymała rozkaz wsparcia natarcia 3. kompanii od północy.

Do osłony natarcia I batalionu od południa została przez dowódcę brygady wysunięta jedna kompania (10.) III batalionu w kierunku na wieś Szejpiszki. Wieś to została jednak już opuszczona przez Litwinów. Kompania 10., nie zetknąwszy się z nieprzyjacielem, dołączyła do swego batalionu.

Natarcie 3. kompanii szybko zepchnęło nieprzyjaciela ze wzgórz rejonu Żwikiele południowe, zdobyto przy tym 1 ciężki karabin maszynowy i kilkunastu jeńców. Następnie kompania w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem przeszła rzeczkę oraz m. Wiłkopedzie i zatrzymała się obsadzając wzgórze na wschód od tej wsi.

4. kompania nacierając w schodzie na lewo od 3. kompanii przeszła rzeczkę między wsią Żwikiele i Wiłkopedzie i, wysunąwszy się na wzgórze na wschodnim brzegu rzeczki, wpadła niespodzianie na tyralierę litewską rzuconą prawdopodobnie do przeciwnatarcia. Obie tyraliery polska i litewska zetknęły się na bliską odległość. 4. kompania jednak miała tę przewagę, że znajdowała się już na wzgórzu, podczas gdy Litwini maszerowali pod górę. Przyjęci znienacka przez ogień karabinów i karabinów maszynowych 4. kompanii Litwini niezwłocznie zawrócili i pierzchli w kierunku Skarkiszki.

Walka osłonowa I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w obszarze Wiłkopedzie. (Szkic Nr 32.)

Z chwilą opanowania obszaru Wiłkopedzie, co nastąpiło około godziny 14.30, zostało ukończone pierwsze zadanie I batalionu 6. pułku

[1]) Według opracowania ppłka Kozickiego dcy 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308.

piechoty Legionów, to jest stworzenie luki we froncie litewskim dla swobodnego przemarszu całej brygady. Batalion miał teraz do wykonania drugie zadanie; była nim osłona przemarszu brygady od północy.

Do wykonania tego zadania dowódca batalionu postanowił opanować najbliższy horyzont, jaki tworzyło pasmo wzgórz: na południe od Dziedziule — wzgórze 175 — m. Widugiery — Skarkiszki, by w ten sposób ubezpieczyć się od północy i wschodu. Nakazuje więc 1. i 3. kompaniom zająć i utrzymać to pasmo wzgórz. 4. kompanię pozostawia w odwodzie w m. Wiłkopedzie, by móc reagować na ewentualne przeciwnatarcie nieprzyjaciela. Z 2. kompanią, która stosownie do początkowych zarządzeń dowódcy batalionu miała obsadzić wzgórze 162 (Rejsztokiemie) i czekać dalszego rozkazu — nie zdołano nawiązać łączności i dowódca batalionu nie otrzymał od niej żadnych meldunków. 1. i 3. kompanie obsadziły nakazany odcinek w sposób następujący:

1. kompania zajęła jednym plutonem wzgórze na południowym skraju wsi Dziedziule, drugim — wzgórze na prawo łącząc z 3. kompanią, III pluton — w odwodzie.

3. kompania zajęła jednym plutonem wzgórze 175, reszta sił odcinek Widugiery południowe — Skarkiszki.

Zadanie ubezpieczenia miało się skończyć dla batalionu z chwilą przemarszu całej brygady; wówczas batalion miał dołączyć do grupy majora Kozickiego, maszerującej przez Ochotniki i Nowosady na Sejny.

Niezwłocznie po otwarciu drogi przeszły przez Wiłkopedzie obie grupy, najpierw — majora Świtalskiego, kierując się na Ochotniki — Bubele, za nią — majora Hozera, kierując się na Klejwy.

Idąca w ogonie kolumny grupa majora Kozickiego zmuszona była chwilowo zatrzymać się, bowiem major Kozicki chciał poczekać na dołączenie 9. baterii, która pozostała na pozycji koło wzgórza 159 (północo-zachód od Teklinowa) — oraz na dołączenie 2. kompanii I batalionu.

Ani bateria, ani 2. kompania jednak nie nadchodziły, wobec tego major Kozicki, nie mogąc dłużej tracić czasu, zdecydował się działanie swej grupy na Sejny przeprowadzić tylko jednym batalionem (II batalionem 6. pułku piechoty Legionów) — I batalion zaś miał pozostać na zajętych stanowiskach obronnych, aż do przybycia tych jednostek.

9. bateria oczekiwała na stanowisku ogniowym koło wzgórza 159 rozkazu ściągnięcia, który miał nadejść od dowódcy III dywizjonu 1. pułku artylerii polowej Legionów. Dowódca dywizjonu jednak

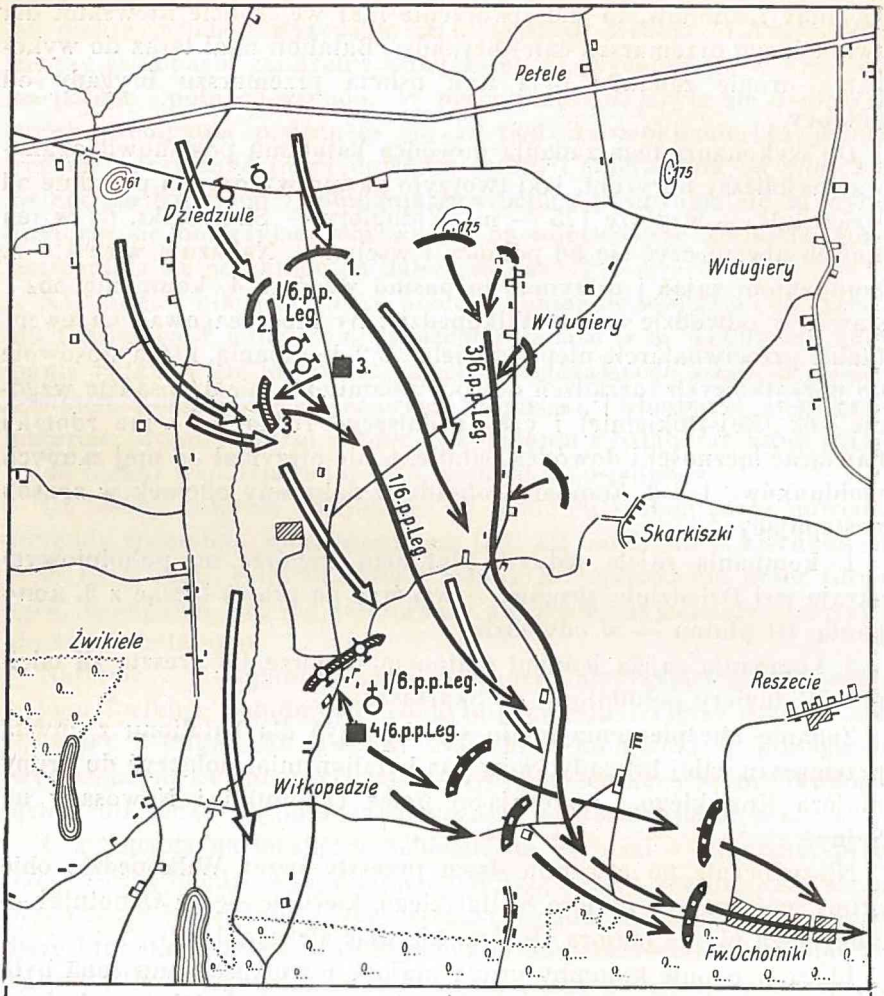
Petele
Dziedziule
1/6.p.p. Leg.
1.
2.
3.
3/6.p.p.Leg.
Widugiery
Widugiery
1/6.p.p.Leg.
Skarkiszki
Żwikiele
1/6.p.p.Leg.
4/6.p.p.Leg.
Reszecie
Witkopedzie
Fw.Ochotniki
WALKA OSŁONOWA 1/6. P. P. LEG. W REJ. WIŁKOPEDZIE.
PRZEBIEG DZIAŁAŃ DNIA 22 IX 1920 R. G. 15.–19
pierwsze stanowiska obronne 1/6. p. p. Leg.
przeciwnatarcia
kolejne pozycje opóźniające i kier. odwrotu
kierunki natarć litewskich.
PODZIAŁKA
0
1
2
2.5km

Szkic Nr 32.

z niewyjaśnionych przyczyn nie wydał tego rozkazu [1]); dowódca baterii, nie mogąc się go doczekać, opuścił stanowisko i dołączył z baterią do I batalionu dopiero koło godziny 17, biorąc tu niezwłoczny udział w walce, jaką w tym czasie toczył batalion z Litwinami.

Litwini zachowywali się na odcinku obronnym I batalionu początkowo biernie; po pewnym jednak czasie poszli do przeciwnatarcia, które szczególnie silnie zaznaczyło się na froncie 1. kompanii.

Nieprzyjaciel nacierał od północy poparty silnym ogniem ciężkich karabinów maszynowych. Natarcie to, jak również kilka następnych prób ataku litewskiego, zostało zlikwidowane ogniem karabinów i karabinów maszynowych. Wówczas nieprzyjaciel, widząc bezskuteczność natarcia czołowego, rozpoczął manewr oskrzydlający od południa, wykorzystując dogodne warunki, jakie tworzył pas terenu po obu brzegach rzeczki na południe od Dziedziule. Dowódca 1. kompanii rzucił dla powstrzymania tego obejścia swój odwodowy pluton wspierając go ogniem karabinów maszynowych. Pluton odparł natarcie nieprzyjaciela, jednakowoż Litwini zasileni świeżymi posiłkami przeszli do ponownego natarcia i zaczęli spychać stopniowo lewe skrzydło 1. kompanii.

Zbliżała się godzina 17. Upłynęła już przeszło godzina czasu, jak ostatni oddział III brygady piechoty Legionów opuścił Wiłkopedzie; dołączyła również 9. bateria. Brakowało jeszcze tylko 2. kompanii. Dowódca batalionu uważał, iż zadanie jego jest skończone i postanowił wycofać się nie czekając już na jej przybycie.

Major Raczyński wydał rozkaz do odwrotu. 4. kompania otrzymała zadanie osłony odwrotu 1. i 3. kompanii. W tym celu zajęła ona pozycje na wzgórzach na północ od drogi Wiłkopedzie — Ochotniki.

Kompanie miały cofnąć się w kierunku na Ochotniki, gdzie miały sformować kolumnę marszową.

3. kompania wycofała się bez trudu; jednak ruch jej lewoskrzydłowego plutonu, łączącego z 1. kompanią, zdradził odrywanie się. Litwini nacisnęli wobec tego silniej 1. kompanię, której plutony były zmuszone rozdzielić się: jeden wycofał się na południe, a dwa pozostałe w kierunku południowo-wschodnim na Ochotniki.

Litwini przeszli do pościgu za wycofującą się 1. kompanią, natknęli się jednak na ogień ciężkich karabinów maszynowych 4. kompanii, który powstrzymał napór nieprzyjaciela; umożliwiło to połączenie się i swobodne wycofanie 1. kompanii.

---

[1]) Ppłk Kozicki w swojej pracy podaje, iż dca III/1. p. a. p. Leg. zapomniał o wydaniu tego rozkazu. — Arch. Wojsk. teka Nr 3308.

Z kolei rozpoczęła odwrót 4. kompania, cofając się rzutami plutonów z jednego stanowiska na drugie.

Oddziały litewskie śmiało kontynuowały pościg, który jednak stopniowo słabł wskutek oporu plutonów 4. kompanii oraz zapadającego zmroku. Nieprzyjaciel zaniechał wreszcie pościgu. Wówczas 4. kompania sformowała kolumnę i dołączyła do batalionu.

Walka 2. kompanii 6. pułku piechoty Legionów pod wsią Rejsztokiemie.

(Szkic Nr 33.)

2. kompania, wzmocniona 3 karabinami maszynowymi, została wysłana do obszaru Rejsztokiemie z zadaniem ubezpieczenia natarcia I batalionu przez opanowanie i utrzymanie wzgórza 163. Na tym wzgórzu kompania miała pozostać aż do otrzymania nowego rozkazu dowódcy batalionu. 2. kompania wymaszerowała w ślad za strażą przednią I batalionu i po dojściu do traktu Smolany — Sejny pomaszerowała tym traktem do Smolan, ubezpieczając się w marszu. Kompania zajęła wolne od nieprzyjaciela Smolany. Litwini obsadzali jednak placówką wieś Rejsztokiemie Poklasztorne, dotykającą bezpośrednio Smolan.

Kompania spędziła tę placówkę, liczącą około 30 ludzi, i w pościgu za nią skierowała się na Rejsztokiemie.

Po dojściu do drogi Rejsztokiemie — Sejny kompania otrzymała silny ogień z boku od zachodu, mimo to posuwała się naprzód celem opanowania nakazanego przez dowódcę batalionu wzgórza 163.

Posuwanie się kompanii uniemożliwił bardzo silny ogień litewskich karabinów maszynowych z rejonu wzgórza 170 (południe od m. Sejwy). Padły również pociski artylerii litewskiej. Dowódca kompanii podporucznik Kąkolewski zatrzymał swoją kompanię, by zorientować się w położeniu. Widząc że jego dalszy marsz na wzgórze 163 jest utrudniony przez Litwinów od kierunku Sejw, postanawia zasłonić się z tej strony jednym plutonem, a z gros kompanii maszerować w dalszym ciągu na wzgórze 163.

W celu ubezpieczenia kierunku na Sejwy został wysłany pluton straży przedniej — pozostałe dwa plutony dowódca kompanii rozwinął na natarcia na wzgórze 163. Wysunąwszy się jednak ze wsi Rejsztokiemie plutony nacierające na wzgórze 163 zostały powstrzymane ponownie silnym ogniem bocznym ciężkich karabinów maszynowych od kierunku Sejw i ogniem artylerii; okazało się przy tym, że z tej strony posuwa się na Rejsztokiemie większy oddział litewski.

Podporucznik Kąkolewski widzi, że jego dalsze posuwanie się w celu opanowania wzgórza 163 będzie niemożliwe, dopóki nie uwolni

się od nieprzyjaciela zagrażającego jego lewemu skrzydłu. Wobec tego postanawia, wstrzymując chwilowo natarcie na wzgórze 163, odrzucić ten oddział nieprzyjacielski. Nakazuje więc lewoskrzydło-

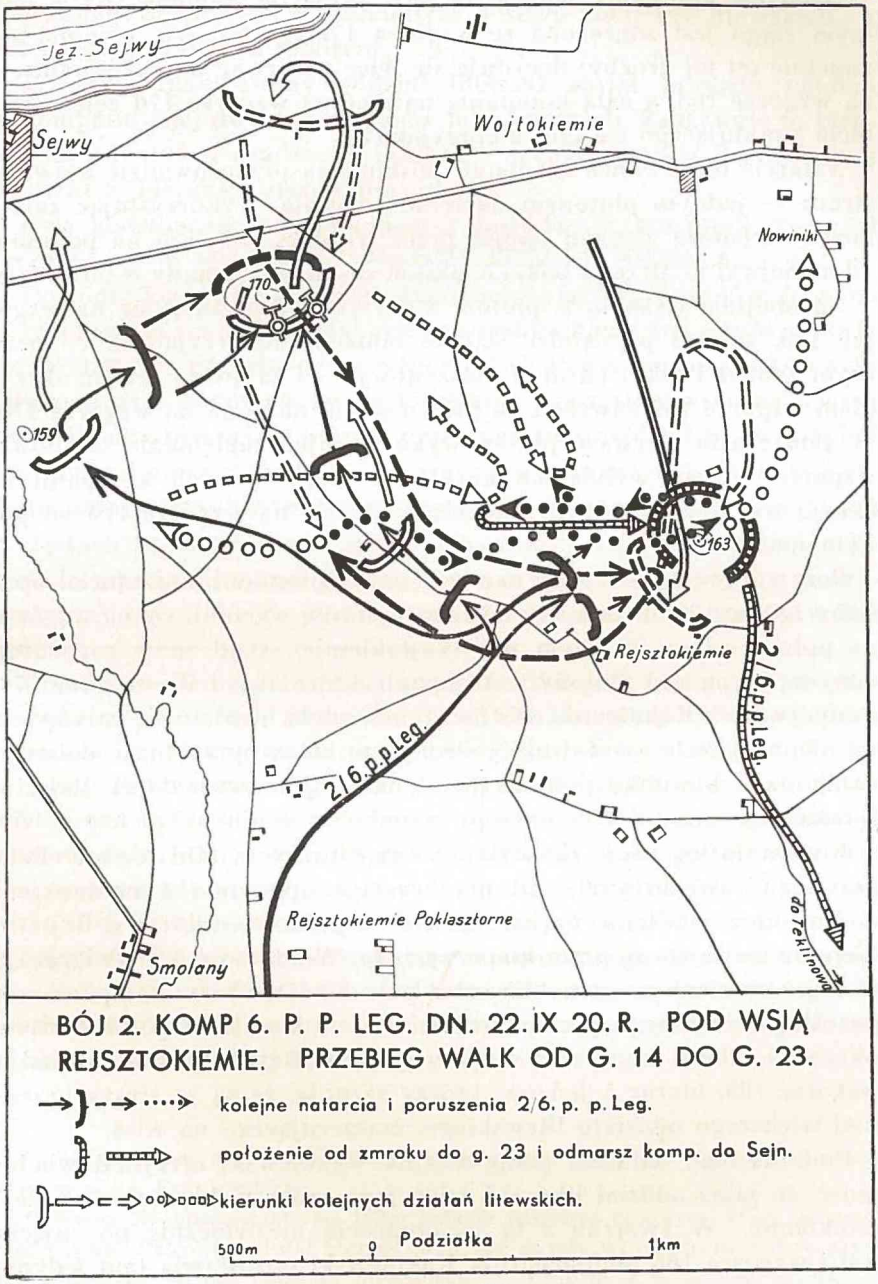

Szkic Nr 33.

wemu plutonowi natrzeć na nieprzyjaciela. Pluton uderza, odrzuca oddział litewski w kierunku wzgórza 170, nie doszedłszy jednak do wzgórza zostaje zatrzymany silnym ogniem przeciwnika.

Dowódca kompanii, widząc że jego akcja na wzgórze 163 w dalszym ciągu jest zagrożona ze wzgórza 170, postanawia uwolnić się zupełnie od tej groźby; decyduje się więc przerwać na razie natarcie na wzgórze 163, a całą kompanią natrzeć na wzgórze 170 celem rozbicia znajdującego się tam nieprzyjaciela.

Natarcie to dowódca kompanii postanawia przeprowadzić z dwóch stron: — jednym plutonem nacierać od czoła, wykorzystując zagłębienia terenowe, drugim obejść przez wzgórze 159 (km na południe od m. Sejwy) i natrzeć z boku. 3. pluton został zatrzymany w odwodzie.

Na obejście wysłano 2. pluton, który szybko posunął się na wzgórze 159, spędził po drodze słabsze oddziały nieprzyjaciela — przy czym zdobył 1 lekki karabin maszynowy — i zająwszy lewym skrzydłem wzgórze 159 zawrócił na prawo celem natarcia na wzgórze 170. W tym czasie pierwszy pluton wykorzystując zagłębienia terenowe, wsparty ogniem wszystkich karabinów maszynowych kompanii ze skraju wsi Rejsztokiemie, rozpoczął natarcie na wzgórze 170 od południa.

Pod wpływem zbieżnego natarcia obu plutonów nieprzyjaciel opuścił wzgórze 170. Litwini straciwszy 3 jeńców wycofali się na wzgórze na północ od szosy (rejon wsi Wojtokiemie), skąd znów rozpoczęli silny ogień na oba plutony 2. kompanii, które obsadziły wzgórze 170. Podporucznik Kąkolewski widząc, że nie zdoła uwolnić się całkowicie od nieprzyjaciela, — z drugiej strony nie mogąc przedłużać dalszego działania w kierunku północnym — nakazuje odwrót do m. Rejsztokiemie.

Kompania wycofuje się wykorzystując zakrycia fałd terenu. Podczas tego odwrotu wraca łącznik, wysłany uprzednio z meldunkiem do dowódcy batalionu, z wiadomością, że północna część wsi Rejsztokiemie i las zajęte są przez nieprzyjaciela. Wiadomość tę potwierdzają również wysłane w tym kierunku patrole. Dowódcy kompanii nie pozostaje nic innego jak natrzeć na Rejsztokiemie. Opór Litwinów okazał się słaby, kompania opanowuje wieś Rejsztokiemie i obsadza wzgórze 163, biorąc 5 jeńców, którzy zeznają, że są ze straży przedniej większego oddziału litewskiego, maszerującego na wieś.

Podczas tego natarcia podporucznik Kąkolewski otrzymał wiadomość, że jakiś oddział litewski ściga jego tabor w kierunku na Rejsztokiemie. W związku z tą wiadomością niezwłocznie po zajęciu wsi i wzgórza 163 podporucznik Kąkolewski pozostawia tam jedynie słabe patrole ubezpieczające. Reszta kompanii z 2 karabinami ma-

szynowymi uderza na oddział litewski ścigający tabor. Była to kompania litewska, o której zeznawali jeńcy.

Wychyliwszy się zza wzgórza tyraliery 2. kompanii rzeczywiście spostrzegły biegnących w bezładnym pościgu żołnierzy litewskich za uciekającym galopem taborem.

Ten zdezorganizowany oddział litewski został przyjęty ogniem 2. kompanii i jej dwóch karabinów maszynowych. Zaskakuje to biegnących Litwinów, osadza na miejscu i szybko zmusza do bezładnej ucieczki w kierunku zachodnim.

Była godzina 18; w tym czasie z dowódcą 2. kompanii nawiązał łączność patrol oficerski 17. dywizji piechoty ze Smolan [1]).

Dowódca kompanii nie mógł ścigać uciekających Litwinów, bowiem w tym samym czasie nadbiegł goniec z meldunkiem, że Litwini szykują się do natarcia od północy na wzgórze 163. Podporucznik Kąkolewski odwraca więc ponownie swoją kompanię i pozostawiwszy na lewym skrzydle ubezpieczające patrole przerzuca swój oddział ze wszystkimi karabinami maszynowymi na prawo — na wzgórze 163. W chwili zajęcia stanowiska na wzgórzu następuje uderzenie litewskie. Ogień 3 ciężkich karabinów maszynowych powstrzymał natarcie nieprzyjaciela, a przeciwuderzenie plutonu odwodowego odrzuciło go z powrotem, przy czym w ręce plutonu wpadł 1 karabin maszynowy i kilku jeńców.

Po odrzuceniu z tej strony natarcia litewskiego 2. kompania zmuszona była znów zawrócić na zachód przeciwko kompanii litewskiej, która odrzucona uprzednio w kierunku zachodnim, słysząc walkę w okolicy wzgórza 163, zawróciła i posunęła się na Rejsztokiemie. Lecz i tym razem, jak uprzednio w nieudanym pościgu za taborami, spotkało ją niepowodzenie, bowiem uprzedzony zawczasu przez patrole dowódca 2. kompanii zdążył przesunąć na lewe skrzydło gros swych sił wraz z ciężkim karabinem maszynowym i przyjął niespodzianym ogniem z odległości 30 kroków maszerującą w kolumnie prawie bez ubezpieczenia kompanię litewską [2]). Kolumna litewska, zaskoczona ogniem ciężkich karabinów maszynowych i granatów ręcznych, zmieszała się i rzuciła do panicznej ucieczki.

[1]) Według pracy płka Kozickiego; Jednodniówki 6. p. p. Leg., str. 67 oraz relacji mjra w st. sp. Kąkolewskiego.

[2]) Komp. lit. ubezpieczała się tylko jednym patrolem bojowym, który maszerował z boku. Patrol ten został niespodzianie bez strzału wzięty do niewoli, o czym nie dowiedział się dca oddziału litewskiego. — Historia 6. p. p. Leg. cz. IV. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

Po chwili kompania odparła bez trudu jeszcze jedno natarcie niewielkiego oddziału litewskiego (około 50 ludzi), który podsunął się zaroślami od strony wzgórza 170.

Był to już ostatni wysiłek nieprzyjaciela. Wysłane patrole pospędzały patrole przeciwnika i przyprowadziły do kompanii jedną kuchnię i wóz amunicyjny.

Tymczasem zapadł zmrok. Dowódca kompanii nie miał żadnych rozkazów od dowódcy batalionu. Przypuszczał jednak słusznie, że zadanie swoje całkowicie wykonał, utrzymując do nocy nakazany rejon w ciężkiej i wyczerpującej walce z przeważającymi siłami nieprzyjaciela (kompania stoczyła walkę z II batalionem 6. pułku piechoty litewskiej) [1].

Zmęczeni walką żołnierze wymagali odpoczynku. Kompania zbiera się i odpoczywa w m. Rejsztokiemie do godziny 23, a następnie rusza na Żwikiele, kierując się na Sejny.

Po drodze kompania rozpędziła w Żwikielach sztab litewskiego pułku piechoty [2]; w walce nocnej, jaka się przy tym wywiązała, poległ kapelan litewski. Następnie koło jeziora Szejpiszki, spędziła placówkę litewską, po czym już bez przeszkód, pomaszerowała przez Klejwy do Sejn, dołączając o godzinie 2 dnia 23 września do swego batalionu.

W tej całodziennej walce 2. kompania zdobyła 2 karabiny maszynowe (ciężki i lekki) 1 kuchnię, 1 wóz amunicyjny i 26 jeńców. Straciła 11 rannych, z których jeden ciężko ranny podoficer zmarł z ran.

b) Działanie grupy majora Świtalskiego [3]. (Mapy Nr 12, 13 i 14.)

Grupa majora Świtalskiego w składzie III batalionu 6. pułku piechoty Legionów i I batalionu 41. pułku piechoty, dwóch baterii 1. pułku artylerii polowej Legionów i jednej baterii ciężkiej przemaszerowała jako pierwsza przez lukę stworzoną natarciem I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w obszarze Wiłkopedzie. Grupa przeszła most przez rzeczkę pod wsią Wiłkopedzie około godziny 14.30 i skierowała się przez Ochotniki na Bubele mając na czole III batalion 6. pułku piechoty Legionów.

Spędzając po drodze drobne patrole litewskie, grupa majora Świtalskiego dotarła do Ochotnik, skąd już zupełnie bez styczności z nieprzyjacielem osiągnęła Bubele około godziny 16.

Dowódca grupy, stosownie do rozkazu dowódcy brygady, wysłał z tej miejscowości najpierw oddział konny z 1 karabinem maszynowym,

[1] Vitkauskas, l. c., str. 254.
[2] Prawdopodobnie 6. p. p. lit.
[3] Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11.

a następnie dwie kompanie (9. i 12. kompanie 6. pułku piechoty Legionów) z plutonem artylerii do m. Żegary dla odcięcia Litwinom drogi odwrotu z Sejn.

Oddział wydzielony przybył pod Żegary około godziny 18 [1]). Tu napotkał wycofujących się Litwinów. Półbatalion opanował wieś Żegary i obsadził ją zamykając tym samym przesmyk między jeziorami Gaładuś i Sztabinki. Wzięto przy tym kilka wozów i koni.

Gros grupy majora Świtalskiego pomaszerowało z m. Bubele przez Bierżynie na Gryszkańce — Sejny.

W Gryszkańcach czołowe kompanie (10. i 11.) III batalionu napotkały wycofującą się artylerię litewską. Kompanie rozpoczęły natychmiastowe natarcie i po krótkiej walce — nie ponosząc żadnych strat, wzięły całą grupę artylerii litewskiej do niewoli. Zdobycz wyniosła: 4 działa polowe, 2 działa ciężkie, 1 karabin maszynowy, 1 kuchnia, 1 wóz i 40 jeńców (w tym 2 oficerów).

Po uporządkowaniu się grupa majora Świtalskiego pomaszerowała bez styczności z nieprzyjacielem do Sejn, zajętych już w tym czasie przez 5. pułk piechoty Legionów.

c) Działania grupy majora Kozickiego [2]). (Mapy Nr 12, 13 i 14.)

Jak widzieliśmy, major Kozicki zmuszony był zostawić jeden batalion swej grupy (I) w obszarze Wiłkopedzie celem oczekiwania na baterię artylerii, która nie dołączyła na czas, i stosownie do otrzymanego zadania pomaszerował na Sejny tylko z jednym batalionem (II) 6. pułku piechoty Legionów (drogą przez Ochotniki — Nowosady — Marcinkańce.

Batalion osiągnął Nowosady bez styczności z nieprzyjacielem. Posuwając się dalej czołowa kompania (5.) zetknęła się w odległości 1½ km na południe od m. Nowosady z oddziałem litewskim maszerującym naprzeciw w kolumnie.

Nie namyślając się wiele dowódca kompanii ruszył do ataku. Równocześnie dowódca batalionu kapitan Sękara zaszarżował nieprzyja-

---

[1]) Meld. syt. wiecz. III bryg. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 18.30 L. 139/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1255.

[2]) Akta 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 3490; meld. syt. III bryg. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 14.15 L. 137/III i g. 18.30 L. 139/III — Arch. Wojsk. teka Nr 1253: Historia 6. p. p. Leg. cz. IV — Arch. Wojsk. rps Nr 11; opracowania płka Kozickiego — Arch. Wojsk. teka Nr 3308 i Jednodniówka 6. p. p. Leg. str. 59; relacje: ppłka w st. sp. Raczyńskiego b. dcy I/6. p. p. Leg., mjra w st. sp. Kąkolewskiego b. dcy 2./6. p. p. Leg., kpt. Kasperskiego b. dcy 4./6. p. p. Leg. i mjra Władysława Zarzyckiego ówczesnego dcy 5./6. p. p. Leg.

ciela na czele plutonu konnych zwiadowców, działo zaś przydzielone do szpicy otwarło wprost z drogi ogień na litewską kolumnę.

Zaskoczona i zdemoralizowana niespodziewanym a tak gwałtownym uderzeniem, kolumna litewska poddała się częściowo. Reszta zaś, strzelając bezładnie, zaczęła uciekać w stronę idącej o 1 kilometr w tyle kolumny głównej.

Do pościgu ruszyła kompania 5. wsparta na lewo 6. kompanią, którą w międzyczasie dowódca II batalionu wysunął do pierwszej linii. Obie kompanie wpadły pod wsią Łumbie na cofającą się litewską kolumnę główną, która po kilku zaledwie strzałach w całości poddała się bez walki.

Zdobycz wyniosła: — 6 dział, 7 karabinów maszynowych, 19 oficerów z dowódcą 2. pułku piechoty litewskiej i dowódcą dywizjonu artylerii, około 400 podoficerów i szeregowców — jeńców, poza tym 5 kuchni polowych, 61 koni oraz wiele amunicji i materiału wojennego.

Dalszy marsz do Sejn odbył się już bez styczności z nieprzyjacielem.

d) Działanie grupy majora Hozera[1]). (Mapy Nr 12, 13 i 14.)

Grupa majora Hozera początkowo w składzie tylko II batalionu 41. pułku piechoty przemaszerowała przez Wiłkopedzie po przejściu grupy majora Świtalskiego i skierowała się wzdłuż jeziora Szejpiszki na Klejwy. Tu batalion rozbił mały oddział litewski, obsadzający przesmyk między jeziorami Szejpiszki i Klejwy, po czym posunął się do południowego skraju m. Klejwy, gdzie połączył się ½ batalionem II batalionu 41. pułku piechoty, nacierającym przez Rutkę Pachuckich na Romanowce. Półbatalion ten stoczył walkę pod wsią Romanowce, spędził znajdujący się tam oddział litewski, biorąc do niewoli kilkunastu jeńców i kilka karabinów maszynowych, a następnie pomaszerował do m. Klejwy, gdzie dołączył do II batalionu 41. pułku piechoty.

W dalszym ciągu grupa majora Hozera w składzie już 1½ batalionu maszeruje na folwark Klejwy.

---

[1]) Historia 41. p. p. — Arch. Wojsk. rps Nr 122 Historia 6. p. p. Leg. — Arch. Wojsk. rps Nr 11; meld. syt. 1. dyw. piech. Leg. z dn. 22.IX g. 23 L. 1907/Op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244; relacje uczestników: płk. w st. sp. Juszczackiego b. dcy II/41. p. p., mjra Hurczyna, kpt. Krupińskiego, kpt. rez. Bizio, kpt. Skwarnickiego, mjra Zauchy, kpt. Witlińskiego b. dcy kompanii 41. p. p. oraz mjra w st. sp. Dutkiewicza b. dcy 6. bat. 9. p. a. p.

W folwarku Klejwy skoncentrował się znaczny oddział Litwinów, wycofujących się z południa z przesmyków między jeziorami, które obsadzał 2. pułk piechoty litewskiej.

Oddział litewski, zebrany w Klejwach, po daremnych próbach wycofania się traktem na Smolany przez przesmyk między jeziorami Płaskie i Białe poddał się czołowej 12. kompanii 41. pułku piechoty, która rozpoczęła natarcie na folwark Klejwy.

W ręce kompanii wpadło 6 karabinów maszynowych, 8 oficerów i 813 podoficerów i szeregowców.

Straty 12. kompanii — 1 zabity.

Po tej walce grupa majora Hozera pomaszerowała do Sejn, dokąd przybyła około godziny 19.

Drugi półbatalion II batalionu 41. pułku piechoty był już w Sejnach. Półbatalion ten działał na Sejny wzdłuż szosy krasnopolskiej, demonstrując natarcie na nieprzyjaciela obsadzającego linię Stabieńszczyzna — Skustele.

3) Położenie 1. dywizji piechoty Legionów po bitwie pod Sejnami. Rozkazy na dzień 23 września.

Całkowite działanie 1. dywizji piechoty Legionów na Sejny trwało 6 godzin, od godziny 12, to jest od chwili rozpoczęcia natarcia I brygady piechoty Legionów pod Zelwą — do godziny 18, w której obie grupy, północna i południowa, zeszły się w Sejnach. Ta sześciogodzinna bitwa, przeprowadzona ściśle według z góry ułożonego planu dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów, dała również przewidywane przez niego wyniki:

Oddziały litewskie, broniące obszaru Sejn (2. pułk piechoty litewskiej i część 8. pułku piechoty litewskiej), zostały całkowicie rozbite i wzięte do niewoli. Droga dla grupy skrzydłowej na Druskieniki stała otworem.

Całkowita zdobycz 1. dywizji piechoty Legionów wynosiła:

— 12 dział w tym 3 ciężkie.

— 26 karabinów maszynowych.

— około 35 oficerów, w tym jeden dowódca pułku piechoty (2. pułku piechoty litewskiej) i jeden dowódca grupy artylerii.

— przeszło 1700 jeńców.

— kilka kuchni, kilkadziesiąt koni, wiele amunicji, karabinów, wozów i materiału wojennego.

Poza tym Litwini ponieśli poważne straty w zabitych i rannych.

Straty 1. dywizji piechoty Legionów były stosunkowo niewielkie i wynosiły:

20 zabitych, w tym 4 oficerów i 6 podoficerów oraz około 70 rannych.

Po odpoczynku w Sejnach i okolicy, gdzie obie brygady 1. dywizji Legionów zebrały się po walce, pułki przemaszerowały na noc do obszarów [1]):

I brygada piechoty Legionów — Berżniki.

III brygada piechoty Legionów — Olszanka — Poćkuny — Krejwińce — Półkoty.

Dowódca dywizji — Olszanka.

Rozkazy na dzień 23 do dalszego marszu za Niemen zostały wydane przez dowódcę 1. dywizji piechoty Legionów jeszcze przed rozpoczęciem działania na Sejny, to jest dnia 21 września o godzinie 19 (rozkaz operacyjny Nr 61 L. 1876/op.) [2]). Ze względów na zachowanie tajemnicy, rozkaz ten, wydany tylko „do wyłącznej wiadomości dców brygad, ogłoszony być może dopiero na specjalny rozkaz dcy dywizji."

Po zajęciu Sejn rozkaz ten został podany do wiadomości oddziałów celem wykonania w dniu 23 września. Treść zarządzeń dla poszczególnych grup marszowych była następująca:

„IV. Wykonanie zadania dywizji (3 grupy).

. . . . . .

Dnia X + 1.

Grupa płk. Knolla - Kownackiego wyruszy o godz. 3-ej z Berżnik szosą Kowale — Kopciowo, po czym skręci na trakt od Janczule na Walente — Narkuńce — Mizery — Druskieniki, skąd przejdzie dalej na nocleg w rejon Nerowo — Gruta. Rejon ten powinna osiągnąć około godz. 23-ej.

Grupa pułk. Kowalewskiego [3]).

. . . . . .

Grupa ppułk. Popowicza.

Wyruszy ze swego rejonu o godz. 4.30 i pójdzie drogą północną przez Ogrodniki — Podwiejsiejki — Wysokie — Wiejsieje — Snajginie — Sieńkańce — Długa, skąd przejdzie na nocleg w rejon Druskieniki — Rotnica.

. . . . . .

VI. Szwadron strzelców konnych.

Maszeruje bezpośrednio za grupą pułk. Knolla-Kownackiego, pozostaje jednak pod moimi rozkazami i użyty będzie do utrzymania łączności między obiema kolumnami.

. . . . . .

XV. Ja maszeruję przy grupie pułk. Knolla-Kownackiego. Wyłącznie tylko w pierwszym dniu przy grupie ppułk. Popowicza".

---

[1]) Dziennik bojowy 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1240.

[2]) Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[3]) Oddział sztabowy i tabory otrzymały rozkaz marszu za gr. płka Knolla-Kownackiego.

Jak widać z niniejszych zarządzeń, w dalszym marszu 1. dywizji piechoty Legionów zadanie ubezpieczenia tego przemarszu od północy przypadło III brygadzie piechoty Legionów (grupa podpułkownika Popowicza).

IV. DZIAŁANIE LITWINÓW.

Dowództwa litewskie spodziewały się natarcia polskiego. Według zeznań wziętych do niewoli pod Sejnami wyższych oficerów litewskich przypuszczano, że wojska polskie uderzą na Druskieniki celem dalszego natarcia na Rosjan [1]).

Natarcie 1. dywizji zaskoczyło oddziały litewskie. Z chwilą rozpoczęcia natarcia linie telefoniczne zostały zerwane — co Litwini przypisywali akcji sabotażowej „polskich partyzantów" [2]).

Front natarcia grupy południowej obsadzał 8. pułk piechoty litewskiej — ugrupowany w sposób następujący [3]):

I batalion — od Daniłowce włącznie do Gib włącznie, mając: 1 kompanię w Gibach (gros kompanii + 2 (?) karabiny maszynowe) i w Gibach południowych (2 sekcje); 1 kompanię z 2 karabinami maszynowymi na przesmyku między jeziorami Białe i Wierśnie i 1 kompanię na przesmyku między jeziorami Białe i Dmitrowo. Dowództwo batalionu — w Gibach. Bezpośrednie wsparcie — 1 bateria oraz 1 samochód pancerny w rejonie Pomorze.

Po zdobyciu Gib przez III batalion 5. pułku piechoty Legionów batalion litewski (I/8. pułku piechoty litewskiej), utraciwszy jako jeńców około 50% stanu, wycofał się w kierunku na Poćkuny — Sztabinki. Artyleria wycofała się prawdopodobnie na Sejny, a następnie w kierunku na Gryszkańce, gdzie wpadła w ręce III batalionu 6. pułku piechoty Legionów.

II batalion (prawdopodobnie bez artylerii) obsadzał odcinek od jeziora Pomorze — wzdłuż rzeki Marychy do Budwiecie włącznie. W rejonie Zelwy znajdowały się 4. i 5. kompanie tego batalionu. Pod naporem II batalionu 5. pułku piechoty Legionów batalion ten wycofał się swym gros w kierunku na południe od Berżnik, jedną zaś kompanią — na Kopciowo.

Obszar Berżniki — Sztabinki — Ogrodniki obsadzał 5. pułk piechoty litewskiej, stojący w odwodzie odcinka 2. dywizji litewskiej

[1]) Zeznania jeńców II oddz. 2. armii — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

[2]) Zeznania jeńców II oddz. 2. armii. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

[3]) Zeznania jeńców. Dtwo 1. Dyw. Piech. Leg. L. 422/Inf. z dn. 20.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 0774; Rozpoznanie walką; Vitkauskas, l. c., str. 258.

broniącej Sejn. Pułk był ugrupowany batalionami: I batalion w Sztabinkach, II batalion w Berżnikach i III batalion w Ogrodnikach.

Na skutek natarcia polskiego I i III bataliony 5. pułku piechoty podciągnięto do frontu. I batalion z m. Sztabinki został skierowany przez Bose do m. Bierżałowce, II pozostał w obszarze Berżniki — Dubowo, III został skierowany w rejon Poćkuny (gros batalionu) — Olkieńszczyzna (1 kompania).

5. pułk piechoty litewskiej stoczył uporczywą walkę z nacierającym 1. pułkiem piechoty Legionów; udało mu się powstrzymać natarcie 1. pułku piechoty Legionów na czas dostateczny dla osłony odwrotu części oddziałów litewskich z obszaru Sejn na Żegary i Sztabinki.

Poszczególne bataliony 5. pułku piechoty litewskiej wycofywały się w sposób następujący:

I batalion pod Bose zetknąwszy się z kolumną 5. pułku piechoty Legionów nie przyjął walki, a bojąc się o tyły zagrożone w obszarze Berżniki przez 1. pułk piechoty Legionów wycofał się na Poćkuny — Ogrodniki.

II batalion z Berżnik wycofał się na Półkoty stawiając tam silny opór 2. i 5. kompanii 1. pułku piechoty Legionów.

III batalion, wspierany samochodem pancernym, uporczywie bronił wzgórz 149 i 168, następnie wycofał się na Ogrodniki.

W walce tej 5. pułk piechoty litewskiej poniósł dość duże straty w zabitych i rannych (według meldunku 1. pułku piechoty Legionów — 2 oficerów i 20 szeregowców zabitych oraz kilkudziesięciu rannych), jeńców stracił jednak stosunkowo niewielu (3 oficerów, 130 podoficerów i szeregowców). Wycofał się w stanie zdolnym do dalszej walki i obsadził na noc front Żegary — Ogrodniki — Pozopsie.

W bitwie pod Sejnami ucierpiał najbardziej 2. pułk piechoty litewskiej, którego dwa bataliony, I i II, obsadzały odcinek od Sumowa włącznie do wsi Klejwy włącznie. Oba bataliony w pierwszej linii — w odwodzie jedna kompania w Sejnach, gdzie znajdowało się również dowództwo pułku (III batalion tego pułku znajdował się nad Niemnem w rejonie Druskieniki na linii demarkacyjnej z Sowietami).

Bezpośrednie wsparcie odcinka 2. pułku piechoty litewskiej dwie do trzech baterii (w tym 1 ciężkich haubic).

Na 2. pułk piechoty litewskiej szedł najsłabszy nacisk polski (1/2 batalionu II/41. pułku piechoty po osi Krasnopol—Sejny i 1/2 batalionu II/41. pułku piechoty po osi Romanowce — Klejwy). Jednak natarcie od południa i północy zdezorientowało dowódców litewskich. Czując się zagrożony od południa i wschodu dowódca pułku postanawia nie próbując oporu wycofać się w kierunku północnym.

Pułk wycofuje się w dwóch kolumnach: — jedna z dowódcą pułku i artylerią z Sejn na Marcinkańce — Nowosady, gdzie wpada w całości w ręce II batalionu 6. pułku piechoty Legionów; druga zbiera się w rejonie folwarku Klejwy, gdzie po bezskutecznych próbach odwrotu na Łumbie i Smolany poddaje się III batalionowi 41. pułku piechoty.

Odcinek północny od m. Żwikiele południowe do Zaczarne obsadzał 6. pułk piechoty litewskiej, wsparty jedną baterią mając w pierwszej linii 2 bataliony (II i III) i jeden w odwodzie (I) w obszarze Widugiery.

Z tym pułkiem stoczył zwycięską walkę I batalion 6. pułku piechoty Legionów przełamując front w rejonie Wiłkopedzie i osłaniając następnie przemarsz III brygady piechoty Legionów. Po przełamaniu frontu 6. pułk piechoty litewskiej przechodzi do przeciwnatarcia, podciągając batalion odwodowy. Przeciwnatarcie to rozbija się o zdecydowany opór I batalionu 6. pułku piechoty Legionów. W rejonie Rejsztokiemie zwycięsko walczy z całym II batalionem 6. pułku piechoty litewskiej 2. kompania 6. pułku piechoty Legionów.

Po odejściu I batalionu 6. pułku piechoty Legionów 6. pułk piechoty litewskiej obsadza ponownie zajmowane do południa stanowiska, probując pościgu za wycofującym się I batalionem 6. pułku piechoty Legionów. Z powodu polskiego oporu oraz zapadających ciemności pościg został przerwany.

ROZDZIAŁ XIII.

DZIAŁANIE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W DNIACH 22 i 23 września.

I. ZARZĄDZENIA DOWÓDCÓW BRYGAD.

Pierwszym zadaniem oddziałów grupy operacyjnej jazdy było sforsowanie rzeki Marychy, obsadzonej przez nieprzyjaciela.

Wiadomości o nieprzyjacielu, posiadane w Dowództwie Grupy Operacyjnej Jazdy, mówiły o stosunkowo słabej obsadzie nieprzyjaciela na głównych kierunkach i przeprawach prowadzących przez rzekę i z tego powodu nie przewidywano większych trudności w akcji forsowania rzeki.

Zarządzone po zerwaniu zawieszenia broni silniejsze patrolowanie stanowisk nieprzyjaciela potwierdziło posiadane wiadomości [1]). Jednak nie udało się zbadać dokładnie stanowisk nieprzyjacielskich, bowiem wysunięte placówki litewskie i liczne patrole nie dopuszczały patroli grupy operacyjnej jazdy do rzeki [2]). Na rozpoznanie przeprowadzone większymi siłami, które mogłyby dotrzeć do rzeki i zbadać stan umocnienia i obsady nieprzyjaciela, nie pozwalały względy na zachowanie tajemnicy podkreślonej specjalnie przez dowódcę 2. armii.

Biorąc pod uwagę uzyskane wiadomości o słabej obsadzie rzeki Marychy oraz konieczność zachowania w tajemnicy kierunku głównego uderzenia grupy operacyjnej jazdy, dowódcy brygad 4a. i 4b.

---

[1]) Patrz rozdział XI.

[2]) Meld. dcy 7. p. uł. z dn. 20.IX g. 9. — Arch. 7. p. uł. Meld. 4b. bryg. jazdy L. 205/op. d. b. z dn. 21.IX g. 13.40. — Arch. 7. p. uł.

nie wydają szczegółowych rozkazów regulujących akcję forsowania rzeki Marychy. Organizują jedynie marsz ubezpieczony po nakazanych przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy osiach, dając pułkom tylko ogólne zarządzenia. Szczegółowe zarządzenia do natarcia i dalszych działań dowódcy brygad uzależniają od rozwoju wypadków i oceny położenia na miejscu z chwilą zbliżenia się do rzeki.

Rozkazy dowódców obu brygad do marszu w dniu 22 września są następujące:

4a. brygada jazdy majora Bystrama[1]).

„Jutro wymarsz z miejsc postoju pułków z tym wyrachowaniem, by na godz. 11-tą min. 30 pułki zebrały się na drodze przy śluza Kudrianki[2]).

3-ci p. uł. i pułk mjr. Reliszki ściągną w myśl tego rozkazu przed wymarszem placówki wystawione na linii frontu . . . . . .

Porządek marszu: 3. p. uł. — wysyła straż przednią — szwadron z 2-ma k. m. na Kalejty[3]), 3./7-go d. a. k., 211. p. uł., pułk mjr. Reliszki. Tabory za kolumną z osłoną ½ szw. mjr. Reliszki.

Dtwo 3. P. Uł. wyśle 1. szwadron z Wólki Kazionnej[4]) o godz. 11.30 na Kalejty z południa. W razie obsadzenia Kalejt przez Litwinów, szwadron ten będzie współdziałał atakiem od połd.-wschodu.

Po dojściu do Kalejty 3-ci p. uł. dwoma dywizjonami sforsuje przeprawę przez rz. Marychę przy Studziance. 3./7. d. a. k. wybierze sobie pozycje przy Kalejtach, by przygotować atak 3. p. uł."

4b. brygada majora Piaseckiego[5]).

Rozkaz majora Piaseckiego jest zupełnie lakoniczny:

„Dziś zbiórka 4b. brygady jazdy o godz. 12-ej m. Rygoły[6]). Porządek: 7. p. uł. z baterią, 16. p. uł. z baterią. . . . . .

W rozwoju działań w dniu 22 września jedynie tylko brygada majora Piaseckiego stoczyła z Litwinami poważniejsze walki, uwieńczone obfitą zdobyczą; pozostałe oddziały poza drobnymi utarczkami na linii rzeki Marychy nie poniosły zbyt dużego trudu dla jej sforsowania, a ich działanie ograniczyło się właściwie tylko do ruchu w ślad za cofającym się nieprzyjacielem, zagrożonym od północy przez szybki i zwycięski marsz brygady majora Piaseckiego na Kopciowo.

---

[1]) Rozkaz. op. Nr 2/20 z dn. 21.IX. — Arch. 3. p. uł.
[2]) Kurianka.
[3]) Kalety.
[4]) Wólka Rządowa.
[5]) Dtwo 4b. Bryg. Jazdy L. 211/op. d. b. z dn. 22.IX g. 7.40. — Arch. 7. p. uł.
[6]) Rygol.

II. PRZEBIEG DZIAŁAŃ W DNIU 22 WRZEŚNIA.

(Szkic Nr 34).

1) 4b. brygada jazdy majora Piaseckiego.

Wymarsz brygady nastąpił punktualnie o godzinie 12. Na czole maszerował 7. pułk ułanów mając w straży przedniej 3. szwadron.

Uprzednio o godzinie 10 został wysłany z m. Rygol do m. Kalety 2. szwadron 7. pułku ułanów z zadaniem obserwowania patrolami nieprzyjaciela [1]). Szwadron ten dotarł o godzinie 13 do m. Kalety, gdzie zastał czoło 3. pułku ułanów [2]), a następnie posunął się na Ko-

Szkic Nr 34.

[1]) Rozkaz dcy 7. p. uł. L. 2/op. z dn. 22.IX g. 9. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. dcy 2./7. p. uł. z dn. 22.IX g. 13.20. — Arch. 7. p. uł.

dzie. Osiągnąwszy skraj lasu 1/2 km na północ od wzgórza 116, szpica szwadronu została ostrzelana ogniem karabinów i karabinów maszynowych przez nieprzyjaciela zajmującego zarośla przed wsią na południowym brzegu rzeki. Szwadron spieszył się i rozwinął na skraju lasu, rozpoczynając walkę ogniową z nieprzyjacielem obsadzającym wieś Kodzie.

a) Walka 7. pułku ułanów pod m. Kodzie[1]). (Szkic Nr 35).

W tym czasie 7. pułk ułanów, maszerujący drogą Rygol — Muły — gajówka Giedź — Kodzie, doszedł około godziny 14 do skrzyżowania drogi gajówka Giedź — Kodzie z traktem Sejny — Kalety. W tym czasie straż przednia pułku dojeżdżając do rzeki Marychy zauważyła okopy nieprzyjaciela na północnym brzegu rzeki i kręcących się w nich litewskich żołnierzy.

W ciszy, by nie obudzić czujności nieprzyjaciela, dowódca 3. szwadronu straży przedniej spiesza szwadron i obsadza skraj lasu naprzeciwko okopów litewskich. W tym czasie do szwadronu straży przedniej podjeżdża dowódca pułku i dowódca brygady. Zorientowawszy się w położeniu dowódca brygady pobiera następującą decyzję:

Natarcie na nieprzyjaciela rozpocząć niezwłocznie z podstawy wyjściowej zajętej przez 3. szwadron. Natarcie to wykonać dwoma szwadronami (3. i 4.), wspartymi 4 karabinami maszynowymi. Po sforsowaniu rzeki szwadrony niezwłocznie ruszają na Kodzie, by zaatakować je od północy i tym natarciem otworzyć drogę brygadzie. Reszta 7. pułku ułanów, to jest szwadron techniczny i 1, otrzymały zadanie maszerowania w ciszy na most w m. Kodzie, by w stosownej chwili, gdy maszerujące szwadrony wyjdą na tyły, ruszyć do czołowego natarcia.

O 2. szwadronie, rozwiniętym na południu od rzeki, dowódca brygady jeszcze nie miał wiadomości i nie mógł mu dać na razie żadnych rozkazów. 1. szwadron został zatrzymany w odwodzie.

Teren wybrany do uderzenia głównego pozwalał na bliskie dojście do brzegu rzeki, bowiem podejście zakrywał las, podchodzący prawie pod samą rzekę. Wzdłuż północnego brzegu rzeki Marychy rozciągała się niezbyt szeroka polana tworząc nieznaczne wzgórze, na któ-

[1]) Akta 7 p. uł.; opracowania rtm. Rakowskiego. — Arch. 7. p. uł.; Rakowski, rtm. — Bitwa pod Kodzi „Przegląd Kawaleryjski" Nr 2 z 1924 r., str. 3; relacje uczestników: ppłka rez. Jana Lewandowskiego wówczas p. o. dcy 7. p. uł., płka dypl. Rakowskiego, mjra w st. sp. Gąsowskiego, mjra rez. Haczyńskiego b. dców szwadronów, rtm. Berga, mjra dypl. Iwanowskiego wówczas dowódców plutonów i innych; Wspomnienia autora — wówczas dcy 2./7. p. uł.

rym znajdowały się właśnie okopy, obsadzone przez nie dający się bliżej określić co do siły oddział litewski. Sama rzeka Marycha w obszarze m. Kodzie, a w szczególności w miejscu wybranym do forsowania, płynie w głębokim parowie o stromych pokrytych zaroślami stokach. Brzegi rzeki miejscami bagniste, również porosłe zaroślami. Szerokość rzeki około 10 metrów, głębokość 1 do 3 metrów.

Obok spieszonego 3. szwadronu rozwija się w zupełnej ciszy 4. szwadron.

Korzystając z zakrytego podejścia spieszone szwadrony podsuwają się jak najbliżej do rzeki, 4 karabiny maszynowe zajmują stanowiska na wyniosłym brzegu.

Plan natarcia polega na tym, by pod osłoną ognia karabinów maszynowych dopaść jednym skokiem rzeki, przejść ją w bród i natrzeć na nieprzyjacielskie okopy. Po opanowaniu okopów i rozbiciu znajdującego się tam nieprzyjaciela, maszerować niezwłocznie na Kodzie.

Plan ten zostaje z całą dokładnością wykonany przez nacierające szwadrony. Przebieg sforsowania rzeki opisuje rotmistrz Rakowski w następujący sposób [1]):

„Dzięki zakrytemu terenowi udało się spieszonym do $^2/_3$ stanu trzeciemu i czwartemu szwadronom zająć niepostrzeżenie dla nieprzyjaciela skraj lasu naprzeciwko okopów. Dopiero ustawienie 4-ch k. m. wzbudziło jego podejrzenie, gdyż dał w naszym kierunku kilka strzałów, zagłuszonych natychmiast gwałtownym ogniem naszej broni samoczynnej. Po wystrzelaniu przez nasze k. m. po jednej taśmie naboi (250 sztuk na k. m.) ruszyły biegiem spieszone szwadrony, dopadły rzeki, którą zachęcone przykładem oficerów w bród przeszły. W niektórych miejscach woda dochodziła do głębokości 3 metrów, zmuszała do pływania. Znowu uwidocznił się dodatni wpływ terenu, umożliwiającego wspieranie natarcia ogniem k. m., gdyż te po zejściu spieszonych ułanów z urwistych brzegów rozpoczęły ogień, pochłaniając nim całą uwagę nieprzyjaciela i uniemożliwiając mu w krytycznej dla nacierających chwili przechodzenia w bród rzeki wykonanie przeciwuderzenia, do którego zresztą nie miał widocznie ochoty. Po wyjściu spieszonych szwadronów na północny brzeg własne k. m. umilkły i rozpoczęły nadążać za nacierającymi, którzy osiągnęli tymczasem opuszczone przez npla okopy. Ten nie wytrzymuje gwałtowności naszego natarcia, uciekł częściowo wprost na północ, częściowo zaś wycofał się do wsi, pozostawiając w naszym ręku świeżo do okopów przyniesiony obiad, liczne karabiny ręczne, plecaki oraz dymiący jeszcze k. m. z przestrzeloną chłodnicą".

Po sforsowaniu rzeki nastąpiło wykonanie drugiej części zadania natarcia na Kodzie.

Dowódcy szwadronów porozumiewają się ze sobą uzgadniając plan dalszego działania.

---

[1]) Rakowski, l. c., str. 5.

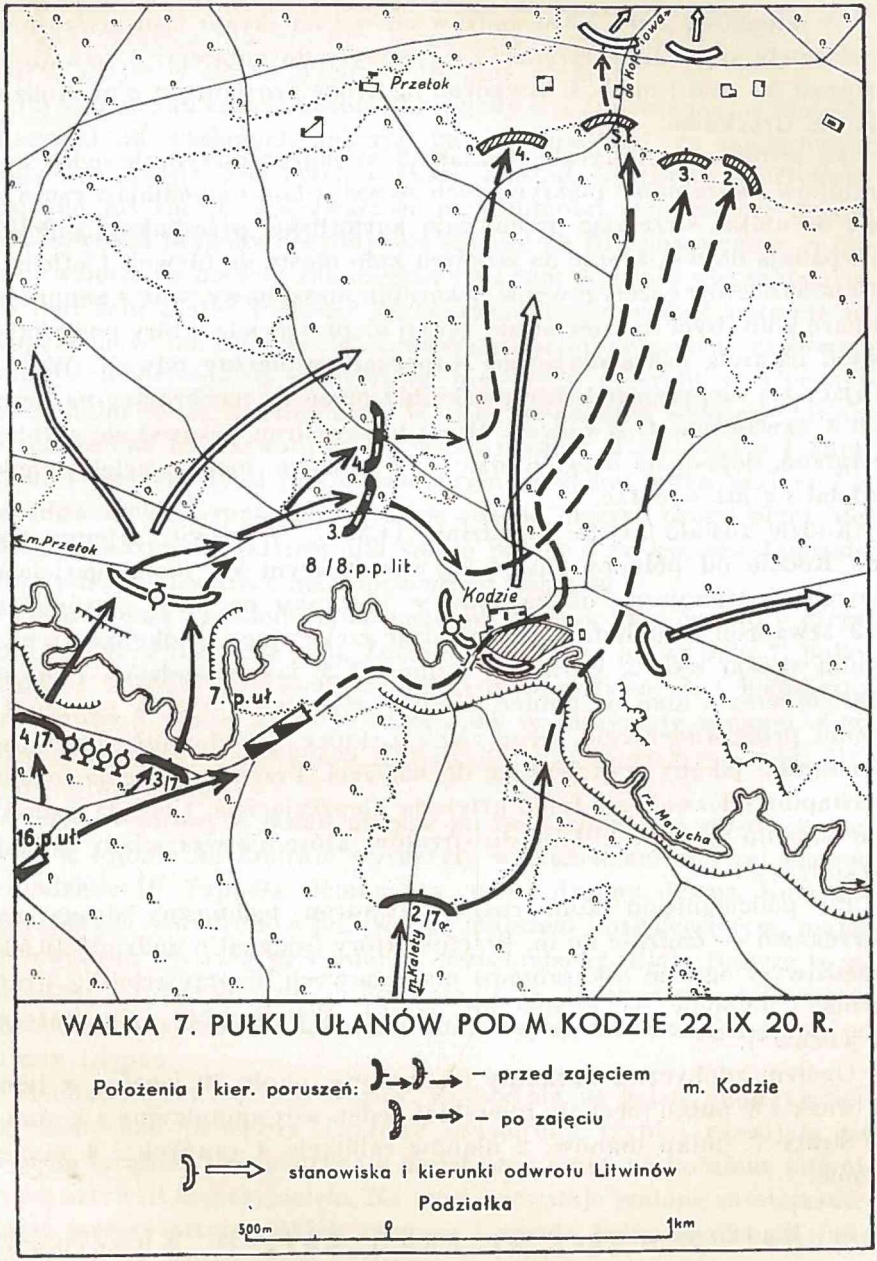

Szkic Nr 35.

Po piętnastominutowym odpoczynku, koniecznym ze względu na zmęczonych natarciem żołnierzy, oraz zebraniu się szwadronów sformowano kolumnę dwójkową (3. szwadron na czole, 4. z tyłu) i ruszono szybkim marszem na Kodzie.

W odległości 250 — 300 metrów od wsi na skraju lasu szwadrony rozwinęły się w linie tyralierskie i ruszyły do natarcia: 3. szwadron wprost na wieś i most, 4. szwadron na drogę prowadzącą z m. Kodzie do m. Gryckowo.

Po wyłonieniu się tyraliery z lasu 3. szwadron otrzymuje ogień karabinów i karabinów maszynowych ze wsi. Ułani natychmiast rzucają się do ataku, strzelając przebiegają kartoflisko, przeskakują opłotki i wpadają do wsi, biorąc na wzgórzu koło mostu do niewoli 1 oficera, 10 podoficerów i szeregowców, 1 karabin maszynowy, wóz z amunicją i parę koni. Była to część straży tylnej nieprzyjaciela, który pod wpływem natarcia oskrzydlającego rozpoczął pośpieszny odwrót. Wycofujący się nieprzyjaciel skierował silny ogień na nacierający na lewo od 3. szwadronu 4. szwadron. Mimo to szwadron posuwał się szybko naprzód, dopadł do drogi Kodzie — Gryckowo, nieprzyjaciel jednak zdołał się już wycofać.

Kodzie zostało zajęte o godzinie 14.30 [1]). W chwili zajmowania m. Kodzie od północy ruszył za wycofującym się nieprzyjacielem szwadron techniczny od zachodu w kierunku na most, a również i 2. szwadron od południa, przechodząc rzekę przez kładkę na wschodnim skraju wsi. 2. szwadron wzmocnił 3. i 4. szwadrony i posunął się wraz z nimi na północ, ubezpieczając wieś przeciw ewentualnemu przeciwuderzeniu nieprzyjaciela, który, jak doniosły pierwsze meldunki, jakoby szykował się do natarcia. Przeciwuderzenie to nie nastąpiło, odezwała się tylko artyleria nieprzyjaciela. Umilkła jednak po oddaniu na ślepo kilkunastu strzałów, które nie wyrządziły żadnej szkody.

Po podciągnięciu koni ruszył szwadron techniczny drogą na Gryckowo — Żmirkle do m. Przetok, który osiągnął o godzinie 16.50, spędziwszy ogniem 3 karabinów maszynowych nieprzyjacielską straż tylną z okopów na północ od wioski. Wzięto przy tym jeszcze 4 jeńców [2]).

Ogółem zdobycz: 2 karabiny maszynowe, około 20 jeńców w tym 1 oficer z 8. pułku piechoty litewskiej, jeden wóz amunicyjny z końmi.

Straty 7. pułku ułanów: 2 ułanów zabitych, 4 rannych i 4 ranne konie.

b) Dalszy marsz brygady. Zajęcie Kopciowa.

Walka nocna 7. pułku ułanów pod m. Janczule. (Szkic Nr 34 i 36).

---

[1]) Meld. syt. Dtwa 4b. Bryg. Jazdy z dn. 22.IX g. 4.30. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meld. szw. techn. i 3. z dn. 22.IX g. 16.50. — Arch. 7. p. uł.

Po opanowaniu obszaru Kodzie droga do Kopciowa stała otworem. Brygada majora Piaseckiego rozpoczęła około godziny 17 dalszy marsz, mając w straży przedniej 16. pułk ułanów.

Po osiągnięciu czołem kolumny brygady wsi Żmirkle major Piasecki otrzymał od wysłanych naprzód patroli meldunki, że miejscowość Kopciowo zajęta jest przez większy oddział Litwinów z artylerią. Zapadał już zmrok. Nie zważając na ciemności utrudniające działanie, dowódca brygady decyduje się natrzeć na Kopciowo celem rozbicia i wzięcia do niewoli znajdującego się tam oddziału nieprzyjaciela. W tym celu major Piasecki postanawia przeprowadzić natarcie na Kopciowo w ten sposób, by z równoczesnym natarciem czołowym otoczyć nieprzyjaciela, zamykając mu drogę odwrotu w kierunku wschodnim szosą na Lejpuny. W celu wykonania obejścia zostają przeznaczone trzy szwadrony 7. pułku ułanów (1., 2. i 4.) z 4 karabinami maszynowymi pod dowództwem dowódcy pułku majora Lewandowskiego. Grupa ta otrzymuje rozkaz marszu drogą przez Męciszki, a następnie skierowania się na północ i zajęcia wsi Janczule, skąd pułk miał natrzeć na Kopciowo od wschodu.

Od południa i zachodu miał nacierać 16. pułk ułanów, który otrzymał rozkaz wyruszenia z m. Żmirkle w godzinę po wyjściu 7. pułku ułanów. W odwodzie dowódcy brygady pozostawał 3. i techniczny szwadrony 7. pułku ułanów. Szwadrony te otrzymały zadanie ubezpieczenia artylerii (szwadron techniczny) i koniowodnych całej brygady (3. szwadron).

Trzy szwadrony 7. pułku ułanów po spieszeniu się i pozostawieniu koni w rejonie m. Żmirkle wyruszyły wzdłuż nakazanej osi marszu o godzinie 19. Zapadła ciemna noc, padał drobny deszcz. Kolumna spieszonych szwadronów posuwa się marszem ubezpieczonym, mając 2. szwadron w straży przedniej — przechodzi rz. Białą Hańczę w m. Męciszki i osiąga Janczule o godzinie 21.30. Tu straż przednia natrafia na nieprzyjacielską kolumnę amunicyjną, maszerującą szosą od strony Lejpun.

Słychać turkot ciężkich wozów, wydaje się, że jedzie nieprzyjacielski samochód pancerny. Czołowe szwadrony szybko rozwijają się w gęstą tyralierę i rozpoczynają gwałtowny ogień na kolumnę amunicyjną artylerii nieprzyjaciela. Na szosie powstaje szalone zamieszanie. Część jaszczy artyleryjskich zawraca i wpada jedne na drugie, inne zjeżdżają galopem z szosy i grzęzną w bagnie.

Gwałtowna strzelanina szybko cichnie i cały tabor amunicyjny litewski z obsługą wpada w ręce 7. pułku ułanów.

Niezwłocznie potem 2. szwadron rusza biegiem na wieś Janczule, którą szybko zajmuje biorąc tam tabory nieprzyjaciela i ich obsługę

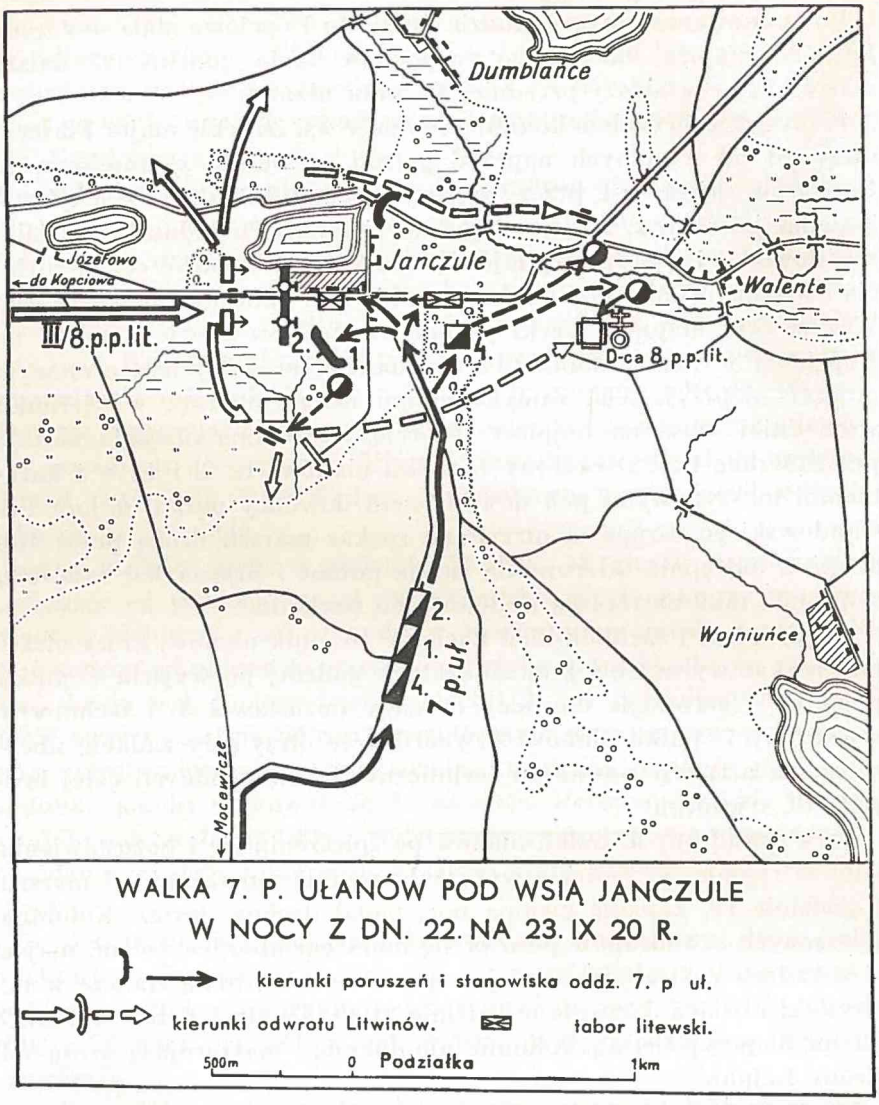

Szkic Nr 36.

w ilości około 30 ludzi. Dość duża ilość Litwinów zdołała zbiec korzystając z ciemności.

Po zajęciu wsi Janczule i uporządkowaniu szwadronów major Lewandowski postanawia ruszyć dalej szosą na Kopciowo. Jako pierwszy ma iść 2. szwadron, który otrzymał rozkaz wysłania naprzód wzdłuż szosy patrolu celem rozpoznania nieprzyjaciela. W oczekiwaniu na wiadomości od patrolu szwadrony otrzymały rozkaz ubezpieczenia wsi Janczule: 2. szwadron — na szosie w kierunku na Kopcio-

wo, 1. — na północ od wsi na drodze na północ od jeziora, a 4. w kierunku na Lejpuny.

Patrol 2. szwadronu wyruszył szosą na Kopciowo około godziny 23. Po przejściu ½ km natknął się na maszerującą szosą zwartą kolumnę Litwinów. Patrol został przyjęty silnym ogniem i wycofał się do wsi (ranny został przy tym dowódca patrolu podchorąży Rago).

Równocześnie nieprzyjaciel, zamierzając przebić się w kierunku wschodnim, rozwinął się po obu stronach szosy i rozpoczął bardzo silny ogień na wieś. Słychać było w ciemności krzyki i słowa komendy.

Natychmiast 2. szwadron z dwoma karabinami maszynowymi obsadził zachodni skraj wsi i odpowiedział ogniem na ogień Litwinów.

Dowódca pułku wydał następujące zarządzenia:

2. szwadron broni wsi Janczule i nie dopuszcza do przedarcia się Litwinów.

1. szwadron przedłuża lewe skrzydło 2. szwadronu w kierunku południowo-wschodnim i otrzymuje zadanie niedopuszczenia do ewentualnego przedarcia się nieprzyjaciela od południa. Ponadto placówka tego szwadronu zamyka w dalszym ciągu drogę na północ od jeziora.

4. szwadron pozostaje w odwodzie.

Tymczasem ogień litewski doszedł do najwyższego napięcia. Nieprzyjaciel wysunął naprzód działo i ogniem kartaczowym próbował złamać opór obrońców. Nie udało się tego dokonać. Po bezskutecznej, trwającej około ½ godziny strzelaninie ogień nieprzyjaciela stopniowo słabnął, aż w końcu zapadła cisza.

Po pewnym czasie zostały wysłane patrole dla zbadania, co się stało z nieprzyjacielem. Patrol 2. szwadronu wyruszył wzdłuż szosy na Kopciowo, patrol 1. szwadronu na południe od szosy. Patrol 1. szwadronu, posuwając się w ciemności poprzez bagniste łąki na południo-zachód od wsi Janczule, natknął się na ugrzęźnięte w bagnie 2 działa litewskie, które wziął, biorąc zarazem do niewoli kilkunastu artylerzystów. Dowódca patrolu wysłał niezwłocznie meldunek o zdobyczy do dowódcy pułku, który zarządził wysłanie silniejszego oddziału z 1. szwadronu dla przyprowadzenia zdobytych dział i wyłapania rozproszonych w bagnach Litwinów.

Wykonanie tego zadania stało się możliwe jednak dopiero o świcie. Patrole 1. szwadronu pościągały wtedy zagrzęźle w bagnach działa, przy czym o kilkaset metrów dalej znaleziono jeszcze jedno działo litewskiej baterii — oraz powyłapywały kilkudziesięciu rozproszonych Litwinów.

Część Litwinów z dowódcą 8. pułku piechoty litewskiej i oficerami dowództwa pułku i baterii artylerii zdołała się przedostać już do m. Walente — tu jednak wszystko wpadło w ręce plutonu z 4. szwadronu. Pluton ten wraz z kilkunastu ułanami z 1. szwadronu znalazł się pod wsią Walente wypadkiem, odbiwszy się od szwadronu w czasie ataku litewskiego na wieś Janczule. Pluton ten stracił następnie orientację i oczekiwał do rana koło wsi Walente i tu korzystnym dlań zbiegiem okoliczności wziął do niewoli tak cenną zdobycz — jak dowódcę i cały sztab 8. pułku piechoty litewskiej [1]).

Również koło m. Walente wzięto jeszcze jedno działo litewskie, które zdołało się tam przedostać, widocznie maszerując drogą na północ od jeziora.

Patrol 2. szwadronu wysłany na Kopciowo dotarł bez przeszkód do tej miejscowości i stwierdził, iż została ona zajęta przez 16. pułk ułanów.

Z przebiegu zdarzeń oraz z zeznań jeńców było jasne, co uczynił oddział litewski, wycofujący się z Kopciowa po bezskutecznej próbie przedarcia się przez wieś Janczule. Był to batalion litewski z baterią artylerii, który pod dowództwem dowódcy 8. pułku piechoty litewskiej wycofał się z Kopciowa pod naporem 16. pułku ułanów. Nie mogąc utorować sobie drogi batalion zdemoralizowany rozbiegł się: część pierzchła na północ i przedostała się traktem na północ od jeziora, część zawróciła na Kopciowo, gdzie wpadła w ręce 16. pułku ułanów [2]). Reszta największa — stosunkowo najbardziej opanowana przez dowódcę 8. pułku piechoty litewskiej, z gros artylerii skierowała się na południe, chcąc ominąć zajętą wieś i wycofać się na wschód. Próba ta jednak się nie udała. Litwini trafili na bagna, gdzie ugrzęzły działa. W ciemnościach pogubiono się i wreszcie ta grupa również poszła w rozsypkę i wpadła w większości w ręce 7. pułku ułanów. Ogólna zdobycz pod m. Janczule wyniosła [3]):

7 oficerów piechoty i artylerii, w tym dowódca 8. pułku piechoty litewskiej, około 300 jeńców, których wyłapywano do godziny 10 dnia 23 września — 4 działa z zaprzęgami i jaszczami, kilkanaście wozów, kilka kuchni polowych, amunicja, karabiny i t. p.

Natarcie 16. pułku ułanów na Kopciowo nie rozwijało się zbyt szybko z powodu ciemności i trudności terenowych, (nacierające szwadrony musiały przebywać liczne strumyki koło miasteczka).

---

[1]) Iwanowski, mjr. dypl. — Jak zgubiłem się, by znaleźć litewskiego pułkownika. „Przegląd Kawaleryjski", Warszawa, r. 1935 Nr 3 (113), str. 373.

[2]) Meld. syt. 4b. bryg. jazdy z dnia 23.IX g. 4 30. — Arch. 7. p. uł.

[3]) Meld. syt. 4b. bryg. jazdy z dn. 23.IX g. 4.30. — Arch. 7. p. uł.

16. pułk ułanów zajął Kopciowo o godzinie 23, biorąc do niewoli kilkunastu jeńców i parę wozów [1]).

Pułk nawiązał również łączność z 3. pułkiem ułanów z brygady majora Bystrama, który osiągnął na noc m. Męciszki.

Około godziny 2 dnia 23 września do Kopciowa przybyło Dowództwo Grupy Operacyjnej Jazdy oraz Dowództwo 4b. Brygady Jazdy wraz z koniowodnymi całej brygady i artylerią. Przybyły również oddziały 2. brygady jazdy.

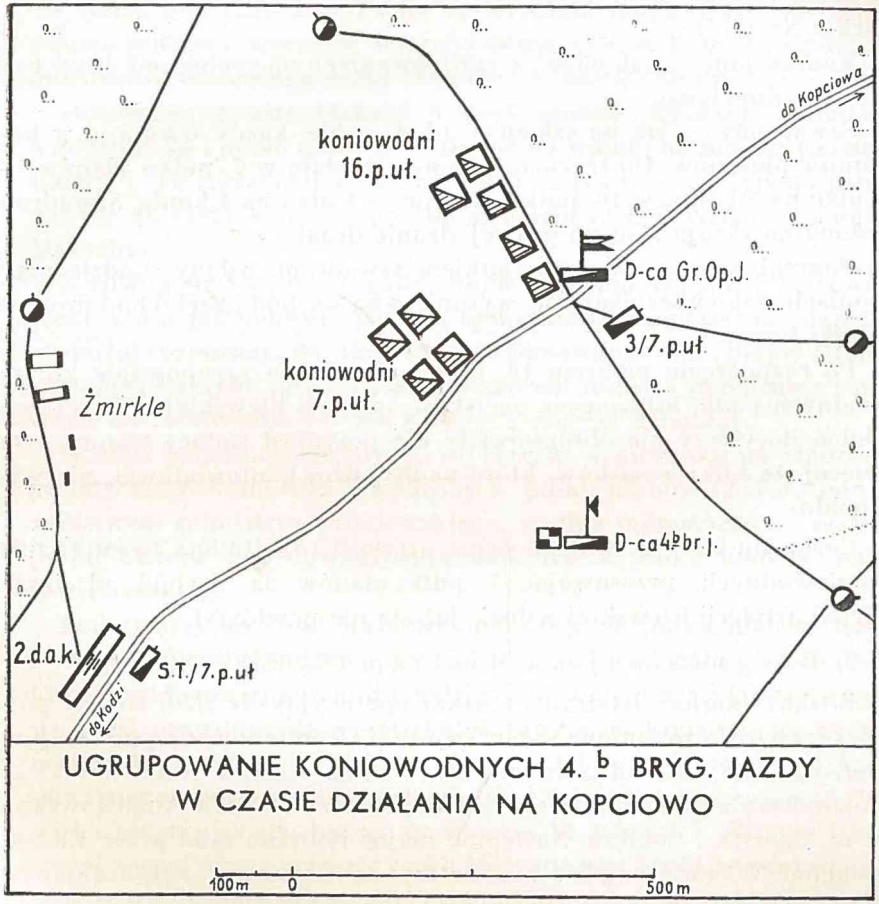

UGRUPOWANIE KONIOWODNYCH 4. b BRYG. JAZDY W CZASIE DZIAŁANIA NA KOPCIOWO

Szkic Nr 37.

Koniowodni obu pułków brygady byli podczas działania na Kopciowo zebrani razem pod wspólnym dowództwem dowódcy 3. szwadronu

[1]) Meld. syt. dcy 16. p. uł. z dn. 23.IX g. 23.10. — Arch. 7. p. uł. oraz relacja płka dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

7. pułku ułanów rotmistrza Rakowskiego koło wioski Żmirkle w miejscu, gdzie major Piasecki wydał rozkazy do natarcia. Zgrupowanie tak dużej ilości koni wobec niewyjaśnionego jeszcze położenia w lesistym terenie było narażone na niebezpieczeństwo ze strony możliwych, wycofujących się odciętych oddziałów litewskich. W związku z tym na ubezpieczenie koniowodnych został wyznaczony cały 3. szwadron 7. pułku ułanów.

Ciekawy, zwłaszcza dla oficerów kawalerii, był sposób ugrupowania i ubezpieczenia koniowodnych, co zostało wykonane następująco: (szkic Nr 37) [1]).

Koniowodni — ustawieni w zgrupowaniach na zachód od drogi Kodzie — Kopciowo.

Szwadrony — jak na szkicu — obok siebie, każdy szwadron w kolumnie plutonów. Do trzymania koni pozostało w 7. pułku ułanów — 1 ułan na 3 konie, w 16. pułku ułanów — 1 ułan na 4 konie. Szwadron osłony na skraju lasu po prawej stronie drogi.

Popręgi popuszczone z wyjątkiem szwadronu osłony. Ludzie przy koniach. Jako ubezpieczenie wysunięto na wschód i zachód od drogi— czujki konne.

Po rozpoczęciu natarcia 16. pułku ułanów na zgrupowanie koniowodnych padło kilkanaście pocisków artylerii litewskiej z Kopciowa. Ogień dorywczy nie obserwowany nie przyniósł żadnej szkody, tym więcej, że kilka pocisków, które padły bliżej koniowodnych, nie wybuchło.

Celem uniknięcia strat od ognia artylerii rozluźniono ugrupowanie koniowodnych, przesuwając 7. pułk ułanów na wschód od drogi. Ogień artylerii litewskiej jednak już się nie powtórzył.

2) Brygada majora Bystrama [2]). (Szkic Nr 34).

Rozkazy majora Bystrama (rozkaz operacyjny Nr 2/20) zostały później częściowo zmienione w ten sposób, że kombinowany pułk majora Reliszki otrzymał zadanie marszu wzdłuż Kanału Augustowskiego i opanowania przejść na rzece Czarnej Hańczy i Kanale Augustowskim w m. Czortek i Sonicze. Następnie major Reliszko miał przez Kadysz osiągnąć Mocewicze, gdzie miał zatrzymać się na noc, rozpoznając na Bugieda i Warwiszki.

---

[1]) Według opisu walk pod Kopciowem — wraz ze szkicem opracowanym w r. 1922 przez rtm. Bronisława Rakowskiego. — Arch. 7. p. uł.

[2]) Meldunki. — Arch. 3. p. uł.; Historia 3. p. uł. w opracowaniu ppłka Laudańskiego. — Arch. Wojsk. rps Nr 263; relacje płka w st. sp. Bystrama, płka w st. sp. Kozierowskiego, ś. p. płka dypl. Słonińskiego, płka dypl. Porczyńskiego, rtm. rez. Wielowieyskiego, rtm. rez. Mieczysława Borkowskiego. mjra dypl. w st. sp. Wołowskiego i innych.

W ten sposób działanie brygady majora Bystrama rozbijało się na dwóch kierunkach. W razie gdyby major Reliszko napotkał trudności forsowania rzeki Czarnej Hańczy w m. Czortek, miał go major Bystram, po przejściu rzeki Marychy w Studziance, wesprzeć częścią sił od północy w kierunku na Kadysz.

Oś marszu dla gros brygady pozostała nie zmieniona; pewnej zmianie uległo tylko zadanie 3. pułku ułanów, który stosownie do rozkazu operacyjnego Nr 2/20 miał wysłać naprzód 2 szwadrony do zajęcia Kalet, gdy tymczasem dnia 22 września major Bystram nakazał całemu pułkowi wyruszyć naprzód celem zajęcia Kalet i rozpoznania możliwości forsowania rzeki Marychy w rejonie Studzianki.

Stosownie do tego rozkazu 3. pułk ułanów wyruszył z Rudawki o godzinie 10 i około godziny 13 dotarł do wolnej od nieprzyjaciela m. Kalety [1]). Tu zatrzymał się do nadejścia brygady — wysyłając jedynie patrole do rzeki Marychy po obu stronach rzeczki Szlamicy (dopływ Marychy).

Z chwilą przybycia brygady major Bystram zarządził forsowanie rzeki, która jak doniosły patrole, była obsadzona siłami nie dającymi się bliżej rozpoznać. By ułatwić sobie forsowanie rzeki major Bystram postanowił zmylić nieprzyjaciela wyborem miejsca przeprawy i przystąpił do forsowania po obu brzegach rzeczki Szlamicy.

Wzdłuż południowego brzegu tej rzeczki w kierunku na Studziankę zostały skierowane dwa szwadrony 3. pułku ułanów (2. i 3.) pod dowództwem rotmistrza Broniewskiego, wzdłuż północnego — reszta 3. pułku ułanów pod dowództwem dowódcy 3. pułku ułanów majora Kozierowskiego.

Podszedłszy do rzeki Marychy obie grupy 3. pułku ułanów zastały brzeg przeciwny obsadzony przez Litwinów. Wywiązała się strzelanina, która trwała mniej więcej do godziny 16. Opór nieprzyjaciela stopniowo słabł, prawdopodobnie na skutek zajęcia m. Kodzie przez brygadę majora Piaseckiego. Wykorzystują to 1. i 4. szwadrony 3. pułku ułanów, rozpoczynają natarcie przechodząc w bród rzekę i zajmują stanowiska nieprzyjaciela, biorąc do niewoli 12 jeńców [2]). W tym samym mniej więcej czasie przeszły rzekę Marychę pod Studzianką szwadrony rotmistrza Broniewskiego, po czym zostały skierowane przez dowódcę brygady w kierunku na Kadysz — Sonicze w celu ułatwienia marszu kombinowanemu pułkowi majora Reliszki.

---

[1]) Meld. mjra Bystrama Nr 525/op. z dn. 22.IX g. 13.10. — Arch. 3. p. uł.

[2]) Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 263, wg meld. mjra Kozierowskiego wiadomości o wzięciu jeńców nie ma (Meld. L. 117 z dn. 22.IX g. 16.20 — Arch. 3. p. uł.).

Grupa majora Kozierowskiego po przejściu rzeki Marychy posunęła się w pieszym szyku na Przetok, który zajęła o godzinie 17.50 [1]). Tu zatrzymała się do podciągnięcia koni. Szwadron techniczny 3. pułku ułanów, który był w konnym szyku, pomaszerował naprzód z zadaniem rozpoznania szosy Kopciowo — Sonicze.

Major Bystram po osiągnięciu m. Przetok postanowił wstrzymać dalszy marsz aż do uzyskania bliższych wiadomości o położeniu własnej brygady i położeniu nieprzyjaciela. Położenie to nie zostało jednak wyjaśnione do godziny 21. Stwierdzono jedynie oddział nieprzyjacielski z karabinem maszynowym na moście szosowym przez rzekę Igorkę (koło wzgórza 111). Patrole wysłane na Mocewicze i Męciszki meldunków nie nadesłały; nie było również żadnych wiadomości od rotmistrza Broniewskiego i majora Reliszki.

W tym położeniu nie mogąc nawiązać łączności ze swymi rozrzuconymi w lasach oddziałami major Bystram postanawia czekać dalej, meldując o tym dowódcy grupy operacyjnej jazdy [2]).

. . . . . .

„Kolumna stoi wyciągnięta po drodze czołem przy Przetoku. Po nawiązaniu łączności z 2-ma szwadronami na połd. i wyklarowaniu sytuacji w Męciszkach i Mocewiczach ruszę naprzód. Akcja utrudniona lasem i ciemnościami. Konie artylerii zmęczone".

Część oczekiwanych przez dowódcę brygady wiadomości nadeszła dopiero o godzinie 23 [3]). Stwierdzono, że Męciszki i szosa Kopciowo — Sonicze wolne od nieprzyjaciela (oddział litewski ze wzgórza 111 wycofał się na wschód), nadesłał również meldunek major Reliszko, że o godzinie 17 zajął przeprawę przy Czortek i Sonicze i maszeruje na Kadysz. Nie nawiązano łączności jedynie z dywizjonem rotmistrza Broniewskiego.

Mając te wiadomości dowódca brygady postanowił nie czekać dłużej na meldunek od dywizjonu rotmistrza Broniewskiego i maszerować do m. Męciszki, gdzie miał się zatrzymać na noc, wysyłając — zgodnie z rozkazem dowódcy grupy operacyjnej jazdy — 211. pułk ułanów na Druskieniki.

Szwadron techniczny 3. pułku ułanów został wysłany jako ubezpieczenie postoju brygady do Wojniuńce, które zajął po utarczce z patrolami litewskimi [4]).

---

[1]) Meld. dcy 3. p. uł. L. 118 z dn. 22.IX g. 17.50. — Arch. 3. p. uł.
[2]) Meld. L. 528/op. z dn. 22.IX g. 21.10. — Arch. 3. p. uł.
[3]) Meld. L. 529/op. z dn. 22.IX g. 23.15. — Arch. 3. p. uł.
[4]) Relacja mjra dypl. w st. sp. Wołowskiego b. dcy szw. techn. 3. p. uł.

Męciszki zostały osiągnięte przez gros brygady o godzinie 24. Późno w nocy dołączył do 3. pułku ułanów rotmistrz Broniewski ze swoim szwadronem. Dywizjon ten dotarł do szosy Kadysz — Kopciowo na północ od m. Kadysz. Tu wziął do niewoli dwóch łączników litewskich, którzy zameldowali, że za nimi maszeruje oddział piechoty. Dowódca dywizjonu postanowił w tym miejscu na szosie zrobić zasadzkę, by złapać wycofujących się Litwinów. Dywizjon długo czekał na próżno i zasadzka się nie udała, bowiem Litwini z Kadysza wycofali się na wschód [1]).

Major Reliszko ze swym pułkiem nie doszedł do Mocewicz, a zatrzymał się na noc w m. Kadysz.

Przebieg działań tego pułku był następujący [2]):

Pułk — a właściwie dywizjon, bowiem wskutek odesłania dwóch szwadronów został zredukowany o połowę swego poprzedniego stanu — wyruszył z Rudawki o godzinie 12. Doszedł bez przeszkód do m. Czortek, gdzie został zatrzymany ogniem okopanego po drugiej stronie rzeki Czarnej Hańczy nieprzyjaciela w sile kompanii z 3 karabinami maszynowymi [3]). Litwini obsadzali również wieś Sonicze. Szwadron czołowy rozwinął się na skraju lasu i rozpoczął z nieprzyjacielem walkę ogniową. W tym miejscu rzeka Czarna Hańcza ze względu na swą szerokość i głębokość przedstawiała poważną przeszkodę. Most na rzece w m. Czortek był uszkodzony. Wobec tych trudności major Reliszko odstąpił od zamiaru forsowania rzeki pod m. Czortek, a postanowił przejść ją koło leśniczówki Nieciecze [4]). Lecz — zanim przystąpiono do wykonania tej decyzji, — nieprzyjaciel wycofał się w kierunku na Kadysz. W ślad za nim wyruszyły patrole, przechodząc pieszo przez zniszczony most. Przeprawa koni była możliwa dopiero po gruntownej naprawie mostu, co potrwało kilka godzin — do późnej nocy — i spowodowało następnie, że major Reliszko zatrzymał się na noc w m. Kadysz [5]), rezygnuje z dalszego marszu na Mocewicze.

III. ZACHOWANIE SIĘ LITWINÓW NA ODCINKU GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W DNIU 22 WRZEŚNIA.

Odcinek rzeki Marychy od Ustronia włącznie do m. Czortek włącznie obsadzał III batalion 8. pułku piechoty litewskiej z 1—2 szwa-

[1]) Relacja rtm. rez Mieczysława Borkowskiego, b. dcy 3/3. p. uł.
[2]) Relacja ustna mjra Reliszki.
[3]) Meld. mjra Reliszki z dn. 22 IX g. 16.10. — Arch. 3 p. uł.
[4]) Meld. mjra Reliszki z dn. 22 IX g. 16.10. — Arch. 3. p. uł.
[5]) Meld. mjra Reliszki z dn. 23.IX g. 4 30. — Arch. 3. p. uł.

dronami kawalerii, mając niewielkie oddziały w sile mniej więcej kompanii z karabinami maszynowymi: w Helenowie (7.), w m. Kodzie (8.) i w m. Czortek (9.) oraz silniejszą placówkę kawalerii w Studziance. Odwodów batalion nie posiadał; natomiast dowódca 8. pułku piechoty litewskiej zatrzymał w swej dyspozycji w Kopciowie 6. kompanię z II batalionu, będącą jedynym odwodem całego odcinka pułku [1]).

Po sforsowaniu rzeki Marychy w m. Kodzie przez 7. pułk ułanów 8. kompania wycofała się na Przetok, probując stawić opór. Jednak spędzona, wycofała się do Kopciowa. Zdobycie m. Kodzie wywarło swój wpływ na pozostałe oddziały III batalionu, które bądź to z rozkazu, bądź samorzutnie rozpoczęły odwrót do Kopciowa. Tu o godzinie 20 skoncentrował się cały batalion bez 9. kompanii, obsadzającej Czortek. Kompania ta wycofywała się szosą do Kopciowa, jednak zagrożona przez patrole 3. pułku ułanów pod m. Kadysz, skręciła na Mocewicze, a następnie Podlipki, gdzie stanęła na noc. W kierunku na Podlipki wycofała się również kawaleria litewska. W Kopciowie zebrały się więc dwie kompanie III batalionu (7. i 8.), jedna kompania II batalionu (6.) i 5. bateria artylerii.

Z chwilą pojawienia się oddziałów polskich pod Kopciowem dowódca pułku ze sztabem opuścił miasteczko i zatrzymał się o ½ km w tyle koło stanowisk artylerii. Pod naporem 16. pułku ułanów dowódca 8. pułku piechoty litewskiej postanowił wycofać się szosą na Lejpuny. Na czole kolumny maszerowała 6. kompania z plutonem artylerii. Z opisu walk pod m. Janczule znamy los tej kolumny litewskiej i dowódcy 8. pułku piechoty litewskiej.

IV. DZIAŁANIA GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W DNIU 23 WRZEŚNIA.

1) Marsz do Niemna. (Mapa Nr 15.)

Najważniejszym i jedynym zadaniem grupy operacyjnej jazdy w dniu 23 września było uchwycenie mostu przez Niemen pod Druskienikami, by umożliwić dywizjom piechoty szybkie przejście na wschód od tej rzeki.

Do uchwycenia mostu był przeznaczony 211. pułk ułanów, który miał to zadanie wykonać maszerując przez całą noc.

Osie dalszego marszu obu brygad zostały już przedtem uregulowane przez dowódcę grupy operacyjnej jazdy w rozkazach operacyjnych Nr 17 i Nr 18 [2]).

---

[1]) Vitkauskas, l. c.

[2]) Patrz str. 353 — 356.

Ze względu na akcję nocną, zakończoną dopiero rano wyłapywaniem jeńców, nastąpiło pewne opóźnienie wymarszu obu brygad. Brygada majora Bystrama wyrusza z Męciszek o godzinie 7, mając w kolumnie marszowej tylko 3. pułk ułanów z artylerią. Pułk majora Reliszki nocujący w Kadyszu otrzymał rozkaz marszu samodzielnie wzdłuż Niemna przez Bugieda — Gurańce — Mizery na Druskieniki [1]).

Brygada majora Piaseckiego wyruszyła około godziny 8 z Kopciowa, mając na czele 16. pułk ułanów. Celem rozpoznania i ubezpieczenia marszu od północy został wysłany do m. Lejpuny 2. szwadron 7. pułku ułanów z dwoma karabinami maszynowymi. Połączenie obu brygad w jedną kolumnę miało nastąpić w m. Narkuńce.

Marsz brygad odbywał się na razie bez styczności z nieprzyjacielem, dopiero około godziny 9 we wsi Podlipki 16. pułk ułanów natyka się na okopanego nieprzyjaciela, którego szybko odrzuca zbieżnym natarciem szwadronów. Litwini wycofali się, pozostawiając dwie podstawy ciężkich karabinów maszynowych [2]). Była to 9. kompania 8. pułku piechoty litewskiej, wycofująca się z m. Sonicze (patrz wyżej). Brygada majora Bystrama spędziła również słabe oddziały kawalerii litewskiej na południe od jeziora Piele i o godzinie 9.20 osiągnęła czołowym plutonem wieś Narkuńce [3]).

2) Zdobycie mostu pod Druskienikami [4]). (Szkic Nr 38).

Po połączeniu się obu brygad w m. Narkuńce cała grupa operacyjna jazdy maszerowała dalej już w jednej kolumnie na m. Mizery, celem przeprawienia się przez znajdujący się tam most na Niemnie, który powinien być w tym czasie zajęty przez wysłany naprzód 211. pułk ułanów. Wyruszył on w nocy z m. Mocewicze, lecz nie było na razie od niego żadnych wiadomości.

---

[1]) Rozkaz mjra Bystrama Nr 530/op. z dn. 23.IX g. 6.56 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Zarys historii 16. p. uł. — Arch Wojsk. rps Nr 288.

[3]) Meld. mjra Bystrama Nr 531/op. z dn. 23.IX g. 9.20 — Arch. 3. p. uł.

[4]) Meldunki, raporty bojowe — Arch. 3. p. uł. i Arch. Wojsk. teka Nr 1255; Historia 3. p. uł. — Arch. Wojsk. rps Nr 265; Historia 7. d. a. k. — Arch. Wojsk. rps Nr 459; Karassek Franciszek Wiktor, mjr — Zarys historii wojennej 23. p. uł. Warszawa, 1930, str. 44; relacje: ppłka Nieniewskiego i płka Bystrama; byłych oficerów 3. p. uł.: płka dypl. Porczyńskiego, płka Kozierowskiego, płka dypl. Słonińskiego, mjra dypl. Wołowskiego, mjra Śniegockiego, mjra dypl. Horwata, rtm. rez. Wielowieyskiego, rtm. rez. Mieczysława Borkowskiego i innych; byłych oficerów 211. p. uł.: ppłka Jerzego Dąbrowskiego, inż. Kościałkowskiego, b. dcy szw. techn. rtm. Andrzejewskiego, kpt. Józefa Bogdańskiego b. dcy plut. 7. d. a. k., byłych oficerów komb. p. jazdy ppłka w st. sp. Jana Reliszki i mjra Kosińskiego.

Na czele kolumny grupy operacyjnej jazdy maszerowała 4a. brygada jazdy majora Bystrama, a właściwie tylko jeden pułk tej brygady (3. pułk ułanów) z plutonem 7. dywizjonu artylerii konnej, bowiem z pozostałych dwóch pułków tej brygady 211. pułk ułanów był wysłany naprzód, a kombinowany pułk jazdy majora Reliszki z m. Kadysz otrzymał rozkaz dołączenia maszerując wzdłuż Niemna.

Przed ruszeniem ze wsi Narkuńce dowódca brygady zaniepokojony brakiem wiadomości od 211. pułku ułanów, które według teoretycznych obliczeń powinny były do tego czasu nadejść, wysyła o godzinie 9.30 podjazd w sile plutonu z 3. szwadronu 3. pułku ułanów celem rozpoznania mostu na Niemnie i nawiązania łączności z 211. pułkiem ułanów.

Pluton wymaszerował niezwłocznie, za nim wkrótce ruszyła cała brygada. W straży przedniej 3. pułku ułanów szedł 1. szwadron. Przy straży przedniej znajdowali się obaj dowódcy: — 4a. brygady i grupy operacyjnej jazdy [1]).

Około godziny 11 podjazd 3. pułku ułanów osiąga wieś Mizery, nie spotykając po drodze 211. pułku ułanów, natomiast we wsi Mizery otrzymuje ogień karabinowy od placówki litewskiej, zajmującej zachodni brzeg Niemna. Pluton spiesza się i rozpoczyna natarcie. W tym samym mniej więcej czasie podchodzi od południa podjazd 211. pułku ułanów (szwadron techniczny pod dowództwem porucznika Kościałkowskiego) [2]).

Niewielka placówka litewska znajdująca się na zachodnim brzegu Niemna po oddaniu kilkunastu strzałów wycofała się za rzekę, zagradzając most kozłami hiszpańskimi.

Pluton 3. pułku ułanów i szwadron techniczny 211. pułku ułanów spieszone zajęły wyniosły brzeg doliny Niemna naprzeciwko mostu i rozpoczęły ostrzeliwanie nieprzyjaciela, znajdującego się po drugiej stronie rzeki, który odpowiedział również silnym ogniem karabinów maszynowych. Stwierdzono przy tym dwa karabiny maszynowe nieprzyjaciela, ustawione naprzeciwko mostu w okopach z wojny światowej.

Około godziny 12 podciąga czoło kolumny grupy operacyjnej jazdy. Znajdujący się przy straży przedniej dowódca grupy operacyjnej jazdy jest już poinformowany o położeniu na moście. Widzi, że nie jest ono korzystne. Akcja 211. pułku ułanów nie udała się; most jest obsadzony silnie przez Litwinów.

Z wyniosłego wzgórza przed Mizerami można zaobserwować okopy

---

[1]) Relacja rtm. rez. Wielowieyskiego b. dcy 1./3. p. uł.

[2]) Relacja inż. Kościałkowskiego.

litewskie po drugiej stronie rzeki i strzelające 2 karabiny maszynowe nieprzyjacielskie [1]).

Na szczęście Litwini nie spalili mostu, można go więc zdobyć w stanie nieuszkodzonym.

Trzeba to zrobić za wszelką cenę i to w jak najkrótszym czasie, bowiem z tyłu maszeruje cała grupa skrzydłowa, która stosownie do rozkazu dowódcy 2. armii tegoż dnia jeszcze ma przejść Niemen.

Podpułkownik Nieniewski rozważa warunki zdobycia mostu. Są dwie możliwości: natarcie bezpośrednie na most pod przykryciem ognia artylerii i broni maszynowej, albo rzucenie części sił w bród przez rzekę celem natarcia na oddział litewski, broniący przejścia od tyłu.

To ostatnie działanie, niewątpliwie łatwiejsze, uzależnione było jednak od znalezienia brodu, który według zebranych na prędce wiadomości miał być dopiero w m. Lipniance, o 5 km na południe od Mizery. Wymagało to więc dłuższego czasu, a tymczasem zadanie zmuszało do jak największego pośpiechu. Dowódca grupy wydaje zatem rozkaz majorowi Bystramowi do czołowego natarcia na most. Major Bystram przeznacza do natarcia dwa szwadrony 3. pułku ułanów, 1. i 4. pod dowództwem majora Słonińskiego przy wsparciu sześciu karabinów maszynowych pułku i plutonu artylerii.

Warunki terenowe przedstawiały się dla tego natarcia korzystnie; szerokość Niemna w tym miejscu wynosi około 200 metrów, most — długości mniej więcej 250 metrów.

Dolina rzeki bardzo wąska o charakterze jaru o bardzo wysokim i stromym brzegu zachodnim, górującym wydatnie nad wschodnim, znacznie łagodniejszym i przechodzącym w płaszczyznę otwartą, dochodzącą aż do Druskienik. (Szkic Nr 38). Brzeg zachodni był ponadto pokryty lasem, dochodzącym do samej krawędzi doliny.

Taka konfiguracja brzegów doliny Niemna pozwalała na doskonałe wsparcie natarcia na most ogniem artylerii i broni maszynowej. Miały one możność ponad głowami nacierających zasypania gradem kul pozycji nieprzyjacielskich, leżących na niższym wschodnim brzegu Niemna i sparaliżowania ognia obrońcy, co w wysokim stopniu umożliwiało przebycie mostu.

Te dogodne warunki terenowe postanawia wykorzystać major Słoniński. Oba spieszone szwadrony zajmują stanowiska wyjściowe na skraju lasu na brzegu doliny Niemna, wykorzystując stare okopy z wojny światowej. Tam również zajmuje stanowiska 6 karabinów maszynowych.

---

[1]) Relacja płka Bystrama.

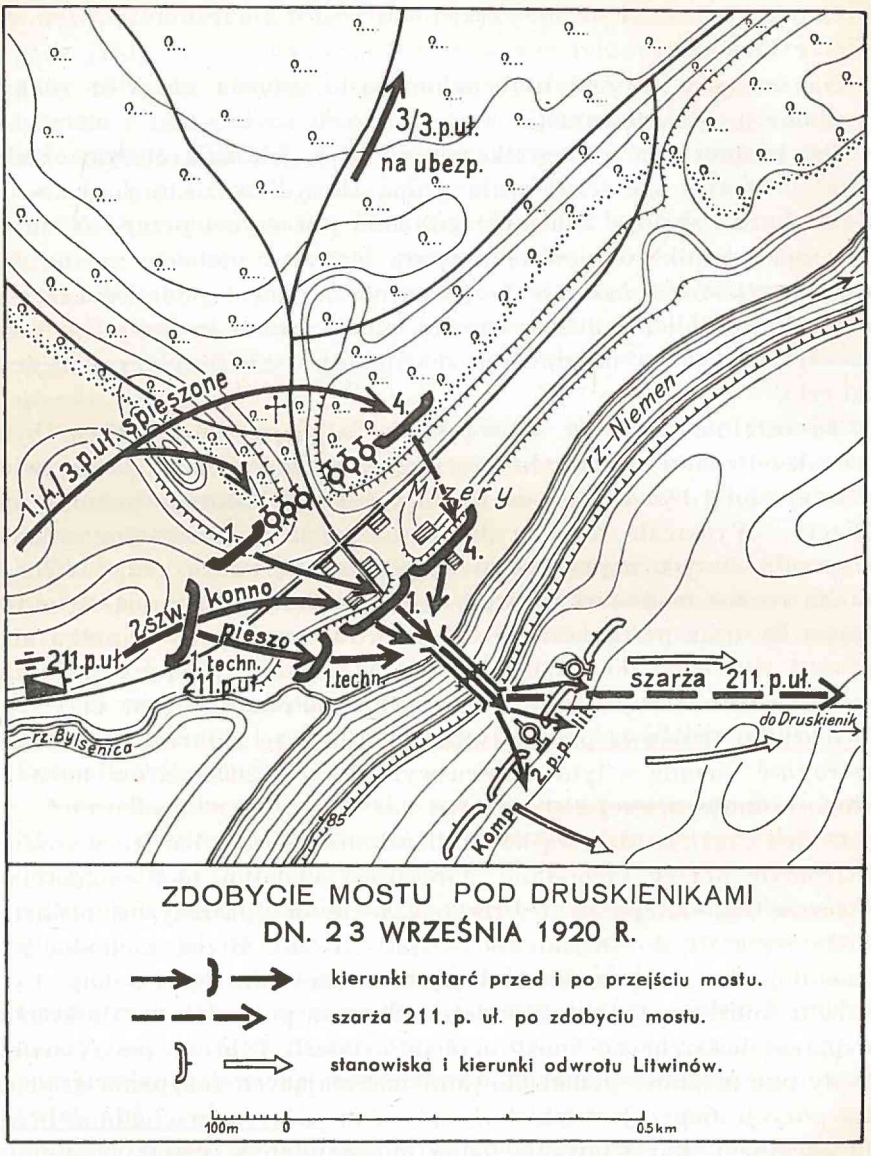

Szkic Nr 38

Spieszenie szwadronów i zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia trwa jednak czas dłuższy. Od południa nadciąga gros 211. pułku ułanów, którego artyleria (pluton 7. dywizjonu artylerii konnej) rozpoczyna ostrzeliwanie okopów nieprzyjacielskich. Część 211. pułku ułanów spieszona (uprzednio przybyły szwadron techniczny i 1. szwadron) przedłużyła skrzydło południowe 3. pułku ułanów, reszta otrzy-

muje rozkaz wyszukania brodu, przeprawienia się na drugi brzeg Niemna i uderzenia na Litwinów od tyłu [1]). To samo zadanie otrzymuje i kombinowany pułk jazdy, który w tym czasie dołączył do brygady [2]).

Zanim jednak pułki wyruszyły w celu wykonania nowootrzymanego zadania, następuje uderzenie 3. pułku ułanów na most, które ma przebieg następujący:

Ogień sześciu karabinów maszynowych umożliwia podejście do mostu. Pod przykryciem tego ognia spieszone szwadrony 3. pułku ułanów schodzą w dół do rzeki i zajmują okopy leżące tuż nad brzegiem Niemna nie daleko wyjścia na most. Ogień nieprzyjaciela jest jednak jeszcze dość silny i utrudnia szturm. Litwini wybiegając z okopów usiłują za wszelką cenę spalić most, zostają jednak spędzeni ogniem karabinów maszynowych.

Po kilkunastu strzałach artylerii i dalszym silnym ogniu karabinów maszynowych 3. pułku ułanów ogień Litwinów słabnie. Wykorzystują to najbliższe plutony 3. pułku ułanów, rzucają się do szturmu pociągając za sobą resztę szwadronów. Ułani dopadają do odrutowanych kozłów na moście, szybko je odrzucają, przedostają się biegiem na drugą stronę i wpadają do litewskich okopów, biorąc do niewoli jeńców i zdobywając 2 karabiny maszynowe.

W szturmie tym wraz ze szwadronami 3. pułku ułanów bierze udział część spieszonych szwadronów 211. pułku ułanów [3]).

Bezpośrednio po zdobyciu mostu przechodzi przez niego cwałem szwadron 211. pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Jerzego Dąbrowskiego i ściga uciekających Litwinów aż poza Druskieniki, biorąc jeńców oraz 3 karabiny maszynowe i tabory.

Ogółem w walce o most pod Druskienikami wzięto 5 karabinów maszynowych, około 80 jeńców i kilkadziesiąt fur taboru [4]). Jeńcy pochodzili z III batalionu 2. pułku piechoty litewskiej, który został przesunięty z linii demarkacyjnej litewsko-sowieckiej spod Grodna i użyty do obrony przepraw na Niemnie pod Druskienikami.

Mostu pod Mizerami broniła 1. kompania litewska.

Opanowanie mostu przez Niemen miał miejsce około godziny 15.50 [5]). Bezpośrednio potem przeszła przez most grupa operacyjna

---

[1]) Rozkaz dcy 4a. bryg. L. 533/op. z dn. 23.IX g. 15.10 — Arch. 3. p. uł.

[2]) Relacja ppłka Reliszki.

[3]) Relacja ppłka Nieniewskiego, ppłka Jerzego Dąbrowskiego, inż. Kościałkowskiego, kpt. w st. sp. Józefa Bogdańskiego dcy plutonu 7. d. a. k., oraz Historia 7. d. a. k. — Arch. Wojsk. rps Nr 459.

[4]) Meld dcy 4a. bryg. jazdy L. 536/op. z dn. 23.IX g. 18 — Arch. 3. p. uł.

[5]) Meld. mjra Bystrama L. 539/op. z dn. 23.IX g. 15.50 — Arch. 3. p. uł.

jazdy, kierując się na noc do rejonu Rondomańce — Uciecha — Moszница.

Bój pod Druskienikami zakończył okres walk, jakie grupa operacyjna jazdy toczyła w ciągu trzech tygodni, a 1. dywizja piechoty Legionów w ciągu kilku dni z Litwinami na Suwalszczyźnie. Wielkie jednostki grupy skrzydłowej przystępują teraz do wykonania właściwego zadania, do decydującej bitwy z Rosjanami pod Lidą.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa działania 211. pułku ułanów, który nie zdołał wykonać otrzymanego zadania, to jest wcześniejszego opanowania mostu na Niemnie.

Istniejące dokumenty oraz zebrane relacje pozwoliły ustalić następujący przebieg działania tego pułku.

Zadanie uchwycenia mostu na Niemnie dowódca 211. pułku ułanów rozwiązał w ten sposób, że postanowił naprzód wysłać silny podjazd z zadaniem uderzenia od południa na Mizery celem odrzucenia Litwinów, obsadzających rzekomo w tym miejscu przedmoście na zachodnim brzegu Niemna. Odrzuciwszy Litwinów podjazd miał „jadąc na ich karkach wpaść na most" [1]).

Podjazd w składzie 1. i technicznego szwadronów pod dowództwem rotmistrza Wąsowskiego wyruszył z Mocewicz około godziny 24 (dnia 22 września). Godzinę później wymaszerowała reszta pułku z plutonem 7. dywizjonu artylerii konnej.

Marsz utrudniała ciemna noc i lasy. To spowodowało, że zarówno podjazd jak i pułk błądziły i poszły innymi drogami tracąc między sobą łączność.

Odległość, jaką miał do przebycia 211. pułk ułanów z Mocewicz do Mizer, wynosi około 20 km. Idąc normalnie podjazd rotmistrza Wąsowskiego winien był osiągnąć Mizery o świcie, tymczasem przybył tam dopiero około godziny 11 łącznie z podjazdem 3. pułku ułanów. Gros pułku przybyło jeszcze później. Pułk maszerował drogą na Świętojańsk, który osiągnął o godzinie 7. Tu na skutek trudności przeprawy przez rzekę Białą Hańczę, a zwłaszcza wobec niemożności dogodnej przeprawy artylerii, stracono około 2 godzin [2]). Następnie pułk zatrzymał się również około 2 godzin we wsi Lipniańce [3]), oczekując na wyniki rozpoznania wysłanego na Mizery. Wzięto przy tym 3. pułk ułanów, który posiadał żółte otoki przy rogatywkach,

---

[1]) Relacja ppłka Jerzego Dąbrowskiego ówczesnego zcy dcy 211. p. uł.

[2]) Historia 7. d. a. k. — Arch. Wojsk. rps Nr 459 oraz relacja kpt. w st. sp. Józefa Bogdańskiego.

[3]) Historia 7. d. a. k — Arch. Wojsk. rps Nr 459 oraz relacja kpt. w st. sp Józefa Bogdańskiego

za Litwinów [1]). Po stwierdzeniu omyłki 211. pułk ułanów pomaszerował na Mizery i wziął udział w końcowym epizodzie natarcia na Druskieniki. Podjazd rotmistrza Wąsowskiego natomiast, który wcześniej przybył, nacierał na most łącznie z 3. pułkiem ułanów w szyku pieszym.

V. PRZEMARSZ JEDNOSTEK GRUPY SKRZYDŁOWEJ.

1) 1. dywizja piechoty Legionów.

Bezpośrednio przed wymarszem 1. dywizji piechoty Legionów z rejonu Berżniki dowódca dywizji zmienił osie marszu swych brygad w ten sposób, że III brygada piechoty Legionów pomaszerowała osią marszu I brygady piechoty Legionów, ta zaś została podzielona na 2 kolumny: 1. pułk piechoty Legionów, maszerujący drogą przez Kopciowo — Sieńkańce, i 5. pułk piechoty Legionów, maszerujący osią marszu pierwotnie nakazaną dla III brygady piechoty Legionów, to jest przez Wiejsieje — Sieńkańce. W tej miejscowości oba pułki schodziły się i dalej I brygada piechoty Legionów maszerowała wspólnie przez m. Długa na Druskieniki.

Wymarsz kolumn nastąpił o świcie. Marsz odbywał się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, jedynie 5. pułk piechoty Legionów pod m. Wiejsieje rozbił niewielki oddział litewski [2]).

O godzinie 18.30 1. dywizja piechoty Legionów osiągnęła most na Niemnie [3]), a następnie przeszła go w ślad za 2. brygadą jazdy, kierując się na noc do nakazanego rozkazem dowódcy 2. armii rejonu (Druskieniki — Nerowo — Gruta).

2) 1. dywizja litewsko-białoruska.

W dniu 22 września dywizja ta wymaszerowała w ślad za 1. dywizją piechoty Legionów szosą na Augustów — Giby i osiągnęła wieczorem rejon Giby, opróżniony już przez 1. dywizję piechoty Legionów.

Dnia 23 września dywizja osiągnęła rejon Warniańce — Lejpuny — Długa na zachodnim brzegu Niemna.

W ciągu obu dni dywizja nie miała żadnych walk z Litwinami.

3) 2. brygada jazdy.

W dniu 22 września 2. brygada jazdy wyruszyła o godzinie 14 z m. Dworczysko drogą na Helenowo. Nad wieczorem brygada prze-

---

[1]) Historia 7. d. a. k. — Arch. Wojsk. rps Nr 459 oraz relacja kpt. w st. sp. Józefa Bogdańskiego.

[2]) Meld. syt. wieczorny g. 18.40 1. dyw. piech. Leg. — Arch. Wojsk. teka Nr 1244.

[3]) Borkiewicz, l. c., str. 883.

szła rzekę Czarną Hańczę, staczając przy tym tylko niewielką walkę z placówką litewską (kilkunastu ludzi z ciężkim karabinem maszynowym) pod m. Helenowo.

Następnie brygada pomaszerowała na Kopciowo, które osiągnęła dnia 23 września o godzinie 2 czołowym elementem, a całością sił — o godzinie 6 [1]).

Po dwugodzinnym odpoczynku brygada wymaszerowała z m. Kopciowo o godzinie 8 kierując się na Wołonczuny — Chmielewo. O godzinie 15 brygada osiąga czołem Mizery, po czym przechodzi Niemen w ślad za grupą operacyjną jazdy. Na noc brygada staje w rejonie na wschód od Druskienik. Dowództwo Brygady w Druskienikach.

VI. DZIAŁANIA GRUPY PÓŁNOCNEJ GENERAŁA OSIŃSKIEGO W DNIU 22 i 23 WRZEŚNIA.

Generał Osiński obejmuje Dowództwo Grupy Północnej dnia 22 września [2]). Działanie grupy północnej w dniu 22 i 23 września sprowadzało się jednak tylko do akcji 17. dywizji piechoty, wykonywanej w myśl pierwotnego rozkazu dowódcy 2. armii (rozkaz operacyjny Nr 55 — patrz rozdział X). Brygada syberyjska, wchodząca również w skład grupy północnej, przeszła dnia 22 września do rejonu Augustowa.

1) Działanie 17. dywizji piechoty w dniu 22 września.

Stosownie do ostatecznego zarządzenia dowódcy 2. armii 17. dywizja piechoty miała osłonić w kierunku na Smolany skrzydło nacierającej na Wiłkopedzie III brygady piechoty Legionów [3]) oraz obsadzić teren oswobodzony przez oddziały 1. dywizji piechoty Legionów.

Rozkaz dowódcy armii, zarządzający to współdziałanie, nie doszedł jednak na czas i dowódca 17. dywizji piechoty wydał swoje zarządzenia dopiero o godzinie 18 (Rozkaz operacyjny Nr 124) [4]). Wcześniej przesunięto do Jeglińca tylko II batalion 67. pułku piechoty, stojący dotychczas jako odwód w rejonie Osinki — Nowa Wieś. Batalion ten przeszedł do Jeglińca w całości dopiero po godzinie 12,

[1]) Raport bojowy L. 0396/Hist. z dn. 24.X 1920 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 1829.

[2]) Rozkaz Dtwa Gr. Płn. L. 102/I z dn. 22.IX — Arch. Wojsk. teka Nr 1937.

[3]) Rozkaz dcy 2. armii Nr 67/tjn./III z dn. 22.IX — Arch. Wojsk teka Nr 1678.

[4]) Patrz rozdział XI. Wg relacji gen. Kutrzeby, b. szefa sztabu 2. armii, późne otrzymanie rozkazu 2. armii, nakazującego współdziałanie 17. dywizji piechoty z akcją 1. dyw. piech. Leg., zostało spowodowane tym, że rozkaz ten szedł przez Dtwo Gr. Płn. Sztab grupy był wówczas w stanie formowania się, co utrudniło sprawne i szybkie przekazanie tego rozkazu do dcy 17. dyw. piech.

a więc prawie w terminie rozpoczęcia akcji III brygady piechoty Legionów. Przed południem przybyła do Jeglińca zaledwie 1. kompania, która przez patrole stwierdziła, że Smolany są opuszczone przez nieprzyjaciela.

II batalion 67. pułku piechoty zajął Smolany dwoma kompaniami dopiero o godzinie 18.45 [1]) i dalej nie posunął się, ograniczając się jedynie do nawiązania łączności z 2. kompanią 6. pułku piechoty Legionów w m. Rejsztokiemie (patrz rozdział XII).

W czasie przemarszu na Smolany kompanie były ostrzelane przez litewski pociąg pancerny z toru koło wsi Wesołowo [2]).

XXXIV brygada piechoty posunęła się do wieczora w obszar Krasnopol — Aleksandrowsk, wysuwając jeden batalion (I batalion 70. pułku piechoty) na oś marszu III brygady piechoty Legionów. Batalion ten już o godzinie 15.30 przybył do Murowanego Mostu, gdzie zatrzymał się, bowiem do tego czasu III brygada piechoty Legionów jeszcze nie opuściła tego rejonu [3]). Batalion ruszył naprzód dopiero wieczorem, zajmując na noc Żwikiele południowe i część wsi Wiłkopedzie [4]). Gros XXXIV brygady piechoty pozostało w obszarze Krasnopol.

2) Działanie 17. dywizji piechoty dnia 23 września.

Działanie 17. dywizji piechoty w tym dniu ograniczyło się do zajmowania terenów opuszczonych przez 1. dywizję piechoty Legionów w obszarze Sejn. Rozkaz operacyjny Nr 55 dowódcy 2. armii nakazywał 17. dywizji piechoty obsadzenie jedynie tylko polskiego terytorium Suwalszczyzny do linii marszałka Focha. Linii tej nie było wolno przekroczyć.

Stosownie do rozkazu operacyjnego dowódcy 17. dywizji piechoty Nr 124 objęcie odcinka Sejny miała przeprowadzić XXXIV brygada piechoty, przeznaczając do pierwszej linii 70. pułk piechoty. 69. pułk piechoty miał pozostawać w odwodzie w rejonie Krasnopol — Sejny.

W związku z tym rozkazem XXXIV brygada piechoty rozpoczęła od rana odpowiednie przesunięcia. Do wieczora poszczególne oddziały obsadziły następujące odcinki:

---

[1]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6189/op. z dn. 23.IX g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[2]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6189/op. z dn. 23.IX g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[3]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6189/op. z dn. 23.IX g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[4]) Meld. 17. dyw. piech. L. 6181/op. z dn. 22.IX g. 19 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

70. pułk piechoty.

I batalion — odcinek od Żegary włącznie do Wiłkopedzie włącznie (stosownie do rozkazu operacyjnego Nr 124 Wiłkopedzie dnia 24 września zostało obsadzone przez I batalion 67. pułku piechoty z XXXIII brygady piechoty). W trakcie obsadzania odcinka Litwini, zajmujący wzgórza na północ od Reszecie — Wiłkopedzie — Żwikiele, próbowali przeszkadzać temu, przechodząc w niektórych miejscach do natarcia. Próby te zostały udaremnione ogniem I batalionu 70. pułku piechoty. Wobec tego Litwini ograniczyli się jedynie do intensywnego ostrzeliwania ogniem artylerii i piechoty stanowisk batalionu. Od strzałów tych batalion stracił 3 rannych i jeden rozbity karabin maszynowy i wóz amunicyjny [1]).

II batalion obsadził odcinek od Żegary wyłącznie poprzez Sztabinki Berżniki do Dubowa włącznie.

III batalion otrzymał zadanie obsadzenia odcinka rzeki Marychy i Kanału Augustowskiego od Dubowa wyłącznie aż do Niemna. Ze względu na rozciągłość odcinka i dużą odległość do przebycia batalion nie mógł tego dokonać w dniu 23 września i do godziny 22 zajął tylko linię rzeki Marychy do m. Kalety włącznie [2]).

Dowództwo 70. pułku piechoty w Sejnach.

69. pułk piechoty.

Dowództwo XXXIV Brygady Piechoty, dowództwo pułku i dwa bataliony pozostały w Krasnopolu, jeden przesunięty został do Sejn.

XXXIII brygada piechoty.

Położenie bez zmiany — czynność bojowa ograniczyła się tylko do wymiany strzałów placówek i patroli.

Brygada syberyjska.

Przeszła dnia 23 września do rejonu Las Sierski jako odwód grupy generała Osińskiego.

Położenie grupy północnej dnia 23 września o godzinie 24 podaje mapa Nr 15.

---

[1]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6196/op. z dn. 23.IX g. 19 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[2]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6201/op. z dnia 24 IX g. 15 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

ROZDZIAŁ XIV.

OCENA DZIAŁAŃ DRUGIEGO OKRESU WALK POLSKO-LITEWSKICH.

I. 1. DYWIZJA PIECHOTY LEGIONÓW.

Sześciogodzinna bitwa 1. dywizji piechoty Legionów pod Sejnami, uwieńczona pogromem trzeciej części całej armii litewskiej, stanowi piękny przykład samodzielnej walki wielkiej jednostki piechoty.

W bitwie tej rzuca się w oczy przede wszystkim jedna najbardziej charakterystyczna jej cecha:

— to niezwykle dokładny i szczegółowy plan bitwy, przygotowany przez dowódcę dywizji i również dokładne, precyzyjnie ścisłe wykonanie tego planu.

Wszystko to, co przewidział i zarządził dowódca dywizji, było wykonane prawie bez żadnych odchyleń. Rzucone ręką dowódcy do natarcia dwie grupy uderzeniowe łamią pierwszy opór litewski z punktualnością zegarka, osiągają o nakazanych godzinach kolejne cele i w przewidywanym czasie kończą bitwę. Jest to bardzo rzadki przykład działania taktycznego obmyślanego przez dowódcę i wykonanego przez podległe mu oddziały z równą precyzją.

Analizując plan działania dowódcy dywizji podkreśliłem wielki rozmach i śmiałość, jakie zawierała w sobie decyzja przeniesienia punktu ciężkości natarcia na oba skrzydła, przy przeznaczeniu minimalnych sił w celu związania czołowego i przy całkowitym pozbawieniu się odwodów [1]).

---

[1]) Patrz rozdział XI pkt I.

Pozbawiając się odwodów i wypuszczając z ręki obie grupy uderzeniowe, rozdzielone w początkowej fazie natarcia przestrzenią 25 km, dowódca dywizji zrezygnował z góry z możności kierowania bitwą.

Dowódca dywizji zdawał sobie doskonale sprawę z ryzyka swej decyzji, jednak był pewny powodzenia, bowiem znał wartość bojową i znakomite doświadczenie wojenne swych oddziałów, z którymi niewyrobione bojowo i słabo dowodzone wojska litewskie nie wytrzymywały nawet próby porównania.

W wykonaniu natarcia przez oddziały należy specjalnie podkreślić brawurę i rozmach uderzenia oraz bardzo umiejętne i śmiałe posługiwanie się artylerią, a zwłaszcza działami towarzyszącymi, wysuwanymi do pierwszej linii bądź dla zwalczania litewskich samochodów pancernych, bądź też zwalczania nieprzyjacielskich karabinów maszynowych przy zdobywaniu przesmyków, jak to miało miejsce w natarciu III batalionu 5. pułku piechoty Legionów na Giby.

To zdecydowanie i rozmach w natarciu wszystkich kolumn nacierających sprawiło, że uderzenia obu brygad odnosiły wszędzie przewidywane powodzenia, a postępy działania były tak szybkie, że robiły wrażenie tylko nieco zwolnionego zwykłego marszu piechoty.

Na przykład właściwa bitwa I brygady piechoty Legionów od chwili rozpoczęcia natarcia na Zelwę do zajęcia obszaru Poćkuny trwała zaledwie 4½ godziny — od godziny 12 do godziny 16.30; walka o sforsowanie Marychy i przejścia w m. Kiecie trwała pół godziny, uporządkowanie oddziałów pół godziny — razem godzina; o godzinie 13 przeszedł przez Kiecie 1. pułk piechoty Legionów i do godziny 16.30, a więc w 3½ godziny, przebył odległość Kiecie — Berźniki — Poćkuny, około 12 kilometrów, tocząc w tym czasie nieprzerwaną walkę z całym 5. pułkiem piechoty litewskiej na przestrzeni Dubowo — Poćkuny, wynoszącej około 7 kilometrów.

Natarcie grupy południowej (I brygady piechoty Legionów) miało na celu silne i zwarte uderzenie przeciwnika i odrzucenie go na grupę północną (III brygada piechoty Legionów). Z tego też powodu natarcie to odbywa się w wąskim pasie o szerokości 3 km, w którym oba maszerujące pułki, 1. i 5. pułki piechoty Legionów, mogą utrzymać ścisłą łączność. Natarcie grupy południowej można przyrównać do pięści wymierzającej cios przeciwnikowi.

Inny charakter nosi natarcie grupy północnej. Nie jest ono właściwie uderzeniem. Grupa podzielona jest na 3, a nawet 4 (oddział na Żegary) kolumny marszowe, obejmujące swym działaniem pas szerokości 9 kilometrów. Kolumny nacierające mają na celu zagrodzenie wszystkich dróg możliwego odwrotu nieprzyjaciela oraz rozbicia

i wzięcia do niewoli wycofujących się oddziałów. Działanie grupy północnej to już nie pięść, a otwarta dłoń, która łapie ogłuszonego uderzeniem pięści i słaniającego się przeciwnika.

Taki charakter nadał obu grupom dowódca dywizji w swym planie działania i taki też był przebieg i wyniki bitwy.

Uderzenie pięści trafiło na zorganizowane odwody nieprzyjaciela w obszarze Berżniki — Poćkuny. Nieprzyjaciel spodziewał się tego natarcia od południa, bowiem domyślano się zamiaru armii polskiej przejścia skrawkiem Litwy przez Kopciowo na Druskieniki [1]). W związku z tym nieprzyjaciel stosunkowo najsilniej obsadził obszar: Dubowo — Berżniki — Półkoty — Poćkuny całym odwodowym 5. pułkiem piechoty litewskiej, przygotowując przy tym obronnie teren, kopiąc rowy strzeleckie na wzgórzach 149, 168, 145 (Półkoty) oraz w rejonie Sejn.

Tylko dzięki temu Litwini uniknęli kompletnej klęski swej 2. dywizji piechoty. 5. pułk piechoty litewskiej bronił się dzielnie i zdołał, ponosząc stosunkowo niewielkie straty, osłonić zarówno swój odwrót jak i oddziałów z Sejn, wycofujących się na Sztabinki i Żegary.

Na ogólną liczbę 8 batalionów i 4 baterii broniących odcinka i znajdujących się w sferze działania 1. dywizji piechoty Legionów (2 bataliony 2. pułku piechoty litewskiej, 2 bataliony 8. pułku piechoty litewskiej, 1 batalion 6. pułku piechoty litewskiej i 3 bataliony 5. pułku piechoty litewskiej) do niewoli dostały się 3 bataliony (dwa 2. pułku piechoty litewskiej, jeden 8. pułku piechoty litewskiej) oraz 3 baterie, poza tym została rozbita i rozproszona większa część II batalionu 8. pułku piechoty litewskiej, obsadzająca Zelwę i Kiecie. Poniosły również straty II batalion 5. pułku piechoty litewskiej pod Berżnikami oraz II batalion 6. pułku piechoty litewskiej w rejonie Rejsztokiemie — Wiłkopedzie.

Z działań poszczególnych oddziałów 1. dywizji piechoty Legionów należy wyróżnić:

1) natarcie 2 batalionów 1. pułku piechoty Legionów na przestrzeni Berżniki — Poćkuny;

2) natarcie 11. kompanii III batalionu 5. pułku piechoty Legionów na przesmyk Giby;

3) walkę I batalionu 6. pułku piechoty Legionów w rejonie Wiłkopedzie,

---

[1]) Tak zeznawali jeńcy: — zeznanie jeńca litewskiego majora artylerii — w zeznaniu major ten podaje: „Wśród oficerów litewskich istniało przekonanie, że Polacy uderzą na Druskieniki w celu ataku na bolszewików". Arch. Wojsk. teka Nr 2705.

— a przede wszystkim —

4) walkę 2. kompanii 6. pułku piechoty Legionów pod wsią Rejsztokiemie.

Walki tych oddziałów stanowią bardzo piękne i pouczające przykłady taktyczne działań małych jednostek w warunkach bitwy ruchowej, prowadzonej przez wielką jednostkę piechoty.

Przykłady te odnoszą się do różnych sposobów walki, spotykanych najczęściej w działaniach ruchowych.

Walka 1. pułku piechoty Legionów — to przykład natarcia w otwartym, lekko pofałdowanym terenie na słabo umocnionego nieprzyjaciela; walka 11. kompanii 5. pułku piechoty Legionów pod Gibami to bardzo piękny przykład zdobycia umocnionego przesmyka między jeziorami, działanie II batalionu 6. pułku piechoty Legionów w obszarze Wiłkopedzie to walka odwrotowa, bój 2. kompanii 6. pułku piechoty Legionów pod m. Rejsztokiemie to wzorowo przeprowadzona obrona ruchowa.

Rozpatrzymy kolejne walki tych oddziałów:

1) I i II bataliony 1. pułku piechoty Legionów.

Walki obu tych batalionów rozpoczęły się natarciem na Berżniki (I), Dubowo (II), które szybko doprowadziły do zajęcia tych miejscowości.

Maszerując dalej — po wyjściu z rejonu Berżniki — w kierunku na Poćkuny oba bataliony natrafiły na zdecydowany opór przeciwnika. Po złamaniu jednego oporu, napotkano drugi, następnie trzeci itd. Nieprzyjaciel, wykorzystując dogodne wzgórza i okopy przygotowane na nich uprzednio, kilkakrotnie stawiał opór, łamany jednak stale przez nacierające bataliony. Kompanie rozwinięte w terenie nacierały nieprzerwanie, wykorzystując wsparcie artylerii, która znowu była w stanie stale to czynić. Na uwagę zasługuje dwukrotne — raz w Berżnikach i raz w rejonie wzgórza 168 (Olszanka) — użycie pojedynczych dział do zwalczania samochodów pancernych. Działa te w obu wypadkach zdołały swym ogniem szybko zmusić samochody pancerne do odwrotu.

Z kompanii nacierających należy wyróżnić 7. kompanię podporucznika Sochańskiego (poległ w czasie natarcia), działającą na lewym skrzydle i stale obchodzącą nieprzyjaciela. Jej działaniu zawdzięczać trzeba w pierwszym rzędzie łamanie ciągłych oporów przeciwnika, który zagrożony na skrzydle musiał rezygnować z dłuższej obrony.

Ponadto wyróżnia się śmiałe natarcie 2. kompanii podporucznika Wasiutyńskiego (również poległ w tej bitwie) na Półkoty, zakończone przyjętym przez Litwinów szturmem na bagnety.

Przy rozpatrywaniu natarć obu batalionów uderza szybkość działania. Szybkość natarcia dochodzi prawie do normalnej szybkości marszowej (4 km na godzinę). Tak nacierać może tylko bardzo wyrobiony bojowo, dzielny i świetnie prowadzony przez dowódców żołnierz. Oddziały litewskie stawiały poważny opór czołowy, jednak nie zdołały nigdzie zatrzymać na dłużej napierającego 1. pułku piechoty Legionów. Tyraliery polskie wykorzystując doskonale teren, wyzyskując zagłębienia przenikają szybko na tyły; widać znakomite wykorzystanie ognia karabinów maszynowych i współdziałanie tego ognia z ruchem. Poszczególne plutony, czy grupy nacierających ożywione jedną myślą — naprzód, bardzo dobrze współdziałają ze sobą, rozumiejąc się doskonale. Wszystko jest świetnie zgrane — jak doskonałe drużyny piłki nożnej, gdzie każdy gracz ma swe miejsce i swoją czynność, gdzie jeden drugiemu nie przeszkadza, a umiejętnie wspomaga dla osiągnięcia wspólnego celu — zwycięstwa.

To zgranie wzajemne, świetne wyrobienie bojowe, rozmach, zapał i dzielność żołnierska, wykazana w walce 1. pułku piechoty Legionów, cechowała wszystkie oddziały 1. dywizji piechoty Legionów, stawiając ją na pierwszym miejscu wśród najlepszych dywizji polskich.

2) 11. kompania 5. pułku piechoty Legionów.

Kompania otrzymała rozkaz natarcia na umocniony przesmyk między jeziorami. Przesmyk o szerokości $^1/_2$ kilometra, broniony przez przeszło jedną kompanię litewską. Nieprzyjaciel dobrze okopany, przed okopami przeszkody z drutów kolczastych, pozycja pozornie bardzo trudna do zdobycia, — a jednak kompania zdobywa ją w ciągu godziny. Nie można tej pozornej łatwości natarcia tłumaczyć słabą wartością żołnierza litewskiego. Żołnierz litewski młody, niewyrobiony bojowo i nie posiadający również dobrych i doświadczonych dowódców, nie mógł się równać z żołnierzem 1. dywizji piechoty Legionów, jednakowoż w walce czołowej był uparty i dobrze wyszkolony strzelecko. Mimo to jednak nie był w stanie dłużej powstrzymać natarcia nawet w tak korzystnych warunkach obronnych, jakie stwarzają przesmyki.

Cóż było powodem tak szybkiego zdobycia nieprzyjacielskich stanowisk. Bezsprzecznie jednym z najważniejszych powodów — to dzielność i rozmach natarcia, podobnie jak w walce 1. pułku piechoty Legionów. Jednakże do tak szybkiego powodzenia przyczyniło się najwięcej doskonałe brawurowe użycie artylerii. Celny ogień baterii 1. pułku artylerii polowej Legionów i wysunięcie jednego działa do pierwszej linii, co umożliwiło strzelanie „na muszkę", w krótkim czasie obezwładniło nieprzyjacielskich strzelców i obsługę karabinów

maszynowych. Z tej okazji korzysta pluton czołowy podporucznika Roczniaka, by ruszyć niezwłocznie do szturmu, pociągając za sobą resztę kompanii. Szturm się udaje mimo obrony żołnierzy litewskich, zachęcanych przykładem oficerów.

Omawiając przy analizie działań grupy operacyjnej jazdy w I okresie natarcia litewskie na przesmyki pod Sajenkiem i Studzieniczną [1]) wyraziłem pogląd, iż w natarciach tych Litwini zupełnie nie umieli używać artylerii; bowiem artyleria jest najgroźniejszym wrogiem stanowisk na przesmykach, gdzie wąskość obrony umożliwia nacierającemu zmasowanie ognia i szybkie zniszczenie środków ogniowych obrońcy. Obrona przesmyku jest bardzo trudna tam, gdzie nacierający umie należycie użyć ogień swej artylerii. Przykład natarcia 11. kompanii jest pod tym względem bardzo pouczający.

3) I batalion 6. pułku piechoty Legionów.

W walce tego batalionu uderza bardzo sprawnie prowadzone działanie osłonowe, zapoczątkowane obroną na miejscu, a zakończone walką odwrotową.

Zajmując stanowisko obronne na linii wzgórz — na południe od Dziedziule — 175 — Skarkiszki, dwie kompanie tego batalionu skutecznie likwidują przeciwnatarcie przeważających sił litewskich, paraliżując kilkakrotnie ponawiane uderzenia. Zagrożona otoczeniem kompania lewoskrzydłowa (1.) rzuca do przeciwuderzenia swój pluton odwodowy, wsparty wszystkimi karabinami maszynowymi. Ruch Litwinów i tym razem został wstrzymany.

Zadanie batalionu zostało wykonane; dowódca zarządził odwrót. Kompanie rozpoczynają wycofywanie się. Zauważywszy to Litwini ponawiają natarcie, przy czym udaje im się otoczyć część 1. kompanii. Natychmiast rzucona kompania odwodowa batalionu ogniem karabinów maszynowych zatrzymuje obchodzące skrzydło nieprzyjaciela. 1. kompania wycofuje się na wschód.

Osłona kompanii odwodowej (4.) umożliwia spokojny odwrót kompaniom pierwszej linii, które wychodzą poza strefę ognia przeciwnika i mogą sformować kolumnę marszową.

Z kolei wycofuje się 4. kompania, napierana silnie przez nieprzyjaciela. Kompania ta cofa się rzutami, wykorzystując wzgórza, laski i zabudowania dla zatrzymywania się i odpierania ogniem pościgu nieprzyjaciela. Ostatni opór kompania stawia w Ochotnikach. Nieprzyjaciel traci w końcu ochotę do dalszego pościgu i kompania formując kolumnę dołącza do batalionu. Zadanie swoje wykonał batalion

[1]) Patrz rozdział IX.

w wyższym nawet stopniu, niż tego wymagał rozkaz dowódcy III brygady piechoty Legionów, bowiem osłonił działania grupy północnej na Sejny w ciągu 5 godzin (od godziny 14 do 19), odpierając 3 kompaniami natarcie około 6 kompanii litewskich.

4) 2. kompania 6. pułku piechoty Legionów.

Kompania ta stoczyła najcięższą i zarazem najpiękniejszą walkę ze wszystkich oddziałów 1. dywizji piechoty Legionów, wykazując że żołnierz tej dywizji posiadał nie tylko rozmach i brawurę w natarciu, ale również upór i zimną krew w obronie, zakończonej zwycięstwem mimo kilkakrotnej przewagi sił nieprzyjaciela (jedna kompania — wobec 3 kompanii litewskich). Dowódca tej kompanii, podporucznik Kąkolewski, wykazał nieprzeciętny talent taktyczny uwidoczniony w decyzjach walki na liniach wewnętrznych.

Maszerując na wzgórze 163, którego zajęcie było mu nakazane przez dowódcę batalionu, zostaje w swym ruchu zagrożony przez nieprzyjaciela posuwającego się z kierunku wzgórze 170 (Sejwy). Rychło spostrzega, że utrudni mu to zajęcie, a następnie utrzymanie niżej położonego wzgórza 163. Najskuteczniejsza obrona wzgórza 163 i jednocześnie wykonanie zadania, to odrzucenie zagrażającego przeciwnika. Dowódca kompanii decyduje się szybko: — nakazuje natarcie na wzgórze 170. Pragnie rozbić tam nieprzyjaciela, łączy więc natarcie czołowe z ruchem oskrzydlającym. Natarcie się udaje, wzgórze 170 zostaje zajęte; nieprzyjaciel wycofuje się na północ. Niestety, nie został rozbity — lecz tylko odrzucony. Podporucznik Kąkolewski uważa, iż to mu na razie wystarcza, teraz może iść w spokoju na wzgórze 163. Zawraca, lecz wzgórze 163 zostało w międzyczasie zajęte przez nieprzyjaciela. Uderza więc i zdobywa to wzgórze.

Nieprzyjaciel nie ustępuje. Spostrzegłszy odwrót kompanii ze wzgórza 170 posuwa się w ślad i napada jej tabory. Dowódca kompanii pozostawia na wzgórzu 163 tylko patrol, zwraca się ponownie na zachód i rozbija nieprzyjaciela ścigającego tabor kompanii; po czym znowu zmuszony jest zwrócić się w kierunku wzgórza 163, a następnie jeszcze raz z powrotem w kierunku zachodnim i znów na wzgórze 163, które w końcu utrzymuje, pozostając aż do nocy panem placu boju.

Walka tej kompanii — to klasyczny przykład obrony ruchowej przeprowadzonej w niezwykle czynny sposób. Bój kompanii trwał około 5 godzin (od godziny 14 do 19). W tym czasie kompania naciera 6 razy całością swych sił, zmieniając kierunki natarć nawet o 180°.

Tylko dzięki tej wyjątkowej ruchliwości kompania była w stanie utrzymać nakazany teren wobec kilkakrotnej przewagi przeciwnika.

II. GRUPA OPERACYJNA JAZDY PODPUŁKOWNIKA SZTABU GENERALNEGO NIENIEWSKIEGO.

1) Działanie w dniu 22 września.

Analizę planu działania dowódcy grupy operacyjnej jazdy przeprowadziłem przy omawianiu wydanych przez niego rozkazów do marszu na Druskieniki [1]). Wykazywałem przy tym celowość podziału grupy na dwie kolumny, z których każda była dostatecznie silna, by dokonać przerwy słabo obsadzonego przez Litwinów frontu wzdłuż rzeki Marychy, a następnie współdziałać w dalszym marszu do rejonu Kopciowo — Męciszki. Działania brygad miały przebieg na ogół zgodny z zarządzeniami dowódcy grupy operacyjnej jazdy, tak że z jego strony nie zachodziła potrzeba jakiejkolwiek interwencji i z tego też powodu odpada ocena pracy dowódcy grupy podpułkownika Nieniewskiego w czasie trwania tych działań, ciekawe natomiast spostrzeżenia nasuwają działania obu brygad (4a. majora Bystrama i 4b. majora Piaseckiego) w pierwszym dniu walki (22 września).

W działaniach obu tych brygad występują — podobnie jak w czasie poprzednich walk w obronie Suwałk i Augustowa — bardzo charakterystyczne różnice, widoczne na pierwszy rzut oka, które przez swój kontrast pozwalają na wyciągnięcie pouczających wniosków, — odnoszących się do kapitalnej zasady taktycznej nakazującej skupianie, a nie rozpraszanie sił.

Akcja 4b. brygady majora Piaseckiego to przykład działania w skupieniu. Brygada maszeruje wzdłuż jednej osi, dowódca brygady ma ją przez cały czas w ręku; dzięki temu działania jego są szybkie, a walka zwycięska i uwieńczona dużą zdobyczą.

Akcja 4a. brygady to przykład działań w rozproszeniu. Brygada działa początkowo wzdłuż dwu, a następnie, po przejściu rzeki Marychy, trzech osi, w pasie o szerokości około 10 km. Wskutek tego dowódca brygady nie panuje nad swą brygadą: poszczególne kolumny gubią się w lasach, łączności między nimi nie można nawiązać; cała brygada zatrzymuje się na 4 godziny w odległości paru kilometrów od miejscowości wyznaczonych jako cele do osiągnięcia w tym dniu; w dodatku miejscowości te nie były zajęte przez nieprzyjaciela. W ten sposób 4a. brygada — nie prowadząc żadnej poważniejszej walki — bo nawet forsowanie rzeki Marychy pod Studzianką nie nosiło cech upartego boju, zużyła 14 godzin na przebycie przestrzeni nie przewyższającej 20 km (Rudawka — Kalety — Studzianka — Przetok — Męciszki). 4b. brygada przebyła nieco większą przestrzeń

[1]) Patrz rozdział XI pkt II. 1.

w czasie o 3 godziny krótszym, mając przed sobą większe siły nieprzyjaciela i staczając dwie poważne walki, z których każda jest przykładem bardzo ładnie i zdecydowanie przeprowadzonego działania bojowego.

Są to walki pod m. Kodzie i pod Janczulami stoczone właściwie tylko przez jeden pułk 4b. brygady, mianowicie przez 7. pułk ułanów. Rozpatrzymy je kolejno:

a) Walka pod m. Kodzie.

Natarcie 7. pułku ułanów pod m. Kodzie stanowi piękny przykład forsowania rzeki przez oddział kawalerii. Rzeka nie przedstawia poważnej przeszkody; można ją przejść w bród, jest jednak dość głęboka (po piersi) i obsadzona przez nieprzyjaciela z karabinami maszynowymi. Czynnikiem ułatwiającym forsowanie rzeki były korzystne warunki terenowe, a mianowicie: — zakryte dojście do brzegu rzeki i górujący brzeg zachodni nad wschodnim, obsadzonym przez nieprzyjaciela. Te korzystne warunki pozwoliły obu szwadronom przeznaczonym do decydującego natarcia wyzyskać moment zaskoczenia i stworzyć przewagę ognia broni maszynowej.

Plan działania dowódcy 4b. brygady jazdy uwzględnia demonstracyjne natarcie wiążące, które przeprowadzał na most w m. Kodzie jeden najmniejszy liczebnie szwadron techniczny, i natarcie decydujące przeprowadzone przez dwa szwadrony w miejscu najbardziej terenowo korzystnym. Wybór miejsca natarcia decydującego nie był poprzedzony wcześniejszym rozpoznaniem. Nie było na to czasu, gdyż chodziło o jak najbardziej szybkie działanie, — tym nie mniej jednak wybór ten był bardzo trafny zarówno ze względu na dogodne warunki terenowe jak i możliwość największej szybkości wykonania.

Konieczność szybkiego działania, nakazanego przez dowódcę brygady, nie pozwoliła na dokładne przygotowanie natarcia wsparciem artylerii, która z tego powodu nie brała udziału w walce. Brak artylerii jednak został bardzo skutecznie w tym wypadku zastąpiony przez baterię 4 karabinów maszynowych, które dzięki korzystnym warunkom terenowym zdołały swym ogniem bardzo prędko przytłoczyć obrońców.

Przeprowadzenie natarcia decydującego przez 3. i 4. szwadrony 7. pułku ułanów odbyło się bardzo sprawnie i szybko. Marsz i zajęcie podstawy wyjściowej dokonywa się w nadzwyczajnej ciszy, którą należało zachować mimo zakrytego przez las podejścia ze względu na bliskość stanowisk nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu rzeki.

Właściwe natarcie spieszonych szwadronów zostało poprzedzone krótkim, lecz bardzo gwałtownym ogniem karabinów maszynowych,

który przytłoczył Litwinów. Było to możliwe dzięki górującym stanowiskom karabinów maszynowych. Te korzystne warunki terenowe pozwoliły również na skierowanie ognia — ponad głowami ułanów, którzy ruszyli do natarcia. Ogień trwał przez cały czas natarcia, gdy szwadrony przebywały dolinę rzeczną aż do chwili wejścia na wzgórze przeciwległego brzegu, na którym znajdowały się okopy nieprzyjaciela. Użycie i działanie karabinów maszynowych w tej walce stanowi klasyczny przykład współdziałania broni maszynowej w natarciu z ruchem nacierających oddziałów. Dzięki doskonałej ochronie ruchu przez ogień broni maszynowej natarcie mogło być wykonane z błyskawiczną wprost szybkością. Całe natarcie odbywa się biegiem, ułani nie padają, uderza zupełny brak ognia broni ręcznej, atak nosi charakter raczej szturmu na bagnety (mimo braku bagnetów).

Dalsze natarcie szwadronów 7. pułku ułanów po sforsowaniu rzeki na m. Kodzie ma również bardzo zdecydowany charakter. Po krótkim odpoczynku, koniecznym na zebranie zmęczonych oddziałów i dołączenie karabinów maszynowych, szwadrony niezwłocznie ruszają dalej, maszerując w kolumnie dwójkowej, poprzedzonej niedalekim ubezpieczeniem bojowym. Gdy następuje konieczność rozwinięcia się do natarcia na Kodzie i drogę z m. Kodzie do Przetok, szwadrony czynią to bardzo sprawnie, przy czym tyraliera jest zwarta (odstępy do 5 kroków), ze względu na las i związaną z tym konieczność trzymania ludzi jak najbardziej w ręku przez dowódcę.

Natarcie na tyły m. Kodzie zmusza Litwinów do odwrotu. Wykorzystuje to szwadron techniczny, który szybko rusza na most. Rusza również od południa 2. szwadron.

W ten sposób w bardzo krótkim czasie koncentruje się za rzeką cały 7. pułk ułanów gotowy do odparcia ewentualnych prób przeciwnatarcia nieprzyjaciela, jak również do dalszego marszu na Kopciowo, który wkrótce po podciągnięciu koni rozpoczyna szwadron techniczny 7. pułku ułanów.

Cała walka od chwili rozpoczęcia forsowania rzeki do zajęcia miejscowości Kodzie trwała nie wiele więcej jak pół godziny.

b) Działanie na Kopciowo i walka nocna 7. pułku ułanów pod wsią Janczule.

Szybkie sforsowanie rzeki Marychy przez 7. pułk ułanów umożliwia majorowi Piaseckiemu również szybki dalszy marsz na Kopciowo, gdzie mają być zgrupowane odwody nieprzyjaciela. Konieczność dokładniejszego rozpoznania nieprzyjaciela, jak i przejściowy opór Litwinów pod m. Przetok opóźnia dalszy marsz brygady, który rozpoczyna się z m. Przetok o godzinie 17, a więc już pod wieczór.

Rozpoznanie stwierdza obecność nieprzyjaciela w Kopciowie. Major Piasecki organizuje natarcie na Kopciowo. Plan działania przewiduje natarcie czołowe 16. pułku ułanów przy obejściu 7. pułku ułanów od południa i natarcia na Kopciowo od wschodu. Manewr 7. pułku ułanów ma daleką drogę przez jedyny most na rzece Białej Hańczy w m. Męciszki. Manewr bliższy trwałby krócej, jednak major Piasecki nie ma czasu na rozpoznanie warunków przeprawy w bród przez Białą Hańczę, woli więc nie ryzykować możliwych trudności przeprawy i wysłać 7. pułk ułanów dalszą, lecz pewniejszą drogą. Pułk miał do przebycia 8 km.

Charakterystyczna jest decyzja majora Piaseckiego wysłania 7. pułku ułanów pieszo. Opóźniało to poważnie działanie manewru, bowiem 7. pułk ułanów na przejście do m. Janczule musiał zużyć najmniej 2 godziny. Major Piasecki zmuszony był jednak zdecydować się na dłuższe działanie, a konie zostawić, gdyż w akcji nocnej na tyłach konie stanowią znaczną przeszkodę, krępującą swobodę działania oddziałów, które muszą dbać o ich ochronę.

Plan natarcia na Kopciowo przewiduje uzgodnienie działań obu pułków w taki sposób, by natarcie 16. pułku ułanów od południowo-zachodu rozpoczęło się w tym czasie, gdy 7. pułk ułanów zajmie Janczule. W związku z tym 16. pułk ułanów ma wyruszyć z m. Żmirkle odległej o 4 km od Kopciowo w godzinę po wymarszu 7. pułku ułanów.

Największą trudnością natarcia na Kopciowo była noc. Działania nocne kryją w sobie zawsze szereg niespodzianek i zawierają wiele pierwiastków ryzyka. Udają się tylko przy dużym doświadczeniu oddziałów biorących udział w działaniach nocnych. Doświadczenie to oba pułki brygady majora Piaseckiego posiadały w stopniu zupełnie dobrym i dawały rękojmię powodzenia wobec niewątpliwie słabszej wartości bojowej oddziałów litewskich.

Ruch obu pułków odbywa się na ogół zgodnie z przewidywaniami dowódcy brygady. Ciemna noc, trudne warunki terenowe opóźniły jednak godzinę rozpoczęcia natarcia na Kopciowo.

7. pułk ułanów osiągnął Janczule o godzinie 21.30. 16. pułk ułanów dotarł do Kopciowo przed godziną 23.00, zajmując je bez walki, bowiem nieprzyjaciel opuścił wcześniej tę miejscowość.

Bój z Litwinami stoczył tylko 7. pułk ułanów, który, zająwszy wcześniej Janczule, zagrodził drogę wycofującym się z Kopciowa oddziałom litewskim.

Podkreślić należy szybkość natarcia na Janczule i zdobycie taborów wraz z osłoną, a następnie prędkie zorganizowanie obrony

przeciwko wycofującej się kolumnie litewskiej, która mimo kilkakrotnej przewagi nie zdołała się przerwać i poszła w rozsypkę.

Szwadrony pułku działały szybko i sprawnie, zachowując bardzo dużą zwartość szyków, tak konieczną podczas walk nocnych.

2) Działanie w dniu 23 września. Zdobycie mostu pod Druskienikami.

W dniu 23 września grupa operacyjna jazdy wykonywała swój dalszy marsz na Druskieniki na ogół zgodnie z wydanym uprzednio rozkazem dowódcy grupy.

Obie brygady wyruszają z rejonów nocnego zakwaterowania z pewnym opóźnieniem (około 2 godzin), które nie miało większego znaczenia dla dalszej akcji na Druskieniki.

Natomiast najważniejsze znaczenie w tym dniu posiadało działanie 211. pułku ułanów, który otrzymał zadanie opanowania mostu pod Druskienikami. Jest rzeczą zrozumiałą, że uchwycenie na czas w dobrym stanie przeprawy pod Druskienikami przez tak poważną przeszkodę, jaką stanowi rzeka Niemen, miało kapitalne znaczenie dla szybkości rozwoju akcji całej grupy skrzydłowej i w dużej mierze decydowało o powodzeniu działań tej grupy.

Dla tego najważniejszego zadania, jakie otrzymała grupa operacyjna jazdy, podpułkownik Nieniewski wyznaczył jeden pułk kawalerii (na 5 posiadanych) wzmocniony plutonem artylerii. Zadanie to otrzymał 211. pułk ułanów — pułk ochotniczy niedawno sformowany, który mimo że posiadał bardzo dobre konie (z Wyższej Szkoły Wojennej), duży procent doświadczonych oficerów, podoficerów i szeregowców, i dowódcę o opinii dobrego zagończyka [1]), nie mógł mieć jednak tej wartości bojowej, co stare pułki wchodzące w skład grupy operacyjnej jazdy (3., 7., 16. pułki ułanów). Ponadto 211. pułk ułanów nie brał dotychczas udziału w walkach toczonych na Suwalszczyźnie; dowódca grupy nie znał więc pułku. W tych warunkach wyznaczenie 211. pułku ułanów do wykonania najważniejszego zadania było ryzykowne; należało raczej wybrać jeden ze znanych pułków, — a najbardziej celowe było wyznaczenie jednej z brygad, która po przerwaniu frontu mogła była ruszyć od razu na Druskieniki, podczas gdy druga brygada osłoniłaby jej marsz od północy. Wyznaczenie brygady dawało większą rękojmię nie tylko opanowania mostu, ile utrzymania przeprawy w razie ewentualnych przeciwnatarć nieprzyjaciela aż do przybycia całej grupy operacyjnej jazdy.

---

[1]) Podaje to w swej relacji ppłk Nieniewski.

211. pułk ułanów nie wykonał powierzonego mu zadania zgodnie z otrzymanym rozkazem [1]). Pułk ten nie pomaszerował całością sił w celu opanowania mostu, a wysłał tam naprzód tylko silny podjazd z 2 szwadronów (bez artylerii), który zresztą pobłądził w lasach i do mostu przybył łącznie z podjazdem 3. pułku ułanów, wysłanym dopiero na drugi dzień z m. Narkuńce.

Gros 211. pułku ułanów z artylerią wychodzi później nie spiesząc się i dopiero rano o godzinie 7 osiąga Świętojańsk, gdzie traci około 2 godzin na przeprawę. Po czym, uszedłszy kilka kilometrów znów czeka około 2 godzin w m. Lipniańce w niepewności, co się dzieje pod Mizerami, gdy tymczasem tam już był 3. pułk ułanów. O szybkości wykonania zadania uchwycenia mostu pod Mizerami niech świadczy fakt, że na przebycie odległości między Mocewiczami i Mizerami, wynoszącej około 20 km, podjazd 211. pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Wąsowskiego zużył 11 godzin, a gros pułku 12 godzin.

Mimo iż w natarciu na most wzięła udział razem ze szwadronami 3. pułku ułanów i część spieszona 211. pułku ułanów, zasługa zdobycia mostu, a tym samym wykonania najważniejszego zadania grupy operacyjnej jazdy, przypada w udziale niewątpliwie tylko 3. pułkowi ułanów, który bardzo dobrze przygotował i przeprowadził całe natarcie.

Głównym warunkiem powodzenia natarcia na most szwadronów 3. pułku ułanów było, podobnie jak przy forsowaniu rzeki Marychy przez 7. pułk ułanów pod m. Kodzie, umiejętne wykorzystanie ognia broni maszynowej, oraz artylerii, których celny ogień zmusił do milczenia litewskie karabiny maszynowe po drugiej stronie mostu i umożliwił szturm spieszonych szwadronów poprzez most. Sam szturm był bardzo szybko i brawurowo przeprowadzony. Również bardzo ładne i niezwłoczne było wykorzystanie powodzenia i konny pościg 211. pułku ułanów, który w galopie przebył most i zajął Druskieniki w konnym szyku, biorąc jeńców i zdobycz wojenną. Natarcie 3. pułku ułanów na most pod Druskienikami jest pięknym przykładem bardzo dobrze prowadzonej i brawurowej akcji kawaleryjskiej [2]).

---

[1]) Rozkaz operacyjny Nr 18 — patrz rozdział XIII.

[2]) Zdobycie mostu pod Druskienikami 3. p. uł. uznał za największy swój czyn bojowy, który specjalnie uczcił wyznaczając dzień 23 września na swoje święto pułkowe.

Ugrupowanie Litwinów było wybitnie obronne. Obronę w wysokim stopniu ułatwiał teren (pasma jezior); dowództwo litewskie wykorzystało go zupełnie umiejętnie, organizując główne pozycje obronne na przesmykach między jeziorami.

Zorganizowanie obrony mimo korzystnych warunków terenowych było trudne wobec bardzo szerokiego frontu i niewielkich stosunkowo sił, jakie Litwini mogli w tym czasie przeciwstawić armii polskiej.

Szerokość frontu polsko-litewskiego od granicy pruskiej do ujścia Kanału Augustowskiego do Niemna wynosiła około 100 km. Na froncie tym Litwini zdołali zgrupować dwie dywizje piechoty, co stanowiło $^2/_3$ całej ich armii. Był to ze strony litewskiej wysiłek bardzo duży, nie wystarczający jednak do skutecznej obrony tak szerokiego frontu. Ugrupowanie obronne, jakie przyjęła armia litewska, również nie odpowiadało podstawowej zasadzie obrony na szerokim froncie, jaką jest ugrupowanie w głąb przy zachowaniu jak największych odwodów i szukaniu rozwiązania zadania obrony drogą tak zwanej obrony ruchowej.

Ugrupowanie oddziałów litewskich było kordonowe. Istniały wprawdzie odwody odcinków dywizji, jednak dla tak szerokich frontów odwody te były zbyt małe. Pułki natomiast były ugrupowane w jedną wąską linię obronną przy zachowaniu minimalnych odwodów (jedna kompania na pułk), tyczy się to zwłaszcza odcinka 2. dywizji litewskiej, na którą wyszło główne uderzenie polskie.

Dowództwa litewskie były prawdopodobnie zasugestionowane korzystnymi warunkami terenowymi, wytworzonymi przez pasma jezior, wzdłuż których biegła pozycja obronna litewska. Dzięki temu obrona pierwszej linii sprowadzała się do obrony przesmyków między jeziorami. Przesmyki były stosunkowo silnie obsadzone. Kalkulacja okazała się jednak błędna, bowiem główne natarcia polskie ominęły pasma jezior i poszły poza nimi.

Natarcie polskie na przesmyk Giby wykazało również, że przy umiejętnym użyciu ognia artylerii i brawurze nacierającego obrona przesmyka nie jest tak łatwa, jak to się pozornie wydaje.

Błędy ugrupowania odbiły się w pierwszym rzędzie na wyniku walk pod Sejnami. Według zeznań jeńców — wyższych oficerów litewskich, uderzenie polskie zdezorientowało oddziały pierwszej linii; łączność telefoniczna przestała działać (podobno linie zrywała lud-

ność polska — w rzeczywistości był to niewątpliwie skutek bardzo łatwej w tych warunkach paniki na tyłach). Oddziały nie otrzymując rozkazów zaczęły zbierać się w niewielkie grupy i wycofywać na własną rękę, wpadając łatwo w ręce nacierających kolumn polskich.

Demoralizacji nie uległy jedynie dwa oddziały litewskie, które zajmując niewielkie obszary pozostawały najbardziej w ręku dowódcy. Były to 6. pułk piechoty litewskiej obsadzający odcinek Wiłkopedzie — Zaczarne oraz odwodowy 5. pułk piechoty litewskiej. Oba te pułki uporczywie walczyły z nacierającymi oddziałami polskimi i w stosunku do strat krwawych (zabici i ranni) poniosły niewielkie straty w jeńcach.

Gdyby ugrupowanie oddziałów litewskich było głębsze, gdyby zachowano większe, dobrze umieszczone odwody — (na przykład na drugiej naturalnej linii obronnej Żegary — Poćkuny — Berżniki, przy pozostawieniu na pierwszej linii słabszych elementów) — wówczas prawdopodobnie nie byłoby klęski 2. dywizji piechoty litewskiej; nawet w wypadku niepowodzenia mogłaby ona zachować większość sił i następnie poważnie zagrażać od północy przemarszowi polskiej grupy skrzydłowej. Z tego też powodu korzystniejsze było pierwsze ugrupowanie 2. dywizji piechoty litewskiej z dnia 19 września, gdy w odwodzie dywizji znajdowały się dwa pułki (2. i 5.) [1]).

Walki w dniu 22 września wykazały, że żołnierz litewski był na ogół wyszkolony dobrze, brak mu jednak było wyrobienia bojowego oraz dobrze wyszkolonych i doświadczonych dowódców, zwłaszcza wyższych. Świadczą o tym błędy ugrupowania, słaba organizacja łączności, brak ubezpieczenia skrzydeł — i płynąca stąd wrażliwość na obejścia oraz łatwość dezorientacji w trudniejszych warunkach walki.

Wartość bojowa większości oddziałów litewskich okazała się stosunkowo wysoka (5., 6. i 8. pułki piechoty litewskiej), cechował je duży opór wobec czołowego natarcia. Dochodziło nawet do walki na bagnety, podkreślić przy tym należy osobistą dzielność niektórych oficerów, którzy pozostali w okopach do ostatniej chwili (Giby, Półkoty).

Bataliony 6. pułku piechoty litewskiej przechodzą również do przeciwnatarcia, jednak nawet najdzielniejsze oddziały litewskie nie

---

[1]) Patrz rozdział X.

mogą sprostać znakomitym pod względem bojowym oddziałom polskim, nawet tam, gdzie są w kilkakrotnej przewadze (walka 2. kompanii 6. pułku piechoty Legionów pod m. Rejsztokiemie).

Ruchliwie i nieźle działały samochody pancerne litewskie, występując jednak pojedynczo nie były w stanie skutecznie popierać walki piechoty; ogień polskich dział towarzyszących szybko zmuszał je do odwrotu.

Artyleria litewska wykazała słabą wartość.

ROZDZIAŁ XV.

DZIAŁANIA OSŁONOWE GRUPY PÓŁNOCNEJ. ZAKOŃCZENIE WALK POLSKO-LITEWSKICH NA SUWALSZCZYŹNIE. UMOWA SUWALSKA.

1. ZARZĄDZENIA DOWÓDCY GRUPY PÓŁNOCNEJ GENERAŁA OSIŃSKIEGO.

Generał Osiński objął Dowództwo Grupy Północnej w dniu 22 września w chwili, gdy oddziały grupy skrzydłowej rozpoczęły natarcie na front litewski. Zasadnicze zarządzenie osłony Suwalszczyzny i jednocześnie tyłów 2. armii wzdłuż linii demarkacyjnej marszałka Focha były wydane przez dowódcę 2. armii dowódcy 17. dywizji piechoty, która już zajmowała część zachodnią nakazanego odcinka osłony od granicy Prus Wschodnich do Smolan włącznie i miała objąć cały odcinek suwalski z chwilą posunięcia się naprzód grupy skrzydłowej [1]).

Zadanie to 17. dywizja piechoty wykonała w dniu 23 września, obsadzając nakazany odcinek do Kalet włącznie [2]).

Szczegółowe zarządzenia do osłony Suwalszczyzny ujmuje rozkaz operacyjny Nr 1 Dowództwa Grupy Północnej [3]) w sposób następujący:

„I. II. . . . . .

III. Najbardziej niebezpieczny dla własnej armii i najprawdopodobniejszy jest atak nieprzyjacielski w kierunku Kopciowo — Sopoćkinie — Grodno.

IV. Zamiar własny.

1) W razie ataku nieprzyjacielskiego w wyżej podanym kierunku zamiarem moim jest uderzenie na prawe skrzydło atakującego nieprzyjaciela i rozbicie go.

---

[1]) Patrz rozdział X.

[2]) Patrz położenie 17. dyw. piech. dn. 23.IX g. 24 — mapa Nr 15.

[3]) L. 102/III z dn. 22.IX. — Arch. Wojsk. teka Nr 1937.

2) W razie ataku na Suwałki lub Sejny — powstrzymanie go i odrzucenie, w razie niemożności powstrzymania, najpowolniejsze cofanie się celem zyskania na czasie.

3) Ostateczna linia, która w żadnym razie nie może być opuszczona, jest jezioro Necko — jezioro Białe — Kanał Augustowski aż do ujścia jego do Niemna. Ewentualne cofanie się na tę linię ma się odbyć tylko na wyraźny rozkaz dowódcy gr. północnej.

V. 1) Obronę prowadzić należy aktywnie, tj. wysuwając słabsze oddziały ubezpieczające w głównych kierunkach, zgrupować gros sił celem szybkiego przeprowadzenia przeciwuderzenia.

. . . . . .

VI. W wykonaniu powyższego 17. dyw. p. jedną brygadą piech. zapewni obronę rejonu Suwałk i jedną brygadą rejonu Sejny, ze zwróceniem szczególnej uwagi w kierunkach na Kalwarię — Wiżajny z Suwałk i Sejn w kierunku na Kalwarię — Puńsk — Łozokieje[1]) i Sereje. Opuszczenie Suwałk i Sejn może nastąpić tylko na rozkaz dowódcy grupy północnej. Do dyspozycji 17. dyw. piech. zostaje przydzielony dla łączności i wywiadów 1. szwadron kawalerii, oddany rozkazem Dowództwa 2. Armii.

17. dyw. piech. otrzymuje prócz tego jeszcze szwadron z dyonu konnych strzelców brygady syberyjskiej celem ubezpieczenia lewego skrzydła lewoskrzydłowej brygady w rejonie Filipów przy granicy pruskiej . . . . . .

VII. 1) Brygada syberyjska zostaje w rezerwie Dtwa Grupy w rejonie Sierski Las — Macharce — Tobołowo, pozostawiając jeden baon w Augustowie i detaszując jedną kompanię z plutonem k. m. do Sonicz na drodze Kopciowo — Sopoćkinie.

2) Zadaniem brygady syberyjskiej jest:

a) W razie ataku nieprzyjacielskiego w kierunku na Kopciowo — Sopoćkinie uderzenie na prawe skrzydło atakującego nieprzyjaciela.

b) W razie ataku nieprzyjacielskiego na Suwałki lub Sejny uderzenie na nieprzyjaciela, o ileby temu ostatniemu udało się odrzucić własne oddziały.

c) Brygada syberyjska wysunie jeden baon do Frącki, który ma utworzyć przyczółek mostowy oraz zabezpieczyć rozwinięcie brygady do kontrataku, a także wyśle jedną kompanię do Bryzgiel w tym samym celu.

d) . . . . . .

VIII. Łączność.

1) Miejsca postoju Dtwa Grupy — Augustów.

Miejsce postoju Dtwa 17. Dyw. Piech. — Suwałki.

Miejsce postoju syberyjskiej brygady — Sierski Las."

. . . . . .

Jak widać z powyższego rozkazu dowódca grupy zadanie obrony Suwalszczyzny i skrzydła 2. armii rozwiązywał ofensywnie, zachowując ku temu duże odwody umożliwiające zdecydowane przeciwnatarcie. Dywizja pierwszej linii (17. dywizja piechoty) również miała być ugrupowana jak najsilniej w głąb i zachować duże własne odwody. Linia demarkacyjna marszałka Focha nie mogła być przez oddziały polskie przekroczona.

---

[1]) Łoździeje.

II. WYKONANIE OSŁONY I PRZEBIEG DZIAŁAŃ OD 23 WRZEŚNIA DO 1 PAŹDZIERNIKA 1920 ROKU.

Ostateczne zajęcie nakazanych odcinków i obszarów zostało dokonane przez oddziały grupy północnej w ciągu dnia 23 i 24 września. Położenie dnia 23 września o godzinie 24 podaje mapa Nr 15.

Dnia 24 września położenie na odcinku 17. dywizji piechoty nie uległo zasadniczym zmianom, nastąpiły jedynie pewne miejscowe przesunięcia. Brygada syberyjska ukończyła w tym dniu swoją koncentrację w obszarze Macharce — Tobołowo — Las Sierski, wysuwając jeden batalion (II) 1. pułku piechoty syberyjskiej do m. Frącki. 9. kompania 1. pułku piechoty syberyjskiej obsadziła Sonicze [1]).

Ugrupowanie brygady syberyjskiej uległo w ciągu dnia 25 — 26 września zmianie na skutek zarządzenia Naczelnego Wodza, nakazującego dowódcy 2. armii przesunięcie gros sił brygady syberyjskiej do rejonu Sopoćkinie celem zabezpieczenia lewego skrzydła dywizji ochotniczej i szachowania Litwinów w kierunku Kopciowa [2]).

W związku z tym dowódca 2. armii nakazał przesunięcie do obszaru Sopoćkinie dwóch batalionów 1. pułku piechoty syberyjskiej z baterią artylerii celem obsady odcinka wzdłuż rzeki Niemna i Marychy od m. Hoża włącznie do Kalety wyłącznie.

Wykonanie przegrupowania brygady syberyjskiej nastąpiło do rana dnia 26 września [3]). Stosownie do rozkazu dowódcy brygady syberyjskiej [4]) 1. pułk piechoty syberyjskiej przyjął następujące ugrupowanie:

Nakazany odcinek obsadził III batalion; dowództwo pułku wraz z odwodem (II batalion) pozostało w Sopoćkiniach; 9. kompania, obsadzająca uprzednio Sonicze, dołączyła do swego batalionu; 1. pułk piechoty syberyjskiej przeszedł pod bezpośrednie rozkazy dowódcy grupy północnej.

Działania bojowe oddziałów grupy północnej trwały do wieczora dnia 1 października, w którym to dniu o godzinie 22.30 nastąpiło zawieszenie broni, kończące faktycznie działania zbrojne na Suwalszczyźnie [5]).

---

[1]) Meld. syt. Dtwa Bryg. Syb. z dn. 24.IX L. 124/II g. 7.30, L. 128/II g. 14.30, L. 129/II g. 18.30. — Arch. Wojsk. teka Nr 1937.

[2]) Kutrzeba, l. c., str. 94.

[3]) Meld. syt. Dtwa Bryg. Syb. L. 145/I. 1. p. p. syb. przybył do Sopoćkin dn. 26.IX g. 4.30. — Arch. Wojsk. teka Nr 1937.

[4]) Rozkaz op. Nr 14 z dn. 25.IX g. 17.30 — Arch. Wojsk. teka Nr 4146.

[5]) Rozkaz zawieszenia broni został wydany przez Dtwo 17. Dyw. Piech. dn. 1.X g. 22.30, faktycznie jednak zawieszenie broni nastąpiło dn. 2.X meld. syt. Dtwa 17. Dyw. Piech. dn. 2.X g. 7. L. 6262/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

Żadnych poważniejszych walk w tym czasie nie było i działania bojowe ograniczyły się do walki ogniowej i utarczek patroli i placówek, miało to miejsce tylko na froncie 17. dywizji piechoty. Na odcinku 1. pułku piechoty syberyjskiej w rejonie Sopoćkinie nie było żadnych walk, bowiem na tym kierunku oddziały litewskie po klęsce 2. dywizji litewskiej pod Sejnami odsunęły się na północ do obszaru Wiejsieje i ograniczyły się tylko do nieznacznej czynności rozpoznawczej w kierunku na Kopciowo.

1) Zdarzenia na odcinku 17. dywizji piechoty w czasie od 23 do 28 września.

Meldunki sytuacyjne 17. dywizji piechoty podają następujące ważniejsze zdarzenia bojowe na odcinku dywizji [1]).

23 września.

„Podczas zajmowania przez I/70. p. p. wyznaczonych stanowisk Litwini ostrzeliwali ogniem artylerii wsie Szejpiszki — Wiłkopedzie— Klejwy i Romanowce oraz utrudniali ogniem k. m. i kb. przesunięcia oddziałów 17. d. p. O godzinie 13.30 Litwini w sile 1½ kompanii i 3 k. m. zajęli wzgórza w bezpośrednim sąsiedztwie oddziałów 17. d. p. na północ od Smolan i ostrzeliwali stamtąd intensywnie patrol I/70 p. p., wysłany celem stwierdzenia zamiarów npla. Aby poskromić Litwinów 8/17. p. a. p. dała 20 strzałów, skutkiem czego npl pierzchnął biorąc z sobą 2 zabitych i 1 rannego [2]).

. . . . . .

I/70. p. p. wskutek ognia artylerii litewskiej stracił 3 rannych i rozbity 1 k. m. i wóz amunicyjny.

Pociąg pancerny ostrzeliwał wieś Smolany nie wyrządzając szkód."

24 września.

„Około godziny 16.00 Litwini dali 20 strzałów armatnich do wsi Nowosady i Klejwy. Na torze kolejowym Olita — Suwałki stwierdzono 2 pociągi pancerne, które ogniem artylerii ostrzeliwują okolice Smolan.

Na przestrzeni jeziora Gaładuś — jez. Szejpiszki strzelano z k. m. i kb. piechoty.

Patrol II/70. p. p. wysłany z Berżników w kierunku wsch. miał jednego ciężko i jednego lekko rannego szeregowego."

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[2]) Meld. syt. Nr 6196/op. z dn. 23.IX g. 19. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

25 września.

„W godzinach 13.00—16.00 artyleria litewska (2 działa) wyrzuciła około 40 pocisków na okolice Lipina — Grauże Nowe (wzg. 213). Eksplodowała nieszkodliwie tylko połowa [1]). O godz. 16.00 zaobserwowano samolot litewski, który z Sejn zawrócił w kierunku północno-zachodnim".

26 września.

„Drobne wymiany strzałów artylerii w rejonie Smolany. Wywiady lotnicze litewskie wzdłuż szosy Kalwaria — Suwałki".

27 września.

„O godzinie 5.00 patrol 2./67. p. p. miał utarczkę z placówką litewską pod Bulewizną (płn.-zachód od Smolan), w której wziął 2 jeńców z 3. p. p.".

28 września.

„Nocą 27—28.IX patrole litewskie podchodziły do Berżników i Smolan, ostrzeliwując placówki 17. d. p. ogniem k. m. Wymiana ognia artylerii na odcinku Żegary — Smolany".

„Podczas wywiadów prowadzonych przez 67 p. p. w utarczce we wsi Okliny (nad granicą pruską) 7/3. p. p. lit. straciła 4 zabitych i 4 jeńców, reszta placówki w sile 6-ciu ludzi zdołała uciec. W starciu Litwini stawiali zacięty opór. Straty własne 2 rannych." [2]).

2) Odwrót Litwinów poza linię marszałka Focha od dnia 29 września do 1 października 1920 roku.

Zawieszenie broni.

Na skutek interwencji Rady Ligi Narodów, do której zwróciły się oba rządy, polski i litewski, w sprawie uregulowania zatargu zbrojnego o Suwalszczyznę [3]), Litwini zgodzili się na nawiązanie ponownych rokowań pokojowych w Suwałkach, decydując się jednocześnie na wycofanie swych oddziałów poza linię demarkacyjną marszałka Focha.

Wycofanie to rozpoczęło się dnia 29 września. O świcie cofnęły się siły główne, około godziny 11 — placówki. W ślad za odchodzącymi oddziałami litewskimi ruszyły patrole 17. dywizji piechoty. Wycofywanie oddziałów litewskich trwało przez dnie 29—30 września.

---

[1]) Meld. syt. 17. dyw. piech. z dn. 1.X — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[2]) Meld. syt. Nr 6239/op. g. 18. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[3]) Patrz rozdział VIII.

Marsz naprzód 17. dywizji piechoty odbywał się powoli w miarę ustępowania wojsk litewskich. Aczkolwiek zawieszenie broni jeszcze nie nastąpiło, oddziały polskie nie występowały zaczepnie, wobec tylnych straży odchodzących oddziałów litewskich, postępując w myśl wytycznych Naczelnego Wodza, nakazujących unikania walk z Litwinami.

W niektórych miejscach doszło jednak do utarczek patroli, przy czym w ręce polskie wpadło kilku jeńców i jeden karabin maszynowy [1]).

Większa potyczka miała miejsce w Puńsku. Miasteczko to zostało uprzednio opuszczone dobrowolnie przez Litwinów i zajęte przez kompanię polską (2. kompanię 67. pułku piechoty) w dniu 30 września o godzinie 18 [2]). Dnia 1 października jednak o godzinie 17 kilka drobnych oddziałów litewskich w sile 10 — 15 ludzi każdy napadło na placówki 2. kompanii 67. pułku piechoty w Puńsku. Wywiązała się strzelanina z karabinów i karabinów maszynowych, która trwała przez pewien czas. Zarządzone przeciwnatarcie odrzuciło oddziały litewskie, przy czym 2. kompania 67. pułku piechoty zajęła w pościgu wieś Krejwiany [3]).

Tego samego dnia o godzinie 13 Litwini zaatakowali również placówkę 3. kompanii 67. pułku piechoty we wsi Kompocie (5 km na wschód od Puńska). Natarcie zostało odparte i kompania zajęła wzgórze na północ od wsi. W walce tej 3. kompania 7. pułku piechoty miała 2 ciężko rannych szeregowców [4]).

Utarczki w dniu 1 października zakończyły na odcinku suwalskim walki polsko-litewskie, bowiem w tym dniu wyszedł rozkaz o zawieszeniu broni, podany przez Dowództwo 17. Dywizji Piechoty do oddziałów na froncie fonogramem o godzinie 22.30 [5]). Wobec dużego rozrzucenia dywizji rozkaz ten doszedł do wiadomości wszystkich oddziałów dywizji dopiero w ciągu nocy tak, że działania bojowe na całym froncie skończyły się ostatecznie dnia 2 października rano [6]).

---

[1]) Meld. syt. 17. dyw. piech. z dn. 29.IX g. 15. L. 6246/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[2]) Meld. syt. 17. dyw. piech. z dn. 30.IX g. 7. L. 6248/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[3]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6259/op. z dn. 1.X g. 14 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[4]) Meld. syt. 17. dyw. piech. L. 6262/op. z dn. 2.X g. 7 — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[5]) Rozkaz L. 6263/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

[6]) Meld. syt. 17. dyw. piech. z dn. 2.X g. 7 L. 6262/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

III. POŁOŻENIE OGÓLNE W DNIU ZAWIESZENIA BRONI 1 PAŹDZIERNIKA WIECZOREM.

1) Położenie grupy północnej.

a) Dowództwo Grupy — nadal w Augustowie. W dniu 28 września rozkazem Naczelnego Dowództwa Nr 10096 grupa północna weszła w skład nowosformowanej 3. armii, mającej za zadanie przykrycie północnego skrzydła i tyłów 2. armii oraz zabezpieczenie i obserwację frontu przeciw Litwinom od granicy pruskiej aż pod Lidę.

b) 17. dywizja piechoty. Wysunięte placówki dywizji zajmowały linię [1]) Rakówek (koło granicy pruskiej 8 km na południo-zachód od Wiżajn) — Okliny — Rogożajny — Potopy — Folusz — Trzcianka — Szelmentka — Sadzawki — Święciszki — wzgórze na północ od Puńska — Krejwiany — Wołyńce — Bereźniki — Poluńce — Bielańce — Borysówka — jezioro Gaładuś — północ od Żegary — Krasnogruda — Ogrodniki — Hołny Wolmera — wzgórze na wschód od Berżniki — Suworowo — Wigrańce — Kiecie — rzeka Marycha do Kalety włącznie.

Jak widać 17. dywizja piechoty zajęła na całym odcinku front leżący bezpośrednio na linii demarkacyjnej marszałka Focha, względnie w niedalekiej (2 do 3 km) od niej odległości. Jedynie w obszarze Wiżajny zajęty front biegł w dalszej odległości od linii demarkacyjnej (około 8 km) zostawiając m. Wiżajny po stronie litewskiej. Jak się okazało następnie, miasteczko Wiżajny nie było obsadzone przez nieprzyjaciela. Wobec tego Dowództwo 17. Dywizji Piechoty poleciło obsadzenie tej miejscowości, co nastąpiło dnia 4 października [2]).

c) Brygada syberyjska. Położenie nie uległo zmianie w porównaniu z dniem 26 września.

2) Położenie Litwinów [3]).

Po klęsce 2. dywizji litewskiej pod Sejnami, resztki tej dywizji, to jest 5. pułk piechoty litewskiej, wycofały się początkowo na linię Żegary — Ogrodniki — Kuciuny — Pozopsie, a następnie w dniu

---

[1]) Szkic syt. 17. dyw. piech. z dn. 1.X — Arch. Wojsk. teka Nr 1683.

[2]) Meld. syt. 17. dyw. piech. z dn. 4.X g. 18. L. 6277/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[3]) Ustalone na mocy danych litewskich, wziętych z wyżej cytowanych źródeł litewskich, oraz danych informacyjnych 17. dyw. piech. L. 5229/Inf. z dn. 8.X — Arch. Wojsk. teka Nr 1673.

23 września wycofał swoje prawe skrzydło do linii Dusznica — Kalwiszki — Okmiany. Resztki rozbitego 8. pułku piechoty litewskiej zebrały się w m. Sereje, gdzie weszły pod dowództwo dowódcy 10. pułku piechoty litewskiej, który obsadził do tego czasu front na południe od m. Sereje na linii Buteluny — Mikobole — jezioro Paserniki — Żywulczyszki nad Niemnem.

Cały obszar Litwy, przez który przechodziła grupa skrzydłowa, a więc w rejonie Kopciowo — Wiejsieje — rzeka Niemen, nie był zajęty przez żadne oddziały litewskie. Dopiero 24, względnie 25 września został do m. Wiejsieje przesunięty niewielki oddział litewski (około kompanii piechoty wzmocniony kawalerią) z zadaniem ubezpieczenia i rozpoznania kierunku na Kopciowo.

Odcinek 3. dywizji litewskiej pozostał po bitwie pod Sejnami bez zmiany, jedynie 6. pułk piechoty litewskiej zagiął i przedłużył swoje skrzydło poprzez folwark Dowiaciszki — Jodeliszki do jeziora Gaładuś.

Rozwijające się działanie zaczepne przeciwko Sowietom w kierunku Lidy i związana z tym obawa rządu litewskiego o losy Wilna i linii komunikacyjnej Wilno — Orany — Olita spowodowały konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na obszary położone na wschód od Niemna. Powoduje to wycofanie z frontu suwalskiego dwóch najsilniejszych pułków, to jest 3. i 6. pułków piechoty litewskiej, i skierowanie ich do rejonu Orany.

Pod wrażeniem powodzenia polskiego działania zaczepnego rząd litewski zgodził się w związku z interwencją Ligi Narodów na pokojowe uregulowanie zatargu zbrojnego o Suwalszczyznę oraz zdecydował się na wycofanie oddziałów wojskowych pozostających jeszcze na Suwalszczyźnie poza linią demarkacyjną marszałka Focha.

Odwrót oddziałów litewskich rozpoczął się — jak widzieliśmy — dnia 29 września. Łącznie z nim odbyło się luzowanie pułków odchodzących w kierunku Oran.

3. pułk piechoty litewskiej został zluzowany przez 10. pułk piechoty litewskiej, który w dniu 27 września został skierowany z Serej ponownie w rejon Kalwarii, a następnie obsadził linię demarkacyjną od granicy pruskiej poprzez Lubowo — Sałopirogi do toru kolejowego Suwałki — Olita. Dowództwo pułku z jedną kompanią odwodową w Kalwarii.

6. pułk piechoty litewskiej, zluzowany przez 5. pułk piechoty litewskiej, który przedłużył swe prawe skrzydło. W ten sposób 5. pułk piechoty litewskiej obsadził linię demarkacyjną od toru kolejowego Suwałki — Olita do jeziora Gaładuś. Na wschód od jeziora Gaładuś 5. pułk piechoty litewskiej obsadzał swój poprzedni front. 8. pułk piechoty litewskiej bez zmiany (mapa Nr 15).

W wyniku uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 18 września [1]) oba rządy, polski i litewski, zgodziły się na przystąpienie ponowne do rokowań przerwanych w Kalwarii w dniu 18 września oraz poddania sporu polsko-litewskiego orzecznictwu Komisji Kontrolującej, wyznaczonej przez Radę Ligi.

Dnia 26 września minister spraw zagranicznych Polski otrzymał telegram z Kowna od rządu litewskiego z propozycją, aby rząd polski wycofał natychmiast swe wojska na linię 8 grudnia 1919 r. (linia marszałka Focha) [2]).

W depeszy tej rząd litewski nie oświadczył swej gotowości do równoczesnego wycofania swych oddziałów na wschód od tej linii demarkacyjnej i nie wspomniał ani słowa o podporządkowaniu się uchwałom Rady Ligi Narodów z dnia 18 września. Mimo to rząd polski zaproponował rozpoczęcie bezpośrednich rokowań w Suwałkach dnia 29 września [3]). Celem tych rokowań miało być uregulowanie nie tylko zatargu polsko-litewskiego o Suwalszczyznę — sprawa ta bowiem była już ostatecznie uregulowana decyzją Rady Najwyższej z dnia 8 grudnia 1919 roku, ale przede wszystkim omówienie i ustalenie linii demarkacyjnej polsko-litewskiej na wschód od Niemna i zagwarantowanie ścisłej neutralności przez Litwę w czasie dalszych walk polsko-sowieckich.

Rząd litewski zgodził się na propozycję rządu polskiego wznowienia rokowań w Suwałkach, zawiadamiając o wysłaniu delegacji, która miała przybyć do Suwałk dnia 29 września [4]). Równocześnie rząd litewski w wykonaniu uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 18 września wydał rozporządzenie wycofania swych oddziałów wojskowych na Suwalszczyźnie poza linię demarkacyjną z dnia 8 grudnia [5]).

Rokowania polsko-litewskie w Suwałkach rozpoczęły się dnia 30 września.

W skład delegacji ze strony polskiej wchodzili: pułkownik Mieczysław Mackiewicz jako delegat Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich i pan Julian Łukasiewicz jako delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ze strony litewskiej w skład delegacji wchodzili: generał lejtnant Katche Maximas i major Szumskis Aleksandras jako delegaci Naczel-

[1]) Patrz rozdział X.

[2]) Biuletyn prasowy Nr 52 z dn. 30.IX.20 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

[3]) Biuletyn prasowy Nr 52 z dn. 30.IX.20 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

[4]) Nacz. Dow. Szt. Gen. Oddz. III Nr 10101/III z dn. 28.IX.20 r. — Arch. Wojsk. teka Nr 2785.

[5]) Patrz wyżej ten sam rozdział pkt II-2.

nego Dowództwa litewskiego, oraz panowie Balutis Bronius, Czarneckis Waldemaras i Birziska Mikolas.

Rozpoczęcie rokowań nie przerwało wszystkich działań wojennych polsko-litewskich, bowiem zawieszenie broni, które nastąpiło dnia 1 października, przerwało walki tylko na Suwalszczyźnie. Natomiast dalsze działania wojenne przeniosły się na inny teren — na wschód od Niemna w obszar stacji Orany. Walki te o silnym bardzo napięciu rozpoczęły się dnia 30 września na skutek akcji oddziałów dywizji ochotniczej, obejmującej dawną linię demarkacyjną marszałka Focha, która, jak widzieliśmy (patrz wstęp) — biegła w odległości 12 km od linii kolejowej Wilno — Grodno i była zajmowana przez oddziały polskie przed odwrotem w lipcu 1920 roku. W wyniku tych walk dywizja ochotnicza dnia 3 października zdobyła Orany (stację kolejową i miasto) przerywając połączenie kolejowe, działających w tym obszarze oddziałów litewskich z Wilnem i uniemożliwiając przez to Litwinom oraz współdziałającej z nimi armii sowieckiej, przerzucenie transportów wojskowych z Wilna na front suwalski i odwrotnie.

Akcja polska na stację i miasto Orany wywołała protest ze strony delegacji litewskiej w Suwałkach i groziła zerwaniem rokowań. Zapobiegła temu Komisja Kontrolująca Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem pułkownika Chardigny, która przybyła dnia 4 października do Suwałk [1]). Komisja ta na posiedzeniu w dniu 5 października uchwaliła szereg postanowień obowiązujących dla obu układających się stron polskiej i litewskiej, które zostały przyjęte i stały się podstawą zawartej wkrótce umowy rozejmowej tak zwanej u m o w y s u w a l s k i e j, regulującej sprawę zasadniczych żądań polskich w stosunku do rządu litewskiego.

Uchwała Komisji Kontrolującej Rady Ligi Narodów miała treść następującą [2]):

L I G A N A R O D Ó W — *Suwałki, dn. 5 października 1920 r.*

T e l e g r a m

Komisja Kontrolująca Ligi Narodów
Do PP. Przewodniczących Delegacji Polskiej i Delegacji Litewskiej

Suwałki.

Komisja Kontrolująca Ligi Narodów na swoim pierwszym posiedzeniu dn. 5 października powzięła decyzje następujące, które niezwłocznie i jednocześnie podane są do wiadomości rządowi litewskiemu i polskiemu niniejszym telegramem.

---

[1]) Meld. syt. 17. dyw. piech. z dn. 5.IX g. 7 L. 6278/op. — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

[2]) Conflit polono-lithuanien, str. 85.

I. Tymczasowa linia demarkacyjna pomiędzy Litwą a Polską zostanie ustalona w ten sposób:

a) Linia 8 grudnia 1919 r. od granicy niemieckiej aż do ujścia Igorki do Niemna.

b) Bieg Niemna począwszy od wspomnianego ujścia aż do Uciechy 10 wiorst na południe od Merecza.

II. Rząd polski i litewski zarządza ewakuację przez swoje siły zbrojne pasa szerokości 6 klm w obie strony rzeczonej powyżej linii demarkacyjnej, w celu uniknięcia jakichkolwiek zajść pomiędzy obydwoma wojskami.

Ruch odwrotowy wojsk litewskich i polskich na nowe ich pozycje ma być ukończony 9 października w południe.

W tych miejscach, gdzie wojska polskie i litewskie miałyby posuwać się naprzód, ruch nie rozpocznie się wcześniej niż 9 października w południe.

III. Trudności, jakie mogłyby powstać przy ustaleniu niektórych punktów rzeczonej linii, będą załatwiane na miejscu przez Komisję.

IV. W celu natychmiastowego zaprzestania działań wojennych koło Oran, w oczekiwaniu ustalenia linii demarkacyjnej w tym rejonie, Komisja Kontrolująca Ligi Narodów ma zaszczyt prosić oba rządy o wydanie rozkazów wojskom operującym koło wspomnianej miejscowości i dworca kolejowego, aby nie przekroczyły linii zajętej obecnie przez ich przednie straże, lub też powstrzymały niezwłocznie wszelkie ruchy ofensywne, będące ewentualnie w toku.

Komisja uda się dnia 7 października do Oran w celu powzięcia na miejscu decyzji potrzebnych dla zaprzestania działań wojennych.

Komisja uprasza obydwa rządy, by zechciały niezwłocznie dać telegraficznie zarządzenia zawarte w § 4 w celu uprzedzenia dowódców wojsk obecnych w rejonie Oran.

(—) Pułkownik *Chardigny*
Przewodniczący Komisji Kontroli

Umowa suwalska została podpisana przez obie delegacje w dniu 7 października. Treść jej jest następująca [1]):

Art. I.

O l i n i i d e m a r k a c y j n e j

a) Zostaje ustanowiona następująca linia między polską a litewską armią, która nie przesądza w niczym terytorialnych praw żadnej z umawiających się stron:

Od granicy Prus Wschodnich do ujścia rzeki Czarnej Hańczy do Niemna linia ustanowiona uchwałą Rady Najwyższej z dnia 8.XII 1919 r.

dalej wzdłuż rzeki Niemna do ujścia rzeki Grawe,

dalej rzeka Grawe do punktu przecięcia jej z szosą Merecz — Rotnica,

dalej po linii prostej do ujścia rzeki Skroblis do rzeki Mereczanki,

dalej po rzece Mereczance do ujścia w nią strumyka Dereżnica [2]), pozostawiając wieś Sołoworce po stronie litewskiej, a wieś Małe Dubno po stronie polskiej,

dalej po strumyku Dereżnica [2]) do punktu przecięcia z linią kolejową Wilno — Orany, w przybliżeniu o 2 kilometry na północo-wschód od stacji kolejowej Orany,

---

[1]) Arch. Wojsk. teka Nr 2800.

[2]) Dereżyca.

dalej wzdłuż drogi, idącej przez Bortele, Kucie [1]), Nowy Dwór, Ejszyszki, Podzitwa, Horodenka do stacji Bastuny, pozostawiając całą drogę i st. Bastuny w ręku władz polskich.

b) Określona powyżej linia w miarę zaprzestania działań bojowych pomiędzy polską a litewską armią, przewidzianego w § 2 niniejszej umowy, nie powinna być pod żadnym pozorem przekraczana przez wojska umawiających się stron.

Linia ta nie powinna być jednak przeszkodą dla miejscowej ludności przy uprawianiu należących do nich pól, które ta linia przecina.

c) Określenie linii demarkacyjnej na terenie w b. gub. suwalskiej w tych jej częściach, co do których jest przewidziane przez Uchwałę Rady Najwyższej z dnia 8.XII 1919 r., pozostawia się Komisji Kontrolującej Ligi Narodów.

ART. II.

O zaprzestaniu działań bojowych.

a) W potwierdzeniu i uzupełnieniu częściowego i czasowego zaprzestania działań bojowych między polską a litewską armią, które było już przyjęte podczas niniejszej konferencji, obie umawiające się strony zobowiązują się do zaprzestania wszelkich działań bojowych między obydwoma armiami na całej długości linii demarkacyjnej, ustanowionej w art. 1-szym p. a. niniejszej umowy od granicy Prus Wschodnich do południka, przechodzącego przez wieś Poturce [2]), położoną w przybliżeniu o 9 klm na płn.-zachód od Ejszyszek.

b) Co się tyczy części linii demarkacyjnej od południka wsi Poturce [2]) do stacji Bastuny włącznie, to zaprzestanie działań bojowych między polską a litewską armią nastąpi z chwilą usunięcia się wojsk sowieckich na wschód od linii kolejowej Lida — Wilno.

c) Co się tyczy kwestii zaprzestania działań bojowych między polską a litewską armią w miejscowościach, położonych na wschód od południka st. Bastuny, i określenia tam linii demarkacyjnej, to te sprawy będą rozstrzygnięte przez specjalną umowę po usunięciu się stamtąd wojsk sowieckich. Gdyby umowa taka nie doszła do skutku obie strony pozostawiają sobie prawo zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o rozstrzygnięcie tej kwestii.

ART. III.

O stacji Orany.

a) Rząd polski zobowiązuje się przepuszczać bez przeszkód przez stację Orany w kierunku z Wilna do Olity i odwrotnym wszystkie litewskie pociągi, za wyjątkiem pociągów z wojskami i wojennymi materiałami, oraz gwarantuje, że wskazane pociągi znajdą na stacji Orany wszystkie techniczne warunki i pomoc, które są konieczne dla pomyślnego i swobodnego przejazdu ich w tę i odwrotną stronę.

b) Jako wyjątek rząd polski zgadza się na przepuszczanie bez przeszkód w kierunku Olita — Orany — Wilno przez stację Orany nie więcej niż 7 (siedem) pociągów litewskich z materiałami wojennymi i wojskami pod warunkiem, że w przeciągu doby będą przechodziły nie więcej jak dwa takie pociągi i że będą one przechodziły pomiędzy godziną 7.00 a 17.00 (przez stację Orany).

---

[1]) Kijucie.

[2]) Poturze.

c) Kontrolowanie ścisłego wypełniania postanowień zawartych w punkcie a) i b) niniejszego artykułu pozostawia się Komisji Kontrolującej Ligi Narodów.

ART. IV.

O wymianie jeńców wojennych.

Obie umawiające się strony konstatują wzajemną i zasadniczą zgodę na przystąpienie do wymiany wszystkich, znajdujących się u nich jeńców wojennych, wziętych od strony przeciwnej.

Sposób i termin wymiany jeńców wojennych będzie ustanowiony osobno.

ART. V.

O terminie umowy itp.

Umowa niniejsza zacznie być wykonywana od godziny 12.00 10 października 1920 roku, termin powyższy w niczym nie narusza przeprowadzonego już w życie zaprzestania bojowych działań i będzie obowiązująca do czasu ostatecznego uregulowania sporów terytorialnych pomiędzy rządem polskim a litewskim. Przy układaniu umowy niniejszej strony korzystały z mapy niemieckiego sztabu generalnego w skali 1 : 100.000. Umowa niniejsza została spisana w dwóch jednakowo ważnych egzemplarzach w języku polskim i litewskim i podpisana w mieście Suwałki dnia 7-go października 1920 roku.

V. WYKONANIE UMOWY SUWALSKIEJ NA SUWALSZCZYŹNIE.

W wykonaniu postanowień umowy suwalskiej i uchwały Komisji Kontrolującej Rady Ligi Narodów z dnia 5 października wojska polskie na Suwalszczyźnie otrzymały rozkazy wycofania się na linię odległą na 6 km od linii demarkacyjnej marszałka Focha.

Zarządzenia i ugrupowania 17. dywizji piechoty, która w międzyczasie objęła cały odcinek suwalski, przedłużając swe prawe skrzydło do Niemna [1]), ujmuje rozkaz operacyjny 17. dywizji piechoty Nr 127 z dnia 8 października godzina 19 [2]).

Treść rozkazu jest następująca:

1) W związku z postanowieniem przedstawicielstwa Ligi Nardów Litwini cofnęli swe placówki 6 klm w głąb własnego terytorium.

2) 17. d. p. wycofała swe czołowe oddziały na dystans 6 klm od linii 8 grudnia, realizując przesunięcia do 9.X. 20 r. godz. 12-ta.

3) Od wschodu dywizja nadal sąsiaduje z 4. d. p.

4) XXXIV brygada piechoty ugrupowuje swe oddziały w sposób następujący:

a) I/70. p. p. ściągnie do rejonu Sopoćkiń pozostawiając 1 kompanię w Sonicze i 1 w Rudawce nad Kanałem Augustowskim oraz wysuwając pluton do wsi Jatwież nad Niemnem.

---

[1]) Dnia 4.IX 17. dyw. piech. zluzowała 1. p. p. syb. na odcinku Sopoćkinie. Bryg. syb. odeszła do Grodna jako odwód 3. armii. Raport bojowy bryg. syb. — Arch. Wojsk. teka Nr 4146.

[2]) Dtwo 17. Dyw. Piech. L. 6307 — Arch. Wojsk. teka Nr 1678.

b) III/70. p. p. ściągnie do rejonu Bose — Konstantynówka — Giby — Kukle i rozlokuje 1. kompanię w Berżełowcach [1]), drugą w Dworczysku nad Czarną Hańczą.

c) II/70. p. p. rozlokuje w Sejnach pozostawiając 1 kompanię w Poćkunach.

XXXIII brygada piechoty uskuteczni ugrupowanie:

a) III/68. p. p. ściągnie do rejonu Smolan, wysuwając dwie kompanie: jedną do Dziedziule, drugą do Szlinokiemie.

b) II/68. p. p. zgromadzi na obszarze Jałowo — Sidory — Hultajewo, pozostawiając jedną kompanię w Rudce, a drugą w Mariance.

c) I/68. p. p. pozostanie w dotychczasowym rejonie rozlokowania, detaszując jedną kompanię do Szypliszek.

Dtwo 68. p. p. przenieść do obszaru rozmieszczenia I/68. p. p. (wraz z oddziałem szabowym).

Wysunięte kompanie i oddziały przecinają głównie linie komunikacyjne i w ogólnych zarysach ubezpieczają cały obszar polski Suwalszczyzny i pozostają w skupieniu w wyznaczonych punktach. Artylerię ściągnąć na linię skupionych baonów piechoty, względnie rozlokować wewnątrz tej linii.

Każdy oddział ubezpiecza samodzielnie obszar swego rozlokowania.

Pozostałe oddziały i dtwa trwają nadal w dotychczasowych rejonach rozlokowania.

5) Wytłumaczyć oddziałom, że zarządzone cofnięcie zrealizowane zostało jedynie na skutek decyzji Misji Międzynarodowej (rozjemczej), że Litwini uprzednio uskutecznili przesunięcie wstecz swych oddziałów. Pouczyć ludność okoliczną, że Litwini w żadnym wypadku linii 8 grudnia przekroczyć nie mają prawa i że mieszkańcy winni o każdym takim fakcie zgłaszać natychmiast do dtwa najbliższych oddziałów wojska.

6) Realizacja rozkazu dopiero na telefoniczne zarządzenie wykonania rozkazu

Działania bojowe polsko-litewskie na Suwalszczyźnie zostały definitywnie zakończone. Granica pasa neutralnego była przez obie strony przestrzegana. W pasie neutralnym jednak po stronie polskiej nie zapanował spokój i ludność miejscowa była nękana szeregiem napadów partyzantów litewskich (którymi mieli być jakoby poprzebierani żołnierze litewscy) na wsie polskie, posterunki policji i przedstawicieli polskich władz cywilnych [2]).

[1]) Bierżałowce.

[2]) Meld. syt. 17. dyw. piech. w czasie od 10 X do 29.XI (od L. 6317/op. do L. 6536/op.) — Arch. Wojsk. teka Nr 1680.

ZAKOŃCZENIE.

Umowa suwalska zakończyła nie tylko działania wojenne polsko-litewskie na Suwalszczyźnie, ale również i na wschód od Niemna w rejonie Oran.

Walki w obszarze tego miasta były końcowym epizodem 35-dniowej „wojny" z Litwinami o Suwalszczyznę.

Studium niniejsze objęło szczegółowy opis tych walk, toczonych tylko na terytorium Suwalszczyzny — jest to właściwie opis prawie wszystkich działań wojennych polsko-litewskich, — tym nie mniej jednak dla poznania całokształtu przebiegu tej „wojny" konieczne jest — przynajmniej pokrótce — zaznajomienie czytelnika i z jej końcowym epizodem.

Po zdobyciu Grodna i Lidy w końcu września 2. armia rozpoczęła energiczny pościg za wycofującą się armią czerwoną. Niepewne stanowisko Litwy, mimo rozpoczynających się wówczas rokowań w Suwałkach, zmuszało do silnego ubezpieczenia skrzydła i tyłów 2. armii w jej dalszym działaniu zaczepnym. Dla tego celu została przeznaczona — jak widzieliśmy — grupa północna generała Osińskiego, która miała za zadanie tylko osłonę 2. armii na terytorium Suwalszczyzny. W obszarze walk pod Grodnem było to wystarczające, natomiast w miarę rozwoju polskich działań zaczepnych w kierunku Lidy i dalej na wschód, zwiększała się przestrzeń tyłowego obszaru 2. armii, wymagająca osłony od armii litewskiej również i na wschód od Niemna.

Dla wykonania tej osłony Naczelny Wódz przeznaczył całą armię (3) pod dowództwem generała Sikorskiego.

W skład 3. armii weszły następujące wielkie jednostki:

a) Grupa generała Osińskiego.

17. dywizja piechoty i brygada syberyjska.

b) Grupa generała Żeligowskiego.

Dywizja ochotnicza podpułkownika Koca.

Dywizja litewsko-białoruska.

3. brygada jazdy (211. pułk ułanów i 11. pułk strzelców granicznych).

c) 4. dywizja piechoty.

Razem: 4½ dywizje piechoty i jedna brygada kawalerii.

3. armia w powyższym składzie rozpoczęła swoje czynności dopiero dnia 4 października, to jest z chwilą przybycia dowódcy 3. armii ze sztabem do Grodna. Do tego czasu wielkie jednostki, które następnie weszły w skład 3. armii, podlegały nadal dowódcy 2. armii i od niego otrzymały pierwsze rozkazy ubezpieczenia tyłów armii w obszarze na wschód od Niemna.

Rozkazy te były następujące [1]):

2) Grupa osłaniająca.

a) Grupa północna 17-ta d. p. i bryg. syb. zadanie i strefa niezmienione.

b) 4. dyw. piechoty luzuje w miarę przybywania transportów oddziały dywizji ochotniczej w Grodnie i Porzeczu, jako załoga Grodna i dla obserwacji odcinka Niemna od ujścia Kanału Augustowskiego do Gudele. Strefa działań ograniczona od zachodu: linia rz. Niemen od Grodna do ujścia Kanału Augustowskiego, od wschodu: Gudele — Rondomańce — Szklary (wszystko po stronie 4. dywizji piechoty).

c) Dywizja ochotnicza po zluzowaniu przez 4. d. p. opanuje Orany i ugrupuje się w rejonie Orany — Marcinkańce do marszu wzdłuż osi Grodno — Wilno. Strefa działań ograniczona od zachodu granicą 4. d. p. od wschodu linią Kursze — Sienkańce — Poddębie — Dubicze — Zabłoć (wszystko po stronie dywizji ochotniczej).

M. p. dtwa — St. Marcinkańce.

d) 3. brygada jazdy zgrupuje się w rejonie Raduń z zadaniem ochrony linii komunikacyjnych, wiodących od północy na Naczę i Raduń i utrzymania łączności między dywizją ochotniczą a 1. dyw. lit. białoruską.

e) 1. dywizja litewsko-białoruska grupuje się w Lidzie z zadaniem osłony wszystkich linii komunikacyjnych, wiodących od północy i północnego wschodu na Lidę.

Strefa działań ograniczona od zachodu linią Poleckiszki — Podhorodno i dalej na połd. rz. Dzitwa od płd.-wschodu linia rz. Niemen.

Główne siły należy ugrupować w kierunku północno-wschodnim, dla krycia tyłów grupy pościgowej.

M. p. dtwa dywizji — Lida.

. . . . . .

W czasie wydawania tego rozkazu dywizja ochotnicza obejmowała odcinek osłonowy przeciwko Litwinom wzdłuż linii: rzeki Niemna od Niemnowo do Uciecha, a następnie poprzez Sznupie — Rudnia —

[1]) Rozkaz op. 2. armii z dn. 29.IX Kutrzeba, l. c., str. 219.

Marcinkańce do wsi Linnica (12 km na wschód od toru kolejowego Grodno — Wilno) włącznie.

Oddziały litewskie zajmowały linię rzeki Mereczanki i Uły (6. pułk piechoty litewskiej w rejonie Merecz — Puchacze i 7. pułk piechoty litewskiej w rejonie Żuraciszki — Monczagiry [1]).

W wykonaniu rozkazu dowódcy 2. armii dywizja ochotnicza rozpoczęła prawym skrzydłem (205. pułk piechoty) działanie bojowe w kierunku na Orany i opanowała po walce linię Trokiszki — Żuraciszki — Monczagiry — Zerwiny, przechodząc na północny brzeg rzeki Uły.

Dnia 1 października następuje na te miejscowości przeciwuderzenie litewskie, wsparte dwoma pociągami pancernymi; w wyniku walki

Szkic Nr 39.

[1]) Meld. syt. dyw. och. z dn. 30.IX g. 20.10 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

dywizja ochotnicza utrzymuje zajęty obszar, jako podstawę wyjściową do działania zaczepnego na Orany [1]).

Akcja na miasteczko i stację Orany zostaje przeprowadzona od świtu dnia 3 października (patrz szkic Nr 39) działaniem zbieżnym dwóch pułków dywizji ochotniczej: 202. pułk piechoty z rejonu Puchacze — Poule przez Przełaje i 205. pułk piechoty z rejonu Zerwiny wzdłuż toru kolejowego [2]).

Po ciężkiej walce, podczas której Litwini stawiali zacięty opór, została zdobyta stacja Orany o godzinie 9.15 (wzięto przy tym 1 pociąg pancerny — Gedyminas), a miasto Orany o godzinie 12.30 [3]).

Dnia 4 października o godzinie 8 następuje silne przeciwuderzenie litewskie ściągniętych posiłków 1. i 4. pułków piechoty litewskiej (wsparte artylerią) z podstawy wyjściowej Moskowka — Ożereki. Natarcie prowadzone kilkoma liniami z wielką zaciekłością, doprowadziło początkowo do zajęcia północno-zachodniej części miasta Oran i koszar. Około godziny 9.30 polskie przeciwuderzenie odrzuciło nieprzyjaciela.

Po przegrupowaniu się nieprzyjaciel ponowił natarcie na Orany, wsparte pociągiem pancernym oraz nalotem 5 płatowców litewskich. Atak ten został również odparty, przy czym zestrzelono jeden samolot [4]).

Równocześnie z przeciwnatarciem litewskim na Orany nastąpiło tegoż dnia uderzenie nieprzyjaciela na Przełaje, na odcinek 202. pułku piechoty. Po całodziennych walkach przy silnym wsparciu artylerii udało się nieprzyjacielowi sforsować rzekę Mereczankę w rejonie wsi Miluniszki [5]). W ciągu nocy jednak 202. pułk piechoty odrzucił nieprzyjaciela i utrzymał w całości zajmowane uprzednio stanowiska [6]).

W walkach dnia 3 i 4 października dywizja ochotnicza poniosła dość duże straty: kilkunastu zabitych i około 100 rannych — w tym 40 ciężko [7]).

Dnia 4 października dowódca 3. armii wydaje swój pierwszy rozkaz operacyjny, w którym ustala zadania osłonowe dywizji [8]).

---

[1]) Meld. syt. dyw. och. z dn. 1.X g. 15.30 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

[2]) Dyspozycja operacyjna dcy dyw. och. L. 1381/op. z dn. 2.X g. 10 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

[3]) Meld. syt. 205. p. p. z dn. 3 X g. 13.30 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

[4]) Opis tej walki według meld. syt. dyw. och. z dn. 4 X g. 17 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

[5]) Meld. syt. dyw. och. L. 1420/op. z dn. 4.X g. 20 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

[6]) Meld. syt. dyw. och. L. 1444 z dn. 5.X g. 8 — Arch. Wojsk. teka Nr 1789.

[7]) Z dziennika bojowego 3. armii — Arch. Wojsk. teka Nr 160.

[8]) Rozkaz op. Nr 1 3. armii L. 28809/III z dn. 4 X — Arch. Wojsk. teka Nr 160.

Rozkaz ten tak określił zadanie 3. armii:

„Zabezpieczenie lewego skrzydła W. P., a więc obserwacja pogranicza litewskiego z uszanowaniem linii Focha, a dalej wobec naruszenia swego czasu neutralności przez Litwinów wydatna osłona od północy dalszych akcji 2. i 4. armii."

Pas działania armii ograniczały na zachodzie — granica Prus Wschodnich, na wschodzie — st. Mosty, Kamionka — Papiernia — Oszmiana — Soły (te miejscowości wyłącznie).

W porównaniu do poprzedniego rozkazu operacyjnego dowódcy 2. armii (z dnia 29 września — patrz wyżej) linia ubezpieczenia w obszarze na zachód od Niemna została przesunięta bardziej na północ: dywizja ochotnicza w wyniku skutecznych działań na Orany otrzymała rozkaz ubezpieczenia tego rejonu, przy jednoczesnym przesunięciu prawego skrzydła do Ejszyszki włącznie, dywizja litewsko-białoruska została przesunięta do rejonu Werenowa. — Łączność między obu dywizjami utrzymywała w dalszym ciągu 3. brygada jazdy.

Grupa północna i 4. dywizja piechoty zadanie bez zmiany.

W ciągu dnia 5 października trwały w dalszym ciągu walki w rejonie Orany — Przełaje, lecz już w mniejszym napięciu. Dywizja litewsko-białoruska w marszu do nakazanego rejonu Werenowa prowadzi drobne potyczki z patrolami litewskimi. Również niewielkie walki stacza 3 brygada jazdy w rejonie Ejszyszki.

Na odcinku 4. dywizji piechoty spokój.

Dnia 6 października wychodzi rozkaz Naczelnego Wodza o zawieszeniu broni i w obszarze na wschód od Niemna [1]). Zawieszenie broni obowiązywało od godziny 11 dnia 6 października [2]).

O tej godzinie położenie oddziałów 3. armii i litewskich ustaliło się w sposób następujący (patrz szkic Nr 40):

— Odcinek suwalski bez zmiany (patrz wyżej).

— Odcinek na wschód od Niemna:

4. dywizja piechoty wzdłuż rzeki Niemen i Mereczanka do ujścia rzeki Uły do Mereczanki z przedmościami w Druskienikach i Puchaczach.

— Dywizja ochotnicza:

obsadziła linię Miluniszki — wzgórze 135, 137, 138 (na północo-zachód od Przełaje) Ożereki — przecięcie toru kolejowego z szosą Orany — Olita — dalej Moskowka i południowy brzeg rzeki Mere-

---

[1]) Na Suwalszczyźnie obowiązywało, jak widzieliśmy — zawieszenie broni miejscowe od dnia 1.X (patrz wyżej rozdział XV).

[2]) Dziennik bojowy 3. armii — Arch. Wojsk. teka Nr 160.

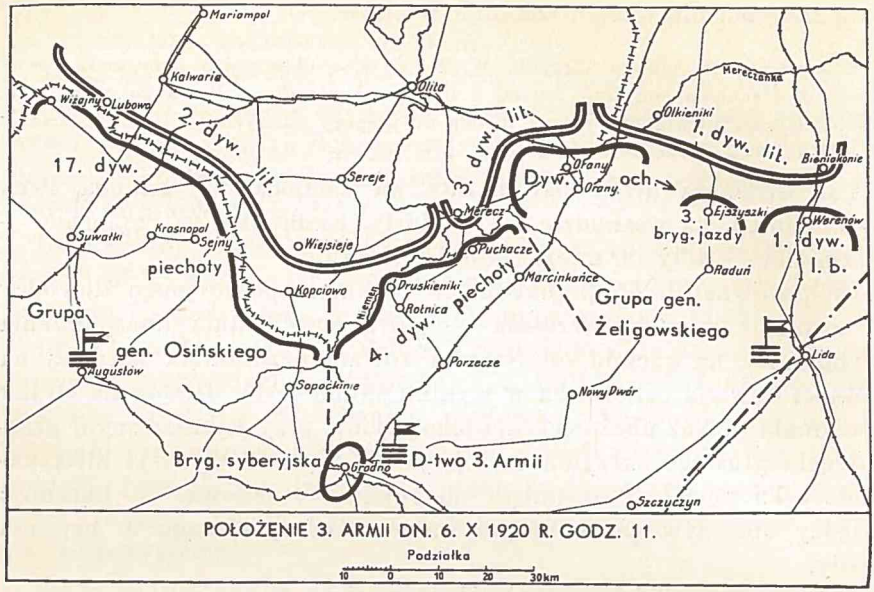

Szkic Nr 40.

czanki do Krumińce. Prawe skrzydło dywizji w marszu do rejonu Ejszyszki.

— Dywizja litewsko-białoruska:

zajęła rejon Werenowa, obsadzając linię Poleckiszki — Towzginiany — Werenów.

Litwini zatrzymali się na linii: Merecz — Brokorojście — Komisarowo — Bobryszki — Porucze — Maluki — Bortele — Olkieniki — Bieniakonie.

Wojna Polski z Litwą w okresie ostatecznych zmagań z Rosją Sowiecką o utrwalenie niepodległego bytu państwowego i granic Rzeczypospolitej ma swoistą wymowę historyczną. Dwuznaczne stanowisko Litwy: pozorna neutralność przy równoczesnym wyraźnym sprzyjaniu armii rosyjskiej, stawiało Polskę wobec konieczności uważania Litwinów na równi z Sowietami za nieprzyjaciela, od którego można było się spodziewać różnych niespodzianek.

To spowodowało, że właśnie w końcowym epizodzie wojny polsko-sowieckiej, gdy wszystkie siły należało rzucić na dobicie armii czerwonej, wrogie stanowisko Litwy absorbuje prawie pięć dywizji polskich, które mogły być z powodzeniem użyte na froncie rosyjskim.

Zawieszenie broni z dnia 6 października 1920 roku zakończyło definitywnie działania wojenne Polski z Litwą o Suwalszczyznę.

WYKAZ ŹRÓDEŁ.

I. OPRACOWANIA.

Baron Szymon, por. — Zarys historii wojennej 77. pułku piechoty. Warszawa, 1929.

Borkiewicz Adam, mjr. — Dzieje 1. pułku piechoty Legionów. Warszawa, 1939.

Budecki Zdzisław — Stosunki polsko-litewskie po wojnie światowej 1918—1920. Warszawa, 1928.

Budzilas, kpt. — Šarvuočiu rinktine (Musu Žinynas. Kowno, 1928, t. XV. Nr 45).

Conflit polono-lithuanien. Question de Vilna 1918 — 1924. République de Lithuanie. Ministère des affaires étrangères. Documents diplomatiques. Kowno, 1924.

Documents diplomatiques concernant les relations polono-lithuaniennes (decembre 1918 — septembre 1920). République Polonaise Ministère des affaires étrangères. Varsovie, 1920.

Gaj G. — Na Warszawu. Moskwa — Leningrad, 1928.

Gorzuchowski S. — Ludność litewska na kresach państwa polskiego (Sprawy Narodowościowe, 1929, Nr 1.).

Jednodniówka. — W dziesiątą rocznicę 6. p. p. Leg. Wilno, 1935.

Kakurin i Mielikow. — Wojna s Biełopolakami 1920 r., Moskwa, 1925.

Karassek Franciszek Wiktor, mjr. — Zarys historii wojennej 23. pułku ułanów grodzieńskich. Warszawa, 1930.

Kozicki Stanisław, płk. — Bój pod Lidą. Warszawa, 1930.

Kraunaitis, kpt. — Musu kavalerijos organizavimas ir jos veikimas pirmame nepriklausomybes dešimtmetyje. (Musu Žinynas, Kowno, 1928, t. XV. Nr 45).

Kumaniecki Kazimierz Władysław, dr. — Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty. Warszawa, 1924.

Kutrzeba Tadeusz, płk szt. gen. — Bitwa nad Niemnem. Warszawa, 1926.

Laudyn Władysław, rtm. — Zarys historii wojennej 22. pułku ułanów podkarpackich. Warszawa, 1929.

Makowski Julian, dr. — Kwestia litewska. Warszawa, 1929.

Przybylski Adam, kpt. dypl. — Wojna polska 1918 — 1921. Warszawa, 1930.

R[udnicki] A[dam]. — Okręg suwalski Polskiej Organizacji Wojskowej. Praca i Walka (Polska Zbrojna, 1929, Nr 239 — 254).

Siergiejew W. — Od Dźwiny ku Wiśle. Tłum. J. Moszyński. Warszawa, 1925.

Smoleń Ludwik, mjr. — Zarys historii wojennej 41. suwalskiego pułku piechoty im. marsz. Józefa Piłsudskiego. Warszawa, 1929.
Sokolnicki Michał. — Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914 — 1918. Warszawa, 1925.
Studnicki Wł. — Współczesne państwo litewskie. Warszawa, 1922.
Szabłowski Stanisław, por. i Suchomel Franciszek, kpt — Zarys historii wojennej 78. słuckiego pułku piechoty. Warszawa, 1929.
Šešplaukis, kpt. — Musu aviacijos kurimosi bruožai (Musu Žinynas, Kowno, 1928, t. XV, str. 45).
Šipelis, kpt. — Artilerijos gyvenimo pirmas dešimtmetis (Musu Žinynas, Kowno, 1928. T. XV. Nr 45).
Tuchaczewski M. — Pochód za Wisłę. Tłum. Bogusławski. Patrz Piłsudski Józef — Rok 1920. Warszawa, 1927.
Vitkauskas V., ppłk — Musu Pestininkai (Musu Žinynas, Kowno, 1928, t. XV, Nr 45).
Waligóra Bolesław, kpt. — Dzieje 85. pułku strzelców wileńskich. Warszawa, 1928.
Wasilewski Leon. — Litwa i Białoruś. Warszawa — Kraków, 1925.
Wielhorski Władysław. — Byt ludności polskiej w państwie litewskim. Wilno, 1925.
Wielhorski Władysław. — Litwa etnograficzna. Wilno, 1928.
Wojna. — Graždanskaja wojna 1918 — 1921. T. III. Moskwa, 1930.
Wojsko litewskie. Oddział II Sztabu Głównego. Warszawa, 1925.
Zarys historii wojennej 76. lidzkiego pułku piechoty. Warszawa, 1930.
Zawistowski Dezyderiusz J., mjr. — Zarys historii wojennej 19. pułku ułanów wołyńskich im. płk. Karola Różyckiego. Warszawa, 1930.

II. RĘKOPISY.

(Archiwum Wojskowe. Zbiór rękopisów).

Bąbiński Kazimierz, mjr — Dzieje 5. p. p. Leg. rps Nr 9.
Dembiński Włodzimierz, mjr — Historia 7. d. a. k. rps Nr 459.
Dobrzyński Bohdan, por. — Historia 3. p. uł. rps Nr 265.
Historia 7. p. uł. rps Nr 273.
Historia 2. d. a. k. rps Nr 444.
Laudański Stanisław, ppłk — Dzieje 3. p. uł. rps Nr 263
Parczyński Czesław, kpt. — Dzieje 6. p. p. Leg. rps Nr 11.
Smoleń Ludwik, kpt. — Zarys histori 41. suw. p. p. rps Nr 122.
Zarys 16. p. uł. rps Nr 288.

III. AKTA.

(Archiwum Wojskowe, Archiwum 3. p. uł. i Archiwum 7. p. uł).

Instrukcje, rozkazy szczególne, meldunki sytuacyjne, dzienniki bojowe działań, raporty, sprawozdania, meldunki bojowe i inne akta bojowe.

1) Naczelnego Wodza.
2) Naczelnego Dowództwa.
3) 2. armii.
4) Wszystkich wielkich jednostek, biorących udział w walkach na Suwalszczyźnie, oraz oddziałów wchodzących w skład tych jednostek.

IV. RELACJE.

(Archiwum Wojskowe. Zbiór rękopisów).

1) Z Dtwa 2. Armii:

— gen. bryg. Kutrzeba Tadeusz.

2) Z 1. p. p. Leg.:

— gen. Kruszewski Jan.
— mjr dypl. Czarnecki Zygmunt.
— mjr dypl. Żabski Modest.

3) Z 5. p. p. Leg.:

— gen. bryg. Skwarczyński Stanisław.
— płk dypl. Kowalski Wincenty.
— mjr Wilczyński Wilhelm.
— mjr dypl. Chruściel Bronisław.
— mjr Roczniak Józef.
— kpt. Sztompka Wiktor.
— kpt. Jarosiński Adam.

4) Z 6. p. p. Leg.

— ppłk w st. sp. Raczyński Marian.
— mjr w st. sp. Kąkolewski Jan.
— mjr Zarzycki Władysław.
— kpt. Kasperski Józef.

5) Z 41. p. p.:

— płk w st. sp. Juszczacki Stanisław.
— mjr Hurczyn Michał.
— mjr Zaucha Stanisław.
— kpt. Skwarnicki Józef.
— kpt. Witliński Edward.
— kpt. Kuściński Czesław.
— kpt. Downarowicz Edward.
— kpt. rez. Krupiński Tadeusz.
— kpt. rez. Bizio Józef.
— por. w st. sp. Klot Artur.
— poseł Łazarski.

6) Z 9. p. a. p.:

— mjr w st. sp. Dutkiewicz Adam.

7) Z Dtwa Grupy Operacyjnej Jazdy:

— płk dypl. w st. sp. Nieniewski Adam.

8) Z Dtwa 4a. Brygady Jazdy:

— płk w st. sp. Bystram Cyprian.

9) Z Dtwa 4b. Brygady Jazdy:

— gen. bryg. Piasecki Zygmunt.

10) Z 3. p. ułanów:

— płk w st. sp. Kozierowski Czesław.
— płk dypl. Słoniński Marian.
— płk dypl. Porczyński Witosław.
— płk Kowalczewski Ignacy.
— mjr dypl. w st. sp. Wołowski Zygmunt.
— mjr dypl. Horwat Stanisław.
— mjr Śniegocki Edward.
— mjr Zapolski Jan.
— rtm. rez. Wielowieyski Zbigniew.
— rtm. rez. Borkowski Mieczysław.
— rtm. Wollman Henryk.

11) Z 7. p. ułanów:

— płk dypl. Rakowski Bronisław.
— ppłk rez. Lewandowski Jan.
— mjr dypl. Iwanowski Wincenty.
— mjr rez. Haczyński Wacław.
— mjr w st. sp. Gąsowski Stanisław.
— mjr Berg Leopold.
— rtm. rez. Bernsztajn Ludwik.
— st. wachm. Czajka Leon.
— st. wachm. Gąsior Piotr.
— st. wachm. Bronisz Jan.
— st. wachm. Krasowski Andrzej.

12) Z 16. p. ułanów:

— płk dypl. Kmicic-Skrzyński Ludwik.
— płk Kosiarski Kazimierz.
— rtm. dypl. w st. sp. Stablewski Stefan.
— por. rez. inż. Górski Wincenty.

13) Z kombinowanego pułku jazdy:

— płk dypl. Porczyński Witosław.
— ppłk w st. sp. Reliszko Jan.
— mjr Kosiński Henryk.
— rtm. Florkowski Jerzy.
— rtm. rez. Rzepka Karol.

14) Z pułku jazdy ochotniczej majora Jaworskiego:

— płk Piotraszewski Aleksander.
— mjr w st. sp. Sierżycki Zenon.
— rtm. dypl. Falkowski Jerzy.
— rtm. Włodarkiewicz Jan.
— rtm. Bujalski Jerzy.

15) Z 211. p. ułanów:

— ppłk Dąbrowski Jerzy.
— rtm. Andrzejewski Witold.
— rtm. w st. sp. Supko Józef.
— por. Szantyr Ursyn.
— inż. Kościałkowski.

16) Z 2. d. a. k.:

— ppłk dypl. Ważyński Konstanty.

17) Z 7. d. a. k.:

— kpt. w st. sp. Bogdański Józef.
— por. posp. rusz. Grabski Józef.

SKOROWIDZ NAZWISK.

Andrzejewski Witold, rtm. 423, 472.
Aszurkiewicz Rozalia 245.
Aszurkiewicz Tomasz 245.

Bałachowicz-Bułak 57.
Balutis Bronius 458.
Baranowski ks. 10.
Baron Szymon por. 21, 469.
Bąbiński Czesław mjr 370, 470.
Berg Leopold mjr 6, 110, 125, 126, 144, 200, 299, 409, 471.
Bermondt 34, 35.
Bernsztajn Ludwik rtm. rez. 110, 126, 130—134, 141, 149, 200, 471.
Biernacki ob. Dąb-Biernacki.
Birziska Mikolas 458.
Bizio Józef kpt. rez. 142, 400, 471.
Błaszczyk pchor. 240.
Bogdański Józef kpt. w st. sp. 169, 260, 296, 423, 427—429, 472.
Bogusławski 470.
Borkiewicz Adam mjr 65, 369, 374, 378, 380, 429, 469.
Borkowski Mieczysław rtm. rez. 83, 263, 266, 418, 421, 423, 471.
Borowski J. 245.
Broniewski rtm. 49, 161, 162, 163, 164—168, 176, 193, 276, 419—421.
Bronisz Jan st. wachm. 471.
Budecki Zdzisław 11, 15, 469.
Budienny 53, 54.
Budzilas kpt 33, 469.
Bujalski Jerzy rtm. 57, 110, 472.
Bystram Cyprian płk w st. sp. 52, 53, 60, 62, 63, 66—68, 70, 72—78, 80—82, 89—93, 118, 119, 121, 123, 151, 158—162, 164, 166, 167, 169—173, 175—178, 191—195, 197—199, 201, 203, 211, 214, 218—222, 241, 256—259, 268, 275, 276, 279, 280, 282, 283, 286, 288, 289, 294, 304, 316, 317, 351, 353—356, 407, 408, 417—420, 423—425, 427, 440, 471.

Chardigny płk 458, 459.
Chruściel Bronisław mjr dypl. 471.
Czajka Leon st. wachm. 126, 200, 471.
Czarnecki Stefan rtm. 77, 79—81, 90.
Czarnecki Zygmunt mjr dypl. 374, 380, 471.
Czarneckis Waldemaras 458.
Cziczerin 18.
Czopp por. 180.

Dąb-Biernacki Stefan płk 328, 340, 342, 347.
Dąbrowski Jerzy ppłk 423, 427, 428, 472.
Dąbrowski Władysław mjr 47, 52, 58, 77, 353, 362.
Dembiński Włodzimierz mjr 470.
Dębowski ppłk 53, 56, 63.
Dobrzyński por. 171, 222.
Dowkont 10.
Downarowicz Edward kpt. 210, 471.
Drozdowski 10.

Dutkiewicz Adam mjr w st. sp. 77, 400, 471.

Falkowski Jerzy rtm. dypl. 57, 175, 472.
Florkowski Jerzy rtm. 151, 154, 472.
Foch Ferdynand marsz. 9, 17, 18, 44.

Gaj G. 22, 43, 45, 89, 469.
Gąsior Piotr st. wachm. 471.
Gąsowski Stanisław mjr w st. sp. 126, 130, 200, 409, 471.
Głowacki gen. 28, 84.
Gorzuchowski S. 9, 469.
Górnicki pchor. 81, 82.
Górski Wincenty por. rez., inż. 112, 114, 116, 237, 471.
Grabski Józef plut 166, 198, 472.
Grzybowski rtm. 345, 366, 375, 378—381.

Haczyński Wacław mjr rez. 126, 200, 409, 471.
Hochfeld kpt. 375, 377, 380.
Hoeger mjr 32.
Horwat Stanisław mjr dypl 423, 471.
Hozer mjr 367, 370, 391, 400, 401.
Hurczyn Michał mjr 142, 209, 400, 471.

Iwanowski Wincenty mjr dypl. 409, 416, 471.
Iwaszkiewicz por. 140.
Iwiński 10.

Jabłoński płk 56.
Jankowicz ks. 10.
Jarosiński Adam kpt. 373, 471.
Jaworski mjr 47, 52, 53, 56, 57, 86, 87, 121, 193, 303, 317, 361, 472.
Jaźwiecki por. 382, 384, 385.
Juszczacki Stanisław płk w st. sp. 58, 148, 177, 190, 192, 197, 209, 210, 367, 400, 471.

Kakurin 22, 469.
Kamiński pchor. 219.
Karassek Franciszek Wiktor mjr 423, 469.
Kasperski Józef kpt. 387, 399, 471.
Katche Maximas gen. 457.
Kąkolewski Jan mjr w st. sp. 6, 205, 387, 394, 396, 397, 399, 439, 471.
Kirchier pchor. 64.
Kleszczyński płk 30.
Klot Artur por. w st. sp. 471.
Kluczyński ppłk 319.
Kmicic-Skrzyński ob. Skrzyński-Kmicic.
Knoll-Kownacki Edmund płk 343, 344, 346, 365, 402.
Kobyłecki pchor. 240.
Koc Adam ppłk 464.
Kolasiński ppor. 147.
Koraszewski por. 116.
Kosiarski Kazimierz płk 6, 112, 113, 114, 200, 202, 227, 233, 234, 301, 471.
Kosiński Henryk mjr 59, 151, 196, 204, 287, 293, 423, 472.
Kościałkowski inż. 423, 424, 427, 472.
Kotkowski por. 63, 77, 93, 272, 274.
Kowalczewski Ignacy płk 159, 170, 193, 195, 198, 222, 224, 259, 261, 295, 471.
Kowalewski płk 402.
Kowalski Wincenty płk dypl. 371, 373, 471.
Kownacki ob. Knoll-Kownacki.
Kozicki Stanisław płk 55, 187, 205, 367—370, 386, 387, 390, 391, 393, 397, 399, 469.
Kozierowski Czesław płk w st. sp. 176, 197, 199, 218, 219, 221, 222, 228, 230, 231, 233, 241, 259, 266, 275, 418 — — 420, 423, 471.
Krasowski Andrzej st. wachm. 126, 471.
Kraunaitis kpt. 28, 29, 32, 48, 69, 105, 364, 469.
Krupiński Tadeusz kpt. rez. 196, 239, 263, 400, 471.
Kruszewski Jan gen. bryg. 374, 375, 378, 471.
Kuk 47.
Kumaniecki Kazimierz Władysław dr 17, 19, 469.
Kupis plut. 237.
Kuściński Czesław kpt 210, 471.
Kutrzeba Tadeusz gen. 43, 44, 47, 50, 52, 122, 179, 180, 183—186, 310, 314, 320, 325—327, 332, 360, 430, 451, 464, 469, 471.

Laudański Stanisław ppłk 418, 470.
Laudyn Władysław rtm. 56, 469.
Lewandowski Jan ppłk rez. 53, 112, 124—126, 128, 129, 132—134, 138—144, 146, 148, 149, 200, 202—204, 214, 293, 409, 413, 414, 471.

Łazarski poseł 171, 230, 471.
Łodyga płk 30.
Łukaszewicz Julian 457.

Mackiewicz Mieczysław płk 26, 27, 45, 277, 309, 457.
Majewski płk 53, 55, 81, 83.
Makowski Julian dr 469.
Manneville gen. 82, 84, 85.
Matczyński mjr 87.
Merkis 28.
Mielikow 22, 469.
Moraczewski Jędrzej 13, 17.
Moszczeński Józef ppłk dypl. 8.
Moszyński J. 469.
Myszkowski Aleksander mjr 23, 230, 296.

Niementowski Romuald mjr 126, 128, 129, 130, 139, 140, 146—148, 200, 203, 204.
Nieniewski Adam ppłk dypl. w st. sp. 5, 41, 51—54, 61, 63, 65, 67, 68, 71—73, 76—84, 89, 91—93, 108, 118, 119, 121, 123, 158, 159, 172, 174, 177, 178, 183, 184, 209—211, 217, 218, 258, 284—286, 315, 353, 355, 356, 423, 425, 427, 440, 444, 471.
Niessel gen. 33.
Noworyta sierż. 378.

Obrazcow 245, 246.
Osiński Aleksander gen. 325—327, 329, 331, 332, 430, 432, 449, 463, 468.
Otocki gen. 28.

Paderewski Ignacy 334.
Parczyński Czesław kpt. 187, 370, 470.
Paskiewicz ob. Poszka-Paskiewicz.
Pasławski płk 185.
Piasecki Zygmunt gen. bryg. 53, 60—63, 66—68, 70, 72—84, 88, 90, 92—94, 108, 109, 111, 118—120, 123, 124, 134, 135, 138—142, 147, 148, 151, 164, 172—174, 176—178, 189—192, 194, 197—201, 203—205, 208, 209, 213, 217, 218, 227, 235, 242, 244, 247—249, 252, 254, 255, 263, 268, 269, 276, 279, 280, 282, 286—293, 303, 304, 306, 317, 318, 351, 353—355, 407, 408, 413, 418, 419, 423, 440, 442, 443, 471.
Piłsudski Józef marsz. 10, 13, 16, 21, 23, 25, 26, 43—45, 53, 57, 85, 87, 96, 123, 180, 184, 272, 273, 277, 284, 309, 310, 313, 324—327, 331, 334, 451, 454, 463, 467, 470.
Piotraszewski Aleksander płk 57, 472
Piórecki kpt. 179, 180, 183, 184, 347.
Piskor Tadeusz płk szt. gen. 273, 333.
Plechowiczius mjr 377.
Popowicz ppłk 188, 345—347, 367—369, 402, 403.
Porczyński Witosław płk dypl. 55, 59, 74, 151, 152, 155, 169, 418, 423, 471, 472.
Poszka-Paskiewicz 10.
Pożerski płk 23.
Przeździecki por. 273.
Przybylski Adam kpt. 469.
Puryckis 24, 25, 104, 270, 271, 274, 277, 335.
Puyollo kpt. 78, 82.

Raczyński Marian ppłk w st. sp. 205, 208, 370, 387, 388, 393, 399, 471.
Raducha Tomasz 245.
Rago pchor. 415.
Rakowski Bronisław płk dypl. 8, 126—129, 409, 410, 418, 471.
Reliszko Jan ppłk w st. sp. 52, 55, 59, 151, 153, 154, 156, 163—165, 168, 169, 196, 199, 204, 211, 219, 268, 287, 292, 293, 316, 361, 407, 418—421, 423, 424, 427, 472.
Roczniak Józef mjr 6, 382—384, 438, 471.
Romanowski mjr 106, 107, 150, 202, 203, 211—213.
Romer rtm. 26, 185.
Romer Michał 10.
Rozwadowski Tadeusz gen. 180—182, 185, 272.
Rudnicki Adam por. 18, 469.
Rydz ob. Śmigły-Rydz.
Rylski ppłk 21.

Rzepka Karol rtm. rez. 6, 155, 156, 212, 303, 472.

Sablik por. 386.
Sapieha Eustachy 25, 270, 271, 274, 275, 277, 334—336.
Schmidt ppłk 56.
Sękara kpt. 399.
Siergiejew 21, 469.
Sierżycki Zenon mjr w st. sp. 57, 175, 472.
Sikorski gen. 463.
Skrzyński-Kmicic Ludwik płk dypl. 52, 54, 77, 78, 84, 85, 88, 112, 113, 115, 135—137, 200, 225, 233, 241, 254, 317, 318, 417, 471.
Skwarczyński Stanisław gen. bryg. 370, 381, 471.
Skwarnicki J. K. kpt. 167, 196, 231, 236, 239, 241, 256, 263, 400, 471.
Słoniński Marian płk dypl. 52, 68, 69, 71, 72, 74, 76, 222, 418, 423, 425, 471.
Smoleń Ludwik mjr 17, 209, 470.
Smoleński Józef płk dypl. 108, 124, 142, 200, 409.
Sochański Józef ppor. 378, 436.
Sokolnicki Michał 470.
Spadding płk 185.
Stablewski Stefan rtm. dypl. w st. sp. 471.
Stachiewicz Julian płk 45.
Staniewicz 10.
Studnicki Władysław 11, 12, 470.
Stypułkowski por. 245.
Suchomel Franciszek kpt. 20, 470.
Supko Józef rtm. w st. sp. 472.
Szabłowski Stanisław por. 20, 470.
Szantyr Ursyn por. 472.
Szaulis dr 16.
Šešplaukis kpt. 33, 34, 470.
Szewczenko ppor. 6, 205.
Šipelis kpt. 29, 32, 33, 105, 364, 470.
Sztompka Wiktor kpt. 382, 471.
Szumskis Aleksandras 457.
Szwejcer por. 68, 202.

Ślaski Jan rtm. 114, 115.
Śmigły-Rydz Edward gen. 45, 50, 87, 122, 182, 183, 185, 273, 314, 331, 332.
Śniegocki Edward mjr 195, 222, 224, 423, 471.
Świechowski M. 15.
Świtalski Stanisław mjr 367, 368, 370, 391, 398—400.

Thiel płk 319.
Tuchaczewski M. 21, 470.

Vilejszys 16.
Vitkauskas V. 28, 29, 36, 48, 105, 150, 252, 254, 398, 403, 422, 470.

Waldemaras 28.
Waligóra Bolesław kpt. 15, 470.
Wasilewski Leon 12, 15, 470.
Wasiutyński Andrzej ppor. 380, 436.
Ważyński Konstanty ppłk dypl. 472.
Wąsowski rtm. 428, 429, 445.
Wejtko gen. 15.
Wenda Zygmunt kpt. 65, 375.
Wielhorski Władysław 9, 10, 12, 470.
Wielowieyski Zbigniew rtm. rez. 192, 198, 219, 222, 230, 262, 418, 423, 424, 471.
Wilczyński Wilhelm mjr 382, 471.
Wilson 14.
Wiszniewski mjr 315, 342, 353.
Witliński Edward kpt. 126, 127, 400, 471.
Włodarkiewicz Jan rtm. 57, 94, 110, 472.
Wojtekunas mjr 28.
Wollman Henryk rtm. 471.
Wołowski Zygmunt mjr dypl. w st. sp. 163, 418, 420, 423, 471.

Zając Józef płk 331.
Zapolski Jan mjr 471.
Zapolski Konstanty rtm. 53, 56, 57, 89, 138, 141, 163.
Zarzycki Władysław mjr 399, 471.
Zaucha Stanisław mjr 238 — 241, 263, 400, 471.
Zawistowski Dezyderiusz J. mjr 56, 470.
Zwoliński plut. 378.

Żabski Modest mjr dypl. 374, 377, 378, 471.
Żeligowski Lucjan gen. 464, 468.
Żukas ppłk 30.
Żukowski gen. 28.

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH.

Adamowe Łączki 223, 267, 268, 276.
Adamowicze 49.
Aleksandrowsk 116, 120, 135 — 137, 150, 212, 217, 226, 227, 229, 234, 312, 313, 315, 317, 330, 356, 357, 431.
Annowo 133, 134.
Ateny 155, 159, 160, 162, 170, 190, 193, 195, 197, 201, 213, 217, 219, 294, 317.
Augustowska Puszcza 44, 98 — 100, 102, 103, 174, 189, 208, 282, 288, 291, 309 — 311, 327, 341.
Augustowski Kanał 24, 70, 77, 81, 92, 98 — 100, 102, 119, 152, 164, 167, 175, 201, 218, 220, 242, 247 — 249, 251, 256, 258, 276, 281, 294, 311, 315, 317, 318, 323, 324, 329, 331, 350, 351, 353, 354, 357, 418, 432, 446, 450, 461, 464.
Augustów 6, 14, 22, 24, 36 — 38, 44, 46 — 49, 51, 59 — 68, 70, 71, 73, 74, 77 — 82, 84, 86, 87, 89 — 95, 98 — 102, 105 — 107, 114, 117 — 121, 123, 141, 142, 148, 150 — 152, 155 — 160, 162, 164, 165, 167, 170 — 179, 181 — 190, 192 — 198, 201 — 205, 207, 208, 211 — 213, 215, 217 — 222, 225, 242, 244, 245, 251, 257, 264, 274, 277, 280 — 282, 286 — 289, 291, 294, 300, 303, 305, 311 — 315, 317 — 319, 325, 330 — 332, 338, 352, 429, 430, 440, 450, 455, 468.
Awirys jez. 354.

Babty 12.
Bakałarzewo 81, 83, 90.
Balinka 212.
Balla 329.
Balla Solna 49.
Baraniszki 388, 389.
Baranowicze 14, 37.
Baranowo 146, 199, 200, 300.
Barcie 354, 355.
Bargłów 68, 314, 317, 319.
Bargłówka 62.
Bargulińce 356.
Barszcze 102, 319.
Barszczowa Góra 77, 79.
Bartniki 318.
Bastuny 38, 330, 460.
Becejły 146.
Berezyna rz. 18.
Bereźniki 455.
Berlin 24, 25, 185.
Berszty 330.
Berżnik jez. 101, 232, 238, 241, 342, 345, 366, 379, 380.
Berżniki 81, 85, 92, 103, 107, 112, 113, 115, 116, 232, 236 — 241, 248, 249, 251, 256, 260, 324, 330, 339, 342, 344 — 346, 352, 356, 357, 366, 373 — 379, 402 — 404, 429, 432, 434 — 436, 447, 452, 453, 455.
Biała 66, 317.
Biała Hańcza 408, 413, 428, 443.
Białe jez. (pow. Augustów) 70, 77, 98, 99, 101, 152, 160, 162, 163, 165, 168 — 170, 193, 197, 199, 201, 213, 218, 219, 331, 450.

Białe jez. (pow. Suwałki) 101, 227 — 229, 231, 232, 235, 251, 258, 260, 262, 383, 403.
Białebłoto 146, 300.
Białobrzegi 48, 67, 70, 72 — 74, 79, 98, 100, 107, 170, 175, 176, 193, 196, 214, 288, 303.
Białogóry 229 — 232, 236, 257, 260, 261, 322, 383.
Białorogi 109, 126 — 128, 322.
Białorzeczka 235, 260, 324, 344, 383, 386.
Białowierśnie 229, 260, 344, 383.
Białowoda 359.
Białystok 14, 25, 37, 43, 45 — 47, 49, 51, 54, 57, 58, 60 — 64, 66 — 68, 86, 87, 90, 96 — 98, 102, 103, 181, 311, 329, 333.
Biebrza rz. 14, 17, 18, 25, 38, 46, 48, 49, 51, 60 — 63, 65, 67, 68, 70 — 75, 79, 92, 96 — 98, 102, 107, 160, 161, 164, 166, 174, 180, 186 — 189, 194, 206 — 208, 211 — 213.
Bielańce 455.
Bielsk 45, 46, 85, 86.
Bieniakonie 468.
Bierżałowce 260, 339, 341, 344, 345, 366, 374, 381, 386, 404, 462.
Bierżynie 339, 399.
Bilwinowo 125 — 129, 133, 243.
Blizienko jez. 99.
Blizna 71, 94, 163, 165, 201, 219, 294.
Blizna rz. 159, 160, 162, 163, 169, 170, 217, 281, 282, 294.
Blizno jez. 99, 159, 160, 162, 169, 199, 201, 258, 281.
Błęda 359.
Bobrowisko 131, 141.
Bobryszki 465, 468.
Boczniel jez. 101.
Bogusze 65, 67.
Bohatery 245, 319.
Bojary 323.
Boksze jez. 253, 340.
Boksze Nowe 249, 252 — 254, 267, 269, 322.
Boksze Stare 103, 253.
Bondziszki 249, 322, 324.
Bortele 460, 468.
Borysówka 455.
Bose 238, 260, 339, 344, 345, 366, 379, 381, 404, 462.
Brody 53, 54.
Brokorojście 468.
Bruwspila (?) 92.
Bryzgiel 147, 155, 159 — 162, 169, 170, 177, 189 — 192, 194, 200, 201, 212, 213, 217, 258, 281, 291, 292, 313, 317, 450.
Brześć n. Bugiem 14, 43, 45, 46, 61, 86, 180, 272, 310, 324.
Brzozówka 70.
Brzozówka rz. 74.
Bubele 339, 342, 345, 367, 368, 391, 398, 399.
Buda Ruska 215, 225 — 227, 229, 232, 233, 235, 267 — 269, 302, 315.
Budwiecie 403.
Budziewizna 263.
Bug rz. 46.
Bugieda 418, 423.
Bulewizna 363, 453.
Burbańce 356.
Burdyniszki 136, 226, 319, 359.
Buteluny 456.
Bylsenica rz. 426.

Chmielewo 430.
Chmielówka 76, 206.
Chołchło 18.
Chorzele 47.
Ciechanów 58.
Ciemny Las 223, 225, 226, 229.
Cisów 71.
Czajewszczyzna 145.
Czarna Hańcza 17, 98, 99, 119, 136, 151, 201, 214, 215, 218, 220 — 222, 224 — 227, 229, 251, 257, 258, 266 — 269, 275, 276, 295, 302, 306, 315, 317, 338, 345, 357, 359, 360, 408, 418, 419, 421, 430, 459, 462.
Czarna Wieś 60, 62.
Czarniewo 68, 73, 97.
Czarnucha 162.
Czarny Bród 189, 201, 317.
Czeremcha 45, 46.
Czerwonka 109, 125, 127, 128, 130, 132, 133, 140, 148, 149, 300.
Czerwony Krzyż 92, 107, 150, 152, 155, 161, 169, 201, 212, 225 — 227, 229, 267, 302, 313, 316.
Czortek 256, 323, 418 — 422.

Dajnowo 465.
Daniłowce 228, 229, 232, 235, 236, 260 — 262, 267, 403.
Danowskie 107, 150, 162, 169, 170, 190, 197, 201, 202, 212, 213, 219, 258.
Dąbrowa 18, 47 — 49, 60, 62, 63, 69, 70, 72, 74 — 76, 81, 87, 92, 102, 103, 106, 107, 122, 160, 173, 183 — 189, 194, 205—207, 213, 244, 311, 312.
Degucie 229, 239, 260.
Deksznie 131, 133, 249, 252 — 254, 300, 320, 359.
Dereżyca rz. 459.
Dębniak 128, 133, 147, 210, 242, 249, 322.
Dębowo 128, 132, 133, 209, 243.
Długa 351, 354, 355, 402, 429.
Długie jez. 101, 135, 227, 232, 253.
Dmitrowo jez. 101, 228, 232, 235, 251, 258, 260, 262, 324, 403.
Dobrzyniewo Wielkie 63, 66.
Dojlidy 64.
Dolina 465.
Domorady 62, 68, 70 — 72, 74, 76.
Dorguń 319.
Dowcień jez. 101, 135, 136, 258.
Dowiaciszki 456.
Druckuny 465.
Druja 19.
Druskieniki 6, 49, 91, 96, 98, 284, 318, 325, 327 — 330, 332, 349 — 356, 378, 401—404, 420, 422, 423, 425—430, 435, 440, 444, 445, 467, 468.
Dubicze 464.
Dubno Małe 459.
Dubowo 81, 232, 236, 237, 339, 341, 366, 375, 376, 404, 432, 434 — 436.
Dukszty 20.
Dułgas jez. 354.
Dumblańce 353, 414.
Dusznica 81, 92, 232, 456.
Dworczysko 222 — 224, 238, 241, 260, 267, 268, 295, 322, 329, 344, 345, 354, 355, 360, 365, 366, 369, 371, 378 — 380, 408, 429, 462.
Dwugły 97.
Dyneburg 14, 16 — 18, 37 — 39, 321.
Działtowo 62.
Dziedziule 391 — 393, 438.
Dziewiatówka 87.
Dzisna 20, 27.
Dzitwa 464.
Dźwina rz. 18, 19, 21, 37—39, 250.

Ejszyszki 460, 467, 468.

Filipów 83, 84, 89, 90, 92, 94, 103, 139, 209, 450.
Folusz 146, 455.
Fornetka 133, 249, 322, 324.
Frankopol 57.
Frącki 99, 119, 121, 151, 153, 161, 202, 214, 220 — 227, 229, 230, 232, 233, 237, 242, 267, 295, 296, 304, 311 — 313, 315, 317, 331, 338, 344, 345, 347, 358, 365, 369—371, 382, 385, 450, 451.

Gabińce 356.
Gajlik jez. 101, 238, 342, 376 — 379.
Galińce 357.
Gaładuś jez. 101, 232, 249 — 251, 342, 344, 345, 399, 452, 455, 456.
Gatno 77, 78, 90, 91, 94, 159, 201, 314, 319, 320.
Gawrychruda 92, 201.
Giby 6, 84, 85, 92, 98, 103, 105 — 107, 114, 116, 117, 119, 121, 202, 217, 220, 221, 224, 227 — 232, 235 — 239, 256 — 260, 262 — 268, 272, 273, 275, 283, 290, 295, 304, 306, 311, 312, 315, 322, 324, 330, 338, 344, 345, 347, 350, 362, 366, 369, 381 — 383, 385, 403, 429, 434 — 436, 446, 447, 462.
Giedź gajówka 409.
Gierajcie 465.
Gieret jez. 84, 99, 101, 227 — 229, 232, 233, 251, 258, 260, 262 — 264, 344, 365, 366, 382, 383, 385.
Gierwinis jez. 354.
Ginowicze 323.
Głęboki Bród 155, 221 — 223, 226, 229, 266 — 268, 315, 316.
Głęboki Rów 128, 129, 132, 140, 147, 148, 300.
Głębokie 36.
Głuche jez. 101, 226, 227, 268, 321.
Gomółka 206.
Gorczyca 85, 313 — 315, 317, 360.
Grabowo 24, 48, 90, 92, 206.
Grabówka 66.

Grajewo 43, 45, 46, 51, 61, 64 — 66, 70, 81, 83, 89, 93, 95, 96, 98, 102, 119, 180, 181, 183, 185, 285, 287, 311 — 314, 317, 319.
Grauże Nowe 133, 147, 324, 453.
Grauże Stare 147, 249, 322.
Grawe rz. 459.
Gremzdówka 226, 229, 276.
Gremzdy 215, 234, 313, 315, 317.
Gremzdy jez. 101, 135, 136, 226, 227, 229, 232, 258, 268, 344.
Gremzdy Polskie 136, 226, 228, 229, 232, 234, 235, 267 — 269, 302.
Grodno 5, 6, 14, 15, 17, 21, 22, 24, 26, 27, 36 — 38, 44, 46 — 49, 51, 60, 61, 69, 70, 77, 79, 81, 86, 89, 92, 97, 100 — 103, 106, 107, 119, 155, 156, 160, 161, 166, 172, 179, 180, 183 — 188, 212, 216, 221, 244, 245, 251, 303, 318, 325, 326, 329—331, 335, 349, 427, 449, 458, 461, 463 — 465, 468.
Gródek 46, 47, 66, 86, 87.
Grunwald 348.
Gruszki 121, 242, 317, 319, 353, 408.
Gruta 354, 402, 429.
Gryckowo 354, 355, 408, 412.
Gryszkańce 342, 345, 367, 368, 399, 403.
Grzebienie 186 — 188.
Gudele 464.
Gulbieniszki 6, 140 — 143, 145, 147, 150, 177, 288, 291, 293, 298, 300.
Gulbin jez. 144, 145.
Gurańce 423.

Hajnówka 85, 86.
Hańcza rz. 92, 177.
Hańcza flw. 360.
Harasimowicze 206.
Helenowo flw. 329, 351, 354, 355, 362, 422, 429, 430.
Hołny jez. 344.
Hołny Wolmera 379, 455.
Hołynka 245, 246, 251, 256.
Horodenka 460.
Horodnianka 74.
Hoża 48, 451.
Hruskie 156, 157, 212—214, 303.
Hrymiaczki 62, 71, 75.
Hultajewo 145, 146, 462.
Huta 94, 242.
Huta Mała 81, 83, 94, 359.

Igorka rz. 420, 459.
Ilgieniki 354, 355.
Ilgiel jez. 101, 251, 342, 345, 366, 375, 376.
Indura 18.
Iwaszki 354, 355.

Jałowo (pow. Sokółka) 187, 188, 206, 212, 213.
Jałowo (pow. Suwałki) 144—146, 243, 249, 322, 324, 462.
Jałówka 62, 69, 87, 189, 244.
Jaminy 68, 73, 172.
Janczule 353, 356, 402, 408, 412—416, 422, 441—443.
Janiszki 248, 249, 345.
Janów 60, 62, 63, 66—69, 76, 86, 87, 184, 186.
Janówka 183, 197, 213.
Jasionowo 109, 127, 129, 156, 157, 206, 214, 244, 303.
Jasionowo Nowe 112, 124, 126—129, 132, 133, 300.
Jasionówka 62.
Jastrzębianka rz. 98, 156.
Jastrzębna 38, 48, 72, 77, 107, 123, 156, 157, 160, 171, 175, 178, 189, 194, 199, 206, 207, 211, 212, 214, 217, 220, 244, 286, 303.
Jastrzębna I 205, 206, 208, 214.
Jastrzębna II 207, 208, 214, 244, 305.
Jastrzębna dwór 71, 157, 206—208, 212, 214, 305.
Jastrzęby 316.
Jateluny 21.
Jatwież 461.
Jegleniszki 135, 136, 232, 338, 339, 345, 369, 388.
Jegliniec 106, 116, 133—137, 147, 149, 232, 236, 243, 253, 267, 269, 357, 359, 430, 431.
Jegliniec jez. 101, 136, 254.
Jegliniszki 138—140, 142, 143, 237, 320.
Jeglówek 116, 136, 253.
Jeleniewo 83, 88, 92, 94, 103, 106, 109, 110, 125, 127, 134, 139, 140, 143, 144, 148, 192, 200, 209, 242, 243, 249, 258, 320, 359.
Jemieliste 81.

Jewie 21.
Jeziorki 218, 249, 322, 331.
Jeziorki Małe 226, 227, 229—233, 276, 315.
Jodeliszki 342, 456.
Józefowo 414.
Jurkowo jez. 268.
Jurowce 61, 62 68.
Juryzdyka 77.

Kadaryszki 138—140, 142, 143, 146.
Kadysz 418—424.
Kadysz Rządowy 408.
Kalejty 257.
Kalejty jez. 152, 159—161, 163—165, 168—170, 197, 199, 201, 213, 217——219, 281.
Kaletnik 71, 81, 83, 88, 92, 94, 101, 103, 106, 109—111, 120, 125, 126, 128, 130—134, 138, 140, 141, 147, 148, 149, 209, 217, 242, 243, 255, 258, 267, 300, 359.
Kalety 103, 317, 327, 329, 350, 351, 353, 356, 358, 362, 383, 384, 407——409, 411, 419, 432, 440, 449, 451, 455.
Kalwaria 81, 83, 84, 92, 102, 103, 105—108, 124, 138, 139, 148—150, 186, 247, 250, 270—275, 277, 309, 320, 322—324, 328, 333—336, 359, 450, 453, 456, 457, 468.
Kalwiszki 456.
Kamieniec Litewski 47.
Kamienna 189.
Kamionka 467.
Karolin 226—233, 258, 260, 262, 267, 276, 302, 321, 360, 383.
Karpowicze 74.
Kąkolownica 57.
Kelig jez. 101, 238, 342, 375—379.
Kiecie 256, 262, 371—374, 376, 381, 434, 435, 455.
Kiełbaski 323.
Kiersnówka 76.
Kijucie 460.
Klejwy 106, 116, 120, 217, 232, 236, 253, 324, 339, 342, 345, 357, 362, 363, 367, 368, 389, 391, 398, 400, 401, 404, 452.
Klejwy flw. 232, 237, 260, 344, 400, 401, 405.
Klejwy jez. 101.
Kleszczówek 138—140, 142—144, 146.
Klonorejść 127—129.
Klonownica 98, 165, 193, 197—199, 204, 213, 218, 219, 281, 287, 294.
Knyszyn 63, 87, 93, 181, 186.
Kodzie 6, 317, 351, 353, 362, 408—413, 417—419, 422, 441, 442, 445.
Kojle jez. 145.
Kolnica 71—73, 107, 151, 170, 172, 175, 176, 178, 188, 189, 192, 193, 196, 211—214, 218, 303.
Kolno 46, 319.
Komaszówka 60, 62, 175, 183, 188, 189, 207.
Komisarowo 465, 468.
Kompocie 454.
Konstantynówka 232, 237, 256, 260, 263, 322, 330, 462.
Konstantynówka flw. 263.
Kopanica 159, 161, 162, 169, 170, 190, 200, 202, 219, 258, 316, 338.
Kopciowo 38, 98, 99, 103, 251 325, 327, 329, 330, 332, 350—356, 366, 377, 402, 403, 407, 408, 411—418, 420—423, 429, 430, 435, 440, 442, 443, 449—452, 456, 468.
Kopczany 256.
Kopiec (pow. Augustów) 73, 172, 306.
Kopiec (pow. Sejny) 135, 136, 226, 228, 232—235, 267, 269, 302.
Korejwicze 354, 355.
Korycin 49, 60, 61, 63, 64, 66, 74, 76, 77, 86, 87, 102, 184, 186, 188, 207.
Koszedary 37, 38.
Kowale 402.
Kowno 12, 14, 16, 17, 20, 24, 26, 35, 36—38, 45, 78, 102, 115, 186, 211, 277. 309, 457.
Koziany 19, 39.
Kozia Szyja 128.
Krasna 223, 229, 232, 250, 315, 383.
Krasne 116, 120, 135, 136, 156, 214, 215, 224, 226, 228, 229, 231, 232, 234, 237, 243, 248, 253, 254, 302, 316, 330, 356, 357.
Krasnoborka rz. 98, 166, 220.
Krasnoborki 171, 212, 213.

Krasnogruda 455.
Krasnopol 102, 111, 116, 117, 120, 134—137, 211, 212, 217, 227—229, 232, 235—237, 241, 243, 252—254, 256, 257, 262, 266, 267, 269, 276, 302, 314, 316, 317, 322, 330, 338, 339, 344, 345, 357, 358, 360, 362, 367, 369, 370, 404, 431, 432, 468.
Krasnybór 171, 175, 206, 212.
Kraśnik 356.
Krejwiany 454, 455.
Krejwińce 236, 238—240, 255, 256, 330, 346, 352, 377—379, 402.
Kresówka 331.
Kropiwna 206.
Królowa Woda 164.
Krumińce 468.
Kruszki 359.
Kryłatka 62.
Krynki 87.
Krzywańce 355.
Krzywe 81, 83, 94, 112, 138, 209, 359.
Krzywólka 81, 83, 94, 139.
Kuciuny 248, 455.
Kuderowszczyzna 69, 71, 75, 206.
Kudrynki 317, 319, 351, 353.
Kukle 232, 236, 260, 262, 344, 462.
Kułańce 351, 355.
Kumiały 62, 69.
Kunis jez. 376.
Kurianka 245, 246, 256, 318, 407.
Kuriany 68.
Kursze 464.
Kuźnica 18, 87, 186.

Landwarów 21, 22.
Las Dalny 152—154, 162, 190, 201, 316.
Las Podsierski 152—154, 162, 201—203, 258.
Las Sierski 6, 67, 77, 78, 84, 150, 152—155, 161, 162, 177, 189—192, 194, 199—205, 211—213, 217, 219—222, 242, 258, 267, 268, 276, 281, 291, 292, 294, 301—303, 311, 314, 316, 330, 331, 343, 432, 450, 451.
Lebiedzin 206.
Lejpuny 325, 330, 351, 354—356, 413, 415, 422, 423, 429.
Lempie jez. 101, 341, 342, 375, 376.
Leningrad 22.
Leszczany 62.
Leszczewek 136, 137, 192, 210, 319, 359.
Leszczewo 109, 110, 126—129, 130, 133, 135, 136, 140, 297, 298, 314, 359.
Leszkiemie 323.
Lewki 67, 69, 72, 74, 75, 206.
Lida 14, 22, 26, 36, 37, 44, 46, 55, 325, 329, 428, 455, 456, 460, 463, 464, 468.
Linnica 330, 465.
Linówek 253, 359.
Lipina 81, 92, 128, 133, 140, 320, 453.
Lipiny-Lubinowo 317, 319.
Lipniak 109, 110, 112, 125, 126, 128, 130—133, 136, 147, 149, 242, 249, 322, 359.
Lipniańce 425, 428, 445.
Lipowiec 164.
Lipowo 83, 88, 94, 107—110, 132, 133, 140, 149, 192, 300.
Lipówka 90, 92, 102.
Lipsk 37—39, 48, 49, 51, 60, 62, 69, 72, 77, 81, 82, 86, 89, 92, 93, 96, 97, 100, 102, 103, 105—107, 117, 119, 121, 156—158, 160, 183, 184, 186—188, 194, 206—208, 211, 212, 214, 218, 221, 244, 245, 251, 303, 311, 312, 318, 329.
Lipsk Murowany 246.
Lipszczany 93, 329.
Lubowo 92, 103, 106, 146, 149, 150, 299, 300, 320, 456, 468.

Łabno 49.
Łanowicze 359.
Łapy 45, 46, 64, 87, 122.
Łempiuk jez. 101, 342, 345, 375, 376.
Łęg rz. 65, 96.
Łojki 323.
Łomy 62.
Łomża 46, 96, 102, 180.
Łopie 12.
Łopuchowo 235, 262, 266, 267.
Łowocie 141, 253, 322, 357, 358.

Łoździeje 38, 103, 190, 237, 241, 248, 250, 322, 330, 331, 356, 357, 380, 450.
Łumbie 339, 345, 363, 405.

Macharce 121, 154, 190, 191, 201, 202, 222, 223, 295, 315, 316, 318, 330, 347, 450, 451.
Maciejowizna 238.
Maćkowa Ruda 99, 121, 217, 225—227, 229, 232, 235, 254, 302, 313, 316.
Maluki 468.
Małowista 74, 76, 206.
Małowiste 201, 223, 315, 316, 338.
Małyszówka 205, 206.
Marcinkańce (pow. Grodno) 38, 325, 330, 464, 465, 468.
Marcinkańce (pow. Sejny) 232, 236, 260, 261, 342, 344, 345, 367, 399, 405.
Mariampol 270, 274, 468.
Marianka 462.
Markowce 319.
Markowski Most 100.
Marycha rz. 99, 114, 242, 248, 249, 251, 261, 263, 318, 322, 324, 341, 349—351, 354, 357, 362, 365, 371, 373, 374, 403, 406, 407, 409—411, 419—422, 432, 434, 440, 442, 445, 451, 455.
Marynowo 229, 260.
Merecz 17, 22, 36, 49, 91, 96, 284, 325, 327, 332, 355, 356, 459, 465, 468.
Mereczanka rz. 459, 465—468.
Mergażery 465.
Męciszki 351—353, 408, 413, 417, 420, 421, 423, 440, 443.
Miadziołka rz. 250.
Michałowo 86.
Miedzianowo 206.
Mieszkucie 465.
Mikaszówka 98, 102, 119, 213, 220, 313, 314, 315, 317, 318, 327, 329, 331, 350, 352, 353, 408.
Mikobole 456.
Mikołajewsk 226.
Miluniszki 465—467.
Mizery 354—356, 402, 423—430, 445.
Młynek 354.
Młynisko 360.
Mocewicze 351—355, 408, 414, 418, 420—423, 428, 445.
Mokrzyce 221.
Mołodeczno 14, 18, 26, 36—39.
Monczagiry 465.
Monkinie 161, 162, 201, 226, 317.
Mordasowo 465.
Moskowka 465—467.
Moskwa 18, 22.
Mosty st. 467.
Moszczona 55.
Mosznica 354, 428.
Muchowo 324.
Muły 242, 351, 353, 409.
Murowany Most 249, 252—254, 322, 330, 338, 344, 345, 357, 359, 369, 370, 387—389, 431.

Nacza 464.
Narew 86, 87.
Narew rz. 14, 46, 311.
Narewka Mała 86, 87.
Narkuńce 351, 354—356, 402, 423, 424, 445.
Narocz jez. 14, 19, 27, 37, 250.
Necko jez. 70, 98, 99, 165, 193, 197, 201, 331, 450.
Nerowo 402, 429.
Netta 198.
Netta rz. 89, 96, 100, 175.
Nieciecze 421.
Niedzingi 465.
Nielubańcy 330.
Niemczyn 62, 63.
Niemen rz. 5, 14, 17, 18, 22, 26, 37, 43, 46, 48, 49, 51, 60, 61, 86, 96—98, 106, 248, 249, 251, 272, 284, 307, 309, 315, 318, 324, 325, 327, 328, 331, 340, 349—352, 354, 355, 357, 402, 404, 422—425, 427—430, 432, 444, 446, 450, 451, 456—459, 461, 463, 464, 467, 468.
Niemnowo 465.
Niewiedzis jez. 354.
Nikolsk 229, 386.
Nowa Wieś 112, 132, 133, 135—139, 141, 192, 206, 359, 430.
Nowiki 319.
Nowiniki 395.

Nowinka 67, 77, 82, 162, 197, 201, 213, 219, 313, 319.
Nowogródek 14.
Nowokamienna 6, 51, 60, 61, 69—76, 81, 92, 97, 102, 187—189, 196, 205—208, 212—214, 244, 305, 306.
Nowosady (pow. Augustów) 323.
Nowosady (pow. Sejny) 339, 345, 367, 391, 399, 405, 452.
Nowo Święciany 36.
Nowy Dwór (pow. Lida) 330, 460, 468.
Nowy Dwór (pow. Sokółka) 18, 27, 92.
Nowy Dwór (pow. Suwałki) 136.
Nurka rz. 96, 97.

Ochotniki 248, 249, 344, 367, 368, 391—393, 398, 399, 438.
Odelsk 46, 47.
Ogrodniki 81, 92, 238, 241, 251, 379. 380, 402—404, 455.
Okliny 453, 455.
Okmiany 456.
Okołek 222, 223, 330, 338, 339, 345, 360.
Okuniowiec 81, 94, 108, 109, 242.
Olita 16, 28, 81, 83, 106, 139, 186, 243, 248, 250, 320, 324, 330, 332, 359, 452, 456, 460, 467, 468.
Olkieniki 468.
Olkieńszczyzna 345, 366, 379, 404.
Olsza 72, 77, 206.
Olszanka (pow. Augustów) 67, 79, 80, 82, 94, 197, 201, 219, 314, 319.
Olszanka (pow. Suwałki) 128, 133, 146—148, 192, 232, 238—242, 258, 260, 320, 324, 344, 379, 402, 436.
Orany 21, 22, 36, 456, 458—460, 463—468.
Orlinek 253, 254, 267, 269.
Orłowo 83, 84, 90, 94, 139.
Orzysz 23, 46.
Osinki 109, 128, 133, 359, 430.
Osinniki 317.
Osmołowszczyzna 205.
Osoka 128.
Osowiec 45, 47, 49, 63, 65, 77, 86, 87, 96, 97, 180, 181, 183, 185, 311, 312, 314.
Osowy Grąd 70, 74.
Ostra Góra 60, 62, 63.
Ostrowo 206.
Ostrów 206—208, 214, 305.
Ostrów Mazowiecka 46, 47, 180.
Ostrówek 62, 67, 71, 75.
Oszmiana 27, 467.
Ożereki 465—467.

Papiernia 467.
Paserniki jez. 456.
Pawłówka 135.
Pełele 237, 392.
Perstuń 323.
Petersburg 102.
Piecki 83.
Pieczurki 66, 68.
Piele jez. 354, 423.
Piertanie 136, 210, 319.
Pierty jez. 62, 92, 101, 135, 136, 138—141, 190, 192, 209, 210, 217, 226, 258.
Pijawne Ruskie 92.
Pilwie jez. 376, 379.
Piotrowizna (Piotrowa Dąbrowa) 106, 128, 131—134, 136, 137, 149.
Platerów 58.
Płaska 98, 102, 121, 152, 201, 213, 258, 317, 318, 360.
Płaskie jez. 101, 249, 401.
Płociczno 147, 177, 189, 192, 194, 199—201, 300.
Poćkuny 103, 232, 236—241, 247—249, 251, 255, 256, 259—261, 304, 345, 357, 366, 377—381, 385, 402—404, 434—436, 447, 462.
Podbrodzie 27.
Poddębie 464.
Podlipki 355, 422, 423.
Podserwy 152.
Podsumowo 144, 145.
Podumble 354, 355.
Podwiejsiejki 402.
Podzitwa 460.
Pogorzelec 226—233, 235, 267, 276, 302, 315, 344.
Pogorzelec jez. 101.
Pokomsze 128, 249, 322, 363.
Pokrowsk 226—233, 257, 258, 276, 302, 315.
Poleckiszki 468.

Polule 133, 134.
Polunce 455.
Pomorze 263, 330, 383, 385, 403.
Pomorze jez. 84, 99, 101, 227—229, 232, 233, 251, 258, 260, 264, 265, 324, 344, 365, 366, 371, 374, 403.
Pomorze Małe 264.
Pomorze Wielkie 262, 264, 265.
Ponarlica 97.
Poniewież 16, 33.
Ponizie 70, 72—74, 132.
Popiołówka 61, 62, 66, 69.
Porucze 468.
Porzecze 37, 38, 330, 331, 464, 468.
Posejanka 366.
Posejnele 232, 236—238, 256, 260, 263, 264, 344.
Posejny 113, 114, 229, 260, 366.
Postawele 210, 243, 249, 322.
Postawy 19.
Potopy 455.
Poturze 460.
Poule 466.
Pozopsie 404, 455.
Półkoty 238, 260, 345, 346, 352, 378—380, 382, 402, 404, 435, 436, 447.
Promiski 73.
Prudziszki 109, 128, 134.
Pruska Mała 90, 92, 159.
Prużana 14.
Przechodnie jez. 145.
Przejma 324.
Przejma Mała 128.
Przejma Wielka 128.
Przełaje 465—467.
Przerośl 84, 94, 111, 141, 303, 320, 359.
Przetok 351, 353, 354, 408, 411, 412, 420, 422, 440, 442.
Przewięź śl. 99.
Puchacze 465—468.
Puńsk 17, 147, 217, 450, 454, 455.
Puszkary 49.
Pyre jez. 238, 241.

Raczki 81, 84, 90, 94. 102, 119, 139, 141, 148, 197, 209, 218, 242, 311.
Raduń 27, 37, 38, 330, 464, 468.
Radziucie 248, 249.
Radziuszki 229, 232, 237, 256, 260, 262.
Radziwiliszki 23.
Radzyń 57.
Rajgród 15, 17, 61, 65, 90, 93, 96, 102, 180, 182, 183, 185, 289, 311—313.
Rakowicze 246.
Rakówek 455.
Rasztobol 128, 133.
Rejsztokiemie 6, 253, 347, 370, 387—391, 394—398, 405, 431, 435, 436, 448.
Rejsztokiemie Poklasztorne 388, 389, 394, 395.
Remienkinie 136, 316, 359.
Reszecie 392, 432.
Reszki 119.
Rogożajny 249, 322, 323, 455.
Romanowce 106, 249, 253, 255, 339, 345, 367, 400, 404, 452.
Rondomańce 330, 352, 354, 428, 464, 465.
Rospuda jez. 197.
Rospuda rz. 99, 100, 213, 218, 219.
Rotnica 330, 402, 459, 468.
Równe 28.
Rudawka 119, 121, 152, 218, 242, 252, 253, 314, 317—319, 352, 370, 408, 419, 421, 440, 461.
Rudka 331, 462.
Rudki 62.
Rudnia 465.
Rudniki 217.
Rudziewizna 256.
Ruskie Sioło 465.
Rutka Pachuckich 339, 341, 344, 345, 358, 367, 400.
Rutka-Tartak 88, 101, 103, 106, 140, 143—146, 149, 150, 209, 210, 214, 243, 250, 300, 322.
Rybnik 62, 69.
Rycele 356.
Rychtyn 125, 127, 129, 130.
Rygol 102, 242, 313, 314, 315, 317, 318, 322, 352, 358, 407—409.
Ryngis jez. 238, 241, 376, 379.
Ryżówka 136, 316, 319.

Sadzawki 455.
Sajenek 70, 73, 77, 100, 102, 121, 158, 161, 162, 164, 166—168, 170, 172, 176, 188, 193, 194, 196, 197, 199, 201, 212, 214, 282, 287, 288, 294, 304, 311, 438.

Sajno jez. 70, 98, 100, 159—161, 163, 164, 172, 193, 199, 201, 281.
Sałopirogi 456.
Samanis jez. 238, 379.
Sapieżyszki 465.
Sejny 6, 9, 18, 21, 30, 38, 44, 49, 51, 59, 61, 63, 67, 70, 77—79, 81—86, 88, 90—94, 99—107, 111—124, 134, 135, 139, 142, 147, 148, 150—152, 158, 160, 172—175, 177, 186, 189, 190, 192, 194, 211, 212, 216, 217, 219—221, 228, 229, 232, 233, 335—237, 240, 241, 243, 247, 248, 249—252, 255—264, 267—269, 272, 273, 275, 282, 283, 290, 291, 294, 296, 301, 306, 312, 322—324, 325, 327—331, 337—340, 342—345, 347—349, 356, 357, 360, 362, 363, 365—368, 373—377, 379—382, 385—387, 391, 394, 398—400, 402—405, 409, 431—433, 435, 439, 446, 450, 452, 453, 455, 456, 462, 468.
Sejny jez. 113.
Sejwy 254, 394—396, 439.
Sejwy jez. 322, 341, 363, 395.
Sereje 37, 38, 84, 103, 106, 248, 322, 324, 330, 366, 450, 456, 468.
Sernetka 201, 215, 221, 223, 226, 227, 229, 230, 233, 258, 267, 268, 302, 315, 317.
Serwy 162, 201, 203, 338.
Serwy jez. 99, 152, 155, 162, 201, 202, 214, 258.
Siderka rz. 180.
Sidorówka 81, 145.
Sidory 103, 140, 142—145, 148, 192, 209, 210, 242, 243, 462.
Sidory Zapolne 145.
Sidra 22, 36, 47, 49, 60, 62, 63, 186.
Sidra rz. 184, 186—188, 207.
Siedlce 45.
Siemiatycze 55.
Siemionówka 87.
Sienkańce 464.
Sieńkańce 402, 429.
Simno 322.
Sitkowizna 133.
Skarkiszki 390—392, 438.
Skieblewo 245.
Skindzierz 62, 67, 69, 71, 74.
Skroblis rz. 459.
Skrzeszew 57.
Skrzybowce 330.
Skustele 107, 260, 262, 322, 345, 401.
Słobódka 132, 133.
Słonim 14, 47.
Smolany 103, 141, 147, 149, 232, 236, 237, 243, 247, 249, 250, 252—255, 269, 302, 322, 324, 347, 357, 358, 363, 370, 387—389, 394, 395, 397, 401, 405, 430, 431, 449, 452, 453, 462.
Smolany Dąb 136, 226, 229, 234, 302, 315.
Smoleńsk 28.
Smolniki 103.
Snajginie 402.
Sobolewo (pow. Białystok) 68.
Sobolewo (pow. Suwałki) 94, 242, 359.
Sokolany 87, 186.
Sokółda 87.
Sokółka 46, 47, 49, 60, 62, 66, 86, 87, 102.
Sołoworce 459.
Soły 27, 467.
Sonicze 98, 323, 358, 362, 408, 418—421, 423, 450, 451, 461.
Sopoćkinie 37, 38, 48, 102, 103, 117, 119, 221, 246, 249, 251, 256, 323, 329, 331, 354, 355, 408, 449—452, 461, 468.
Sosnowo 62, 172.
Stabieńszczyzna 217, 260, 401.
Stanowisko 257, 264, 317, 358, 371, 408.
Starokamienna 206, 207.
Staw jez. 98, 100, 164, 167.
Stock 206.
Strękowizna 94, 150, 162, 163, 169, 170, 197, 203, 204, 213, 218—220, 222, 268.
Strzelcowizna 223, 267, 295, 316—318, 330, 338, 339, 344, 345, 360.
Studzianka 351, 353, 407, 408, 419, 422, 440.
Studziany Las 223, 226, 227, 229, 315.
Studzieniczna 60, 62, 63, 70, 77, 98, 102, 133, 134, 152, 154, 155, 159, 162—165, 167, 168, 171, 172, 175, 178, 183, 189, 191, 193, 194, 196, 197, 199, 201, 203, 204, 211—213, 217—220, 282, 283, 287, 289, 292, 293, 300, 303, 304, 311, 318, 338, 360, 438.

Studzieniczne jez. 77, 98, 99, 159—163, 167, 168, 193, 201, 213.
Stulpy jez. 101, 341, 342, 345, 376.
Styr rz. 53, 54.
Subacze 354, 355.
Sucha Rzeczka 98, 153, 155, 201—203, 213, 313—315, 317, 331, 360.
Suchodoły 126, 127, 359.
Suchowola 61, 67, 74, 75, 87, 102, 186.
Sumowo 229, 260, 344, 363, 404.
Sumowo jez. 299, 143—145.
Suwałki 14, 17, 18, 24, 37, 38, 44, 46, 48, 49, 51, 57—59, 61, 63, 64, 67, 68, 70, 71, 75, 78—84, 86, 88, 90—96, 98, 99, 101—109, 111, 112, 117—120, 123, 124, 129, 131, 132, 134, 135, 138, 139, 141, 142, 148—151, 158—160, 164, 172—178, 181, 183, 185, 186, 190—192, 194, 196, 197, 199, 200, 203, 209, 210, 213, 217, 242, 243, 248, 251, 252, 255, 257, 258, 269, 272, 280, 282, 284—286, 288—292, 300, 303, 305, 312—314, 317—320, 324, 325, 330, 331, 338, 357—360, 440, 450, 452, 453, 456—458, 463, 468.
Suworowo 251, 345, 366, 375, 376, 455.
Swoboda śl. 159, 163—165, 167—169, 193.
Szadziuny 354, 355.
Szarkowszczyzna 27.
Szczara rz. 26.
Szczebra 55, 59, 68, 77, 82, 90, 91, 93, 94, 107, 152, 155, 197, 201, 213, 218—220, 319.
Szczepki 77, 79, 314, 319, 320.
Szczuczyn 45, 65.
Szczuczyn (pow. Lida) 468.
Szejpiszki 116, 250, 324, 389, 390, 452.
Szejpiszki flw. 344, 363.
Szejpiszki jez. 101, 253, 340, 341, 389, 390, 398, 400, 452.
Szelment jez. 128, 133, 322.
Szelment Mały jez. 133, 322.
Szelmentka 455.
Szeszupa rz. 144, 323.
Szeszupka 320.
Szklary 464.
Szlamica rz. 419.
Szlamy jez. 354.
Szlinokiemie 249, 322, 462.
Sznupie 465.
Szostaków 248, 250, 323.
Sztabin 14, 15, 17, 18, 24, 38, 48, 51, 61, 67, 68, 70, 72, 73, 75, 76, 79, 89, 91, 92, 94, 96, 97, 102, 107, 151, 160, 164, 167, 171, 172, 174, 175, 183, 188, 189, 194, 211—214, 218, 241, 281.
Sztabinki 238, 260, 339, 342, 344, 345, 375, 379, 380, 403, 404, 432, 435.
Sztabinki jez. 101, 238, 241, 342, 345, 366, 399.
Szurpiły 359.
Szury 109, 128, 133, 140.
Szuszalewo 186, 206.
Szwajcaria 358, 359.
Szypliszki 88, 101, 103, 132—134, 146, 147, 149, 194, 209, 214, 237, 247, 250, 255, 272, 300, 462.

Ścibowo 144, 145.
Świackie 238, 239, 345.
Święciany 36, 38.
Święciszki 455.
Świętojańsk 355, 428, 445.
Świsłocz rz. 18.

Tartaczysko 225, 230, 276, 315, 345.
Tartak (pow. Sopoćkinie) 98, 319.
Tartak (pow. Suwałki) 135—137, 209, 210, 215, 226, 242, 254, 258, 314.
Tatarka rz. 96, 97.
Tatarszczyzna 97.
Taurogi 23.
Teklinowo 339, 341, 345, 363, 367, 370, 388—391, 395.
Tobołowo 121, 152, 155, 159, 161, 162, 169, 189, 190, 200—203, 217, 221, 225, 229, 267, 292, 311, 316, 338, 450, 451.
Tobołowo jez 99, 258.
Towzginiany 468.
Troki 21.
Troki Nowe 21, 22, 36.
Trokiszki 465.
Trzcianka 146, 455.
Trzyrzeczki 76, 206.
Turzany 12.

Uciecha 354, 356, 428, 459, 465.
Uła rz. 465, 467.

Upustek 163, 170.
Ustronie 94, 253, 254, 317, 324, 408, 421
Uździejek 144, 145, 243, 324.

Walente 402, 408, 414, 416.
Waliły 56, 59.
Walne 159, 161, 162, 169, 170, 190, 195, 200—202, 206, 212, 213, 281, 292, 294, 317.
Wałek 28.
Warniańce 429.
Warszawa 9, 10, 11, 12, 15—17, 20—23, 28, 29, 36, 37, 43, 47, 55, 56, 65, 102, 123, 180, 272, 274, 334, 348, 349, 416.
Warwiszki 418.
Wasiliszki 330.
Wasiłków 60—62, 66, 68, 311.
Werenów 27, 467, 468.
Weresowszczyzna 238.
Wesołowo 254, 431.
Wędziagoła 12.
Węgielnia 127—129.
Wiatrołuża 128, 130, 131, 133, 137, 138, 149, 243.
Wiatrołuża rz. 140, 141, 190, 209.
Widugaszlis jez. 354.
Widugiery 81, 92, 103, 217, 342, 363, 391, 392, 405.
Wiejsieje 330, 351, 402, 429, 456, 468.
Wieprz rz. 43, 53, 54, 57.
Wierśnie 229, 231, 232, 330, 383.
Wierśnie jez. 101, 227, 231, 262, 382, 383, 385, 403.
Wierzbiszki 146.
Wierzbołowo 23.
Wierzchowice 86.
Wigrańce 344, 375, 376, 455.
Wigry 136.
Wigry jez. 17, 62, 67, 92, 98, 101, 135, 136, 139, 141, 147, 159—162, 164, 169, 190, 192, 201, 210, 217, 226, 258, 267, 281, 314.
Wilia rz. 14, 37.
Wilkonosy 330, 351, 354, 355.
Wilkowce 356.
Wilno 9, 11, 12, 14—17, 20—23, 25, 27, 33, 36—39, 86, 185, 186, 321, 335, 456, 458, 460, 464, 465.
Wiłkokuk 238, 263—266, 317, 339, 345.
Wiłkokuk jez. 101, 236.
Wiłkomierz 16.
Wiłkopedzie 248, 249, 330, 338—340, 342, 345, 357—359, 367, 386—393, 398—400, 405, 430—432, 435, 447, 452.
Wiłkowyszki 106.
Wisła rz. 21.
Wissa rz. 65.
Witebsk 27.
Witówka 92.
Wiżajny 48, 84, 88, 89, 101, 103, 110, 111, 117, 138, 140, 141, 143, 146, 148—150, 209, 242, 250, 300, 322, 450, 455, 468.
Wojciech 70.
Wojniuńce 414, 420.
Wojtokiemie 395, 396.
Wołkownia 156.
Wołkowysk 14, 46, 47, 86.
Wołkusz 98, 156, 245.
Wołkuszanka rz. 98, 100.
Wołkuszek rz. 100, 317, 318.
Wołonczuny 430.
Wołowiczowce 323.
Wołownia 127, 128, 359.
Wołożyn 18.
Wołyńce 455.
Wólka 62.
Wólka Dorguńska 319.
Wó'ka Rządowa 407.
Wrotki 73.
Wysoka Góra 133, 136, 233, 253.
Wysoki Most 121, 161, 225—227, 229, 267, 268, 276, 302.
Wysokie 62, 402.
Wysokie Litewskie 86.
Wyżarne 156, 157.

Zabłoć 464.
Zabłudów 68.
Zaboryszki 132, 133, 140, 147, 300.
Zabrodzie 62.
Zaczarne 363, 405, 447.
Zagórze 62, 69.
Zakąty 316.
Zakopane 15.
Zaleskie 232, 236, 238, 240.
Zaleszczewo 109, 110, 125, 127, 130, 133, 140.
Zamość 54.
Zaruby 238, 239, 260, 344.

Zarzyca 87, 186.
Zaścianki 66.
Zelwa 81, 232, 238, 242, 251, 256, 263—266, 338—342, 344, 345, 350, 357, 358, 366, 371—374, 401, 403, 408, 434, 435.
Zelwa jez. 99, 101, 232, 236, 340, 341, 344, 365, 366, 371, 372, 374.
Zerwiny 465, 466.
Zwierzyniec 60, 62, 70, 75, 76, 206.
Zwierzyniec Wielki 76.

Żageli 354.
Żarnowo 218.
Żegary 103, 232, 237, 238, 241, 248—251, 256, 259—261, 267, 339, 342, 344, 345, 357, 367, 368, 399, 404, 432, 434, 435, 447, 453, 455.
Żłobin 228, 229, 235, 262, 266, 267, 302, 360.
Żmirkle 354, 355, 408, 412, 413, 417, 418, 443.
Żubronajcie 136, 253, 359.
Żubrowo jez. 101, 135, 136, 254.
Żubrówka 135—138, 235, 253, 254, 267, 269.
Żubrówka Nowa 135—137, 147.
Żubryn 108—112, 117, 120, 124—128, 131—134, 138, 139, 148, 149, 177, 192, 209, 291, 293, 297—300, 304, 359.
Żuraciszki 465.
Żwikiele 363, 370, 386, 387, 390, 392, 398, 405, 431, 432.
Żyliny 201.
Żyrmuny 330.
Żywulczyszki 456.

SPIS RZECZY.

Str.

PRZEDMOWA AUTORA 5

WSTĘP 9

I. ZATARG POLSKO-LITEWSKI O SUWALSZCZYZNĘ 9

1) Przyczyny zatargu 9

2) Stosunki litewsko-sowieckie i okupacja Suwalszczyzny przez Litwinów w lipcu 1920 roku 18

3) Wymiana not dyplomatycznych, rokowania wojskowe w Kownie . . 24

II. WOJSKO LITEWSKIE 27

1) Zarys historyczny powstania wojska litewskiego 27

2) Stan wojska litewskiego w końcu sierpnia 1920 r. 30

3) Wartość bojowa wojska litewskiego 34

4) Położenie ogólne wojska litewskiego w końcu sierpnia 1920 roku . 36

CZĘŚĆ I.

PIERWSZY OKRES WALK POLSKO-LITEWSKICH. DZIAŁANIA SAMODZIELNE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY PODPUŁKOWNIKA SZTABU GENERALNEGO NIENIEWSKIEGO OD DNIA 28 SIERPNIA DO 14 WRZEŚNIA 1920 ROKU

ROZDZIAŁ I. OBJĘCIE SUWALSZCZYZNY PRZEZ WOJSKA POLSKIE.

I. Położenie ogólne po bitwie warszawskiej w końcu sierpnia 1920 roku . 43

1) Polacy 45

2) Rosjanie 47

3) Litwini 48

II. Rozkazy dowódcy 2. armii 49

III. Skład sił przeznaczonych do objęcia Suwalszczyzny 51

1) Organizacja grupy operacyjnej jazdy podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego 51

2) Charakterystyka oddziałów, stany liczebne 53

IV. Plan przemarszu grupy operacyjnej jazdy i wydane rozkazy 59

Str.
V. Wykonanie objęcia Suwalszczyzny 64
1) Zajęcie Augustowa przez 1. pułk piechoty Legionów 64
2) Przemarsz grupy operacyjnej jazdy 66
VI. Przegrupowanie 2. armii 85
VII. Położenie grupy operacyjnej jazdy po objęciu Suwalszczyzny . . 88

ROZDZIAŁ II. PIERWSZE ZACZEPNE WYSTĄPIENIE LITWINÓW I WALKI W DNIU 2 WRZEŚNIA.

I. Ogólna ocena terenu 96
II. Rozpoczęcie litewskich działań zaczepnych 103
III. Przebieg pierwszych walk litewsko-polskich w dniu 2 września . . . 107
1) Pierwsze zetknięcie się wojsk litewskich z placówkami 7. pułku ułanów pod m. Lipowo i walka w rejonie Żubryna 108
2) Zarządzenia majora Piaseckiego 111
3) Natarcie litewskie na Sejny 112
IV. Ocena położenia i zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy . . 117
V. Rozkazy dowódcy 2. armii i Naczelnego Dowództwa 122

ROZDZIAŁ III. WALKI BRYGADY MAJORA PIASECKIEGO W DNIU 3 I 4 WRZEŚNIA.

I. Dzień 3 września 124
1) Walka pod Żubrynem 124
2) Walki odwrotowe 16. pułku ułanów 135
3) Przebieg wydarzeń na pozostałym odcinku brygady i napływ wiadomości o położeniu 137
4) Ocena położenia i wydane rozkazy dowódcy brygady 138
5) Przegrupowania i położenie brygady w nocy z dnia 3 na 4 września . 139
II. Dzień 4 września 142
1) Walka pod Gulbieniszkami 142
2) Zdarzenia na pozostałym odcinku brygady 146
3) Zarządzenia majora Piaseckiego 147
III. Rzeczywisty przebieg działań wojsk litewskich na froncie brygady majora Piaseckiego w dniach 2—4 września 148

ROZDZIAŁ IV. WALKI BRYGADY MAJORA BYSTRAMA W DNIU 3 I 4 WRZEŚNIA.

I. Dzień 3 września 151
1) Kierunek Sejny — Augustów 151
2) Kierunek Grodno — Augustów 155
3) Zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy i majora Bystrama . 158
II. Dzień 4 września.
1) Ugrupowanie obronne i działania wstępne 161
2) Natarcia litewskie 164
3) Położenie na odcinku 3. pułku ułanów 169
4) Zdarzenia na południu od Augustowa i zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy 171

Str.

ROZDZIAŁ V. WALKI GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY I I BATALIONU 6. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW W DNIU 5 WRZEŚNIA.

I. Ogólny plan działania w dniu 5 września 179
1) Zarządzenia Naczelnego Dowództwa i dowódcy 2. armii 179
2) Zarządzenia dowódcy 1. dywizji piechoty Legionów. Przegrupowanie 6. pułku piechoty Legionów 186
3) Plan majora Piaseckiego 189
4) Zarządzenia majora Bystrama 192
5) Całokształt planu działań na dzień 5 września 193
II. Przebieg walk w dniu 5 września 195
1) Natarcia litewskie na oddziały brygady majora Bystrama 195
2) Zagon brygady majora Piaseckiego 199
3) Uderzenie I batalionu 6. pułku piechoty Legionów 205
4) Wyniki walk w dniu 5 września 208
5) Przebieg działań na pozostałych częściach odcinka grupy operacyjnej jazdy 209
III. Rzeczywisty przebieg działań litewskich 211
1) Na odcinku brygady majora Bystrama w dniach 3, 4 i 5 września . 211
2) Przebieg działań litewskich w obszarze Suwałk w dniu 5 września . 214

ROZDZIAŁ VI. WALKI POŚCIGOWE W CZASIE OD 6 DO 10 WRZEŚNIA. POWTÓRNE WZIĘCIE SEJN.

I. Decyzja dalszych działań i zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy 216
II. Działania pościgowe 218
1) Walki na linii rzeki Czarnej Hańczy dnia 6 i 7 września 218
2) Przebieg działań w dniu 8 września 227
3) Działania w dniu 9 września. Powtórne zajęcie Sejn 235
4) Walki III batalionu 41. pułku piechoty dnia 10 września pod wsią Poćkuny. Wyparcie Litwinów poza linię marszałka Focha 237
III. Położenie i przebieg działań na odcinku brygady majora Piaseckiego . 242
IV. Położenie i przebieg działania na odcinku 6. pułku piechoty Legionów . 244

ROZDZIAŁ VII. POWTÓRNE ZACZEPNE WYSTĄPIENIE LITWINÓW I WALKI W CZASIE OD 11 DO 13 WRZEŚNIA.

I. Położenie oddziałów litewskich, ściąganie posiłków i przesunięcia w czasie od dnia 10 do 13 września 247
1) Położenie Litwinów według wiadomości posiadanych w Dowództwie Grupy Operacyjnej Jazdy 247
2) Rzeczywiste położenie Litwinów 250
II. Przebieg działań oddziałów grupy operacyjnej jazdy w ciągu dnia 11 i 12 września i położenie dnia 13 września rano 251
1) Wypad 16. pułku ułanów w dniu 12 września 252
2) Działalność rozpoznawcza w obszarze na północ od Suwałk . . . 255
3) Odcinek grupy majora Kozierowskiego 255
4) Położenie na odcinku I batalionu 6. pułku piechoty Legionów . . . 256
III. Ocena położenia i zarządzenia dowódcy grupy operacyjnej jazdy . . 257

Str.

IV. Powtórne zaczepne wystąpienie Litwinów i walki w dniu 13 września 259
1) Natarcie litewskie na Sejny 259
2) Walka pod Gibami 262
3) Odwrót grupy majora Kozierowskiego na linię Czarnej Hańczy . . 266
4) Działanie 16. pułku ułanów i pozostałych oddziałów brygady majora Piaseckiego 268

ROZDZIAŁ VIII. ZAWIESZENIE BRONI I ROKOWANIA W KALWARII.

I. Propozycje litewskie zawieszenia broni. Wymiana not 270
II. Rozkazy zawieszenia broni i wyjazd delegacji polskiej do Kalwarii . . 271
III. Położenie grupy operacyjnej jazdy dnia 14 września 275
1) Odcinek brygady majora Bystrama 276
2) Odcinek brygady majora Piaseckiego 276
IV. Rokowania w Kalwarii 277

ROZDZIAŁ IX. OCENA DZIAŁAŃ GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W PIERWSZYM OKRESIE WALK POLSKO-LITEWSKICH NA SUWALSZCZYŹNIE.

I. Uwagi ogólne 279
II. Ocena dowodzenia 284
1) Dowódca grupy operacyjnej jazdy 284
2) Dowódca 4a. brygady jazdy 289
3) Dowódca 4b. brygady jazdy 290
III Działania oddziałów 293
1) 3. pułk ułanów 294
2) 7. pułk ułanów 297
3) 16. pułk ułanów 301
4) Kombinowany pułk jazdy 303
5) Pułk jazdy ochotniczej majora Jaworskiego 303
6) 41. pułk piechoty 303
7) Artyleria 304
8) I batalion 6. pułku piechoty Legionów 305
IV. Ocena działań litewskich 305

CZĘŚĆ II.

DRUGI OKRES WALK POLSKO-LITEWSKICH. DZIAŁANIA WSTĘPNE GRUPY SKRZYDŁOWEJ 2. ARMII W BITWIE NAD NIEMNEM. PRZEŁAMANIE FRONTU LITEWSKIEGO.

ROZDZIAŁ X. ORGANIZACJA I KONCENTRACJA GRUPY SKRZYDŁOWEJ 2. ARMII W OBSZARZE PUSZCZY AUGUSTOWSKIEJ.

I Przegrupowania wstępne 2. armii do bitwy nad Niemnem 309
1) Wytyczne Naczelnego Wodza 309
2) Rozkazy dowódcy 2. armii 310
3) Wykonanie przegrupowania wielkich jednostek 312
4) Organizacja grupy skrzydłowej i osłony Suwalszczyzny 312

Str

II. Zajęcie obszarów koncentracyjnych. Położenie dnia 19 września godzina 24 315
1) 1. dywizja piechoty Legionów 315
2) Grupa operacyjna jazdy 316
3) 17. dywizja piechoty 319

III. Zerwanie zawieszenia broni z Litwinami 320

IV. Położenie Litwinów dnia 19 września godzina 24 321
1) Położenie według danych uzyskanych przez dowództwa polskie . . 321
2) Rzeczywiste położenie Litwinów 323

V. Zarządzenia do bitwy nad Niemnem 324
1) Rozkaz Naczelnego Wodza 324
2) Rozkazy dowódcy 2. armii 326
3) Termin „X" — wpływy polityczne 332

ROZDZIAŁ XI. PRZYGOTOWANIE NATARCIA NA FRONT LITEWSKI. PLANY DZIAŁANIA DOWÓDCÓW WIELKICH JEDNOSTEK.

I. 1. dywizja piechoty Legionów. Plan natarcia na Sejny 337
1) Analiza taktyczna planu działania 337
2) Wydane zarządzenia 343

II. Grupa operacyjna jazdy 349
1) Analiza taktyczna planu działania 349
2) Rozkazy dowódcy grupy operacyjnej jazdy 353

III. 17. dywizja piechoty. Zarządzenia 356

IV. Przebieg wydarzeń w dniu 20 i 21 września 358
1) Działalność rozpoznawcza 358
2) Położenie wojsk polskich dnia 21 września wieczorem 358
3) Położenie wojsk litewskich dnia 21 września wieczorem 362

ROZDZIAŁ XII. BITWA 1. DYWIZJI PIECHOTY LEGIONÓW POD SEJNAMI W DNIU 22 WRZEŚNIA

I. Zarządzenia dowódców brygad piechoty 365
1) I brygada piechoty Legionów 365
2) III brygada piechoty Legionów 367

II. Zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia. Położenie dnia 22 września o godzinie 8 369
1) I brygada piechoty Legionów 369
2) III brygada piechoty Legionów 369

III. Przebieg bitwy 370
1) Działanie grupy południowej 370
2) Działanie grupy północnej 386
3) Położenie 1. dywizji piechoty Legionów po bitwie pod Sejnami. Rozkazy na dzień 23 września 401

IV. Działanie Litwinów 403

Str.

ROZDZIAŁ XIII. DZIAŁANIE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W DNIU 22 I 23 WRZEŚNIA.

I. Zarządzenia dowódców brygad 406

II. Przebieg działań w dniu 22 września 408

1) 4b. brygada jazdy majora Piaseckiego 408

2) Brygada majora Bystrama 418

III. Zachowanie się Litwinów na odcinku grupy operacyjnej jazdy dnia 22 września 421

IV. Działania grupy operacyjnej jazdy w dniu 23 września 422

1) Marsz do Niemna 422

2) Zdobycie mostu pod Druskienikami 423

V. Przemarsz jednostek grupy skrzydłowej 429

1) 1. dywizja piechoty Legionów 429

2) 1. dywizja litewsko-białoruska 429

3) 2. brygada jazdy 429

VI. Działania grupy północnej generała Osińskiego w dniu 22 i 23 września . 430

1) Działanie 17. dywizji piechoty w dniu 22 września 430

2) Działanie 17. dywizji piechoty w dniu 23 września 431

ROZDZIAŁ XIV. OCENA DZIAŁAŃ DRUGIEGO OKRESU WALK POLSKO-LITEWSKICH.

I. 1. dywizja piechoty Legionów 433

1) I i II bataliony 1. pułku piechoty Legionów 436

2) 11. kompania 5. pułku piechoty Legionów 437

3) I batalion 6. pułku piechoty Legionów 438

4) 2. kompania 6. pułku piechoty Legionów 439

II. Grupa operacyjna jazdy podpułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego 440

1) Działanie w dniu 22 września 440

2) Działanie w dniu 23 września. Zdobycie mostu pod Druskienikami . 444

III. Ocena działań litewskich 446

ROZDZIAŁ XV. DZIAŁANIA OSŁONOWE GRUPY PÓŁNOCNEJ. ZAKOŃCZENIE WALK POLSKO-LITEWSKICH NA SUWALSZCZYŹNIE. UMOWA SUWALSKA.

I. Zarządzenia dowódcy grupy północnej generała Osińskiego 449

II. Wykonanie osłony i przebieg działań od 23 września do 1 października 1920 roku 451

1) Zdarzenia na odcinku 17. dywizji piechoty w czasie od 23 do 29 września 452

2) Odwrót Litwinów poza linię marszałka Focha od dnia 29 września do dnia 1 października 453

Str.

III. Położenie ogólne w dniu zawieszenia broni 1 października wieczorem 455
1) Położenie grupy północnej 455
2) Położenie Litwinów 455

IV. Rokowania w Suwałkach. Umowa suwalska 457

V. Wykonanie umowy na Suwalszczyźnie 461

ZAKOŃCZENIE 463

WYKAZ ŹRÓDEŁ 469

SKOROWIDZ NAZWISK 473

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH 477

SPIS SZKICÓW.

(w tekście).

Str.

Szkic Nr 1. Terytorialne roszczenia Litwy 14
Szkic Nr 2. Rzeczywiste położenie ogólne wojsk litewskich dn. 28.VIII.1920 r. 37
Szkic Nr 3. Położenie ogólne dn. 27.VIII.1920 r. 46
Szkic Nr 4. Przemarsz gr. op. jazdy ppłka szt. gen. Nieniewskiego na Suwalszczyznę 67
Szkic Nr 5. Pierwsze zetknięcie Litwinów z Polakami i walka 2. szw. 7. p. uł. pod Żubrynem dn. 2.IX.1920 r. 109
Szkic Nr 6. Walka 16. p. uł. pod Sejnami dn. 2.IX.1920 r. 113
Szkic Nr 7. Walka pod Żubrynem dn. 3 IX.1920 r. Położenie o g. 8 i przebieg natarcia 128
Szkic Nr 8. Położenie gr. mjra Lewandowskiego dn. 3.IX.1920 r. g. 14 . . 133
Szkic Nr 9. Walka odwrotowa 16. p. uł. dn. 3.IX.1920 r. 136
Szkic Nr 10. Walka pod Gulbieniszkami dn. 4.IX.1920 r. 145
Szkic Nr 11. Walka komb. p. jazdy pod m. Las Sierski dn. 3 IX.1920 r. g. 16 — 17.30 152
Szkic Nr 12. Działanie podjazdu ppor. Rzepki z komb. p. jazdy dn. 3 IX. 156
Szkic Nr 13. Ugrupowanie obronne bryg. mjra Bystrama dn. 4 IX.1920 r. rano 162
Szkic Nr 14. Całokształt planu przeciwnatarć zarządzonych na dzień 5.IX. 1920 r. 194
Szkic Nr 15. Zagon bryg. mjra Piaseckiego dn. 5.IX.1920 r. Przebieg działań 201
Szkic Nr 16. Przebieg walk I/6. p. p. Leg. dn. 5.IX.1920 r. 206
Szkic Nr 17. Działania 3. p. uł. dn. 7.IX.1920 r. Walka o przeprawę pod wsią Frącki 223
Szkic Nr 18. Przebieg działania 16. p. uł. dn. 7.IX.1920 r. 226
Szkic Nr 19. Przebieg działań 3., 16. p. uł. i III/41. p. p. dn. 8.IX.1920 r. . . 229
Szkic Nr 20 Przebieg działań 3., 16. p. uł. i III/41. p. p. dn. 9.IX 1920 r. . . 232
Szkic Nr 21. Walka III/41. p. p. pod wsią Poćkuny dn. 10 IX.1920 r. . . 238
Szkic Nr 22. Wypad 16. p. uł. w dniu 12 IX 1920 r. 253
Szkic Nr 23. Działania litewskie w dniu 13 IX 1920 r. Natarcie na Sejny i Giby 260
Szkic Nr 24. Walka pod m. Giby dn. 13.IX.1920 r. 264
Szkic Nr 25. Odwrót oddziałów polskich na linię Cz. Hańczy. Położenie dn. 13.IX 1920 r. g. 24 267

Str.
Szkic Nr 26. Plan natarcia 1. dyw. piech. Leg. na Sejny 344
Szkic Nr 27. Natarcie na Zelwę II/5. p. p. Leg. dn. 22 IX 1920 r. g. 11—12.30 372
Szkic Nr 28. Walka 1. p. p. Leg. pod Berżnikami 22 IX 1930 r. g. 13—14 30 376
Szkic Nr 29 Walka 1. p. p. Leg pod Berżnikami 22 IX 1920 r. g 14 30—16 30 379
Szkic Nr 30. Natarcie III/5. p. p. Leg. na Giby dn. 22 IX 1920 r. 383
Szkic Nr 31. Bój I/6 p. p. Leg. pod m. Żwikiele dn. 22 IX 1920 r 389
Szkic Nr 32. Walka osłonowa I/6 p. p Leg. w rejonie Wiłkopedzie. Przebieg działań dn. 22.IX.1920 r. g. 15 — 19 392
Szkic Nr 33. Bój 2. komp. 6. p p Leg dn. 22 IX.1920 r. pod wsią Rejsztokiemie. Przebieg walk od g. 14 — 23. 395
Szkic Nr 34. Przebieg działań gr. op. jazdy dn 22 IX 1920 r. 408
Szkic Nr 35. Walka 7. p. uł. pod m. Kodzie dn. 22 IX.1920 r 411
Szkic Nr 36. Walka 7. p. uł. pod wsią Janczuk w nocy z dn. 22 na 23.IX. 1920 r. 414
Szkic Nr 37. Ugrupowanie koniowodnych 4 b. bryg jazdy w czasie działania na Kopciowo 417
Szkic Nr 38. Zdobycie mostu pod Druskienikami dn. 23.IX 1920 r. . . . 426
Szkic Nr 39. Przebieg działań dywizji ochotniczej w czasie 30 IX. — 4.X. 465
Szkic Nr 40. Położenie 3. armii dn. 6 X.1920 r. g 11 468

ATLAS MAP.

Mapa Nr 1. Arkusz zbiorowy map 1 : 100000 W. I. G.: Suwałki, Sejny, Augustów, Sopoćkinie.
Mapa Nr 2. Położenie dnia 2.IX.1920 r. rano.
Mapa Nr 3. Położenie wojsk polskich i litewskich dn. 2.IX.1920 r. i kierunki działań zaczepnych Litwinów.
Mapa Nr 4. Położenie dnia 3.IX. g. 24.
Mapa Nr 5. Położenie dnia 4 IX. g. 21.
Mapa Nr 6. Położenie dnia 5 IX. o g. 12 i o g 18.
Mapa Nr 7. Położenie dnia 6 IX g. 22
Mapa Nr 8. Położenie dnia 10 IX g. 21.
Mapa Nr 9. Położenie dnia 13.IX. g. 6.
Mapa Nr 10. Położenie dnia 21.IX. g. 20.
Mapa Nr 11. Natarcie 1. dyw. piech. Leg. dnia 22.IX.1920. Położenie o g. 8 na podstawie wyjściowej.
Mapa Nr 12. Natarcie 1. dyw. piech. Leg. na Sejny dnia 22.IX.1920 r. Położenie o g. 13.30.
Mapa Nr 13. Natarcie 1. dyw. piech. Leg. na Sejny dnia 22.IX.1920 r. Położenie o g. 15.
Mapa Nr 14. Natarcie 1. dyw. piech. Leg. na Sejny dnia 22.IX.1920 r. Położenie o g. 16.30.
Mapa Nr 15. Przemarsze dnia 23.IX.1920 r. i położenie tegoż dnia o g. 24.

ORDRE DE BATAILLE STRON WALCZĄCYCH.

1. Ordre de Bataille armii litewskiej z dnia 28.VIII.1920 r.
2. Ordre de Bataille grupy operacyjnej jazdy w dniu 1.IX.1920 r.
3. Ordre de Bataille 1. dyw. piech. Leg. w dniu 15.IX.1920 r.
4. Ordre de Bataille grupy północnej dnia 22.IX.1920 r.

SMOLEŃSKI JÓZEF PŁK DYPL.

WALKI POLSKO-LITEWSKIE NA SUWALSZCZYŹNIE

BKC Nurasyta
134079

ORDRE DE BATAILLE STRON WALCZĄCYCH

1. Ordre de Bataille
   armii litewskiej z dnia 28.VIII.1920 r.

2. Ordre de Bataille
   grupy operacyjnej jazdy w dniu 1.IX.1920 r.

3. Ordre de Bataille
   1. dywizji piechoty Legionów w dniu 15.IX.1920 r.

4. Ordre de Bataille
   grupy północnej dnia 22.IX.1920 r.

WARSZAWA 1938

WOJSKOWE BIURO HISTORYCZNE

O. de B. Nr 1.

ORDRE DE BATAILLE ARMII LITEWSKIEJ Z DNIA 28 SIERPNIA 1920 R.

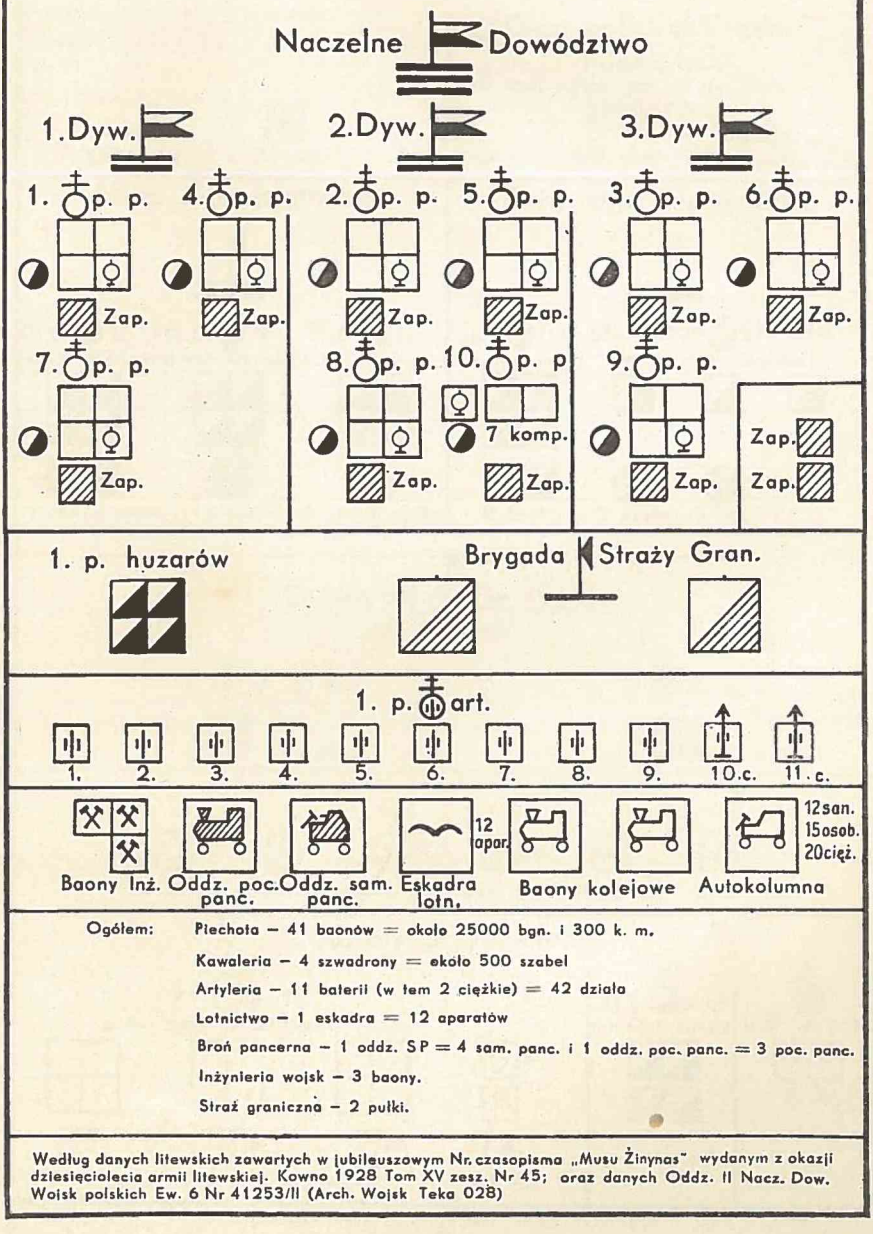

Ogółem:
- Piechota – 41 baonów = około 25000 bgn. i 300 k. m.
- Kawaleria – 4 szwadrony = około 500 szabel
- Artyleria – 11 baterii (w tem 2 ciężkie) = 42 działa
- Lotnictwo – 1 eskadra = 12 aparatów
- Broń pancerna – 1 oddz. SP = 4 sam. panc. i 1 oddz. poc. panc. = 3 poc. panc.
- Inżynieria wojsk – 3 baony.
- Straż graniczna – 2 pułki.

Według danych litewskich zawartych w jubileuszowym Nr. czasopisma „Musu Žinynas" wydanym z okazji dziesięciolecia armii litewskiej. Kowno 1928 Tom XV zesz. Nr 45; oraz danych Oddz. II Nacz. Dow. Wojsk polskich Ew. 6 Nr 41253/II (Arch. Wojsk Teka 028)

ORDRE DE BATAILLE GRUPY OPERACYJNEJ JAZDY W DNIU 1 WRZEŚNIA 1920 R.

D-ca ppłk. szt. gen. Nieniewski
szef sztabu por. Kotkowski

Oddz. szt. | Kol. szt. | Plut. żand. | Kol. sam. | Oddz. motocykl.

Bryg. mjr. Bystrama

3. p. uł. | 16. p. uł. | K. p. j.
mjr Kozlorowski | mjr Skrzyński | mjr Reliszko
5 ros. 3 niem. | 6 niem. | 1 ros. 1 austr.

Bryg. mjr. Piaseckiego

mjr 7. p. uł. Lewandowski | Jazda w. z. rtm. Zapolski | Ochotn.
8 austr. | 2 austr. | 3 ros.

D-two art. Gr. Op. J.

płk Majewski

7. d. a. k.
3. (4 działa)

2. d. a. k.
mjr Robakiewicz
2. 3. (7 dział)

D-two tab.

Komp. tel. | Radiost. | Czoł. san. 507 | Szp. pol. 507 | P. pol. 59 | 518. Cyw.

Oddziały przydzielone

41. p. p.
p. o. mjr Juszczacki

8 | 8 | 10 | 8
(oraz 18 k. m. w kompaniach.) | Pl. K. Zw.

211. p. uł.
mjr Dąbrowski

II/9. p. a. p.
5. 6.

Według danych Nacz. Dow. OI Arch. Wojsk Teka 0601.
(O. d. B. 2 Armii zał. do Nr 1780/I oraz Gr. Op. Jazdy L 18 (org pf.)

ORDRE DE BATAILLE 1. DYWIZJI PIECHOTY LEGIONÓW. W DNIU 15 WRZEŚNIA 1920 R.

D-ca płk Dąb-Biernacki
szef sztabu kpt. Piórecki Karol

Plut. tab. — Plut. żand. — Komp. sztab.

I bryg. piech. Leg.

płk Knoll-Kownacki

1. p. p. ‡ Leg. — ppłk Kruszewski

5. p. p. ‡ Leg. — ppłk Skwarczyński

III bryg. piech. Leg.

ppłk Popowicz

6. p. p. ‡ Leg. — mjr Kozicki

41. ‡ p. p. — mjr Hozer

Artyleria

1. p. a. p. ‡ ppłk Schally

II/9. p. a. p.

1. d. a. c. ppłk Mirski

I/1. p. s. k.

I baon sap. — U. G.

Kol. sap. (bez koni) Nr. 1. — 1. komp sap. — Plut. radio — Poczta pol. — N.N. 11. 12. 13. 14. — Warsztat tab. — Piekarnia polowa

Szpital pol. 101 — Komp. san. — Zapas koni — Szp. pol. koni — P. U. D. — Warsztat uzbr.

Według danych z książki płk. St. Kozickiego „Bój pod Lidą".

ORDRE DE BATAILLE GRUPY PÓŁNOCNEJ
DN. 22 WRZEŚNIA 1920 R.

D-ca gen. Osiński
szef sztabu płk s. g. Zając

17. Dywizja Piechoty

d-ca płk Pick — szef sztabu mjr p. d. s. g. Kwieciński

Oddz. lotny | Plut. tab. | Plut. żand. | Komp. szt.

XXXIII bryg. p. — płk. Thiel
67. ‡ p. p. — w. z. kpt. Klein
68. ‡ p. p. — por. Banaszek

XXXIV bryg. p. — płk. Taczak
69. ‡ p. p. — ppłk Kluczyński
70. ‡ p. p. — ppłk Prymus

17. bryg. artylerii — d-ca płk Szczaniecki
17. ‡ p. a. p. — ppłk Więckowski

N.N. 625, 071, 072, 073.

Szw. 8. p. uł. | 17. b. sap. | 17. komp. san.
Komp. tel. | P. U. D. | Poczta pol.
708. kol. san. | Piek. pol. | Szp. koni

Brygada Syberyjska

d-ca płk Rumsza — szef sztabu mjr Chlusewicz

Plut. tab. | Plut. żand. | Komp. sztab.

1. p. p. ‡ syb. — mjr Ankowicz
2. p. p. ‡ syb. — kpt. Werobej

I dyon. syb. ‡ mjr Jurkiewicz
15. ‡ d. a. c.
mjr Michalski — 5. i 6. bat.

Jazda syb. | Komp. sap.

Komp. tel. | P. U. D. | Poczta pol.
Komp. san. | N. 1009

Według danych Nacz. Dow. Arch. Wojsk Teka 0602.